

FIDES ET RATIO

**MIŁOŚĆ, MAŁŻEŃSTWO, RODZINA
UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE**

1(41)2020

**KWARTALNIK
NAUKOWY
TOWARZYSTWA
UNIWERSYTECKIEGO
FIDES ET RATIO**



**MIŁOŚĆ, MAŁŻEŃSTWO, RODZINA
UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE**

Rada Naukowa: ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), prof. UWM dr hab. Anna Doboszyńska (Wydział Nauk Medycznych UWM), prof. Nana Iashvili (Akademia Sztuk Pięknych Tbilisi, Gruzja), prof. dr. med. n. med. Jan Oleszczuk (Uniwersytet Medyczny w Lublinie), dr hab. Paolo Puma (Uniwersytet Florencki, Włochy), dr Oxana Remeniaka (Akademia Mohylańska w Kijowie, Ukraina), prof. UKSW dr hab. Elżbieta Trzęsowska-Greszta, ks. prof. dr hab. Adam Skreczko (UKSW), dr Mária Slivková (OZ Felix Familia, Słowacja)

Zespół Redakcyjny: prof. UKSW dr hab. Maria Ryś (redaktor naczelny), dr Irena Grochowska (zastępca redaktora naczelnego), dr Urszula Tataj-Puzyna (zastępca redaktora naczelnego), dr Paweł Kwas (sekretarz)

Redaktorzy tematyczni: Ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki (Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie), ks. prof. UKSW Jan Bielecki, prof. dr hab. Olgierd Hryniewicz (PAN), ks. prof. UKSW dr hab. Paweł Mazanka, prof. dr hab. Alina T. Midro (Uniwersytet Medyczny, Białystok), prof. UKSW Edyta Wolter, dr n. med. Wojciech Puzyna (Szpital Specjalistyczny św. Zofii w Warszawie).

Recenzenci: Ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, dr Grażyna Bączek (Warszawski Uniwersytet Medyczny), prof. UKSW dr hab. Agnieszka Bender, prof. dr hab. n. med. Krzysztof Czajkowski (Warszawski Uniwersytet Medyczny), dr Agata Czarnecka (UMK), prof. UWM dr hab. Anna Doboszyńska (Wydział Nauk Medycznych UWM), prof. n. med. René Ecohard (Professor of Medicine and Public Health, Université Claude Bernard Lyon, Francja), prof. dr hab. n. med. Marian Gabryś (Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu), prof. dr hab. n. med. Janusz Gadzinowski (Uniwersytet Medyczny w Poznaniu), dr Agnieszka Hennel-Brzozowska (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków); dr Maria Jankowska (APS), mgr Aleksandra Kimball (Warner Brothers Studios, USA), dr Jolanta Kraśniewska (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), ks. dr hab. Andrzej Kobyliński (UKSW), dr Grażyna Koszałka (Hamburg, Polish Pastoral Council of Western Europe), prof. AM dr hab. Teresa Krasowska, ks. prof. dr hab. Henryk Krzysteczko (em. Uniwersytet Śląski), ks. prof. UKSW dr hab. Paweł Mazanka, prof. dr hab. Alina T. Midro (Uniwersytet Medyczny, Białystok), dr Elżbieta Napora (AJD), prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht (Uniwersytet Śląski), dr Marta Osuchowska (UKSW), prof. UŁ dr hab. n. med. Tadeusz Pietras, dr Jacek Pulikowski (UAM), ks. prof. Jan Przybyłowski (UKSW); dr hab. n. med. Michał Rabijewski (Zakład Zdrowia Prokreacyjnego, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie), ks. prof. dr hab. Adam Skreczko (UKSW), o. prof. UAM Borys Soiński, prof. UKSW dr hab. Witold Starnawski, dr Małgorzata Starzomska (UKSW), dr Dorota Sys (Zakład Zdrowia Prokreacyjnego, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie), ks. dr Władysław Szewczyk; dr Elżbieta Tracewicz (Life Adjustment Center, USA), dr Urszula Tataj-Puzyna (Warszawski Uniwersytet Medyczny), prof. UKSW dr hab. Elżbieta Trzęsowska-Greszta, Ms Paulina Wesolowska (Medical University of Vienna), prof. WSKiP dr hab. Krzysztof Wojcieszek, mgr Aleksandra Woś-Mysliwiec (President of Policy Committee, USA), prof. UKSW dr hab. Małgorzata Wrześniak; ks. prof. UKSW dr hab. Dominik Zamiatąła

Redaktorzy językowi: mgr Zofia Kończewska-Murdzek, mgr Krzysztof Kraśniewski, mgr Małgorzata Walaszczyk

Koordinator ds. Rozwoju Kwartalnika: dr Dorota Sys

Redaktor statystyczny: mgr Karol Kwas

Spis treści:

<i>Ks. Piotr Karpiński, Love without being. Jean-Luc Marion's phenomenology of love</i>	6
<i>Ks. Sławomir Bukalski, Jakość narzeczeństwa w kontekście stylów przywiązaniowych</i>	23
<i>Marek Czachorowski, Norma personalistyczna, przyjaźń a dar osoby dla osoby w Karola Wojtyły filozofii małżeństwa</i>	39
<i>Edyta Wolter, Family relations on selected examples of the Polish ideation culture heritage</i>	49
<i>Bogusława Filipowicz, Le lien entre la famille antique et Logos dans les textes patristiques (commentaires de Jn 1, 1-18)</i>	58
<i>Piotr Czajkowski, Interpretacja czwartego przykazania dekalogu w chorwackiej literaturze katechetycznej w dobie kontrreformacji</i>	89
<i>Katarzyna Iwanicka, Zmiana w życiu pary jaką są zaręczyny a wymiary komunikacji w diadzie</i>	97
<i>Beata Ziółkowska, Kinga Ziółkowska, Obraz ciała u kobiet w ciąży oraz w połogu w zależności od zaangażowania w aktywność fizyczną</i>	114
<i>Małgorzata Weryszko, Miłość małżeńska – uwarunkowania powodzenia fundamentalnej relacji w rodzinie</i>	129
<i>Anna Wołpiuk-Ochocińska, Kobiecość i męskość i role z nim związane w opinii osób różniących się płcią psychologiczną</i>	144
<i>Dominika Żukowska-Gardzińska, Indywidualizm kulturowy w kontekście małżeństwa i rodziny</i>	165
<i>Katarzyna Nosek-Kozłowska, Family – the basic unit of societal life seen through the prism of systemic theory</i>	174
<i>Elżbieta Greszta, Maria Ryś i Paulina Trębicka, Typy par rodzicielskich - współzależność postaw rodzicielskich w diadzie</i>	186
<i>Anna Elżbieta Wańczyk-Welc, Małgorzata Marmola, Relacje w rodzinie pochodzenia a jakość małżeństwa u rodziców dzieci w wieku przedszkolnym</i>	206
<i>Agnieszka Pisarska, Psychologiczne i prawne aspekty dobra dziecka</i>	224
<i>Katarzyna Kamila Wałęcka-Matyja, Familizm a orientacja wspólnotowa imaterializm w okresie dorosłości</i>	241
<i>Karolina Kołaczyk, Rola dziadków we współczesnej rodzinie. Funkcjonowanie rodzin wielopokoleniowych z perspektywy psychologii</i>	260

<i>Anna Leszczyńska-Rejchert, Kinga Lisowska, Tradycje chrześcijańskie źródłem kultury duchowej środowiska rodzinnego w wypowiedziach matek, córek, wnuczek. Kresowiaci na Warmii i Mazurach</i>	270
<i>Marta Filipowicz, W szkole ubogich rodzin – rozważania wokół pytania „Czego uczą nas ubogie rodziny” . (Analiza poglądów o. Józefa Wrzesińskiego)</i>	282
<i>Maria Jankowska, Rodzinne uwarunkowania agresji u młodzieży w końcowej fazie adolescencji</i>	292
<i>Aneta Sylwia Baranowska, Transnarodowe macierzyństwo. Matka w roli migrantki zarobkowej</i>	314
<i>Kasper Sipowicz, Marlena Podlecka, Tadeusz Pietras, Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną w rodzinie – wartość czy cierpienie?</i>	330
<i>Elżbieta Greszta, Maria Ryś, Paulina Trębicka, Lidia Hoffer-Buczkowska, Poczucie więzi ze współmałżonkiem a poziom stresu i wypalenie się ich sił psychicznych u rodziców dzieci z autyzmem</i>	340
<i>Katarzyna Czubak, Komponenty emocjonalne w miłości u osób z niewłaściwie ukształtowaną osobowością</i>	359
<i>Dominika Zarosińska, Jacek Śliwak, Religijność a jakość i trwałość małżeństw żon anonimowych alkoholików</i>	371
<i>Justyna Jastrzębska, Preventing Domestic Violence in Poland. Problems of Application and Evaluation of Methods</i>	388
<i>Maria Łukaszek, Prostytucja wyrazem aprobaty seksu bez miłości jako element obyczajowości seksualnej mężczyzn niedostosowanych społecznie</i>	395
Zasady publikacji	413
Zasady recenzowania	414

Ks. Dr Piotr Karpiński <https://orcid.org/0000-0002-1692-3876>
Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie
Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu

Love without being. Jean-Luc Marion's phenomenology of love

Miłość bez bycia. Fenomenologia miłości Jean-Luca Mariona

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.209>

Abstract: Marion's work can be considered as an attempt to radicalize phenomenology. He achieved this basing on two categories: givenness and love. In the phenomenology of givenness, the subject occupies a secondary position relative to the phenomenon. He is not its "producer" but "the given" (*l'adonné*). Also in the phenomenology of love, Marion redefines the *ego* – the *ego cogito* is replaced by the *ego amans* which erotic reduction leads to and which is not based on the question "am I?" or even "do I love?", but on the question "whether someone (other) loves me?". Erotic reduction introduces profound transformations to understanding of time and space. *Ego amans* is not in some geographical "here" but "there", where the otherness resides, which enables me to ask "does anyone love me?" and thus assures me of my existence. Erotic time practically does not flow, but becomes a waiting for the arrival of that "elsewhere", which has the character of an event. Time and space of erotic reduction are focused in the experience of one's own body (*la chair*). Temporality in the erotic relationship is also understood as fidelity, which attempts to exceed the limits of death, becoming eschatological temporality.

Keywords: body, fidelity, givenness, love, Marion, other, phenomenology, space, subject, time.

Abstrakt: Dzieło Mariona słusznie określa się jako próbę radykalizacji fenomenologii. Dokonał on tego opierając się na dwóch kategoriach: donacji i miłości. W fenomenologii donacji podmiot zajmuje drugorzędą pozycję względem samego fenomenu. Nie jest on jego „wytwórcą”, lecz obdarowanym (*l'adonné*). Także w fenomenologii miłości Marion dokonuje redefinicji *ego* – *ego cogito* zostaje zastąpione przez *ego amans*, a prowadzi do niego redukcja erotyczna, która nie opiera się na pytaniu „czy jestem?”, ani nawet „czy kocham?”, lecz na pytaniu „czy ktoś (inny) mnie kocha?”. Redukcja erotyczna wprowadza daleko idące przekształcenia w rozumieniu czasu i przestrzeni. *Ego amans* nie znajduje się w jakimś geograficznym „tutaj”, lecz „tam”, gdzie rezyduje owa „inność”, która umożliwia mi pytanie „czy ktoś mnie kocha?” i tym samym zapewnia mnie o mojej egzystencji. Czas erotyczny praktycznie nie płynie, lecz staje się oczekiwaniem na nadejście owego „gdzie indziej”, które ma charakter wydarzenia. Czas i przestrzeń redukcji erotycznej ogniskują się w doświadczeniu ciała własnego (*la chair*). Czasowość w relacji erotycznej pojęta jest także jako wierność, która próbuje przekroczyć granice śmierci, stając się czasowością eschatologiczną.

Słowa kluczowe: ciało, czas, donacja, fenomenologia, inny, Marion, miłość, podmiot, przestrzeń, wierność.

Jean-Luc Marion begins his work *Le Phénomène érotique* with an essay entitled *Le silence de l'amour* (*The silence of love*) (Marion, 2003, pp. 9-24). This is not only an introduction to an interesting book, but above all a diagnosis of the whole philosophy, according to which it forgot about love and is silent about love. This is even more surprising if we consider the etymology of the word "philosophy" – love of wisdom. Philosophy should therefore

function in two areas: love and wisdom. Or, to be more precise, seek wisdom and truth through love. Meanwhile, according to Marion, philosophy from the very beginning threw itself into a vortex of wisdom, which was manifested in the construction of metaphysics, and forgot about love as its basic method. Philosophy went through the following stages: cognition of being – certain knowledge – science. Nowadays, the peak of cognition is the scientific one, but it omits many aspects of our life and is completely dehumanized. Hence Marion's postulate to return to love in philosophy. And it's not about emotions, but about a fundamental cognitive attitude – only when we learn through love do we really get to know something. “Metaphysical meditations” should therefore be supplemented with “erotic meditations”.

That said, it must be clarified immediately, because Marion's philosophy of love is not yet another moral or philosophical concept. Marion assumes that love is first than anything else. So “erotic meditations” should be conducted before “metaphysical meditations”. The philosophy of love claims to be the “first philosophy”. Marion argues here with Descartes, having Pascal as an ally. The latter distinguished three orders: bodies, minds and charity, between which there are no passages or connections. Marion's entire philosophy is developed according to Pascal's third order. It can no longer be a metaphysics, because metaphysics can only relate to the first two orders: the extended substance and the thinking one. In this way, the Marion's philosophy of love fulfills the 20th century postulate of overcoming metaphysics.

Since love cannot be considered in a metaphysical way, according to which we can only love what exists first, we should do the phenomenology of love, i.e. take it as it is given to us, starting from itself. Love within metaphysics is the question “do I love (something else)?”, while phenomenologically expressed love is the question “does anyone / something love me?”. In Marion the concept of phenomenology changes. As a contemporary commentator writes, his work is a great reconstruction of phenomenology, a change of its form, a kind of new life in phenomenology, far different from what its founders claimed (Canullo, 2008, p. 69). Marion gave phenomenology a new face based on two categories – givenness¹ and love, which, as a consequence, also changed the concept of the subject. Givenness and love mark the area of human existence, a living space in contrast to the dehumanized world of metaphysics. The philosophy based on love also leads to a redefinition of the *ego* – the *ego cogito* is replaced by the *ego amans*, to which a new type of reduction leads – erotic reduction, which is not based on the question “am I?”, or even “do I love?”, but on the question “does anyone love me?”.

¹ Fr. *donation* can be rendered in English as “donation” as well as “givenness”, but we use “givenness”, a use upon which Marion has insisted. “Donation” keeps open a play between donation as an act (“Mr Smith made a donation to our Community”) and donation as a fact (“There was a donation left at the front door”). In other words, “donation” retains the possibility of a giver, and the distinction between act and fact is one Marion himself makes in *Étant donné*.

The aim of this paper is to present Marion's philosophy of love as the first philosophy. We will first discuss the category of givenness, which plays a key role in Marion's phenomenology. Next, we look at erotic reduction and its results, such as erotic time and space, and the body in an erotic relationship. Marion's phenomenology of love leads to the vision of eternal love. Undertaking the erotic phenomenon reverses the course of philosophy, which becomes paradoxical and also causes changes in phenomenology.

1. Givenness and love

In Marion love is closely related to givenness, enabling the latter to constitute a new type of phenomenology. In the phenomenology of givenness, everything is reduced not to objects or to being, but to what is given (*donné*), or rather to giving itself (Marion, 2012, p. 131; Marion, 2012a, p. 15). It is only in such a reduction that we can understand the sense of gift – the gift of ourselves, words, time, life, the gift of everything that is not objectifiable, especially love. The phenomenology of givenness introduces far-reaching modifications to the phenomenological method, becoming a “counter-method” (Marion, 1997, p. 11), because it impose a “counter-experience”, i.e. the experience that the subject surpasses, exceeds, saturates, the experience which gives itself against all attempts and before it is given any meaning, the experience which overcomes with its generosity and abundance (Marion, 1997, pp. 353-355). It is not I who constitutes objects in consciousness, but phenomena are given to it and even surprise it.

While Husserl's phenomenology was a descriptive theory of the pure experiences, and in Heidegger it was developed as a fundamental ontology in which being manifested itself in the external world, Marion takes a different path to radicalizing phenomenology and expanding the field of phenomenality. It omits the three famous Husserl's principles – “as much appearing, as much being”, “return to the things themselves” and the principle of all principles: “every originary presentative intuition is a legitimizing source of cognition” and formulates the fourth one: “as much reduction, as much givenness” (Marion, 1989, p. 303; Marion, 1997, p. 23-29; Marion, 2016, p. 29-34). In this way, the reduction gives the phenomenon by eliminating everything that can be captured as an object and reveals the primacy of givenness.

Marion also criticizes earlier phenomenological reductions – the subject reduction in Husserl (Marion, 1997, pp. 46-55; Marion, 1989, p. 22) and the existential one in Heidegger (Marion, 1997, p. 56-67; Marion, 1989, p. 73), and he proposes a more radical one – reduction to givenness. To reveal the givenness, he uses a triple *epoché*: parenthesis of the donor, the recipient and the gift (Marion, 1997, p. 140; Starzyński, 2007, p. 244). In this way, the givenness appears beyond the horizon of any object or being – there is no metaphysical dimension in it. So givenness is something paradoxical: since the gift has no “what” and is

reduced to pure giving, I give the most without giving anything, because then I give everything – I give myself. As Marion writes: “By giving these non-objective and non-objectifiable gifts, such as they escape comprehension and possession, do not provide any assignable gain or income and really provide *nothing*, I in fact give myself in my most perfect ipseity; with this *nothing* I give all that I have, because I do not give a thing that I do not have apart from me, but the very that I am. Hence this other paradox that I give all the more since I give nothing – no given gift limited in a substrate or a real predicate”² (Marion, 2010, pp. 159-160). Along with the reduction to givenness, the principles of metaphysics are abolished, because the gift is given without a reason, without a motive and with no “why”, so it forgoes the principle of sufficient reason and the principle of identity, exceeding all conditions and possibilities.

An inseparable part of Marion's phenomenology is the development of a new concept of the phenomenon, and especially the distinction of saturated phenomena (Marion, 1992, pp. 79-128; Marion, 1997, p. 329), which is the result of distinguishing phenomena according to the degree of givenness. Saturated phenomena are not of an objective nature but of events. They are not constituted by the subject, but they give themselves to it. Marion indicates four main forms of saturated phenomena: event, idol, body and icon, but this is not a closed catalog – saturated phenomenon may be the other, love, time, space, and especially revelation as saturation of the saturation (Marion, 1997, p. 383).

The phenomenology of givenness and the introduction of saturated phenomena lead to a modification of the subject's concept. While in classical phenomenology the subject was understood as the transcendental ego, i.e. the source and condition of objects and all phenomenality, saturated phenomena showed us that not everything that is given is constituted by the subject. Rather, the phenomena constitute him as “the given” (*l'adonné*) (Marion, 1997, p. 405). The subject is someone who receives phenomena, and with them he receives himself. In this way, “the given” hears the call, an appeal flowing from the phenomenon to which he responds by answering himself first. We have here a serious turn in the philosophy of the subject. As far as now, he was understood in a Cartesian way, as a source of itself, author and foundation of his representations and acts. However in Marion a human does not have himself, he is not his own source, because he is given to himself by the grace that surpasses him. Subjectivity is all permeated by a gift that is continuous. There is nothing un-given in it. As a subject, I am also given to myself as “the given” (*l'adonné*).

2. The erotic reduction

The subject in Marion holds a secondary position in relation to the phenomenon – it is not its “producer”, but the recipient, who can receive the phenomenon, the witness, who

² All translations in this paper by Piotr Karpiński, unless otherwise noted.

follow it and think it. The subject as “the given” (*l'adonné*) is gifted because, along with what he receives in the phenomenon, he also receives himself. This subject's call is also the basis of the erotic phenomenon. Marion redefines the *ego* – the *ego cogito* is replaced by the *ego amans* (Marion, 2003, p. 52). A new type of reduction leads to the latter, which is erotic reduction and is not based on the question “Am I?”, or even “do I love?”, but on the question “does anyone (other) love me?” (*m'aime-t-on?*) (Marion, 2003, p. 39). This project Marion undertook in the work *Le Phénomène érotique* from 2003, the outline of which appeared as early as 1986 in *Prolégomènes à la charité* (Marion, 1986). Thus, not only did the turn in phenomenology take place, but more broadly in the whole philosophy, because Marion reversed the order of Cartesian reasoning, what he admitted in the preface to *Le Phénomène érotique*. In his opinion, Descartes' meditations should be resumed, starting not from the fact of thinking (doubts) and certainty of existence, but from the fact that before I already exist I love, or to be more precise, I exist as long as I love. In short, Descartes' metaphysical meditations should be replaced by the erotic meditations (Marion, 2003, p. 20).

Why can't the subject matter be kept in the horizon of being, and therefore in a metaphysical perspective? Marion in *Le Phénomène érotique* gives at least two reasons. First of all, the certainty of objects (*certitude*) has nothing to do with a human being. It consists in the fact that the subject is a source of the objects' certainty. But if we wanted to apply such understanding to a human being, it would turn out that either “I” is an object, not *ego*, or “I” is not an object which is certain, and then it gets its certainty otherwise or it doubts about itself (Marion, 2003, p. 28). In short, objects' certainty must be exceeded because it leads to a contradiction. Secondly, metaphysics is limited – it limits the search for wisdom to the search for truth and the search for truth to the search for certainty (Marion, 2003, p. 34). It deals with secondary, objects' certainty, and this one can be annulled by one question: “what for?” (*A quoi bon?*) (Marion, 2003, p. 35). This is a Nietzsche question that applies in the time of nihilism, where “everything exists in vain” (Fr. *vanité*; Ger. *Umsonst*) (Nietzsche, 2001, XII, pp. 5, 71). Everything that exists, it does in vain. Only next to love you cannot be indifferent, because this issue, especially in the form of the question “does anyone love me?”, is not indifferent to anyone. So we may say that love breaks nihilism.

Nothing exposes on the nihilist attack of “vanity” more than metaphysical proof of the existence of *ego*, or Cartesian *Cogito ergo sum*. The project of *ego amans* in Marion is therefore also a polemic with Descartes in the search for *ego* certainty. It cannot come from the fact of thinking or in any other way from the *ego*, but from some otherness that Marion describes as *elsewhere* (*l'ailleurs*) (Marion, 2003, p. 45). This author distinguishes between *certitude* and assurance (Marion, 2003, p. 44). I cannot draw my own certainty from myself, because then I subject to the “vanity” of being. I need an assurance that would come from *elsewhere* (*d'ailleurs*). This assurance comes as the answer to the question: “Does anyone love me?” (*m'aime-t-one?*). This question, in turn, has Pascal's provenance (Pascal, 1997, p. 306)

and this alone is a valuable indication – Nietzsche's nihilism is to be defeated by passing to the Pascal's third order (Pascal, 1997, p. 698).

The question “does anyone love me?” opens the erotic reduction. The subject has nothing of being, no objectivity, but is reduced to answering the question of whether is he loved. The erotic reduction allows you to see “lover” (*l'amant*) as “the given” (*l'adonné*), the body (*la chair*) as received from the other and love as always received from “elsewhere”. It is the reverse of the concept of love according to the natural attitude. It's about erotic possibility, i.e. the ability to love and be loved. In phenomenology, i.e. in the first-person perspective, it is about being loved by “anything else” that protects the *ego* from the “vanity” of being. The question to which the answer comes from “elsewhere” (*d'ailleurs*) opens the erotic reduction and at the same time closes metaphysics. The subject in Marion is no longer distinguished by its thinking, it is not *ego cogito*, but *ego amans* – it no longer asks the question “Am I?”, or “Who am I?”. For *ego amans*, the “to be or not to be” is no longer a problem. He exists because he loves and is loved. Hence the question: “does anyone else love me?”.

While in a metaphysical approach, love must be founded in being – in order to love you must be first, love in Marion is the first, before being. This is how the concept of “love without being” (*amour sans être*) emerges (Marion, 2003, p. 85). Of course, the one who loves (*amant*) must take a risk and put himself in love without being, forgoing any certainty (*certitude*) and reason (*raison*). He must have the courage to live in love. In the metaphysical approach, the judgement “I am loved” has a synthetic character, where “being loved” extends the meaning of the subject. However, in erotic reduction it is an analytical judgement, because being does not mean anything other than simply being loved.

Marion describes the otherness that brings assurance as “elsewhere” (*d'ailleurs*). This is a very broad expression. What is it? It is about otherness understood as broadly as possible. Marion writes not to hurry with the answer to this question: “It is enough, for erotic reduction to be accomplished, to understand what I wonder: not a certainty of self by itself, but an assurance coming from elsewhere. This elsewhere begins as soon as the dreamlike closure of the self on itself gives way and an irreducible instance pierces to me, from which, according to variable and still undefined modalities, I receive myself. It does not therefore matter whether this elsewhere identifies itself as the other neutral (life, nature, world), or as others in general (such a group, society), or even as such other (man or woman, the divine, even God). It is only important that it comes to me from elsewhere” (Marion, 2003, pp. 45-46). So this otherness is radical and anonymous, which emphasizes its eventuality. This “elsewhere” interrupts my “autism”, deprives me of certainty (*certitude*), but at the same time ensures (*assurance*) that it loves me and thus defines me who I am by what I am to someone else. I am not because I think, but because I am wanted.

The erotic reduction understood in this way is then radicalized in Marion by another question: “Can I love first?” (Marion, 2003, p. 123). The subject takes the initiative to love

someone he does not even know and does not know whether he loves him or someone he does not love or loves him too much, or someone who is far away or does not even exist. After all, we are talking about love without being. Even if his love is not accepted, the lover does not lose anything, but he fulfills love perfectly, because even love despised still remains love. The loving as first does not require any reciprocity. Along with reciprocity, the principle of sufficient reason falls – there is no reason to love. I love beyond any reason and principle, and even without reason, because in the order of love, reason and its reasons are shaken. Love is from a different order than reason, but it is not irrational. Marion refers to the Pascal's third order, to the order of the heart – “the heart has its reasons which reason knows nothing of” (Pascal, 1997, p. 208), as well as to Hans Urs von Balthasar, who writes: “At the moment that I understood love of the other for me, that is, I explain it on the basis of the laws of his human nature or I show its validity for the reasons lying in me, then this love turns out to be completely misplaced and abused, and the path to answer it cut off. True love is always incomprehensible and as such can only be a gift” (Balthasar, 2002, p. 51). In the erotic reduction, the access of the lover to the other is an access to the saturated phenomenon, which disrupts the classic definition of the phenomenon, according to which it appears as intuition (visibility), which fulfills my intentional meanings. The other comes to me and stimulates me, starting from himself. I do not constitute him. One can speak of reverse intentionality, counter-intentionality. It is not me who directs my intentional gaze at the other and gives him meaning, but he gives me meaning and restores me to myself, ensuring and freeing me from the vanity of being.

Speaking of the other, Marion uses the concept of “epiphany of the face” of Lévinas, but at the same time adds that the other appears as an icon. Therefore, the erotic phenomenon does not take place between the *cogito ego* and the objects of the world, but between two extra-world *ego*. The other brings me back, but also gives me my body. We can conclude that love is the final condition for the possibility of subjectivity. Only love gives me ipseity, allows me to know myself. The subject is not any *subjectum*, thinking substance, consciousness, transcendental condition of cognition. It is something that ipseity refers to, a place that abandons all worldliness, universality and begins to individualize. This individualization is called love. The phenomenological horizon, in which everything is reduced to givenness and to love, to “gift-love”, makes us living and incarnate.

3. Erotic time

The erotic reduction introduces far-reaching transformations in the understanding of time and space. It is no longer the time and space of natural science, or even of the world of things. Space in erotic reduction is not, like in Leibniz, an order of coexistence of the things. It also loses its homogeneous character – not all places in space are of equal importance to

me. Erotic time practically does not flow, but becomes a waiting for the arrival of that “elsewhere”, which has the character of an event. When it arrives, it makes my present possible with its presence. The past is not an accumulation of memories but a closing of the possibility of waiting for the other. So experiencing time in erotic reduction takes the form of waiting. Time and space in erotic reduction are focused in the experience of one's own body (*la chair*).

Analysis of time and its nature is one of the most difficult tasks in philosophy, including phenomenology. Marion does not analyze time in a physical, metaphysical or psychological perspective, but studies the phenomenon of time. Phenomenological analysis of time necessarily stems from the analysis of love. For Saint Augustine, who struggled with the aporias of time, Marion claims that time has an impact on our way of being, and if so, the aporia of time directly concerns me. Saint Augustine presented this aporia in *Confessions*: “What then is time? If no one asks me that, I know what it is. If I wish to explain it to him who asks, I do not know” (Augustine, 1955, XI). Therefore, we do not have an adequate concept of time. In turn, Husserl in *The Phenomenology of Internal Time-Consciousness* claimed that we know what time is, but we run into contradictions when we want to justify time-consciousness, describe the relation between objective time and subjective consciousness of time, understand how time objectivity can be constituted in subjective consciousness of time (Husserl, 1989, p. 109).

When we enter the order of erotic reduction, all our concepts change their meaning. What time can we talk about in erotic reduction? In the natural and metaphysical approach, time can be defined as the order of successive events. According to Aristotle, time is the “quantitative side of motion” (Aristotle, 1985, IV, 219b). However, when we leave the metaphysics in favor of erotic reduction, time has only one point of reference – not me, but the other, some “elsewhere” (*l'ailleurs*) in its eventuality. In love, the only temporary instance is an event of “elsewhere” that comes as an event, something that cannot be predicted, produced, which comes on its own initiative and makes me wait for it. The event of otherness imposes expectation on me. While in erotic reduction I can decide whether to love or not, I cannot decide on the moment of love, because it is about an event of otherness, about the temporality of waiting.

How to determine this temporality? Doesn't waiting stop time? Expecting often we have the impression that time has stopped. As Marion writes: “Erotic time does not pass as long as I wait, for a very clear reason: while I wait, there is nothing happening yet; I am waiting precisely because nothing is happening again and again and I am just waiting for something to finally happen” (Marion, 2003, p. 61). Here we see the difference between natural time and erotic time. In a natural attitude, what goes by does not last. In erotic time, there is only waiting for which nothing happens. Of course, this does not mean that nothing happens – while you wait a lot of things happen, e.g. reading, shopping, glancing at your

watch, a walk, a conversation in which you are absent. So why nothing is happening while waiting? Because nothing is happening I'm waiting for. Nothing happens as long as that "elsewhere", the otherness calls me and transforms my "here" (*là*) into its "here" (*ici*) (Marion, 2003, p. 62). In this sense, space rules times – the inner sense is conditioned by the external sense. It is no longer possible to define time as a dimension of spirit or consciousness. Time in erotic reduction is "the extension of the event, of the elsewhere, arising from outside the spirit and occurring on it" (Marion, 2003, p. 62). The event of otherness is not so much temporary as it is temporalizing: temporality is the way events come to us giving place to experience. This experience is nothing but erotic experience.

Therefore, erotic time is defined as a saturated phenomenon in which intuition exceeds all concepts or representations. Suddenly something else happens that has nothing to do with everything that surrounds me. It happens as an unforeseen event, I cannot attribute any reason to it, because it has a reason in itself. It has the status of a given and received present. As Marion writes: "The given present accomplishes the present moment, precisely because it goes beyond presence" (Marion, 2003, p. 63). We see here, by the way, how the present fits in to the phenomenology of givenness – the gift is achieved as there is no presence, no being. It is the parenthesis of the gift itself. What counts is the eventuality of this "elsewhere", i.e. the otherness.

The present that Marion talks about only comes to the one who is waiting for the gift and not is trying to constitute the object. Time gives itself to me starting from otherness, as a given phenomenon, because "elsewhere" (*l'ailleurs*) also means the first feature of the phenomenon of givenness – to give, to appear is to realize itself regardless of our exchange. Marion writes: "The present is finally accomplished, not as an enduring permanence, but as a given present, in short as a received present, not as present subsisting in itself" (Marion, 2003, pp. 62-63). It frees us from the painful future of waiting. The present accomplishes the present moment, precisely because it exceeds presence. As coming from "elsewhere", it is not so much realized in the present as it gives me my present.

Expectation characterizes me and distinguishes me from everything else that does not expect or expect something else, especially things. Waiting marks the "erotic boundary" between me and other beings. Absence rules the arrival of the presence, but the absence is so precise that I cannot mistake it for anything else. Waiting for the book to be published, or for the birth of a child – the expectation is about absent, but very accurate "elsewhere". Waiting not only temporalize me, but also identifies me, gives me my identity. So it is not me who constitutes time in consciousness – it is time that gives me itself, makes me more temporary, constitutes me, gives me itself as the present, erotic "now", present of the other (*l'ailleurs*).

The present of the other that has just come and happened also defines the past. How to define the past in erotic reduction? It is about the event of "elsewhere", its appeal, which has been heard, but which has already passed (Marion, 2003, p. 65). While in the natural

approach the past is defined as the present but preserved, maintained past, the past in erotic reduction is the time when the waiting has passed, the time when I am not waiting for anything, for any “elsewhere”, for any gift and presence. The erotic past is the lack of lack of otherness, it is not feeling the lack of the other, the lack of lack of loved one. Again, Marion undermines metaphysics – it is not the absence of a beloved being that makes the past, but the absence of his absence (Marion, 2003, p. 66). Love does not pass when the beloved disappears, but when the need and absence of the beloved disappear – when I miss his lack. “The past buries the dead, dead of waiting no more” (Marion, 2003, p. 66). Here you can clearly see the Marion’s concept of “love without being”. In it, we do not need any being to love, we can also love someone who is absent or deceased.

The suspension of expectations, or the past, remains temporary, because after a while I open myself to a new expectation. This new expectation, in turn, evokes an erotic future – waiting for the call of the other, for his coming and event. So expectation determines the whole erotic story. In a natural approach, history is about studying past events and skipping periods when nothing happened. In erotic reduction, this expectation rules history and determines it. Thus, the erotic phenomenon has its own historicity, which is not defined by what I do or constitute, but by what comes to me from “elsewhere”, and which constitutes me in my ipseity and in my own individuality. The history of the erotic phenomenon is not the history of my achievements, but the history of my constitution through the otherness.

That is why time presents itself as an event which is given through *anamorphosis*. In *Étant donné* Marion wrote: “*Ana-morphosis* indicates here that the phenomenon takes *form* from itself. Thus we understand better that the phenomenon can come both from «elsewhere» and from itself (...). The phenomenon always comes from «elsewhere», since it appears as giving itself (...)” (Marion, 1997, p. 206). So, the phenomenon of time gives itself to us starting from itself, starting from its special point. In erotic history I am not a hero, but “the given”, I am given to myself through otherness, this “elsewhere”.

4. Erotic space

The erotic reduction also introduces profound transformations in understanding of space. We have seen that erotic time is not physical or metaphysical time, becoming rather expectation. And how is space? What space is the lover in? Does erotic space have the features of world-space?

In the natural approach, the space of the world is homogeneous, i.e. there is no highlighted point in it. Space is defined as the order of coexistence of things in which things can exist together without invalidating each other. They can replace each other, change places, circulate. What is important: each “here” can become “there” and conversely. Space in the natural approach remains indifferent. However, it ceases to be this way when we enter

the logic of erotic reduction. For a lover is just where the question “does anyone love me?” places him. There is only one place for a lover: where he can ask the question “does anyone love me?” (Marion, 2003, p. 56). His “here” is defined starting from the otherness, from that “elsewhere” (*l'ailleurs*), from the other whom I would like to love me, who would make me a lover and let me get out of the “vanity” of the world and its beings.

The erotic reduction removes the homogeneity of space and introduces its heterogeneity, because “there” cannot become “here” at all, nor “here” cannot become “there”. Whether I am “here” or “there” is not indifferent to me (Marion, 2003, p. 54). The place in erotic reduction becomes permanent, fixed and irreplaceable. I do not inhabit space in a geographical sense, “here” with a specific latitude and longitude. I only live “here” (*là*), where I hear the appeal from “elsewhere”, from the other who cares about me alone and I care about him, who becomes my unchanging and unchangeable center. Even if everything around me changes, the other, “elsewhere” (*l'ailleurs*) becomes my natural and own place (Marion, 2003, p. 59). So it is about a qualitative space, a “here” (*là*), which is not related to *ego*, but to the call of the otherness.

In *Au lieu de soi. L'approche de Saint Augustin* Marion examines his place starting from *Confessions* of Saint Augustine, whose main concern was to find a place where he could praise God (Marion, 2008). Praising God is calling Him to come to me. But how could He come to me if I am not a place to myself, if I am a stranger to myself? How could God come to me if my first experience of myself is to be an alien to myself? If I am not a place for myself, how could I be a place for God? So I can't call God to come to me, but I have to go towards Him. It is in Him, or the other, that I will find my place. So glory is not about calling God to come to me, but demanding that I come to Him. I'm alienated, but a confession to God makes some other place open. Access to myself is not “here” (*ici*), which immediately becomes “there” (*ici-bas*) – but “there” (*là-bas*), always outside of me, which becomes my “here” (*là*), closer to me than I am to myself. Analyzing *Confessions*, Marion states: “For me (...) here (*ici*) is only there (*là-bas*), so that I find myself when I go where I am not” (Marion, 2008, p. 330- 331).

Therefore, I am not in my place and I cannot stay in it as long as I keep going “elsewhere”. It is no longer about the Greek concept of natural space or the modern concept of geometric space. It is a place of transcendence: being in one's place means being able to go “elsewhere”, following the appeal of the other. I am not myself inside myself. More precisely, my interior becomes in the erotic reduction my exterior. “This reversal of «here» and «there» does not equal the presence of God in me or some divine part, but it means that I have no access to myself except by having «there» – in this case in God” (Marion, 2008, p. 331). Saint Augustine confirms that he does not live in himself, but that he is death for himself and that his place is always “there” – Marion calls it “conversion of the place”.

Human being remains restless when he stays within himself, moored to his *ego*. He can only rest by finding a place outside himself.

Along with love we leave the world space, or more precisely the world as space. In erotic reduction, the only space I can occupy is the other, the other's own body (*la chair*), which opens up to me and invites me, which calls me to explore, penetrate it and live in it. Space, then, does not become a geographical space, but a corporeal, breathing, living place. Stranger and deprived of myself, I overcome the distance and enter the otherness, which is closer to me than myself, in which I find my place and thus I achieve myself, my ipseity. Only love that closes this world and opens another, the world of corporeality (*la chair*), the world outside the world, can ensure my place for me and enable it to be reached by the other and in the other.

5. The eroticized body

The beginning of taking one's own body is an erotic junction with another body. This crossing of bodies (*croisée des chairs*) determines temporality, its present, past and future – it closes time of the world and opens the embodied temporality. In erotic reduction, the future is defined as the time to wait for the otherness, for “elsewhere”. The present as the time in which the otherness occurs and passes. The past is finally when the otherness has exceeded the moment of its present. So it's about time reduced to “elsewhere” of erotic reduction.

What does the future of the erotic phenomenon look like? What am I waiting for at the crossing of bodies? For nothing. I don't expect any object or thing. I expect the other will give me my own body (*la chair*). How long does the wait take? As long as the body does not resist the other body and allows it to come closer. Each body receives the other one as it receives itself. Bodies can erotize each other only as they constantly exchange their approach and distance. Therefore, the future of erotic reduction stretches endlessly, there is never enough of this expectation, there is no measure here, because love is immeasurable. The future of the body is waiting for the other to give me my own body; waiting for the other, who expects me to receive my body and thus my ipseity and individuality.

As for the present, for fulfillment to come about, the other must delay his arrival. Crossing of the bodies consists of not-ending. But at some point it has to end – Marion calls it a defeat that occurs in orgasm. The defeat of Eros is that my desire can no longer go and stops. Then I stop waiting for the other, I stop feeling his body. If I stop waiting for him, I don't let him wait for me, and as a result I stop receiving my own body (*la chair*). When the other delays, that is, he defends himself not to fail the orgasm, then he is more faithful than I am to my taking of my own body. The present of the erotic phenomenon is not accomplished in the existing presence, but in the passage of the other in his body. Corporeal

present is no longer defined by the consciousness of now. It is the passage of the other who transcends me, passes me, overtakes me, as he who does not resist me and taking his body.

The past has also corporeal character. The end of the eroticisation process is ambivalent: on the one hand it denies eroticization itself, on the other it shows that Eros is “non-final”, or imperfect. On the one hand, stopping eroticization is beneficial and relieving, but on the other, it is important for the bodies to delight in each other and receive themselves from each other – so it is a defeat of Eros. The past is the end of eroticization of bodies, i.e. defeat. As Marion writes: “The erotic past is then defined as a latency of possibility and a need to repeat the crossing of the bodies” (Marion, 2003, p. 226). How long does it take? As long as lovers do not stop repeating the process of eroticization and confirm again and again love in their bodies. The corporeal past is the finality of eroticization, taking of one’s own body (*la chair*) and the necessity to repeat the oath.

Thus, we see that Marion's erotic reduction is closely linked to the concept of one’s own body. How does a lover experience love with the other? There is no other way to experience love than in the body (*la chair*). Here lies the originality of the phenomenology of the body in Marion, compared to such philosophers as Husserl, Merleau-Ponty, and Henry – this is not about the fact that the body is a feature of my ipseity, but it becomes a place in which love is phenomenalized. Lovers in erotic reduction individualize each other. They do this first through desire (*désir*). But desire reveals my shortcomings – what I have is nothing compared to what I miss. Only the other can answer my shortcomings. In the erotic crossing of bodies (*la croisée des chairs*), each of those who love receives above all his own body. My own body (*la chair*) differs from the bodies of the world (*le corps*) in that the latter resist me. However, in a love encounter, the living body does not resist, but opens up to the other, invites him, is passive and submissive. The body of a lover, feeling as if under its influence the body of the other does not resist, begins to feel itself. In this sense, the other gives me my own body and, as a result, restore me to myself.

6. The eternity of love

The erotic subjectivity places lovers out of time and individualizes them forever, or at least through the desire of eternity. When the lover says “I love you” they both need it to be an eternal confession forever. Marion speaks of “eternity of intention” here. If someone confessed that he loved temporarily, he would not love at all. Temporary love is a contradiction. It shows us that love is out of time and opens the way to eternity. In this sense, we also say that love transcends death. Love cannot be destroyed even by betrayal, rupture or failure to keep a word. The act of love once made with the intention of eternity, which is the condition of love itself, remains forever and is irrevocable. In this way the oath is fulfilled:

once pronounced, it cannot be canceled. Lovers, therefore, share time that fulfills what Marion calls “time unity” – eternal time that only belongs to them.

The erotic phenomenon, however, has the feature that it constantly ends, interrupts, stops, brutally freezes. Along with the cessation of eroticization, nothing real disappears, no object, thing, being, because at its beginning there is no earthly object. When eroticization hangs, the body of the lover ceases to eroticize, i.e. it stops giving its body to the other, and the other analogously stops giving his body to the lover. Suspension of eroticization is suspension of erotic reduction. The body as a *la chair* disappears and the lovers become ordinary *les corps* again. Along with the disappearance of bodies, the *egos* are no longer lovers, but earthly beings. It is then that they realize that they are naked – not as a result of erotic reduction, but as a result of its suspension. The feeling of nudity confirms that they are physical bodies. They begin to dress to cover the disappearance of their own bodies (*la chair*).

For this reason, love demands constant repetition. At the time when I miss erotic reduction, I also doubt the phenomenon of the other. Orgasm is not a saturated phenomenon. It gives no visibility, nothing to see or say, and it takes everything with itself, even memory. Marion calls it the “crossed out phenomenon” (*phénomène raturé*) (Marion, 2003, p. 232). As soon as we would like to see it or say anything about it, we would immediately fall into physical bodies. The visibility of Eros is for Marion “prostitution” or “pornography” – the fall of love into the natural, objective world.

So the eroticisation of the body (*la chair*) is marked by finitude. However, this finitude should not be understood in a space-time manner. It is also not about the finiteness of my cognitive skills. It is about “radical finiteness”, internal, inseparable, “erotic finiteness”: bodies cannot eroticize indefinitely. So how do you maintain the continuity and eternity of love? The body constantly undertakes eroticization. If this process would last indefinitely, then the world with its time and space would be suspended and I would be completely uprooted from the world by erotic reduction. Suspension of eroticization keeps me in the world. It condemns me to continually repeating of erotic reduction, to my temporarily according to this reduction, i.e. according to the other’s body (*la chair*).

We can say that death is such an endless eroticization because it eliminates the body understood as *le corps*, and we become *la chair* forever. We return to the sources, to the Lover (*l’Amant*) who became the body (*la chair*) to give us ours. Death is therefore an erotic encounter, an infinite union of bodies that knows no end or suspension. We do not repeat eroticization without end, because we are in love forever, we are given to ourselves forever, received forever. Hence the rapprochement between death and love in Greek culture, such as in *Antigone* by Sophocles or in *Alcestis* by Euripides. Here, time and space are suspended and we enter the erotic eternity.

Since the erotic phenomenon has inscribed finitude and suspension, we can ask, is there something that gives it durability and thus fulfills the condition of love that it is

irrevocable? What ensures the erotic phenomenon is the duration of the word or oath (Marion, 2003, p. 308). Marion defines this persistence of love as “fidelity” – it defines time and ensures the effectiveness of the erotic phenomenon. Of course, this is not about fidelity in the ethical or psychological sense, but in the “strictly phenomenological function” (Marion, 2003, p. 308), and therefore as something that enables the erotic phenomenon its temporality, durability and thus visibility.

Fidelity demands eternity because you can't love for a while, because that would lead to contradiction. To love for a while is not to love at all. If one is unfaithful in principle, he will never have access to the erotic phenomenon. How to understand infidelity? Marion comprehends it as a consequence of short loyalty, which at the base were true, honest, but which then failed. Fidelity is therefore a principle, because it is also a condition for the possibility of infidelity itself. It assures us that “even in its shortcomings, fidelity still defines the temporality of the phenomenon of love and its unique future” (Marion, 2003, p. 312).

Fidelity enables not only the future, but also the erotic past, because I remain faithful to my former lovers. How? Does not breaking relations undermine fidelity? How can you remain faithful to someone who is no longer loyal? These are questions from the metaphysical, natural order. They lose their meaning in erotic reduction, in which once experienced the erotic phenomenon remains inalienable, marks me and transforms me forever. I am faithful forever to my past loves, not because of my memory, a memory that can erase, but because I convince myself that I don't want to hear about them anymore. This denial is paradoxical because, confirming that I do not want to hear about them and I want to destroy them, I recognize that I was the lover of the one I am now trying to forget. Even if the other disappears or I forget about him, it does not mean that “the seal of erotic reduction did not sign me forever” (Marion, 2003, p. 313). I keep all acts of love inside me, or more precisely, they keep me and mark me forever, making me a definitive lover.

According to Marion, I remain faithful forever also to love that I did not answer, I did not return. Each directing of a loving gaze at me influenced me so much that it shaped my face. How to answer all the unwanted loves, how to accept unrequited ones? Let us remember that the principle of reciprocity occurs in a natural attitude, not in the logic of erotic reduction. There, I am a lover if I love. Here, however, the phenomenality of the oath is imposed. Everyone who loved me, who gave me a gaze of love, introduced me to the phenomenality of “here I am!” (*me voici!*) in erotic reduction in which they were already before me. So my erotic past is irrevocable.

Fidelity also stigmatizes the erotic present. Even if lovers take an oath, the question “does anyone love me?” does not cease to repeat. It will never receive a sufficient answer that could give you assurance forever – not because the other can lie to me, but for phenomenological reasons – he may not know whether he loves me or not. So I am not

waiting for an answer but I answer myself. I know better, I look at and evaluate his behavior. I am also a witness to the fidelity of the other and its judge. Every time I judge that he is faithful, that is how he becomes. But to assess it I have to be faithful myself. He must remain faithful to receive my faithfulness. In this way one decides about the fidelity of the other. The erotic present is an exchange of fidelity. The lover not only says "I love you", but he gives him a greater gift: "You really love me, I know it, I give you the assurance" (Marion, 2003, p. 317). The lover gives the gift of his fidelity to the other. Erotic temporality is no longer defined starting from earthly time, where fidelity is measured over time, and time decides whether I am faithful, but fidelity itself becomes a measure of time, it itself becomes time starting from the oath of lovers.

But how can a mortal being be faithful? How can he make his oath last, if he is not permanent? Marion defines the possibility brought by erotic reduction as "the impossibility of impossible" (Marion, 2003, p. 323). Love is beyond death because it does not present itself in the horizon of being. The sense of love lies in the very fact of love, in eternity: "The lover, from the start of his advance, anticipates eternity. He does not want it, he presupposes it" (Marion, 2003, p. 323). Only erotic reduction is confirmed beyond death. Marion is close to Gabriel Marcel here, for whom "to love a person is to say: you shall not die" (Tarnowski, 2000, p. 30). Only in a natural approach is love terrible and terrifying. Meanwhile, it turns out to be weak in erotic reduction, with the confession "I love you", which from the beginning proclaims the eternity of the lovers. Being is not able to transcend death, he will always be in conflict with it. Only love remains after death, because it exceeds the limits of the horizon of being and death, because it fulfills itself in its own horizon – the erotic one. So there is something absolute in it.

The oath of love is embodied in the third, in the child. But doesn't it break love? Isn't it its destiny to leave home, move away, live his own way? Thus, the erotic phenomenon is at risk, because union with the other is never definitive, the oath and crossing of the bodies must still be repeated. Therefore, the lover has only one solution – to love differently, as if the next moment was to be the last one. This is how Marion formulates the so-called "eschatological imperative" (Marion, 2003, p. 346): love at the moment as if you had no other to love forever. In this "erotic imperative" we have a transformation of some moment into the last, eschatological moment. I decide to love as I would like to be loved at the last moment and forever, as if this moment was the last one, as if it couldn't repeat, as if I would become a definitive lover. Lovers do not wait for eternity, they provoke it and give themselves to it now in love. Eternity, therefore, emerges from the oath, from the promise. It is not a reward or celebration of fidelity – it "meets the needs of strict erotic rationality" (Marion, 2003, p. 348). As Marion writes: "The lovers fulfill their oath in the farewell (*l'adieu*) – in the passage to God (*le passage à Dieu*), whom they summon as their last witness, their first witness, the one who never leaves and never lies" (Marion, 2003, p. 352). So ultimately

God can only guarantee the vow of lovers forever, for He is its supreme witness and the best Lover.

Bibliography:

- Aristotle, (1985). *Physics*, trans. J. Barnes, Princeton: Princeton University Press.
- Augustine, (1955). *Confessions*, trans. A. Outler, Washington: Library of Congress.
- Balthasar, H.U. von (2002). *Wiarygodna jest tylko miłość*, trans. E. Piotrowski, Kraków: WAM.
- Canullo, C. (2008). Entre énigme et ouverture: les défigurations de la transcendance chez Jean-Luc Marion, *NUNC Revue*, 16, 67-79.
- Husserl, E. (1989). *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, trans. J. Sidorek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marion, J.-L. (1986). *Prologomènes à la charité*, Paris: Éditions de la Différence.
- Marion, J.-L. (1989). *Réduction et donation. Recherches sur Husserl, Heidegger et la phénoménologie*, Paris: PUF.
- Marion, J.-L. (1992). *Le phénomène saturé*, (in:) J.-L. Chrétien, M. Henry, J.-L. Marion, P. Ricoeur (eds.), *Phénoménologie et théologie*, 79-128, Paris: Criterion.
- Marion, J.-L. (1997). *Étant donné. Essai d'une phénoménologie de la donation*, Paris: PUF.
- Marion, J.-L. (2003). *Le phénomène érotique. Six méditations*, Paris: Grasset.
- Marion, J.-L. (2003a). Le phénomène érotique, *Études. Revue de Culture Contemporaine*, 11, 483-494.
- Marion, J.-L. (2008). *Au lieu de soi. L'approche de saint Augustin*, Paris: PUF.
- Marion, J.-L. (2010). *Certitudes négatives*, Paris: Bernard Grasset.
- Marion, J.-L. (2012). *La rigueur des choses. Entretiens avec Dan Arbib*, Paris: Flammarion.
- Marion, J.-L. (2012a). *Figures de phénoménologie. Husserl, Heidegger, Lévinas, Henry, Derrida*, Paris: J. Vrin.
- Marion, J.-L. (2016). *Reprise du donné*, Paris: PUF.
- Nietzsche, F. (2001). *Wokół nihilizmu*, trans. G. Sowiński, Kraków: Wyd. A.
- Pascal, B. (1997). *Myśli*, trans. T. Żeleński (Boy). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Starzyński, W. (2007). Fenomenologia deskryptywna Jean-Luca Mariona, (w:) I. Lorenc, J. Migasiński (red.), *Wokół fenomenologii francuskiej. Możliwości, pokrewieństwa, konfrontacje*, 242-252, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Tarnowski, K., (2000). Problem Boga w myśli współczesnej, (w:) K. Tarnowski (red.), *Bóg fenomenologów*, 15-34, Tarnów: Biblos.

Ks. Dr hab. Sławomir Bukalski <https://orcid.org/0000-0002-9768-4634>

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

Jakość narzeczeństwa w kontekście stylów przywiązaniowych

Betrothal quality in the perspective of attachment styles

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.226>

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie wyników badań dotyczących stylów przywiązania oraz jakości narzeczeństwa. Teoria przywiązania Johna Bowlby'ego wskazuje na trzy style przywiązania: bezpieczny, unikający oraz lękowo-ambiwalentny. Jakość narzeczeństwa została zdefiniowana rozumieniem miłości przez nupturientów oraz jakością komunikacji interpersonalnej.

W celu weryfikacji hipotez badawczych przebadano 130 par narzeczeńskich za pomocą zestawu trzech kwestionariuszy psychologicznych do oceny stylu przywiązania, rozumienia miłości oraz komunikacji interpersonalnej. Przeprowadzone analizy wykazały, że poszczególne style przywiązania reprezentowane w życiu nupturientów wyjaśniają jakość życia narzeczeńskiego w badanych aspektach tego życia. Rezultaty badań potwierdziły, że poszczególne style przywiązania można traktować jako predyktory jakości narzeczeństwa.

Słowa kluczowe: jakość związku, komunikacja interpersonalna w narzeczeństwie, miłość w narzeczeństwie, narzeczeństwo, teoria przywiązania.

Abstract: The aim of this paper is to present results of studies focused on attachment styles and betrothal quality. John Bowlby's attachment theory suggests three attachment styles: secure, avoidant and anxious-ambivalent. Betrothal quality is here defined by understanding love and quality of communication between the betrothed.

In order to verify the hypotheses, 130 betrothed couples were studied with a set of three psychological questionnaires assessing attachment styles, understanding love and communication. Analyses revealed that different attachment styles determine/affect the quality of betrothed life in terms of the aforementioned factors. The results confirm that attachment styles can be seen as predictors of betrothal quality.

Keywords: relationship quality, communication between the betrothed, love in betrothal, betrothal, attachment theory.

Wprowadzenie

Problematyka jakości związku narzeczeńskiego, choć nie jest obszernie podejmowana w naukowej literaturze psychologicznej oraz teologicznej, to z całą pewnością należy do zagadnień ważnych społecznie oraz interesujących duszpastersko. Zdecydowanie częściej pojawiają się analizy naukowe dotyczące jakości związku małżeńskiego. Aktualnie w Polsce blisko co trzecie małżeństwo rozpada się, a każdy rozwód należy do wydarzeń najbardziej traumatycznych nie tylko dla samych małżonków, ale także dla dzieci w takim związku. Podejmując próby zapobiegania temu procesowi należy zadawać pytanie o możliwości

minimalizowania przyczyn, które prowadzą do rozpadu małżeństwa. Analiza trzech głównych przyczyn rozwodów w Polsce (tzw. niezgodność charakterów, zdrada małżeńska, uzależnienia) pozwala stwierdzić, że mają one swój początek już w okresie przedmałżeńskim. Innym aspektem oddziaływań zapobiegawczych rozpadu związku małżeńskiego jest analiza stylów przywiązaniowych opracowanych przez Johna Bowlby'ego i widzianych jako predyktory jakości narzeczeństwa oraz jakości małżeństwa. Dominujący styl przywiązania zapoczątkowany w relacji matka - dziecko, choć może ulegać pewnym przemianom, pozostaje jednak na całe życie i także w dorosłości będzie dalej stylem dominującym. Teoria Bowlby'ego ma swoje empiryczne potwierdzenie w relacjach małżeńskich. Zdecydowanie słabiej powyższa teoria weryfikowana jest empirycznie wśród narzeczonych, choć próby takiej weryfikacji zostały podjęte przez badaczy rozważanej problematyki (Liberska, Suwalska, 2011; por. także: Bukalski, 2012, 2013).

Jakość związku narzeczeńskiego nawiązuje do modelu teoretycznego Grahama Spaniera i Roberta Lewisa. Autorzy ci, definiują jakość małżeństwa jako „subiektywną ocenę związku pary małżeńskiej z uwzględnieniem pewnej liczby wymiarów i ocen” (Spanier, Lewis 1980, s. 826). Ujawniana jest tu ocena małżonków z uwzględnieniem różnorodnych obszarów życia w kontekście czasowym trwania związku. Czynniki warunkujące jakość małżeństwa odnoszą się do okresu przed zawarciem małżeństwa; do tych, które działają w trakcie trwania małżeństwa; oraz do tzw. czynników dodatkowych związanych z utrzymaniem związku (Lewis, Spanier, 1979, s. 268-294). Jakość narzeczeństwa definiowana w niniejszym artykule nawiązuje do najsilniejszego predyktora jakości związku, czyli do komunikacji interpersonalnej oraz do rozumienia miłości pomiędzy nupturientami. W powyższym kontekście pojawiają się zasadnicze pytania problemowe: czy można przewidywać i podnosić jakość związku już na etapie narzeczeństwa? Czy styl przywiązania reprezentowany przez nupturientów i wyniesiony z wczesnego dzieciństwa pozwala wyjaśniać i wnioskować o jakości narzeczeństwa w wybranych aspektach?

Poszukiwanie związków istotnych statystycznie pomiędzy wskazanymi powyżej aspektami (style przywiązaniowe jako zmienne niezależne oraz komunikacja interpersonalna i rozumienie miłości jako zmienne zależne) jest możliwe dzięki zastosowaniu właściwych metod badawczych (modelu korelacyjno-regresyjnego).

1. Style przywiązaniowe w dzieciństwie a relacje interpersonalne w dorosłości

Teoria przywiązania Johna Bowlby'ego pozwala wyróżnić konkretne style przywiązania reprezentowane przez dorosłych, choć mające swój początek we wczesnym dzieciństwie. Bowlby badając mechanizmy utrwalania więzi dziecka przede wszystkim z matką przedstawił tezę mówiącą, iż w każdym człowieku istnieje uwarunkowany genetycznie, biologicznie oraz typowy dla osoby system przywiązania. Tendencja do

poszukiwania kontaktu dziecka z matką jest wręcz atrybutem dziecka, który zmienia się bardzo powoli wraz z upływającym czasem (Bowlby, 2007, s. 405). Przywiązanie (*attachment*) to ogólny termin odnoszący się do stanu i jakości więzi danej osoby. Można je podzielić na przywiązanie ufne (*secure*) i lękowe (*insecure*) (...). Być do kogoś przywiązanym - to czuć się bezpiecznie i pewnie. I na odwrót - osoba przywiązana lękowo może żywić całą mieszaninę uczuć w stosunku do postaci, do których jest przywiązana: silną miłość i zależność, strach przed odrzuceniem, drażliwość i czujność (Holmes, 2007, s. 112).

Przywiązanie matki i dziecka i wynikające z tej relacji konkretne style przywiązaniowe można uznać za pewien wzorzec dla innych relacji: miłości, bliskości, sposobu bycia, rozumowania, komunikowania, określania samego siebie oraz związków z innymi osobami.

Zachowania przywiązaniowe z wczesnego dzieciństwa uważane są za prototypy dla wszystkich dalszych relacji miłości i związków interpersonalnych z innymi ważnymi osobami, w tym także dobór partnera i relacje z nim. Przywiązanie kształtowane w dzieciństwie uznawane jest za wewnętrzny aktywny model, który najmocniej decyduje o późniejszej osobowości człowieka oraz wszelkich zachowaniach interpersonalnych (Bowlby, 1995, s. 17-26; Płopa, 2007, s. 96). „Styl przywiązania jest ważnym predyktorem zachowań rozwiniętych i utrwalonych w dzieciństwie, a obserwowanych na dalszych etapach życia - również w okresie dorosłości” (Czapiga, 2007, s. 14). Zachowaniem przywiązaniowym Bowlby określa wszystkie zachowania pojawiające się we wczesnym dzieciństwie prowadzące do osiągnięcia bliskości z osobą znaczącą (Bowlby, 2007, s. 214). Istotnym elementem w kształtowaniu się przywiązania odgrywa więź emocjonalna łącząca dziecko z matką, która powstaje w wyniku interakcji. Pozytywna odpowiedź ze strony matki (lub opiekuna) na komunikaty dziecka prowadzi do kształtowania dojrzałego obrazu samego siebie. Brak odpowiedzi lub odpowiedź negatywna prowadzi do kształtowania w życiu dziecka negatywnego obrazu samego siebie. Z psychologicznego punktu widzenia obraz samego siebie jest kluczowym do zrozumienia zachowań w życiu dorosłego człowieka. Zależność różnych zachowań człowieka z obrazem samego siebie jest potwierdzona psychologicznie. Ta zależność dotyczy między innymi relacji interpersonalnych.

Trzy style przywiązaniowe (bezpieczny, unikający oraz lękowo-ambiwalentny) ukształtowane we wczesnym dzieciństwie i umacniane w okresie dorastania ujawniają się w dorosłości w relacjach interpersonalnych z osobami znaczącymi, także w związkach narzeczeńskich lub małżeńskich. Przywiązanie pomiędzy osobami dorosłymi nie jest oczywiście identyczne i nie jest „kopią” tego przywiązania z dzieciństwa. Stanowi natomiast bardzo istotny punkt wyjścia w kształtowaniu relacji w dorosłości. Zachowania w życiu dorosłym dotyczące np. ochrony przed niebezpieczeństwem, reakcji emocjonalnych, zdolności samokontroli, jakości uczenia się, poznawania otoczenia, eksploracji otoczenia,

nabywania kompetencji społecznych i interpersonalnych, budowania więzi z innymi, są zazwyczaj konsekwencją stylu przywiązania z wczesnego dzieciństwa. Wzorzec przywiązania z tamtego okresu prowadzi do tworzenia wewnętrznego modelu samego siebie, modelu samooceny oraz do tzw. *ja* społecznego wyjaśniającego relacje w różnych związkach w dorosłości (Bierhoff, Grau, 1999; Liberska, Suwalska, 2011).

Rozumienie i realizowanie miłości przez partnerów związku narzeczeńskiego ma istotny wpływ na jakość i stabilność oczekiwanego związku małżeńskiego. Miłość oraz więź należą do najważniejszych czynników konstytuujących małżeństwo. Są niezmiennie podstawą powodzenia i jakości związku małżeńskiego. Narzeczeństwo jest szczególnym czasem uczenia się współodczuwania, współrozumienia oraz współdziałania, czyli uczenia się miłości rozumianej jako postawa. Miłość odnosi się przede wszystkim do samego związku interpersonalnego czyli do przeżyć uczuciowych i emocjonalnych, do rozumnej i logicznej refleksji oraz do zaangażowania i działania. Ta postawa to jednocześnie szczególna wartość w życiu małżeńskim, cel życia, szczęście, poświęcenie się dla wybranego człowieka, podstawa stabilizacji życiowej, poczucie bezpieczeństwa (Póltawska, 1993; Kiereś, 2008). Miłość narzeczeńska jest procesem dojrzewania nupturientów „do podjęcia nieodwracalnej decyzji wspólnego życia, jest przygotowaniem do miłości wiążącej ich na całe życie, do miłości małżeńskiej (...). Miłość narzeczeńska w odróżnieniu od miłości małżeńskiej jest miłością duchową, altruistyczną, bo zakłada brak współżycia fizycznego pomiędzy narzeczonymi” (Kosmala, 1999, s. 275). Miłość narzeczeńska przygotowuje nupturientów do realizowania miłości małżeńskiej.

W psychologicznym rozumieniu miłości można odnieść się do koncepcji miłości zaproponowanej przez Roberta Sternberga (2007), który wyróżnia namiętność, intymność oraz zaangażowanie.

Namiętność - informuje o silnej fizycznej atrakcyjności i pożądaniu drugiej osoby (narzeczonej/narzeczonego). Ten składnik miłości łączy romantyczne uczucia i pożądanie seksualne.

Intymność - wskazuje, że nupturienti obdarzają siebie uczuciem bliskości, jedności i tworzą między sobą więź. Widoczna jest stosunkowo silna tendencja do koncentracji na dobrym samopoczuciu ukochanej osoby, na okazywaniu szacunku partnerowi oraz dawaniu i otrzymywaniu wsparcia emocjonalnego. Uznawana jest za szczególnie kryterium w długotrwałych związkach i wyraża pragnienie dbania o dobro partnera.

Zaangażowanie/decyzja - dotyczy świadomej decyzji nupturientów dotyczącej gotowości do podtrzymania związku z ukochaną osobą, ujawnia się w postawach akceptacji współmałżonka, w pragnieniu nawiązania i utrzymania z nim bliskiej więzi, ale także w budowaniu pozytywnego obrazu życiowego partnera. Jest działaniem całkowicie świadomym ze strony partnerów, ma decydujący wpływ na trwałość małżeństwa. W dłuższej perspektywie (małżeńskiej) ten aspekt miłości pozwala budować i pod-

trzymywać związek pomiędzy partnerami (tamże; por. także: Wojciszke, 1995, 2009).

Trzy składniki miłości wchodzą ze sobą we wzajemne interakcje. Jakość związku zależy od natężenia poszczególnych komponentów oraz rodzaju wzajemnych powiązań pomiędzy komponentami wśród nupturientów.

Drugim aspektem dotyczącym relacji interpersonalnych w dorosłości i mającym związek ze stylami przywiązania jest komunikacja między partnerami. Okres narzeczeństwa daje nupturientom możliwość uświadomienia sobie własnych umiejętności komunikacyjnych. Istotnymi kryteriami tych umiejętności są przede wszystkim umiejętności słuchania i odpowiadania, gotowość do naprawiania wyrządzonej krzywdy, godzenia się, poziom wrażliwości na osobę partnera, potrzeba unikania konfliktów oraz zdolność dostosowania się do odmiennych potrzeb i stylów partnera związku. Literatura przedmiotu wskazuje jednoznacznie, że komunikacja interpersonalna to najmocniejszy predyktor jakości relacji międzyludzkich (Kaźmierczak, Plopa, 2006; Rostowska, 2007; Harwas-Napierała, 2008; Weryszko, 2010). Należy jednak zauważyć, iż jakość samej komunikacji interpersonalnej uwarunkowana jest wieloczynnikowo. Zależy między innymi od poziomu rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społeczno-moralnego osób komunikujących się, od struktury obrazu własnej osoby (samoocena, stosunek *ja* realnego do *ja* idealnego), poziomu empatii i otwartości. Inaczej prezentuje się wśród kobiet i mężczyzn. Jest konsekwencją przygotowania do wspólnego życia, nawyków wyniesionych z rodzinnego domu, nastawienia do życia rodzinnego, wyznawanych poglądów i preferowanych wartości, a także cech charakteru i umiejętności współżycia z innymi. Kształtowanie umiejętności dialogu między narzeczonymi daje zdecydowanie większą możliwość wzajemnego poznawania się oraz rozumienia różnych potrzeb drugiej strony związku. Prawidłowa komunikacja interpersonalna zapewnia stronom silne poczucie bezpieczeństwa, pozwala budować tożsamość własną oraz tożsamość związku, kształtować dojrzałość osobowościową, uczyć się konstruktywnych strategii rozwiązywania konfliktów. Pozytywne nawyki dotyczące komunikacji nabyte w narzeczeństwie pozwalają parze korzystniej funkcjonować w małżeństwie (Bukalski, 2013, s. 99-104).

W nawiązaniu do zadanych pytań problemowych oraz wcześniejszych wyników badań empirycznych zostały postawione następujące hipotezy badawcze:

Hipoteza 1: Bezpieczny styl przywiązania w całej badanej grupie wyjaśnia jakość życia narzeczeńskiego w aspekcie komunikacji interpersonalnej.

Hipoteza 2: Bezpieczny styl przywiązania w całej badanej grupie wyjaśnia jakość życia narzeczeńskiego w aspekcie rozumienia miłości.

Hipoteza 3: Pozabezpieczne style przywiązania wyjaśniają negatywne aspekty komunikacji interpersonalnej (deprecjację partnera).

Hipoteza 4: Pozabezpieczne style przywiązania wyjaśniają niski poziom rozumienia miłości.

2. Metoda badań własnych

2.1. Osoby badane

W badaniu wzięło udział 260 osób - mieszkańcy Szczecina oraz Stargardu. Liczebność grup mężczyzn i kobiet była zbliżona, po 130 osób. Wszystkie osoby były w chwili badania parami narzeczeńskimi z wyznaczonym terminem zawarcia związku małżeńskiego.

Wiek respondentów zawierał się w przedziale od 24 do 40 lat ($M=28,27$; $SD=4,09$). Najliczniejszą grupę stanowiły osoby z przedziału wiekowego od 24 do 29 lat (61% wszystkich badanych). Drugą co do wielkości grupą byli narzeczeni z przedziału wiekowego od 30 do 35 lat (29% wszystkich nupturientów). Natomiast osoby najstarsze z przedziału wiekowego 36-40 lat stanowiły 10% całości grupy.

Badane osoby wykazywały się w zdecydowanej większości wyższym wykształceniem - w sumie 69% całej grupy. Osoby ze średnim wykształceniem stanowiły 31% wszystkich badanych.

Rozpiętość stażu narzeczeńskiego wynosiła od pół roku do trzech lat. Badane osoby w zdecydowanej większości wspólnie zamieszkiwały i żyły na wzór związku małżeńskiego. Na taką rzeczywistość wskazało 81% wszystkich osób uczestniczących w badaniach (212 osób, czyli 106 par). Jedynie 19% nupturientów nie zamieszkiwało przed zawarciem małżeństwa. Na taką sytuację wskazały 24 pary (48 osób).

Analizy testem *t*-Studenta dla prób niezależnych nie wykazały istotnych statystycznie różnic w zakresie poszczególnych stylów przywiązania mierzonych Kwestionariuszem Stylów Przywiązaniowych wśród kobiet i mężczyzn. Oznacza to, że kobiety nie różniły się istotnie od mężczyzn pod względem poziomu uzyskanego w zakresie stylu bezpiecznego, unikowego oraz lękowego-ambiwalentnego.

2.2. Metody pomiarowe i procedura badań

2.2.1. Kwestionariusz Stylów Przywiązaniowych (KSP) Mieczysława Plopy.

Podstawą teoretyczną kwestionariusza jest koncepcja przywiązania Bowlby'ego, która zakłada że wytworzony we wczesnym okresie życia styl przywiązania przekłada się na jakość relacji z ważną osobą w dorosłym życiu. Kwestionariusz pozwala mierzyć natężenie trzech stylów przywiązania.

Styl bezpieczny wskazuje, że osoba odczuwa wysoki poziom satysfakcji w bliskich relacjach z osobą ważną we własnym życiu. Osoba łatwo okazuje uczucia i emocje, jest przekonana o dostępności bliskiej osoby w razie potrzeby. Charakteryzuje się wzajemnym zaufaniem, otwartością i przeświadczeniem o życzliwości partnera, satysfakcją z bliskości oraz silnym poczuciem bezpieczeństwa.

Styl lękowo-ambiwalentny charakteryzuje się częstym występowaniem niepokoju o trwałość związku, zamartwianiem się, że partner może poszukiwać alternatywnych relacji z powodu braku satysfakcji ze związku. Obawy te zwykle nie mają racjonalnego i obiektywnego uzasadnienia.

Styl unikowy informuje, że osoba ujawnia brak tendencji do nawiązywania otwartych i bliskich relacji, nie przejawia gotowości do otwartych relacji z partnerem, staje się zdenerwowana, spięta, zażenowana. Styl unikowy wskazuje, że osoba czuje się dobrze, gdy pomiędzy partnerami istnieje wyraźna i nieprzekraczalna granica (Plopa, 2008).

Kwestionariusz wykazuje się wysokimi wskaźnikami rzetelności i trafności oraz mocą dyskryminacyjną. Przeznaczony jest do badania kobiet oraz mężczyzn posiadających doświadczenie bycia w bliskim związku. Składa się z dwudziestu czterech twierdzeń (po osiem dla każdego stylu). Wynik surowy mieści się w granicach od 8 do 56 punktów, po czym odczytywany jest na skali stenowej (Plopa, 2007a; 2008).

2.2.2. Kwestionariusz Mierzenie Miłości (KMM) Roberta Sternberga

Podstawą teoretyczną kwestionariusza jest tzw. „trójczynnikowa teorii miłości”. Miłość ujmowana jest w kategoriach trzech składników, które zostały obrazowo rozmieszczone na wierzchołkach trójkąta (chodzi o metaforę a nie figurę geometryczną). Wspomniane składniki miłości to intymność, namiętność i zobowiązanie (Sternberg, 1997; Wojciszke, 1995).

Namiętność dotyczy pragnienia fizycznego połączenia się z partnerem, jest najmocniej nasycona pożądaniem erotycznym oraz silnymi emocjami, odgrywa najistotniejszą rolę w związkach krótkotrwałych.

Intymność jest wymiarem miłości dotyczącym przywiązania i poczucia bliskości, wzajemnej troski, zaufania, zrozumienia oraz gotowości do pomocy.

Zobowiązanie wskazuje najmocniej na świadome działanie w kierunku podtrzymania związku, wspólnego bycia razem, a w dalszej perspektywie na jego utrzymanie (Wojciszke, 2009).

Mocne wskaźniki psychometryczne kwestionariusza potwierdzają badania mocy dyskryminacyjnej, struktury czynnikowej skal, rzetelności, a także trafności. KMM służy do badania kobiet i mężczyzn będących w bliskim związku partnerskim. Narzędzie badawcze składa się z dwudziestu jeden stwierdzeń ocenianych na siedmiopunktowej skali. Wyniki surowe mieszczące się w przedziale od 21 do 147 punktów interpretuje się w skali stenowej jako stopień nasilenia danego składnika miłości (Wojciszke, 1995).

2.2.3. Kwestionariusz Komunikacji Małżeńskiej (KKM) Marii Kaźmierczak i Mieczysława Plopy

Kwestionariusz wskazuje trzy różne sposoby komunikowania się w małżeństwie: komunikację wspierającą (dziesięć pozycji), deprecjonującą (jedenaście pozycji) oraz zaangażowanie (dziewięć pozycji). Dwie wersje kwestionariusza pozwalają ocenić zachowania komunikacyjne własne oraz partnera.

Wsparcie wskazuje na szacunek do partnera, docenianie jego wysiłków, interesowanie się jego potrzebami i problemami oraz aktywne uczestniczenie we wspólnym rozwiązywaniu tychże problemów.

Zaangażowanie oznacza umiejętność tworzenia atmosfery wzajemnego zrozumienia i bliskości w związku poprzez okazywanie sobie uczuć. Jest to zdolność zauważania i podkreślania wyjątkowości oraz wartości partnera, dbanie o urozmaicanie codziennej rutyny, a także staranie się o zgodę w relacji i zapobieganie konfliktom przez dążenie do kompromisu.

Deprecjacja to wyrażanie agresji wobec partnera, dążenie do zdominowania i kontrolowania jego działań, nieuszanowanie jego godności (Plopa, 2007a).

Własności psychometryczne kwestionariusza nie budzą zastrzeżeń. Rzetelność poszczególnych pozycji w każdej ze skal zawiera się w przedziale od 0,77 do 0,91, natomiast moc dyskryminacyjna pozycji od 0,25 do 0,75. Trafność teoretyczną kwestionariusza sprawdzano poprzez korelacje poszczególnych wymiarów z wymiarami Kwestionariusza Osobowości R.B. Cattella. Deprecjacja okazała się związana z cechami wskazującymi na pewne niezrównoważenie emocjonalne, niską odporność na frustrację, ekspansywność, egocentryzm. Wsparcie oraz zaangażowanie są najmocniej skorelowane z cechami adaptacyjnymi do otoczenia (Plopa, 2007a).

Badania były przeprowadzane indywidualnie z narzeczonymi oraz w trakcie spotkań grupowych, w ramach tzw. przygotowania bliższego lub bezpośredniego do zawarcia sakramentu małżeństwa w parafiach. W obu przypadkach osoby zostały poinformowane o anonimowości oraz dobrowolności badań, a także udzielono instrukcji związanych z wypełnianiem testów psychologicznych. Mimo spotkań z parami narzeczeńskimi, osoby udzielały odpowiedzi samodzielnie jako odpowiedzi własne bez konsultacji z partnerem lub partnerką związku. Respondenci zostali także poinformowani o celu badań - czyli analizie naukowej dotyczącej związku stylów przywiązania z jakością związku.

3. Wyniki badań własnych

Poszukiwanie związków korelacyjnych pomiędzy stylami przywiązaniowymi i aspektami jakości narzeczeństwa w życiu nupturientów jest pierwszym etapem obliczeń statystycznych (tabela 1). Style przywiązaniowe są wnoszone w związek przez strony tegoż

związku, natomiast dwa aspekty jakości narzeczeństwa (rozumienie miłości oraz komunikacja interpersonalna) pojawiają się i są kształtowane dopiero w narzeczeństwie. Wyniki przedstawione w tabeli nr 1 są wynikami całej badanej grupy: mężczyzn i kobiet.

Tabela 1. Wyniki korelacji r Pearsona pomiędzy stylami przywiązania i aspektami jakości narzeczeństwa

Aspekty jakości narzeczeństwa:	Styl przywiązaniowy		
	Bezpieczny	Unikowy	Lękowo-ambiwalentny
rozumienie miłości			
Namiętność	0,21***	-0,17***	0,04
Intymność	0,40***	-0,25***	-0,20***
Zobowiązanie	0,18***	-0,10	0,00
Aspekty jakości narzeczeństwa:			
komunikacja interpersonalna	Bezpieczny	Unikowy	Lękowo-ambiwalentny
Wsparcie własne	0,38***	-0,22***	-0,13**
Zaangażowanie własne	0,35***	-0,26***	-0,07
Deprecjacja własna	-0,14**	0,14**	0,17***
Wsparcie partnera	0,51***	-0,30***	-0,28***
Zaangażowanie partnera	0,40***	-0,24***	-0,27***
Deprecjacja partnera	-0,23***	0,18***	0,23***

*** $p < 0,001$; ** $p < 0,01$; * $p < 0,05$

3.1. Rozumienie miłości: namiętność, intymność, zobowiązanie

Analizy korelacji r Pearsona wykazały, że między wynikiem stylu bezpiecznego a wszystkimi wynikami w aspektach miłości: namiętności, intymności oraz zobowiązania wystąpiła dodatnia korelacja. Oznacza to, że wyższy poziom w zakresie stylu bezpiecznego wśród nupturientów wiąże się z wyższym poziomem w zakresie wspomnianych aspektów miłości.

Drugim istotnym związkiem jest korelacja ujemna pomiędzy stylem unikowym a dwoma wymiarami miłości. Otóż, im badane osoby wykazywały się większym nasileniem w zakresie stylu unikowego, tym uzyskiwały niższy poziom w zakresie namiętności oraz intymności. Ponadto, im nupturienci wykazywali się wyższym poziomem w zakresie stylu lękowo-ambiwalentnego, tym uzyskiwali niższy poziom w zakresie intymności.

Jakościowa interpretacja powyższych zależności wskazuje, iż wysoki wynik stylu bezpiecznego ujawnia wzrost aspektu miłości, który najmocniej nasycony jest pożądaniem erotycznym oraz silnymi emocjami pozytywnymi (namiętność). Nasilony styl bezpieczny wśród narzeczonych przekłada się na widzenie partnera jako atrakcyjnego, do którego

kierowany jest pociąg fizyczny i pragnienie bycia z ukochaną osobą. Narzeczeni ujawniają poczucie bliskości, wzajemne zaufanie oraz gotowość pomocy (intymność). Jednocześnie strony wykazują dużą gotowość do podtrzymania związku, bycia razem, a w dalszej perspektywie na utrzymanie związku (zobowiązanie).

Przeciwna sytuacja pojawia się w korelacjach ze stylem unikowym oraz stylem lękowo-ambivalentnym. Nasilone style pozabezpieczne wskazują na niski poziom bliskości, zaufania, wzajemnej troski, zrozumienia, niski poziom do trwania w związku.

3.2. Komunikacja interpersonalna: wsparcie własne, zaangażowanie własne, deprecjacja własna, wsparcie partnera, zaangażowanie partnera, deprecjacja partnera

Kolejny etap procedury korelacyjnej wykazał, że wyższy poziom bezpiecznego stylu przywiązania wśród nupturientów koreluje dodatnio, czyli z wyższym poziomem w zakresie wsparcia własnego i partnera oraz zaangażowania własnego i partnera. Jednocześnie wysoki wynik stylu bezpiecznego koreluje ujemnie z niższym poziomem w zakresie deprecjacji własnej i partnera.

Korelacje w zakresie dwóch pozabezpiecznych stylów przywiązania wykazały niemalże wszystkie powiązania z komunikacją interpersonalną wśród narzeczonych jako istotne statystycznie. Wysoki wynik stylu unikowego współwystępuje z niższym poziomem w zakresie wsparcia własnego i partnera oraz zaangażowania własnego i partnera. Wysoki wynik w stylu unikowym wiąże się również z wyższym poziomem w zakresie deprecjacji własnej i partnera.

Z kolei wysoki wynik stylu lękowo-ambivalentnego koreluje z niskim poziomem w zakresie wsparcia własnego i partnera oraz zaangażowania partnera. Relacja tego stylu przywiązaniowego nie wykazuje natomiast zależności istotnej statystycznie z zaangażowaniem własnym. Warto jedynie zauważyć, że jest to korelacja ujemna więc wzrost natężenia stylu lękowo-ambivalentnego współwystępuje z niskim wynikiem zaangażowania własnego. Dwoma kolejnymi istotnymi związkami korelacyjnymi są wysokie wyniki stylu lękowo-ambivalentnego, które współwystępują z wysokimi poziomami w zakresie deprecjacji własnej i partnera.

Powyzsze zależności informują, że wysoki wynik stylu bezpiecznego i niskie wyniki w stylach pozabezpiecznych wskazują na postawy szacunku okazywanego partnerowi poprzez docenianie jego wysiłków, przejawianie zainteresowania problemami i potrzebami partnera. Troska o partnera przejawia się we wszystkich sytuacjach dnia codziennego (wsparcie). Wyniki stylu bezpiecznego oraz stylów pozabezpiecznych wskazują także na umiejętność tworzenia atmosfery wzajemnego zrozumienia i bliskości przez nupturientów. Narzeczeni okazują sobie pozytywne uczucia, podkreślają wyjątkowość i ważność partnera. Wyróżnione statystycznie związki wskazują także na dążenie do zapobiegania konfliktom

przez dążenie do kompromisu (zaangażowanie). Negatywny wymiar komunikacji interpersonalnej pomiędzy nupturientami (deprecjacja) wskazuje na odwrotne kierunki korelacji niż w dwu wcześniejszych wymiarach komunikacji. Gdy nupturienti wykazują się niskim wynikiem bezpiecznego stylu przywiązania oraz wysokimi wynikami w stylach pozabezpiecznych ujawniają zdecydowanie gorszą jakość komunikacji interpersonalnej. Uzyskana korelacja wskazuje wówczas na osoby, które przejawiają chęć zdominowania i kontrolowania działań partnera, narzucają swoje zdanie partnerowi, wyrażają agresję wobec partnera, nie szanując jego godności.

Aby sprawdzić wpływ poszczególnych wyników stylów przywiązaniowych na aspekty jakości narzeczeństwa w zakresie miłości oraz komunikacji interpersonalnej przeprowadzono model regresji krokowej (tabela 2). Statystyka pozwala wyodrębnić konkretny zespół skal (strukturę cech), który wskazuje ich wpływ na nasilenie jakości związku. Analiza regresji krokowej daje odpowiedź na pytanie, czy poziom jakości narzeczeństwa zależy od stylu przywiązaniowego? Niniejsza analiza jest drugim etapem obliczeń statystycznych.

Tabela 2. Krokowa regresja wielokrotna wyników w aspektach jakości narzeczeństwa względem wyników w stylach przywiązaniowych

Zmienne	β	t	p
Namiętność: $R = 0,33$; $R^2 = 0,115$; $F(5,374) = 10,89$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	0,167	2,88	0,004
Styl unikowy	-0,149	-2,53	0,012
Styl lękowo-ambiwalentny	0,218	3,86	0,001
Intymność: $R = 0,47$; $R^2 = 0,247$; $F(5,347) = 25,83$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	0,339	7,05	0,001
Zobowiązanie: $R = 0,42$; $R^2 = 0,119$; $F(4,375) = 13,83$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	0,131	2,40	0,017
Styl lękowo-ambiwalentny	0,143	2,68	0,008
Wsparcie własne: $R = 0,40$; $R^2 = 0,211$; $F(3,376) = 34,83$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	0,319	6,79	0,001
Zaangażowanie własne: $R = 0,39$; $R^2 = 0,208$; $F(6,373) = 17,55$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	0,254	4,54	0,001
Styl unikowy	-0,157	2,76	0,006
Styl lękowo-ambiwalentny	0,071	3,15	0,002
Wsparcie partnera: $R = 0,55$; $R^2 = 0,303$; $F(5,355) = 33,91$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	0,458	10,11	0,001
Zaangażowanie partnera: $R = 0,45$; $R^2 = 0,223$; $F(4,375) = 28,12$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	0,387	7,92	0,001
Deprecjacja partnera: $R = 0,34$; $R^2 = 0,131$; $F(4,365) = 15,29$; $p < 0,001$			
Styl bezpieczny	-0,226	4,48	0,001

*** $p < 0,001$; ** $p < 0,01$; * $p < 0,05$

Zestawienie wyników w tabeli nr 2 wskazuje, że wysoka jakość narzeczeństwa we wszystkich analizowanych aspektach jest powiązana ze stylami przywiązaniowymi nupturientów. Style przywiązaniowe mają wyraźną moc predyktywną w zakresie przewidywanej wariacji wyników określających jakość narzeczeństwa w aspekcie rozumienia miłości oraz komunikacji interpersonalnej.

3.3. Rozumienie miłości: namiętność, intymność, zobowiązanie

Rezultaty krokowej regresji wielokrotnej wskazują, że style przywiązaniowe związane z namiętnością wyjaśniają 11,5% wariacji. Analizując znaki uzyskanych zależności należy zauważyć, że nupturienti wykazujący się nasilonym stylem bezpiecznym oraz lękowo-ambiwalentnym, przy jednoczesnym obniżonym stylu unikowym, będą wykazywać się bardziej nasiloną namiętnością. Kolejny wymiar miłości - intymność jest wyjaśniana w 24,7% wariacji tylko przez styl bezpieczny. Nupturienti posiadają tym wyższy poziom intymności, im wyższy będzie ich poziom stylu bezpiecznego. Z kolei zobowiązanie - trzeci aspekt miłości i jednocześnie kolejny wymiar jakości życia narzeczeńskiego jest wyjaśniany w 11,9% wariacji przez dwa style przywiązaniowe: bezpieczny oraz lękowo-ambiwalentny. Uwzględniając znaki zależności należy stwierdzić, że zobowiązanie będzie wzrastać w sytuacji nasilenia obu stylów przywiązania w życiu narzeczonych.

3.4. Komunikacja interpersonalna: wsparcie własne, zaangażowanie własne, deprecjacja własna, wsparcie partnera, zaangażowanie partnera, deprecjacja partnera

Pierwszy z wymiarów komunikacji interpersonalnej, czyli wsparcie własne wyjaśniany jest przez jeden styl przywiązaniowy - styl bezpieczny wykazujący dodatni kierunek zależności. Rozpatrywany styl przywiązaniowy wyjaśnia 21,1% zmienności w wymiarze wsparcia własnego. Jakość narzeczeństwa w aspekcie wsparcia własnego będzie wzrastać w sytuacjach, gdy narzeczeni będą wykazywać się silnym stylem bezpiecznym.

Drugi wymiar komunikacji interpersonalnej (zaangażowanie własne) wyjaśniają trzy style przywiązaniowe reprezentowane przez nupturientów. Wszystkie okazały się istotne statystycznie w równaniu regresyjnym. Styl bezpieczny i lękowo-ambiwalentny wykazują się zależnością dodatnią, natomiast styl unikowy zależnością ujemną. Wyróżniony zespół zmiennych niezależnych tłumaczy 20,8% zmienności w zaangażowaniu własnym wobec partnera. Trzeci wymiar komunikacji interpersonalnej - deprecjacja własna nie znalazł potwierdzenia istotnego statystycznie, aby był wyjaśniany stylami przywiązaniowymi nupturientów.

Kolejne wymiary komunikacji interpersonalnej dotyczą relacji partnera do osoby badanej. Wsparcie ze strony partnera, zaangażowanie partnera oraz deprecjacja partnera w komunikacji interpersonalnej najmocniej są wyjaśniane przez jeden styl przywiązaniowy, czyli styl bezpieczny. W przypadku wsparcia oraz zaangażowania kierunek zależności ze stylem bezpiecznym jest dodatni co wskazuje, że wzrost obu wymiarów komunikacji interpersonalnej będzie wzrastać w sytuacji wzrostu stylu bezpiecznego. Styl bezpieczny wyjaśnia 30,3% zmienności w wymiarze wsparcia partnera oraz 22,3% w zakresie zaangażowania partnera. W przypadku deprecjacji partnera oraz stylu bezpiecznego rezultaty krokowej regresji wielokrotnej wyjaśniają 13,1% wariancji. Kierunek zależności jest ujemny więc to oznacza, że poziom deprecjacji doświadczanej subiektywnie ze strony partnera związku będzie tym silniejszy, im słabszy będzie styl bezpieczny. W przypadku wsparcia ze strony partnera, zaangażowania partnera oraz deprecjacji partnera, styl bezpieczny można go uznać za predyktor wyjaśniający powyższe wymiary komunikacji interpersonalnej.

4. Dyskusja wyników oraz implikacje praktyczne

Wyniki analiz statystycznych pozwoliły pozytywnie zweryfikować postawione hipotezy badawcze: reprezentowane style przywiązaniowe wyjaśniają związek korelacyjny oraz przyczynowy z aspektami jakości życia narzeczeńskiego. Najmocniejszym predyktorem jakości narzeczeństwa w obu analizowanych aspektach jest bezpieczny styl przywiązaniowy. Uzyskane wyniki ukazały, że styl ten wiąże się dodatnio z aspektami miłości: namiętnością, intymnością oraz zobowiązaniem. Także dodatnio styl ten koreluje z aspektami komunikacji interpersonalnej: wsparciem własnym oraz partnera, zaangażowaniem własnym oraz partnera. Natomiast ujemną korelację ujawniono z deprecjacją własną oraz partnera. Choć związek korelacyjny stylu unikowego oraz lękowo-ambiwalentnego jest z niemalże wszystkimi wymiarami miłości oraz komunikacji interpersonalnej, to już w kwestii przyczynowo-skutkowej ta zależność ujawnia się jedynie w minimalnym zakresie. Inne badania dotyczące zdecydowanie większej grupy narzeczonych, którą reprezentowali także mieszkańcy małych miejscowości oraz wsi wskazywały na większy rozmiar powiązań stylów pozabezpiecznych z aspektami miłości oraz komunikacji interpersonalnej (Bukalski, 2013, s. 185-234).

Krokowa regresja wielokrotna pozwoliła uchwycić zależność wskazującą, iż wzrostowi bezpiecznego stylu przywiązaniowego towarzyszy wzrost jakości życia narzeczeńskiego w siedmiu aspektach. Wyróżnione aspekty to: namiętność, intymność, zobowiązanie, wsparcie własne, zaangażowanie własne, wsparcie partnera, zaangażowanie partnera. Natomiast w jednym przypadku styl bezpieczny wykazuje kierunek ujemny zależności, co oznacza że obniżony poziom stylu bezpiecznego decyduje o wzroście

deprecjacji partnera. Statystyka regresji krokowej nie wykazała zależności statystycznej z deprecjacją własną. Bezpieczny styl przywiązaniowy można więc uznać za predyktor jakości życia narzeczeńskiego w analizowanych aspektach jakości związku.

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że dwa style pozabezpieczne wykazały zdecydowanie mniejszy związek z wymiarami jakości narzeczeństwa. Nasilony wynik stylu unikowego wyjaśnia niskie natężenie namiętności oraz zaangażowania własnego. Styl przywiązaniowy unikowy może być traktowany jako predyktor w tych dwóch aspektach jakości związku. Styl lękowo-ambiwalentny można natomiast traktować jako predyktor trzech aspektów jakości życia nupturientów. Nasilony styl lękowo-ambiwalentny wyjaśnia wzrost namiętności, zobowiązania oraz zaangażowania własnego.

Style przywiązaniowe ukształtowane we wczesnym dzieciństwie pozwalają wyjaśniać i prognozować wskaźniki jakości związku narzeczeńskiego w dorosłości. Wysokie nasilenie stylu bezpiecznego łączy się z pozytywnymi emocjami partnerów, ze skłonnością do wspierania partnera, angażowania się we wspólną komunikację, a ujemnie koreluje z zachowaniami destrukcyjnymi w związku. Literatura potwierdza także związki stylów przywiązania z samooceną i różnymi formami miłości wśród dorosłych (Feeney, Noller 1990). Badania dotyczące podobieństwa stylów przywiązania między partnerami wskazują, że dobór współpartnera związku dokonywany jest stosunkowo często zgodnie z reprezentowanym stylem przywiązania, zarówno dotyczącym stylu bezpiecznego, jak również stylów pozabezpiecznych (Kirkpatrick, Davis, 1994; Feeney, 1994; Tryjarska, 2012). Wysoka stabilność stylów przywiązania wśród dorosłych w różnych związkach pokazuje, iż style te mogą być podstawą do działań profilaktycznych wobec różnych zagrożeń dotyczących współczesnych małżeństw. Stabilność stylów przywiązania ukształtowanych w dzieciństwie pozostaje w swym zasadniczym rysie zarówno w perspektywie krótkotrwałej, jak również długotrwałej funkcjonowania małżeństwa (Fraleay, 2002). Związek bezpiecznego stylu przywiązania z wysoką jakością związku małżeńskiego potwierdzają inne badania przeprowadzone wśród małżonków. Można wnioskować, że taka jakość istniała także w narzeczeństwie. „Style przywiązaniowe przejawiane przez małżonków mogą być uznane za predyktor postrzeganych zachowań partnera (...). Style przywiązaniowe małżonków okazały się istotnym predyktorem zachowań w związku i ich postrzegania u partnera” (Kaźmierczak, Plopa, 2006, s. 121). Literatura przedmiotu potwierdza, że style przywiązania oraz różne aspekty miłości świadczą o zróżnicowaniu jakości relacji między partnerami związku. Osoby reprezentujące konkretne style przywiązania wykazują wobec partnerów zróżnicowane zachowania oraz czerpią z tego faktu zróżnicowaną satysfakcję (Bierhoff, Grau, 1999; Kuczyńska, 2001; Rostowski, 2003; Liberska, Suwalska, 2011; Stöcker, Strasser, Winter, 2003).

Przeprowadzone analizy statystyczne pozwalają uznać współwystępowanie stylów przywiązaniowych z rozumieniem miłości oraz komunikacją interpersonalną w narze-

czeństwie. Znajomość stylów przywiązania wśród nupturientów pozwala z kolei kształtować relacje narzeczeńskie, umacniać je, czy też uświadamiać narzeczonych o potencjalnych zagrożeniach ich wzajemnych relacji, np. w aspekcie komunikacji interpersonalnej. Rezultaty badań pozwalają traktować poszczególne style przywiązaniowe jako predyktory jakości narzeczeństwa.

Bibliografia:

- Bierhoff, H.W., Grau, I. (1999). *Romantische Beziehungen. Bindung, Liebe, Partnerschaft*, Bern: Huber.
- Bowlby, J. (1995). Bindung: Historische Wurzeln, theoretische Konzepte und klinische Relevanz, (in:) G. Spangler, P. Zimmermann (eds.), *Die Bindungstheorie: Grundlagen, Forschung und Anwendung*, 17–26, Stuttgart: Klett-Cotta.
- Bowlby, J. (2007). *Przywiązanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bukalski, S. (2012). Jakość związku narzeczeńskiego i małżeńskiego. Badania podłużne w perspektywie teorii przywiązania, (w:) S. Bukalski (red.), *Teoria przywiązania i jakość więzi. Analizy empiryczne*, 193–233, Szczecin: volumina.pl Daniel Krzanowski.
- Bukalski, S. (2013). *Style przywiązaniowe nupturientów oraz inne czynniki psychologiczne jako predyktory jakości narzeczeństwa. Analiza empiryczna*, Szczecin: volumina.pl Daniel Krzanowski.
- Czapiga, A. (2007). Wzorzec przywiązania matka - dziecko a proces kształtowania się osobowości w dzieciństwie, (w:) J. Patkiewicz (red.), *Rola więzi w rozwoju dzieci i młodzieży niepełnosprawnej*, 11–17, Wrocław: PTWK.
- Feeney, J.A. (1994). Attachment style, communication patterns, and satisfactions across the life cycle of marriage, *Personal Relationships*, 4, 401–416.
- Feeney, J.A., Noller P. (1990). Attachment Style as a Predictor of Adult Romantic Relationships, *Journal of Personality and Social Psychology*, 2, 281–291.
- Fraley, R.Ch. (2002). Attachment Stability from Infancy to Adulthood: Meta-Analysis and Dynamic Modeling of Developmental Mechanisms, *Personality and Social Psychology Review*, 6, 123–151.
- Harwas-Napierała, B. (2008). *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Holmes, J. (2007). *John Bowlby*, Gdańsk: GWP.
- Kaźmierczak, M., Plopa, M. (2006). Style przywiązaniowe partnerów a jakość komunikacji w małżeństwie, *Psychologia Rozwojowa*, 4, 115–126.
- Kiereś, B. (2008). Przyjaźń narzeczeńska i małżeńska, *Roczniki Teologiczne*, 10, 167–175.
- Kirkpatrick, L.A., Davis, K.E. (1994). Attachment style, gender, and relationship stability: A longitudinal analysis, *Journal of Personality and Social Psychology*, 3, 502–512.
- Kosmala, K. (1999). Miłość narzeczeńska, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, 275, Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.

- Kuczyńska, A. (2001). Styl przywiązania a zachowania wiążące, *Czasopismo Psychologiczne*, 1, 7-15.
- Lewis, R.A., Spanier, G.B. (1979). Theorizing about the Quality and Stability of Marriage, (in:) W.R. Burr, R. Hill, F.I. Nye, I.L. Reiss (eds.), *Contemporary Theories About the Family. Research-Based Theories*, t. 1, 268-294, New York: The Free Press.
- Liberska, H., Suwalska, D. (2011). Styl przywiązania a relacje partnerskie we wczesnej dorosłości, *Psychologia Rozwojowa*, 1, 25-39.
- Plopa, M. (2007). *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2007a). *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2008). *Kwestionariusz Stylów Przywiązaniowych (KSP). Podręcznik*, Warszawa: Vizja Press&It.
- Póltawska, W. (1993). *Przygotowanie do małżeństwa*, Kraków: WAM.
- Rostowska, T. (2007). Komunikacja w rodzinie jako uwarunkowanie jakości życia, (w:) M. Plopa (red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, t. 2, 277-299, Elbląg: Wydawnictwo EUH-E.
- Rostowski, J. (2003). Style przywiązania a kształtowanie się związków interpersonalnych w rodzinie, (w:) I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, 19-31, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Spanier, G.B., Lewis R.A. (1980). Marital Quality. A Review of Seventies, *Journal of Marriage and the Family*, 42, 825-839.
- Sternberg, R.J. (1997). Construct validation of a triangular love scale, *European Journal of Social Psychology*, 27, 313-335.
- Sternberg, R.J. (2007). Dwuskładnikowa teoria miłości, (w:) R. Sternberg, K. Weis (red.), *Nowa psychologia miłości*, 275-296, Taszów: Moderator.
- Stöcker, K., Strasser, K., Winter, M. (2003). Bindung und Partnerschaftsrepräsentation, (in:) I. Grau, H.W. Bierhoff (eds.), *Sozialpsychologie der Partnerschaft*, 137-163, Berlin, Heidelberg: Springer.
- Tryjarska, B. (2012). Style przywiązania partnerów a tworzenie bliskich związków w dorosłości, (w:) B. Tryjarska (red.), *Bliskość w rodzinie. Więzi w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, 185-217, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Weryszko, M. (2010). Wpływ komunikacji w narzeczeństwie na zadowolenie z małżeństwa, (w:) W. Muszyński (red.), *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, 131-141, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wojciszke, B. (1995). Mierzenie miłości - Skale Namietności, Intymności i Zobowiązania, *Przegląd Psychologiczny*, 1-2, 215-234.
- Wojciszke, B. (2009). *Psychologia miłości. Intymność. Namietność, Zobowiązanie*, Gdańsk: GWP.

Dr hab. Marek Czachorowski, prof. KPSW w Bydgoszczy

<https://orcid.org/0000-0002-7259-6152>

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa

w Bydgoszczy

Norma personalistyczna, przyjaźń a dar osoby dla osoby w Karola Wojtyły filozofii małżeństwa

Personalistic norm, friendship and reciprocal gift of a person to a person in Karol Wojtyła's philosophy of marriage

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.228>

Abstrakt: Celem artykułu jest rekonstrukcja naczelnej normy moralności w etyce seksualnej K. Wojtyły poprzez próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie o relację pomiędzy „normą personalistyczną” (wykluczającą tylko instrumentalne traktowanie osoby ludzkiej) a ideałem miłości małżeńskiej („miłość oblubieńczej”) jako „daru z siebie”. Pokazano, że stanowisko Wojtyły jest zakorzenione w Arystotelesowym ujęciu małżeństwa jako specyficznej formy przyjaźni.

Słowa kluczowe: etyka K. Wojtyły, etyka seksualna, małżeństwo, przyjaźń, małżeńska miłość, „norma personalistyczna”, dar osoby

Abstract: The aim of the article is to reconstruct the ultimate norm of morality in Karol Wojtyła's sexual ethics. For this purpose, it is necessary to find an answer to the question of the relationship between „the personalistic norm” and the ideal of marital love as the „gift of the person” (”betrothed love”). The paper shows that Wojtyła's sexual ethics is rooted in the Aristotelian concept of marriage as a form of friendship.

Keywords: Wojtyła's ethics, sexual ethics, marriage, friendship, marital love, “personalistic norm”, gift of the person

Wprowadzenie

Karol Wojtyła pracował naukowo zwłaszcza w dziedzinie etyki, a nade wszystko zajmował się etyką seksualną i małżeńską (Wojtyła 1980, s. 3). Jego ostatni wykład monograficzny, prowadzony na Wydziale Filozofii KUL-u, wszedł na listę światowej klasyki z etyki seksualnej, otrzymując postać książki „*Miłość i odpowiedzialność*” (Wojtyła, 1982). W monografii tej naczelną zasadą normatywną jest – jak wiadomo – „norma personalistyczna”, domagająca się nieinstrumentalnego traktowania osoby (tamże, s. 41). Ale mamy w „*Miłości i odpowiedzialności*” także postulat realizacji miłości małżeńskiej rozumianej jako „dar z siebie” (odmiana „miłości oblubieńczej”) (tamże, s. 87-92; s. 112-116), a także przywołana została Arystotelesa koncepcja przyjaźni jako jedna z zasad normatywnych, określających etyczne wymagania odnoszące się do małżeństwa (tamże, s. 84-87). Stosunek do siebie tych wszystkich etycznych zasad chyba jednak nie został określony dostatecznie

wyraźnie, o czym świadczą późniejsze wypowiedzi Karola Wojtyły, traktowane jako uzupełnienie wcześniej sformułowanych poglądów (Wojtyła, 1974). Konieczna jest zatem próba rekonstrukcji jego ostatecznego stanowiska w tej sprawie, czego do tej pory nie podjęto.

Oprócz tego konieczne jest osadzenie Wojtyły filozofii małżeństwa w dziejach filozofii, bo są one poddane rozmaitej ideologicznej manipulacji, a może w pierwotnym zapomnieniu, tworząc w ten sposób wrażenie, że stanowisko Karola Wojtyły wyłoniło się niczym „deus ex nihilo”, a może jest konsekwencją teologicznych przekonań. Spróbuję zatem także przedstawić tradycję filozoficzną, której Wojtyła jest kontynuatorem. Zwłaszcza z tego powodu, że „Miłość i odpowiedzialność” to jedyny jego wykład z etyki, który nie ma części historycznej (Wojtyła, 1986). Swoim ujęciem małżeństwa Karol Wojtyła włączył się w dyskusję na ten temat, trwającą w filozofii począwszy od Sokratesa oraz Platona poprzez między innymi Kartezjusza, Locke’a, Kanta, Schopenhauera, J.S. Milla, A. Comte’a, K. Marksa, J. P. Sartre’a (zob. Czachorowski, 2009). Warto umiejscowić pozycję: „*Miłość i odpowiedzialności*” w ramach tego odwiecznego filozoficznego sporu o naczelną zasadę etyki seksualnej. Istotnym elementem metody klasycznej filozofii jest bowiem analiza historyczna, dzięki której jesteśmy przygotowani lepiej do postawienia, jak i rozwiązania każdego problemu. Z racji metodologicznych zawężono rozważania do filozoficznych wypowiedzi Karola Wojtyły sprzed objęcia pontyfikatu.

I. Małżeństwo jako przyjaźń

Początki porządnie uprawianej filozofii - związane z odkryciem przyczyny formalnej (Arystoteles, 1993, I, 5-7). - lokuje się w nauczaniu. Zazwyczaj historycy filozofii jednak przeoczą, że Sokrates w sposób szczególny zajmował się filozofią małżeństwa. Określał samego siebie jako znawcę „miłości” (Platon, 1975, VI 178 E), a z przekazu Ksenofonta wiemy, iż „znawstwem” tym obejmował także ocenę moralną homoseksualizmu, czemu poświęcił obszerny wywód (Ksenofont, 1967, Uczta, 8, 13-41). Traktował te zachowania jako pozostające poniżej przyjaźni, którą powinna być każda relacja wobec drugiego człowieka (tamże, 8, 13). Wykluczone jest w homoseksualizmie życzliwe odnoszenie się do drugiego człowieka. Każda życzliwość bowiem wymaga rozpoznania obiektywnej sytuacji i uzgodnienia z nią własnego działania. Jakże inaczej być życzliwym wobec np. żony, skoro jednym razem ową życzliwością jest pójście z nią na spacer, a innym - kupno kwiatów? W związkach homoseksualnych nie mamy tego uzgodnienia się z obiektywną rzeczywistością, właściwą przyjaźni-życzliwości, bo nie jest wzięty pod uwagę obiektywny sens sfery seksualnej (możliwość obdarzenia istnieniem). Ten sam realizm w pojmowaniu miłości erotycznej widzimy w mowie Sokratesa na temat „erosa” (miłości) w platońskiej „Uczcie”, gdzie małżeństwo jest przedstawione jako jedna z dwóch dróg realizacji miłości

(druga droga to aseksualny związek pedagogiczny), realizującej się poprzez płodność (Platon, 1975, XXV-XXVII) Także w ksenofontowym „*O gospodarstwie*” („*Ekonomiku*”) ojciec etyki występuje w roli nauczyciela młodych małżonków ich obowiązków małżeńskich. Żona to „towarzyszka” („przyjaciółka”) męża, co oznacza, że małżeństwo jest formą przyjaźni, życzliwego traktowania, a nie wspólnotą zaspakajania jakiś „potrzeb”. Ta małżeńska przyjaźń obejmuje płodność, bo jest ona przecież istotnie związana z ludzką płciowością.

Także Platon traktował małżeństwo jako przyjaźń, ale dla jej realizacji postulował rewolucyjną zmianę w pojmowaniu małżeństwa. Miała to być „wspólnota kobiet i dzieci” (Platon, 1994, V, 7) – związek nietrwały, z „wymienialnymi” współmałżonkami, bez własnego wyboru i przy nieznajomości własnego potomstwa. Ale pierwszy krytyk tej propozycji – Arystoteles – pokazał, że „wspólnota kobiet i dzieci” wykluczy każdą przyjaźń (także specyficzną przyjaźń męża i żony), gdyż stanie się ona źródłem konfliktów pomiędzy obywatelami (Arystoteles, 2001, II, 1; por. Czachorowski, 2009, s. 134-141).

Arystoteles traktuje małżeństwo jako „przyjaźń” w „najwłaściwszym sensie tego słowa”, czyli związek oparty nie na jakimś pożytku czy przyjemności, ale na „dobru samym w sobie” (*bonum honestum*), bo zaangażowaniu samego człowieczeństwa (natury człowieka) obojga małżonków, a nie jakiś ich tylko <peryferii>, cech nieistotnych. (Arystoteles, 1996, VIII 3 1156 a 17). Każda przyjaźń (w sensie właściwym) jest zatem odpowiedzią na istotę człowieka, adresata i podmiotu przyjaźni. Nie jest więc przygodnym związkiem, wypływającym z jakiś „potrzeb”, ale zaangażowaniem bytu rozumnego, wolnego, „politycznego” („społecznego”) i cielesnego wobec innego człowieka. Co więcej, to właśnie małżeństwo uznane zostaje przez Arystotelesa jako realizujące najpełniej „społeczną” („polityczną”) naturę człowieka, jako istoty stworzonej „do życia we dwoje” (Arystoteles, 1996, VIII, 12 (1162a). To jest arcyważna teza, jak dotąd, zazwyczaj przeoczana także przez historyków filozofii.

W odróżnieniu od Platona Arystoteles precyzyjnie odróżnia rozmaite rodzaje „przyjaźni”, bo małżeńska przyjaźń różni się od innych (np. rodzicielskiej, czy obywatelskiej przyjaźni). Z jednej strony jest to wspólne każdej przyjaźni „pomaganie sobie nawzajem” (tamże, VIII 12 1162 a), ale specyfikę owej „pomocy” (życzliwości), właściwej przyjaźni małżeńskiej określa - istotna dla małżeństwa - odmienność płciowa, a zatem możliwość prokreacyjna. Z racji istotnej różnicy pomiędzy mężczyzną i kobietą przyjaźń małżeńską Arystoteles zalicza do przyjaźni opartej na „nierówności” (tamże, VIII, 7 1158 b), bo inny jest sposób zaangażowania męża i żony w przyjaźni małżeńskiej (podobnie jak przyjaźń rodzica do dziecka, czy przyjaźń dziecka wobec rodzica).

Perturbacje polityczne i cywilizacyjne po śmierci Aleksandra Wielkiego spowodowały, że Arystoteles musiał uciekać z Aten, co zakończyło się jego przedwczesną śmiercią, wywiezieniem jego pism i upadkiem na bardzo długo szkoły perypatetyckiej (Reale, 1996, s. 581-583; 1999, s. 31n). Ale zdaniem Realego „po Aleksandrze [z Afrodyzji]

arystotelizm mógł przetrwać tylko jako element propedeutyczny platonizmu i dopełniający platonizm” (tamże, s. 72n). Ani Cyceon ani Augustyn nie mogli znać zatem filozofii Arystotelesa, w tym także jego epokowej koncepcji małżeństwa. Ale drogą Cyceona (autora słynnego dialogu „O przyjaźni”, nawiązującego do Arystotelesa za pośrednictwem Teofrasta) fragmenty tej koncepcji zostały zasymilowane przez św. Augustyna, który swoje najważniejsze dzieło dotyczące małżeństwa rozpoczyna tezą, iż małżeństwo jest realizacją natury człowieka, będącego istotą ukierunkowaną na przyjaźń (Augustyn, 2003), a prokreacyjne zadanie małżeństwa („krzewienie rodu ludzkiego”) ma się „wywodzić z przyjaźni” (tamże, IX, s. 88).

Po świętym Augustyna zapanowała na długo cywilizacyjna zapaść na Zachodzie (cywilizacja bizantyjska nie interesuje się nauką) (Koneczny, 1973), ale wciąż pojawiały się próby przypomnienia sobie, przyswojenia i rozwoju dorobku filozofii starożytnej, czego szczytowym punktem jest filozofia św. Tomasza z Akwinu. W swoich dojrzałych pracach dotyczących małżeństwa - czyli w „*Summa contra gentiles*” i komentarzu do Etyki nikomachejskiej (*Sententia libri Ethicorum*) - Akwinata przywołuje Arystotelesa ujęcie małżeństwa jako „maksymalnej przyjaźni” („*amicitia intensa*”) (Tomasz z Akwinu, 2007, III, 123-124), wykluczającej taką samą przyjaźń (w tym samym czasie jak i w całym życiu) oraz trwającą całe życie. Celem małżeństwa - określonym przez naturę gatunkową człowieka (bycie istotą rozumną) jest „wzajemna pomoc w sprawach domowych” („*mutuum obsequium*”; Tomasz z Akwinu, 1982, q. 42 Art. 2; por. Czachorowski, 2009, s. 44-48) czyli życzliwość, konstytutywna dla przyjaźni, której „krzewienie” jest celem małżeństwa (Tomasz, 1982, q. 54, a. 3; por. q. 47, a. 4: „Miłość jest znakiem duchowego zjednoczenia, które polega na miłości”). I wreszcie św. Tomasz z Akwinu zastosował arystotelesową koncepcję przyjaźni dla określenia miłości Boga i człowieka (Tomasz z Akwinu, 1967, q. 23, a. 1; por. Keaty, 1998).

Historycy filozofii informują o kolejnej zapaści intelektualnej w dziejach Europy po śmierci św. Tomasza. Zapaści spowodowanej między innymi przez administracyjne sterowanie nauką za pomocą potępienia arystotelizmu i niektórych tez św. Tomasza (Swieżawski, 1998, s. 113-135; por. s. 98-102), a po wielu dekadach stworzonej w ten sposób pustki intelektualnej (i sukcesu ockhamizmu) nastąpiło w XV wieku (na użytek ratunku przed ofensywą turecką) instytucjonalne narzucenie arystotelizmu (jakoby „chrześcijańskiego arystotelizmu”) i filozofii św. Tomasza (w wersji uproszonej i zniekształconej), jako jej komentarza. Dopiero XX-wieczne odrodzenie autentycznych badań nad myślą św. Tomasza (a tym samym Arystotelesa) - za przyczyną między innymi E. Gilsona i M.A. Krąpca - otworzyło drogę do poprawnej interpretacji jego filozofii małżeństwa, wcześniej kryjącej się w podręcznikowych (z teologii moralnej) formułach.

Ujęcie małżeństwa jako „przyjaźni” zostało porzucone przez klasyków filozofii nowożytnej, którzy wykluczają możliwość przyjaźni w małżeństwie (zob. Czachorowski,

2009, rozdział IV i V). Zdaniem np. Kartezjusza przyjaźń z kobietą nie jest możliwa (małżeństwo zatem nie może być przyjaźnią), a wedle J. Locke'a (podobnie T. Hobbesa, czy Z. Freuda) fundamentem małżeństwa jest „pałaca żądza”, a zatem - własne pragnienia. Jeśli nawet niektórzy nowożytni filozofowie postulowali „przyjaźń” (miłość) pomiędzy mężem i żoną, to uważali, że aktualne warunki społeczno-ekonomiczne wykluczają możliwość realizacji tego ideału (np. J. S. Mill, czy K. Marks). Oprócz tego temat przyjaźni staje się drugorzędny w filozofii nowożytnej (Czachorowski, 2012).

Na czas odkrywania autentycznej filozofii św. Tomasza z Akwinu (i Arystotelesa) - (zadanie to jeszcze nie zostało ukończone, także w etyce), przypada praca naukowa Karola Wojtyły w dziedzinie etyki małżeńskiej. Jego „*Miłość i odpowiedzialność*” tchnąc nowatorskim spojrzeniem i językiem jest kolejnym etapem w dziejach klasycznie rozumianej filozofii małżeństwa. Pojęcie „przyjaźni” jest tu obecne, ale już nie pełni nadrzędnej, normatywnej roli. Trudno się zresztą dziwić, chociażby z racji przemian znaczeniowych tego terminu w nowożytności i współcześnie. Nazwanie jakiejś kobiety „przyjaciółką” męża z góry wyklucza, że jest to jego żona, a nawet narzuca wrażenie, iż jest to jego tzw. kochanka. Ale klasyczne, arystotelesowskie pojęcie „przyjaźni” jest zawarte w naczelnej normie moralności etyki małżeńskiej Karola Wojtyły, nazwanej „normą personalistyczną”.

2. „Norma personalistyczna” a przyjaźń

Warto wspomnieć, że Karol Wojtyła nadaje normie personalistycznej sens zarówno negatywny (obowiązek nieinstrumentalnego traktowania adresata działania) jak i pozytywny, czyli obowiązek „miłości”, obowiązek afirmacji szczególnej, nieinstrumentalnej wartości człowieka (Wojtyła, 1982, s. 27-33, 42-43). Karol Wojtyła podkreślał zwłaszcza wkład I. Kanta w sformułowanie „normy personalistycznej” (tamże, s. 30), ale - jego zdaniem - jest ona implikowana także w klasycznej, realistycznej etyce (Wojtyła, 1965, s. 9), w tym także etyce małżeńskiej. „Norma personalistyczna” jest tylko uszczegółowieniem naczelnej zasady etyki klasycznej, czyli „zasady realizmu” zob. Wojtyła, 1983, s. 34-37; por. Wojtyła, 1982, s. 23, s. 64), domagającej się uzgadniania własnego działania z realną rzeczywistością, w obrębie której człowiek działa. Zdaniem bowiem Wojtyły, „norma personalistyczna stara się uwydatnić szczególną pozycję człowieka jako osoby, jego stąd wynikającą odrębność i transcendencję” (Wojtyła, 1991, s. 85), bo relacja do osoby „w każdym działaniu ludzkim jest zawarta, bez względu na to, jak bardzo to działanie w swojej przedmiotowej treści mogłoby wydawać się »rzeczowe«”, dlatego też „działanie człowieka nie jest w ostatecznej analizie przede wszystkim realizacją świata, ale realizacją siebie: człowieczeństwa i osoby” (tamże). A zatem obowiązek afirmacji ponadrzeczowej i nieinstrumentalnej wartości osoby jest uszczegółowieniem obowiązku respektowania

realnego świata, w jego bytowym i aksjologicznym zróżnicowaniu (np. inaczej należy respektować osoby ludzkie, a inaczej zwierzęta i rośliny, a jeszcze inaczej – rzeczy).

„Normę personalistyczną” Karol Wojtyła uzasadnia zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Bezpośrednie uzasadnienie opiera się na doświadczeniu wstydu (tamże, s. 156-172), natomiast pośrednie odwołuje się do „natury osoby (...) to, czym każda osoba po prostu jest” (tamże, s. 29, 31). Koniec końców tymi istotnymi cechami osoby ludzkiej, które wykluczają instrumentalne traktowanie osoby jest bycie „podmiotem myślącym i zdolnym do samostanowienia – te dwie przede wszystkim właściwości odnajdujemy we wnętrzu osoby. Wobec tego zaś każda osoba z natury swej jest zdolna do tego, aby określała swe cele. Gdy ktoś inny traktuje ją wyłącznie jako środek do celu, wówczas osoba zostaje pogwałcona w tym, co należy do samej jej istoty, a równocześnie stanowi jej naturalne uprawnienie” (tamże, s. 29).

Mamy tu zatem wszystkie elementy konstytuujące arystotelesową koncepcję przyjaźni. Trzeba jednak pamiętać, że Stagiryta podjął się jej analizy (w VIII i IX księdze Etyki nikomachejskiej) na użytek określenia istoty dobra moralnego (Arystoteles, 1996, VIII, 1) a zatem i naczelnej miary dobra i zła moralnego (zwanej normą moralności). Widzieliśmy, że postulowany w „normie personalistycznej” szacunek wobec nieinstrumentalnej, ponadrzeczowej wartości osoby („godności osoby”) jest odpowiedzią na to, kim jest człowiek w swojej istocie, a zatem i wartości. Tak samo jest w arystotelesowej koncepcji przyjaźni, jako życzliwości wobec przyjaciela ze względu na to, kim on jest jako byt i dobro. Natomiast związki oparte tylko na przyjemności lub pożytku (określane przez Arystotelesa jako „przyjaźnie” nie we właściwym tego słowa znaczeniu, bo w nich drugi człowiek staje się środkiem do osiągnięcia własnej przyjemności lub pożytku) zachodzą nie „ze względu na to, że jest tym, kim jest” (tamże, VIII 3,1156 a 17), czyli nie „ze względu jego naturę”, ale są czymś „przypadkowym” (przypadłościowym). Treść i miarę przyjaźni (w sensie właściwym) wyznacza zatem, według Stagiryty, obiektywna rzeczywistość tego, kim jest w swojej realnej naturze – oraz w realnym dobru – człowiek jako adresat tej relacji. Widać, że owo człowieczeństwo ma swój wymiar aksjologiczny, który nie może być zredukowany do *bonum delectabile* i *bonum utile*. Przyjaźń jest odpowiedzią na to wsobne dobro, mające swój ontyczny fundament w koniecznej strukturze bytowej człowieka.

A zatem w Arystotelesa koncepcji przyjaźni znajdujemy ten sam fundament aksjologiczno-ontyczny, który zawiera Wojtyła „norma personalistyczna”. Ta naczelna norma moralności etyki Karola Wojtyły – także jego etyki małżeńskiej – pokrywa się znaczeniowo z postulatem „przyjaznego” odnoszenia się do innych, na który natrafiamy nie tylko u Arystotelesa ale i wielu innych przedstawicieli tzw. etyki klasycznej (por. Woroniecki, 1982, s. 201). Nowożytnie przemiany słowa „przyjaźń” – jego zakresu, ale także treści – utrudniają jednak budowanie etyki ogólnej, w której ten termin oznaczałby samą istotę i kryterium moralnego dobra. Z tych pewnie powodów Karol Wojtyła postarał się

o dobranie takiej szaty językowej dla swojej etyki małżeńskiej, w której „przyjaźń” jest obecna, ale nie stanowi terminologicznego klucza do całej tej etyki.

3. Miłość małżeńska jako dar osoby dla osoby

Karol Wojtyła nie poprzestaje na ujęciu małżeństwa jako rodzaju przyjaźni, ale określa je jako „coś więcej” niż przyjaźń (Wojtyła, 1982, s. 88). Owym „więcej” jest obustronny „dar z siebie”, zwany „miłością oblubieńczą”, jako „fundament trwałego nierozzerwalnego zjednoczenia osób” (Wojtyła, 1982, s. 90, s. 112-116; por. Wojtyła, 1974, s. 169; por. Wojtyła, 1978; por. Wojtyła, 1980, s. 16). Ów „dar z siebie” to „uczynienie swojego nieprzekazywalnego i nieodstępnego <ja> czyjąś własnością” (Wojtyła, 1982, s. 88; 112); por. Wojtyła, 1974, s. 166n), ale nie jest to oddanie siebie w sensie fizycznym (tak jak daje się rzeczy) psychologicznym (jako przeżycie oddania się) oraz w porządku ontycznym, (bo człowiek jest ontycznie „nieodstępowny”), ale oddanie siebie „w znaczeniu moralnym” (tamże, s. 166, 167, 165).

Konieczne jest jednak pamiętać, że Karol Wojtyła nie jest pierwszym, który tak właśnie ujął istotę małżeństwa (drugą formą miłości oblubieńczej jest „dziewictwo”, jako oddanie siebie samemu Bogu). W tym samym języku ujmuje miłość małżeńską np. D. von Hildebrand (Hildebrandt, 1929; 1930), E. Fromm (Fromm, 1994), ale także wielu wcześniejszych filozofów, począwszy chyba od Muzoniusza Rufusa, zapoznanego dzisiaj rzymskiego stoika, zwanego „rzymskim Sokratesem” (Muzoniusz Rufus, 1947). Także św. Tomasz pisze o obustronnym „należeniu do siebie” małżonków (Tomasz, 1982, q. 49 a. 5), co zakłada ich obustronne „danie się”. Również Duns Szkot określa małżeństwo jako „wzajemne obdarowanie” (Duns Szkot, 1968, T. 9, s. 582). Tym językiem posługiwał się także J. Fichte (Fichte, 1971, 1 V. (ale tylko dla określenia zaangażowania kobiety w małżeństwie), G. W. Hegel (1969, s. 174, 177). A. Comte (1973), a zwłaszcza I. Kant (2005). Ten ostatni rozmaite występkę seksualne (np. poligamię) taktował jako naruszenie logiki małżeńskiego obdarowania.

Podobnie czyni K. Wojtyła (1982), włączając się w tę filozoficzną – a nie teologiczną – tradycję. Za ujęciem małżeńskiej miłości jako „daru osoby dla osoby” idzie traktowanie owego „daru” jako zasady normatywnej: „Pojęcie miłości oblubieńczej posiada kluczowe znaczenie dla ustalenia norm całej moralności seksualnej” (tamże, s. 160), ale w „*Miłości i odpowiedzialności*” ani ocena antykoncepcji, ani poligamii, czy rozwodów wprost nie odwołuje się do tej zasady. Widzimy to jednak w innych tekstach, pisanych zwłaszcza w okresie pontyfikatu.

Uzasadniając tezę, iż istotą miłości małżeńskiej jest „dar z siebie” K. Wojtyła opiera się na twierdzeniu o osobowym sensie ludzkiej seksualności: „Istnieje z pewnością jakiś bardzo szczególny związek pomiędzy *sexus* a osobą w porządku obiektywnym”, w wyniku czego „nie może być mowy o oddaniu seksualnym, które nie posiadałoby znaczenia oddania

osoby i nie wchodziłoby w jakiś sposób w orbitę tych wymagań, które mamy prawo stawiać miłości oblubieńczej” (tamże, s. 91). Z kolei uzasadnienie tezy, iż sfera seksualna ma znaczenie osobowe (a nie tylko przyrodnicze) odwołuje się znów do przeżycia wstydu seksualnego (tamże, s. 156), znajdując w ten sposób swoje doświadczalne ugruntowanie.

Jak widać, wymaganie moralne, aby małżeński związek był „darem osoby dla osoby” zakorzeniony jest w „normie personalistycznej”: bez „oddania siebie” małżeńskie współżycie – wyrażające specyfikę tego, co łączy małżonków –sprowadzone zostałoby na poziom tylko instrumentalnego traktowania drugiej osoby. Mówiąc w języku tradycji arystotelesowej „dar osoby dla osoby” jest wymaganiem „przyjaznego” odnoszenia się do drugiej osoby. Różnicę pomiędzy nimi K. Wojtyła (1974) określa wpierw jako różnicę stopnia. Każda życzliwość – właściwa przyjaźni – jest w jakimś stopniu daniem także siebie, a zatem w każdym czynie moralnie dobrym obecne jest „danie siebie” (tamże, s. 168). Z racji właściwego małżeństwu dania swojego ciała (dania siebie poprzez dar swojego ciała) mamy w małżeństwie graniczną postać obdarowania sobą, bo obdarowaniem całością swojej osoby. także w ramach całego życia. Karol Wojtyła postuluje zatem, aby rozważając stopień pełności daru uwzględnić zarówno znaczenie jego „intensywne, jak i ekstensywne” (tamże, s. 168), a zatem także to, że dar z siebie jest „nieodzowny dla zjednoczenia osób, dla tego, aby stanowiły one, mężczyzna i kobieta, szczególną wspólnotę i jedność” (tamże, s. 169).

Zakończenie

Światła nie stawiamy pod kocem. Tak też powinno być z personalistyczną etyką małżeńską Karola Wojtyły. Etyka jako nauka „praktyczna” ma pomagać możliwie wszystkim prowadzić życie moralne, również życie małżeńskie. Ale bez poprawnego rozumienia miłości małżeńskiej nie jest to możliwe. Pokazaliśmy zatem, jak etyka małżeńska K. Wojtyły – zwłaszcza jej naczelną normą moralności - wpisuje się odwieczną refleksję filozoficzną na ten temat, zarazem wnosząc do tego skarbcza ludzkości nowe elementy. „Norma personalistyczna” to uszczegółowienie naczelnej normy moralności właściwej etyce klasycznej, czyli „zasady realizmu”. Obowiązek uzgadniania własnego działania z realną rzeczywistością nakazuje liczenie się wpierw ze szczególną rangą ontyczno-aksjologiczną osoby ludzkiej, stąd też w etyce małżeńskiej ten element powinien zostać uwydatniony, jak to mamy w „normie personalistycznej” Karola Wojtyły. Z racji jednak tego, że małżeńska relacja zapośredniczona zostaje poprzez dar swojego ciała, w etyce małżeńskiej należy dookreślić naczelną miarę dobra i zła moralnego: jest nią dar osoby dla osoby.

Bibliografia:

Arystoteles, (1983). *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, Warszawa: PWN.

Arystoteles, (1996). *Dzieła wszystkie*, t. 5, tłum. M. Chigerowa i in., Warszawa: PWN.

- Arystoteles, (2001). *Dzieła wszystkie*, t. 6, tłum. M. Chigerowa i in., Warszawa: PWN.
- Augustyn, A. (2003). Wartości małżeństwa [De bono coniugali, I, 1], tłum. W. Eborowicz, (w:) A. Eckmann (red.), *Augustyn, Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, 343-390, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Comte, A. (1973). *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, tłum. B. Skarga, Warszawa: PWN.
- Czachorowski, M. (2005). *Heterofobia?* Tychy: Maternus Media.
- Czachorowski, M. (2009). *Spór o nierozzerwalność małżeństwa*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Czachorowski, M. (2012). Przyjaźń w filozofii, (w:) *Encyklopedia katolicka*, t. XVI, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Descartes, R. (2001). *Namiętności duszy*, tłum. L. Chmaj, Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Duns Scotus, J. (1968). *Questiones in IV. libros Sententiarum*, (w:) *Ioannis Duns Scoti, Opera omnia* (wyd. L. Wadding, t. 1-12, Lyon 1639; repr. Hildesheim, t. 9.
- Fichte, G. (1971), *Grundlage des Naturrechts nach Prinzipien der Wissenschaftslehre (Erster Anhang des Naturrechts: Grundriß des Familienrechts)*, (in:) G. Fichte (ed.), *Sämtliche Werke*, Berlin: I. H. Fichte.
- Fromm, E. (1994). *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Warszawa: PWN.
- Hegel, G. W. F. (1969). *Zasady filozofii prawa*, tłum. A. Landman, Warszawa: PWN
- Hildebrand, D. von, (1971). *Das Wesen der Liebe; Gesammelte Werke*, t. 3, Regensburg: Josef Habel.
- Hildebrand, D. von (1930). *Metaphysik der Gemeinschaft*, Augsburg: Haas & Grabherr.
- Kant, I. (2005). *Metafizyka moralności*, tłum. E. Nowak, Warszawa: PWN.
- Keaty, A. W. (1998). Charity as Friendship, *The Thomist*, Vol. 62, 581-601.
- Ksenofont, (1967). *Pisma sokratyczne*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa: PWN.
- Musonius Rufus (1947). *Discourses*, (in:) C. Lutz (ed.), *Musonius Rufus, The Roman Socrates*, New Haven: Yale University Press.
- Platon (1975). *Uczta*, tłum. W. Witwicki, Warszawa: PWN.
- Platon, (1994). *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Antyk.
- Reale, G. (1996). *Historia filozofii starożytnej*, tłum. I. Zieliński, t. II, Lublin: RW KUL.
- Reale, G. (1999). *Historia filozofii starożytnej*, tłum. I. Zieliński, t. IV, Lublin: RW KUL.
- Swieżawski, S.(1998). *Studia z myśli późnego średniowiecza*, Warszawa: Aletheia.
- Tomasz z Akwinu, (2007). *Summa contra gentiles*, tłum. Z. Włodek, W. Zyga, t. 2, Poznań: W Drodze.
- Tomasz z Akwinu, (1967). *Suma teologiczna*, t. 16, II-II q. 23-46.
- Tomasz z Akwinu, (1982). *Suma teologiczna*, Suppl., q. 41-68, t. 32: Małżeństwo, tłum. F.W. Bednarski, Londyn: Veritas.

- Wojtyła, K. (1982). *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: Wydawnictwo TN KUL; pierwsze wydanie: *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*, Lublin 1960: Wydawnictwo TN KUL; wydanie II, rozszerzone i uzupełnione, Kraków: Znak.
- Wojtyła, K. (1965). Zagadnienie katolickiej etyki seksualnej. Refleksje i postulaty, *Roczniki Filozoficzne*, 13, 5-25.
- Wojtyła, K. (1974). O znaczeniu miłości oblubieńczej, *Roczniki Filozoficzne*, 22, 162-174.
- Wojtyła, K. (1978). Antropologia encykliki Humanae vitae, *Analecta Cracoviensia*, 10, 9-28.
- Wojtyła, K. (1983). *Elementarz etyczny*, Lublin: TN KUL.
- Wojtyła, K. (1980). Personalistyczna koncepcja człowieka, (w:) *Specjalistyczne aspekty problemu antykoncepcji*, 9-38, Rzym: Studium Przywydziałowe Teologii Rodziny.
- Wojtyła, K. (1986). *Wykłady lubelskie*, Lublin: TN KUL.
- Woroniecki, J. (1986). *Katolicka etyka wychowawcza*, t. I-II, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

Prof. of Cardinal Stefan Wyszyński University doctor habilitatus Edyta Wolter

<https://orcid.org/0000-0001-9895-6462>

Faculty of History of Education and Nurture

Department of Pedagogical Sciences

Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw

Family relations on selected examples of the Polish ideation culture heritage

Relacje w rodzinie na wybranych przykładach polskiego dziedzictwa kulturowego

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.213>

Abstract: Family is an institution of a natural upbringing, it fulfills personal functions (marital, parental, brotherly) and numerous institutional functions (for example procreation, educational and care taking, cultural, socialization, stratification, economic). Based on scientific research it was stated that a properly functioning family is the most valuable educational environment and social competences in a family depend on the cultural heritage of a given society. Therefore, the purpose of this paper is to present chosen examples of the Polish educational historiography co-creating prerequisites to justify the cultural pattern of relations in a family in the scope of personal social marital and parental roles. They constitute antecedences of the recent directions of social reflection development on raising in the post-modern culture of the turn of the 19th and the 20th century.

Keywords: Polish culture heritage, upbringing culture, family, social roles in a family, natural upbringing in a family.

Abstrakt: Rodzina jest instytucją wychowania naturalnego, pełni funkcje osobowe (małżeńska, rodzicielska, braterska) oraz liczne funkcje instytucjonalne (np. prokreacyjna, opiekuńczo-wychowawcza, kulturowa, socjalizacyjna, stratyfikacyjna, ekonomiczna). Na podstawie badań naukowych stwierdzono, że prawidłowo funkcjonująca rodzina jest najwartościowszym środowiskiem wychowawczym, a kompetencje społeczne w rodzinie są uwarunkowane dziedzictwem kultury danej społeczności. W związku z tym, celem artykułu jest zaprezentowanie wybranych przykładów polskiej historiografii edukacyjnej współtworzących przesłanki do uzasadniania wzoru kulturowego relacji w rodzinie w zakresie osobowych ról społecznych małżeńskich i rodzicielskich. Stanowią one antecedencje najnowszych kierunków rozwoju refleksji społecznej o wychowaniu w kulturze ponowoczesnej przełomu stuleci XX/XXI.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kultury polskiej, historia wychowania, rodzina, role społeczne w rodzinie, wychowanie naturalne w rodzinie.

Culture is an orderly collection of social goods materializing in a specific place, space, time (see Turlejska, 2004, p. 157-163). It constitutes "everything that a human being added to nature" (Topolski, 1998, p. 87), elements of people's reality and social behaviours (compare Czerwiński, 1980, p. 6; compare Karwańska, 2003, p. 10-12). Culture comprises values, which are specific for a particular society, the rules of conduct (normative culture), convictions, views, beliefs, language meaning (ideal culture - symbolical one) and material objects: tools, domestic appliances, clothes, means of communication (material culture) (Sztompka, 2002, p. 239). The area of culture covers "all empirical phenomena (...) all products of human

activities - spiritual (ideation), material, all the activities that active human beings learn from other active units" (Znaniński, 1990, p. 15). According to Piotr Sztompka culture constitutes "a set of goals, which is shared and aimed at by the whole community, actions, which are commonly assumed as appropriate, certain values, patterns of being, but also the simplest matters: language patterns, tastes, etc. This field transforms very slowly" (Kijowska, Piotrowski, 2000, p. 291-292).

Culture anthropologists assumed that enculturation is a culturalization process of growing into culture, learning culture, it is the "conscious and unconscious process of taking over cultural content given over from one generation to the next (...) Transferring cultural content beyond generations is connected with the weight ascribed by the society to the values, which are high in the hierarchy (...) is a guarantee of continuity beyond generations" (Mielicka, 2000, p. 5). According to Ralph Linton culture defines the type of society and the social personality of a particular human being. People in a given society may share for example the same ideation attitudes concerning feminine modesty, masculine bravery, parental care, even though the behaviours connected with such attitudes will be different. Similar differences may be observed among people from various social layers (status personalities) (compare Linton, 2000, p. 89). A human being or a social group in the enculturation process matures to the cultural competence. Society specifies binding thinking patterns, for example religious thinking, scientific thinking, by creating social awareness in the scope of ideal (ideation) culture, material culture and the rules of social activities (cultural imperatives, for example orders and prohibitions). For example, society treats men and women differently. The patterns of cultural expectations depend on the sex and associated social roles, by creating the stereotypes that they are ascribed to.

Socialization is the process of a „biological being" transformation into a human being with a social personality. The socialization process constitutes an implication of the enculturation process and prepares for the fulfillment of social roles determined by culture, as a "set of rights and duties binding for every person that is in a given social position, regardless of personal features" (Sztompka, 2002, p. 110). In the socialization process (Szczepański, 2000, p. 71) a human being grows to social competences, to participation in social life, most of all thanks to natural upbringing (family, group of peers, neighbours), institutions of direct and indirect upbringing. Socialization that a human being is subject to, changes during his or her life (compare Szacki, 2002, p. 932). The initial socialization is extremely important in the personal growth, which should be emphasized (Berger, Luckmann, 2000, p. 157; compare Woźniak, 1998, p. 87), connected with the first perception (imitating) of codes of social culture observed in the period of childhood. Whereas the human development as a social being depends on inborn conditions, social and environmental factors, purposeful behavioral influence and own activity.

In the socialization process, stimulated with many factors, chaotically changing situations of social life, the behaviour patterns are interiorized. They are social thinking patterns (Wolter, 2002, p. 11 and further) and behaviour patterns, which *mutatis mutandis* have survived for hundreds of years.

The development of the Polish culture as an implication of the European culture is encoded in the expression of symbolical measures *differentia specifica* of humanity: *homo sapiens, homo faber, homo viator, homo religiosus, homo politicus, homo oeconomicus* etc. Throughout the centuries it matures to the holistic concept of a Person undergoing evolution, „*humanus*” (Wolter, 2006, p. 5-7). In the European culture from the ancient times until the postulates of women’s emancipation in the 2nd half of the 19th century it is possible to notice the “drama of regulated humanism” (July, 2004 p. 18; compare Sztobryn 2000, p. 59), not only in the family aspect of social life. The postulates of creating the balance between the masculine and the feminine element in various spheres of social life, also the family life, were touched upon in the post-modern output, which encompasses the concept of the ecological humanism (Wróblewski, 2006, p. 148; compare Dołęga, 2007, p. 68), and the balancing of social development.

A dozen or so examples were chosen (on purpose) in this paper based on the Polish educational historiography, which co-create circumstances to make conclusions and to justify a cultural pattern of a relation (socialization) in a family in the scope of personal social roles (marital, parental), which constitute the antecedences of the recent (included in the post-modern culture of the verge of the 20th and the 21st century) directions of the development of social and educational reflection, standards of social behaviours. It should be emphasized that explaining the developmental line of this issue is not a purpose of this work.

In the Polish culture, starting from the Christian reality, ordered in the Medieval times (see Adamski, 1984, p. 116-122; compare Mariański, 2007, p. 684) a family was high in the rank. A marriage constituted a voluntary consent of patterns expressed before their parents and then in the presence of a priest in church. A family, besides personal functions (marital, parental, brotherly) also fulfilled institutional functions. It imposed on their members the tasks resulting from fulfilled social roles: wife, husband, mother, father, daughter, son, sister, brother, etc. out of which the most important ones served for a family to survive as an institution of social life, with a moral and legal support in the Christian religion.

The patriarchal model of the Polish family was shaping throughout the centuries and it underwent the processes of social transformations. According to Mikołaj Rej of Nagłowice, living in the married state was the most advised one among the four states: marriage, widowhood, virginity and being single (not in a monastery), on condition that “a young person knows how to find a match and “matching is gracious” (Rej, 2003, p. 122 and 126),

and that it is expressed in faithful marital life and "justice is the most vital of all virtues", respect for parents. Whereas being single may - in Rej's opinion - lead to life colliding with law (ibidem, p. 129), which is not good for a noble and respectful man, because "frivolous conduct leads to frivolous life (...) and bad example leads to more bad lives" (ibidem, p. 136). The best thing is the interpersonal (social) kindness, as "true blessing, which does not cost us and is as necessary as growing fields and gardens" (ibidem, volume 2, p. 595).

The Polish example of the ideation culture, moral and religious education put in the categories of the 16th century, in the scope of personal social roles in a family is also reflected in the output of Łukasz Górnicki, who postulated an interpersonal homeostasis in coexistence with women. He wrote that even though "a woman is an imperfect creature among all creatures, with little or no dignity in comparison to masculine dignity" (Górnicki, 2004, volume 2, p. 314), "nature gave women no such power and strength that men have (...) and this is why they raise babies and when they are older, fathers teach them (...), but still a man is no more a human being than a woman" (ibidem, p. 316-317).

On the other hand Erazm Gliczner wrote: „so if the father wants to have staid children, respectful, he should not lag behind, but find a woman full of virtue, stable and kind, marry her and then should have children with her" (Gliczner, 1876, p. 7) and wished the same to his son, because "one should have a wife and repent" (ibidem. p. 129).

Adam Mickiewicz, in his epic poem about noble landed gentry about the nobles' life in Lithuania entitled "Pan Tadeusz" showed the Polish etiquette of examples of behaviour, also concerning personal social roles of a husband and wife. An example of the Polish culture is reflected in the following example: "I am a woman, I do not reign, because you will be the husband; I am young to listen, whatever you order, I agree with all my heart!" (Mickiewicz, 1986, p. 346). Karol Libelt was not glad to see women devoted to science. In his opinion there is an exception and they are the ladies that will never get married and will remain virgins, "because why should they disappoint a husband, who, instead of a wife, gets an author, who devotes her days and nights to writing; bears works and poems, which will not make her husband a father. Dealing with books and writing rather than with the household; establishing a library rather than a barn" (Libelt, 1852, p. 3,19).

Educational activist, editor of the first Polish pedagogical periodical entitled "New school" Ewaryst Estkowski undertook the issue of the values of healthy interpersonal relations in a family. He believed they were the basic source of positive personal examples. "When a marriage is nice and agreeable in their household, then the host and the hostess share all their efforts in the homestead. (...) Whatever the husband earns the wife should multiply with her thrift and saving" (Estkowski, 1861, p. 35). On the other hand the issue of a marital infidelity was uncovered by Aleksander Fredro in his comedy entitled "Husband and wife". Anastazja Dzieduszycka criticized women, who took to professional jobs instead of taking care about family relations and be a mother (Dzieduszycka, 1872, p. 120) of their

children, in this way they neglected the family. Bolesław Prus (Aleksander Głowacki), analyzed a similar issue in his works entitled "Lalka", "Emancypantki". He showed negative aspects of the positivist concept of social utilitarianism on the example of women's becoming independent on the Polish land under occupation in the second half of the 19th century.

Pope Leon XIII also talked about the proper family relations in the end of the 19th century. He emphasized the value of the natural right to get married and the natural right of the father to take care about the maintenance of his family (Leon XIII, 1991, p. 10). He criticized the parents' infringements of their right to (Leon XIII, 1891, p. 8-9) take care about their children. It should be reminded here that the humanists of the period of Positivism noticed the value of healthy interpersonal relations in a family, especially with reference to women in relation with their obligations resulting from the social role of a mother.

Cecylia Plater-Zyberkówna stated that a morally reborn family may recover the moral system of the Polish society under foreign occupation at the turn of the 19th and the 20th century. She wrote that most of all, the parents' social skills, mark the main moral direction. If a mother is trying to teach her child love for the truth and she herself avoids hypocrisy on her own example and brings up her children for noble altruism and "the feature of the ideal is that once mature, it will stay permanently in the soul" (Plater-Zyberkówna, 1908, p. 23; compare Plater-Zyberkówna, 1913, *passim*; compare Plater-Zyberkówna, 1925, p. 39-102). When considering interpersonal attitudes in a family (compare Wolter, 2002, p. 33-41) she assumed that every marriage undergoes three phases of life, as she put it metaphorically "the epoch of admiration", then there is time when the spouses see their vices in effect of living together and there is the third phase, which is possible to achieve for people, who are mentally mature and able to evaluate the husband's or the wife's features reasonably. Even in the best marriages there are very hard times. However, if they both want and are able to go through them together, their relationship is strengthened with mutual respect and it is very good for their children. When describing the obligations resulting from fulfilling the social roles of a mother, father, husband (see Plater-Zyberkówna, 1897, p. 151-160) she emphasized that a properly functioning family is the most valuable foundation of a society. Especially when parents create a good educational climate and try to understand their children, when they fulfill their social roles of experienced life guides.

According to Cecylia Plater-Zyberkówna the adults, as a bringing up society, tolerating honesty, become co-creators of the social educational inertia, because the first source of positive or negative social attitudes is the family home and this natural source of attitudes is later enforced with interactions of other social circles.

The issue of a family as the most valuable component of the socialization process was also considered by John Paul II. In his opinion a family is the initiation of all human communities, and that is why conditions should be created so that mature motherhood and

fatherhood should realize in social life (Decalogue..., 1991, p. 100-116), let parents see in their children the most precious treasure, let them do everything so that a family becomes the domestic Church, which protects Marriage, Love and Life". (Freire, 1988, p. 10). The humanity crisis is most of all the family crisis, especially a nuclear family, which in the opinion of John Paul II is associated with every person's genealogy (John Paul II, 2004, p. 24, 64) "leaving a family in order to realize his or her life calling in a new family."

Based on the presented examples it is possible to state that the ideation culture determines the postulate of a society and serves the development of a social personality of human beings in the socialization process. According to the quoted culture anthropologist, Ralph Linton, without the cultural patterns, no society might survive. In the institutions of natural behaviour, direct or indirect, girls and boys mature to fulfill many social roles according to cultural patterns, which are transferred from generation to generation. It is a natural process, enabling understanding/ "feeling" of an internalized cultural identity in the scope of particular social roles of its own (common) social circle, in contrary to the acculturation process, when a given human being learns to function in a new cultural circle, gets to know social roles shaped with different social standards, patterns of "uncommon" culture.

Every society has cultural patterns of particular social roles and a socialization is not a complete or finished process (it lasts for the whole life). New social generations enter the already existing heritage of social behaviour patterns from a new perspective, by trespassing boundaries (Piekarski, 2004, p. 196) in the inter-generation method of life, also in the scope of personal social roles determining relations in a family, for example husband, wife, father, mother, son, daughter, brother, sister - in history (Ablewicz, 2004, p. 306).

A theorist of culture Wilhelm Dilthey assumed that a given society may be understood first of all thanks to its history and culture. Whereas thanks to the process of socialization, as an implication of the culturalization (enculturation) process, every participant of social life understands the sense of motherly care, fatherly power and bravery, child's airiness. Empirical scientific research confirms that in the process of shaping the feeling of a child's own self esteem the father's attitudes are dominant. (Niebrzydowski, 1997, p. 160-173). In the end it is worth to remind Roman Ingarden's words: "the phenomenon of the presence may not be put separately from the past and the future". This statement also concerns family relations in the aspect of the Polish pattern of ideation culture both in the scope of positive as well as negative status (see Rutkowiak, 1998, p. 6) of tradition.

Bibliography:

- Ablewicz, K. (2004). Ciągłość i fenomenologia – metodologiczne uwagi pedagoga, (in:) S. Palka, (scientific editing). *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Adamski, F. (1984). *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Berger, P. L., Luckmann, T. (1980). Społeczne tworzenie rzeczywistości, (in:) H. Mielicka, (elaboration, introduction). (2000). *Socjologia wychowania. Wybór tekstów*, Kielce: Wydawnictwo Stachurski.
- Czerwiński, M. (1980). *Profile kultury*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Dekalog. *Przemówienia i homilie Jana Pawła II – IV pielgrzymka do Ojczyzny*. (1991), Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Dołęga, J. M. (2007). Ekofilozofia i sozologia w edukacji XXI wieku, *Zarządzanie i Edukacja*, 50.
- Dzieduszycka, A. (1872). *Gawędy matki*, Lwów: Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta.
- Estkowski, E. (1861). *Nauki wiejskie dotyczące się gminy, życia i stosunków wieśniaka*, Poznań: Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego.
- Freire, J.G. (1988). *Jan Paweł II pielgrzym fatimski. Dokumentacja faktograficzna* (translation M. H. Siewierscy), Fatima: Sanktuarium Fatimskie.
- Gliczner, E. (1876). *Książki o wychowaniu dzieci*, Kraków: Nakładem Księgarni D.E. Friedleina.
- Górnicki, Ł. (2004). *Dworzanin polski* (elaboration R. Pollak), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jan Paweł II. (2004). *List do rodzin, list do dzieci*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Karwańska, A. (2003). *Przemiany środowiska kulturowego. Zagrożenia i szanse*, Kraków: Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie.
- Kijowska, R., Piotrowski, P. (2000). *Chwila szczerości*, Kraków: Wydawnictwo Wam.
- Leon XIII (1891). *List pasterski Ojca Świętego w sprawie ludu roboczego. Socjalna Encyklika Czcigodnym Braciom Patryarchom, Prymasom, Arcybiskupom i Biskupom Katolickiego Świata, którzy pozostają w łączności ze stolicą Apostolską*, Rzym.
- Leon XIII (1991). *Rerum Novarum, Encyklika o kwestii Robotniczej*, Warszawa: Ośrodek Chrześcijańskiej Myśli Społecznej Augustinum.
- Libelt, K. (1852). *Humor i prawda w kilku obrazkach*, Petersburg: Nakładem B.M. Wolffa.
- Linton, R. (2000). Kulturowe podstawy osobowości, (in:) H. Mielicka (elaboration, introduction). *Socjologia wychowania. Wybór tekstów*, Kielce: Wydawnictwo Stachurski.
- Lipiec, J. (2004). Filozofia i pedagogika, (in:) S. Palka (ed.), *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mariański, J. (2007). Rodzina, (in:) C. Rogowski (ed.), *Leksykon pedagogiki religii*, Warszawa: Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów.

- Mickiewicz, A. (1986). *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mielicka, H. (ed.) (2000). *Socjologia wychowania. Wybór tekstów*, Kielce: Wydawnictwo Stachurski.
- Niebrzydowski, L. (1997). Rodzinne uwarunkowania self-esteem w opinii młodzieży okresu wczesnego dorastania, (in:) K. Duraj-Nowakowa, J. Gnitecki (eds.), *Epistemologiczne wyzwania współczesnej pedagogiki*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
- Piekarski, J. (2004). Trzy uwagi na temat pogranicza pedagogiki społecznej, (in:) S. Palka (ed.), *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Plater-Zyberkówna, C. (1897). *Droga odrodzenia na duchu, czyli trzydniowe rekolekcje*, Warszawa: W Drukarni Franciszka Czerwińskiego.
- Plater-Zyberkówna, C. (1908). *Ideał a młodzież*, Warszawa: Wydawnictwo z cyklu „Odrodzenia”.
- Plater Zyberkówna, C. (1913). *Kobieta obywatelka*, Warszawa: Druk Piotra Laskauera.
- Plater-Zyberkówna, C. (1925). *Kobieta ogniskiem w rodzinie*, Wydanie trzecie, Poznań Warszawa-Wilno-Lublin: Nakładem Księgarni św. Wojciecha.
- Rej, M. (2003). *Żywot człowieka poczciwego* (elaboration J. Krzyżanowski), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rutkowiak, J. (1998). *Tradycja a współczesne uczenie się edukacji od „obcych”*, (in:) K. Rubacha (eds.), *Wokół szkoły i edukacji. Syntezy i refleksje*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Szacki, J. (2002). *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szczepański, J. (2000). *Wpływ kultury na życie społeczne*, (in:) H. Mielicka (ed.), *Socjologia wychowania. Wybór tekstów*, Kielce: Wydawnictwo Stachurski.
- Sztobryn, S. (2000). Status kobiety w (męskiej) myśli pedagogicznej. Przegląd stroniczo wybranych stanowisk, (in:) K. Jakubiak (eds.), *Partnerka matka opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Sztompka, P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Topolski, J. (1998). *Wprowadzenie do historii*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Turlejska, B. (2004). *Spoleczno-kulturowy horyzont wiedzy pedagogicznej*, (in:) S. Palka, (ed.), *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wolter, E. (2002). *Inwencje wychowawcze*, Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane SGGW.
- Wolter, E. (2006). *Historyczne aspekty edukacji ekologicznej w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

- Wolter, E. (2002). W trosce o kulturę pozytywnych wzorów, (in:) E. Wolter (ed.), *Inwencje wychowawcze*, Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane SGGW.
- Woźniak, R.B. (1998). *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*, Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.
- Wróblewski, Z. (2006). Humanizm ekologiczny Henryka Skolimowskiego. Analiza metafizyczna, (in:) A. Skowroński (ed.), *Różnorodności ekofilozofii*, Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej Acta Universitatis Masuriensis (Episteme 57/2006).
- Znanięcki, F. (1990). *Współczesne narody* (translation: Z. Dulczewski, introduction: J. Szacki), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dr Bogusława Filipowicz <https://orcid.org/0000-0002-2534-1413>
l'Institut de la Prévention Sociale et de la Resocialisation
Université de Varsovie

Le lien entre la famille antique et Logos dans les textes patristiques (commentaires de Jn 1, 1-18)

Więź między rodziną starożytną a Logos w tekstach patrystycznych
(komentarze do J 1, 1-18)

The bond between the ancient family and the Logos in patristic texts
(commentaries to J 1:1-18)

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.214>

Abstract: L'article concerne la réception du texte du *Prologue de l'Évangile selon Jean* (Jn 1, 1-18) dans l'Antiquité. L'auteur de l'analyse propose de mettre également la lumière sur le rôle joué, comme il semble, par l'Incarnation – c'est-à-dire, comme le montrent les rédacteurs des écrits appelés *évangiles* constituant la partie principale du Nouveau Testament dans la Bible, l'acceptation du corps humain par Dieu – sur les familles anciennes et les familles de notre époque. Sur la signification de l'Incarnation – exposée dans le temps anciens à l'aide du concept philosophique classique du *logos* (Heller, 2013, p. 9-59; Krąpiec, 2017, p. 22-43) – nous disposons des commentaires des Pères de l'Église écrits dès III-ème siècle après J.-Chr. et des textes des écrivains chrétiens du Moyen Âge. A la suite de l'Incarnation, comme l'écrivent les rédacteurs du Nouveau Testament et les Pères de l'Église, une partie de la société juive et d'autres communautés qui, dans l'Antiquité, ont reconnu la venue de Dieu dans le *Verbe* (Hadot, 2019, p. 74-76; Domański, 2007) – *Verbe*, qui a pris le corps de l'homme, Jésus – le monde des valeurs qu'enseignaient aussi les élèves de Socrate est devenu réel et cela dans la vie de Jésus, Dieu incarné, pleinement Dieu et pleinement homme. L'Auteur de l'article cite des commentaires patristiques relatifs au *Prologue* et l'emploi de la compréhension ancienne – venant dès les premiers siècles du développement de christianisme – du rôle de Jésus dans le travail des éducateurs et des psychologues modernes qui sont les entraîneurs des pratiques telles que: le dialogue, l'approfondissement des relations interpersonnelles, le processus consistant à passer par le pardon (Ostrowska, 1998b, p. 50-54), la croissance spirituelle par la connaissance de l'existence des valeurs et de la vie fondée sur elles, et cela à la fois dans la famille et dans la société. Jésus, Dieu Incarné, est montré par ces pédagogues comme modèle à suivre surtout par les adolescents. L'argumentation sur ce sujet se trouve dans la dernière partie de cet article.

Mots-clés: la Bible, l'Incarnation, le Logos, Verbe, la famille dans le monde ancien, la famille aujourd'hui, les Pères de l'Église, les médiations, la formation des relations interpersonnelles.

Abstract: The article concerns the reception of the text of the Prologue of the Gospel of Saint John (John 1, 1-18) in antiquity. It also sheds light on what the Incarnation seems to have – that is, the acceptance of the human body by God, as the ancient editors of the writings called gospels constituting the main part of the New Testament in the Bible show – on the lives of ancient families and modern families. We read about the meaning of the Incarnation – as it was explained in ancient times with the help of the philosophical concept of the classic *logos* (Heller, 2013, p. 9-59; Krąpiec, 2017, p. 22-43) – in the comments of the Church Fathers written from the third century after the birth of Jesus Christ onwards and in the texts of medieval Christian writers. As a result of the Incarnation, as

the editors of the New Testament and patristic texts write about it, part of Jewish society and other communities that in ancient times recognized the coming of God the Creator in the Word (*verbum*) (Hadot, 2019, p. 74-76; Domański, 2007) – the Word, which took the body of the man Jesus – the world of values taught by Socrates gained reality through the practice of human life of the Incarnate God – Jesus, fully God and fully human. The article quotes patristic comments to the Prologue and the use of the ancient understanding of Jesus' role in the work of modern educators and psychologists: dialogue trainers, deepening interpersonal relationships, ability to forgive (Ostrowska, 1998b, p. 50-54), spiritual growth through knowledge of the existence of values and living in them, both in the family and in society.

Keywords: Bible, Incarnation, Logos, Word, ancient family, modern family, world of values, Church Fathers, mediation, interpersonal relationship training.

Abstrakt: Artykuł dotyczy recepcji tekstu *Prologu Ewangelii Świętego Jana* (J 1, 1-18) w antyku. Rzuca też światło jakie wydaje się mieć Wcielenie – to znaczy przyjęcie ciała człowieka przez Boga, jak to przedstawiają redaktorzy pism zwanych *ewangeliami* stanowiącymi główną część Nowego Testamentu w Biblii – na życie rodzin antycznych i rodzin współczesnych. O rozumieniu Wcielenia – wyłożonego w starożytności przy pomocy filozoficznej koncepcji klasycznej *logosu* (Haller, 2013, s. 9-59; Krąpiec, 2017, s. 22-43) – czytamy w komentarzach Ojców Kościoła pisanych od III w. po narodzeniu J. Chr. i tekstach pisarzy chrześcijańskich w okresie średniowiecza. W wyniku Wcielenia, jak o nim piszą redaktorzy pism Nowego Testamentu i pism patrystycznych, część społeczeństwa żydowskiego oraz inne społeczności, które w starożytności uznały przyjście Boga Stworzyciela w Słowie (Hadot, 2019, s. 74-76; Domański, 2007) – Słowie, które przyjęło ciało człowieka Jezusa – świat wartości, o którym uczyli sokraty, zyskał realność właśnie poprzez praktykę ludzkiego życia Boga Wcielonego – Jezusa, w pełni Boga i w pełni człowieka. W artykule przytaczane są komentarze patrystyczne do *Prologu* oraz wykorzystanie starożytnego rozumienia roli Jezusa w pracy współczesnych pedagogów i psychologów – trenerów dialogu, pogłębienia relacji interpersonalnych, umiejętności przebaczenia (Ostrowska, 1998b, s. 50-54), wzrostu duchowego poprzez wiedzę o istnieniu wartości i życia nimi, tak w rodzinie jak i w społeczeństwie.

Słowa kluczowe: Biblia, Wcielenie, Logos, Słowo, rodzina antyczna, rodzina współczesna, świat wartości, Ojcowie Kościoła, mediacje, trening relacji interpersonalnych.

Introduction

Dans la chrétienté, la religion antique pratiquée dès le I^{er} siècle après J.- Chr., le document source du savoir comment il serait possible de comprendre et traduire, à la fois, la nature humaine en Dieu Créateur et la nature de l'être humain c'est le *Prologue de l'Évangile selon Jean*. Vu sa composition et les termes choisis par son rédacteur, ce texte en grec, traduit en latin, est attribué à Jean, l'un des disciples de Christ. Le *Prologue* semble se placer parmi les discours philosophiques anciens sur les questions métaphysiques telles que la condition de l'homme, de la famille, de l'humanité par rapport à l'œuvre créatrice divine (Maryniarczyk, 2018, p. 26-33) connue de la Bible.

Le *Prologue de l'Évangile selon Jean* est devenu un sujet célèbre des commentaires écrits par les écrivains chrétiens, p. ex. les commentaires d'Origène (+ 253) (Jn 1, 1-7), de Basile de Césarée (Basilius Caesariensis (Magnus), *Homilia* 16), d'Augustin d'Hippone (Sanctus Augustinus: *Sermo* 117; *Sermo* 118; *Sermo* 119; *Sermo* 120; *Sermo* 121), de Philoxène de Mabboug au début du VI^e siècle (Philoxène de Mabbog, 1977), de Bède le Vénérable (672-735)

qui a divisé le *Prologue* en deux parties: Jn 1, 1-14 et Jn 1, 15-18 (Beda Venerabilis: *Homilia I 2; Homilia I 8*), de Jean Scot Erigène (+ entre 870 et 880) (Ioannes Scotus, *Homilia in prologum S. Evangelii secundum Joannem*) et de Maître Eckhart (1260-1327) (Eckhardus <Magistri Eckhardi>, 1989).

1. Le lien entre l'Incarnation et la Parole de Dieu

Au commencement était le Verbe, et le Verbe était avec Dieu et le Verbe était Dieu (Jn 1, 1).¹

Le *Prologue* traduit, dans le langage de l'écrivain de ce texte, le lien direct entre l'Incarnation et la force créatrice de la parole divine telle qu'elle est présentée dans la bibliothèque des documents hébraïques composant la Bible. Le rédacteur du livre de la Génèse présente la création de l'univers par le pouvoir de Dieu et son acte de faire le monde et ses créatures par *dawar*, parole, Verbe (Labuschagne, 1982; Prévost, 2003).

Saint Augustin dans son traité et les commentaires sur l'Évangile de Jean distingue l'humanité de Dieu en la personne du Christ. „La Parole du Père est le Fils; Dieu n'a rien dit sans le dire en son Fils, car en disant dans le Fils ce qu'il allait faire par le Fils, il a engendré ce même Fils par lequel il ferait tout.” (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 21, 4)². „Quel est donc l'enseignement du Père sinon la Parole du Père? Le Christ est donc lui-même l'enseignement du Père puisqu'il est la Parole du Père”. (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 29,3)³. „Le Verbe de Dieu [...] a pu descendre jusqu'à nous, tout en restant dans le sein de son Père, se rendre visible en s'incarnant dans un corps semblable au nôtre et demeurer invisible dans sa nature divine. Car il n'aurait pas laissé d'être, lors même qu'il ne serait pas né d'une créature mortelle. Il était avant de s'incarner, c'est lui qui a créé sa Mère. Il a choisi le sein où il devait être conçu, il a créé celle qui devait lui donner l'existence” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 119, 6)⁴. „Ce Verbe est Dieu, venant de Dieu. Mais le Père est Dieu, sans venir de Dieu. Il est le Fils unique de Dieu, parce que Dieu n'a aucun autre Fils engendré de sa substance, coéternel et égal au Père” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 214, 5)⁵.

¹ In principio erat Verbum, et Verbum erat apud Deum, et Deus erat Verbum.

² Verbum Patris est Filius, nihil dixit Deus quod non dixit in Filio. Dicendo enim in Filio quod facturus erat per Filium, ipsum Filium genuit per quem faceret omnia.

³ Quae est ergo doctrina Patris nisi Verbum Patris? Ipse ergo Christus doctrina Patris, si Verbum Patris.

⁴ Verbum Dei [...] prorsus totum potuit, quia et Verbum Dei omnipotens est, et manere apud Patrem, et venire ad nos; et in carne procedere ad nos, et apud ipsum latere. Neque enim, si natus ex carne non esset, non esset. Erat ante carnem suam: ipse creavit matrem suam. Elegit in qua conciperetur, creavit de qua crearetur. Cf. Sanctus Augustinus, *Sermo* 124, 3, 3.

⁵ Hic est Deus de Deo. Pater autem Deus, sed non de Deo. Hic est Filius Dei unicus; quia de substantia Patris, coaeternus, aequalis Patri filius nullus alius est.

Saint Augustin, en suivant les pratiques antiques qui rendent publiques les règles d'ordre juridique et celles qui dirigent les humains vers la sagesse, affirme dans *La cité de Dieu* qu'il faudrait écrire le début de l'Évangile de Saint Jean „en lettres d'or et le placer dans toutes les églises à l'endroit le plus apparent” (Sanctus Augustinus, *De ciuitate Dei* X 29, 2)⁶. La même conviction se trouve dans une lettre de Paulin de Nole (355 – 431), qui précise que le *Prologue* de l'Évangile selon Jean est la vérité fondamentale de l'Évangile (Paulinus Nolanus, *Epistula* 21, 4)⁷. Outre l'enseignement, selon la pratique de l'Église catholique le *Prologue* est lu à la fin de chaque Messe en latin (Ordo Missae, 1963).

Il était au commencement avec Dieu (Jn 1, 2)⁸.

Sur ce passage l'évêque d'Hippone a écrit ainsi: „[...] Il est venu parmi nous revêtu de notre humanité, sans quitter le sein de son Père; Il est resté ce qu'Il est et s'est montré à nous ce que nous sommes, et en unissant sa puissance divine au corps d'un enfant, Il ne l'a pas soustraite au gouvernement du monde” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 184, 1, 1)⁹. Plus loin saint Augustin précise: „C'est le même Dieu qui est homme, c'est le même homme qui est Dieu; il n'y a point confusion de nature, mais simplement unité de personne. Disons encore que le Fils de Dieu, coéternel au Père qui l'a engendré, a voulu avoir un commencement, en naissant d'une Vierge comme Fils de l'homme” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 186, 1)¹⁰.

Tout fut par lui, et sans lui rien ne fut (Jn 1, 3)¹¹.

Saint Augustin poursuit la compréhension de ce passage consécutif du *Prologue*: „Nous reconnaissons en lui le Créateur, car c'est le Créateur qui a fait, et la créature, qui a été faite, n'existait pas alors, comme a toujours existé le Verbe divin, par lequel elle a été faite” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 118, 1)¹². „Le Créateur de l'homme se fait homme [...]” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 119, 1, 1)¹³. „Pour vous est né dans le temps, pour vous Celui qui a fait le

⁶ [...] Quod initium sancti euangelii, cui nomen est secundum Iohannem, quidam Platonicus, sicut a sancto sane Simpliciano, qui postea Mediolanensi ecclesiae praesedit episcopus, solebamus audire, aureis litteris conscribendum et per omnes ecclesias in locis eminentissimis proponendum esse dicebat.

⁷ Iohannes igitur beatus domini pectoris cubator, qui sensum creaturis omnibus altiolem ex ipso creatricis omnium rerum corde sapientiae biberat, inebriatus spiritu sancto qui scrutatur etiam alta dei, ab ipso intimo et infinito omnium principiorum principio euangelii fecit exordium, quo uno omnia diaboli, quae in haeticis latrant, ora clauduntur.

⁸ Hoc erat in principio apud Deum.

⁹ [...] et in homine ad nos uenisse, et a Patre non recessisse; et id eum perseverasse quod est, et nobis apparuisse quod sumus; et corpori infantili potentiam esse inditam, et mundanae moli non esse subtractam.

¹⁰ Idem Deus qui homo, et qui Deus idem homo: non confusione naturae, sed unitate personae. Denique qui Filius Dei generanti est coaeternus semper ex Patre, idem filius hominis esse coepit ex Virgine.

¹¹ Omnia per ipsum facta sunt, et sine ipso factum est nihil, quod factum est.

¹² Agnoscamus Creatorem: Creator est enim qui fecit; creatura autem quod fecit. Non erat enim creatura que facta est, sicut semper erat Verbum Deus, per quem facta est.

¹³ Homo factus, homini factor [...].

monde s'est manifesté dans la chair, pour vous le Créateur du monde est devenu créature." (Sanctus Augustinus, *Sermo* 192, 1, 1)¹⁴. „O Verbe antérieur aux temps, par qui les temps ont été faits, ô Verbe né dans le temps, bien qu'étant la vie éternelle, Il a appelé des hommes soumis au temps, pour les faire éternels." (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 101, 2)¹⁵.

2. Le lien entre l'Incarnation, la nature et les humains

*Ce qui fut en lui était la vie, et la vie était la lumière des hommes,
Et la lumière lui dans les ténèbres et les ténèbres ne l'ont pas saisie (Jn 1, 4-5)*¹⁶.

D'une part, il est possible, semble-t-il, de comprendre les ténèbres évoquées dans le *Prologue* dans le contexte du savoir antique sur la séparation entre les forces de la nature qui se manifestent comme opposées et qui sont décrites ainsi, entre autres, par les philosophes présocratiques (Tatarkiewicz, 2009, p. 22-70; Krajewski, 2009, p. 367-369). D'autre part, aussi bien la lumière que les ténèbres dont écrit le rédacteur du *Prologue* reçoivent la valeur des termes personnifiés. Au Verbe-Lumière, l'évangéliste oppose les hommes insensibles à l'éclat de la présence divine.

Saint Ambroise exhorte à lire le *Prologue*: „Vous y trouverez et quand Il était et comment Il était et ce qu'Il était; ce qu'Il avait fait, ce qu'Il faisait, et où Il était et où Il est venu; comment Il est venu, en quel temps Il est venu, pour quel motif Il est venu. „Au commencement, dit-il, était le Verbe": vous voyez quand Il était; „et le Verbe était chez Dieu": vous voyez comment Il était. Vous voyez encore ce qu'Il était: „Et le Verbe, dit-il, était Dieu"- ce qu'Il avait fait: "Tout a été fait par Lui" - ce qu'Il faisait: „C'était la lumière véritable qui éclaire tout homme à sa venue en ce monde" - et où Il est venu: „Il est venu chez Lui" - comme Il est venu: „Le Verbe s'est fait chair" - quand il est venu: „Jean Lui rend témoignage en ces termes: C'est Lui de qui j'ai dit: Celui qui vient après moi a été placé devant moi parce qu'Il était avant moi" (Jn 1, 30). Pour quel motif Il est venu, Jean lui-même l'atteste: „Voici l'Agneau de Dieu, voici celui qui ôte le péché du monde" (Jn 1, 29) (Ambrosius Mediolanensis, *Expositio euangelii secundum Lucam* II 40)¹⁷.

¹⁴ Propter vos temporalis effectus est temporum effector, propter vos in carne apparuit mundi Conditor, propter vos creatus est Creator.

¹⁵ O Verbum ante tempora, per quod facta sunt tempora, natum et in tempore, cum sit uita aeterna, uocans temporales, faciens aeternos!

¹⁶ In ipso vita erat, et vita erat lux hominum: et lux in tenebris lucet, et tenebrae eam non comprehenderunt.

¹⁷ Illic inueniens et quando erat quomodo erat et quid erat, quid egerat, quid agebat et ubi erat et quo uenerit, quomodo uenerit quo tempore uenerit, qua causa uenerit. *In principio inquit erat uerbum: habes quando erat; et uerbum erat apud deum: habes quomodo erat. Habes etiam quid erat: et deus inquit erat uerbum, quid egerat: omnia per ipsum facta sunt, quid agebat: erat lux uera, quae inluminat omnem*

Saint Augustin explique le motif de l'Incarnation ainsi: „Voilà donc quel est celui qui s'est fait, ce qu'il s'est fait, et qui il s'est fait. Le Fils de Dieu s'est fait „chair” pour un pécheur, pour un injuste, pour un déserteur, pour un orgueilleux, pour un coupable imitateur de Dieu. Il s'est fait ce que vous êtes, il s'est fait fils de l'homme, afin que nous fussions faits enfants de Dieu! Il s'est fait „chair”: d'où a-t-il pris sa chair? De la Vierge Marie. D'où sortait la Vierge Marie? D'Adam. Elle descendait donc du premier captif, et la chair du Christ appartenait à cette masse de captivité” (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum 70, 2*)¹⁸.

Le Verbe était la lumière véritable, qui éclaire tout homme; il venait dans le monde (Jn 1, 9).

Les propositions augustiniennes sur la compréhension de ce qu'est la lumière exposée dans le *Prologue* paraissent propres aux réflexions ontologiques des philosophes. Selon saint Augustin, la lumière qui éclaire „tout homme” l'éclaire dans le coeur où réside l'intelligence (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum 93, 4*)¹⁹. Cette lumière ne peut être vue que par les coeurs purs des fidèles. (Sanctus Augustinus, *Sermo 75, 4*)²⁰. „Ce qu'est ce soleil visible pour les yeux de la chair, Jésus l'est pour les yeux du coeur, ce qu'est ce soleil pour les sens du corps, Jésus l'est pour les sens intérieurs de l'âme” (Sanctus Augustinus, *Sermo 78, 2*)²¹. Ainsi, la participation à la Lumière, c'est-à-dire à Dieu fait opposer l'homme aux comportements contraires au Décalogue et les commandements enseignés par Christ.

En relation au texte de *Prologue* (Jn 1, 10) et poursuivant la traduction de ce qu'est la lumière saint Augustin précise: „Il était dans le monde, mais il était caché aux yeux du monde, parce que la lumière luisait dans les ténèbres, et que les ténèbres ne l'ont point comprise. Il s'est donc uni à notre chair pour purifier les vices de la chair. Il est venu avec un corps de terre, dont il a fait un remède pour guérir les yeux de notre âme, que notre corps de terre avait aveuglée. Après qu'ils sont ainsi guéris, nous qui étions autrefois ténèbres, nous devenons lumière dans le Seigneur; la lumière ne luit plus dans les ténèbres en révélant sa présence à des yeux absents; elle se manifeste à des regards qui la contemplent dans tout son éclat” (Sanctus Augustinus, *Sermo 195, 3*)²². Et puis: „Les ténèbres du monde ne viennent pas

hominem uenientem in hunc mundum, et ubi erat: in hoc mundo erat, quo uenerit: in sua propria uenit, quomodo uenerit: uerbum caro factum est. Quando uenerit Iohannes testimonium perhibet de ipso dicens: hic est de quo dixi: qui post me uenit ante me factus est, quia prior me erat. Qua causa uenerit Iohannes ipse testatur: ecce agnus dei, ecce qui tollit peccatum mundi.

¹⁸ Ecce quid, quis, propter quem. Filius Dei caro propter peccatorem, propter iniquum, propter desertorem, propter superbum, propter peruersum Dei sui imitatore! Factus ille quod tu, filius hominis, ut nos efficeremur filii Dei! Caro factus: unde caro? Ex Maria uirgine. Vnde Maria uirgo? Ex Adam. Ergo ex illo primo captiuo; et caro in Christus de massa captiuitatis» (Lc 2, 7).

¹⁹ Nam lux ista non hominem solum illuminat, sed et iumenta et pecora et omnia animalia, quod autem illuminat omnem hominem, in corde illuminat, ubi intellectum solum habet.

²⁰ [...] sed de illa luce, quam non vident nisi pura corda fidelium [...].

²¹ Quod est iste sol oculis carnis, hoc ille oculis cordis: et quod iste carnalibus, hoc ille cordibus.

²² In mundo erat, sed mundum latebat: quia lux lucebat in tenebris, et eam tenebrae non comprehendebant. Venit ergo in carne, carnis vitia mundaturus. Venit in medicinali terra, unde

de la nature, mais de la volonté des hommes” (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 143, 4)²³.

Le *Prologue* dans la compréhension des Pères de l'Église traduirait les conséquences de la Nativité. Par cet acte, Dieu fait naître un monde nouveau dans lequel l'homme ne perd pas ses facultés spirituelles, la raison, la volonté, la liberté. Réellement nouveau, par l'Incarnation, le monde habité par des hommes et des femmes est ressenti par eux comme renouvelé dans le mouvement spirituel rationnel qui provoque le changement des leurs comportements. Cependant, la renaissance personnelle, individuelle de l'homme et de la femme qui créent un couple familial ne s'actualise que s'ils accueillent, rationnellement et librement l'amour, l'humilité et la paix de Dieu Incarné – Dieu-enfant. Du côté de l'homme, c'est dans l'acte de sa foi en Dieu, dans la compréhension du mouvement de la création divine de l'être humain dans toutes ses éléments constitutifs, que réside la force de l'accueille de Dieu Incarné. Mais, comme enseigne l'évangéliste il y a ceux, nommés „les siens” qui „ne l'ont pas accueilli” (Jn 1, 11) et qui se caractérisent par leur refus de l'Incarnation (Jn 4, 42; Jn 4, 14). Dans ce contexte l'explication „du monde” venant de saint Augustin est la suivante: „Quels sont alors ceux qui ne l'ont pas connu? Ceux que leur amour du monde a fait appeler le monde. Aimer, en effet, c'est habiter par le coeur et, à cause de leur amour, ils ont mérité de recevoir le nom de ce monde qu'ils habitent. [...] nous appelons le monde ceux qui habitent le monde par leur amour. Quels sont-ils? Ce sont ceux qui aiment le monde, car par leur coeur ils ont leur habitation dans le monde. Ceux qui n'aiment pas le monde, en effet, on bien leur corps dans le monde, mais par leur coeur ils habitent le ciel [...]” (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 2, 11)²⁴.

Dans le temps des controverses venant des disputes antiques sur la compréhension de la nature, de la personne et du pouvoir de Dieu Incarné saint Augustin développe la question de l'adoption. Comme institution antique, l'adoption est bien documentée. L'évêque d'Hippone se penche sur l'adoption spirituelle provenant de la grâce. Ce dernier fait référence au pouvoir de Dieu Créateur sur l'oeuvre de sa création, y compris la personne humaine. „Cette génération d'un Dieu issu d'un Dieu, d'un Eternel issu d'un Eternel [...]” (Sanctus Augustinus, *Epistula* 153, 13)²⁵. „Ce même Fils unique qu'il avait engendré et par lequel il avait tout créé, il l'a envoyé dans le monde pour qu'il ne reste pas seul, mais qu'il ait

curaret interiores oculos nostros, quos exterior nostra excaecaverat terra: ut eis sanatis qui fuimus antea tenebrae, lux efficiamur in Domino; et non jam lux in tenebris luceat praesens absentibus, sed appareat certa cernentibus. »

²³ Hae tenebrae non sunt natura, sed uoluntate.

²⁴ Sed qui non cognoverunt? Qui amando mundum dicti sunt mundus. Amando enim habitamus corde: amando autem, hoc appellari meruerunt quod ille ubi habitabant. [dicimus] [...] mundum, qui inhabitant amando mundum. Qui sunt? Qui diligunt mundum: ipsi enim corde habitant in mundo. Nam qui non diligunt mundum, carne versantur in mundo, sed corde inhabitant caelum [...].

²⁵ Que generatio spiritalis more scripturarum etiam adoptio nominatur, ut distinguatur ab illa generatione dei de deo, coaeterni de aeterno [...].

des frères d'adoption. Car, nous, nous ne sommes pas nés de Dieu comme ce Fils unique, mais nous avons été adoptés par sa grâce, à lui. Ce Fils unique en effet est venu délier des péchés qui nous enserraient et qui auraient empêché notre adoption; ceux dont il voulait faire ses frères, il les a délivrés et il en a fait ses cohéritiers" (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 2, 13)²⁶. „Celui donc qui croit au Fils de Dieu ne pêche plus en tant qu'il s'attache à lui, et qu'il devient, par l'adoption, le fils et l'héritier de Dieu et le cohéritier du Christ" (Sanctus Augustinus, *Sermo* 143, 2)²⁷. Pour faire des dieux de ceux qui étaient des hommes, Celui qui était Dieu s'est fait homme; sans perdre ce qu'il était, il a voulu devenir ce qu'il avait fait. C'est lui qui a fait la nature qu'il a prise, parce qu'il unit l'homme à Dieu, sans anéantir la divinité dans l'homme." (Sanctus Augustinus, *Sermo* 192, 1)²⁸. „De même que, par son Incarnation, le Christ a pris part à la mortalité, ainsi par sa glorification, Il donne aux hommes part à son immortalité" (Sanctus Augustinus, *Sermo* 166, 4)²⁹. „Et de fait, il ne faut pas désespérer que les hommes, en participant à la nature du Verbe, puissent devenir enfants de Dieu, puisque le Fils de Dieu, en participant à la nature humaine est devenu Fils de l'homme" (Sanctus Augustinus, *Epistula* 140,4)³⁰. „Mais pour te faire participer à ce qu'il est, il a commencé par participer à ce que tu es; le Verbe s'est fait chair, afin que la chair participât à ce qu'est le Verbe" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 121, 5)³¹.

Saint Augustin proclame cette adoption et enseigne sa ratification: „[...] possédons-le, et qu'il nous possède: qu'il nous possède comme le Seigneur; nous, possédons-le comme le salut, possédons-le comme la Lumière" (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 2, 13)³².

La phrase du *Prologue* „Et le Verbe s'est fait chair et il a habité parmi nous, et nous avons contemplé sa gloire, gloire qu'il tient de son Père comme Fils unique, plein de grâce et

²⁶ Vnicum eumdem ipsum quem genuerat et per quem cuncta creaverat, misit in hunc mundum, ut non esset unus, sed fratres haberet adoptatos. Non enim nos nati sumus de Deo, quomodo ille Vnigenitus, sed adoptati per gratiam ipsius. Ille enim venit Vnigenitus solvere peccata, quibus peccatis implicabamur, ne adoptaret nos propter impedimentum eorum: quos sibi fratres facere volebat, ipse solvit, et fecit cohaeredes.

²⁷ Qui ergo credit in Filium Dei, in quantum adhaeret illi, et fit etiam ipse per adoptionem filius et haeres Dei, cohaeres autem Christi, in tantum non peccat. Cf. aussi Rm 8, 17: « Enfants, et donc héritiers; héritiers de Dieu, et cohéritiers du Christ, puisque nous souffrons avec lui pour être aussi glorifiés avec lui. ». Col 3, 24; Jc 2, 5.

²⁸ Deos facturus qui homines erant, homo factus est qui Deus erat: nec amittens quod errat, fieri voluit ipse quod fecerat. Ipse fecit quod esset, quia hominem Deo addidit, non Deum in homine perdidit.

²⁹ Sicut enim ille per humanitatem factus est particeps mortalitatis tuae; sic te per exaltationem facit participem immortalitatis suae.

³⁰ Neque enim iam desperandum est participatione uerbi fieri posse homines filios dei, quando filius dei participatione carnis est filius hominis.

³¹ Vt autem efficiaris tu particeps in idipsum, factus est ipse prior particeps tui, et Verbum caro factum est, ut caro participet Verbum.

³² Et nos illum possideamus, et ipse nos possideat: ille nos possideat, sicut Dominus; nos illum possideamus sicut salutem, nos possideamus sicut lucem.

de vérité (Jn 1, 14) est pour saint Augustin le fondement de la règle de foi. „Ne vous laissez donc pas séduire par l’opinion de certains esprits qui ont perdu de vue la règle de la foi et les oracles des divines Ecritures. Ils disent: en Christ, le Fils de l’homme est devenu Fils de Dieu, mais le Fils de Dieu n’est point devenu Fils de l’homme. Ceux qui parlent de la sorte ont la vérité présente à l’esprit, mais ils ne l’expriment point d’une manière exacte. Quelle considération les a frappés? C’est qu’on peut admettre une transformation meilleure pour la nature humaine, tandis qu’il est impossible de supposer dans la nature divine un changement qui l’altère. Cela est incontestable; mais, en admettant cette vérité, et en dehors de toute transformation injurieuse à la divinité, il n’est pas moins vrai que le Verbe s’est fait chair. En effet, l’Évangile ne dit pas: La chair s’est fait Verbe, mais: *Le Verbe s’est fait chair*. Or, le Verbe, c’est Dieu, puisque, selon le même Evangéliste, *le Verbe était Dieu*. Or, que faut-il entendre par la chair, si ce n’est l’homme tout entier? Car, en Christ, la chair de l’homme n’était point une chair sans âme. Aussi dit-il: *Mon âme est triste jusqu’à la mort*. Si donc le Verbe est Dieu, et si, par la chair, il faut entendre l’homme tout entier, que signifient ces paroles: *Le Verbe s’est fait chair*, si ce n’est: Dieu s’est fait homme? Ainsi donc le Fils de Dieu s’est fait Fils de l’homme en s’unissant à une nature inférieure sans transformer sa nature divine; en prenant ce qu’il n’était point, sans perdre ce qu’il était. Comment, en effet, confesserions-nous, dans la règle de la foi, que nous croyons au Fils de Dieu qui est né de la Vierge Marie, si ce n’est point le Fils de Dieu, mais le Fils de l’homme qui est né de la Vierge Marie? Quel chrétien nierait qu’elle a donné le jour au Fils de l’homme? Mais nous croyons en même temps que Dieu s’est fait homme, et que l’homme est ainsi devenu Dieu. Car *le Verbe était Dieu, et le Verbe s’est fait chair*. Voilà donc ce qu’il faut croire: Le Fils de Dieu, pour naître de la Vierge Marie, s’est fait Fils de l’homme en s’unissant à la nature de serviteur; il a pris ce qu’il n’était pas, en demeurant ce qu’il était, il a commencé d’être, en tant qu’inférieur à son Père, et il est toujours resté dans cette égalité de nature par laquelle il ne fait qu’un avec son Père” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 186, 1)³³. „Le Verbe ne s’est pas transformé en chair,

³³ Non ergo vobis subrepat quorundam sententia minus attentorum in regulam fidei et in Scripturarum oracula divinarum. Dicunt enim: Qui filius est hominis, factus est Filius Dei; qui vero Filius est Dei, non est factus filius hominis. Hoc ut dicerent, quod verum est attenderunt; sed verum eloqui non valuerunt. Quid enim attenderunt, nisi quia humana natura potuit in melius commutari, in deterius autem divina non potuit? Hoc verum est: sed etiam sic, id est, nequaquam in deterius divinitate mutata, Verbum tamen caro factum est. Neque enim ait Evangelium, Caro Verbum facta est; sed, *Verbum caro factum est*. Verbum autem Deus; quia *Deus erat Verbum*. Et quid caro, nisi homo? Non enim sine anima in Christo hominis caro. Unde ait, *Tristis est anima mea usque ad mortem*. Si ergo Verbum Deus, et homo caro, quid est aliud, *Verbum factum est caro*; nisi, Qui Deus erat, factus est homo? Ac per hoc qui erat Dei Filius, factus est hominis filius, assumptione inferioris, non conversione potioris; accipiendo quod non erat, non amittendo quod erat. Nam quomodo in Regula fidei confiteremur, credere nos in Filium Dei qui natus est ex virgine Maria, si non Filius Dei, sed filius hominis natus est ex virgine Maria? Quis enim christianus neget ex illa femina filium hominis natum? Sed tamen Deum hominem factum, et ita hominem Deum factum. *Deus enim erat Verbum, et Verbum caro factum est*. Confitendum est igitur, cum qui Filius Dei erat, ut de virgine Maria nasceretur, assumpta forma servi filium hominis factum, quod erat manetem, quod erat assumentem: esse incipientem quo minor est Patre, et semper manentem in eo quod unum sunt ipse et Pater.

mais, en restant le Verbe, il s'est uni à un corps; lui qui demeure à jamais invisible, c'est rendu visible quand il l'a voulu, et il a habité parmi nous" (Sanctus Augustinus, *Sermo* 213, 2)³⁴. „Le Verbe a pris une chair, mais sans cesser d'être le Verbe, il a pris ce qu'il n'était pas, il n'a point perdu ce qu'il était" (Sanctus Augustinus, *Sermo* 325,1)³⁵.

A côté de saint Augustin c'est le pape Léon le Grand qui représente l'enseignement sur la christologie: une seule personne en deux natures. „Aussi, le Verbe s'étant fait chair, il n'y a dans le Christ qu'une seule personne, Dieu et homme, à tel point qu'en aucune de ses actions il n'y a division des deux natures; cependant l'Évangile de vérité prend soin de l'appeler très souvent Fils de Dieu: bien que, parmi les choses racontées, les unes soient propres à l'humanité, les autres à la divinité, il les rappelle pourtant toutes sous le nom du Fils de l'homme; car on pouvait craindre qu'une foi tenue à croire que le Seigneur Jésus-Christ, né de la Vierge Marie, est en même temps Dieu et homme, n'hésitât à confesser soit l'humanité en Dieu, soit l'humanité en l'homme, alors que se trouvent, et dans le Verbe, l'humilité vraie de l'humanité assumée, et dans la chair, la majesté vraie de Dieu qui l'assume" (Leo I Papa, *Tractatus* 47,2)³⁶.

3. L'Incarnation et la création de médiateur entre Dieu et les hommes

Saint Augustin pose la question de savoir pourquoi Dieu s'est fait homme. „Ce Verbe s'est fait chair pour nous racheter, et il a habité parmi nous. Il s'est fait homme, lui qui est Dieu régnant sur toutes choses, Fils de Dieu, égal au Père; il s'est fait homme, afin d'être comme Dieu-homme le médiateur entre Dieu et les hommes, de réconcilier ceux qui s'étaient éloignés de Dieu, de réunir ceux qui s'étaient séparés de lui, de rappeler ceux qui lui étaient devenus étrangers et de ramener ceux qui étaient exilés" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 100, 3)³⁷. „Nous nous étions éloignés de la majesté de Dieu et l'avions offensé en péchant: le Fils de Dieu a été envoyé comme médiateur, pour payer de son sang les péchés

³⁴ Non Verbum in carnem versum est, sed Verbum manens carne accepta, invisibilis semper, factus est visibilis quando voluit, et habitavit in nobis. Sanctus Augustinus, *Sermo* 290, 5, 5: « Caro fit Verbum, sed caro accedit ad Verbum, non perit in carne Verbum. »

³⁵ Verbum enim caro factum, ut habitaret in nobis: carnem assumpsit, non Verbum perdidit; quod non erat accepit, non quod erat amisit.

³⁶ Vnde licet, ex quo Verbum caro factum est, ita in Christo Dei atque hominis una persona sit, ut in nullis actionibus fiat naturae utriusque diuisio, studet tamen euangelica ueritas ipsum quem Dei Filium praedicat, saepissime filium hominis confiteri, ut quamuis ea que disseruntur, alia sint humanitatis, alia Deitatis, sub homine tamen filii hominis utraque memorentur, ne fides dominum Iesum Christum natum ex Maria uirgine, Deum simul atque hominem creditura, cunctetur fateri aut in Deo humanitatem, aut in homine Deitatem, et in Verbo suscepti hominis uera sit humilitas, et in carne suscipientis Dei uera maiestas.

³⁷ Hoc Verbum ut redimeret nos, caro factum est, et habitavit in nobis: factus est homo Deus super omnia, Filius Dei aequalis Patri; ad hoc homo factus est, ut Deus homo mediator esset inter homines et Deum, et reconciliaret longe positos, et coniungeret separatos, et reuocaret alienatos, et reduceret peregrinos; ad hoc factus est homo.

par lesquels nous étions séparés de Dieu, pour s'interposer entre Dieu et nous, pour nous rendre à lui et nous réconcilier avec lui, de qui nos péchés et nos fautes nous tenaient éloignés. Il est notre tête, il est Dieu, égal au Père, Verbe de Dieu par lequel toutes choses ont été faites: mais il est Dieu pour créer, il est homme pour créer de nouveau; Dieu pour faire, homme pour refaire" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum 90,2*)³⁸.

Saint Augustin se penche sur le lien entre l'alliance établie lors d'un acte de la création divine, l'alliance entre Dieu et l'homme, et explique la position du Christ dans le rétablissement de celle-ci après sa rupture au jardin d'Eden. Ainsi, dans l'enseignement de saint Augustin sur, entre autres, les lettres apostoliques aux Galates et aux Hébreux³⁹ nous trouvons la leçon relative à l'oeuvre de la médiation du Christ: Il est le seul médiateur entre Dieu et les hommes. Dans *La cité de Dieu*, saint Augustin précise qu'un médiateur entre Dieu et les hommes doit posséder „une mortalité transitoire et une béatitude permanente”. „Le bon médiateur ... a voulu être mortel pour un temps et a pu demeurer bienheureux dans l'éternité”. Le Christ est le parfait Médiateur en tant qu'homme. Il a pris la forme d'esclave (*in forma servi*) et Il est resté en sa forme de Dieu (*in forma Dei*)" (Sanctus Augustinus, *De ciuitate Dei IX*)⁴⁰. „En tant que Dieu il n'est point médiateur, il est égal à son Père, il est une même chose avec son Père, et un seul Dieu avec lui. Comment cette majesté sublime, dont nous étions si éloignés par notre misérable condition, aurait-elle pu devenir notre médiatrice? Pour être médiateur, il faut que le Fils de Dieu prenne une nature qu'il n'avait pas, mais pour nous faire arriver au terme, il faut qu'il demeure ce qu'il était. Dieu est bien au-dessus de nous, nous sommes au-dessous de lui, et d'immenses espaces nous séparent, surtout depuis que le péché nous a rejetés à si grande distance de lui. Comment franchir cette distance si grande, pour parvenir jusqu'à Dieu? Dieu reste ce qu'il est, la nature divine s'unit à la nature humaine pour ne faire qu'une seule personne; ce n'est point un demi-Dieu qui ne soit qu'à moitié Dieu, un homme qui ne soit qu'à moitié homme, il est Dieu tout entier et

³⁸ Recesseramus a maiestate Dei, et peccato nostro offenderamus eum; missus est Filius mediator, qui sanguine suo solueret peccata nostra, quibus separabamur a Deo; et interpositus redderet nos ei et reconciliaret, a quo auersi in peccatis nostris et delictis tenebamur. Ipse est caput nostrum, ipse est Deus aequalis Patri, Verbum Dei per quod facta sunt omnia, sed Deus ut crearet, homo ut recrearet; Deus ut faceret, homo ut reficeret.

³⁹ Ga 3, 19-20: « Alors pourquoi la Loi? Elle fut ajoutée en vue des transgressions, jusqu'à la venue de la descendance à qui était destinée la promesse, édictée par le ministère des anges et l'entremise d'un médiateur. Or il n'y a pas de médiateur, quand on est seul, et Dieu est seul. »; 1 Tm 2, 5: « Car Dieu est unique, unique aussi le médiateur entre Dieu et les hommes, le Christ Jésus, homme lui-même [...]. »; He 8, 6: «Mais à présent, le Christ a obtenu un ministère d'autant plus élevé que meilleure est l'alliance dont il est le médiateur, et fondée sur de meilleures promesses. »; He 9, 15: « Voilà pourquoi il est médiateur d'une nouvelle alliance, afin que, sa mort ayant eu lieu pour racheter les transgressions de la première alliance, ceux qui sont appelés reçoivent l'héritage éternel promis. »; He 12, 24: « [...] de Jésus médiateur d'une alliance nouvelle, et d'un sang purificateur plus éloquent que celui d'Abel ».

⁴⁰ Proinde mediatorem inter nos et Deum et mortalitatem habere oportuit transeuntem et beatitudinem permanentem [...].

homme tout entier, Dieu-Sauveur et homme-médiateur (*totus Deus et totus homo: Deus liberator, homo mediator*), c'est par lui que nous allons jusqu'à lui, nous n'allons point par un autre à un autre qui ne serait pas lui, mais, parce que nous sommes en lui, nous allons à lui, par qui nous avons été créés" (Sanctus Augustinus, *Sermo* 293,7)⁴¹. L'évêque d'Hippone affirme que le Christ est le Médiateur du *Testament Nouveau* (*Mediator testamenti noui*) (Sanctus Augustinus, *De ciuitate Dei* XVII).

Grégoire le Grand, pour traduire le rôle de Christ Médiateur, se sert des caractéristiques de la vie de Job (Jb 1, 1.8; Jb 2, 3)⁴²: „Le Médiateur entre Dieu et les hommes, l'homme Jésus-Christ, est venu parmi les hommes; simple, pour donner aux hommes un exemple de vie; droit pour combattre sans merci les esprits mauvais; craignant Dieu, pour défaire complètement l'orgueil; éloigné du mal, pour purifier de toute impureté la vie de ses élus" (Gregorius I Papa (Magnus), *Moralia siue Expositio in Iob libri II* 24)⁴³.

„De là vient son titre de médiateur de Dieu et des hommes, parce qu'il est Dieu comme le Père, et homme avec les hommes. L'homme ne pourrait être médiateur s'il n'était Dieu, Dieu ne pourrait être médiateur s'il n'était homme. Voilà notre médiateur. La divinité ne peut être médiatrice sans l'humanité, l'humanité ne peut être médiatrice sans la divinité, mais entre la divinité pure et l'humanité seule se présente comme médiatrice la divinité humaine et l'humanité divine du Christ (*humana diuinitas et diuina humanitas Christi*)"⁴⁴. „Ce verbe qui demeure éternellement en lui-même est la vérité vers laquelle nous marchons et qui nous délivrera; et la parole de la foi qui nous est prêchée et dans laquelle Dieu veut que nous demeurions, afin d'arriver à connaître la vérité, est le Verbe qui s'est fait chair et qui a habité parmi nous. Vous croyez au Christ né dans la chair, vous parviendrez au Christ né de

⁴¹ Quod in nuptiis humanis homo homini paranympus est, hoc est Joannes Christo, et idem Deus Christus sponsus, mediator Dei et hominum; sed in quantum homo. Nam in quantum Deus non mediator, sed aequalis Patri, hoc idem quod Pater, cum Patre unus Deus. Quando esset ista sublimitas mediatrix, a qua multum longe disjuncti jacebamus? Ut medius sit, aliquid assumat quod non erat: sed ut perveniamus, maneat quod erat. Ecce enim Deus nos, ecce nos infra illum, et multa interjacent spatia, maxime peccati intervallum longe nos distinguit atque abjicit. In hac tanta distantia cum veniendum esset ad Deum, qua venturi eramus? Ipse Deus, Deus manet: accedit homo Deo, et fit una persona, ut sit non semi-deus, quasi parte Dei Deus, et parte hominis homo; sed totus Deus et totus homo: Deus liberator, homo mediator; ut per illum ad illum, non per alium, nec non ad illum; sed per id quod in illo nos sumus, ad illum per quem facti sumus. Cf. Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 82, 2.

⁴² Et Yahvé reprit: « As-tu remarqué mon serviteur Job? Il n'a point son pareil sur la terre: un homme intègre et droit, qui craint Dieu et se garde du mal! » [...] « Et Yahvé reprit: As-tu remarqué mon serviteur Job? Il n'a point son pareil sur la terre: un homme intègre et droit, qui craint Dieu et se garde du mal! Il persévère dans son intégrité et s'est en vain que tu m'as excité contre lui pour le perdre. »

⁴³ Venit namque inter homines mediator Dei et hominum, homo Christus Iesus ad praebendum exemplum uitae hominibus, simplex; ad non parcendum malignis spiritibus, rectus; ad debellandam superbiam, timens Deum; ad detergendam uero in electis suis uitae immunditiam, recedens a malo.

⁴⁴ Inde et mediator Dei et hominum; quia Deus cum Patre, quia homo cum hominibus. Non mediator homo praeter deitatem; non mediator Deus praeter humanitatem. Ecce mediator: Divinitas sine humanitate non est mediatrix, humanitas sine divinitate non est mediatrix; sed inter divinitatem solam et humanitatem solam, mediatrix est humana divinitas et divina humanitas Christi.

Dieu, Dieu en Dieu" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 123)⁴⁵. „C'est dans le sein du Père qu'il est la vérité et la vie, et comme nous n'avons aucun moyen de parvenir à la vérité, le Fils de Dieu, qui est éternellement, dans le Père, la vérité et la vie, s'est fait homme pour devenir notre voie" (Sanctus Augustinus, *Sermo* 141, 4)⁴⁶.

Dans son rôle de Médiateur le Christ est la Sagesse: „Mais, puisque „le Verbe s'est fait chair et a pris demeure parmi nous" c'est que la même Sagesse qui a été engendrée par Dieu a daigné se laisser mettre au nombre des créatures humaines. Tel est le sens de ce texte: „Le seigneur m'a créé au commencement de ses voies". Ce commencement de ses voies c'est la tête de l'Église, savoir le Christ revêtu d'humanité, en qui nous trouverions un modèle pour notre vie, c'est-à-dire la voie sûre pour arriver à Dieu" (Sanctus Augustinus, *De fide et symbolo* 4)⁴⁷.

4. L'Incarnation comme la venue de l'ange du grand conseil

„Il était loin de nous, singulièrement loin: qu'y a-t-il d'aussi éloignés que le Créateur et la créature, qu'y a-t-il d'aussi éloignés que Dieu et l'homme, qu'y a-t-il d'aussi éloignées que la justice et l'iniquité, qu'y a-t-il d'aussi éloignées que l'éternité et la mortalité? Voyez comme il était loin, le Verbe qui, au commencement, était Dieu auprès de Dieu et par lequel tout a été fait. Comment donc s'est-t-il rendu proche au point qu'il soit ce que nous sommes et que nous soyons en lui?" (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 21,9)⁴⁸.

Par l'Incarnation, comme expliquent les anciens, l'évangéliste Jean et les Pères de l'Église des premiers siècles, dans le corps d'un homme commençait à battre le coeur de Dieu. Son seul pouvoir est celui de l'amour.

„Jean lui rend témoignage et il clame: C'est de lui que j'ai dit: celui qui vient derrière moi, le voilà passé devant moi, parce qu'avant moi il était" (Jn 1, 15).

„Oui, de sa plénitude nous avons tous reçu, et grâce pour grâce" (Jn 1, 16).

⁴⁵ Quod ergo manet Verbum in se, ueritas est ad quam uenimus, et que nos liberat; quod autem praedicatur uerbum fidei, in quo nos uult Dominus permanere, ut cognoscamus ueritatem, hoc est: *Verbum caro factum est, et habitauit in nobis*. Credis in Christum natum in carne, et peruenies ad Christum natum de Deo, Deum apud Deum.

⁴⁶ Christus autem, quia ipse est apud Patrem ueritas et uita, Verbum Dei, de quo dictum est, *Vita erat lux hominum*: quia ergo ipse est apud Patrem ueritas et uita, et non habebamus qua iremus ad ueritatem; Filius Dei qui semper in Patre ueritas et uita est, assumendo hominem factus est uia. *Ambula per hominem, et paruenis ad Deum*.

⁴⁷ Sed quoniam Verbum caro factum est, et habitauit in nobis; eadem Sapientia que de Deo gentia est, dignata est etiam creari. Quo pertinet illud, Dominus creauit me in principio uiarum suarum. *Viarum enim ejus principium, caput est Ecclesiae, quod est Christus homine indutus, per quem vivendi exemplum nobis daretur, hoc est uia certa qua perueniremus ad Deum*.

⁴⁸ Longe a nobis erat, et multum longe: quid tam longe quam conditum a conditor? quid tam longe quam Deus et homo? quid tam longe quam iustitia et iniquitas? quid tam longe quam aeternitas et mortalitas? Ecce quam longe erat Verbum in principio Deus apud Deum, per quem facta sunt omnia. *Quomodo ergo factus est prope ut esset quod nos et nos in illo?*

Saint Augustin explique de nouveau ceci: „C’était là le reconnaître comme Dieu. Comment tous les hommes en effet reçoivent-ils de sa plénitude s’il n’est pas Dieu? Car, s’il est homme sans être Dieu, il reçoit lui-même de la plénitude de Dieu, et ainsi il n’est pas Dieu. Mais si, au contraire, tous les hommes reçoivent de sa plénitude, c’est qu’il est la Source et les autres y boivent. Ceux qui boivent à la source peuvent avoir soif et boire; la source, elle, n’a jamais soif, la source n’a pas besoin d’elle-même” (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 13, 8)⁴⁹. Et aussi, dans l’une de ses lettres à Augustin, Jérôme de Stridon écrit: „A la place de la grâce de la Loi qui a passé, nous avons reçu la grâce permanente de l’Évangile, et au lieu des ombres et des figures de l’Ancien Testament, la vérité nous est venue par Jésus-Christ” (Sanctus Augustinus, *Epistula* 75)⁵⁰.

Dans son commentaire sur le *Livre d’Isaïe*, Théodoret, évêque de Cyr en Syrie euphratésienne (423-466) dit que „La grâce de l’Incarnation est signe, en effet, de miséricorde et de bonté” (Theodoretus Cyrensis, *Interpretatio in Isaïam* 63). Le thème de l’Incarnation fait vivre les réflexions des enseignants chrétiens anciens sur la contemplation de la condition spirituelle et physique de l’homme, de sa position envers l’éternité et le temps, de la rencontre du divin et de l’humain, de la compréhension de la vie éternelle et de l’homme mortel.

Aussi, c’est à la lumière de l’Incarnation que saint Augustin explique le changement du statut de l’homme: „S’il n’était pas venu parmi nous qu’avec sa nature divine, qui aurait pu supporter sa majesté? Qui aurait pu le connaître, le recevoir? Il a donc pris, ce que nous étions, pour ne pas nous laisser ce que nous étions; mais ce que nous étions par notre nature, et non par notre péché. Il s’est fait homme, parce qu’il venait parmi les hommes; mais cependant, il ne s’est pas fait pécheur en venant au milieu des pécheurs. De ces deux choses, qui sont notre apanage, la nature et le péché, il a pris l’une, il a guéri l’autre. S’il avait pris nos iniquités, il aurait eu besoin lui-même d’un Sauveur. Il s’est chargé, il est vrai, de nos iniquités mais pour les guérir, et non pour se les rendre propres; et il a manifesté sa nature humaine au milieu des hommes, tout en voilant sa nature divine” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 295,1)⁵¹.

⁴⁹ Iam dixerat superius: Nos omnes de plenitudine eius accepimus, et hoc confiteri Deum est. Quomodo enim omnes homines de plenitudine eius accipiunt, nisi ille sit Deus? Nam si sic ille homo ut non Deus, de plenitudine Dei accipit etiam ipse, et sic non Deus est. Si autem omnes homines de plenitudine eius accipiunt, ille est fons, illi bibentes. Qui bibunt fontem et sitire possunt et bibere; fons nunquam sitit, fons se ipso non eget.

⁵⁰ Pro legis gratia, quae praeteriit, gratiam euangelii accepimus permanentem et pro umbris et imaginibus ueteris instrumenti ueritas per Iesum Christum facta est.

⁵¹ Si enim in sua diuinitate tantummodo veniret, quis eum ferret? quis eum caperet? quis susciperet? Sed suscepit quod nos eramus, ne remaneremus quod eramus: sed quod nos eramus natura, non culpa. Quia enim ad homines homo, non tamen quia ad peccatores peccator. De duobus istis, natura humana et culpa humana, unum suscepit, aliud sanauit. Nam si ipse susciperet nostram iniquitatem, et ipse quaereret saluatorem. Suscepit tamen ferendam et sanandam, non autem habendam: et homo apparuit inter homines, latens Deus.

Le *Prologue* de l'Évangile selon Jean comporte des informations sur les deux naissances du Christ: l'une des l'éternité et l'autre dans le temps. La première naissance est liée à la Création du monde et la seconde à l'Incarnation. Le Verbe s'est manifesté une première fois à tous les hommes par la Création du monde et il a été méconnu dans ses oeuvres. Il s'est manifesté ensuite personnellement à un part choisi de l'humanité, il est venu au milieu de son peuple et ses apparitions, sauf certains cas, n'ont pas été acceptées par l'ensemble de ce groupe: „les siens ne l'ont pas accueilli”. Le Verbe apparaît revêtu de l'humanité, participant à la nature des hommes et des femmes. Le Verbe est manifesté par l'empreinte de la nature des humains et non la puissance juridique ou militaire. En prenant la condition humaine, le Verbe – Jésus-Christ rend l'homme divinisable. C'est dans cet aspect du pouvoir du Verbe que l'Incarnation de Dieu offre à l'homme la plénitude de la vie résidant dans l'amour et la sagesse qui forment la spiritualité de l'homme et sa dignité humaine même. D'une part, par l'Incarnation, le Créateur se fait créature pour diviniser sa créature. Et, d'autre part, en se révélant à l'homme, Dieu révèle l'homme à lui-même. „En effet, le Seigneur est appelé l'ange du grand conseil, parce qu'il est le messager de la volonté de son Père, car le mot *angelus*, qui vient du grec, signifie en latin messenger ou qui annonce. Le Seigneur nous éclaire lui-même qu'il est venu nous annoncer le Royaume des cieus. Cet ange du grand conseil, ou plutôt, le Seigneur de tous les anges était donc venu. On lui donne le nom d'ange, parce qu'il s'est incarné; mais il est le Seigneur des anges, parce que *toutes choses ont été faites par lui, et que rien n'a été fait sans lui*” (Sanctus Augustinus, *Sermo* 125)⁵².

En poursuivant le commentaire du *Prologue*, saint Augustin appelle le Christ „le pain des Anges” (*panis angelorum*) (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 13; Sanctus Augustinus, *Sermo* 130). „Cette nourriture, c'est la vérité, c'est la force de Dieu [...]. Car pour que l'homme mangeât le pain des Anges, le Créateur des Anges s'est fait homme.” (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 134)⁵³. „Le Verbe est le pain, les Anges en vivent. Ce pain a été préparé pour toi, mais il faut que tu commences à grandir avec du lait pour arriver à ce pain” (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 130,9)⁵⁴. „Le Christ pain des Anges s'est changé pour nous en lait, dans son Incarnation et dans sa vie mortelle, afin de détruire en lui-même le pouvoir de la mort et de nous retenir auprès du Verbe, par notre foi

⁵² Dictus est enim et Dominus *magni consilii Angelus*, quia nuntius voluntatis Patris. Angelus enim graece, latine nuntius est. Et habes Dominum dicentem annuntiare se nobis regnum caelorum. Venerat ergo ille *magni consilii Angelus*, sed Dominus omnium Angelorum. Et propter hoc Angelus, quia carnem suscepit: Dominus autem Angelorum, ex eo quod *omnia per ipsum facta sunt, et sine ipso factum est nihil*. Cf. Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 38.

⁵³ Ipsa est ueritas, ipsa est sapientia, ipsa est uirtus Dei: sed quomodo ea perfruuntur angeli, tu non potes. [...]. Vt enim panem angelorum manducaret homo, Creator angelorum factus est homo. Cf. Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 33. Aussi: Sanctus Augustinus, *Sermo* 194: Vt enim panem Angelorum manducaret homo, creator Angelorum factus est homo; Sanctus Augustinus, *Tractatus in Epistolam Ioannis ad Parthos* 6: Nonne ipse pascebat Angelos, et ipse pascit Angelos?

⁵⁴ Panis ergo est; inde uiuunt angeli. Ecce panis paratus est tibi; sed cresce de lacte, ut ad panem paruenias.

au Verbe fait chair" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 130,11)⁵⁵. „Il est le Maître véritable et céleste, non seulement des hommes, mais aussi des anges. Car, si les anges ont été enseignés, c'est par le Verbe de Dieu. S'ils ont été enseignés par le Verbe de Dieu, cherchez la source de cet enseignement et vous trouverez: au commencement était le Verbe, et le Verbe était auprès de Dieu, et le Verbe était Dieu" (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 12)⁵⁶.

„Les anges voient, ils annoncent ce qu'ils voient et nous croyons" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 124)⁵⁷. Saint Augustin revient dans son commentaire sur le texte du Livre de la Génèse (Gn 28, 12) relatif au songe de Jacob et la fondation de l'autel. Le patriarche eut la vision d'une échelle dressée sur la terre sur laquelle montaient et descendaient les anges de Dieu. „Que les anges de Dieu montent donc et descendent par les échelles; et que cela s'accomplisse dans l'Église. Les anges de Dieu sont les messagers chargés d'annoncer la vérité; qu'ils montent et qu'ils voient: *Au commencement était le Verbe, et le Verbe était en Dieu, et le Verbe était Dieu. Qu'ils descendent et voient que le Verbe s'est fait chair et il a habité parmi nous. Qu'ils montent pour élever les grands, qu'ils descendent pour nourrir les petits. Voyez Paul quand il monte: si nous avons été hors de sens, c'était pour Dieu. Voyez-le descendre: si nous sommes raisonnables, c'est pour vous. Voyez-le monter: c'est bien de sagesse que nous parlons parmi les parfaits. Voyez-le descendre: C'est du lait que j'ai vous ai donné à boire, non une nourriture solide. Voilà ce qui se fait dans l'Église: les anges montent et descendent sur le Fils de l'homme car le Fils de l'homme est en haut, c'est-à-dire sa tête, et ils montent de coeur vers lui, et le Fils de l'homme est également en bas, c'est-à-dire, son corps. Ici-bas sont les membres, au ciel est la tête: les anges montent vers la tête et descendent vers les membres. Le Christ est ici, le Christ est là" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 44)⁵⁸.*

Dans son commentaire des versets du Psaume 78(77), 23-25, saint Augustin revient au thème du „pain des anges" (*panis angelorum*). „En effet, *Aux nuées d'en haut il commanda, il*

⁵⁵ Dominus ergo noster Iesus Christus panis, se fecit nobis lac, incarnatus et apparens mortalis, ut in eo finiretur mors, et non aberraremus a Verbo, credentes in carnem quod factum est Verbum.

⁵⁶ Si hoc ille uerus magister in caelo, non hominum tantum, sed et angelorum. Si enim docti sunt angeli, Verbo Dei docti sunt. Si Verbo Dei docti sunt, quaerite unde docti sunt, et inuenietis: *In principio erat Verbum, et Verbum erat apud Deum, et Deus erat Verbum.*

⁵⁷ Angeli uident, annuntiant quod uident, et credimus nos.

⁵⁸ Angeli Dei adscendant et descendant per scalas illas, fiat hoc in ecclesia. Angeli Dei annuntiatores sunt ueritatis: adscendant et uideant: *In principio erat Verbum, et Verbum erat apud Deum, et Deus erat Verbum.* Descendant, et uideant, quia *Verbum caro factum est, et habitauit in nobis.* Adscendant, ut erigant magnos; descendant, ut nutriant paruos. Vide adscendentem Paulum: *Siue mente excessimus Deo.* Vide descendantem: *Siue temperantes sumus, uobis.* Vide adscendentem: *Sapientiam loquimur inter perfectos.* Vide descendantem: *Lac uobis potum dedi, non escam.* Hoc fit in ecclesia: adscendunt et descendunt angeli Dei super Filium hominis; quia sursum et Filius hominis, ad quem adscendunt corde, id est caput eius; et deorsum Filius hominis, id est corpus eius. Membra eius hic sunt, caput sursum est; adscenditur ad caput, descenditur ad membra (Christus ibi, Christus hic. Cf. 2 Co 5, 13; 1 Co 2, 6; 1 Co 3, 2; Aussi: Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 7).

ouvrit les portes du Ciel; pour les nourrir il fit pleuvoir la manne, de telle sorte que l'homme mangeât le pain des Anges. Il leur envoya de la nourriture en abondance pour les rassasier, bien qu'ils fussent incrédules; celui-là n'est pas dans l'impuissance de donner à ceux qui croient le véritable pain du Ciel, que représentait la manne; lui qui est le véritable pain des Anges que la vertu nourrit incorruptiblement parce qu'ils sont incorruptibles, et qui s'est fait chair et a demeuré parmi nous, afin que l'homme mangeât le même pain. C'est ce pain que font pleuvoir dans tout l'univers les nuées évangéliques; les coeurs des prédicateurs, qui sont comme les portes du Ciel, s'ouvrent et annoncent ce pain, non à la synagogue qui murmure et tente Dieu, mais à l'Église qui met en foi et son espérance" (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum 77*)⁵⁹.

Le mystère de l'Incarnation s'accomplit lors du Sacrifice de la Sainte Messe, pendant *transsubstantiatio*. „Considérons maintenant l'auteur de ces prodiges. Il est lui-même le pain qui est descendu du ciel, mais le pain qui nourrit sans s'épuiser, le pain que l'on mange sans pouvoir le consumer. Ce pain était aussi figuré par la manne. De là ces paroles du Psalmiste: *Il leur a donné le pain du ciel, l'homme a mangé le pain des anges*. Qui est le pain du ciel? N'est-ce pas le Christ. Mais, pour que l'homme pût manger le pain des anges, le Seigneur des anges s'est fait homme. S'il n'avait pas daigné se faire homme, nous n'aurions pas sa chair et si nous n'avions pas sa chair, nous ne pourrions pas manger le pain de l'autel" (Sanctus Augustinus, *Sermo 130*)⁶⁰.

Nous trouvons le commentaire de cette expression chez saint Augustin: „[...] le Seigneur déclare à son propre sujet: *Un prophète n'est sans honneur que dans sa patrie*. Le Seigneur est prophète, le Seigneur est la Parole de Dieu et nul prophète ne prophétise sans la Parole de Dieu; la Parole de Dieu est avec les prophètes et la Parole de Dieu est prophète. Les temps anciens ont mérité d'avoir des prophètes inspirés et remplis par la Parole de Dieu, nous avons mérité, nous, d'avoir comme prophète la Parole même de Dieu. Mais le Christ, Seigneur des prophètes, est prophète comme le Christ, Seigneur des Anges, est ange, car il a été appelé *l'Ange du grand conseil*. Toutefois, que dit le prophète dans un autre passage? Ce n'est pas un délégué, ni un ange, mais c'est lui-même qui viendra les sauver, c'est-à-dire que

⁵⁹ Qui enim mandavit nubibus desuper, et ianuas caeli aperuit, et pluit illis manna ad manducandum, et panem caeli dedit eis, ut panem angelorum manducaret homo, qui, cibaria misit eis in abundantia, ut satiaret incredulos, non est inefficax dare credentibus uerum de caelo panem quem manna significabat; que uere cibus est angelorum, quos Dei Verbum incorruptibiles incorruptibiliter pascit; quod ut manducaret homo, caro factum est, et habitauit in nobis. Ipse enim panis per nubes euangelicas uniuerso orbi pluitur; et apertis praedicatorum cordibus tamquam caelestibus ianuis, non murmuranti et tentanti synagoga, sed credenti et in illo spem ponenti ecclesiae praedicatur.

⁶⁰ Convertamur ad eum qui ista fecit. Ipse est panis, qui de coelo descendit: sed panis qui reficit, et non deficit; panis qui sumi potest, consumi non potest. Ipsum panem etiam manna significabat. Vnde dictum est: *Panem coeli dedit illis, panem Angelorum manducavit homo*. Quis est panis coeli, nisi Christus? Sed ut panem Angelorum manducaret homo, Dominus Angelorum factus est homo. Si enim hoc non factus esset, carnem ipsius non haberemus: si carnem ipsius non haberemus, panem altaris non manducaremus (Cf. Jn 6, 41; Ps 78,(77), 24-25).

pour les sauver il n'enverra pas un délégué, il n'enverra pas un ange, mais il viendra en personne; qui viendra? Lui-même qui est ange. En tout cas, il ne les sauvera pas par un ange, à moins de comprendre que cet ange est en même temps le Seigneur des Anges. Car ange signifie en latin messenger. Si le Christ n'apportait aucun message, on ne lui donnerait pas le nom d'ange; si le Christ ne faisait aucune prophétie, on ne lui donnerait pas le nom de prophète. Il nous a exhortés à la foi et à la conquête de la vie éternelle; il a proclamé des réalités présentes, il a prédit des réalités à venir. En tant qu'il a proclamé le présent, il était un ange; en tant qu'il a prédit l'avenir, il était un prophète; en tant que *le Verbe de Dieu s'est fait chair*, il était le Seigneur des Anges et des Prophètes» (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 24)⁶¹.

5. L'Incarnation dans la pratique de la médiation dans la famille

Les textes des Pères de l'Église concernant *Prologue de l'Évangile selon Jean* font écho au rôle du Christ comme médiateur. Dans ce contexte, il semble possible de se référer aux commentaires patristiques anciens pour justifier la méthode de travail des thérapeutes modernes qui, en aidant les membres de la famille recherchent des principes spirituels, la valeur de l'unité psychophysique humaine et la valeur d'une parole. Le plus élevé des principes est le pouvoir de Dieu de guérir la vie humaine; dans la littérature et les guides thérapeutiques - pour nommer Dieu - les auteurs emploient, entre autres, le terme „être supérieur” ou „force majeure” (Sipowicz, Pietras, 2017, p. 56).

Justyna Ciorga, que j'ai interviewé (Filipowicz, 2019 b)⁶², souligne le rôle joué par l'entraîneur catholique auprès des personnes cherchant l'aide dans les difficultés de la vie, les difficultés liées, entre autres, avec une zone de communication perturbée entre les personnes en général, et les membres de la famille en particulier. En tant que pédagogue et thérapeute, J. Ciorga rappelle aussi bien ses connaissances classiques dans le domaine des relations interpersonnelles (Kiereś, 2017, p. 208-216; Skrzydlewski, 2016, p. 191-197) que les fruits de ses nombreuses années de travail. Ses clients apprennent comment acquérir et appliquer... la vie philosophique. J. Ciorga souligne: tout comme l'esprit dans la puissance

⁶¹ Et ipse Dominus de se ait: *Non est propheta sine honore nisi in patria sua. Propheta Dominus, et Verbum Dei Dominus, et nullus propheta sine Verbo Dei prophetat: cum prophetis Verbum Dei et propheta Verbum Dei. Meruerunt priora tempora prophetas affatos et impletos Verbo Dei; meruimus nos prophetam ipsum Verbum Dei. Sic autem propheta Christus, Dominus prophetarum, sicut angelus Christus, Dominus angelorum, nam et ipse dictus est magni consilii angelus. [...]*

⁶² Justyna Ciorga - pédagogue, sociothérapeute, formatrice et entraîneur de communication interpersonnelle. Elle a obtenu le diplôme de licence en pédagogie et resocialisation puis le diplôme de maîtrise en éducation préscolaire et l'éducation dans les premières classes de l'école primaire avec la spécialisation de la thérapie pédagogique. Elle s'est spécialisée dans le domaine de la sociothérapie au WSGE de Józefów. Elle est diplômée (I-er et II-e degré) de l'École des Entraîneurs basée sur l'Empathie à Varsovie. Elle dirige l'atelier « Les secrets de la sagesse des parents », travaille individuellement avec des adultes et des enfants. Elle est épouse, mère de cinq enfants, catholique.

spirituelle de l'homme lie son expérience sensuelle de la réalité avec une analyse rationnelle, des jugements et le choix d'attitude correspondant au monde des valeurs, de même la parole prononcée par l'homme exprime ses pensées en lien avec ses actions. Par conséquent, comme le dit J. Ciorga, lorsque c'est nécessaire le thérapeute apprend au client la façon d'employer le mode d'utiliser consciemment des canaux de communication personnels. Pour cela, afin de marquer l'unité d'attitude de la personne exprimant ses besoins intérieurs, le thérapeute engage l'éducation relative à une gamme de communicateurs: le timbre de voix, les expressions faciales et les gestes accompagnant les mots prononcés. Le succès du message prononcé demeure dans la vérité (Ostrowska, 1998 a, p. 30-41), dans le fait de la vivre et la communiquer, d'être un, d'être en l'union avec soi-même, dans l'intégralité de sa personne. La conséquence d'une telle vie offre la possibilité de transmettre la vérité sur l'intégrité d'une personne humaine aux autres personnes. Cela se passe dans le chemin de la vie: le chemin réellement parcouru par une personne avec l'autre et le chemin traversé dans le temps précis durant leur relation mutuelle.

En tant que formateur et entraîneur en communication, le thérapeute peut rappeler des exemples venant de la Bible et qui se réfèrent directement à la puissance de Dieu et au rôle de la parole, p.ex. le pouvoir créateur de la Parole de Dieu dans la création du monde et le pouvoir qui gouverne, c'est-à-dire le pouvoir de la parole humaine sur le monde créé par Dieu. Il s'agit du pouvoir d'Adam doté par Dieu, Adam capable de ce fait de distinguer les créatures et de leur donner des noms. Le thérapeute souligne que la création du monde était un besoin et une expression de l'amour de Dieu. En se référant à cet exemple, le thérapeute enseigne l'importance de la communication qui permet à l'homme d'extérioriser ses besoins et ses émotions, les besoins qui peuvent être exprimés par la prononciation de la parole (Rosenberg, 2014, p. 81-99).

En même temps, J. Ciorga souligne que tout comme la création du monde a eu lieu sans la coercition et elle était le fruit du libre acte créateur de la personne de Dieu, et aussi, tout comme le fait de commettre par l'homme un acte interdit - en brisant l'interdiction prononcée par Dieu - était possible, car Dieu n'a pas privé l'homme de sa liberté, ainsi c'est cette liberté créée par Dieu qui est la base de la communication entre les gens. J. Ciorga enseigne l'importance d'approfondissement par ses clients la connaissance de l'intégrité de la personne humaine, et, en particulier la connaissance de la libre nature de l'homme créé à l'image de Dieu. Si la liberté est le fondement de la dignité de l'homme le thérapeute enseigne ainsi que la capacité de communiquer par l'homme ses besoins, connus par lui et reconnus comme importants, est un élément clé du dialogue avec une autre personne (Filipowicz, 2019, p. 39, 47). Un dialogue possible car il ne détruit pas la liberté de l'autre personne, et donc sa dignité. En effet, c'est en respectant la dignité d'un autre être humain que la reconnaissance de ses faiblesses, qu'elles soient physiques ou spirituelles, n'effacera pas la vérité de l'intégrité de cette personne. Un homme qui entre en collision avec sa

faiblesse malgré le fait d'utiliser sa force spirituelle - qui pourtant s'avère insuffisante dans la vie pour surmonter les difficultés - peut rechercher une puissance supérieure. Justyna Ciorga dit que, lors de la thérapie qu'elle exerce ses clients sont amenés à reconnaître leurs faiblesses. Or il est important de permettre à soi-même d'être conduit par sa propre raison à un état d'humilité. Dans ce cas, un thérapeute catholique enseignera ouvertement sur Dieu.

Le philosophe chrétien le fera de la même manière. L'un des exemples seront, dans son travail, les vœux pour Noël qui est le temps de l'Incarnation: „Soyez patient et fortifiez votre cœur, car la venue du Seigneur est proche” (Jc 5, 8). Il ne reste que deux jours. L'Avent a de nouveau volé, personne ne sait quand. Tout comme notre vie vole, nous ne savons quand... Et les jours de Noël, des écuries, des crèches, des étoiles, des cadeaux et mille autres choses qui n'ont rien à voir avec l'anniversaire de Jésus. Pendant ce temps, la venue du Seigneur est proche, mais vous devez sentir le désert et la terre desséchée (Is 35, 1), qui a désespérément besoin de Lui. Qui sans lui ne peut plus faire face seul à la vie, qui sans Lui ne durera pas un instant. Qui fane, meurt et éprouve un manque. Elle manque de paix intérieure, de sens, de clarté de but, de joie durable, de réalisation d'espoir... Elle aspire à un monde sage, gentil et mature. Derrière la lumière éclairant l'obscurité. Je vous souhaite de ressentir un tel désert pour lequel la venue du Seigneur est tout simplement indispensable. Et puis il y aura un vrai Noël. La fête personnelle. Et pas seulement la participation aux traditions et aux rituels (voir photo nr 1). Avec un salut sibérien, Barbara” (Zięba, 2019)⁶³.



Photo nr 1. Crèche de glace près d'une des églises d'Irkoutsk en Sibirie. Photo de Barbara Zięba prise le 8 janvier 2019.

C'est aussi dans ce contexte que le lien avec la sagesse ancienne décrite par les Pères de l'Église est direct. Selon la leçon patristique, l'homme étant la créature de Dieu est capable de s'unir avec Dieu, de retrouver ses racines (Maryniarczyk, 2007), tout comme vivent, dans l'unité, les personnes de Dieu le Père, le Fils de Dieu et le Saint-Esprit. La reconnaissance de Dieu dans la Trinité permet au thérapeute de se référer à la plénitude que Dieu créé. En montrant la force spirituelle résultant de l'existence de Dieu, dans la leçon théorique et pratique que le thérapeute mène avec son client, il est possible de montrer l'essence de la communication interpersonnelle. Comme le rappelle J. Ciorga, trois voies y conduisent: je vis en harmonie avec moi-même, je vis en harmonie avec une autre

⁶³ Barbara Zięba, originaire de Puławy, diplômée de la Faculté de Philosophie à l'Université du Cardinal Stefan Wyszyński à Varsovie, missionnaire laïque en Sibirie, dans le diocèse de saint Joseph à Irkoutsk.

personne (dialogue), je vis en face et en me livrant à un pouvoir supérieur (foi en Dieu). Le thérapeute enseigne que, tout comme la cause d'un problème dans la vie de l'homme est sa perte de contact avec lui-même – et par conséquent avec le Créateur – ce qui conduit et se traduit par l'incapacité ou la perte du pouvoir spirituel de répondre aux besoins individuels et aux besoins de la communauté, alors la possibilité d'atteindre ces besoins et la satisfaction spirituelle qui en résulte demeure au coeur du processus de guérison. Pour le thérapeute, il est important que son client arrive à voir, à introspecter sa vie, à nommer et exprimer ses besoins. Et le fait que, en l'absence de force pour répondre aux besoins personnels, nécessaires au développement spirituel et à la paix intérieure menant la personne humaine à la plénitude de son être, l'homme a la possibilité – dans la liberté et le respect de sa dignité – de se tourner vers Dieu, une puissance supérieure, qui est l'Unité et l'Amour. Les Pères de l'Église qui commentaient le *Prologue* disaient sur Jésus – l'Incarnation de la Parole – qu'Il s'est fait „chair”: [...] s'est fait ce que vous êtes, Il s'est fait fils de l'homme, afin que nous fussions faits enfants de Dieu (Sanctus Augustinus, *Enarration in Psalmum* 70), „[...] Il s'est fait homme, afin d'être comme Dieu-homme le médiateur entre Dieu et les hommes” (Sanctus Augustinus, *Enarration in Psalmum* 100), „Le Médiateur entre Dieu et les hommes [...] pour défaire complètement l'orgueil [de l'homme]” (Gregorius I Papa Magnus) *Moralia siue Expositio in Iob libri* II 24), Dieu Incarné „est signe, en effet de miséricorde et de bonté” (Theodoretus Cyrensis, *Interpretatio in Isaiam* 63).

De même Katarzyna Krawczyk, dans une interview intitulée „Paroles avec lesquelles je respecte la dignité humaine, paroles avec lesquelles je fixe de limites” (Filipowicz, 2019 c)⁶⁴ attire l'attention sur le fort besoin des jeunes personnes d'avoir dans la vie un modèle qu'elles peuvent suivre. En plus des jeunes personnes, les filles et les garçons, aussi les adultes qui recherchent une aide spirituelle pour eux-mêmes et pour leurs familles ont besoin et recherchent un tel modèle (Kulesza, 2013). La bouée de sauvetage jetée dans tel cas par K. Krawczyk est construite par la capacité d'employer un langage sans violence.

Le psychologue dit: cette langue a été propre à Jésus. Et c'est ce personnage que le psychologue définit comme modèle pour les jeunes personnes et pour leurs parents: les mères et les pères. Rappelant la figure historique de Jésus, le psychologue attire l'attention sur la valeur de l'attitude, des paroles et des actes d'un jeune homme extraordinaire: Jésus. Jésus avait la capacité d'écouter activement. Etant pleinement humain et plainement Dieu, Il se comprenait lui-même. Il comprenait son rôle dans la maison de Joseph et Marie, parmi les gens qu'Il rencontrait, à qui Il s'adressait, avec lesquels Il s'était régalé, mangeait, se reposait,

⁶⁴ Katarzyna Krawczyk – psychologue diplômée, maîtrise en psychologie obtenue à l'Université Cardinal Stefan Wyszyński de Varsovie, exécutante certifiée de l'atelier sur les compétences pédagogiques, entraîneur dans le programme préventif international sur le développement du caractère et les compétences pratiques. Depuis de nombreuses années, elle dirige l'atelier sur la signification du pardon dans les relations interpersonnelles, enseigne comment passer par le pardon et devenir un gagnant.

priaient Dieu. En psychologie, cette compétence est appelée la capacité d'empathie. Jésus était sûr de lui: Il parlait aux gens de telle manière qu'Il soutenait toujours les valeurs, s'Il corrigeait le comportement des gens il ne violait pas leur dignité personnelle. Il a enseigné en utilisant un langage précis: „oui” signifiait „oui”, „non” signifiait „non” (Mt 5, 37).

Si Katarzyna Krawczyk dans son travail se réfère à la vie et à l'enseignement de Jésus connu de la Bible, Jésus proposé aux jeunes personnes comme un modèle de conduite, c'est non seulement parce qu'elle est croyante en Dieu et catholique pratiquante, mais aussi parce qu'en tant que l'entraîneur elle anime des ateliers dans le cadre du programme „Jeunesse à la croisée des chemins - développement du caractère et compétences pratiques de la vie” (Sakowska, 1999, p. 5-10). Dans ce programme préventif, qui vise à protéger les jeunes contre les mauvais comportements (Szymanowska, 1996, p. 187-206), il est possible de rappeler les personnes qui ont impact positif sur les attitudes des filles et des garçons. Chacun des participants à l'atelier peut parler d'une telle personne et en faire un exemple à suivre. 56 pays du monde entier ont déjà participé au programme, y compris des formateurs non chrétiens. Cependant, ils ont accepté la méthode de travail et le fait qu'incontestablement le modèle d'une conduite cohérente dans la vie dans laquelle les mots sont en harmonie avec les actes c'est la figure historique de Jésus. Les valeurs dont Jésus est un exemple sont intemporelles, supra-religieuses et supra-culturelles. Plusieurs fois, les parents, les enseignants et les jeunes personnes interrogés sur un modèle de caractère incontestable, n'ont pu donner autre exemple que celui de Jésus. Comme le souligne K. Krawczyk, son langage dans la vie est le même. Depuis neuf ans, elle est l'entraîneur de la méthode mentionnée ici. Par conséquent, elle peut témoigner par ses actions qu'elle prend Jésus comme exemple pour sa propre vie, la vie d'une femme plongée dans la vie sociale, travaillant professionnellement, épouse, mère.

Pendant le programme, les jeunes personnes apprennent le monde des valeurs (Ball, 2002). Les valeurs s'interpénètrent. Ce sont, entre autres: le respect, la responsabilité, l'honnêteté, la gentillesse, la loyauté, l'amour, l'espoir, la vie dans la vérité sur la réalité... Les adolescents apprennent comment, à la lumière des valeurs, se fixer des priorités, fixer des limites, se définir des règles de conduite et des règles communes aux personnes avec lesquelles ils vivent au quotidien, c'est-à-dire les règles de vie en famille, entre camarades, entre amis. K. Krawczyk indique qu'il est important, tant pour les jeunes personnes que pour les adultes avec lesquels elle travaille, de comprendre la force des valeurs et le fait qu'elles existent, que chacun vit en leur présence.

Le programme „Jeunesse à la croisée des chemins” permet au formateur d'amener les jeunes personnes à une étape où ils commencent à comprendre le fait que le début de la vie selon les valeurs nécessite souvent le soutien d'une personne qui est un modèle de cohérence, dont les mots prononcés et des actions se suivent (Vadia, 2010). Les parents dont les enfants participent au programme, interrogés sur d'éventuels changements dans leurs

relations avec les enfants, confirment qu'ils ont remarqué une réduction de l'utilisation du langage vulgaire, un respect accru et un meilleur contact. Les enseignants ont fait des commentaires similaires sur leurs élèves.

Au cours du programme „Jeunesse à la croisée des chemins”, après une période de mise en oeuvre de la connaissance du monde des valeurs, les participants regardent en groupe le film „Jésus” (1979, film de J. Krish, P. Sykes). Ce film permet d'analyser l'existence de la cohérence des actes de Jésus avec les paroles qu'Il a dites. La personne de Jésus est analysée de manière critique, c'est-à-dire avec la question de savoir si Jésus peut être considéré comme une personne crédible et comme un modèle de la personne qui intègre dans sa vie les valeurs. Dans le cadre du programme, l'un des exemples d'analyse lors d'ateliers est le thème du pardon. C'est un sujet qui touche chaque personne. Lorsque vous entreprenez des travaux sur cette question - dit K. Krawczyk - il est nécessaire de réfléchir à votre propre système de valeurs, c'est-à-dire des qualités telles que, entre autres, la responsabilité, le respect, l'honnêteté, la justice et l'amour. Un autre facteur important est la capacité de reconnaître et de nommer ses propres états émotionnels (Ostrowska, 2005, p. 97-100). Puis la capacité de voir dans l'autre une personne faible comme moi, et, être en désaccord avec les mauvais traitements (Rosenberg, 2014, p. 180-183). C'est cette question qui introduit la personne à la compréhension de la frontière. K. Krawczyk remarque à quel point il est difficile pour les gens, quel que soit leur âge, de définir et de fixer des limites. Les frontières tellement floues aujourd'hui dans le monde, sont pourtant nécessaires à l'homme parce qu'elles protègent sa sécurité, son coeur et le trésor des valeurs.

Les problèmes les plus courants que signalent les familles voulant se comprendre pour construire l'accord familiale, l'accord entre les époux, l'accord entre les parents et leur enfants, sont: la trahison, le manque de respect et le manque de reconnaissance, d'être remarqué, le fait d'employer des langues différentes pour se parler, le fait d'exprimer ses intentions sous forme de critiques, la violation mutuelle des frontières, les blessures verbales... Un psychologue, thérapeute et entraîneur travaillant avec les familles a la possibilité de résoudre ces problèmes avec les familles dans le contexte de l'imitation de Jésus dans des situations ordinaires connues de la Bible. Jésus est le modèle dans toutes ces situations (p.ex. Ames, 2012). Il savait écouter. Il comprenait tout le monde. Il a été utile. Il venait en aide. Il n'a rejeté personne. Il a apprécié les efforts. Il n'a pas accepté les critiques. Il a aimé et a su „infecter” par cet amour.

Conclusions

Les commentaires patristiques au *Prologue de l'Évangile selon Jean*, dont l'histoire de la rédaction remonte au I^{er} siècle après J. - Chr (p.ex. Szymik, 2010), permettent de regarder l'ancienne réception du texte sur l'Incarnation de Dieu en personne de Dieu-Homme. Si

nécessaire, ils sont cités aujourd'hui par des pédagogues lors de leur travail avec des membres de la famille, des enfants, des adolescents et des adultes. Ils permettent de rappeler la force de Dieu dans le processus d'élever un homme, en particulier des adolescents et des adultes qui sont dans le désarroi, cherchant des réponses à la question sur la source et le sens de la vie, cherchant un modèle dans la vie.

La convocation d'une force majeure, Dieu, est également utilisée dans le cadre du soutien aux adultes sur leur chemin pour atteindre la maturité personnelle (Kozielecki, 1988, p. 172-184) nécessaire au processus de guérison de divers types de dépendances détruisant la personnalité et la santé physique de l'homme. Il semble que les commentaires patristiques, comme une leçon sur un ancien exercice spirituel de l'homme, pourraient guider les personnes vivant non seulement au temps des Pères de l'Église, mais qu'ils peuvent également soutenir les personnes vivant maintenant (voir les propositions d'employer les références bibliques par Ostrowska, 1998).

Les anciennes leçons patristiques sur l'Incarnation citées dans l'article concernent les approches relatives à la Bible – Nouveau Testament, et à la connaissance du Créateur, et, en particulier, Son unité avec les Personnes de Dieu le Fils – l'homme et Dieu le Saint-Esprit - le Consolateur (voir la vision artistique de cette compréhension: photo nr 2).



Photo nr 2. « Sainte Trinité » peinture à l'huile de Cuzco, XVIIIe siècle. Tableau provenant de la Collection Barbosa-Stern montré lors de l'exposition « L'Art du Vice-royaume du Pérou »: Musée National de Varsovie, du 2 mars au 20 mai 2018. Photo de Bogusława Filipowicz.

Comme indiquent, sur la base de leur pratique, des pédagogues et des entraîneurs de la communication interpersonnelle: la connaissance de Dieu dans la Trinité, bien que difficile, est une référence à la compréhension de la plénitude et de la beauté (Maryniarczyk, 2018, p. 82-86), à la recherche de la perfection spirituelle et du bonheur entre un couple formé par un homme et une femme, entre eux en tant que parents et leurs enfants. La leçon patristique semble servir à clarifier le but de la vie des gens. C'est sans aucun doute l'amour.

Dans le plan de vie de couple formé par un homme et une femme mariés, l'objectif spécifique est de construire entre eux l'unité spirituelle et physique, et dans le plan de vie de famille - de construire par ces époux un accord durable entre les membres de la famille, s'offrir l'aide mutuelle et l'amour qui les conduisent, comme enseigne la chrétienté dès l'antiquité, vers ... l'éternité (Polakiewicz, 2019; Kozielski, 2006, p. 32-54). Comme le soulignent les éducateurs, la façon quotidienne d'accomplir cette tâche est de vivre en harmonie avec soi-même selon une sagesse ancienne: „Ce que tu ne souhaites pas pour toi, ne l'étends pas aux autres” (Confucius, 551-479 av. J.-Chr.) et "Aime ton prochain comme toi-même" (Mk 12, 29-31).

Dans la compréhension chrétienne dans l'Antiquité, l'Incarnation introduit le monde des valeurs dans la famille. Jésus, dans la famille de Marie et Joseph (Filipowicz, 2019a) et parmi les personnes et communautés qu'il a rencontrées, a vécu des valeurs au quotidien. Les commentaires patristiques sur l'Incarnation rappellent la première famille, Adam et Eve, la faiblesse de l'homme, et donc son besoin de pardon, le besoin d'être compris, vivre en unité avec ses proches dans le cercle de la famille, vivre de concert avec les autres, le besoin de bonheur, d'amour. C'est aussi grâce à la vie de la famille et à la transmission de la vie naturellement créée dans la famille, qu'existe la succession des générations à travers les siècles, qu'existe le transfert de savoirs anciens sur l'être humain (Maryniarczyk, 2007, p. 61-68) et la médiation comme la capacité à atteindre des objectifs par les humains. Dans le processus de médiation et de pardon, la force de Dieu peut être invoquée pour soutenir les actions des personnes sortant de la crise spirituelle, la crise des paroles et des actes.

Dans la tradition catholique, le contenu du *Prologue* est écouté à la fin de chaque sacrifice de la Sainte Messe. Lu quotidiennement, l'ancien *Prologue* est donc la plus courte leçon philosophique sur la Puissance Supérieure et les propriétés métaphysiques du Dieu qui donne naissance - à travers la Parole - à la Lumière, aux valeurs, la vie, la famille, le présent des humains et leur avenir. Entre Dieu Verbe et les humains, comme nous lisons dans les commentaires patristiques sur le *Prologue*, se tient l'échelle de Jacob et Dieu Incarné étant, après la Résurrection, le *panis angelorum*. En Pologne, la connaissance du *Prologue* est une suite de l'acte politique du prince Mieszko I, qui, au X^e siècle - devenant *amicus imperatoris* d'Otton I^{er} - s'est fait baptiser en introduisant ainsi le christianisme sur le berceau des futures terres du Royaume de Pologne (Nowak, 2014, p. 78-99) et dans la vie des familles apprenant la foi en Dieu Incarné, tout comme saint Augustin l'a fait du temps de l'antiquité romaine (Photo Nr 3).



Photo nr 3. « Le Baptême de Saint Augustin », Carle Van Loo (1705-1765). Esquisse du tableau de l'église des Petits-Pères (actuelle Notre-Dame-des-Victoires) à Paris. Sanguine sur papier montrée lors de l'exposition « Le baroque des Lumières. Chefs d'oeuvre des églises parisiennes au XVIIIe siècle »: Petit Palais à Paris, du 21 mars au 16 juillet 2017. Photo: Paulo Tovo.

Sources:

Ambrosius Mediolanensis, *Expositio euangelii secundum Lucam* II 40, SCh 45bis, 90.

Basilius Caesariensis (Magnus), *Homilia* 16. *In illud „In principio erat Verbum”*, PG 31, 471-482.

Beda Venerabilis, *Homilia* I 2. *In Aduentu*, CCL 122, 7-13.

Beda Venerabilis, *Homilia* I 8. *In Natiuitate Domini*, CCL 122, 52-59.

Ioannes Scotus, *Homilia in prologum S. Evangelii secundum Joannem*, PL 122, 283-296.

Jean Scot, *Homélie sur le Prologue de Jean*, SCh 151.

Eckhardus (Magistri Eckhardi) (1989), *Expositio S. Evangelii secundum Joannem. L'oeuvre latine de Maître Eckhart*. Vol. 6, *Le commentaire de l'Évangile selon Jean I. Le prologue* (chap. 1, 1-18). Texte latin, avant propos, traduction et notes par Alain de Libera, Edouard Wéber, Emilie zum Brunn, Paris: Les Editions du Cerf.

Gregorius I Papa (Magnus), *Moralia siue Expositio in Iob libri* II 24, 43, CCL 143, 86, SCh 32bis, 322-323.

Leo I Papa, *Tractatus* 47, 2, CCL 138A, 277, SCh 49bis, 166-169.

Origenes, *Commentarii in Iohannem libri* I 90-II 229, GCS 10, 20-97, SCh 120bis, 102-369.

- Paulinus Nolanus, *Epistula* 21, 4, CSEL 29, 1, 151-152.
- Philoxène de Mabbog (1977), *Commentaire du prologue johannique*. Trad. par André de Halleux, Louvain: CSCO 380, CSCO 381 (Scriptores Syri t. 165-166).
- Sanctus Augustinus, *Commtorium sancto fratri Fortunatiano. Epistula* 148, CSEL 44, 332-347.
- Sanctus Augustinus, *De ciuitate Dei* IX 15, 1-2, BA 34, 386-391.
- Sanctus Augustinus, *De ciuitate Dei* X 29, 2, BA 34, 536-537.
- Sanctus Augustinus, *De ciuitate Dei* XVII 20, 2, BA 36, 458-459.
- Sanctus Augustinus, *De fide et symbolo* 4, 6, BA 9bis, 30-31.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 33, 1, 6, CCL 38, 277.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 44, 20, CCL 38, 509.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 70, 2, 10, CCL 39, 968.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 77, 17, CCL 39, 1080.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 90, 2, 1, CCL 39, 1266.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 93, 4, CCL 39, 1304.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 100, 3, CCL 39, 1408.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 101, 2, 10, CCL 40, 1446.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 121, 5, CCL 40, 1805.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 123, 2, CCL 40, 1826.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 124, 4, CCL 40, 1838.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 130, 9, CCL 40, 1905.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 130, 11, CCL 40, 1907.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 134, 5, CCL 40, 1941.
- Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 143, 4, CCL 40, 2075.
- Sanctus Augustinus, *Epistula* 75,14, CSEL 34, 2, 306.
- Sanctus Augustinus, *Epistula* 140, 4, 11, CSEL 44, 163.
- Sanctus Augustinus, *Epistula* 153, 13, CSEL 44, 410.
- Sanctus Augustinus, *Quaestiones Veteris et Novi Testamenti* 72, PL 35, 2267.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 47, 12, 21, PL 38, 310.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 75, 4, 5, PL 38, 476.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 78, 2, PL 38, 490.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 117, PL 38, 661-671.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 118, 1, PL 38, 671-673.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 119, 1, 1, PL 38, 673-676.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 119, 6, 6, PL 38, 673-676.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 120, PL 38, 676-678.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 121, PL 38, 678-680.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 124, 3, 3, PL 38, 688.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 125, 3, PL 38, 691.

- Sanctus Augustinus, *Sermo* 130, 2, PL 38, 726.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 141, 4, 4, PL 38, 777.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 143, 2, 2, PL 38, 785.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 166, 4, 4, PL 38, 909.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 184, 1, 1, PL 38, 995.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 186, 1, 1, PL 38, 999.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 186, 2, 2, PL 38, 999-1000.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 191, 1, 1, PL 38, 1010.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 192, 1, 1, PL 38, 1011-1012.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 194, 2, 2, PL 38, 1016.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 195, 3, PL 38, 1018.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 213, 2, 2, PL 38, 1061.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 214, 5, PL 38, 1068.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 290, 5, 5, PL 38, 1315.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 293, 5, PL 38, 1331.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 293, 7, PL 38, 1332.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 325, 1, PL 38, 1448.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Epistolam Ioannis ad Parthos* 6, 13, SCh 75, 306-307.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 2, 11, BA 71, 194-197.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 2, 13, BA 71, 198-199.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 7, 23, CCL 36, 80-81.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 12, 6, BA 71, 644-645; CCL 36, 132.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 13, 4, CCL 36, 132.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 13, 8, BA 71, 688-689.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 16, 7, BA 71, 832-833.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 21, 4, BA 72, 276-279.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 21, 9, BA 72, 290-291.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 24, 7, BA 72, 422-423, CCL 36, 247-248.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 29, 3, BA 72, 600-601.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 38, 4, CCL 36, 339-340.
- Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 82, 2, CCL 36, 533.
- Theodoretus Cyrensis, *Interpretatio in Isaiam* 63, 7, SCh 315, 292-293.

Bibliographie:

- Ball, M.L. (2002). *Młodość na Rozdrożu. Kształtowanie charakteru i praktyczne umiejętności życiowe*, Podręcznik szkoleniowy, przeł. D. Świerk. New Life World Aid, Inc.
- Domański, J. (2007). Przemowa, (w:) W. Jaeger (red.), *Teologia wczesnych filozofów greckich*, przeł. J. Wocial. Kraków: Wydawnictwo Homini.

- Filipowicz, B. (2019). *Artes liberales: Souhait de transmettre la science et les connaissances aux jeunes générations*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 1(37), 33-49.
- Filipowicz, B. (2019a). *La valeur de la fécondité dans la famille antique à la lumière des textes patristiques (commentaires de Lc 1, 26-38 et Lc 2, 22-40)*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3(39), 190-213.
- Filipowicz, B. (2019b). *Médiation. Capacité à exprimer des messages sur ses besoins. (Mediacje. Umiejętność wypowiedziania komunikatów o swoich potrzebach)*, Autoryzowany wywiad z Justyną Ciorga, 22 XII 2019.
- Filipowicz, B. (2019c). *Paroles avec lesquelles je respecte la dignité humaine, paroles avec lesquelles je fixe de limites / Słowa, którymi szanuję godność człowieka, słowa, którymi stawiam granice*, Autoryzowany wywiad z Katarzyną Krawczyk, 30 XII 2019.
- Hadot, P. (2019). *Ćwiczenia duchowe i filozofia starożytna*. Przeł. Piotr Domański i Wanda Klenczon, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Heller, M. (2013). *Logos wszechświata. Zarys filozofii przyrody*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jaroszyński, P. (2003). *Etyka – dramat życia moralnego*, (w:) M.A. Krapiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka (i inn.), *Wprowadzenie do filozofii*, 515-587, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kiereś, H. (2017). *Transcendentalia i wartości*, (w:) S. Janaczek, A. Starościc (red.), *Metafizyka. Cz. II. Zarys historii bytu*, 197-218, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kozielecki, J. (1988). *O człowieku wielowymiarowym*, Warszawa: PWN.
- Kozielecki, J. (2006). *Psychologia nadziei*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Krajewski, J. (2009). *Bibliografia*, (w:) W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, tom I, 360-413, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krapiec, M.A. (2017). *Wprowadzenie*, (w:) *Arystoteles. Metafizyka*, 13-119, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Kulesza, M. (2013). *Praca na zasobach rodziny jako podstawa modelu coachingu społecznego*, (w:) J. Surzykiewicz, M. Kulesza (red.), 171-189, *Coaching społeczny*. Warszawa: Difin.
- Labuschagne, C.J. (1982). *The pattern of the divine speech formulas in the Pentateuch*, *VT* 32(3), 268-296.
- Maryniarczyk, A. (2007). *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Maryniarczyk, A. (2018). *Dlaczego stworzenie “ex nihilo”: teoria metafizycznego kreacjonizmu*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Nowak, A. (2014). *Dzieje Polski. Skąd nasz ród*, Tom I, Kraków: Wydawnictwo Biały Kruk.
- Ordo Missae (1963), *Tekst Mszy św. na podstawie Mszału Rzymskiego*, przekład polski opracowali oo. Benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Nihil obstat: Dominik Michałowski OSB, cenzor; Imprimi potest: Mateusz Skibniewski OSB, Przeor; *Imprimatur*: Kraków, 22 VI 1963 r. Karol Wojtyła, Biskup Wikariusz Kapitulny.

- Ostrowska, K. (1998). *W poszukiwaniu wartości*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Ostrowska, K. (1998a). *Zdrowie – Wychowanie – Osobowość*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ostrowska, K. (1998b). *Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ostrowska, K. (2005). Zachowania agresywne w środowisku szkolnym, (w:) K. Ostrowska, J. Surzykiewicz (red.), *Zachowania agresywne w szkole*, 11-118, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Prévost, J.-P. (2003). *Les mots de la Bible: dabar: parole, chose, affaire, évènement*, Paris: Le Monde de la Bible.
- Rosenberg, M.B. (2012). *Porozumienie bez przemocy. O języku serca*, przeł. M. Kłobukowski, uaktualnienie Z.A. Żuczkowska. Wyd. II rozszerzone, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Sakowska, J. (1999). *Szkoła dla Rodziców i Wychowawców*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Sipowicz, K., Pietras, T. (2017). Rozpad tradycyjnych wartości w rodzinie a problem uzależnienia od alkoholu wśród młodzieży, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3(31), 48-60.
- Skrzydlewski, P. (2016). *Osoba w przestrzeni publicznej: wybrane zagadnienia z filozofii człowieka i polityki*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szymanowska, A. (1996). Sens życia jako wartość. O kryzysach poczucia sensu życia i jego promocji w wychowaniu szkolnym, (w:) K. Ostrowska, J. Tatarowicz, *Zanim w szkole będzie źle ... Profilaktyka zagrożeń*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Szymik, S. (2010), Nowy Testament, (w:) *Encyklopedia Katolicka KUL*, Tom XIV, 101-102, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL JPPII.
- Tatarkiewicz, W. (2009). *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Vadia, M. (2010). *Twój język ma moc*, przeł. M. Hawrylecka, Lublin: Rhema Jacek Saj.

Films, émissions et traductions:

- Jésus (1979). Film de John Krish, Peter Sykes, Scénario de Barnet Bain. Prod. USA.
- Polakiewicz, L. (2019). Cykliczne wtorkowe audycje radiowe poświęcone problematyce małżeństwa i rodziny emitowane w programie Radio Maryja.
- Zięba, B. (2019). *Voeux de Noël*. Przeł. B. Filipowicz. E-mail otrzymany w grudniu 2019 r. przez Autorkę artykułu.

Abbreviations:

Ac - Actes des Apôtres.

BA - *Bibliothèque Augustinienne*. Oeuvres de Saint Augustin. Desclée de Brouver, Paris 1936.

CCL - *Corpus Christianorum. Series Latina*, Turnhout 1954.

CSCO - *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, Roma 1903.

CSEL - *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, Ed. Karl Halm, Vienne 1866.

Co - lettre aux Colosiens.

Ga - lettre aux Galates.

Gn - Livre de Génèse.

He - lettre aux Hebreux.

Jb - livre de Job.

Jn - livre d'Évangile de Saint Jean.

Lc - livre d'Évangile de Saint Luc.

Mt - livre d'Évangile de Saint Matthieu.

PG - *Patrologia Graeca* 1-161, J.-P. Migne, Paris 1857-1866.

PL - *Patrologia Latina* 1-217, J.-P. Migne, Paris 1878-1890.

Ps - Psaumes.

SCE - Service Biblique Évangile et vie, Éditions du Cerf.

SCh - Sources Chrétiennes, Paris 1941.

VT - *Vetus Testamentum*: quarterly pub. by the international organization for the study of the Old Testament, Leiden.

Pour les éditions récentes de sources patristiques en latin voir: <http://csel.sbg.ac.at/en/>.

Piotr Czajkowski <https://orcid.org/0000-0002-4628-8666>
*Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach*

Interpretacja czwartego przykazania Dekalogu w chorwackiej literaturze katechetycznej w dobie kontrreformacji

An interpretation of the fourth commandment of the decalogue in Croatian catechetical literature during the Counter-Reformation

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.217>

Abstrakt:

Celem niniejszego artykułu jest interpretacja czwartego przykazania Dekalogu w chorwackiej literaturze katechetycznej w dobie kontrreformacji. W pierwszej kolejności autor omawia początki literatury katechetycznej w Królestwie Chorwackim, w drugiej zaś przedstawia obraz rodziny w katechizmach Ivana Grličicia, Jerolima Lipovčicia i Đuro Rapicia. W oparciu o teksty źródłowe autor stara się dokonać analizy modelu chorwackiej rodziny typowej dla okresu od XVI do XVIII wieku. Omawiane w artykule czwarte przykazanie dotyczy wszystkich aspektów życia rodzinnego. Obejmuje obowiązki dzieci wobec rodziców, braci i sióstr względem siebie oraz obowiązki dorosłych dzieci wobec ich starszych rodziców. Rodzina katolicka tworzy środowisko, w którym wiara jest wyznawana i świadczona, kiedy członkowie rodziny wspólnie się modlą, angażują się w uczenie się przez całe życie, wybaczą sobie nawzajem, służą sobie nawzajem, witają innych, potwierdzają i celebrować życie oraz budują wspólnotę sprawiedliwości i miłosierdzia, pomagając sobie nawzajem żyć wiarą i wzrastać w wierze.

Słowa kluczowe: katechizm, kontrreformacja, rodzina, dekalog, Chorwacja

Abstract: The purpose of the following article is an interpretation of the fourth commandment of the decalogue in Croatian catechetical literature in during the counter-reformation. In the first part, the author presents the beginning of the catechetical literature in the Kingdom of Croatia. The second part is devoted to the representation of the image of a family in catechisms of Ivan Grličič, Jerolim Lipovčič, and Đuro Rapič. Drawing on source texts, the author attempts to analyse the model of a Croatian family, specifically for the period of 16th to the 17th century. The fourth commandment concerns all aspects of family life. It encompasses the responsibilities of children towards parents, brothers, and sisters towards each other and the duties of adult children towards their aged parents. The catholic family creates an environment in which faith is practiced and shared. When family members gather for mutual prayers, they engage in learning throughout the whole life, forgive and serve each other, greet others, confirm and celebrate life, and build the community of justice and compassion, helping each other to live by faith and to grow in it.

Keywords: catechism, counter-reformation, family, decalogue, Croatia

*„Rodzina chrześcijańska jest komunią osób,
znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym”*
(Katechizm Kościoła Katolickiego, 2205).

Wprowadzenie

W XVI wieku przeżywający kryzys Kościół katolicki musiał przeprowadzić szereg reform dając jasną odpowiedź na wystąpienia Marcina Lutera w 1517 i 1520 roku. Nieodzowna stała się duchowa i moralna odnowa Kościoła, której następstwem był Sobór Trydencki (1545–1563). W tym okresie zaczęły nasilać się dwa procesy: konfesjonalizacja w kategoriach ostrego podziału doktrynalnego między katolikami, luteranami i kalwinistami oraz sekularyzacja myśli europejskiej, zarówno w naukach filozoficznych jak i przyrodniczych. Ten etap historii określony został zamiennie kilkoma terminami: „kontreformacja”, „reformacją katolicką”, „odnową katolicką”, „wiekiem trydenckim” itp. W chorwackiej historiografii najbardziej utrwaliły się dwa pojęcia „kontreformacja” i „odnowa katolicka” (Bożić Bogović, 2013). Brak scentralizowanej administracji kościelnej, jak również podziały terytorialne i polityczne państwa między Wenecję, monarchię Habsburgów i Imperium Osmańskie doprowadziły do ogólnej dezinformacji w poszczególnych regionach. Chorwacka szlachta w dobie kontreformacji podjęła wiele skutecznych działań przeciwko napływowi protestantów z sąsiednich krajów Europy Środkowej, głównie z Węgier. Istotną rolę w procesie odnowy katolickiej na ziemiach chorwackich odegrali jezuita. Na szczególną uwagę zasługuje postać Bartola Kašicia (1575-1650), który w 1599 roku zredagował słownik włosko-chorwacki. Opublikował również pierwszą gramatykę chorwacką po łacinie wydaną w Rzymie oraz przetłumaczył Pismo Święte na język chorwacki. W 1604 roku jezuita założyli szkołę w Dubrowniku, a dwa lata później gimnazjum w Zagrzebiu. Szlachta chorwacka w 1609 roku uznała religię katolicką jako jedyną prawnie obowiązującą religię w Chorwacji i Sławonii. Ta strategiczna decyzja dotyczyła szczególnie północnej części Chorwacji. Miała na celu uniemożliwienie rozprzestrzeniania się kalwinizmu przez węgierską szlachtę i ostateczne przejęcie przez nią tego regionu. Przełomowym momentem w procesie kontreformacji było powstanie w Zagrzebiu Akademii Filozoficzno-Teologicznej w 1662 roku. Na mocy dekretu cesarza Leopolda I w 1669 roku nadano jej prawa i przywileje uniwersyteckie. W murach uczelni w duchu odnowy katolickiej coraz to nowe rzesze świeckich i duchownych mogły zgłębiać swoją wiedzę. Na większości terytorium Chorwacji protestantyzm zaczął powoli zanikać. Luteranie i kalwini zamieszkiwali jedynie najbardziej wysunięte na południe terytoria kraju oraz Włochy, głównie za sprawą wojny trzydziestoletniej trwającej w Europie w latach 1618-1648.

1. Początki literatury katechetycznej w Królestwie Chorwackim

Pierwsze wielkie klasyczne katechizmy powstały już w XVI wieku. Był to początek ery katechizmu (Osial 2017, 96). Trzy lata po zakończeniu Soboru Trydenckiego w roku 1566, papież Pius V ogłosił *Katechizm Rzymski*, który od tej pory stał się oficjalnym katechizmem Kościoła katolickiego. Uczony, wykładowca Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie chorwacki duchowny Ivan Fuček (1926-2020) wyróżnił oprócz wspomnianego wyżej *Katechizmu Rzymskiego* (Trydenckiego) jeszcze dwa katechizmy: autorstwa Piotra Kanizjusza i kardynała Roberta Bellarmina (Fuček, 2004). Rozkwit katechizmu, jako gatunku literackiego nastąpił między XVIII a XIX stuleciem. W wydanej w 1985 roku książce *Negdašnji hrvatski katekizmi*, Franjo Emanuel Hoško, chorwacki teolog i duchowny katolicki (1940-2019) rozgranicza cztery okresy w historii chorwackiej literatury katechetycznej. W pierwszym okresie trwającym od XVI do końca XVII wieku widoczna jest potrydencka odnowa katolicka. Cały XVIII wiek to kontynuacja reformacji katolickiej. Trzeci okres, trwający od schyłku XVIII do pierwszej połowy XIX to epoka józefinizmu. Ostatni czwarty okres to odnowa katolicka według zasad neoscholastyki z przełomu lat 1869/1870 (Hoško, 1985).

Pierwsze katechizmy z początków odnowy katolickiej pojawiły się najpierw w niezależnej Republice Dubrownickiej i przynależnej do Włoch Dalmacji. W drugim okresie nastąpił rozkwit sławońskich osiemnastowiecznych ksiąg religijnych. Jego wczesne początki wiążą się ściśle z doktryną wiary katolickiej. Pierwszy podręcznik katechetyczny pt. *Kratka abekavica* (*Кратка азбука* – w cyrylicy) został wydany na przełomie lat 1696/1697 przez jezuitów w Trnavie w Sławonii (Matić, 1945). Za wzór tego podręcznika posłużył *Catechismus minimus* (1556), czyli mały lub mniejszy katechizm Piotra Kanizjusza (1521-1597), jezuita i profesora teologii, patrona wielu europejskich szkół katolickich. Najpopularniejszymi dziełami nurtu kanizjuszowego w literaturze sławońskiej były: *Slavonske libarice* Matije Antuna Relkovića (1761) i *Mala i svakomu potribna bogoslovica* Antuna Kanižlića (1763, 1764 i 1773). To z nich możemy dziś dowiedzieć się, jakie były ówczesne uwarunkowania religijne, społeczne, kulturowe czy polityczne.

Specyficzne cechy katechizmu, jako gatunku literackiego odróżniają go od innych chrześcijańskich dzieł religijnych. Autorzy podręczników katechetycznych byli przekaznikami zalecanego przez Kościół katolicki modelu życia religijnego i obyczajowego. Jego głównym celem było kształcenie milionów wiernych w całej Europie (i poza nią) zgodnie z doktryną wiary chrześcijańskiej i obyczajów, tj. naturą człowieka w odniesieniu do sfery sacrum. Katechizm, jako gatunek literacki dominował w Sławonii przez cały XVIII wiek i jak to ujęła Divna Zecević: „(...) nauka o prądach literackich w literaturoznawstwie nie jest głównym osiągnięciem, wielkich dzieł literackich (lub ich twórców), ale przede wszystkim jest historią ludzkiej działalności literackiej” (Zecević, 1986). Konstrukcja

katechizmów opiera się na Dekalogu, jako zbiorze podstawowych nakazów moralnych. Pierwotnie spisane na dwóch kamiennych tablicach Boże przykazania mimo swojej uniwersalności i aktualności, zawsze były interpretowane w sposób subiektywny i kontekstualny. O relacji człowieka z Bogiem traktują pierwsze trzy przykazania. Kolejne, począwszy od czwartego, to relacje między bliźnimi (Rebić, 2012, 671). W tym kontekście to właśnie rodzina staje się najwyższą wartością. Interpretacja czwartego przykazania według chorwackich osiemnastowiecznych autorów katechizmów w zasadniczy sposób nie odbiega treścią od tej, którą podaje współczesny *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Definicja rodziny, jako instytucji społecznej dotyczy również „związków pokrewieństwa z innymi członkami rodziny. Domaga się okazywania czci, miłości i wdzięczności dziadkom i przodkom. Obejmuje wreszcie obowiązki uczniów względem nauczycieli, pracowników względem pracodawców, podwładnych względem przełożonych, obywateli względem ojczyzny oraz tych, którzy nią rządzą lub kierują” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2199) Przykazanie to implikuje obowiązki rodziców, opiekunów, wychowawców, wodzów, duchownych, mężów stanu, jednym słowem wszystkich, którzy sprawują władzę nad innymi. Dzieci, młodzież, słudzy i podwładni są ogólnie zobowiązani do szacunku, wierności, posłuszeństwa, pomocy, uczciwości wobec osób starszych, podczas gdy rodzice, dziadkowie, wychowawcy i przywódcy powinni dbać o ich duchowe i fizyczne wykształcenie. Jest to potwierdzeniem, że rodzina była pierwszym miejscem socjalizacji jednostki, a definiując jej obowiązki i role, nie tylko, jako domowego ogniska, ale także szerszego ładu społecznego, jasnym staje się, że implikowana jest hierarchiczna struktura rodziny/społeczeństwa oparta na metafizyce.

2. Obraz rodziny w katechizmach Ivana Grlicicia, Jerolima Lipovčicia i Đuro Rapicia

W XVIII-wiecznej chorwackiej literaturze obraz rodziny można odnaleźć w twórczości: Ivana Grlicicia, Jerolima Lipovčicia i Đuro Rapicia. Czwarte przykazanie: „czcij ojca swego i matkę swoją” wszyscy trzej interpretują w jednoznaczny sposób. Podobieństwa i różnice w formowaniu modelu rodzinny w ich dziełach można dostrzec z perspektywy dwóch podstawowych poziomów, a mianowicie: struktury rodziny i relacji rodzinnych (rodzice i dzieci, panowie i słudzy, księża i wierni, nauczyciele i uczniowie).

Pierwszy sławoński katechizm pt. *Put nebeski* napisał w 1707 roku Ivan Grličić. Autorowi posłużył za pierwowzór *Wielki Katechizm* kardynała Roberta Bellarmina. Grličić swoje dzieło kieruje głównie do duchownych i dorosłych. Relatywnie dużo miejsca poświęca miłości małżeńskiej (Jerković, 1995). Pisze o równouprawnieniu małżonków i nie ingerowaniu rodziny w wyborze partnerów życiowych. Według niego trzon relacji rodzinnych powinny stanowić stosunki dzieci i rodziców. Grličić w moralizatorski sposób opisuje nieprawości, których dopuszczają się dzieci wobec rodziców. Do najczęstszych

z nich zalicza: zaniedbywanie starszych i często schorowanych rodziców, bicie ich, wyzywanie, okazywanie nienawiści, czy ogólną bierność, nie dotrzymanie ostatniej woli rodziców i brak modlitwy po ich śmierci. O grzechach rodziców Grličić pisze: „Popełnia grzech matka, która przez pierwsze trzy lata nie karmi piersią lub niewystarczająco karmi niemowlę. Grzeszy również ojciec, który nie pilnuje i nie troszczy się o dziecko w odpowiedni sposób i nie uczy go jak żyć uczciwie (...)” (Pepić, 2015). Przestrzega szczególnie ojców przed nałogiem pijaństwa, które doprowadza do rozbitcia rodziny i sprawia, że dzieci doznają wielu krzywd i głodu. Ponadto dorośli popełniają grzech, nie dbając o rozwój duchowy swojego potomstwa i nie ucząc go roztropnego i pobożnego życia. Grličić zachęca do zgłębiania tajemnic Pisma Świętego. Gani rodziców, którzy nie karzą ani nie odwodzą swoich pociech od złych uczynków i nie chronią przed złem świata doczesnego. Grzechem jest też, gdy rodzice dając zły przykład zachęcają dzieci do grzechu. Złym ojcem jest na przykład ojciec, który nie pozostawia synowi żadnego dziedzictwa, zarówno materialnego jak i duchowego. Dopuszcza się grzechu dorosły, gdy bez powodu bije i nazywa dziecko „psem” czy „szatanem”. Katechizm Grličića był jednym z najpopularniejszych podręczników do katechezy, po który chętnie sięgano w Chorwacji przez cały XVIII wiek.

Dzieła katechetyczne tworzone przez chorwackich teologów były oryginalne pod wieloma względami, pomimo faktu, że wiarę katolicką tamtych czasów w dużej mierze definiowała teologia Soboru Trydenckiego i odnowy katolickiej. Jeronim Lipovčić w swoim katechizmie *Dušu čuvajuće pohođenje* (1750) podobnie jak Grličić opisuje relacje i powinności między rodzicami a dziećmi. Lipovčić przypomina, że obowiązkiem dzieci wobec rodziców jest miłość za trudy rodzicielskie, a szczególnie macierzyńskie. Pisze:

(...) zastanów się, z jak wielką troską i miłością i z jak wielkim wysiłkiem cię wykarmili odejmując sobie od ust, aby ci to wszystko zapewnić; pomyśl o znoju i trudzie ojca swego, weź pod uwagę, ile twoja matka znosiła dla ciebie cierpienia, bólu, smutku, ile nocy bezsennych spędziła i innych trosk i mąk doznała kiedy cię rodziła nieomal w obliczu śmierci; pomyśl, jak cię wykarmiła piersią, przebierała, kołysała dzień i noc, zmęczona nuciła kołysanki dopóki nie przestałeś płakać i zasnąłeś snem spokojnym, to wszystko dla ciebie (...) (Lipovčić, 1750, 222).

Ale nawet, jeśli matka, na której barkach spoczywał większy ciężar odpowiedzialności za wychowanie, okazuje dziecku miłość, to i tak powinno bardziej kochać ojca pamiętając, że to on jest dawcą życia. Okazywany szacunek rodzicom powinien przejawiać się w najdrobniejszych sytuacjach np. w zdejmowaniu czapki z głowy na widok dorosłego czy ustępowaniu mu miejsca. Poza tym dzieci powinny słuchać rad starszych i pomagać im zawsze w potrzebie. Lipovčić pisze, że kiedy dzieci sieją nienawiść sztydzą z rodziców, wstydzą się ich lub pragną śmierci raniąc ich obraźliwymi słowami, typu: starzec, żmija, głupiec itp. dopuszczają się grzechu ciężkiego. Grzeszą również w sytuacji,

gdy nie słuchają mądrych rad rodziców (np. w przypadku wyboru drogi zakonnej) i nie opiekują się nimi, gdy znajdują się w podeszłym wieku. Według Lipovčicia dzieci powinny być wychowywane w sposób surowy i ascetyczny. A kiedy już dziecko urośnie, rodzic ma obowiązek nauczyć je zasad doktryny wiary katolickiej i posłać do szkoły. Musi pilnie obserwować rozwój i postępy tak by w przyszłości wybrać odpowiedni zawód zapewniający uczciwe utrzymanie. Musi nauczyć dziecko odpowiedniego zachowania w domu i poza nim. Nie powinien pozwalać dziecku na przebywanie w miejscach nieodpowiednich i gorszących. Powinien chronić je przed złym towarzystwem. Nie pozwalać córce ubierać się wyzywająco tak, by nie narażać jej na pohańbienie.

Posłuszeństwo, pokora i pomoc to trzy zasady, które według Rapicia w dziele *Satir iliti divji čovik u nauku krstjanskom ubavistit* (1766) synowie i córki muszą okazać swoim rodzicom zgodnie z czwartym przykazaniem Dekalogu. Istnieją jednak wyjątki, w których dzieci nie muszą słuchać rad swoich rodziców. Dzieje się tak w przypadku, kiedy rodzice namawiają ich do grzechu, złego uczynku albo nakłaniają młodych do zawarcia małżeństwa wbrew ich woli lub odciągają od wstąpienia do zakonu. Obowiązkiem rodziców powinno być dążenie do chrześcijańskiego wychowania dzieci: nauczanie doktryny chrześcijańskiej, częsta spowiedź, modlitwa udział we mszy (szczególnie podczas świąt). Uwidoczniony jest w dziele Rapicia wyraźnie autorytet boski w ludzkim świecie. Hierarchia społeczna znajduje swoje uzasadnienie w metafizyce.

XVIII wiek w literaturze i kulturze chorwackiej cechował się „dualizmem merytorycznych przesłanek i gatunków literackich” (Pogačnik, 1986). Przez cały ten okres obserwowano przenikanie się sfer religijnych i świeckich w życiu codziennym. Podczas gdy w pierwszej połowie stulecia dominowały średniowieczne światopoglądy i konserwatywny system tematyczno-gatunkowy, w drugiej połowie stulecia zaczął przybierać na sile trend oświeceniowy, wyróżniający się bogactwem środków literackich. Osiemnastowiecznej rzeczywistości w Chorwacji i Sławonii nie można zrozumieć bez uwzględnienia postawy Kościoła wobec wydarzeń społeczno-politycznych, które zaszły po Soborze Trydenckim.

Ciekawostką jest to, że w katechizmie Grličica z 1707 roku nie ma żadnej wzmianki na temat relacji nauczycieli i uczniów. Fakt ten można wytłumaczyć tym, że na początku XVIII wieku, zaledwie kilka lat po zakończonej wojnie przeciwko Turkom, w wyzwolonej Sławonii nie było dostępu do powszechnej edukacji. Krešimir Georgijević pisze, „(...) do lat sześćdziesiątych nie było systematycznej edukacji i kształcenia kadry nauczycielskiej. W 1767 roku na terenie chorwackich i sławońskich żupanii istniały zaledwie dwadzieścia cztery szkoły podstawowe (...). Dopiero dekret królowej węgierskiej Marii Teresy *Ratio educationis* (1777) zapewnił solidniejsze podstawy do rozwoju szkolnictwa podstawowego i średniego, a co za tym idzie do wychowania młodzieży; nauczyciele cieszyli się większym statusem społecznym, mieli zapewnioną opiekę i utrzymanie ze strony feudałów. Mogli nauczać w szkołach podstawowych i średnich znajdujących się do tej pory w rękach

duchowieństwa” (Georgijević, 1969). Biorąc to pod uwagę jest całkiem zrozumiałe, dlaczego Grličić i Lipovčić w przeciwieństwie do Rapicia, którego katechizm powstał w drugiej połowie XVIII wieku, podkreślają większą rolę i autorytet duchowieństwa (zakonników i księży), jako wiodącej klasy społecznej. Chociaż we wszystkich trzech katechizmach bardzo ważny był autorytet rodziny, to w najbardziej jaskrawy sposób podkreślony został przez Lipovčića uwydatniając tym samym jego temperament i wnikliwość pisarką. Z empatią opisuje on matczyną troskę, miłość i poświęcenie w wychowaniu potomstwa. Jest natomiast bardzo surowy, jeśli chodzi o karanie dzieci.

Podsumowanie

Na podstawie interpretacji czwartego przykazania Dekalogu w chorwackiej literaturze katechetycznej w dobie kontrreformacji można zauważyć, jak ważne miejsce w życiu społecznym zajmuje rodzina. Oparte na bellarminowskich katechizmach dzieła slawońskiej kultury literackiej XVIII wieku ukazują jej obraz zarówno pod względem poetyckim (gatunkowym), jak i światopoglądowym. Chociaż są to głównie przykłady dydaktyczno- religijne można wywnioskować, że pierwsza połowa XVIII wieku (Grličić, Lipovčić) była bardziej naznaczona potrydencką, odradzającą się formą katolicyzmu, niż druga połowa wieku (Rapić), która zdominowana została przez nurt józefinizmu, jako nowego porządku społecznego propagowanego w literaturze katechetycznej. Z powyższych dzieł Ivana Grličića, Jerolima Lipovčića i Đuro Rapicia wyłania się jasny przekaz, z którego wynika, że katechizmy te, mimo znormalizowanego kanonu po Soborze Trydenckim, wykazują również linie oryginalności, to znaczy są syntezą osobistych obserwacji autorów i ich postaw w odniesieniu do uniwersalnych prawd wiary. Przez pryzmat czwartego przykazania Dekalogu w poszczególnych wizjach katechiści starali ukazać się wzorcowy model rodziny. Struktura rodziny w ich katechizmach implikuje ludzi połączonych ze sobą stopniem pokrewieństwa (wężami krwi) mieszkających pod wspólnym dachem, a w głębszym tego słowa znaczeniu, jako szeroka społeczność. Ukazali przez to strukturę hierarchiczną relacji rodzinnych, co znajduje swoje uzasadnienie i moc w prawie Bożym. Z takiego obrazu rodziny powstają relacje między: rodzicami a dziećmi; władcami a sługami duchownymi a wiernymi oraz nauczycielami a uczniami. Dzięki kompleksowym reformom przeprowadzonym zarówno w sferze teologicznej, jak i instytucjonalnej, relacje między państwem a Kościołem doprowadziły do ukształtowania się różnych modeli kulturowych, różnorodnych tożsamości społecznych i wzorców życia społecznego. Jednym z najbardziej wpływowych sposobów promowania tych idei była właśnie literatura religijna.

Bibliografia:

- Božić Bogović, D. (2013). Discipliniranje katoličkoga klera i vjernika u istočnoj Hrvatskoj krajem 17. i početkom 18. stoljeća. *Croatica Christiana Periodica*, broj, 71, 79-101.
- Fuček, I. (2004). Teologija i teolozi u Hrvatskoj u 18. Stoljeću, *Obnovljeni život*, (59) 3, 355-373.
- Georgijević, K. (1969). *Hrvatska književnost od XVI do XVIII stoljeća u sjevernoj Hrvatskoj i Bosni*, Zagreb: Matica hrvatska.
- Grličić, I. (1707). *Puut nebeski ukazan csoviku od Boga po svetoj Czarqui to jest Navk karstjanski / u' kratku obilato i razborito istomacsen u jezik bossanski po D. Ivanu Garlicsichiu, xupniku djakovacskomu. Venettis*. [Nacionalna i sveučilišna knjižnica u Zagrebu, R II E - 8° - 198 a, b].
- Hoško, E.F. (1985). *Negdašnji hrvatski katekizmi*, Zagreb: Salezijanski provincijalat.
- Jerković, M. (1995). Katekizmi Đakovačkih Biskupa Od Nikola Ogramića Do Stjepana Baunrleina *Diacovensia* 3, 1, 177-186.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, (1994). Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- Lipovčić, J. (1750). *Dušu čuvajuće pohođenje to jest oniu koi na nebeskih darovih, miloserđu i milostimah fale, slave i uzvisuju jedno Božanstvo trostruka slava*, Budapest. [Nacionalna i sveučilišna knjižnica u Zagrebu, R II E - 8° - 39 a,b].
- Ošial, W. (2017). Katechizm narzędziem katechezy - bogactwo tradycji wobec wyzwań współczesności, *Collectanea Theologica*, 87(2), 95-114.
- Pepić I. (2015). Model obitelji u katekizamskoj književnosti, *Croatica et Slavica Iadertina*, 11/1, 119-135.
- Pogačnik, J. (1986). *Kulturološki i književni konteksti hrvatske književnosti u Slavoniji XVIII vijeka*. Revija 3, Osijek: 5-22.
- Rapić, Đurđ, 1766. *Satir iliti dioji čovik u nauku karstjanskomu ubavistit, uputit, naučit i pokarstit*. Budapest. [Nacionalna i sveučilišna knjižnica u Zagrebu Zagreb, R II E - 8° - 188 a,b].
- Rebić, A. (2012). Deset zapovijedi Božjih (Dekalog): značenje Deset zapovijedi u Bibliji i u životu Crkve, *Bogoslovska Smotra*, 82 (3), 665-678.
- Zečević, D. (1986). *Književnost na svakom koraku: studije i članci*, Osijek: Izdavački Centar Revija.

Dr n. med. Katarzyna Iwanicka <https://orcid.org/0000-0001-5294-9021>
Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki
w Warszawie

Zmiana w życiu pary jaką są zaręczyny a wymiary komunikacji w diadzie takie, jak: wsparcie, zaangażowanie oraz deprecjacja

The engagement as a change in the life of the couple and the dimensions of communication in the dyad, such as support, commitment and depreciation

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.218>

Abstrakt: Przedmiotem zainteresowań badawczych prezentowanych w niniejszej pracy jest związek zmiany jaka są zaręczyny z procesem komunikacji w diadzie. Na podstawie Kwestionariusza Komunikacji Małżeńskiej Plopy (2006) wyróżnione zostały trzy istotne wymiary komunikacji – wsparcie, zaangażowanie oraz deprecjacja. Usytuowanie wyników jednostki na wspomnianych kontinuuach jest istotne dla jej funkcjonowania w związku miłosnym, a co za tym idzie pośrednio również dla osiągnięcia satysfakcji życiowej. Dowiedziono istnienia odwrotnej zależności między stażem w związku a wymiarem wsparcia ocenianego zachowania własnego (wynik na poziomie tendencji), która może być tłumaczona wzrostem poczucia osamotnienia wraz z rosnącą długością stażu w związku.

Słowa kluczowe: zaręczyny, wsparcie w diadzie, narzeczeństwo, zmiana

Abstract: The subject of the research presented in this paper is the impact that engagement treated as a change in the life of a couple has on the communication in the dyad. The identified dimensions of the communication are following: support, commitment and depreciation. All presented dimensions are based on the Marriage Communication Questionnaire by Plopa. The location of the individual's results on these continuums is important for his functioning in a love relationship, and thus indirectly also for achieving life satisfaction. The results show an inverse relationship between the length of the relationship and the dimension of support toward a partner (result at tendency level) that can be explained by an increase in the sense of loneliness along with the growing length of seniority in a relationship.

Keywords: engagement, support in dyad, betrothal

1. Wprowadzenie

Temat małżeństwa jest obszarem badań specjalistów reprezentujących wiele dziedzin nauki, jednak okres narzeczeństwa, czas poprzedzający zawarcie ślubu, zdaje się być zagadnieniem, którym poświęca się nieco mniej uwagi. Przyjrzenie się temu okresowi w życiu pary zdaje się być niezwykle ważne, gdyż stanowić on pierwszą fazę w cyklu

rozwoju rodziny. Od jakości przeżycia tego czasu zależeć może późniejsza satysfakcja z funkcjo-nowania w rolach małżeńskich, a także rodzicielskich. Okres przedmałżeński jest więc czasem szczególnej wrażliwości na wzajemne dopasowanie się partnerów (Plopa, Zajdlic-Plopa, Karasiewicz, 2017). Trudnością metodologiczną może być jasne określenie ram czasowych narzeczeństwa, gdyż współcześnie to właśnie kohabitacja staje się niejednokrotnie fazą przedślubną (co trzecie małżeństwo zostało zawarte po wspólnym zamieszkaniu), (Przybył, 2010). Zmiana jaką jest narzeczeństwo może więc nie być już tak duża i intensywnie odczuwana przez osoby przygotowujące się do ślubu (nupturientów). W ponowoczesnych czasach, gdy normy i zasady społecznego funkcjonowania, a także reguły dotyczące wchodzenia w związki miłosne nie są już tak jasne, jak w poprzednich pokoleniach, granice między kolejnymi fazami budowania rodziny mogą się zacierać. Z tej perspektywy interesującym zdaje się podjęcie analiz dotyczących tego, jak znaczącą zmianą w życiu pary jest okres narzeczeństwa i jaki związek ma to z procesem komunikacji między partnerami.

1.1. Pojęcie komunikacji w diadzie oraz jej wymiary

Komunikacja, zarówno werbalna, jak i niewerbalna stanowi podstawę istnienia relacji interpersonalnych. Specyficznym rodzajem takiej relacji jest związek miłosny, który tworzony jest dzięki szczerzej i otwartej komunikacji (Ferenz, 2014). Czynnikiem odróżniającym rodziny zdrowe od tych źle funkcjonujących jest prawidłowa komunikacja, w której przeważają komunikaty wspierające nad deprymującymi (Harwas-Napierała, 2006, Koerner i Mary Anne, 2002).

To właśnie jakość procesu komunikowania w dużej mierze decyduje o powodzeniu relacji i satysfakcji, jaką czerpią z niej nupturienci, a później małżonkowie (Satir, 1999, 2002; Lulek, 2014). Komunikacja w diadzie jest procesem, w którym można wyróżnić świat osoby - nadawcy oraz odbiorcy (Aronson, 2004). Nadawca pragnąc zakomunikować coś odbiorcy, także okazać pewne uczucie, zachowuje się w określony sposób, wysyła komunikaty werbalne (słowa) oraz niewerbalne (uśmiech, mimika twarzy, ton głosu czy spojrzenie). Można więc uznać, iż informacja nadawana jest kilkoma kanałami komunikacyjnymi, które Głodowski (2006) porównuje do mostów rozpostartych między nadawcą a odbiorcą.

Postawa nadawcy może wzbudzać uczucia w drugiej osobie, która interpretuje przekaz i przekłada go na ocenę drugiego człowieka. W komunikacji każdy etap jest istotny, a w komunikacji między bliskimi sobie osobami niezwykle ważne są otwartość i szczerość. W analizach procesu komunikacji podkreślana jest również rola tzw. sprzężenia zwrotnego, które pozwala nie tylko na wzrost świadomości u odbiorcy, ale także na poszerzenie wglądu w siebie u nadawcy komunikatu. Ponadto, informacje zwrotne pełne troski i zaangażowania

pełnią rolę pozytywnych wzmocnień i przyczyniają się do budowania autentycznego dialogu pomiędzy partnerami interakcji (Każmierczak, Plopa, 2008).

Podkreśla się także różnice między kobietami i mężczyznami. W komunikacji mężczyźni nastawieni są bardziej na realizowanie zadań, aniżeli na relację. Preferują podejmowanie działań, a nie prowadzenie dialogu (Wojciszke, 1996). Kobiety natomiast są o wiele bardziej zorientowane na kontakty międzyludzkie, przeżywanie emocji oraz przejawianie zainteresowania problemami innych (Celmer, 1989).

Interesującym zjawiskiem, mającym związek z rozwojem relacji, jest dodatnia korelacja pomiędzy emocjami odczuwanymi jako pozytywne i jako negatywne w stosunku do partnera. Z badań wynika, że wraz ze wzrostem częstości oraz intensywności kontaktów (np. długi staż w związku) emocjom odczuwanym jako pozytywne, towarzyszyły także silniejsze emocje przeżywanie tych odczuwanych jako negatywne (Wojciszke, 1996). Wyjaśnieniem tego zjawiska może być to, że im dłużej przebywa ktoś z partnerem, tym więcej informacji uzyskuje na jego temat, które pozwalają na zweryfikowanie jego obrazu powstałego w fazie zakochania.

1.1.1. Wymiar wsparcia

Wsparcie jest wzajemnym dostarczaniem sobie wzmocnień pozytywnych. Dawanie wsparcia partnerowi przejawia się okazywaniem zainteresowania jego aktywnością w sytuacjach życia codziennego. Zainteresowanie to jednak nie powinno ograniczać się tylko do spraw bieżących. Ważne jest aktywne towarzyszenie partnerowi w zdarzeniach trudnych, konfliktowych, przejawiające się pomocą przy wspólnym rozwiązywaniu problemów. Wsparcie polega również na przyjęciu postawy szacunku i akceptacji dla zachowań drugiej osoby w związku. Znaczącym elementem jest też docenianie jego wysiłków podjętych w celu rozwoju związku, jak również dostrzeżenie rzetelnego wywiązywania się z podjętych obowiązków jako wyrazu troski o siebie nawzajem (Agryle, 1991, za: Pupin, Waldmajer, 2013). Małżeństwo jest najbardziej efektywną formą wsparcia społecznego (tamże). Prawidłowe poczucie własnej wartości pozwala osobom spostrzegać siebie jako godnego i poszukującego wsparcia innych, a innych jako chętnych do udzielania go. Natomiast przeżywanie lęku przed odrzuceniem wiąże się z trudnościami z udzielaniem uważnego wsparcia (Davila, Kashy, 2009). Ocena własnego wsparcia, jak i antycypacja wsparcia ze strony partnera jest skorelowana również ze stylami przywiązaniowymi prezentowanymi w związku. Postrzegane wsparcie męża/żony oraz własne wsparcie dodatnio koreluje z bezpiecznym stylem przywiązania, negatywnie zaś ze stylem unikowym i lękowo-ambiwalentnym (Malina, Suwalska-Barancewicz, 2017).

Jakość dawanego i otrzymanego wsparcia w procesie komunikacji interpersonalnej, ze szczególnym uwzględnieniem związku intymnego, jest silnie związana z cechami osobowości. Wysokie wyniki uzyskane na skali wsparcia dodatnio korelują z wybranymi

czynnikami osobowości mierzonymi przy pomocy Kwestionariusza R.B Cattella, takimi jak: cyklotymia, dojrzałość emocjonalna oraz odporność. Negatywnie koreluje natomiast z samowystarczalnością w działaniu. Wsparcie dawane przez partnera jest wysoko dodatnio skorelowane z odczuwaną satysfakcją w związku małżeńskim, zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn (Plopa, 2006).

Z badań przeprowadzonych wśród mężczyzn pozostających w związku małżeńskim wynika również, iż styl komunikacji pozostaje w związku z oceną więzi z rodzicami. Tak więc wsparcie dodatnio koreluje z akceptacją oraz autonomią ze strony rodziców, negatywnie zaś koreluje z nadmiernymi wymaganiami oraz niekonsekwencją rodziców (tamże).

1.1.2. Wymiar zaangażowania

Zaangażowanie w związek przejawia się afiliacją partnera, okazywaniem mu ciepłych uczuć, podkreśleniem jego wyjątkowości i znaczenia. Wyraża się też poprzez komunikację niewerbalną, czułe gesty takie, jak: przytulanie, całowanie, głaskanie. Ważna jest tutaj otwarta, aprobująca postawa ciała, mimika twarzy oraz proksemika, czyli odległość jaka dzieli partnerów w sytuacjach życia codziennego, która polega na skracaniu dystansu i kreowaniu bezpiecznej przestrzeni psychologicznej do bycia razem. Zaangażowanie się w komunikację w związku polega też na urozmaiceniu czasu wolnego od obowiązków, szukaniu takich elementów łączących oboje partnerów, które potencjalnie mogłyby się stać ogniwem spajającym. Istotną częścią zaangażowania jest aktywne słuchanie, wychodzenie na przeciw oczekiwaniom drugiej strony oraz zapobieganie konfliktom. Inną formą zaangażowania się może być stopniowe odkrywanie informacji o sobie przez partnerów; pozwala to na lepsze diagnozowanie swoich oczekiwań, nastrojów oraz stanów emocjonalnych (Plopa, 2006). Na poziom zaangażowania w związek dodatnio wpływa także satysfakcjonujące współżycie seksualne (Plopa, 2017).

Badania pokazały, że wymiar zaangażowania w komunikację ściśle wiąże się z wybranymi czynnikami¹, takimi jak: A - afekcja (wylewny vs powściągliwy), C - siła ego (uczuciowy vs nieuczuciowy), F - surgencja (beztroski vs poważny) oraz H - parmia (śmiały vs nieśmiały). Czynniki te mogą sugerować istnienie pozytywnej samooceny, adaptacji do otoczenia oraz internalizacji norm społecznych u badanych. Zaangażowanie dodatnio koreluje także z satysfakcją ze związku (tamże).

Zaangażowanie, podobnie jak omówione powyżej wsparcie ściśle wiąże się ze stylem przywiązania partnerów; i tak lękowo-ambivalentne oraz unikowe przywiązane ujemnie korelują z zaangażowaną komunikacją. Natomiast styl bezpieczny przywiązania koreluje dodatnio z wysokimi wynikami na skali zaangażowania (Suwalska-Barancewicz, Malina, 2018).

¹ Tzw. L- life factors (Strelau, 2006).

1.1.3. Wymiar deprywacji

Deprywacja przejawia się poprzez okazywanie wrogości, a nawet przemocy werbalnej w stosunku do partnera – wybuchanie złością, obrażanie, krzyczenie. Deprywacja związana jest z brakiem poszanowania podstawowych praw drugiej osoby, takich jak: prawo do milczenia, prawo do odmowy odpowiedzi, prawo do odmiennego poglądu czy prawo do sprzeciwu. Najbardziej widoczne jest to w chęci zdominowania partnera, kontroli jego poczynań oraz manipulacji nim podczas podejmowania decyzji. Deprecjonowanie partnera wyraża się poprzez ignorowanie go, dokuczanie mu i obniżanie poczucia jego wartości (Plopa, 2006).

Dowiedziano istnienia zależności pomiędzy neurotycznością, surgencją, niekonwencjonalnością w działaniu, niedojrzałością a wysokimi wynikami na skali deprecjacji (tamże). Może to wynikać z tego, iż deprecjonowanie partnera często jest wynikiem niskiej odporności na frustrację, egocentrycznego podejścia do życia oraz skupienia się na własnych potrzebach. Wysoki poziom deprecjacji partnera koreluje także ujemnie z satysfakcją ze związku. Zarówno unikowy, jak i lękowo-ambiwalentny styl przywiązania małżonków wiąże się z deprecjonowaniem partnera. Przywiązanie bezpieczne jest natomiast ujemnie skorelowane z deprecjacją (tamże).

Deprecjonowanie partnera w związku jest ściśle skorelowane z oceną więzi z rodzicami; współwystępuje ono z niekonsekwencją rodziców oraz nadmiernymi wymaganiami z ich strony. Ujemnie natomiast koreluje z akceptacją i autonomią ze strony matki i ojca (tamże).

Zgodnie z zasadami funkcjonowania związków partnerskich, jedną z najważniejszych reguł, chroniących przed deprecjonowaniem partnera jest równowaga poczucia wartości (Willi, 1996). Oznacza to, że partnerzy przyjmują, iż oboje są równoważnymi członkami związku. Suwalska-Barancewicz i Malina (2018) wykazały, że wraz ze wzrostem poziomu samooceny maleje poziom deprecjacji doświadczany ze strony partnera. Badania pokazują także, że w małżeństwach o niskim poziomie jakości związku konflikty prowadzą do negowania wartości współmałżonka, co może wpływać na stopniowy rozpad więzi (Ryś, 1996).

1.2. Zmiana w życiu człowieka i jej psychologiczne skutki

Zmiana jest nieodłącznym elementem funkcjonowania każdego człowieka. Wyróżnia się trzy rodzaje zmian w zależności od wpływających na nie czynników. Zmiany spontaniczne wywoływane są przez czynniki wewnętrzne; do nich zalicza się między innymi zmiany rozwojowe, będące konsekwencją upływu czasu. Drugą grupę zmian stanowią zmiany wymuszone, będące konsekwencją działania czynników zewnętrznych,

takich jak np. działania terapeutyczne. Często jednak zmiana jest skutkiem działania zarówno czynników wewnętrznych, jak i zewnętrznych, stąd też ostatnia z wyróżnionych nazywana jest interakcyjną (Brzeziński, 2004).

Na przebieg związku pomiędzy dwojgiem ludzi mają wpływ zmiany obiektywne takie jak: zaręczyny, ślub, wspólne zamieszkanie czy pojawienie się dziecka, jak również zróżnicowana dynamika wyróżnionych przez Roberta Sternberga komponentów miłości, takich jak: intymność, namiętność oraz zaangażowanie (za: Wojciszke, 1993).

Badania dowiodły, że nawet pozytywna i pożądana zmiana może wpłynąć na pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego. Dzieje się tak dlatego, że ocena zmiany dokonywana jest na dwóch poziomach – emocjonalnym i poznawczym. Jednostki mogą czuć się dobrze z powodu zaistniałej sytuacji, ale poznawczo mogą ją oceniać jako negatywną; może być również odwrotnie w przypadku, gdy zmiana jest oczekiwana, ale osoba w sferze emocjonalnej doświadcza negatywnych uczuć. Pod wpływem informacji płynących z nowych sytuacji życiowych zmiany mogą ulegać dotychczasowe przekonania na własny temat (Keyes, 2000; Keyes, Ryff, 2000).

Zmiana mająca miejsce w życiu osobistym postrzegana jest nieco inaczej przez kobiety oraz przez mężczyzn. Kobiety częściej wskazują na rodzinę, jako źródło spełnienia i satysfakcji. W postawie kobiet dają się zauważyć postawy familiocentryczne i infantocentryczne. Urodzenie potomstwa dla kobiet jest zmianą bardziej odczuwalną, ponieważ to one ponoszą fizyczne konsekwencje ciąży i porodu. Moment zaręczyn oraz późniejszego ślubu wpływa także na zmianę poczucia tożsamości – zyskanie nowej tożsamości poprzez przyjęcie nazwiska męża. Mężczyźni zaś wykazują tendencje do traktowania małżeństwa jako drogi do zaspokojenia własnych potrzeb (Sikorska, 1996). Dla niektórych badaczy to okres narzeczeństwa uznawany jest za pierwszy etap cyklu życia małżeńsko-rodzinnego (por. np. Adamski, 1984).

Percepcja zmiany zależy od wielu zmiennych, np. takich jak: wyrazistość obrazu „ja”, samoocena oraz struktura standardów „ja” (Delis, 2003). Na powodzenie komunikacji w diadzie poważny wpływ mają różnice między kobietami i mężczyznami. Mężczyźni dużo częściej - jako reakcję na problemy - wybierają obojętność lub unikanie, podczas gdy kobiety przychylają się raczej do lojalności i dialogu. Kobiety przykładają większą wagę do komunikatów niewerbalnych, są empatyczne, zależy im na „wejściu w świat odczuć” partnera interakcji. Są organizatorkami życia domowego, dlatego też częściej podejmują próby rozmowy, są otwarte na wymianę informacji (Wojcieszke, 1993).

Różnice płciowe wpływają także na funkcjonowanie w życiu rodzinnym. W obszarze spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego w wielu rodzinach panuje nadal matriocentryzm (Strelau, 2003), można jednak zauważyć, że sukcesywnie się to zmienia, czego dowodem jest dzielenie się odpowiedzialnością za utrzymanie rodziny i wykonywanie obowiązków domowych pomiędzy partnerów. Natomiast w życiu społeczno-

kulturalnym dominuje partnerski, egalitarny model wynikający ze zmieniających się potrzeb i ról w rodzinie (Błasiak, Dybowska, 2017).

2. Badania własne

2.1. Uzasadnienie wyboru tematu

W niniejszym artykule podjęto problem dotyczący tego, czy istnieje zależność pomiędzy zmianą, jaką w życiu pary jest narzeczeństwo a komunikacją w diadzie. Przyjętą definicją tego pojęcia będzie ta zaproponowana przez Quiliciego (2009, s. 18) zakładająca, iż „narzeczeństwo można zdefiniować tylko w odniesieniu do małżeństwa, jeden czas poprzedza drugi i nigdy nie przenikają się one wzajemnie”.

Przyjrzenie się temu okresowi w życiu pary zdaje się być niezwykle ważne, choć często pomijane. Może to mieć związek z tym, iż narzeczeństwo nie jest tak wyraźną zmianą, jak choćby ślub czy narodziny dziecka, trudno także o konkretne ramy czasowe dla tego zjawiska, można więc snuć refleksje czy jest to obietnica wspólnego życia dana sobie przez partnerów, zaręczyny czy może podzielenie się tą wiadomością z rodzinami. Narzeczeństwo nie zostało umieszczone na skali zmian życiowych Holmes i Rahe, gdzie znalazły się nawet wydarzenia takie jak awans w pracy czy wzięcie pożyczki na dom (za: Noone, 2017).

W literaturze więcej miejsca poświęca się badaniu jakości komunikacji między małżonkami, nie doceniając równocześnie znaczenia oceny dojrzałości osób planujących zawrzeć ślub, która to zdaje się być kluczowa dla stworzenia związku, a później rodziny, w której potrzeby wszystkich członków są zaspokajane (Wójtowicz, 2011). Pośrednią miarą dojrzałości może być właśnie to, jak nupturienti adaptują się do tej zmiany jaką jest wejście w nowy etap związku – narzeczeństwo. Jak podaje Szukalski (2013) narzeczeństwo to najprawdopodobniej, obok wdowieństwa, najsłabiej zbadany obszar tematyczny związany z początkami i końcem małżeństwa. Warto więc przeanalizować, czy narzeczeństwo postrzegane jest przez nupturientów jako istotna zmiana w historii ich relacji oraz to, czy występują różnice międzypłciowe w postrzeganiu tych zmian, jak również poszczególnych aspektów komunikacji w diadzie.

2.2. Metodologia badań własnych

2.2.1. Badane osoby

Grupę badanych stanowili uczestnicy weekendowego kursu przedmałżeńskiego oraz uczestnicy stacjonarnych konferencji przedmałżeńskich. W badaniu wzięło udział 20 par, czyli 40 osób zaręczonych: 20 kobiet i 20 mężczyzn. Średnia wieku kobiet wynosiła 26,65 (od 22 do 31 lat) a mężczyzn 27,75 (od 22 do 32 lat). Średnia wieku wszystkich badanych wynosi

27, 20 (od 22 do 32 lat). Średni staż w związku wynosił 42,95 miesięcy (od 2 do 156 miesięcy), natomiast średni staż w narzeczeństwie wynosił 11,5 (od 1 do 35 miesięcy).

2.2.2. Zmienne

Zmiennymi zależnymi w badaniu były:

- wsparcie - (zachowanie własne oraz zachowanie partnera);
- zaangażowanie - (zachowanie własne oraz zachowanie partnera);
- deprecjacja - (zachowanie własne oraz zachowanie partnera).

Zmienną niezależną w badaniu była zmiana subiektywna, inaczej indywidualne poczucie siły zmiany. Wskaźniki poczucia subiektywnej zmiany były pozyskane dzięki pytaniom, które towarzyszyły badaniu kwestionariuszowemu - siła zmian - poczucie, jak duże to były zmiany.

Zmiennymi kontrolowanymi w badaniu były:

- staż w związku; staż w narzeczeństwie; płeć, wiek.

2.2.3. Zastosowane metody

Do pomiaru zmiennych użyto metody kwestionariuszowej - Kwestionariusza Komunikacji Małżeńskiej (KKM) autorstwa Mieczysława Płopy (2006). Narzędzie składa się z 30 twierdzeń; obejmuje trzy skale - wsparcia (10 twierdzeń), zaangażowania (9 twierdzeń) oraz deprecjacji (11 twierdzeń). Kwestionariusz obejmuje dwie wersje - służącą do samooceny oraz oceny zachowań partnera. Osoba badana ustosunkowuje się do twierdzeń poprzez wybór jednej z pięciu odpowiedzi: 1 - „nigdy”, 2 - „rzadko”, 3 - „czasami”, 4- „często” oraz 5- „zawsze”. Rzetelność każdej ze skal jest zadowalająca i waha się od 0,77 - 0,91.

Kwestionariusz poprzedzony był ankietą dotyczącą zmian, jakie miały miejsce w życiu nupturientów w ciągu ostatniego roku oraz ostatnich pięciu lat. Każdą z wymienionych zmian narzeczeni mieli dodatkowo ocenić na skali 1 - 10 pod względem postrzeganej wielkości danej zmiany, przy czym 1 oznaczało, że jest to bardzo mała zmiana, 10 zaś, że jest to bardzo duża zmiana. Ankieta zawierała także metryczkę, zawierającą pytania o wiek, płeć, staż w związku i staż w narzeczeństwie.

2.2.4. Hipotezy

Przystępując do badań postawiono następujące hipotezy:

- 1) Założono istnienie różnic międzypłciowych w wymiarach komunikacji, takich jak: zaangażowanie, deprecjacja oraz wsparcie.

Przyjęto więc, że:

- Istnieje różnica w poziomie zaangażowania pomiędzy grupą zaręczonych kobiet i zaręczonych mężczyzn. Kobiety osiągają wyższy poziom zaangażowania w komunikację od mężczyzn.
- Istnieje różnica w poziomie deprecjacji pomiędzy grupą zaręczonych kobiet i zaręczonych mężczyzn. Kobiety osiągają niższy poziom deprecjacji od mężczyzn.
- Istnieje różnica w poziomie wsparcia komunikację pomiędzy grupą zaręczonych kobiet i zaręczonych mężczyzn. Mężczyźni osiągają wyższy poziom wsparcia od kobiet.

2) Założono istnienie zależności między wymiarami komunikacji, takimi jak: zaangażowanie, deprecjacja oraz wsparcie a siłą odczuwanej zmiany (zaręczyn).

Przyjęto więc, że:

- Istnieje różnica w poziomie odczuwania siły zmiany między badanymi o małym i dużym poziomie zaangażowania. Im wyższy jest poziom zaangażowania, tym niższy poziom odczuwania siły zmiany.
- Istnieje różnica w poziomie odczuwania siły zmiany między badanymi o małym i dużym poziomie zaangażowania ze strony partnera. Im wyższy jest poziom postrzeganego zaangażowania ze strony partnera, tym niższy poziom odczuwania siły zmiany.
- Istnieje różnica w poziomie odczuwania siły zmiany między badanymi o małym i dużym poziomie deprecjacji. Im wyższy jest poziom deprecjacji, tym wyższy jest poziom odczuwania siły zmiany.
- Istnieje różnica w poziomie odczuwania siły zmiany między badanymi o małym i dużym poziomie wsparcia. Im wyższy jest poziom wsparcia, tym niższy poziom odczuwania siły zmiany.
- Istnieje różnica w poziomie odczuwania siły zmiany między badanymi o małym i dużym poziomie wsparcia ze strony partnera. Im wyższy jest poziom postrzeganego wsparcia ze strony partnera, tym niższy poziom odczuwania siły zmiany.

3) Założono istnienie zależności między stażem w związku oraz stażem w narzeczeństwie a wymiarem komunikacji, takimi jak deprecjacja.

Przyjęto więc, że:

- Istnieje zależność między stażem w narzeczeństwie a deprecjacją. Im dłuższy jest staż w narzeczeństwie, tym wyższy jest poziom deprecjacji.
- Istnieje zależność między stażem w narzeczeństwie a wsparciem. Im dłuższy jest staż w narzeczeństwie, tym wyższy jest poziom wsparcia.
- Istnieje zależność między stażem w związku a zaangażowaniem. Im dłuższy jest staż w związku, tym wyższy jest poziom zaangażowania

2.3. Uzyskane wyniki

Uzyskane wyniki dotyczące różnic między grupą kobiet i mężczyzn w poziomie wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego własnego zachowania przedstawiono w tabeli nr 1.

Tabela 1. Różnice w poziomie wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego własnego zachowania między grupą kobiet i mężczyzn

Wymiary	t - Studenta	Istotność	Średnia dla kobiet	Średnia dla mężczyzn
Zaangażowanie (zachowanie własne)	-,290	,774	35,40	35,80
Wsparcie (zachowanie własne)	1,067	,293	44,55	42,95
Deprecjacja (zachowanie własne)	1,758	,087	24,60	21,80

Badanie nie potwierdziło hipotezy zakładającej zależności pomiędzy płcią a wymiarami komunikacji w diadzie, takimi jak: zaangażowanie, wsparcie, deprecjacja. Oczekiwano, że kobiety osiągną wyższe wyniki na skali zaangażowania, natomiast mężczyźni - na skali wsparcia i deprecjacji.

W tabeli nr 2 przedstawiono wyniki dotyczące korelacji między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego własnego zachowania a indywidualnym poczuciem siły zmiany.

Tabela 2. Korelacja między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego własnego zachowania a indywidualnym poczuciem siły zmiany

	Korelacja i istotność	Wsparcie (zachowanie własne)	Zaangażowanie (zachowanie własne)	Deprecjacja (zachowanie własne)
Siła zmiany	Korelacja r Pearsona	,228	,261	-,194
	Istotność	,157	,104	,230

Badania nie wykazały korelacji między poziomem odczuwania siły zmiany a wymiarami komunikacji w diadzie takimi, jak: zaangażowanie, wsparcie, deprecjacja. Żadna z korelacji nie jest istotna statystycznie.

W tabeli nr 3 przedstawiono wyniki dotyczące korelacji między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego zachowania partnera indywidualnym poczuciem siły zmiany.

Tabela 3. Korelacja między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego zachowania partnera indywidualnym poczuciem siły zmiany

	Korelacja i istotność	Wsparcie (zachowanie partnera)	Zaangażowanie (zachowanie partnera)	Deprecjacja (zachowanie partnera)
Siła zmiany	Korelacja r Pearsona	,167	,074	-,179
	Istotność	,303	,649	,268

Badania nie potwierdziły również hipotezy zakładającej zależności między poziomem odczuwania siły zmiany a wymiarami komunikacji w diadzie takimi, jak: zaangażowanie, wsparcie, deprecjacja ocenianego zachowania partnera.

W tabeli nr 4 przedstawiono wyniki dotyczące korelacji między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego własnego zachowania a stażem w związku.

Tabela 4. Korelacja między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego własnego zachowania a stażem w związku

	Korelacja i istotność	Wsparcie (zachowanie własne)	Zaangażowanie (zachowanie własne)	Deprecjacja (zachowanie własne)
Staż w związku	Korelacja r Pearsona	-,290	-,179	-,076
	Istotność	,070	,268	,641

Wyniki uzyskane z badania nie potwierdziły hipotez o istnieniu zależności między stażem w związku a wymiarami komunikacji takimi, jak: wsparcie, zaangażowanie oraz deprecjacja ocenianego zachowania własnego (tabela 4). Jednakże widoczna jest pewna odwrotna zależność między stażem w związku a wymiarem wsparcia ocenianego zachowania własnego ($r = -0,290$; $p = 0,070$), jednak nie jest ona istotna statystycznie. Pokazuje jedynie możliwą tendencję, że im większy jest staż w związku, tym mniejszy jest poziom wsparcia ocenianego własnego zachowania.

W tabeli nr 5 przedstawiono wyniki dotyczące korelacji między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego zachowania partnera a stażem w narzeczeństwie.

Tabela 5. Korelacja między poziomem wsparcia, zaangażowania, deprecjacji ocenianego zachowania partnera a stażem w narzeczeństwie

		Wsparcie (zachowanie własne)	Zaangażowanie (zachowanie własne)	Deprecjacja (zachowanie własne)
Staż w narzeczeństwie	Korelacja r Pearsona	,056	,134	,133
	Istotność	,730	,410	,413

Hipoteza zakładająca istnienie zależności między stażem w narzeczeństwie a wymiarami komunikacji takimi, jak: wsparcie, zaangażowanie oraz deprecjacja ocenianego zachowania własnego nie została potwierdzona nie potwierdziła się. Żadna z korelacji nie jest istotna statystycznie.

2.5. Dyskusja wyników i podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych analiz nie potwierdziły postawionych hipotez.

Pierwsza hipoteza dotycząca różnic międzypłciowych w wymiarach komunikacji takich jak: zaangażowanie, wsparcie oraz deprecjacja nie potwierdziła się w badaniach. Powodem takiej sytuacji może być specyfika grupy badawczej. Byli nią narzeczeni, którzy brali w udział w weekendowym kursie przedmałżeńskim oraz stacjonarnych konferencjach przedmałżeńskich. Udział w katechizacji narzeczeńskiej jest warunkiem udzielenia przez Kościół Katolicki sakramentu małżeństwa. Narzeczeni muszą więc sprostać określonym kryteriom, co wymaga od nich wysokiej motywacji oraz zdeterminowania. Może to świadczyć o tym, że dobrane osoby nie stanowiły grupy reprezentatywnej ogółu narzeczonych. Nie bez znaczenie jest podkreślenie promowanej przez Kościół aktywnej roli mężczyzny w przygotowaniach do ślubu. Nie tylko powinien on wspierać narzeczoną, ale również pomagać jej w obserwacji cyklu miesięczkowego (obowiązek wizyty w poradni rodzinnej) oraz uczestniczyć razem z nią w skupieniu modlitewnym przed ślubem (Babuł, Miernik, 2019). Wysoki poziom motywacji i zaangażowania, zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn może więc wpływać na brak różnic w wymiarach komunikacji. Tak więc, narzeczeni, którzy zawierają ślub kościelny mogą się różnić od par pragnących zawrzeć tylko ślub cywilny. Jak podkreśla Pieczko (2013) okres kursu przedmałżeńskiego może stać się jeszcze większą motywacją dla narzeczonych do późniejszego zaangażowania się w swoje małżeństwo. We wspomnianych powyżej badaniach ponad połowa ankietowanych kobiet będących już w związku małżeńskim dostrzegła pozytywny wpływ wiadomości zdobytych w czasie kursów dla narzeczonych na jakość małżeństwa (tamże).

Badania nie potwierdziły także hipotezy dotyczącej zależności między stażem w związku a wymiarami komunikacji takimi, jak: wsparcie, zaangażowanie oraz deprecjacja ocenianego zachowania własnego. Wyjaśnieniem braku różnic może być teoria związków partnerskich Canciana (za: Brannon, 2002). Twierdzi on, że obecnie dominującym schematem związków partnerskich jest współzależność, gdzie osoby starają się zrównoważyć dążenia do samorealizacji i rozwoju osobistego oraz wzajemne wsparcie emocjonalne i materialne. Odpowiednikiem powyższego schematu jest w trójczynnikowej teorii miłości Sternberga relacja nazwana miłością spełnioną, w której zawarte są elementy namiętności, intymności i zaangażowania (za: Wojciszke, 1993). Koresponduje to z wynikami badań Chybickiej i Karasiewicza (2009), gdzie nie zaobserwowano związku dobrej wzajemnej komunikacji i zadowolenia z relacji u mężczyzn w związkach narzeczeńskich, a także kobiet i mężczyzn w małżeństwach o długim stażu.

Hipoteza dotycząca zależności między wymiarami komunikacji takimi jak zaangażowanie, deprecjacja oraz wsparcie a siłą odczuwanej zmiany (zaręczyn) także nie potwierdziła się. Może to wynikać z faktu traktowania przez wiele par narzeczeństwa jako kolejnego, naturalnego etapu w związku, który nie różni się jakościowo od fazy „chodzenia ze sobą”. Obserwuje się współcześnie, iż wiele par decyduje się na wspólne zamieszkanie przed ślubem, posiadanie wspólnego budżetu oraz dzielenie obowiązków domowych. Potwierdzają to badania, które wskazują, że w latach 1965 - 1974 w porównaniu do lat osiemdziesiątych prawie czterokrotnie wzrosła liczba par decydujących się na wspólne zamieszkanie przed ślubem (Brannon, 2002). Fakt ten może więc wpływać na to, iż to nie zaręczyny, ale ślub jest traktowany jako istotna zmiana dla partnerów. Może to także wskazywać na to, że w obecnych, ponowoczesnych czasach narzeczeństwo przestaje być już traktowane jako swoisty „rytuał przejścia”, który pomagał jednostce orientować się w strukturze społecznej, a z uwagi na coraz większą sekularyzację ten okres w życiu pary coraz bardziej traci na znaczeniu (Jaskulska, 2013). Pozostaje z niego jedynie fasadowość, jak choćby wielomiesięczne przygotowania do ceremonii, wybór strojów czy menu weselnego; zabiegi te jednak nie muszą prowadzić do zacieśniania się relacji i pogłębienia się komunikacji pomiędzy nupturientami.

Odwrotna zależność między stażem w związku a wymiarem wsparcia ocenianego zachowania własnego (wynik na poziomie tendencji) może być tłumaczona wzrostem poczucia osamotnienia wraz z rosnącą długością stażu w związku. Wraz z rozwojem związku osoby przestają koncentrować się tylko na partnerze interakcji, przenosząc swoją uwagę na aktywności bezpośrednio nie związane ze związkiem takie, jak: kariera, praca czy kontakty towarzyskie. Wpływa to na formalizację kontaktów w diadzie, co może prowadzić do doświadczania potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem. Jak wykazały badania niezadowolone z małżeństwa żony uzyskują istotnie wyższe wyniki na skalach deprivacji kontaktu społecznego oraz sytuacyjnego poczucia odrzucenia od żon zadowolonych. Brak

satysfakcjonującej relacji może implikować wzrost liczby zachowań deprecjonujących partnera (Janicka, 2004).

Wielu terapeutów twierdzi, że utrzymanie monogamicznej relacji jest jednym z najtrudniejszych zadań w życiu dorosłej osoby, ponieważ wymaga wykształcenia dojrzałych funkcji ego np. kontroli impulsów, empatii czy tolerancji na frustrację (Tryjarska, 1991). Można więc postawić tezę, że wzrost poziomu deprecjacji związany za wzrostem stażu w związku i wynikać może ze zmniejszającego się zaangażowania uczuciowego, ze zmęczenia, z napięć dnia codziennego, którym przeciwstawienie się wymaga dużego zaangażowania.

Hipoteza zakładająca istnienie zależności między stażem w narzeczeństwie a wymiarami komunikacji takimi jak wsparcie, zaangażowanie oraz deprecjacja ocenianego zachowania własnego nie została potwierdzona. O ile staż w związku zdaje się być istotny, to staż narzeczeński nie odgrywa tu znaczenia. Można więc przyjąć, że jest on jakościowo nie tak znaczący w odbiorze dla pary. Warto nadmienić, że para z najkrótszym stażem wśród badanych par była narzeczonymi zaledwie od miesiąca, co może wskazywać na to, że nie zdążyli oni jeszcze uwzględnić wejścia w nową rolę w postrzeganym obrazie siebie. Warto podkreślić, że Ja realne zmienia się wraz z nowymi doświadczeniami i informacjami, a proces adaptacji wymaga czasu (Huflejt-Łukasik i in., 2015). Te wyniki mogą mieć swoje odzwierciedlenie w tym, iż poglądy nuprurientów na to, czym jest narzeczeństwo są bardzo zróżnicowane. W badaniach Baniaka (2007) część badanych osób definiuje ten okres jako „chodzenie ze sobą”, jedna trzecia jako wzajemne poznanie, a tylko co dziesiąty badany wskazuje na „stan przedmałżeński”. Zaskakującą informacją płynącą z wspomnianego badania jest to, że ponad 27% nupturientów uważa ten czas za zbędny.

Za Przybył (2015) można stwierdzić więc, że „narzeczeństwo z głębokiej relacji stało się namiastką tego związku, a dziś to raczej luźny związek, mający charakter bardziej tymczasowy, nastawiony raczej na weryfikację planów partnerów i ewentualnie przygotowania do ceremonii ślubu (tamże, s. 117). Istotne może być tu spostrzeżenie, że współcześni narzeczeni rekrutują się często z osób żyjących w kohabitacji (Ładyżyński, 2011). Przy projektowaniu kolejnych badań bezsprzecznie warto uwzględnić ten aspekt podczas zbierania i analizy danych.

Podsumowując, zaobserwowane tendencje pokazują, iż zmiana jaką są zaręczyny może wpływać na komunikację w diadzie. Zagadnienie relacji partnerskich w związku jest jednak tak szerokie, iż wymaga dalszej eksploracji naukowej. Pomimo tego jednak można potraktować te badania jako wstęp do eksploracji zagadnienia, jak ważną zmianą dla nupturientów są zaręczyny, a dla praktyków pracujących z parami przygotowującymi się do zawarcia ślubu może okazać się przyczynkiem do refleksji, jak wspierać te osoby i pomagać im rozwijać dobrą komunikację.

Bibliografia:

- Adamski, F. (1984). *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Aronson, E. (2004). *Człowiek istota społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babul, B., Miernik, M. (2019). Kształtowanie postawy otwartej na życie w okresie narzeczeństwa, *Roczniki Pedagogiczne*, 6(42), 53-67.
- Baniak, J. (2007). Miłość małżeńska w wyobrażeniach katolików polskich, *Poznańskie Studia Teologiczne*, 21, 285-306.
- Błasiak, A., Dybowska, E. (2017). Współzależność aktywności rodzinnej i zawodowej w życiu rodziny. Dylematy współczesnego rodzica, *Pedagogika Rodziny*, 2, 115-125.
- Brannon, L. (2002). *Psychologia rodzaju*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Brzeziński, J. (2004). Eksperymentalne i quasi-eksperymentalne podejście do badania zmian w psychologii, *Kolokwia Psychologiczne*, 11, 55-75.
- Celmer, Z. (1989). *Małżeństwo*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Chybicka, A., Karasiewicz, K. (2009). Zadowolenie ze związku a długość trwania związku, zgodność opinii partnerów na temat stereotypowej roli kobiety w związku i jakość komunikacji, *Psychologia Rozwojowa*, 14(4), 33-43.
- Davila, J., Kashy, D. A. (2009). Secure base processes in couples: Daily associations between support experiences and attachment security, *Journal of Family Psychology*, 23(1), 76-88.
- Delis, M. (2003). *Wpływ zmiany w życiu człowieka na wyrazistość obrazu „ja”, poziom autokoncentracji i psychopatologii*, niepublikowana praca magisterska. Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski,
- Ferenz, K. (2011). Komunikacja niewerbalna jako wyraz więzi w rodzinie, *Wychowanie w Rodzinie*, 3(3), 15-24.
- Głodowski W. (2006). *Komunikowanie interpersonalne*, Warszawa: Hansa Communication.
- Harwas-Napierała, B. (2006). Komunikacja w rodzinie ujmowanej jako system w relacji rodzice-dzieci. Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej, *Roczniki Socjologii Rodziny*, 17, 221-233.
- Huflejt-Łukasik, M., Bąk, W., Styła, R., Klajs, K. (2015). Zmiany w Ja w toku psychoterapii, *Roczniki Psychologiczne*, 3, 433-448.
- Janicka, I. (2004). Poczucie osamotnienia w małżeństwie, *Psychologia Rozwojowa*, 2, 55-63.
- Jaskulska, S. (2013). „Rytuał przejścia” jako kategoria analityczna. Przyczynek do dyskusji nad badaniem rytualnego oblicza rzeczywistości szkolnej, *Studia Edukacyjne*, 26, 79-98.
- Każmierczak, M., Plopa, M. (2008), *Kwestionariusz Komunikacji Małżeńskiej KKM. Podręcznik*, Warszawa: Wydawnictwo Vizja Press & IT.

- Keyes, C.L. (2000). Subjective change and its consequences for emotional well-being, *Motivation and Emotion*, 2, 67-84.
- Keyes, C.L., Ryff, C.D. (2000). Subjective change and mental health: A self-concept Theory, *Social Psychology Quarterly*, 3, 264-279.
- Koerner, F.A., Mary Anne, F. (2002). Understanding family communication patterns and family functioning: The roles of conversation orientation and conformity orientation, *Annals of the International Communication Association*, 26(1), 36-65.
- Lulek, B. (2014). Komunikacja w małżeństwie i narzeczeństwie. Ujęcie porównawcze, *Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych*, 67, 153-168.
- Ładyżyński, A. (2011). Narzeczeństwo - dawne i współczesne. Zmiana w sposobie przygotowania się do małżeństwa, *Wychowanie w Rodzinie*, 3(3), 193-217.
- Malina, A., Suwalska-Barancewicz, D. (2017). Wzajemne przywiązanie partnerów i wsparcie a ich satysfakcja z życia na różnych etapach rozwoju rodziny, *Psychologia Rozwojowa*, 22(2), 55-69.
- Noone, P. A. (2017). The Holmes-Rahe Stress Inventory, *Occupational Medicine*, 67(7), 581-582.
- Pieczko, L. (2013). Przygotowanie do małżeństwa oferowane przez Kościół katolicki w świetle opinii narzeczonych i małżonków, *Ateneum Family Science Review*, 1, 191-217.
- Plopa, M. (2017). Kwestionariusz Satysfakcji Seksualnej, *Polskie Forum Psychologiczne*, 22(4), 519-543.
- Plopa, M. (2006). *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M., Zajdlis-Plopa, T., Karasiewicz, K. (2017). Dynamika związku małżeńskiego jako predyktor sytuacji rozwodowej, *Czasopismo Psychologiczne*, 23(1), 71-87.
- Przybył, I. (2010). Chodzenie ze sobą, spanie ze sobą, mieszkanie ze sobą. Młodzieńcze relacje uczuciowe i obyczajowość przedślubna, *Roczniki Socjologii Rodziny*, 20, 17-35.
- Przybył, I. (2015). *Proces redefinicji narzeczeństwa w ostatnich dziesięcioleciach*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Pupin, Z., Waldmajer, J. (2013). Komunikacyjne zachowania w małżeństwie z perspektywy własnej i partnera, *Family Forum*, 3, 187-200.
- Ryś, M. (1996). Jakość małżeństwa a komunikowanie się małżonków i sposoby rozwiązywania wzajemnych konfliktów, *Problemy Rodziny*, 5, 5-16.
- Quilici, A. (2009). *Narzeczeństwo*, Warszawa: PROMIC - Wydawnictwo Księża Marianów.
- Satir, V. (1999). *Zmieniamy się wraz z rodzinami. O zdrowej komunikacji*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sikorska, J. (red.), (1996). *Kobiety i ich mężowie. Studium porównawcze*, Warszawa: Wydawnictwo IfiS PAN.

- Strelau, J. (2006). *Psychologia różnic indywidualnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Strelau, J. (2003). *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Suwalska-Barancewicz, D., Malina, A. (2018). Samoocena i styl przywiązania jako predyktory oceny zachowań komunikacyjnych własnych oraz partnera, *Psychologia Rozwojowa*, 3, 65-82.
- Szukalski, P. (2013). *Małżeństwo: początek i koniec*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tryjarska, B. (1991). Psychodynamiczne ujęcie problemów małżeńskich i możliwość ich terapii według H.S. Sterna. *Nowiny, Psychologiczne*, 5, 53-75.
- Willi, J. (1996). *Związek dwojga. Psychoanaliza pary*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke, B. (1993). *Psychologia miłości*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wójtowicz, M. (2011), Męskość w koncepcjach Stu Webera i Johna Eldredge'a - próba syntezy, *Studia Teologiczne i Humanistyczne*, 2, 156-166.
- Ziemska, M. (1979). *Rodzina a osobowość*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

Dr hab. prof. UKW Beata Ziółkowska <https://orcid.org/0000-0002-9864-4634>,

Kinga Ziółkowska <https://orcid.org/0000-0001-9127-5074>

Wydział Psychologii UKW

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Obraz ciała u kobiet w ciąży oraz w połogu w zależności od zaangażowania w aktywność fizyczną

Body image in pregnant women and in puerperium depending on the commitment to physical activity

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.245>

Abstrakt: Celem przeprowadzonych badań było określenie związku pomiędzy obrazem ciała a aktywnością fizyczną w grupie kobiet w ciąży oraz w połogu. Badania zostały zrealizowane przy użyciu dwóch kwestionariuszy w polskiej wersji językowej: *The Exercise Addiction Inventory* – EAI oraz *The Multidimensional Body-Self Relations Questionnaire* – MBSRQ.

Wyniki uzyskane w badaniu własnym wskazują, że kobiety w ciąży oraz w połogu, które deklarowały systematyczne uprawianie aktywności fizycznej, różnią się obrazem ciała w porównaniu do tych kobiet, które są aktywnie okazjonalnie. Te pierwsze prezentują bardziej pozytywny obraz ciała. Dowiedziono jednak, że większości kobiet aktywnych towarzyszy silna motywacja do uzyskania w krótkim czasie masy i rozmiarów ciała przed ciążą.

Słowa klucze: aktywność fizyczna, ciąża, masa ciała, obraz ciała, połóg

Abstract: The aim of the study was to determine the relationship between the body image and physical activity in the group of pregnant women and in the postpartum. The research was carried out using two questionnaires in the Polish language version: *The Exercise Addiction Inventory* (EAI) and the *Multidimensional Body-Self Relations Questionnaire* (MBSRQ).

The results indicate that pregnant and puerperal women who declared systematic physical activity differ in body image compared to those who are active only occasionally. The former presents a more positive body image. It has been proven that the majority of active women are accompanied by a strong motivation to achieve mass and pre-pregnancy body size in a short time.

Keywords: body image, body weight, physical activity, pregnancy, puerperium

1. Wprowadzenie

Zdaniem J. Raphael-Leff w okresie ciąży „(...) zmianom rozwojowym ulega tak płód, jak i kobieta” (za: Bielawska-Batorowicz, 2006, s. 111). Te najbardziej widoczne manifestują się w proporcjach ciała kobiety (np. powiększający się brzuch) oraz masie (intensywny – zwłaszcza w trzecim trymestrze – przyrost), zaś sposób, w jaki kobieta je spostrzega wiąże się z jej indywidualnym stosunkiem do cielesności i atrakcyjności (Bielawska-Batorowicz, 2006).

Warto przyjrzeć się konstruktom, które stały u podstaw badań własnych dotyczących

znaczenia aktywności fizycznej kobiet w ciąży i położu dla jakości obrazu ich ciała.

Pojęcie wizerunku ciała (z ang. *body image*) pojawiło się po raz pierwszy w latach 20. XX wieku (Głębocka, Kulbat, 2005). Jego autor, P. Schilder definiował pojęcie *body image* jako „obraz naszego ciała, który tworzymy we własnym umyśle” (za: Schier, 2009, s. 30), co oznacza że nie jest on rzetelnym odbiciem realnego wyglądu jednostki lecz obrazem stworzonym w jego strukturach poznawczych (Banasik, Hejnasz, Kobierecka, Kobza, Kret, Piętka, Szubska, 2013).

Zdaniem K. Schier (2009) „obraz ciała” jest czymś zupełnie innym niż „wizerunek ciała”. Ten pierwszy definiuje autorka jako „złożony proces doświadczania siebie w sposób cielesny, zjawisko, które umieszcza na pograniczu świata wewnętrznego danej osoby i jej relacji z innymi ludźmi, zaś drugi kojarzy z wyglądem zewnętrznym i wrażeniem, jakie wywołuje się za pomocą niego na drugiej osobie lub wywiera wpływ na uczestników relacji (por. także: Banasik i in., 2013, s. 9).

A. Głębocka (2009) posługuje się z kolei zamiennie terminami „obraz ciała” oraz „wizerunek ciała”. Zdaniem badaczki pojęcia te można definiować jako „system przekonań i samoocen o własnym wyglądzie (aspekt poznawczy) zbudowany w oparciu o zinternalizowane wzorce urody oraz informacje płynące z otoczenia (aspekt społeczny), któremu towarzyszą specyficzne emocje (aspekt afektywny) oraz zachowania (aspekt behawioralny).

W kontekście badań własnych konieczne wydaje się przywołanie definicji T. Casha i T. Pruzinsky'ego. Pojęcie obrazu ciała rozumieją oni jako „fenomen wielowymiarowy”, określając je jako „skomplikowaną (...) i interdyscyplinarną strukturę” (za: Schier, 2009, s. 34; por. także: Głębocka, 2009, s. 19). Zdaniem autorów, postawa jednostki wobec własnego ciała składa się z trzech komponentów: poznawczego, afektywnego i behawioralnego, co zresztą podziela – pomimo wielu rozbieżności w sposobie ujmowania kluczowych dla pojmowania cielesności pojęć – wielu badaczy i teoretyków. Komponent poznawczy (Filipczak, Klinowska, Kuczora, Łączkowska, Mataczańska, 2013) dotyczy myśli, przekonań oraz informacji na temat własnego ciała; emocjonalny – uczuć i emocji jakie budzi własne ciało; behawioralny – działań jednostki w obszarze własnego ciała. Czwarty – percepcyjny, wyróżniany przez niektórych autorów, powiązany jest ze skrupulatnością w spostrzeganiu ciała oraz zgodnością subiektywnych opinii osoby na temat jego rozmiaru, kształtów i masy w odniesieniu do rzeczywistych parametrów (Miotk, 2003).

Na formowanie się obrazu ciała człowieka ma wpływ wiele czynników. D. Garner (za: Głębocka, 2009) wyróżnił wśród nich: fizyczne, interpersonalne i kulturowe (tabela 1).

Tabela 1. Determinanty obrazu ciała

Czynnik	Charakterystyka
fizyczny	<ul style="list-style-type: none"> – wskaźnik BMI – proces dojrzewania (m.in. wzrost masy ciała, zmiana jego proporcji) – proces starzenia się (utrata jędrności skóry, zmarszczki, siwienie włosów, pochylenie sylwetki itp.)
interpersonalny	<ul style="list-style-type: none"> – RODZICE: więź rodziców i dziecka (przytulanie, noszenie itp.) oraz wyobrażenia i oczekiwania rodziców względem potomka (np.: dotyczące płci, urody lub podobieństwa do rodziców); modelowanie zachowań dziecka względem ciała i wyglądu (np. dieta, ćwiczenia fizyczne, makijaż); komentowanie wyglądu dziecka. – RÓWIEŚNICY: grupa rówieśnicza może pełnić funkcje podobne do tych, które pełnią rodzice, jednocześnie bywa, że znajomi podtrzymują bądź pogłębiają oznaki występowania zaburzeń obrazu ciała; rówieśnicy stanowią grupę odniesienia w trakcie dokonywania porównań; grupa jest także źródłem stygmatyzacji, a nieodpowiedni wizerunek może być powodem ekskluzji. – PARTNERZY: istotną rolę w formowaniu obrazu ciała odgrywają partnerzy, a kobiety są szczególnie wrażliwe na krytyczne uwagi mężczyzn; z kształtowaniem się negatywnego wizerunku ciała silnie koreluje doświadczenie w dzieciństwie przemocy na tle seksualnym.
kulturowy	<ul style="list-style-type: none"> – media kreują i upowszechniają wzorce estetyczne dotyczące wyglądu kobiet i mężczyzn – atrakcyjność fizyczna przedstawiana jest w mediach jako warunek atrakcyjności społecznej, a także gwarant sukcesu, szczęścia, bogactwa itp. – media dostarczają informacji na temat możliwości kontrolowania wizerunku, zachęcając do aktywności fizycznej czy ograniczenia w diecie węglowodanów, ale także do estetycznych interwencji chirurgicznych, stosowania na własną rękę preparatów przyspieszających spalenie tłuszczu itp. – media reklamują także zabawki (np. lalka Barbie), które w 90% pozbawione są realistycznych kształtów

Sposób, w jaki człowiek odbiera własne ciało bez wątpienia oddziałuje na jego funkcjonowanie w sferze psychicznej i społecznej. Co więcej, wpływa na postawę danej jednostki względem własnej osoby oraz na jej aktywność interpersonalną (Banasik i in., 2013). Pozytywny obraz własnego ciała wiąże się z poczuciem satysfakcji; jednostka doceniając swoje ciało respektuje jego cechy, właściwości oraz funkcje, dąży do utrzymania dobrej kondycji fizycznej i zdrowia oraz przejawia pozytywne względem niego uczucia.

Kolejny konstrukt istotny dla projektu badań własnych to aktywność fizyczna. Pojęcie to – podobnie jak obraz ciała – jest w literaturze przedmiotu rozmaicie wyjaśniane. Wielu autorów terminem tym opisuje zawodową aktywność sportową, jak i „wszystkie czynności i zajęcia związane z wysiłkiem fizycznym i ruchem (pracą mięśni), w czasie których czynność serca i oddech przyspiesza się, pojawia się uczucie ciepła i często pocenie

się” (Woynarowska, 2007, s. 314). Jak podkreślają M. Kuska, M. Napierała, M. Szark-Eckardt, W. Zukow i H. Żukowska (2014), definicja ta akcentuje przede wszystkim biologiczne rozumienie zjawiska.

Tymczasem B. Kowalczyk z zespołem (Kowalczyk, Lubińska-Żądło, Kowalczyk, Zapała, 2015, s.391) wyjaśniając termin „aktywność fizyczna” rozumieją ją szerzej, jako „spontaniczną aktywność ruchową realizowaną w czasie wolnym od pracy, w dowolnie wybranej przez ćwiczącego formie i z dowolną wielkością obciążeń”. Z kolei definicja opracowana przez I. Kielbasiewicz-Drozdowską i I. Siwińskiego (2001) odnosi się do znaczenia, jakie wywiera aktywność fizyczna na życie jednostki. Jak twierdzą autorzy „jest niezbędna człowiekowi na każdym etapie jego życia i w każdej grupie wiekowej. Znaczenie ruchu zmienia się i ewoluuje wraz z wiekiem człowieka, zawsze jednak pozostaje jednym z głównych czynników warunkujących pole zdrowia” (tamże, s. 53).

W analogiczny sposób przedstawia definicję aktywności fizycznej J. Drabik (1996). Jego zdaniem „stanowi (ona) kluczowy i integralny składnik zdrowego stylu życia. Bez niej niemożliwa jest jakakolwiek strategia zdrowia, jego utrzymania i pomnażania, a u dzieci – prawidłowy rozwój” (tamże, s. 215).

Pomimo zróżnicowania terminologicznego znawcy tematu zgodnie przyznają, że aktywność fizyczna korzystnie oddziałuje na funkcjonowanie człowieka w wielu sferach (np.: zdrowotnej, społecznej, samodoskonalenia) oraz pozwala na gratyfikację rozmaitych potrzeb w pełnym cyklu życia (tabela 2).

Tabela 2. Zyski wynikające z podejmowania aktywności fizycznej

Sfera	Korzyści
somatyczna	<ul style="list-style-type: none"> – aktywność sportowa bierze udział w rozwoju fizycznym jednostki, a w okresie późnej dorosłości zapobiega występowaniu niekorzystnych zmian związanych z wiekiem oraz odgrywa istotną rolę w prewencji chorób cywilizacyjnych; – u osób systematycznie aktywnych fizycznie zauważyć można inne zachowania prozdrowotne, np.: przestrzeganie odpowiedniej diety, kontrolę masy ciała, zaprzestanie korzystania z używek, regularny sen; – wysiłek fizyczny poprawia krążenie krwi, reguluje poziom cukru we krwi, zapobiega występowaniu zmian miażdżycowych, pomaga w pozbyciu się nadmiaru tkanki tłuszczowej; – systematyczny wysiłek fizyczny wspomaga koncentrację uwagi, procesy intelektualne oraz zmniejsza napięcie nerwowe; – skóra osób aktywne fizycznie jest lepiej ukrwiona, procesy starzenia się zostają opóźnione, poprawia się trawienie; – systematyczny i adekwatny do stanu kobiety ciężarnej wysiłek fizyczny umożliwia utrzymanie sprawności, zapobiega nieadekwatnemu wzrostowi masy ciała, zmniejsza występowanie dolegliwości bólowych, usprawnia poród oraz oddziałuje na szybszy przebieg procesu regeneracji organizmu w porożu;

psychospołeczna	<ul style="list-style-type: none"> – aktywność ruchowa pozwala zaspokajać potrzeby np. podtrzymania zdrowia, akceptacji, sukcesu, zabawy; – podejmowanie aktywności fizycznej w czasie wolnym stanowi jedną z alternatywnych, konstruktywnych form spędzania czasu wolnego; – trening fizyczny w sposób pozytywny wpływa na rozwój osobowości, kształtując m.in. takie cechy, jak: dyscyplina, uspołecznienie, przedsiębiorczość, hart ducha, koleżeńskość; – aktywność fizyczna pozwala na rozładowanie napięcia, redukcję stresu oraz lęku, wzmacnia poczucie własnej wartości, podwyższa poziom satysfakcji z ciała, redukuje odczuwanie negatywnych emocji i wzmacnia dobre samopoczucie.
------------------------	---

2. Badania własne

2.1. Problem badań

Podstawowy problem badań własnych dotyczył rozstrzygnięcia, czy obraz ciała kobiet w ciąży i w połogu jest zależny od ich zaangażowania w aktywność fizyczną. W związku z powyższym wyróżniono następujące zmienne: (1) zmienna wyjaśniana – obraz ciała; (2) zmienna wyjaśniająca – aktywność fizyczna; (3) zmienne wyjaśniające poboczne – BMI, wiek, motywacja do powrotu do pierwotnej masy ciała.

Dla zdefiniowania obrazu ciała przyjęto wyjaśnienie konstruktów zaproponowane przez T. Casha i T. Pruzinsky'ego (za: Schier, 2009); za systematyczną aktywność fizyczną – dla potrzeb badań własnych – przyjęto jakąkolwiek jej formę (np. trening siłowy, fitness, biegi, jazda na rowerze, pływanie) minimum dwa razy w tygodniu przynajmniej po dwie godziny, co najmniej pół roku przez zajściem w ciążę i w trakcie jej trwania (tak długo, jak było to możliwe); wiek określono w latach, wskaźnik BMI obliczono zgodnie z obowiązującym wzorem (masa ciała/wzrost x wzrost); motywację do powrotu do pierwotnej masy ciała badane określały wskazując jedną z następujących odpowiedzi: „w ogóle, nie jest to dla mnie ważne”; „tak jak pozwoli mi na to moje samopoczucie oraz regenerujący się organizm”; „jak najszybciej”; „zrobię wszystko, aby w minimalnym czasie uzyskać masę ciała sprzed ciąży”.

Badania prowadzono w formie internetowej od stycznia do maja 2019 roku. Procedura polegała na udostępnieniu na portalu społecznościowym – *Facebook*, a konkretnie grupach skierowanych do kobiet w ciąży, ogólnodostępnego wpisu z prośbą o dobrowolny udział w badaniu wraz z linkiem do ankiety. Osoba, która zdecydowała się uczestniczyć w projekcie została przekierowana do strony internetowej, na której znajdowała się bateria testów.

2.2. Zastosowane metody

Celem zdiagnozowania kluczowych zmiennych posłużono się trzema narzędziami badawczymi: (1) ankietą osobową, (2) kwestionariuszem *The Exercise Addiction Inventory* – EAI w polskiej wersji językowej oraz (3) kwestionariuszem *The Multidimensional Body-Self Relations Questionnaire* – MBSRQ, także w polskiej wersji językowej.

Ankieta osobowa składała się pytań dotyczących wieku, wzrostu i masy ciała (sprzed ciąży), a także motywacji do szybkiego powrotu do masy ciała sprzed ciąży oraz do podejmowania aktywności fizycznej.

Autorami narzędzia *The Exercise Addiction Inventory* – EAI są M. D. Griffiths, A. Szabo oraz A. Terry (2005). Kwestionariusz składa się z sześciu twierdzeń, a zadaniem badanego jest udzielenie odpowiedzi na pięciostopniowej skali Likerta (od 1 – „zdecydowanie się nie zgadzam” do 5 – „zdecydowanie się zgadzam”). Za każde pytanie osoba badana może zdobyć 5 punktów (w zależności od udzielonej odpowiedzi na skali, np. 1 – 1 punkt lub 3 – 3 punkty). Maksymalny wynik, jaki można uzyskać to 30 punktów. Wynik ogólny powyżej 24 punktów wskazuje na uzależnienie od aktywności fizycznej, natomiast uzyskanie 13 stanowi punkt odcięcia od grupy ryzyka. W badaniach własnych *alfa Cronbacha* przyjęła wartość 0,82.

Wielowymiarowy Kwestionariusz do Badania Obrazu Ciała (The Multidimensional Body-Self Relations Questionnaire – MBSRQ) autorstwa T. Casha (2000) składa się z 69 stwierdzeń. Zadaniem badanego jest ustosunkowanie się do różnych aspektów swojego ciała poprzez udzielenie odpowiedzi na pięciostopniowej skali Likerta, gdzie 1 oznacza „zdecydowanie się nie zgadzam”, a 5 – „zdecydowanie się zgadzam”. Dla części pytań kwestionariusza zastosowany został inny rodzaj odpowiedzi, tj. 1 oznacza „nigdy”, a 5 „zawsze”. W badaniach własnych współczynnik rzetelności *alfa Cronbacha* osiągnął wartość 0,91.

2.3. Badane osoby

W procesie rekrutacji badanych zastosowano dobór celowy. Do grupy właściwej (30 osób) włączono kobiety w ciąży bądź w połogu aktywne fizycznie, natomiast do grupy kontrolnej (30 osób) kobiety w ciąży bądź w połogu niepodejmujące aktywności fizycznej bądź aktywne jedynie okazjonalnie (tabela 3).

Tabela 3. Skład próby z uwagi na stan fizjologiczny

Grupa	Stan fizjologiczny	Liczba osób	Procent	Liczba	
Kontrolna	Ciąża	14	46,7%	30	
	Połów	16	53,3%		
Właściwa	Ciąża	9	30%	30	Procent
	Połów	21	70%		
			Suma	60	100%

Źródło: wyniki badań własnych

Średnia wieku badanych kobiet wyniosła 26,92, przy czym najmłodsza osoba miała 17 lat, a najstarsza 42 lata. Z kolei uśredniony wskaźnik BMI w badanej grupie wyniósł 25,3; najniższa odnotowana jego wartość to 18,4, a najwyższa – 37,6.

2.4. Uzyskane wyniki

W celu udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie badawcze przeprowadzono analizy statystyczne przy użyciu pakietu *Statistica*. Za pomocą programu wykonano analizy podstawowych statystyk opisowych, analizy korelacji oraz test t-Studenta dla prób niezależnych. Za poziom istotności w niniejszej pracy przyjęto $\alpha = 0,05$. Wyniki istotności statystyki testowej, które spełniają warunek $0,05 < p < 0,1$ uznane zostały za istotne na poziomie tendencji statystycznej. W tabeli 4. zaprezentowano podstawowe statystyki opisowe dla zmiennych „obraz ciała” (OC), „aktywność fizyczna” (AF) i „BMI”.

Tabela 4. Statystyki opisowe

Zmienna	<i>M</i>	<i>Me</i>	<i>SD</i>	<i>Min.</i>	<i>Max.</i>
Cała próba (n=60)					
OC	232,78	237,00	30,42	161,00	293,00
AF	15,57	16,00	5,56	6,00	29,00
BMI	25,30	24,70	4,14	18,40	37,60
Grupa właściwa (n=30)					
OC	243,17	253,00	32,83	168,00	293,00
AF	18,37	19,00	4,04	11,00	29,0
BMI	25,00	24,35	3,73	18,40	32,70
Grupa kontrolna (n=30)					
OC	222,40	224,50	24,11	161,00	262,00
AF	12,77	11,50	5,50	6,00	25,00
BMI	25,60	25,00	4,56	18,90	37,60

n – liczba osób; *M* – średnia; *Me* – mediana; *SD* – odchylenie standardowe; *Min.* – minimum; *Max.* – maksimum

Źródło: wyniki badań własnych

Celem sprawdzenia normalności rozkładów badanych zmiennych zastosowano test Shapiro-Wilka (tabela 5).

Tabela 5. Analiza rozkładu zmiennych w całej próbie (n=60)

Zmienna	Sk.	Kurt.	S-W	p
OC	-0,25	-0,50	0,98	0,61
AF	-0,06	-0,65	0,97	0,11
BMI	0,61	0,08	0,97	0,10

Sk. – skośność; Kurt. – kurtoza; S-W – wynik testu Shapiro-Wilka; p – istotność testu normalności rozkładu

Źródło: wyniki badań własnych

Uzyskane wyniki wskazały, że rozkłady mierzonych zmiennych są normalne, bowiem wartości skośności oraz kurtozy mieszczą się w przedziale od -2 do 2; w dalszych analizach zastosowano zatem testy parametryczne.

Założono, że zaangażowanie badanych kobiet w aktywność fizyczną ma związek z obrazem ciała (tabela 6).

Tabela 6. Korelacja pomiędzy aktywność fizyczną a obrazem ciała

Zmienna	Obraz ciała
Aktywność fizyczna	0,469

Źródło: wyniki badań własnych

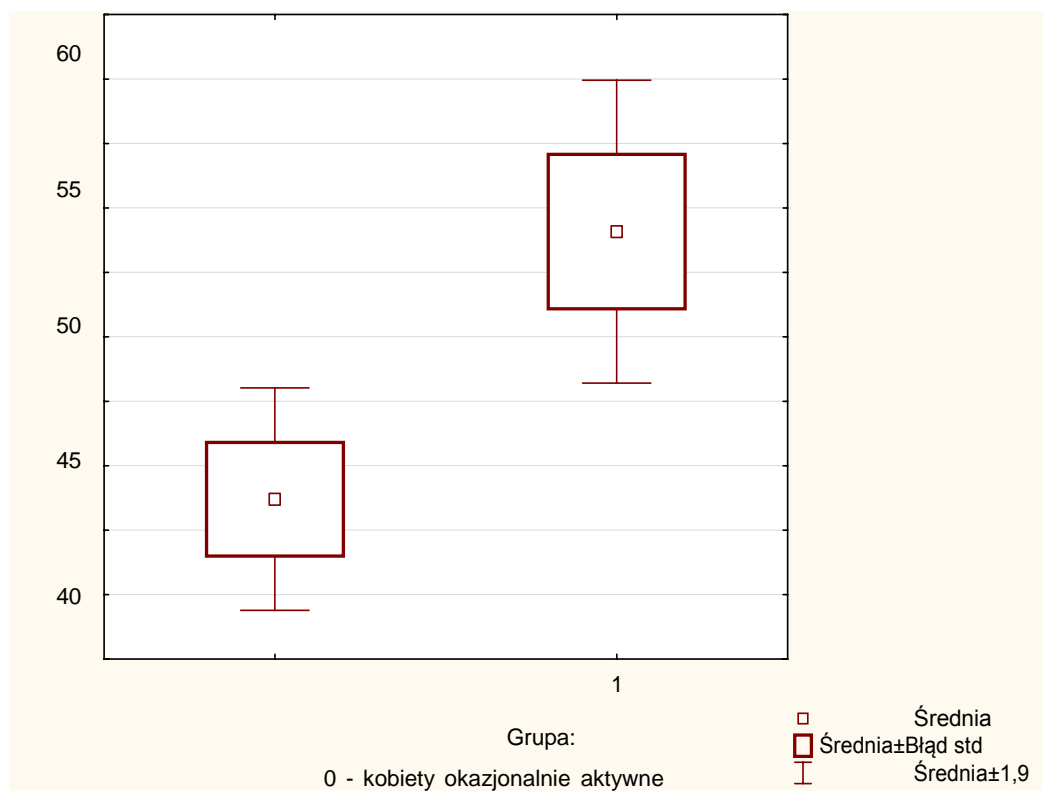
Przewidywanie to okazało się słuszne; odnotowano występowanie istotnego, dodatniego związku pomiędzy wskazanymi zmiennymi, podobnie jak w przypadku różnic w zakresie obrazu ciała między porównywanymi grupami, z których jedna (właściwa) systematycznie, zaś druga (kontrolna) okazjonalnie uprawiała aktywność fizyczną. W celu zweryfikowania postawionej hipotezy zastosowano test *t*-Studenta (tabela 7).

Tabela 7. Różnice między grupami w zakresie obrazu ciała

Zmienna	Test <i>t</i> -Studenta	P
Obraz ciała	-2,793	0,007

Źródło: wyniki badań własnych

Wykazano istotne statystycznie różnice w zakresie obrazu ciała między grupą kobiet systematycznie aktywnych fizycznie i aktywnych okazjonalnie. Pojawiło się pytanie, jaki obraz ciała dominuje w porównywanych podgrupach (rysunek 1). Dowiedziono, że grupa badanych kobiet systematycznie aktywnych fizycznie ($M=243,17$, $SD=32,83$) charakteryzuje się bardziej pozytywnym obrazem ciała w porównaniu do kobiet z grupy kontrolnej ($M=222,40$, $SD=24,11$).



Rysunek 1. Różnice w zakresie obrazu ciała z uwagi na aktywność fizyczną

Źródło: wyniki badań własnych

W dalszej analizie zweryfikowano za pomocą macierzy korelacji występowanie związku pomiędzy wartością wskaźnika BMI a obrazem ciała badanych kobiet. Założono, że będzie on istotnie korelował z obrazem ciała; przewidywanie nie okazało się jednak słuszne (tabela 8).

Tabela 8. Korelacje między BMI badanych kobiet a obrazem ciała

Zmienna	Obraz ciała
BMI	0,078

Źródło: wyniki badań własnych

Analizie poddano także odpowiedzi badanych dotyczące ich motywacji do powrotu do pierwotnej (sprzed ciąży) masy ciała (tabela 9).

Tabela 9. Chęć powrotu do masy ciała sprzed ciąży

	Gr. kontrolna		Gr. właściwa		Cała próba	
	N	%	N	%	N	%
„w ogóle, nie jest to dla mnie ważne”	5	17	1	3	6	20
„tak jak pozwoli mi na to moje samo-poczucie oraz regenerujący się organizm”	14	47	11	37	25	42
„jak najszybciej”	8	26	12	40	20	33
„zrobię wszystko, aby w minimalnym czasie uzyskać wagę sprzed ciąży”	3	10	6	20	9	15

Źródło: wyniki badań własnych

W grupie kontrolnej tylko 36,7% kobiet udzieliło odpowiedzi, że chciałoby, aby nastąpiło to jak najszybciej oraz że zrobią wszystko, by w minimalnym czasie uzyskać masę ciała sprzed okresu ciąży. Z kolei w grupie kobiet systematycznie uprawiających aktywność fizyczną aż 60% pragnęło jak najszybszego powrotu do masy ciała sprzed okresu ciąży i deklarowało, że zrobi wszystko, aby w minimalnym czasie efekt ten osiągnąć.

2.5. Dyskusja wyników

Celem badań własnych było zweryfikowanie, czy obraz ciała kobiet w ciąży i w połogu jest zależny od ich zaangażowania w aktywność fizyczną. Założono, że występuje związek pomiędzy zaangażowaniem kobiet w aktywność fizyczną a postrzeganiem przez nie obrazu własnego ciała. Dowiedziono nie tylko prawdziwości tej tezy, ale też kolejnej, wykazując że u kobiet systematycznie aktywnych fizycznie dominuje bardziej pozytywny obraz własnego ciała.

Wnioski te znajdują częściowe potwierdzenie w pracach empirycznych innych badaczy, czego dowodzi przegląd wybranych doniesień. A. Machaj oraz I. Stanowska (2011) poprosiły o oszacowanie przez kobiety wymiarów własnego ciała przed ciążą, w trakcie jej trwania oraz aktualnie (2-3 lata po porodzie). Badane oceniły swoją atrakcyjność w okresie przed zajściem w ciążę oraz w trakcie jej trwania jako zadowalającą, natomiast poziom zadowolenia z poszczególnych wymiarów własnego ciała (2-3 lata po porodzie) był niższy niż w okresie przed i w trakcie ciąży. Wymiary: „piersi”, „brzuch”, „biodra” ocenione zostały jako raczej niezadowalające.

Z kolei wyniki badań S. Earle (2003) wskazują na odbieranie przez ciężarne z zadowoleniem zmian w wielkości brzucha i piersi. Do podobnych wniosków doszła H. Skouteris z zespołem (Skouteris, Carr, Wertheim, Paxton, Duncombe, 2005). Badaczka odnotowała, że kobiety w ciąży postrzegają kształty poszczególnych części ciała jako większe, jednak równocześnie następował również wzrost idealnych rozmiarów różnych

części ciała w umyśle kobiety.

Również wyniki badań A. Clark (2009) wskazują, że większość badanych kobiet ciężarnych przejawiała pozytywny stosunek do własnego ciała. Kobiety te przyznawały, że zauważają i tolerują pojawiające się w wyniku ciąży zmiany i niedoskonałości. Podkreślały, że w tym czasie najważniejsze jest dla nich zdrowie i dobro dziecka. Zatem ciąża i połóg oraz normatywne dla nich zmiany w obrębie ciała mogą, ale nie muszą budzić niezadowolenia kobiet.

Wyniki badań własnych dokumentują, że bardziej zadowolone z własnego ciała są kobiety aktywne fizycznie. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w większości doniesień innych badaczy. L. Walker i J. Freeland-Graves (2006) dowiodły korzystnego wpływu aktywności fizycznej na masę ciała, a kontrolowanie tego parametru przez kobiety redukuje ich niezadowolenie z ciała w okresie ciąży oraz połogu. J. DiNallo z zespołem (DiNallo, Le Masurier, Williams, Downs, 2008), a także A. Goodwin ze współpracownikami (Goodwin, Astbury, McMeeken, 2000) potwierdzili empirycznie, że kobiety aktywne fizycznie przed zajściem w ciążę, prezentowały w ciąży wyższy poziom zadowolenia ze swojego ciała oraz były mniej podatne na symptomy depresyjne tuż po porodzie. Jednocześnie pojawiają się doniesienia (Boscaglia, Skouteris, Wertheim, 2003) wskazujące na to, że wyższe wyniki w zakresie satysfakcji z własnego ciała osiągały kobiety z grupy mniej aktywnej fizycznie, a satysfakcja z ich obrazu ciała była względnie stabilna w czasie. Z kolei aktywne fizycznie, w trakcie ciąży charakteryzowały się niższym poziomem satysfakcji z obrazu ciała oraz jego zmianą w zależności od czasu ciąży; satysfakcja była większa w 4-5 miesiącu niż po 6 miesiącu ciąży, a kobiety te, w przeciwieństwie do ich mniej ćwiczących rówieśniczek, spodziewały się też obniżenia zadowolenia z wyglądu ciała w okresie połogu.

Weryfikacji poddano także występowanie związku pomiędzy wartością wskaźnika BMI badanych kobiet a obrazem ich ciała. Założenie nie znalazło potwierdzenia w badaniach własnych. Autorki tekstu dotarły do nielicznych wyników badań wprost odnoszących się do tego zagadnienia. Jednym z nich jest doniesienie Ch. Fairburna (za: Głębocka, 2005, s.47]. Wyniki badań jego zespołu wskazują, że 72% ciężarnych kobiet obawia się tego, że nie uda im się powrócić do masy ciała sprzed ciąży. Z kolei 24% martwi się jej zwiększeniem z powodu stanu w jakim się znajdują, 28% – zmianami zachodzącymi w okolicach brzucha, a 25% z niechęcią przygląda się zaokrąglonym okolicom ud i bioder.

W kolejnym badaniu (Reyhan Erkaya, Özlem Karabulutlu, Kıymet Yeşilçiçek, 2018) dowiedziono, że zgodnie z zaleceniami dotyczącymi BMI w ciąży, 12,3% kobiet pozostawało w normie wagowej, 57,0% miało nadwagę, zaś 30,7% otyłość. Dowiedziono, że ciężarne o normatywnym wskaźnikiem BMI odczuwały zadowolenie z ciała, podczas gdy 54,3% osób z nieprawidłową masą ciała nie czuło z niego zadowolenia.

Rezultat badań własnych w tym zakresie wynikać może naszym zdaniem z występowania wysokiego wskaźnika BMI zarówno w grupie kobiet systematycznie, jak

i okazjonalnie aktywnych fizycznie. Zarówno adekwatny przyrost masy ciała podczas ciąży jest normatywnym objawem świadczącym o prawidłowym jej przebiegu, jak i utrzymywanie się wyższej wartości wskaźnika BMI w okresie połogu uznawane jest jako naturalne.

Badane kobiety zapytano także o motywację do szybkiego powrotu do masy ciała sprzed ciąży. Ponad 1/3 całej próby oraz aż 60% aktywnych fizycznie deklarowało, że zrobi wszystko, aby uzyskać pierwotną masę ciała. K. Jordan i S. Johnson (2005) dowiodły, że dla wielu młodych matek obraz ciała okazał się jednym z największych zmartwień – większość kobiet porównywała swoją sylwetkę po ciąży oraz sprzed czasu ciąży i deklarowało chęć powrotu do dawnej figury. Ponadto N. Shloim (2014) udokumentowała, że kobiety w Wielkiej Brytanii wykazywały znacznie wyższe pragnienie bycia szczupłą po urodzeniu w porównaniu z kobietami izraelskimi, co wskazuje na kulturowe uwarunkowania stosunku do własnego ciała, w tym jego masy.

Podsumowanie

Wyniki badań własnych dostarczają istotnych informacji na temat postrzegania obrazu własnego ciała przez kobiety w ciąży i w połogu z uwagi na zaangażowanie w aktywność fizyczną. Z jednej strony wydaje się, że aktywność fizyczna pełni funkcję ochronną dla formowania pozytywnej postawy względem własnego ciała kobiet ciężarnych, z drugiej czynnikiem ryzyka, poprzez zwiększanie motywacji do jak najszybszego powrotu do pierwotnej masy ciała. Sytuacja ta może sprzyjać podejmowaniu wysiłku fizycznego ponad miarę, restrykcjom żywieniowym niesprzyjającym regeneracji organizmu ani też prawidłowej laktacji. Wydaje się, że dążeniu młodych kobiet do jak najszybszego uzyskania dawnej formy sprzyja obecnie aktywność w mediach społecznościowych, a przede wszystkim na Instagramie. R. Cohen i A. Blaszczyński (2015) dowiedli, że intensywne korzystanie z *social media* podnosi ryzyko ekspresji zaburzeń odżywiania, zaś P. Turner i C. Lefevre (2017) wykazali, iż szczególnie aktywność na Instagramie, którego użytkownicy publikują m.in. fotografie „zdrowej żywności”, podnosi ryzyko restrykcji żywieniowych oraz niezadowolenia z własnej sylwetki. Z kolei M. Tiggemann i A. Slater (2017) ustalili, że liczba znajomych w serwisie *Facebook* jest powiązana z rozpoczęciem dążenia jego użytkowników do uzyskania szczuplejszej sylwetki. Potwierdzają to badania dotyczące podejmowania wirtualnych konwersacji typu *fat talk*¹.

W świetle powyższych rozważań, zdaniem autorek, pogłębieniu analiz mogłoby służyć rozpoznanie aktywności badanych kobiet w świecie wirtualnym, ich skłonności do zaangażowania w realny oraz wirtualny *fat-talk* oraz ich poczucia wsparcia i akceptacji ze

¹ Konwersacje typu *fat-talk* to rozmowy realne i wirtualne, w których osoba wypowiada autodewaluujące twierdzenia dotyczące własnego wyglądu.

strony najbliższych w tym ważnym, ale i trudnym dla nich czasie – ciąży i porożu.

Bibliografia:

- Banasik, A., Hejnasz, N., Kobierecka, A., Kobza, K., Kret, M., Piętko, M., Szubska, N. (2013). Obraz ciała a inteligencja emocjonalna u dziewcząt i młodych kobiet, (w:) A. Kobierecka-Dziamaska, E. Wyrzykowska, I. Laskowska, J. Lessing-Pernak (red.), *Psyche-Ciało-(Nie)Świadomość*, 31-39, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Bedyńska, S., Cypryańska, M. (2013). *Statystyczny drogowskaz 2. Praktyczne wprowadzenie do analizy wariancji*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Bielawska-Batorowicz, E. (2006). Psychologiczne aspekty ciąży prawidłowej, (w:) E. Bielawska-Batorowicz (red.), *Psychologiczne aspekty prokreacji*, 111-117, Katowice: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Boscaglia N., Skouteris H., Wertheim, E. (2003). Changes in body image satisfaction during pregnancy: A comparison high exercising and low exercising women, *Australian and New Zealand Journal of Obstetrics and Gynecology*, 43, 41-45.
- Cash, T.F. (2000), *The Multidimensional Body – Self Relations Questionnaire. MB-SRQ Users' Manual*, Norfolk: Old Dominion University.
- Clark, A., Skouteris, H., Wertheim, E.H., Paxton, S.J., Milgrom, J. (2009). My baby body: A qualitative insight into women's body-related experiences and mood during pregnancy and the postpartum, *Journal of Reproductive and Infant Psychology*, Vol. 27, 4, 330-345, <https://doi.org/10.1080/02646830903190904>.
- Cohen, R., Blaszczyński, A. (2015). Comparative effects of Facebook and conventional media on body image dissatisfaction, *Journal of Eating Disorders*, 3, 23, 1-11.
- DiNallo, J.M., Le Masurier, G.C., Williams, N.I., Downs, D.S. (2008). Walking for health in pregnancy: assessment by indirect calorimetry and accelerometry, *Research Quarterly for Exercise and Sport*, 79(1), 28-35.
- Drabik, J. (1996). *Aktywność fizyczna w treningu zdrowotnym osób dorosłych, cz. II*, Gdańsk: AWF.
- Dutkiewicz, A.(2018). Fat talk – the mechanisms and consequences of devaluating one's own physical appearance, *Psychiatria i Psychologia Kliniczna*, 18, 208-211.
- Earle, S. (2003). "Bumps and Boobs": Fatness and Women's Experiences of Pregnancy, *Women's Studies International Forum*, 26(3), 245-252, DOI: 10.1016/S0277-5395(03)00054-2.
- Filipczak, P., Klinowska, M., Kuczora, A., Łączkowska, P., Mataczańska, N. (2013). Obraz ciała a funkcjonowanie w relacjach społecznych osób z nadwagą, (w:) A. Kobierecka-Dziamaska, E. Wyrzykowska, I. Laskowska, J. Lessing-Pernak (red.), *Psyche-Ciało-*

- (Nie)Świadomość, 89-96, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Głębocka, A., Kulbat, J. (2005). *Wizerunek ciała. Portret Polek*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Głębocka, A. (2009). *Niezadowolenie z wyglądu a rozpaczliwa kontrola wagi*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Goodwin, A., Astbury, J., McMeeken, J. (2000). Body image and psychological well-being in pregnancy: A comparison of exercisers and non-exercisers, *The Australian and New Zealand Journal of Obstetrics and Gynecology*, 40, 442-447.
- Griffiths, M.D., Szabo, A., Terry, A. (2005). The Exercise Addiction Inventory: A quick and easy screening tool for health practitioners, *British Journal of Sports Medicine*, 39, 30-31.
- Jordan, K., Johnson, S. (2005). Baby or beauty: a Q study into post pregnancy body image, *Journal of Reproductive and Infant Psychology*, 23, 19-31.
- Kielbasiewicz-Drozdowska, I., Siwiński, W. (red.), (2001). *Teoria i metodyka rekreacji (zagadnienia podstawowe)*, Poznań: AWF.
- Kowalczyk, B., Lubińska-Żądło, B., Zapała, M. (2015). Aktywność fizyczna a styl życia kobiet w wieku reprodukcyjnym, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 21 (4), 391- 397.
- Kuska, M., Napierała, M., Szark-Eckardt, M., Zukow, W., Żukowska, H. (2014). Aktywność fizyczna w zdrowym stylu życia bydgoskich gimnazjalistów, *Journal of Health Sciences*, 4 (11), 11-32.
- Machaj, A., Stankowska, I. (2011). Poczucie atrakcyjności seksualnej kobiet w wieku prokreacyjnym po przebyciu ciąży i okresu karmienia, *Nowiny Lekarskie*, 80 (5), 323-333.
- Miotk, M. (2003). Ja-cielesne w procesie komunikacji internetowej, *Polskie Forum Psychologiczne*, 8 (1-2), 87-110.
- Reyhan Erkaya, Özlem Karabulutlu, Kıymet Yeşilçiçek (2018). The effect of maternal obesity on self-esteem and body image, *Saudi Journal of Biological Sciences*, 25(6), 1079-1084.
- Schier, K. (2009). *Piękne brzydactwo. Psychologiczna problematyka obrazu ciała i jego zaburzeń*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Shloim, N. (2014). The effect of maternal obesity on self-esteem and body image, *Saudi Journal of Biological Sciences*, Vol. 4, 3, 237-238.
- Skouteris, H., Carr, R., Wertheim, E.H., Paxton, S.J., Duncombe, D. (2005). A prospective study of factors that lead to body dissatisfaction during pregnancy, *Body Image*, Vol. 2, Issue 4, 347-361, <https://doi.org/10.1016/j.bodyim.2005.09.002>
- Tiggemann, M., Slater, A. (2017). Facebook and body image concern in adolescent girls: A prospective study, *International Journal of Eating Disorders*, 50 (1), 80-83.
- Turner, P., Lefevre, C. (2017). Instagram use is linked to increased symptoms of orthorexia nervosa. *Eating and Weight Disorders*, 22(2), 277-284.

- Walker, L.O., Freeland-Graves, J. (2006). Lifestyle Factors Related to Postpartum Weight Gain and Body Image in Bottle and Breastfeeding Women, *Journal of Obstetric, Gynecologic & Neonatal Nursing*, 16, 195–203, <https://doi.org/10.1111/j.1552-6909.1998.tb02605.x>
- Wojnarowska, B. (red.), (2007). *Edukacja zdrowotna*, Warszawa: PWN.

Dr Małgorzata Weryszko <https://orcid.org/0000-0002-7690-9320>

Katedra Psychologii

Instytut Pedagogiki i Psychologii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Miłość małżeńska – uwarunkowania powodzenia fundamentalnej relacji w rodzinie

Marriage love – conditions for the success of fundamental relationship in the family

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.220>

Abstrakt: Mimo przemian w kształcie życia społecznego, udany związek małżeński to wciąż najważniejszy cel życiowy młodych dorosłych. Badania pokazują, że zdecydowana większość osób tej grupy wiekowej planuje w bliższej lub dalszej przyszłości zawarcie związku małżeńskiego. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż coraz więcej małżeństw rozpada się, zasadnym jest zatrzymanie się nad czynnikami, które mają duże znaczenie dla budowania udanego związku. Niniejszy artykuł ukazuje dwie grupy uwarunkowań: te, które działają przed zawarciem małżeństwa oraz te, które mają znaczenie w czasie jego trwania. Do pierwszej grupy należą dojrzałość do małżeństwa i wybór współmałżonka. W drugiej grupie znajdują się uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. Wśród nich wymienia się m.in. sytuację społeczną, warunki bytowe, relacje rodzinne, posiadanie dzieci, umiejętność komunikowania się partnerów oraz czas trwania małżeństwa.

Słowa kluczowe: małżeństwo, powodzenie małżeństwa, uwarunkowania szczęścia małżeńskiego

Abstract: Despite changes in social life, a successful marriage is still the most important life goal of young adults. Research shows that the vast majority of people in this age group plan to get married in the near or distant future. Given that more and more marriages are falling apart, it is reasonable to consider the factors that are important for building a successful relationship. This article presents two groups of conditions: those that work before marriage and those that matter during marriage. The first group includes marriage maturity and the choice of a spouse. The second group includes external and internal conditions. These include the social situation, living conditions, family relationships, having children, the partners' ability to communicate and the duration of marriage.

Keywords: marriage, marriage success, conditioning of marital happiness

Wprowadzenie

Zdaniem J. Rostowskiego (2009, s. 17) „małżeństwo jest sprawą złożoną, a indywidualne cechy oraz społeczne i indywidualne konteksty wpływają na jego funkcjonowanie, zapewniając mu mniej lub bardziej prawdopodobny sukces”.

Powodzenie małżeństwa według M. Braun-Gałkowskiej (1992) przyczynia się do poczucia zadowolenia z życia, oddziałując na wiele innych sfer ludzkiego funkcjonowania, tj. pracę zawodową, czy pełnione role społeczne. Współczesna psychologia określa liczne

wskaźniki powodzenia małżeństwa (tamże; por. także: Jarończyk, 2011; Plopa, 2005; Ryś, 1993; Steuden, 1995, 1996; Wyrwich-Hejduk, 2012).

W badaniach nad uwarunkowaniami szczęścia małżeńskiego zwraca się uwagę na cechy partnerów, występujące między nimi podobieństwa i różnice (por. Rostowski, 1987). „Nowa koncepcja rodziny wysuwa na plan pierwszy cechy osobowości partnera. Obecnie to one decydują o powodzeniu związku, a nie majątek czy pozycja społeczna jak było w przeszłości. Najbardziej cenione cechy partnera odnoszą się głównie do tych, które ułatwiają współżycie oraz mają wpływ na poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji” (Wyrwich-Hejduk, 2012, s. 120). Jako główne uwarunkowania powodzenia życia małżeńskiego B. Jarończyk (2011) podaje: zgodność w małżeństwie, intymność (poziom satysfakcji z bycia w bliskiej relacji z drugą osobą, uczucie miłości), wspólnota zainteresowań, sposoby rozwiązywania sytuacji problemowych, możliwość samorealizacji w małżeństwie, podobieństwo w zarządzaniu systemem rodzinnym, wsparcie, wzajemna atrakcyjność fizyczna, komplementarność potrzeb, system komunikacji oraz podobieństwo. Braun-Gałkowska (1985) uznaje jednak, iż nie stopień podobieństwa osobowości, lecz dojrzałość i aktywność małżonków ma decydujące znaczenie dla powodzenia związku (tamże).

„Dobre małżeństwa wymagają codziennego wysiłku od obojga małżonków, wymagają ciągłego negocjowania oraz wspólnego rozwiązywania problemów. Małżonkowie działając wspólnie realizują się w swoim związku – i to prawie wyłącznie od nich zależy, czy zmiany te będą przebiegać w kierunku coraz głębszej i twórczej harmonii, czy też w kierunku dezintegracji. Miłość małżeńska (...) wymaga nieustannej troskliwej pielęgnacji” (Stępniań-Luczywek, 2001, s. 10). Stanowisko to potwierdzają najnowsze badania, które pokazują, iż hojność, wielkoduszność (rozumiana jako małe akty dobroci, okazywanie szacunku i miłości, gotowość do przebaczenia) jest pozytywnie związana z satysfakcją małżeńską oraz negatywnie z konfliktowością i prawdopodobieństwem rozpadu związku (Dew, Wilcox, 2013).

1. Uwarunkowania powodzenia małżeństwa - czynniki działające przed zawarciem małżeństwa

M. Braun-Gałkowska (1985) wymienia następujące rodzaje uwarunkowań powodzenia małżeństwa: czynniki działające przed zawarciem małżeństwa – dojrzałość do małżeństwa i wybór współmałżonka oraz czynniki działające w czasie trwania małżeństwa – uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. Wszystkie zaś z tych uwarunkowań są od siebie wzajemnie zależne.

Dojrzałość do małżeństwa, wymaga dojrzałości o szerokim znaczeniu (Jakubowski, 2000). Chodzi tu nie tylko o dojrzałość fizyczną, czyli zdolność organizmu do podjęcia zadań związanych z małżeństwem, dojrzałość seksualną, związaną ze zdolnością do współżycia

małżeńskiego, prawną - przez którą rozumie się osiągnięcie wieku, w którym prawo zezwala na zawarcie małżeństwa, czy ekonomiczną, której wyrazem jest osiągnięcie samodzielności materialnej. Te rodzaje dojrzałości są bardzo istotne, jednak najważniejsza i decydująca jest dojrzałość psychiczna. Braun-Gałkowska (1885) definiuje ją jako „osiągnięcie takiego poziomu rozwoju umysłowego, który umożliwia realistyczną ocenę sytuacji, ocenę samego siebie i skutków swoich czynów” (tamże, s. 24). Chodzi tu także o dojrzałość emocjonalną, której istotnym elementem jest akceptacja swojej płci, równowaga emocjonalna, zdolność do uczuć społecznych, empatii, życzliwości i bezinteresowności.

Dojrzałość do małżeństwa wymaga przygotowania. Oprócz wiedzy potrzebne są umiejętności. Od szeregu najprostszych praktycznych umiejętności związanych z codziennym życiem do umiejętności tworzenia właściwej atmosfery domu rodzinnego (Jakubowski, 2000). Umiejętność organizacji życia rodzinnego, życia małżeńskiego, stworzenia klimatu ciepła i poczucia bezpieczeństwa, jakie daje dom rodzinny, wchodzi w zakres dojrzałości psychicznej.

Dojrzałość psychiczna, uczuciowa osiągnięta jest stopniowo (tamże). W okresie dziecięcym uczuciowość jest egocentryczna, wszystko oceniane jest przez dziecko pod kątem własnej przyjemności. Dotyczy to także miłości do bliskich osób. Dziecko, kochając matkę, chce, np. z nią stale przebywać, nie biorąc wcale pod uwagę jej zmęczenia, stanu psychicznego czy obowiązków. Z czasem to podejście zmienia się. Jeśli jednak człowiek zatrzyma się na tym etapie, kocha w sposób niedojrzały, infantylny (por. Braun-Gałkowska, 1985).

Normalny, prawidłowo postępujący rozwój powoduje zmniejszenie egocentryzmu, rozwija się społeczne patrzeć na świat, kontakty z innymi ludźmi (okres młodości). Na tym etapie rozwoju najczęściej traktuje się osobę przedmiotowo, z korzyścią dla własnych przeżyć. Jeżeli rozwój uczuciowy zatrzyma się na tym etapie, człowiek żyjący w małżeństwie może traktować drugą osobę, współmałżonka jak przedmiot: dla siebie, dla wygody, prestiżu, sławy (por. Jakubowski, 2000).

Dojrzałość uczuciową osiąga się w momencie zdobycia umiejętności wczucia się w przeżycia drugiego człowieka, empatii (por. Braun-Gałkowska, 1985). Wysoki poziom empatii u małżonków sprzyja wzajemnemu zrozumieniu, emocjonalnemu współbrzmieniu, porozumiewaniu się, rozwiązywaniu konfliktów, gotowości do działania na rzecz partnera (Sitarczyk, Waniewski, 2002a). Wiele badań dowodzi o tym, iż empatia stanowi warunek tworzenia satysfakcjonującej więzi małżeńskiej (Aronson, 1997; Fincham, Paleari, Regalia, 2002; Sitarczyk, Waniewski, 2002b; Wojciszke, 2010). Jednakże, dla zawarcia małżeństwa w sposób odpowiedzialny, empatia jest warunkiem koniecznym, choć nie wystarczającym. Dopiero zdolność do aktywnego działania dla dobra drugiego człowieka, z poczuciem odpowiedzialności za niego i inne powierzone osoby, za podjęte decyzje, czyni go w pełni dojrzałym do małżeństwa. Dla człowieka dojrzałego potrzeby innych stają się równie ważne,

a nawet ważniejsze niż własne (Braun-Gałkowska, 1985). Dojrzałość do małżeństwa osiąga się zatem, przechodząc etapy od zwracania uwagi na siebie do zwrócenia uwagi na innych, poprzez umiejętność wczucia się w ich problemy, aż do zdolności aktywnego i odpowiedzialnego działania dla ich dobra (Jakubowski, 2000).

O dojrzałości do małżeństwa świadczy również przemyślana decyzja jego zawarcia (Braun-Gałkowska, 1985). Chodzi o to, by moment wyboru zmienić w proces wyboru rozciągnięty w czasie tak, aby - w razie konieczności - można dokonać zmiany decyzji (Jakubowski, 2000). Decyzja ta ma bowiem wielką wagę, gdyż dotyczy całego przyszłego życia. Z badań Braun-Gałkowskiej (1985) wynika, że istnieje duży związek między czasem trwania narzeczeństwa a powodzeniem małżeństwa (u zadowolonych par był on dłuższy niż rok, u niezadowolonych zaś krótszy niż rok, a nawet niż pół roku). Jakubowski (2000) uważa natomiast, iż nie jest ważny okres znajomości od poznania do ślubu, ale ważne jest, jak długi był czas od pierwszego zainteresowania do faktów determinujących decyzję. Jak wykazują badania, narzeczonych niezadowolonych ze swego przyszłego związku już przed ślubem wcale nie jest mało.

W psychologii podkreśla się znaczenie wyboru partnera dla powodzenia związku (por. Braun-Gałkowska, 1985). Badania psychologiczne przeprowadzone już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wskazywały na tendencję do doboru pozytywnego, na zasadzie podobieństw partnerów (Braun-Gałkowska, Walesa, 1975). Także badania przeprowadzone ponad 30 lat później podkreślają podobieństwo jako jedno z głównych uwarunkowań małżeńskiego szczęścia (Jarończyk, 2011; Bakiera, 2013). Okazuje się, że małżeńskiemu szczęściu sprzyja podobieństwo w zakresie poczucia koherencji, wartości, postaw religijnych, przyjmowanej strategii radzenia sobie z trudnościami (por. Braun-Gałkowska, 1985; Płopa, 2005),

Podjęcie humanistyczne w psychologii uwzględniające tendencję człowieka do ciągłego doskonalenia się, podkreśla nie tylko znaczenie cech „zastanych”, ale przede wszystkim znaczenie nieustannego rozwoju miłości (np. Fromm, 2001; Jarończyk, 2011). Zdaniem Wielowieyskiego (1988) kwestia tzw. niedobrania się nie jest problemem rzeczywistym, gdyż relacje w związku zależą przede wszystkim od dojrzałości małżonków. Zharmonizowanie dwóch różnych osobowości zawsze napotyka na trudności, a ich przezwyciężenie nie jest kwestią odpowiedniego „dopasowania”.

Dla późniejszego zadowolenia ze związku ważne są także motywy tej decyzji. Badania Płopy (2005) pokazały, że w małżeństwach trwałych najczęstszym motywem zawarcia związku małżeńskiego była miłość, charakter partnera, wspólne zainteresowania, potrzeba posiadania kogoś bliskiego oraz pragnienie posiadania rodziny. Zatem motywy te dotyczyły wartości istotnych dla prawidłowego funkcjonowania małżeństwa. Natomiast u małżeństw rozwodzących się istotnie częściej występującym motywem była nieplanowana ciąża, czy presja otoczenia.

2. Uwarunkowania powodzenia małżeństwa - czynniki działające w czasie trwania małżeństwa

Na powodzenie małżeństwa mają również wpływ czynniki, które działają w czasie trwania związku.

2.1. Czas trwania małżeństwa

Według badań Braun-Gałkowskiej (1985) zadowolenie ze związku nie wykazuje stałej tendencji, lecz waha się w zależności od etapu, w jakim znajduje się małżeństwo.

Jarończyk (2011) podkreśla, iż jakość życia związku małżeńskiego w każdym małżeństwie jest inna i może się zmieniać w trakcie trwania związku. Tłumaczy ten fakt zmieniającym się układem „mocnych stron” w trakcie rozwoju relacji małżeńskiej. Wymienia ważne etapy w życiu małżonków, zmieniające rolę małżonków oraz wymiar ich odpowiedzialności. Według niej są to: sytuacja bezpośrednio po ślubie, narodziny dziecka, zmiana pracy, dorastanie i wychowywanie dzieci, okres „pustego gniazda” (tamże, s. 123). Badania A. Stępnia-Luczywek (1997) wyraźnie wskazują na znaczenie czynników wewnętrznych, związanych z etapem życia małżonków.

Pierwszy okres wspólnego życia, jeszcze bez dzieci, trwający na ogół kilka lat, jest w ponad 80% przypadków również wysoce satysfakcjonujący. Czas po urodzeniu się pierwszego dziecka i kolejnych dzieci (trwający średnio do 9 lat) wymaga wielu zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu małżonków, godzenia ze sobą bardzo wielu obowiązków, stąd wskaźnik zadowolenia w tym okresie gwałtownie spada. Faza życia małżeńskiego z dorastającymi dziećmi charakteryzuje się ponownym wzrostem satysfakcji ze wspólnego życia – może to być związane z uregulowaniem spraw mieszkaniowych, materialnych i zawodowych małżonków oraz większą samodzielnością dzieci. Kolejny etap - po ok. 20-25 latach małżeństwa, to czas opuszczania przez dzieci rodzinnego domu. Uniezależnianiu się dzieci towarzyszy starzenie się małżonków, częstsze choroby, wzmożone obowiązki opiekuńcze wobec własnych chorujących rodziców - wszystko to może być związane z ponownym spadkiem zadowolenia ze związku. “W okresie „pustego gniazda” - gdy mąż i żona znów pozostają bez dzieci, a udało im się zaprzyjaźnić i pozostać wobec siebie osobami bliskimi - muszą po raz kolejny przeorganizować swoje wspólne życie i na nowo sformułować płaszczyznę wzajemnych kontaktów. Jeśli im się powiedzie, wówczas wskaźnik satysfakcji z małżeństwa na tym późnym etapie życia - także w sposób wahadłowy - znacząco wzrośnie mając szansę na osiągnięcie wartości najwyższych” (Dąbrowska-Caban, 2001, s. 5-6).

Każdy z etapów niesie za sobą nowe wymagania, inne stawia przed małżonkami problemy, których rozwiązanie wymaga pewnej reorganizacji życia, zmiany dotychczasowej hierarchii wartości (Braun-Gałkowska, 1985). Podkreśla to wagę umiejętności zmieniania i przekształcania swoich oczekiwań od małżeństwa, adaptacji do sytuacji, jakie przynoszą kolejne fazy życia rodzinnego.

Niemniej jednak małżonkowie ze związków trwałych charakteryzują się, na każdym jego etapie, wyższą oceną jakości wspólnego życia, wyższym zadowoleniem z małżeństwa aniżeli małżonkowie ze związków nietrwałych (Płopa, 2005).

2.2. Znaczenie zaspokajania potrzeb

J. Rostowski i T. Rostowska (2014) podkreślają, iż cechą dojrzałej miłości małżeńskiej jest wrażliwość na potrzeby współmałżonka. To właśnie w małżeństwie młodzi dorośli upatrują szansę na realizowanie swoich potrzeb, nadzieję na zaspokojenie potrzeby bliskości (Bakiera, 2008). W istocie, współcześnie, oprócz spełnienia tradycyjnych funkcji, od małżeństwa oczekuje się zaspokojenia potrzeb psychicznych i seksualnych współmałżonków (Ryś, Sztajerwald, 2019; Żurek, 2010). Według A. Stępnia-Łuczywek (2004) w rodzinie dochodzi do zaspokojenia takich podstawowych potrzeb, których człowiek nie jest w stanie zaspokoić poza nią. Są to: potrzeba miłości, bezpieczeństwa, przynależności, afirmacji, akceptacji, bliskiego kontaktu, wsparcia emocjonalnego oraz sensu.

Kobiety i mężczyźni różnią się w tym, które z potrzeb mają szczególne znaczenie dla odczuwanej przez nich małżeńskiej satysfakcji (Gapik, Kapelska, 1991). Dla kobiet są to: potrzeby kontaktu emocjonalnego, samoakceptacji, bezpieczeństwa, potrzeby seksualne i samorealizacji. Dla mężczyzn: potrzeby seksualne, kontaktu emocjonalnego oraz dominacji. Zaspokojenie potrzeby wsparcia emocjonalnego przekłada się na radzenie sobie ze stresem oraz zdrowie współmałżonków – mężowie rzadziej doznają zawałów, żony rzadziej popadają w depresję (Płopa, 2003). Z kolei niezaspokojone potrzeby mogą być przyczyną negatywnych postaw wobec partnera (Gapik, Kapelska, 1991).

Uznanie realizacji potrzeb ukochanej osoby za najważniejszy cel do osiągnięcia jest wyrazem miłości małżeńskiej (Campbell, Chapman, 2005). Ich zaspokajanie przekłada się na satysfakcję i zadowolenie ze wzajemnej relacji (Braun-Gałkowska, 1992). I choć pary zadowolone, jak i niezadowolone wykazują podobne potrzeby, to stawianie potrzeb współmałżonka ponad swoje potrzeby jest tym, co wyróżnia małżeństwa udane (tamże).

2.3. Znaczenie komunikacji interpersonalnej

Ważnym czynnikiem warunkującym poczucie szczęścia małżeńskiego jest wzajemna komunikacja (Braun-Gałkowska, 1985). Ma ona ogromne znaczenie dla wzajemnego

poznawania się, rozstrzygania problemów i pogłębiania więzi małżeńskiej. Kluczową rolę odgrywa w niej empatia i otwartość (przezroczystość). Wzajemna sympatia, zgodność przekonań, wartości i zainteresowań wpływa na podwyższenie wzajemnej atrakcyjności partnerów interakcji (por. Bakiera, 2013).

Uważne słuchanie małżonka jest cechą komunikacji szczęśliwych małżeństw (Braun-Gałkowska, 1985). Badania Weryszko (2010) wykazały, iż wśród par niezadowolonych z małżeństwa częściej niż wśród zadowolonych występuje komunikowanie negatywnych treści. Okazało się, iż komunikacja jest nieefektywna, jeśli w przekazach kierowanych do współmałżonka dominuje krytyka. Stosowanie komunikacji deprecjonującej partnera przyczynia się do odczuwania braku satysfakcji ze związku i łączącej osoby relacji (Weryszko, 2010). Badania przywoływane przez Grzesiuk (1994) pokazały, iż w małżeństwach o niezaburzonych relacjach występuje w przeważającej mierze komunikowanie treści pozytywnych. Ujawnianie pozytywnych treści zwiększa prawdopodobieństwo pozytywnej reakcji partnera i redukuje prawdopodobieństwo reakcji negatywnej. Małżeństwa charakteryzujące się różnym poziomem zadowolenia rzadko stosowały potwierdzenia pozytywne, a potwierdzeniami negatywnymi posługiwały się w sposób zróżnicowany. Osoby oceniające związek jako mało satysfakcjonujący potwierdzenia stosowały z odmienną aniżeli partner częstotliwością, co wskazuje na asymetryczność komunikacji w małżeństwach niezadowolonych (tamże). Zatem, jak zauważył Plopa (2006), komunikacja małżeńska służy nie tylko wymianie informacji, lecz również wpływa istotnie na jakość związku.

2.4. Rozwiązywanie konfliktów

Zdolność rozwiązywania konfliktów odgrywa szczególną rolę w zakresie utrzymania wysokiej jakości małżeństwa (Ryś, 2004). Badania pokazują, że najszcześniejsze i najlepiej rozwiązujące konflikty małżeństwa to takie, w których oboje partnerzy posiadają wysoki poziom inteligencji emocjonalnej (Brackett, Warner i Bosco, 2005). Szczęśliwi małżonkowie są wrażliwi na sygnały emocjonalne wysyłane przez partnerów. Osoby niezadowolone z małżeństwa często źle interpretują zachowania emocjonalne współmałżonka (Noller, Ruzzene, 1991). Z kolei umiejętność rozumienia emocji ułatwia konstruktywne rozwiązywanie konfliktów (Fitness, 2001) Osoby dobrze rozumiejące własne uczucia łatwiej przebaczą przewinienia swoim partnerom (tamże).

Zadowolenie z małżeństwa wiąże się z przyjmowaniem konkretnych strategii rozwiązywania konfliktów (por. Marchand, Hock, 2000). Jak wynika z badań M. Ryś (2004), małżeństwa o wysokiej jakości związku w sytuacjach konfliktowych oddzielają osobę od jej zachowania, nie negują wartości osoby (ani własnej, ani współmałżonka), traktują drugą stronę po przyjacielsku, nawet przy braku zgodności. Konflikty rozwiązują wspólnie, zaraz

po ich pojawieniu się. Spory dotyczą faktów i aktualnych zagadnień, a rozwiązywane są z szacunkiem dla uczuć partnera i dla jego poglądów. Tego typu konflikty mogą prowadzić związek do większej integracji (tamże).

Im częściej para stosuje konstruktywne strategie rozwiązywania konfliktów (aktywny dialog i pasywna lojalność), tym partnerzy mają większe poczucie satysfakcji i bliskości w relacji (Kuncewicz, 2010). I w drugą stronę: im silniejsze poczucie bliskości między partnerami i satysfakcji ze związku, tym częściej stosują oni konstruktywne strategie rozwiązywania konfliktów (tamże).

Z kolei małżeństwa o niskim poziomie jakości związku w sytuacjach konfliktowych częściej stosują strategie destruktywne (aktywna eskalacja konfliktu i pasywne wycofanie) (Kucewicz, 2010), negują wartość osoby i ranią się wzajemnie (Ryś, 2004). Napięcia między nimi kumulują się, powodując nagłe, gwałtowne wybuchy gniewu. Współmałżonkowie skrywają przed sobą swoje prawdziwe uczucia, w konfliktach wracają do dawno minionych wydarzeń (tamże). Negatywnie postrzegają własne zasoby (Małus, Konarzewska, Szulc, Galińska-Skok, 2013), lecz winę za konflikt przypisują często współmałżonkowi (Madden, Janoff-Bulman, 1981). Tego typu doświadczenia ranią i wywołują poczucie krzywdy. Mogą prowadzić związek do głębszej dezintegracji (Ryś, 2004).

2.5. Podobieństwo postaw i udział w podejmowaniu decyzji

Także podobieństwo w zakresie poczucia koherencji (a co za tym idzie fundamentalnych właściwości podmiotowych, umożliwiających dojrzałe funkcjonowanie w relacjach interpersonalnych) ma wpływ na kształtowanie jakości związku małżeńskiego (Plopa, 2005). W parach zadowolonych ze związku małżeńskiego ma miejsce wyższy oraz podobny u żon i mężów poziom poczucia koherencji, natomiast u par mniej zadowolonych ze związku, brak jest podobieństwa w poziomie poczucia koherencji, jest ono niższe u żon. Niski poziom poczucia koherencji pociąga za sobą małą plastyczność zachowań, słabszą umiejętność korzystania z dostępnych zasobów, niski poziom refleksyjności, trudności związane z otwartym komunikowaniem własnych stanów emocjonalnych oraz mniej właściwe reakcje na komunikaty partnera. Podczas gdy koherencja wysoka pozwala spostrzegać trudności jako wyzwania, nie zagrożenia, koherencja niska wiąże się z przekonaniem o słabej możliwości wpływania na bieg zdarzeń, tendencją do niskiego zaangażowania w rozwiązywanie spraw, co może znacząco przyczyniać się do braku satysfakcji ze związku małżeńskiego (Plopa, 2005). Ową zależność potwierdzają badania nad sposobami radzenia sobie ze stresem, które ukazują, iż w małżeństwach zadowolonych dominuje styl zadaniowy, zorientowany na rozwiązanie problemu (związany z umiejętnością porozumiewania się co do istotnych spraw i dojrzałością do wspólnego życia). W małżeństwach o obniżonej satysfakcji w mniejszym stopniu wykorzystywany jest styl

zadaniowy, ujawniają się także inne style radzenia sobie (u żon – style emocjonalne, u mężów – czynności zastępcze), natomiast w małżeństwach rozwodzących się, które nie widzą możliwości dalszego wspólnego życia, przyczynia się brak podobieństwa w przyjmowaniu strategii radzenia sobie z trudnościami (związany z nieumiejętnym porozumiewaniem się co do istotnych spraw i niedostateczną dojrzałością do wspólnego życia) (tamże).

Na powodzenie związku ma wpływ również udział małżonków w podejmowaniu decyzji, podział obowiązków między nimi oraz radzenie sobie z tymi obowiązkami (Plopa, 2005). Nieco odmienne spojrzenie na tę kwestię prezentują kobiety, inne zaś mężczyźni. Kobiety za bardziej satysfakcjonujący układ uważają wspólne podejmowanie decyzji, w porównaniu do sytuacji, gdy którekolwiek z małżonków ma w tym zadaniu większy udział. U mężczyzn zaś niezadowolenie wzbudza przewaga kobiet w decydowaniu. Ich zdaniem korzystny układ ma miejsce wówczas, gdy decyzja podejmowana jest wspólnie lub gdy oni mają w tym większy udział (tamże).

Badania pokazują, że dla zadowolenia z małżeństwa ważne jest także podobieństwo w zakresie wartości. Potwierdziły to m.in. badania Plopy (2005), które wskazują, że u małżeństw dobranych jest wysokie podobieństwo postaw w odniesieniu do najważniejszych wartości, zaś niedobrych zaś takie podobieństwo się nie uwidoczniło. Podobne wyniki uzyskała Braun-Gałkowska (1985) w obszarze odniesienia do wartości religijnych. Z badań tych wynika, iż podobieństwo postaw religijnych małżonków przyczynia się do poczucia zadowolenia ze związku, gdyż z postawą religijną łączy się przestrzeganie pewnych norm moralnych oraz posiadanie określonych przekonań dotyczących m.in. nierozzerwalności małżeństwa, niedopuszczalności przerywania ciąży, odpowiednich postaw dotyczących wychowywania dzieci, czy sposobu spędzania świąt (tamże).

Prawidłowość te potwierdzają także wspomniane już badania Plopy (2005), w których wynika, iż mężowie z małżeństw niedobrych przypisywali najmniejsze znaczenie wartościom religijnym. Może to być związane z tym, iż religijność wiąże się z intymną sferą życia małżeńskiego, umiejętnością tworzenia relacji opartej na otwartości, empatią, wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka.

Dla poczucia satysfakcji ze związku szczególnie ważna jest świadomość własnego wpływu małżonków na wzajemne relacje. Szanse trwałości małżeństwa rosną proporcjonalnie do świadomości jego roli i celów, starań na rzecz dobra rodziny oraz dbałości o wzajemny rozwój (por. Jarończyk, 2011).

Podobny kierunek rozważań można odnaleźć u Plopy (2005), który uważa, iż wysoki poziom motywacji do tworzenia intymnej relacji wiąże się z obustronnym współdziałaniem, okazywaniem ciepła oraz dzieleniem osobistymi informacjami, sprawianiem, iż inni w towarzystwie tychże osób niejako odkrywają siebie. Powołując się na badania różnych

badaczy, Plopa wskazuje na związek wysokiej motywacji do bliskości nie tylko z poziomem szczęścia i zadowolenia z małżeństwa, ale także pełnionej roli rodzicielskiej oraz wykonywanej pracy (tamże).

Z badań Ferenc'a wynika, iż satysfakcja w płaszczyźnie życia małżeńskiego wiąże się znacząco z poczuciem sensu życia, przy czym zależność ta jest szczególnie widoczna u kobiet (za: Plopa, 2005).

2.6. Posiadanie dzieci

Za ważny czynnik szczęścia małżeńskiego uznaje się także posiadanie dzieci (Braun-Gałkowska, 1985; Clements, Markman, 1996; Doniec, 2001). Posiadanie dzieci wiąże się z ich wychowywaniem, odpowiedzialnością za ich rozwój, co także ma znaczenie dla jakości związku. Zdaniem Plopy (2005) kobiety są bardziej zadowolone ze związku małżeńskiego, kiedy mężowie w większym stopniu dzielą z nimi odpowiedzialność za dzieci. Badania Braun-Gałkowskiej (1985) ukazały istotną statystycznie różnicę wskaźnika powodzenia małżeństwa w małżeństwach posiadających i nieposiadających dzieci. Znacząco bardziej zadowolone ze związku były pary posiadające dzieci, niezależnie od ich liczby. Kierunek zależności według autorki badań polega na tym, iż brak posiadania dzieci obniża zadowolenia z małżeństwa, natomiast u par posiadających potomstwo czynnik ten nie jest wymieniany w deklaracjach jako znaczący. Badania opisywane przez Dąbrowską-Caban (2001) potwierdzają złożoność tej kwestii, pokazując, iż sam fakt posiadania dzieci nie gwarantuje udanego, szczęśliwego pożycia w małżeństwie, nie odgrywa też decydującej roli w odczuwaniu satysfakcji ze związku małżeńskiego.

Niemniej jednak, jak wykazały badania J. Koniecznej-Sałamatyn (2009), posiadanie dzieci jest uważane (częściej przez mężczyzn niż kobiety) za istotny czynnik poczucia życiowego spełnienia kobiety. Uznaje się je również za istotne (zwłaszcza dla kobiet) dla poczucia, że jest się „pełnowartościowym człowiekiem”. W przeprowadzonym przez badaczkę na przełomie lat 1999 i 2000 sondażu, na pytanie o znaczenie posiadania dzieci dla udanego małżeństwa, kobiety częściej niż mężczyźni udzielały odpowiedzi twierdzącej. Co ciekawe, na pytanie o znaczenie posiadania dzieci dla poziomu zadowolenia z życia i poczucia szczęścia oraz zależności między tymi zmiennymi u kobiet i mężczyzn, autorka uzyskała odmienne wyniki. Okazało się, iż posiadanie dzieci wyraźniej przyczynia się do wzrostu zadowolenia z życia mężczyzn niż kobiet, niezależnie od obszaru geograficznego. W Europie Zachodniej dzieci przyczyniają się do wzrostu poczucia zadowolenia z życia i poczucia szczęścia. W Europie Wschodniej i w Polsce jest natomiast odwrotnie - osoby nieposiadające dzieci czują się częściej szczęśliwe i bardziej zadowolone z życia, niż ci, którzy je posiadają (tamże).

2.7. Warunki materialne

Za uwarunkowaniami zewnętrznymi kryje się szeroko rozumiana sytuacja społeczna: ogólna krajowa sytuacja ekonomiczna i mieszkaniowa, prawodawstwo rodzinne, urzędnictwo socjalne, opinia społeczna (kształtowana głównie przez środki masowego przekazu), a także warunki bytowe, posiadanie zawodu oraz cechy osobowości (tamże).

W badaniach Braun-Gałkowskiej (1985) zaznaczyła się różnica między grupami zadowolonymi a niezadowolonymi z małżeństwa pod względem oceny ważności warunków materialnych. Związki niezadowolone w porównaniu do zadowolonych znacząco częściej wymieniały dobre warunki materialne, jako czynnik istotnie ważny dla powodzenia małżeństwa. Autorka badań wysunęła hipotezę, iż przyczyną takiej zależności może być zbyt przywiązanie i nadawanie nadmiernego znaczenia dobrom materialnym. Innym wytłumaczeniem jest przypisywanie czynnikom zewnętrznym głównej roli co do wpływu na poczucie szczęścia w małżeństwie w związkach niesatysfakcjonujących, nie zaś – jak miało to prawdopodobnie miejsce w związkach satysfakcjonujących – własnej aktywności, wzajemnej relacji (dostrzeganie własnego wpływu na powodzenie małżeństwa) (tamże).

Inne wyniki badań uzyskał Plopa (2005), gdzie małżonkowie ze związków trwałych w porównaniu do rozwodzących się, częściej wymieniali posiadanie pieniędzy jako istotny warunek udanego małżeństwa, rzadziej zaś cechę uczciwości. Autor badań tłumaczy to odczuwaniem przez małżonków rozwodzących się deficytu uczciwości, wzajemności i miłości w relacji, co powoduje silniejsze dostrzeżenie wagi tych czynników jako ważniejszych predyktorów szczęścia małżeńskiego aniżeli posiadanie dóbr materialnych. Jakkolwiek zapewnienie pewnego minimum standardu warunków bytowych jest warunkiem koniecznym do poczucia szczęścia w związku i prawidłowego funkcjonowania rodziny.

2.8. Relacje małżonków z rodzicami (teściami)

Innym czynnikiem zewnętrznym mającym wpływ na zadowolenia z małżeństwa są postawy rodzicielskie matek-teściowych. Z badań przywoływanych przez Braun-Gałkowską (1985) wynika, iż na zaburzone kontakty w rodzinie miała wpływ destrukcyjna ingerencja teściowych, przejawiająca się nadmierną troskliwością, nadmiernym ochranianiem, utrzymywaniem dzieci w zależności oraz krytykowaniem i skłanianiem do spełniania własnych wymagań. Ponadto matki dzieci niezadowolonych ze związku były bardziej skłonne do gniewu i zasadnicze, skłonne do naginania cudzej woli do swojego zdania. Poza tym, utrudniały dzieciom samodzielność poprzez separowanie ich od wpływów zewnętrznych, zachłanną opiekuńczość, wścibskość, dominację. Mniej szanowały także

prawa dziecka i traktowały rolę matki jako męczennicy rezygnującej z kontaktów towarzyskich i nie spodziewającej się wdzięczności za okazywaną „pomoc” (tamże).

Podsumowanie

Udany związek małżeński to wciąż najważniejszy cel życiowy młodych Polaków (Plopa, 2010). Instytucja małżeństwa zapewnia człowiekowi wiele korzyści (Żurek, 2010). Wiąże się z możliwością współdziałania na co dzień z drugą dorosłą osobą, dzieleniem z nią odpowiedzialności związanej z osiąganiem stabilizacji życiowej oraz zaspokajaniem potrzeb, w tym związanych ze sferą emocjonalno-intymną (tamże). Badania pokazują, że zdecydowana większość młodych dorosłych planuje w bliższej lub dalszej przyszłości zawarcie związku małżeńskiego (Plopa, 2010). Oczekują, że pozwoli im on osiągnąć własne szczęście, jak i przyczyni się do szczęścia partnera (tamże).

Szczęście małżeńskie od dawna uważane jest za fundamentalny wymiar związku małżeńskiego (Rostowski, 1987). Jak wynika z powyższych analiz, na jego osiągnięcie składa się wiele wzajemnie zależnych od siebie czynników. Osiąganie małżeńskiej satysfakcji rozpoczyna się jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. Znaczenie ma wybór współmałżonka (Braun-Gałkowska, 1985) oraz praca partnerów nad osiągnięciem własnej dojrzałości, w tym umiejętności podjęcia odpowiedzialności wynikających z małżeństwa (por. Póltawska, 2002). Już w czasie trwania małżeństwa nie bez znaczenia są warunki, w których funkcjonuje rodzina (Plopa, 2005) oraz sytuacja społeczna (Braun-Gałkowska, 1985). Każdy etap życia rodzinnego, jego specyfika, stawia przed małżonkami nowe wyzwania (Jarończyk, 2011). Podejmowanie ich z sukcesem wymaga licznych umiejętności – konstruktywnego komunikowania się (Plopa, 2006), wrażliwości na wzajemne potrzeby (Rostowski, Rostowska, 2014), umiejętności rozwiązywania konfliktów (Ryś, 2004). Ważne jest podobieństwo postaw oraz wspólne podejmowanie decyzji. (Plopa, 2005). Także szerszy kontekst rodzinny – posiadanie dzieci (Doniec, 2001), relacje z teściami (Braun-Gałkowska, 1985) ma przełożenie na wzajemne odniesienia małżonków.

Wspólnym mianownikiem omówionych czynników jest świadomość oraz wzajemność. Świadomość własnego wpływu i możliwości oraz wzajemność starań na rzecz rozwoju małżonków i dobra rodziny.

Uważność wobec omówionych zmiennych może przekładać się na jakość życia małżeńskiego i rodzinnego. Podsystem „mąż-żona” odgrywa bowiem szczególną rolę wśród interakcji rodzinnych, jego jakość wpływa znacząco na jakość innych podsystemów rodzinnych, od niego zależy powstanie i trwanie rodziny (Plopa, 2006).

Bibliografia:

- Aronson, E. (1997). *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bakiera, L. (2008). Postawy młodych dorosłych wobec małżeństwa, *Psychologia Rozwojowa*, 3, 13, 67-78.
- Bakiera, L. (2013). *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*, Warszawa: Difin SA.
- Brackett M.A., Warner R.M., Bosco J., (2005). Emotional intelligence and relationship quality among couples, *Personal Relationships*, 12, 197-212.
- Braun-Gałkowska, M., Walesa, Cz. (1975). Psychiczne podobieństwo małżonków a powodzenie małżeństwa, *Roczniki Filozoficzne*, 23, 47-69.
- Braun-Gałkowska, M. (1985). *Miłość aktywna*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Braun-Gałkowska, M. (1992). *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin: TN KUL.
- Campbell, R., Chapman, G. (2005). *Sztuka okazywania miłości dzieciom, czyli jak sprawić, aby dziecko czuło się kochane*, Warszawa: Vocatio.
- Clements, M., Markman, H. J. (1996). The transition to parenthood: Is having children hazardous to marriage? (in:) N. Vanzetti, S. Duck, (eds.), *A lifetime of relationships*, 290-310, Thomson Brooks/Cole Publishing Co.
- Dąbrowska-Caban, Z. (2001). Z badań nad małżeństwem w Polsce. Uwarunkowania i właściwości, *Problemy Rodziny*, 2, 3-12.
- Dew, J., Wilcox, W. B. (2013). Generosity and the Maintenance of Marital Quality, *Journal of Marriage and Family*, 75, 1218-1228.
- Doniec, R. (2001). *Rodzina wielkiego miasta: przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Fincham, F.D., Paleari, F.G., Regalia, C. (2002). Forgiveness in marriage: The role of relationship quality, attributions, and empathy, *Personal Relationships*, 9, 27-37.
- Fitness J., (2001), Betrayal, rejection, revenge and forgiveness: An interpersonal script approach, (in:) M. Leary (ed.), *Interpersonal rejection*, 73-104, New York: Oxford University Press.
- Fromm, E. (2001). *O sztuce miłości*, Warszawa: Wydawnictwo De Agostini oraz Altaya.
- Gapik, L., Kapelska, A. (1991). Czynniki zaburzające interakcje w małżeństwie, *Problemy Rodziny*, 5, 13-17.
- Grzesiuk, L. (1994). *Studia nad komunikacją interpersonalną*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Jakubowski, T. (2000). Dojrzałość do małżeństwa - wybór współmałżonka, *Katecheta*, 3, 22-28.

- Jarończyk, B. (2011). Jakość życia małżeńskiego kobiet w okresie „pustego gniazda”, (w:) H. Liberska, A. Malina (red.), *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin*, 121–129, Warszawa: Difin SA.
- Konieczna-Salamatin, J. (2009). Czy dzieci są radością ojców i utrapieniem matek? (w:) M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory konfrontacji z rzeczywistością*, 179-187, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kuncewicz, D. (2010). Rozwiązywanie konfliktów z partnerem a wzory relacji z rodzicami, (w:) T. Rostowska, A. Peplińska (red.), *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, 125-139, Warszawa: Difin.
- Madden, M.E., Janoff-Bulman, R. (1981). Blame, Control, and Marital Satisfaction: Wives' Attributions for Conflict in Marriage, *Journal of Marriage and Family*, 3, 43, 663-674.
- Małus, A., Konarzewska B., Szulc, A., Galińska-Skok, B. (2013). Funkcjonowanie małżeństw zgłaszających się do terapii małżeńskiej, *Psychiatria Polska*, t. XLVII, 2, 173–184.
- Marchand, J. F., Hock, E. (2000). Avoidance and Attacking Conflict-Resolution Strategies Among Married Couples: Relations to Depressive Symptoms and Marital Satisfaction, *Family Relations*, Vol. 49, 2, 201-206.
- Noller P., Ruzzene M. (1991), Communication in marriage: The influence of affect and cognition, (in:) G.J.O. Fletcher, F. Fincham (eds.), *Cognition in close relationships*, 203-233, Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Plopa, M. (2003). Intymność a „jej” i „jego” satysfakcja ze związku małżeńskiego, (w:) I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, 32-44, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2006). *Więzi w małżeństwie i rodzinie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2010). Małżeństwo w percepcji młodych Polaków, (w:) T. Rostowska, A. Peplińska (red.), *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, 64-93, Warszawa: Difin.
- Póltawska, W. (2002). *Przygotowanie do małżeństwa*. Kraków: Wydawnictwo „WAM”.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego*. Warszawa: PWN.
- Rostowski, J. (2009). Współczesne przemiany rozumienia związku małżeńskiego, (w:) T. Rostowska, (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 15-46, Warszawa: Difin SA.
- Rostowski, J., Rostowska, T. (2014), Miłość małżeńska w perspektywie psychologicznej, (w:) J. Rostowski, T. Rostowska (red.), *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, 289-335, Warszawa: Difin.

- Ryś, M. (1993). Poziom zaspokojenia potrzeb w dzieciństwie a zaspokojenie potrzeb w małżeństwie, *Problemy Rodziny*, 1, 20-24.
- Ryś, M. (2004). Jakość związku małżeńskiego a poziom bliskości małżonków i sposoby rozwiązywania przez nich konfliktów, *Studia Psychologica*, 5, 57-67.
- Ryś, M., Sztajnerwald, T. (2019). Psychologiczne aspekty dojrzałości młodych do małżeństwa. Skala Dojrzałości Psychicznej do Małżeństwa SKALDOM II, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 1, 37, 158-183.
- Sitarczyk, M., Waniewski, A. (2002a). Empatia a zadowolenie z małżeństwa, *Małżeństwo i Rodzina*, 3, 28-32.
- Sitarczyk, M., Waniewski, A. (2002b). Rola empatii w małżeństwie, *Małżeństwo i Rodzina*, 2, 23-27.
- Studen, S. (1995). Osobowościowe uwarunkowania niepowodzenia w małżeństwie, (w:) J. Misiurek, W. Słomka (red.), *Małżeństwo – Przymierze miłości*, 199-212, Lublin: TN KUL.
- Stępnia-Łuczywek, A. (1997). Uwarunkowania szczęścia małżeńskiego, *Problemy Rodziny*, 5-6, 13-19.
- Stępnia-Łuczywek, A. (2001) Mity, czyli stereotypowe myślenie na temat małżeństwa, *Problemy Rodziny*, 1, 9-15.
- Stępnia-Łuczywek, A. (2004). Rodzina jako system interakcji, *Małżeństwo i Rodzina*, 1, 6-12.
- Weryszko, M. (2010). Wpływ komunikacji w narzeczeństwie na zadowolenie z małżeństwa, (w:) W. Muszyński (red.), *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, 131-141, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wielowieyski, A. (1988). *Przed nami małżeństwo*, Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Wojciszke, B. (2010). *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie*, Gdańsk: GWP.
- Wyrwich-Hejduk, E. (2012). Udział rodziców w kształtowaniu poglądów na temat małżeństwa, (w:) A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, 117-145, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Żurek, A. (2010). Atrakcyjność instytucji małżeństwa we współczesnych społeczeństwach, *Roczniki Socjologii Rodziny*, 20, 93-108.

Dr Anna Wołpiuk-Ochocińska <https://orcid.org/0000-0002-4316-7308>

Zakład Psychologii

Uniwersytet Rzeszowski

Kobiecość i męskość i role z nim związane w opinii osób różniących się płcią psychologiczną

Femininity and masculinity and social roles connected with them in the opinion of people with different psychological gender

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.221>

Abstrakt: Artykuł jest próbą opisu kobiet i mężczyzn w perspektywie charakteryzującej ich płci psychologicznej i oczekiwań, jakie stawiają badani w odniesieniu do wizerunku tzw. prawdziwej kobiety i mężczyzny. *Grupa badana i narzędzia:* W badaniu 371 osób z terenu Podkarpacia w wieku od 16 do 24 lat przebadano Inwentarzem Płci Psychologicznej Kuczyńskiej i Kwestionariuszem "Prawdziwa kobieta – prawdziwy mężczyzna" A. Wołpiuk-Ochocińskiej i M. Marmoli. *Wyniki i wnioski:* Oczekiwania męskości i kobiecości okazują się zależeć zarówno od płci biologicznej jak i płci psychologicznej. Kobiecość i męskość w opinii młodych ludzi jest traktowana w sposób tradycyjny, związany z powszechnie panującym wzorcem. Podstawowe wymagania co do pełnionych ról kobiet i mężczyzn nie zmieniły się diametralnie, lecz zachodzi zjawisko „ról rozszerzonych” – przy zachowaniu tradycyjnych wymagań, co do płci pojawiają się dodatkowe wymagania, które kobieta/mężczyzna powinni spełniać.

Słowa kluczowe: kobiecość, męskość, płeć psychologiczna, płeć biologiczna, role płciowe

Abstract: The article is an attempt to describe women and men referring to their psychological gender. Authors try to define expectations about the image of "a real man and a real woman". *Study group and Tools:* In the study, 371 people from the Podkarpacie Voivodship aged between 16 to 24 were examined by Kuczyńska's Psychological Gender Inventory and "Real woman - Real man" Questionnaire prepared by A. Wołpiuk - Ochociński and M. Marmoli. *Results and conclusions:* Expectations regarding masculinity and femininity revealed significant associations with the biological sex and the psychological gender. Femininity and masculinity in the opinion of young people is treated in the traditional way, associated with the widely prevailing stereotypes. Basic requirements for role-men and -women have not changed dramatically. We are witnessing the phenomenon of "expanded role": while the traditional expectations of sex roles r the same, there have appeared additional expectations of both a woman and a man.

Keywords: Femininity and Masculinity, psychological gender, sex, social roles, stereotypes

1. Wprowadzenie

Płeć jest jednym z podstawowych wyznaczników opisujących człowieka i jego miejsce w świecie: w społeczeństwie i kulturze. Istniejące relacje pomiędzy kobietą i mężczyzną należą z kolei do kluczowych obszarów powiązań międzyludzkich (Manda, 2000). Jednocześnie płeć nie jest neutralną informacją o człowieku, wręcz przeciwnie, ma specyficzne konotacje społeczne, które znajdują wyraz w systemie ról płciowych, tworzących

ramy życia i funkcjonowania jednostek (Titkow, 2007). Na podstawie płci człowieka formułowane są tezy na temat jego wyglądu, zachowania, sposobu bycia czy działania. W potocznym myśleniu zakładamy, że mężczyzna powinien wyglądać zachowywać się, na nawet czuć zupełnie inaczej aniżeli kobieta.

Płeć jest pojęciem wielowymiarowym. Wprowadzone w języku angielskim terminy sex i gender zakładają podział na płeć biologiczną oraz płeć społeczno-kulturową (Deaux, 1985; Malti-Douglas, 2008; Archer, Lloyd; 2002). Termin sex określa płeć biologiczną, odnosi się do anatomicznych i fizjologicznych cech osobników i tych fizjologicznych właściwości organizmu, które wynikają zarówno z anatomicznych cech narządów płciowych, jak i chromosomów oraz hormonów płciowych. Gender (płeć społeczno-kulturowa) natomiast wiąże się z cechami nabytymi, odnosi się do zagadnienia płci jako społecznego zjawiska, a także procesów tworzenia się społeczno-kulturowych modeli kobiecości bądź męskości, a przede wszystkim odpowiadających im wzorów zachowań i ról społecznych (Sekula-Kwaśniewicz, 2000).

W badaniach i dyskusjach nad płcią przyjmowane są dwa skrajne stanowiska. Pierwszy – esencjalizm biologiczny – przyjmuje, że kobiecość i męskość wywodzi się z cech biologicznych i to mózg w połączeniu z hormonami decyduje o predyspozycjach i zachowaniu jednostki. Drugi natomiast to społeczny konstruktywizm, który zakłada, że płeć jest kształtowana i przekazywana społecznie. W ten sposób męskość i kobiecość nie mają stałej „esencji”, lecz zmieniają się w czasie i ujawniają asymetryczny charakter (Deaux, 1985). Jedną z koncepcji społecznego konstruktywizmu jest teoria schematów płciowych S. Bem (1981, 1984), według której schemat płci funkcjonuje jako struktura, która w sposób dynamiczny poszukuje i przyswaja informacje z nią zgodne. Zależnie od okoliczności biologicznych i wzorców kulturowych schemat płci może zajmować mniej lub bardziej centralną pozycję w strukturze Ja, a tym samym być bardziej lub mniej określony. W ten sposób tworzy się wzorzec płci określonej kobieco, męsko lub androgynicznie bądź wzorzec płci nieokreślonej. Funkcjonowanie według konkretnego wzorca płciowego wiąże się z określonymi zachowaniami i ich konsekwencjami (pozytywnymi jak i negatywnymi) w życiu codziennym i społecznym (Królikowska, 2011; Chalabaev, i in. 2013; Lipińska-Grobelny, 2008; Auster & Ohm, 2000; Niculescu i in., 2009).

Co ważne, każda kultura i epoka tworzy określone wzorce kobiecości i męskości. Definiowanie kategorii płci odbywa się zazwyczaj za pośrednictwem stereotypów. Według L. Brannon (2002) stereotypy męskości i kobiecości, to przekonania dotyczące cech psychicznych mężczyzn i kobiet, jak również działań czy zachowań charakterystycznych dla jednej lub drugiej płci. Złożoność stereotypów płci można przedstawić, opisując stereotyp męskości i kobiecości składający się z czterech części składowych. Komponenty te to stereotypy dotyczące: cech osobowości, ról społecznych, wyglądu zewnętrznego (w tym fizyczności kobiet i mężczyzn) oraz zawodów (Deaux, Lewis, 1984; Deaux, Kite, 1993; Kite,

Deaux, Haines, 2008). Pojęcia roli płci i stereotypu płci stają się powiązane. Kiedy ludzie kojarzą wzorzec zachowania kobiety lub mężczyzny, zazwyczaj pomijają kwestię poszczególnych wyjątków i przyjmują przekonanie, że określone zachowanie jest nieuchronnie związane z jedną bądź drugą płcią.

Żyjemy w czasach, kiedy kwestie takich pojęć jak: kobiecość i męskość przestają być pojęciami oczywistymi. Cechy przypisywane tradycyjnie mężczyznom i kobietom coraz bardziej się zacierają. Analizując zagadnienia kobiecości i męskości w perspektywie ostatnich lat, nietrudno zauważyć, że nastąpiły zmiany w relacjach między kobietami a mężczyznami na wielu płaszczyznach życia społecznego. Zmniejsza się między innymi rozbieżność w społecznym położeniu kobiet i mężczyzn, a utrzymywane wcześniej standardy kobiecości i męskości ulegają w ostatnich latach modyfikacjom. Jednakże zmiany te mają inne nasilenie i charakter w różnych społeczeństwach i kulturach. Co ciekawe, można domniemywać, iż różnice te pojawiają się w odniesieniu do różnych regionów Polski. W przedstawionym artykule kwestie kobiecości i męskości będą rozpatrywane z perspektywy Podkarpacia.

2. Badania własne

2.1. Problem badawczy

Przystępując do badań postawiono pytanie o to:

- czy i w jakim stopniu płć biologiczna i płć psychologiczna różnicuje oczekiwania wobec „kobiecości i męskości”?
- czy płć biologiczna i płć psychologiczna różnicuje oczekiwania wobec ról, zadań, które powinna realizować kobieta i mężczyzna?

2.2. Grupa badana i zastosowane narzędzia badawcze

W badaniu wzięło udział 371 osób z terenu Podkarpacia w wieku od 16 do 24 lat, gdzie średnia wieku wynosiła dla całej grupy 18,59 roku, w tym dla mężczyzn wynosiła 18,42 lat, a dla kobiet 18,98 lat. Byli to uczniowie szkół średnich i uczelni wyższych.

Na potrzeby niniejszych badań zastosowano następujące narzędzia badawcze:

- Inwentarz Płci Psychologicznej Kuczyńskiej
- Kwestionariusz "Prawdziwa kobieta - prawdziwy mężczyzna" w opracowaniu A. Wołpiuk-Ochocińskiej i M. Marmoli

W celu wyodrębnienia typów płci psychologicznej użyto Inwentarza do Pomiaru Płci Psychologicznej – IPP (Kuczyńska, 1992a; 1992b), który autorka skonstruowała w oparciu o teorię schematów płciowych S. L. Bem (1981; 1984). Inwentarz składa się z 35 itemów,

z czego 15 odzwierciedla kulturowy stereotyp męskości, a 15 itemów – kulturowy stereotyp kobiecości, pozostałe stwierdzenia to pojęcia buforowe – neutralne dla płci. Osoby ustosunkowują się do stwierdzeń na skali pięciopunktowej. Wskaźniki rzetelności IPP wskazują na zadowalającą rzetelność narzędzia (skala Męskości $r = 0,783$, skala Kobiecości = $0,785$).

Ponadto w badaniach zastosowano Kwestionariusz "Prawdziwa kobieta – prawdziwy mężczyzna" zawierający 59 itemów odnoszący się do cech i ról społecznych stereotypowo przypisywanych kobietom i mężczyznom. Badani w oddzielnych arkuszach dla kobiety i mężczyzny na skali 1-10 (najmniej pożądana – najbardziej pożądana cecha) określali, w jakim stopniu dana cecha/zachowanie pasuje do roli "prawdziwej kobiety – prawdziwego mężczyzny".

Narzędzie składało się z 2 części:

- listy 30 przymiotników opisujących właściwości psychiczne osoby (np. wrażliwa, ostrożna, itp.) z dwoma podskalami: Cechy pozytywne i Cechy negatywne, gdzie Alfa Cronbacha wynosiła $0,830 - 0,842$;
- listy 29 obowiązków wykonywanych przez obie płcie w codziennym życiu, w tym 11 itemowej podskali Role kobiece (alfa $0,825$) i 11 itemowej podskali Role męskie (Alfa = $0,850$). Dla wersji kwestionariusza opisującego obowiązki kobiety Alfa wynosiła $0,905$, dla wersji przeznaczonej do opisu obowiązków mężczyzn – $0,912$, co sugeruje dobrą spójność wewnętrzną zastosowanego narzędzia.

Ostateczną strukturę badanej grupy z uwzględnieniem płci psychologicznej i biologicznej przedstawia tabela numer 1.

Tabela 1. Struktura badanej grupy z uwzględnieniem płci biologicznej i płci psychologicznej

		Płeć psychologiczna				Ogółem
		płeć nieokreślona	płeć kobieca	płeć męska	płeć androgyniczna	
Płeć biologiczna-KOBIETA	N	47	97	28	88	260
	%	12,7%	26,1%	7,5%	23,7%	70,1%
Płeć biologiczna-MĘŻCZYŻNA	N	22	10	43	36	111
	%	5,9%	2,7%	11,6%	9,7%	29,9%
Ogółem	N	69	107	71	124	371
	%	18,6%	28,8%	19,1%	33,4%	100,0%

ch²=53,57, p<0,000

Źródło: Opracowanie własne

Okazuje się, że wśród badanych najliczniejszą grupę stanowiły kobiety kobiecy i mężczy mężczyźni, najmniej liczni byli kobiecy mężczyźni. Prawie 19%

badanych okazało się reprezentować typ płci nieokreślonej, co wydaje się być charakterystyczne dla wieku tej grupy badanej. Ponad 1/3 badanych stanowiły osoby o płci androgynicznej.

Tabela 2. Predyktory wyboru preferowanych cech pozytywnych i negatywnych w wizerunku „prawdziwej kobiety – prawdziwego mężczyzny” (analiza regresji)

Cechy pozytywne u kobiety		Współczynniki standaryzowane		t	Istotność
		Beta			
R ² = 0,076, F= 13,455, p<0,000	(Stała)			22,539	,000
	Płeć psychologiczna	,198		4,375	,000
	Płeć biologiczna	-,176		-3,904	,000
	wiek	,111		2,462	,014
Cechy negatywne u kobiety					
R ² = 0,028, F= 7,516, p=0,001	(Stała)			9,174	,000
	wiek	,147		3,198	,001
	Płeć biologiczna	-,100		-2,179	,030
Cechy pozytywne u mężczyzny					
R ² = 0,059, F= 15,639, p<0,000	(Stała)			13,902	,000
	Płeć psychologiczna	,178		3,949	,000
	Płeć biologiczna	,167		3,704	,000
Cechy negatywne u mężczyzny					
R ² = 0,038, F= 18,161, p<0,000	(Stała)			56,814	,000
	Płeć psychologiczna	,194		4,262	,000

Wielowymiarowa analiza regresji pozwoliła określić, które wymiary decydują o wyborze cech pożądanых dla obojga płci. Tabela nr 2 wskazuje, że zarówno w przypadku cech pozytywnych kobiet jak i mężczyzn płeć psychologiczna i płeć biologiczna determinują wybór cech preferowanych dla „prawdziwej kobiety i mężczyzny”. W przypadku cech negatywnych kobiety o wyborze decyduje płeć biologiczna i wiek, zaś w przypadku cech negatywnych mężczyzny decyduje płeć psychologiczna. Każdy z czterech przedstawionych w tabeli 1 modeli jest istotny statystycznie na poziomie p<0,001, jednak tylko w niewielkim

stopniu (od 3 do 6%) tłumaczy zmienność odnoście do wyboru cech „prawdziwej kobiety i mężczyzny”.

W dalszych analizach zostanie uwzględniona zmienna w płci biologicznej i psychologicznej badanych.

Tabela 3. Postrzeganie cech pozytywnych i negatywnych u „prawdziwej kobiety - prawdziwego mężczyzny” w opinii badanych obojga płci

Płeć biologiczna- Kobieta	Średnia	N	Odchylenie standardowe	t	p
Cechy pozytywne u kobiety	7,8941	233	,97098	24,638	,000
Cechy pozytywne u mężczyzny	4,9700	233	1,58754		
Cechy negatywne u kobiety	4,8319	238	1,36231	-31,545	,000
Cechy negatywne u mężczyzny	8,2531	238	1,13407		
Płeć biologiczna - Mężczyzna	Średnia	N	Odchylenie standardowe	t	p
Cechy pozytywne u kobiety	7,6205	106	1,17532	12,120	,000
Cechy pozytywne u mężczyzny	5,5701	106	1,54900		
Cechy negatywne u kobiety	4,5049	103	1,54028	-22,981	,000
Cechy negatywne u mężczyzny	8,1911	103	1,05309		

Na podstawie tabeli nr 4 można wywnioskować, że generalnie, zarówno kobiety jak i mężczyźni, mają wyższe oczekiwania wobec kobiecości niż męskości. Okazuje się, że badane kobiety i badani mężczyźni wymagają od „prawdziwej kobiety” wyższego natężenia cech pozytywnych w porównaniu z „prawdziwym mężczyzną”.

Co ciekawe, męskość jest kojarzona z wyższym poziomem cech negatywnych aniżeli kobiecość - okazuje się, że mężczyzna może nadal być „męski” posiadając wady. „Prawdziwa kobieta” natomiast wad posiadać nie powinna. Różnice pomiędzy postrzeganiem cech pozytywnych i negatywnych w obszarze kobiecości i męskości są istotne statystycznie ($p < 0,000$), a jednocześnie bardzo silne: D Cohena dla powyższych zależności w każdym przypadku jest większe od 1,5.

Tabela 4. Różnice między kobietami i mężczyznami w zakresie oczekiwań co do kobiecości - męskości

Płeć biologiczna		N	Średnia	Odchylenie standardowe	t	p
Cechy pozytywne u kobiety	KOBIETA	242	7,9132	,97355	2,389	0,017
	MĘŻCZYŻNA	108	7,6267	1,16543		
Cechy negatywne u kobiety	KOBIETA	242	4,8412	1,36305	1,767	0,078
	MĘŻCZYŻNA	107	4,5487	1,55828		
Cechy pozytywne u mężczyzny	KOBIETA	250	8,2535	1,14265	0,608	0,544
	MĘŻCZYŻNA	106	8,1750	1,04367		
Cechy negatywne u mężczyzny	KOBIETA	246	4,9605	1,59829	-3,238	0,001
	MĘŻCZYŻNA	108	5,5516	1,54239		

Okazuje się, że generalnie kobiety są bardziej wymagające od mężczyzn w zakresie pozytywnych cech związanych z kobiecością, co pokazuje tabela nr 4. Kobiety stawiają innym kobietom istotnie wyższe wymagania odnośnie do posiadania cech pozytywnych ($d = 0,277$). W tym aspekcie wyniki wysokie sugerują, że „prawdziwa kobiecość” utożsamiana jest wręcz z ideałem.

Mężczyźni natomiast istotnie częściej dają większe przyzwolenie mężczyznom na posiadanie tzw. negatywnych cech ($d = -0,375$). W tym wypadku kobiety oczekują od męskości większego poziomu doskonałości ($d = -0,374$).

Tabela 5a. Różnice w postrzeganiu cech pozytywnych i negatywnych obu płci w grupie kobiet o różnej płci psychologicznej

Płeć biologiczna - Kobiety			Różnica średnich (I-J)	Błąd standardowy	Istotność
Cechy pozytywne u mężczyzny	płeć psychologiczna nieokreślona	płeć psychologiczna androgyniczna	-,84071*	,26019	,009
Cechy negatywne u mężczyzny	płeć psychologiczna nieokreślona	płeć psychologiczna androgyniczna	-,65707*	,22431	,026

Tabela 5b. Różnice w postrzeganiu cech pozytywnych i negatywnych obu płci w grupie mężczyzn o różnej płci psychologicznej

Płeć biologiczna - Mężczyźni			Różnica średnich (I-J)	Błąd standardowy	Istotność
Cechy pozytywne u kobiety	płeć psychologiczna nieokreślona	płeć psychologiczna androgyniczna	-1,09221*	,31567	,008
Cechy negatywne u mężczyzny	płeć nieokreślona	płeć psychologiczna kobieca	-,92956*	,30863	,045
		płeć psychologiczna androgyniczna	-1,06405*	,24050	,000

Przy uwzględnieniu w analizach płci psychologicznej okazuje się, że różnice istotne statystycznie pomiędzy różnymi typami płci psychologicznej w grupie kobiet wystąpiły jedynie pomiędzy osobami o płci nieokreślonej a osobami androgynicznymi odnośnie do preferencji „prawdziwego mężczyzny” - okazuje się, że kobiety androgyniczne oczekują od mężczyzn wyższego nasilenia cech pozytywnych, a jednocześnie dają przyzwolenie na posiadanie przez mężczyzn w wyższym stopniu cech negatywnych w porównaniu z kobietami nieokreślonymi płciowo. Różnice pomiędzy typami płci psychologicznej w grupie kobiet nie pojawiają się natomiast odnośnie do oczekiwań wobec „prawdziwej kobiety”. W grupie mężczyzn pojawiły się różnice odnośnie do cech pozytywnych kobiety pomiędzy mężczyznami nieokreślonymi a androgynicznymi - okazuje się, że ci ostatni oczekują od kategorii kobiecości wyższego nasilenia cech pozytywnych aniżeli mężczyźni o płci nieokreślonej. Co ciekawe, mężczyźni o płci nieokreślonej w mniejszym stopniu kojarzą kategorię męskości z cechami negatywnymi aniżeli mężczyźni kobiecy i androgyniczni.

Tabela 6a. Cechy najbardziej pożądane u „prawdziwej kobiety” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Kobieta - płeć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płeć psychologiczna kobieca		Kobieta płeć psychologiczna męska		Kobieta płeć psychologiczna androgyniczna	
opiekuńcza	8,89	opiekuńcza	9,65	inteligentna	9,14	opiekuńcza	9,57
inteligentna	8,89	odpowiedzialna	9,41	radosna	9,04	inteligentna	9,10
odpowiedzialna	8,82	wychowująca	9,03	pewna siebie	8,75	odpowiedzialna	9,09
wychowująca	8,78	wrażliwa	8,96	atrakcyjna fizycznie	8,46	radosna	8,92
rozsądna	8,58	inteligentna	8,78	z poczuciem humoru	8,36	wychowująca	8,81

Tabela 6b. Cechy najbardziej pożądane u „prawdziwej kobiety” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
opiekuńcza	8,67	inteligentna	9,50	opiekuńcza	8,67	inteligentna	9,50
radosna	8,62	opiekuńcza	9,20	radosna	8,62	opiekuńcza	9,20
wrażliwa	8,48	z poczuciem humoru	9,00	wrażliwa	8,48	z poczuciem humoru	9,00
rozmowna	8,19	atrakcyjna fizycznie	9,00	rozmowna	8,19	atrakcyjna fizycznie	9,00
inteligentna	8,14	odpowiedzialna	8,80	inteligentna	8,14	odpowiedzialna	8,80

Cechy najbardziej pożądane u „prawdziwej kobiety” w opinii badanych niewiele różnią się od tradycyjnego modelu kobiecości obowiązującego w polskiej kulturze, co przedstawia tabela 6. Zarówno badani mężczyźni jak i kobiety wskazują na te cechy kobiety, które świadczą o jej wrażliwości i delikatności oraz cechach opiekuńczych. Nowym wymiarem, który się pojawia w analizach jest inteligencja, która jest cechą, której badani przypisują jedną z najwyższych wag. W zakresie tego wymiaru nie pojawiają się różnice istotne statystycznie – zarówno badane kobiety jak i mężczyźni twierdzą, że „prawdziwa kobieta” powinna być inteligentna, natomiast według badanych mężczyzn kobieta nadal powinna być w wysokim stopniu atrakcyjna fizycznie – w tym wymiarze mężczyźni mają nieznacznie wyższe wymagania w porównaniu z kobietami ($p < 0,05$, $d = -0,257$).

Tabela 7a. Cechy najmniej pożądane u „prawdziwej kobiety” w opinii badanych kobiet o różnej płci psychologicznej

Kobieta - płeć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płeć psychologiczna kobieca		Kobieta płeć psychologiczna męska		Kobieta płeć psychologiczna androgyniczna	
uparta	5,69	wysportowana	6,03	uparta	6,3	uparta	6,33
karząca	5,62	uparta	5,88	ofiarna	5,63	ofiarna	6,26
ofiarna	5,42	pamiętliwa	5,85	karząca	5,07	karząca	5,84
pamiętliwa	5,00	karząca	5,29	pamiętliwa	4,81	pamiętliwa	5,81
narzekająca	3,61	narzekająca	4,19	narzekająca	3,36	narzekająca	4,17

Tabela 7b. Cechy najmniej pożądane u „prawdziwej kobiety” w opinii badanych mężczyzn o różnej płci psychologicznej

Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
bezinteresowna	5,48	silna	6,10	silna	5,70	silna	6,31
wysportowana	5,38	uparta	5,70	karząca	5,60	uparta	5,69
ofiarna	5,24	pamiętliwa	5,30	pamiętliwa	5,00	pamiętliwa	5,42
silna	4,90	karząca	5,20	uparta	4,60	karząca	4,89
narzekająca	4,24	narzekająca	3,56	narzekająca	3,42	narzekająca	4,26

Najmniej pożądane cechy dla kobiety, to w większości cechy negatywne: pamiętliwość, narzekanie czy bycie upartym – jak się okazuje kobieca uległość jest cechą bardziej pożądaną. Ponadto mężczyźni uznają, że z kobiecością w mniejszym stopniu wiąże się siła, ale nadal jej wagi kształtują się na poziomie średniej teoretycznej (5 – 6).

W grupie kobiet osoby o płci androgynicznej istotnie częściej ($p < 0,05$) uznawały, że „prawdziwa kobiecość” wiąże się z wyższym poziomem wrażliwości, atrakcyjności fizycznej, pewności siebie, opiekuńczości, bycia wysportowaną i nagradzającą. Kobięce kobiety ponadto istotnie częściej wskazywały na cechę „wychowująca” jako domenę kobiecości ($p < 0,05$). W przypadku grupy mężczyzn osoby płci androgynicznej istotnie wyższą wagę ($p < 0,05$) przywiązywały do takich cech „prawdziwej kobiety” jak: nagradzająca, wychowująca, bezinteresowna, radosna, rozmowna, z poczuciem humoru, wrażliwa, które są tradycyjnie przypisywane kobiecości, ale również podkreślały cechy kobiety, które do tej pory kojarzone były raczej z męskością, a więc: wysportowanie, opanowanie i pewność siebie. Ponadto mężczyźni kobiecej wyższą wagę przypisywali cechom kobiecej opiekuńczości i wyrozumiałości.

Tabela 8a. Cechy najbardziej pożądane u „prawdziwego mężczyzny” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Kobieta - płeć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płeć psychologiczna kobieca		Kobieta płeć psychologiczna męska		Kobieta płeć psychologiczna androgyniczna	
odpowiedzialny	8,93	silny	9,16	radosny	9,26	silny	9,36
silny	8,86	z poczuciem humoru	9,14	silny	9,14	z poczuciem humoru	9,20
opiekuńczy	8,48	odpowiedzialny	9,01	z poczuciem humoru	9,00	opiekuńczy	9,09
z poczuciem humoru	8,42	opiekuńczy	8,99	atrakcyjny fizycznie	8,89	odpowiedzialny	9,05
radosny	8,29	inteligentny	8,96	wysportowany	8,79	atrakcyjny fizycznie	8,93

Tabela 8b. Cechy najbardziej pożądane u „prawdziwego mężczyzny” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
silny	8,50	opiekuńczy	9,27	z poczuciem humoru	9,18	silny	9,38
rozsądny	8,41	z poczuciem humoru	9,00	niezależny	9,11	z poczuciem humoru	9,37
wysportowany	8,29	rozsądny	8,93	inteligentny	8,99	radosny	9,21
złośliwy	8,27	silny	8,87	silny	8,99	odpowiedzialny	9,17
inteligentny	8,20	odpowiedzialny	8,87	pewny siebie	8,94	pewny siebie	9,13

Oczekiwania badanych wobec tzw. „prawdziwego mężczyzny” w przedstawionych analizach są stosunkowo zgodne. Męskość wiąże się dla nich z siłą, odpowiedzialnością i poczuciem humoru. Ponadto w obrazie mężczyzny pojawia się rys kobiecy - badane kobiety oczekują w istotnie wyższym stopniu ($p < 0,05$) od mężczyzn wrażliwości i bycia opiekuńczym w obu wymiarach ($d < 0,25$). Mężczyźni natomiast istotnie częściej oczekują od męskości większej pewności siebie ($p < 0,05$, $d = -0,367$).

Tabela 9. Cechy najmniej pożądane u „prawdziwego mężczyzny” w opinii badanych kobiet o różnej płci psychologicznej

Kobieta - płeć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płeć psychologiczna kobieca		Kobieta płeć psychologiczna męska		Kobieta płeć psychologiczna androgyniczna	
wrażliwy	5,51	ofiarny	6,33	wrażliwy	6,09	ofiarny	6,43
karzący	4,58	uparty	5,21	uparty	5,09	uparty	5,67
uparty	4,47	karzący	4,78	karzący	4,97	karzący	5,38
pamiętliwy	3,58	pamiętliwy	4,27	pamiętliwy	4,82	pamiętliwy	4,71
narzekający	3,30	narzekający	3,30	narzekający	2,70	narzekający	3,53
Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
wrażliwy	5,21	bezinteresowny	6,40	karzący	5,93	ofiarny	6,80
uparty	5,12	pamiętliwy	4,93	uparty	5,54	pamiętliwy	6,24
pamiętliwy	5,10	karzący	4,40	wrażliwy	5,30	karzący	5,55
karzący	4,80	uparty	4,13	pamiętliwy	5,20	uparty	5,42
narzekający	3,88	narzekający	2,87	narzekający	4,00	narzekający	3,92

Najmniej preferowane cechy „prawdziwego mężczyzny” to cechy negatywne związane z pamiętliwością, byciem upartym czy karzącym. W tych aspektach nie pojawiły się różnice w grupach o różnej płci biologicznej.

W odniesieniu do analiz różnic w obszarze różnych płci psychologicznych okazuje się, że kobiety androgyniczne przypisują istotnie wyższą wagę ($p < 0,05$) takim cechom męskości jak: uparty, wysportowany, pewny siebie, z poczuciem humoru, atrakcyjny fizycznie, wrażliwy. Ponadto męskie kobiety uznają, że mężczyzna w większym stopniu powinien być radosny w porównaniu z osobami o płci nieokreślonej.

Z kolei androgyniczni mężczyźni w porównaniu z mężczyznami nieokreślonymi uznają, że dla „prawdziwej męskości” nie zaszkodzi, gdy mężczyzna będzie bardziej wrażliwy, atrakcyjny fizycznie, radosny, wychowujący, rozmowny, a więc według stereotypu „bardziej kobiecy”. Ponadto różnice istotne statystyczne pojawiają się w wymiarze wyrozumiały, odpowiedzialny, z poczuciem humoru, decyzyjny ($p < 0,05$). Mężczyźni kobiecy natomiast uważają, że męskość wiąże się z wyższym poziomem opiekuńczości ($p < 0,05$).

W dalszej części artykułu przedstawiono analizy odnośnie do ról preferowanych u „prawdziwej kobiety” i „prawdziwego mężczyzny”. Wielowymiarowa analiza regresji wykazała, że płć psychologiczna w sposób istotny, choć w niewielkim stopniu, determinuje sposób wyboru ról kobiecych ($R^2 = 0,019$, $F=7,036$, $t = 2,653$, $p < 0,000$), natomiast płć biologiczna w istotnym stopniu różnicuje wybór ról męskich ($R^2 = 0,058$, $F=21,682$, $t = - 4,656$, $p < 0,000$). Tabele nr 10 - 13 przedstawiają szczegółowe analizy odnośnie do preferowanych ról dla kobiet i mężczyzn z uwzględnieniem płci biologicznej i psychologicznej.

Tabela 10a. Najbardziej pożądane role dla „prawdziwej kobiety” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Kobieta - płć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płć psychologiczna kobieca		Kobieta płć psychologiczna męska		Kobieta płć psychologiczna androgyniczna	
nakarmić niemowlę	9,20	przekazać wartości dziecku	9,59	być autorytetem	8,89	przekazać wartości dziecku	9,84
przekazać wartości dziecku	9,07	okazywać uczucia	9,48	być wzorem do naśladowania	8,79	tworzyć pozytywny klimat w	9,57
być wzorem do naśladowania	9,02	być wzorem do naśladowania	9,41	uprać ubrania	8,79	być wzorem do naśladowania	9,54
tworzyć pozytywny klimat w	8,87	nakarmić niemowlę	9,39	zapłacić rachunki	8,71	zaopiekować się małym dzieckiem	9,50
zaopiekować się małym dzieckiem	8,67	zaopiekować się małym dzieckiem	9,33	okazywać uczucia	8,68	nakarmić niemowlę	9,49

Tabela 10b. Najbardziej pożądane role dla „prawdziwej kobiety” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
nakarmić niemowlę	9,38	przekazać wartości dziecku	9,90	nakarmić niemowlę	9,44	nakarmić niemowlę	9,72
zaopiekować się małym dzieckiem	9,19	tworzyć pozytywny klimat	9,40	zaopiekować się małym dzieckiem	9,28	okazywać uczucia	9,56
okazywać uczucia	9,14	zaopiekować się małym dzieckiem	9,30	uprasować koszulę	9,19	uprasować koszulę	9,47
przekazać wartości dziecku	8,71	być wzorem do naśladowania	9,30	tworzyć pozytywny klimat	9,09	ugotować zupę	9,36
ugotować zupę	8,48	nakarmić niemowlę	9,10	uprać ubrania	9,02	przekazać wartości dziecku	9,31
tworzyć pozytywny klimat w	8,38	okazywać uczucia	9,00	okazywać uczucia	9,02	zaopiekować się małym dzieckiem	9,28

W odniesieniu do ról i zadań, które powinna realizować „prawdziwa kobieta”, panuje dość zgodna opinia pomiędzy kobietami i mężczyznami. Kobieta powinna być strażniczką domowego ogniska: dbać o pozytywny klimat w rodzinie, przekazywać wartości dzieciom i dbać o nie, a przy tym wykonywać tradycyjne obowiązki domowe w postaci gotowania czy prania (tabela 10). Opieka nad dzieckiem okazuje się nadal być domeną kobiety.

Tabela 11a. Najmniej pożądane role dla „prawdziwej kobiety” w opinii badanych kobiet o różnej płci psychologicznej

Kobieta - płeć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płeć psychologiczna kobieca		Kobieta płeć psychologiczna męska		Kobieta płeć psychologiczna androgyniczna	
pomalować ściany	6,20	rozpalić ognisko	5,92	rozpalić ognisko	6,11	skosić trawę w ogrodzie	5,91
wynegocjować rabat na samochód	6,13	przybić gwóźdź	5,84	pomalować ściany	6,07	przybić gwóźdź	5,81
przybić gwóźdź	5,64	pomalować ściany	5,63	skosić trawę w ogrodzie	5,96	pomalować ściany	5,70
naprawić zepsute koło w samochodzie	4,27	naprawić zepsute koło w samochodzie	3,70	naprawić zepsute koło w samochodzie	4,78	naprawić zepsute koło w samochodzie	3,91
ułożyć płytki w łazience	3,07	ułożyć płytki w łazience	3,22	ułożyć płytki w łazience	3,30	ułożyć płytki w łazience	2,88

Tabela 11b. Najmniej pożądane role dla „prawdziwej kobiety” w opinii badanych mężczyzn o różnej płci psychologicznej

Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
wynegocjować rabat na samochód	3,75	pomalować ściany	5,80	skosić trawę w ogrodzie	5,02	rozpalić ognisko	5,81
skosić trawę w ogrodzie	3,67	zmienić żarówkę	5,80	rozpalić ognisko	4,56	skosić trawę w ogrodzie	5,50
pomalować ściany	3,57	skosić trawę w ogrodzie	5,40	pomalować ściany	4,44	zarobić pieniądze na utrzymanie domu	5,44
przybić gwóźdź	3,05	przybić gwóźdź	5,30	przybić gwóźdź	3,81	przybić gwóźdź	4,69
naprawić zepsute koło w samochodzie	2,05	naprawić zepsute koło w samochodzie	2,90	ułożyć płytki w łazience	3,42	naprawić zepsute koło w samochodzie	3,61
ułożyć płytki w łazience	1,86	ułożyć płytki w łazience	2,90	naprawić zepsute koło w samochodzie	3,33	ułożyć płytki w łazience	3,47

Za najmniej charakterystyczne dla „prawdziwej kobiety” badani uznają zadania stereotypowo przypisywane mężczyznom. Zarówno badane kobiety, jak i mężczyźni zgodnie twierdzą, że kobieta w mniejszym stopniu (co nie znaczy, że w ogóle) powinna zajmować się pracami remontowymi, naprawami domowymi czy koszeniem trawy.

Płeć psychologiczna w niewielkim stopniu różnicuje wybór ról kobiecych. Kobiety androgyniczne istotnie częściej ($p < 0,05$) w wyższym stopniu uznawały, że kobieta powinna być wzorem do naśladowania, tworzyć dobry klimat w rodzinie, przekazywać wartości czy zaopiekować się dzieckiem. Jednocześnie częściej uznawały, że „prawdziwa kobieta” powinna skutecznie kierować innymi i potrafić załagodzić konflikt czy wynegocjować rabat w sklepie. w żadnym z przedstawionych wymiarów siła efektu nie przekraczała $d = 0,2$. Ponadto kobiece kobiety uważały, że z kobiecością w wyższym stopniu wiąże się umiejętność okazywania uczuć ($p < 0,05$).

Namiast androgyniczni mężczyźni w istotnie wyższym stopniu ($p < 0,05$) podkreślali, że „prawdziwa kobieta” powinna być wzorem, tworzyć klimat, przekazywać wartości, jednocześnie wykonywać obowiązki domowe: prać, prasować, gotować, szyć czy łagodzić konflikty w rodzinie. Ponadto uznawali, że z kobiecością idą w parze również role postrzegane jako stereotypowo męskie. Kobieta powinna więc także potrafić zmienić żarówkę, kierować innymi, zarobić dużo pieniędzy, wymagać posłuszeństwa, skosić trawę czy zaparkować samochód. Siła efektu (d Cohena) w opisanych przypadkach wahała się pomiędzy 0,4 a 0,7.

Tabela 12. Najbardziej pożądane role dla „prawdziwego mężczyzny” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Kobieta - płeć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płeć psychologiczna kobieca		Kobieta płeć psychologiczna męska		Kobieta płeć psychologiczna androgyniczna	
być wzorem do naśladowania	9,53	zaparkować samochód	9,74	przybić gwóźdź	9,58	zaparkować samochód	9,79
przekazać wartości dziecku	9,40	naprawić zepsute koło w samochodzie	9,68	zaparkować samochód	9,35	przekazać wartości dziecku	9,74
naprawić zepsute koło w samochodzie	9,40	zarobić pieniądze na utrzymanie domu	9,65	naprawić zepsute koło w samochodzie	9,35	zarobić pieniądze na utrzymanie domu	9,71
zarobić pieniądze na utrzymanie domu	9,34	być wzorem do naśladowania	9,61	pomalować ściany	9,31	naprawić zepsute koło w samochodzie	9,70
zaparkować samochód	9,32	pomalować ściany	9,60	zmienić żarówkę	9,27	być wzorem do naśladowania	9,69
rozpalić ognisko	9,23	zmienić żarówkę	9,56	rozpalić ognisko	9,19	pomalować ściany	9,67
Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
przybić gwóźdź	9,43	skosić trawę w ogrodzie	9,89	naprawić zepsute koło w samochodzie	9,60	zaparkować samochód	9,89
być wzorem do naśladowania	9,24	zmienić żarówkę	9,78	zaparkować samochód	9,51	naprawić zepsute koło w samochodzie	9,69
zaparkować samochód	9,19	być wzorem do naśladowania	9,67	pomalować ściany	9,42	skosić trawę w ogrodzie	9,60
naprawić zepsute koło w samochodzie	9,19	zarobić pieniądze na utrzymanie domu	9,67	zmienić żarówkę	9,42	wynegocjować rabat na samochód	9,60
zmienić żarówkę	9,19	rozpalić ognisko	9,56	przybić gwóźdź	9,33	zarobić pieniądze na utrzymanie domu	9,57
rozpalić ognisko	9,14	przybić gwóźdź	9,56	zarobić dużo pieniędzy	9,30	zarobić dużo pieniędzy	9,57

Również w odniesieniu do ról i zadań, które powinien realizować „prawdziwy mężczyzna” panuje dość duża zgodność pomiędzy badanymi. Męskość w ich opinii wiąże się przede wszystkim obowiązkami stereotypowego mężczyzny: zarabianiem pieniędzy na dom, pracami remontowymi i naprawczymi. Kobiety ponadto widzą w „prawdziwym mężczyźnie” także ojca, którego rolą jest przekazywanie wartości swoim dzieciom. Istotnie

częściej ($p < 0,01$) wymagają jednocześnie od mężczyzn pełnienia ról stereotypowo przypisanych kobiecie: gotowania, karmienia dzieci, opieki nad nimi jak również dbania o dobrą atmosferę w domu i bycia wzorem do naśladowania. Wielkość różnic w wymienionych wymiarach, choć istotna statystycznie, jest raczej niska: d Cohena waha się w granicach 0,2 – 0,35.

Tabela 13. Najmniej pożądane role dla „prawdziwego mężczyzny” w opinii badanych o różnej płci biologicznej i psychologicznej

Kobieta - płeć psychologiczna nieokreślona		Kobieta - płeć psychologiczna kobieca		Kobieta płeć psychologiczna męska		Kobieta płeć psychologiczna androgyniczna	
uprać ubrania	6,85	uprać ubrania	7,23	nakarmić niemowlę	7,15	uprasować koszulę	7,27
wybrać meble do biura	6,77	ugotować zupę	7,21	zaszyć dziurę w spodniach	6,50	uprać ubrania	6,87
ugotować zupę	6,64	wybrać meble do biura	6,96	kierować innymi ludźmi	6,35	ugotować zupę	6,64
zawiesić zasłony	6,49	zawiesić zasłony	6,70	zawiesić zasłony	5,96	zawiesić zasłony	6,16
zaszyć dziurę w spodniach	6,00	zaszyć dziurę w spodniach	6,28	wybrać meble do biura	5,77	zaszyć dziurę w spodniach	5,69
Mężczyzna - płeć psychologiczna nieokreślona		Mężczyzna - płeć psychologiczna kobieca		Mężczyzna - płeć psychologiczna męska		Mężczyzna - płeć psychologiczna androgyniczna	
zawiesić zasłony	6,62	zaszyć dziurę w spodniach	6,44	zawiesić zasłony	6,60	zawiesić zasłony	7,14
wybrać meble do biura	6,05	zawiesić zasłony	6,22	uprać ubrania	6,51	nakarmić niemowlę	7,06
nakarmić niemowlę	6,05	wybrać meble do biura	6,00	ugotować zupę	6,21	uprać ubrania	6,97
ugotować zupę	5,90	uprać ubrania	6,00	zaszyć dziurę w spodniach	5,95	ugotować zupę	6,74
zaszyć dziurę w spodniach	5,71	ugotować zupę	5,67	nakarmić niemowlę	5,60	zaszyć dziurę w spodniach	6,54

Najmniej pożądanymi zachowaniami u „prawdziwego mężczyzny” w opinii badanych mężczyzn okazują się być role stereotypowo związane z płcią kobiecą – chodzi tu przede wszystkim o obowiązki domowe związane z dbaniem o dom, dzieci i przygotowywaniem posiłków. Warto jednak zauważyć, że mimo rzadszego wyboru wymienionych ról jako charakterystycznych dla męskości, nadal ich średnie wyniki plasują się powyżej średniej teoretycznej. Można więc domniemywać, że role te zyskują w opinii badanych na coraz większej popularności.

Role wymieniane jako charakterystyczne dla mężczyzny przez mężczyzn o różnych płciach psychologicznych nie różnicują grup badanych (różnice nie są istotne statystycznie). W wielokrotnej analizie wariancji istotna statystycznie jedyna różnica pojawiła się w zakresie wymiaru „okazywanie uczuć”: mężczyźni androgyniczni w porównaniu

z męskimi mężczyznami w większym stopniu uważają, że „prawdziwy mężczyzna” powinien częściej okazywać uczucia ($p < 0,05$, $d = 0,662$).

2.3. Dyskusja i podsumowanie wyników badań

W niniejszych analizach przedstawiono wyniki badań młodych dorosłych z terenu Podkarpacia odnośnie do postrzeganych przez nich wymiarów kobiecości i męskości i cech dla nich charakterystycznych.

Struktura badanej grupy, gdzie prawie 34% stanowiły osoby o androgynicznej płci psychologicznej potwierdza wcześniej opisywaną m.in. przez Brannon (2002) tendencję, że ujęcia kobiecości i męskości stopniowo zmiernają ku androgynii.

Wyniki badań wskazują, że o wyborze cech i ról charakteryzujących „prawdziwą kobietę” i „prawdziwego mężczyznę” w istotnym stopniu decyduje między innymi płeć biologiczna i płeć psychologiczna, na co wskazuje wielowymiarowa analiza regresji.

Odnośnie do wizerunku kobiecości zachodzi duża spójność wymagań. „Prawdziwa kobieta” w pierwszej kolejności jest nadal kojarzona z wrażliwością i opiekuńczością. Okazuje się, że stopniowo zmienia się stereotyp tzw. pięknej kobiety i inteligentnego mężczyzny. Badani są zgodni, że z „prawdziwą kobiecością” powinna iść w parze także inteligencja, zaś atrakcyjność fizyczna, bycie zadbanym staje się także domeną „prawdziwych mężczyzn”.

Przez wieki uważano, że kobieta jest osobą mniej inteligentną od mężczyzny i z racji tego nie może wykonywać bardziej skomplikowanych (czyli męskich prac i zawodów) (Brannon, 2002). I choć wiele badań i ich metaanaliz pokazało, że mężczyźni i kobiety nie różnią się pod względem średniego ilorazu inteligencji (Pinker, 2012; Furnham, 2001), stereotyp mniej inteligentnej kobiety lub dziewczynki funkcjonuje nadal w przestrzeni społecznej, m.in. w edukacji szkolnej czy na rynku pracy (por. np. Kaniewska, 2012). Stereotyp ten niejednokrotnie przyjmuje formę „niekobiecej intelektualistki” czy „głupiej blondynki”, zakładając, że kobiecość nie idzie w parze z intelektem. Powyżej omówione wyniki badań zmieniają ten stereotyp sugerując, że młodzi ludzie traktują kobiecość w sposób wymiarowy. Młodzi mężczyźni uważają, że wzorzec współczesnej kobiety oznacza zarówno kobietę „atrakcyjną fizycznie” jak i „inteligentną”.

Z kolei, jak wskazują omawiane wyniki, atrakcyjność fizyczna staje się istotnym atrybutem „prawdziwego mężczyzny”. Od czasu, kiedy kobiety stały się niezależne, mężczyźni muszą dokładać więcej starań, aby przyciągnąć ich uwagę. Omawiając męską atrakcyjność Arcimowicz (2003, s. 231) wprowadza pojęcie „czynnika Beckhama”, podkreślając, że zadbany wygląd czy próżność w kwestiach wyglądu u mężczyzn przestaje być postrzegana w zachodniej Europie i w Polsce jako coś złego. Jest to dosyć istotna zmiana

w postrzeganiu męskości, do niedawna jeszcze często utożsamianej m.in. z bałaganiarstwem i niedbaniem o swój wygląd (Williams, Best, 1990, za: Wojciszke, 2012).

Ponadto okazuje się, że mimo nieustającego w mediach intensywnego przekazu zachęcającego do dzielenia się obowiązkami domowymi i zawodowymi i przyjmowania rozmaitych ról w zależności od potrzeb, badani młodzi ludzie mają dość tradycyjny stosunek do tego, co powinien robić „prawdziwy mężczyzna” czy prawdziwa kobieta.

Popularny już wcześniej model „dobra matka - superkobieta” (Morokvasic, 2007; Karjanen, 2008) - kobieta poświęcająca się dla swoich dzieci i męża, odnajdująca sens życia w zajmowaniu się domem, okazuje się być aktualny również w przedstawionych powyżej wynikach badań. W przypadku kobiet, mimo istnienia wielu wzorców kobiecości, można przyjąć, że rola matki stanowi integralny element tegoż wymiaru (Maroda, Giza-Poleszczuk, 2000, Titkow, 2007).

Omówione powyżej wyniki badań potwierdzają tę zależność - zarówno dla badanych kobiet jak i mężczyzn, rolą „prawdziwej kobiety” jest opieka nad niemowlęciem czy małym dzieckiem, utożsamiający wręcz „prawdziwą kobietę” z matką (Walentynowicz-Moryl, 2014). Drugim istotnym wymiarem jest rola gospodyni i opiekunki ogniska domowego - dbającej o pozytywną atmosferę, gotującej i dbającej o czystość domu i rodziny. Powszechne jest przekonanie (blisko 89% wskazań, w tym kobiety 78% wskazań), że małym dzieckiem powinna zajmować się matka i jeśli nie ma możliwości połączenia tych obowiązków z pracą zawodową powinna z niej zrezygnować, a tylko 6% wskazań, że ojciec powinien ograniczyć aktywność zawodową lub z niej zrezygnować (Kotowska i in., 2007). W Polsce opieka nad małym dzieckiem i obowiązki domowe wciąż uznawane są wyłącznie za domenę kobiet (Rękas, 2013). Z kolei zarabianie na rodzinę okazuje się nadal być domeną mężczyzn. Omówione powyżej wyniki wskazują, że utrzymywaniu finansowemu rodziny przez mężczyznę badani przypisują jedną z najwyższych not, niezależnie od płci psychologicznej. W obszarze definiowania męskości wyniki nie odbiegają od dotychczas panującego stereotypu (Kluczyńska, 2008). Dbanie o domowe naprawy, prace siłowe i remontowe okazują się nadal należeć do domeny mężczyzn. Warto jednak zauważyć, że obok ról tradycyjnie przypisywanych mężczyznom pojawiają się wobec nich oczekiwania, które częściej przypisywane są kobietom, np. opiekowanie się dzieckiem. Tak więc mimo, że tradycyjne role się zmieniają, to ich zakres w obrębie męskości ulega poszerzeniu o nowe wymiary. Można mówić o tzw. rolach rozszerzonych, które pociągają za sobą wyższe wymagania i więcej obowiązków (Wołpiuk-Ochocińska, Marmola, 2016).

Powyższe analizy pokazują, że kategorie męskości i kobiecości nie są konstruktem stałym i niezmiennym. Zdaniem Kluczyńskiej (2008) właściwsze wręcz byłoby postrzeganie męskości oraz kobiecości poprzez pryzmat wielości i różnorodności, a co za tym idzie, odrzuceniem przekonania o istnieniu jedynej słusznej, esencjonalnej formy prawdziwej męskości (i kobiecości)” (tamże, s. 78). Wielkowsymiarowość aspektów kobiecości i męskości

zaś sprawi, że psychiczna androgynia okaże się być optymalnym wzorcem płci, który będzie coraz powszechniejszy w XXI wieku (Arcimowicz, 2003).

Wnioski:

1) Oczekiwania odnośnie do cech preferowanych u „prawdziwej kobiety” i „prawdziwego mężczyzny” okazują się zależeć zarówno od płci biologicznej, jak i płci społecznej, psychologicznej, co sugerują wyniki wielowymiarowej analizy regresji.

2) Kobiecość i męskość w opinii młodych ludzi jest traktowana w sposób tradycyjny, związany z powszechnie panującymi stereotypami.

3) Na znaczeniu zyskują cechy inteligencji w odniesieniu do kobiet i atrakcyjności fizycznej w odniesieniu do mężczyzn, które wcześniej stereotypowo przypisywano tylko płci przeciwnej.

4) Biologiczne kobiety zdecydowanie więcej wymagają od płci kobiecej niezależnie od płci psychologicznej, a mężczyźni przyznają sobie większe prawo do posiadania cech negatywnych.

5) Podstawowe wymagania odnośnie do pełnionych ról kobiet i mężczyzn nie zmieniły się diametralnie, jednak pojawia się zjawisko „ról rozszerzonych” – przy zachowaniu tradycyjnych wymagań co do płci pojawiają się dodatkowe wymagania, które kobieta/mężczyzna powinni spełniać.

6) Osoby androgyniczne obojga płci przypisują wyższe wagi większości cech i ról charakteryzujących „prawdziwą kobietę i mężczyznę”, szczególnie w porównaniu z osobami o nieokreślonej płci psychologicznej.

Bibliografia:

- Archer, J., Lloyd, B. (2002). *Sex and Gender*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Arcimowicz, K. (2003). *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda - fałsz - stereotyp*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Auster, C. J., & Ohm, S. C. (2000). Masculinity and femininity in contemporary American society: A reevaluation using the Bem Sex-Role Inventory, *Sex Roles*, 43(7), 499-528.
- Bem, S.L. (1981). Gender schema theory: A cognitive account of sex typing, *Psychological Review*, 88, 354-364.
- Bem, S.L. (1984). Androgyny and gender schema theory: A conceptual and empirical integration, (in:) T.B. Soderegger (ed.), *Nebraska Symposium on Motivation: Psychology and Gender*, 178-226, Lincoln: University of Nebraska Press.
- Brannon, L. (2000). *Psychologia rodzaju*, Gdańsk: GWP.
- Chalabaev, A., Fontayne, P., Boiche, J., & Clement-Guillot, C. (2013). The Influence of Sex stereotypes and gender roles on participation and performance in sport and exercise, *Psychology of Sport and Exercise*, 14(2), 136-144.

- Deaux, K. (1985). Sex and gender, *Annual Review of Psychology*, 36(1), s.49-81.
- Deaux, K., & Kite, M. (1993). Gender stereotypes, (in:) F. Denmark, M. Paludi (eds.), *Psychology of women: A handbook of issues and theories*, 107-139, London: Praeger, Westport
- Deaux, K., Lewis, L.(1984) The structure of gender stereotypes. Interrelationship among components and gender label, *Journal of Personality and Social Psychology*, 46, 991- 1004
- Furnham, A. (2001). Self-estimates of intelligence: Culture and gender difference in self and other estimates of both general and multiple intelligences, *Personality and Individual Differences*, 31(8), 1381-1405.
- Kaniewska, B. (2012). Zdolności kobiet i mężczyzn - na podstawie analizy treści podręczników szkolnych, (w:) T. Giza, M. Pękowska (red.), *Być zdolnym - wspierać zdolnych*, 155 -167, Kielce: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Karjanen, D. (2008). Gender, Race, and Nationality in the Making of Mexican Migrant Labor in the United States, *Latin American Perspectives*, 35(1), 51-63.
- Kluczyńska, U. (2008). Redefiniowanie męskości. Kulturowo-społeczne konteksty starzenia się mężczyzn, (w:) J.T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Pomyślne starzenie się w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych*, 76-88, Łódź: Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej UŁ.
- Kotowska, I., Sztanderska, U., Wóycicka, I. (2007). *Między domem a pracą. Rekomendacje*, Warszawa: Scholar.
- Królikowska, S. (2011). Nierówności w stanie zdrowia między kobietami a mężczyznami w kontekście płci biologicznej oraz społeczno-kulturowej, *Acta Universitatis Lodziensis*, 39, 33-52.
- Kuczyńska, A. (1992a). Płeć psychologiczna. Podstawy teoretyczne, dane empiryczne oraz narzędzie pomiaru, *Przegląd Psychologiczny*, 35, 2, 237-247.
- Kuczyńska, A. (1992b). *Inwentarz do oceny płci psychologicznej. Podręcznik*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Lipińska-Grobelny, A. (2008). Męskość, kobiecość, androgynia a doświadczanie stresu zawodowego, *Medycyna Pracy*, 59(6), 453-460.
- Malti-Douglas, F. (2008). *Encyclopedia of Sex and Gender*, USA: Macmillan Reference.
- Mandal, E. (2000). *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Morokvasic, M. (2007). Migration, Gender, Empowerment, (in:) I. Lenz, Ch. Ullrich, B. Fersch (eds.) *Gender Orders Unbound: Globalisation, Restructuring and Reciprocity*, 69-97, Opladen: Farmington Hills, Barbara Budrich.
- Niculescu, A.I., der Sluis, F., & Nijholt, A. (2009). Feminity, Masculinity and Androgyny: How Humans Perceive the Gender of Anthropomorphic Agents, (in:) *HCI*

- International. 13th International Conference on Human-Computer Interaction, San Diego, 628–632.*
- Rękas, M. (2013). Kobiety-matki i ich powrót na rynek pracy po urodzeniu dziecka, *Spoleczno-ekonomiczne Problemy Rynku Pracy, 161*, 122-131.
- Titkow A., (2007). *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Sekuła-Kwaśniewicz, H. (2000). Płeć, (w:) H. Domański, W. Morawski, J. Mucha (red.) *Encyklopedia socjologii, t. 3*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Walentynowicz-Morył, K. (2014). Kobiety „niestuprocentowe”? Sposoby definiowania kobiecości przez kobiety doświadczające pierwotnych trudności prokreacyjnych, *Dyskurs Młodych Andragogów, 15*, 245–261.

Dr hab. prof. UKSW Dominika Żukowska-Gardzińska

<https://orcid.org/0000-0002-9335-7927>

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Indywidualizm kulturowy w kontekście małżeństwa i rodziny

Cultural individualism in the context of marriage and family

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.222>

Abstrakt: W rozważaniach zawartych przede wszystkim w książce *Osoba i czyn* Karol Wojtyła analizuje dobro jednostki pod kątem dwóch skrajnych według niego postaw: indywidualizmu i totalizmu. Przyjęcie jednej bądź drugiej postawy, pozwala zrozumieć kulturowe zachowania występujące w obrębie małżeństwa i rodziny oraz przyjmowanych zgodnie z powyższymi postawami kulturowych stylów życia. Równoległe skutki globalizacji, mieszania się kultur coraz mocniej wpływają na nadawanie znaczenia małżeństwu i rodzinie oraz ich funkcjom i zadaniom, mimo iż wydawałoby się polski punkt widzenia jest silnie uwarunkowany kulturą prawną chrześcijaństwa. Zmiany w kulturze życia codziennego pokazują, że normy moralne wynikające z religii a kształtujące najpierw prawo zwyczajowe, wzory kulturowe w końcu ustawodawstwo charakteryzują się tendencją spadkową, co do kierowania się nimi i akceptowania ich.

Słowa kluczowe: globalizacja, indywidualizm, model małżeństwa i rodziny

Abstract: In the considerations contained primarily in the book "Person and Act," Karol Wojtyła analyses the good of the individual in terms of two extreme attitudes: individualism and totalism. Cultural behaviours occurring within the marriage and the family as well as cultural lifestyles adopted in accordance with the above attitudes can be understood through the prism of one or the other. At the same time, the effects of globalization and the mixing of cultures are increasingly affecting the importance of marriage and the family and their functioning and tasks, even though the Polish point of view would seem to be strongly influenced by the legal culture of Christianity. Changes in the culture of everyday life show that moral norms arising from religion and shaping customary law, cultural models and finally legislation are less and less abided by.

Keywords: globalization, individualism, model of marriage and family

Wprowadzenie

W rozważaniach zawartych przede wszystkim w książce *Osoba i czyn* Karol Wojtyła (1994, s. 323-370) analizuje dobro jednostki pod kątem dwóch skrajnych według niego postaw: indywidualizmu i totalizmu. Przyjęcie jednej bądź drugiej postawy, pozwala zrozumieć kulturowe zachowania występujące w obrębie małżeństwa i rodziny oraz przyjmowanych zgodnie z powyższymi postawami kulturowych stylów życia. Kultury prawne świata oparte na prawie zwyczajowym oraz przyjętych wzorach kulturowych, okazują się mieć znaczenie w wyborze postawy indywidualizmu, totalizmu czy też personalizmu, w obrębie których porusza się Karol Wojtyła, opisując modele życia.

1. Indywidualizm i totalizm oraz personalizm – opis postawy

W monografii *Osoba i czyn* Wojtyła (1994) dokonał szczegółowej analizy osoby, która doświadcza samą siebie poprzez działanie. W koncepcji tej czyn jest szczególnym momentem danym w doświadczeniu osoby. Jest miejscem jej ujawniania się. Najpełniej zrozumieć siebie i innych można za pomocą poznania i doświadczenia aktów/czynów. Tym samym według koncepcji Wojtyły człowiek, który rozumie siebie jako sprawcę czynów, przeżywa równocześnie siebie jako podmiot wartości etycznych. Ta teza staje się zarazem podstawą problematyki praw i godności osoby (tamże, s. 33-77).

Personalizm reprezentowany przez K.Wojtyłę w książce *Osoba i czyn* jest stanowiskiem, które uznaje, że człowiek jest celem samym w sobie, a jego prawa są uprzednie w stosunku do wszelkiego ustawodawstwa stanowionego. Człowiek niezależnie od innych jednostek, w swoim postępowaniu może kierować się własną wolą (tamże, 122-130).

Indywidualizm jest postawą, wedle której jednostka porusza się głównie w kontekście własnego dobra, którego nie konsultuje w obrębie szerszej społeczności. Dobro jednostki zasadza się na autonomicznych, indywidualnych decyzjach wynikających z hierarchii wartości przyjętych przez osobę. Inni są dla jednostki jedynie źródłem ograniczeń. Chodzi więc o zabezpieczenie dobra jednostki przed wspólnotą. Skrajnie przeciwnym działaniem jest totalizm, który dobro jednostki poświęca dla dobra większej grupy (tamże, s. 336-340). Dobro wspólne może powstawać tylko na drodze ograniczeń wolności jednostki. Problematiczna dla mentalności totalnej, której doskonałym reprezentantem są Chiny, wydaje się być kwestia wolności jednostki, która jest podporządkowana wolności grupy. Praw człowieka nie rozumie się tu indywidualnie, nie osobowo, ale zbiorowo jako stabilizacja gospodarczo-polityczna, a więc w wymiarze doskonalenia się całej państwowości a nie jednostki. Charakterystyczny dla społeczeństw totalizm kształtował się zwykle długo. Dla przykładu w Chinach przeszedł on od reorganizacji średniowiecznych jeszcze zasad życia rodzinnego, gdzie synowska miłość *xiao*, która wprowadzała w rodzinie zależności typu feudalnego, ukierunkowała się ostatecznie na społeczne, bezkrytyczne podporządkowanie państwu (Zajdler, 2014). Personalizm Wojtyły, który zasadza się na antropologicznej tezie, staje w opozycji do totalizmu. Nie do pogodzenia z jego fundamentalnymi założeniami jest definiowanie wolności osoby, jako tej która „sama siebie posiada”. Pozostaje to w sprzeczności ze społecznym porządkiem państw zbudowanych na totalizmie, gdzie osobę posiada państwo. U Wojtyły przeczytamy, że człowiek spełnia się poprzez czyny dobre, których podmiotem jest drugi człowiek (Żukowska-Gardzińska, 2018, s. 79-90). Ujawnia się tu kontynuowana w późniejszych pismach Wojtyłowa teoria uczestnictwa – tylko odniesienie

osoby do osoby może być źródłem odpowiedzialnej troski o dobro wspólne (wspólnota jako wymiar działania podmiotu). Odwrotnie jest w totalizmie. Odnajdziemy tu koncepcję ukierunkowaną na dobro wspólne, na które destrukcyjnie działa samostanowiąca o sobie osoba. Nie może więc być zbieżny z personalistyczną wizją osoby, która zakłada, że człowiek spełnia się wraz z innymi, potrzebuje czynów innych osób, ale pozostaje w poszukiwaniu dobra dla siebie (Wojtyła, 1994, s. 327-328).

Totalizm najszerzej przyjął się w społeczeństwach, które należą do kręgów moralnych kultur prawnych (konfucjanizm, hinduizm, taoizm, buddyzm). To tu najsilniej zakorzeniła się myśl socjalistyczna, sprzyjająca filozoficznemu założeniu, że wszechświat jest całością, każdy element tego świata ukierunkowany jest na budowanie całości – komuny. W tym duchu ideał człowieka będzie polegał na wypełnianiu swoich powinności wobec społeczeństwa (Wesołowski, 2014). W kulturze chińskiej np. to człowiek jest przypisany do nazwiska, do rodziny, a nie odwrotnie. Rodzina, która stanowi wzór dla państwa jest układem podporządkowanych relacji hierarchicznych. Rodzina i społeczeństwo wykazuje ład i harmonię, gdy wszyscy jej członkowie postępują zgodnie w przypisaną im rolę, o której jednak samodzielnie nie decydują. Europejski indywidualizm, który szuka spełnienia w pierwszej kolejności dla samego siebie, jest w koncepcji chińskiej niezrozumiały. O ile personalizm Wojtyły proponuje wartości doświadczania moralności i podejmowania indywidualnych wyborów na rzecz dobra osoby – jednostki, tak etyka totalizmu koncentruje się na lojalności, posłuszeństwie, podporządkowaniu hierarchicznym strukturom. Stąd również, jak podkreślają komentatorzy, społeczeństwa takie stały się tak podatne na marksistowską antropologię człowieka, który realizuje się poprzez pracę nie dla siebie i rodziny, ale na rzecz państwa. Pojmowanie jednostki ma charakter kolektywistyczny – osoba jest integralną częścią kolektywu, przez co pozostaje w relacji zależności i podporządkowania państwu (Pawłowski, 2013).

W podejściu więc indywidualistycznym i totalnym nie mamy do czynienia z działaniem jednostki wspólnie z innymi (Wojtyła, 1994, s. 340). Są to koncepcje człowieka pozbawione właściwości uczestnictwa (tamże, s. 341).

Dla kulturowego kręgu Polski wydaje się, że bardziej konkurencyjnym modelem staje się indywidualizm. Tym bardziej, że dla dużej części świata, gdzie dominują systemy demokratyczne i liberalne, indywidualizm jest coraz bardziej popularną postawą życiową. Zarówno współczesne trendy polityczne i kulturowe wzmocniają indywidualizm jako postawę wspierającą rozwój gospodarczy. Jak pokazują badania (Gorodnichenko, 2013) indywidualizm ma silny wpływ na rozwój ekonomiczny. Kraje promujące postawy indywidualistyczne, w której wierzy się, że ludzie powinni troszczyć się o siebie sami, osiągają lepsze wyniki gospodarcze, niż kraje o kulturze kolektywistycznej. Kultura

indywidualistyczna łączy status społeczny z osobistymi osiągnięciami, stąd wpływ indywidualizmu na wzrost jest wyraźny (Piątkowski, 2019, s. 290-291).

2. Kultura romantyzmu

Do indywidualizmu zdaje się także zachęcać kultura masowa, która wydobywa z tradycji romantycznej i do przesady eksponuje prawo jednostki do miłości i samo-realizacji, spełnienia siebie poprzez postępowanie zgodnie z uczuciami i emocjami. Liczba przedmiotów, gadżetów, produkcji filmowych, muzycznych, literackich traktujących o historiach osób przeżywających romantyczną miłość jest dzisiaj nie do zmierzenia. Globalizacja i konsumpcjonizm wspierają upowszechnianie romantycznych trendów, nie dając uczestnikowi tej kultury ani chwili na refleksję, racjonalność, wymuszając niejako nowe wzory kulturowe (Benedict, 2019). Co ciekawe, romantyzm ten jako model osiągania szczęścia nie wynika z prawa zwyczajowego (normy wykonywane w przekonaniu, że są obowiązującym prawem; przekazywane z pokolenia na pokolenie), adaptacji człowieka do otoczenia, względów religijnych i związanych z zasadami etycznymi. Kształtuje je rynek gospodarczy, w ramach którego miłość indywidualna stała się ofiarą idei kultury masowej: produktu na sprzedaż.

Indywidualizm w małżeństwie jeszcze pod koniec XIX wieku nie był sprawą oczywistą. W kulturach większe znaczenie przypisywano względom materialnym i praktycznym. Z założenia celem małżeństwa było utrzymanie ekonomicznego statusu dla siebie i kolejnych pokoleń. Przynależność do grupy społecznej wiązało się z podobieństwem wychowania, hierarchii wartości, podobieństwem w spędzaniu czasu wolnego, czy znaczenia religijności w życiu rodziny (Nowicka, 2012).

Wydaje się, że miłość romantyczna upowszechniona na masową skalę, ma swoje źródła w powieści romantycznej z XVIII wieku. W literaturze rozpoczął się wtedy trend zainteresowania historiami na temat gwałtownych uniesień, tęsknocie do miłością doskonałą, idealną. Kluczowe jest w niej samo przeżycie, a niekoniecznie szczęśliwe zakończenie uczuciowej relacji (Wnuk, 2014). *Dziady*, *Cierpienie młodego Wertera*, *Sonety krymskie* Mickiewicza, *Nie boska Komedia* Krasińskiego to tylko niektóre z wzorcowych, literackich pozycji poświęconych powieści romantycznej.

Przeżycie miłości romantycznej, oddania bezwarunkowego drugiej osobie, poczucie spełnienia należą do jednych z najważniejszych potrzeb człowieka. Nigdy jednak w przeciągu wieków nie była to potrzeba tak wyeksponowana i samodzielnie funkcjonująca. Jeszcze do XIX wieku a w zasadzie do II wojny światowej, w większości miejsc na świecie, to rodzina a nie małżonkowie była osią ekonomii. Gdy zaczęła słabnąć ekonomiczna rola rodziny, miłość romantyczna i pożądanie zmysłowe, pragnienie przeżycia szczęścia w miłości stały się podstawą zawierania związków (Giddens, 2012, s. 335-339).

3. Aktualne trendy kulturowe Polaków

W dzisiejszej perspektywie kulturowej małżeństwo nie ma na celu przekazania własności kolejnym pokoleniom. Ogólny wzrost zamożności oraz jakości życia sprawia, że łatwiej stworzyć osobne gospodarstwo, bez udziału dziadków, rodziców, rodzeństwa czy kuzynostwa. Zmieniła się też przecież sytuacja w zakresie pracy kobiet, które wspólnie z mężczyzną zabezpieczają budżet rodzinny. Na pytanie czy chcielibyśmy, aby współmałżonek/partner zrezygnował z pracy w sytuacji, gdyby druga strona zarabiała wystarczająco na utrzymanie rodziny, tylko 7% kobiet i 15% mężczyzn odpowiedziało, że tak (Bożewicz, 2019, s. 69). Mamy także nową (sukcesywnie pogłębiającą się sytuację), gdy zmienia się nastawienie do rozwodu. Coraz mniej podlega on napiętnowaniu czy społecznej negacji. Im bardziej małżeństwo ocenia się (i kulturowo przedstawia) w kategoriach osobistej satysfakcji, tym otrzymujemy większą akceptację społeczną dla rozpadających się małżeństw lub aprobatę dla związków partnerskich. Coraz większa grupa osób pozytywnie odpowiada na możliwość odłożenia decyzji o ślubie lub jego całkowitego odrzucenia. W badaniach z 2019 roku aż 61% akceptuje fakt, że związek młodych ludzi nie musi zakończyć się małżeństwem. Zdecydowanie nie akceptuje tej postawy tylko 9% ankietowanych (Bożewicz, 2019, s. 42). W znacznej mierze akceptacja ta wiąże się z religijnością badanych. Im mniejsze uczestnictwo w praktykach liturgicznych, im bardziej lewicowe poglądy polityczne oraz im większy dochód finansowy, tym mniejsze zainteresowanie małżeństwem. 40% kobiet uważa, że małżeństwo może przeszkodzić w ich karierze zawodowej, a 35% nie znajduje odpowiedniego kandydata. A więc spotykani mężczyźni nie odpowiadają na ich potrzeby. Wśród mężczyzn 30% nie żeni się, ponieważ jak twierdzą nie znajdują odpowiedniej partnerki. Za życiem jako singiel świadomie wybierających krótkotrwale związki opowiada się 4% osób (Bożewicz, 2019, s. 53).

Najbardziej ogólna, przyjęta najszerzej definicja rodziny mówi o grupie spokrewnionych osób, w obrębie której dorośli członkowie przyjmują odpowiedzialność za dzieci. Podlega ona uwarunkowaniom czasoprzestrzennym, jej siłą rozwojową są procesy ekonomiczne i kulturowe. Z badań opublikowanych w 1998 r. spośród 1231 społeczeństw na całym świecie w 588 z nich poligamia (małżeństwo z więcej niż jedną osobą) była często spotykaną praktyką (Giddens, 2012, s. 334). Tereny na których głównie praktykowana jest ta forma związków to Afryka, Azja Południowa, Bliski Wschód oraz miejsca na świecie zasiedlone przez Mormonów. W pozostałych częściach świata dominuje monogamia, z powiększającą się grupą osób wybierających życie poza trwałymi związkami. Na tym tle modele życia rodzinnego w Polsce przedstawiają się następująco: rodzina i dzieci (45%), rodzina wielopokoleniowa (21%), małżeństwa bez dzieci (12%), życie samotne (9%). Przeważająca w społeczeństwie polskim jest wciąż definicja rodziny obejmująca małżeństwo i dzieci (99%), rodzica samotnie wychowującego dziecko/dzieci (91%), osoby

w związku nieformalnym wychowujące dziecko (83%), małżeństwo bez dzieci (65%), związek osób tej samej płci wychowujący dziecko jednej z nich 23% (obserwuje się największy wzrost dla akceptacji tego związku jako rodziny z 9% w roku 2008 na 23% w 2013 i 2019), związek osób tej samej płci niewychowujących dziecka 13% (wzrost z 6% w 2008, do 14% w 2013) (Bożewicz, 2019, s. 15). Częściej niż poprzednio za rodzinę uważany jest również tzw. model patchworkowy, gdzie osoby pozostające ze sobą w związku nieformalnym, wspólnie wychowują dzieci z poprzednich związków.

Wiele mówiąca o zmianach kulturowych jest odpowiedź na pytanie o potrzeby prokreacyjne a rzeczywistą sytuację, w jakiej osoby się znajdują. Na to pytanie odpowiadano w 2019 roku następująco: żadnego dziecka nie ma 23% społeczeństwa, 2% nie chciałoby mieć dziecka; jedno dziecko ma 20% chciałoby mieć 6%; dwoje ma 49% chciałoby mieć 47%; troje ma 26% chciałoby mieć 28%; czworo ma 6% chciałoby mieć 7%; więcej 4% i 4% (Bożewicz, 2019, s. 36-37).

Widać więc wyraźnie, że skutki globalizacji, mieszania się kultur coraz mocniej wpływają na nadawanie znaczenia małżeństwu i rodzinie oraz ich funkcjom i zadaniom, mimo iż wydawałoby się polski punkt widzenia jest silnie uwarunkowany kulturą prawną chrześcijaństwa. Zmiany w kulturze życia codziennego pokazują, że normy moralne wynikające z religii a kształtujące najpierw prawo zwyczajowe, wzory kulturowe w końcu ustawodawstwo, charakteryzują się tendencją spadkową co do kierowania się nimi i akceptowania ich (Giddens, 2012, s. 120-145).

Kontynuatorem chrześcijańskiej kultury prawnej jest nadal Kościół katolicki, który uaktualnia zadania rodziny ukazując je jako ściśle zespolone z funkcjami społecznymi. Najpełniejszy wydaje się obraz chrześcijańskich zadań rodziny znajduje się w adhortacji apostoelskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*. Należą do nich komunია osób, służba życiu, uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa oraz uczestnictwo w życiu i misji Kościoła (Jan Paweł II, nr 17-64). Każde z nich ma swoje źródła w definicji osoby rozumianej jako stworzona z miłości Boga, na jego obraz i podobieństwo, z charakteryzującą ją cechą indywidualności płynącej z bezpośredniej relacji bycia stworzonym jako ten jeden niepowtarzalny byt, posiadający niezbywalną godność, wyposażony w wolność, sumienie i wolną wolę. Równocześnie osoba ta odnajduje się poprzez swój wymiar wspólnotowy (Jan Paweł II, nr 42-45). Indywidualność jest więc wpisana w strukturę osobową, a jednak nie ma możliwości realizowania jej samodzielnie, poza wspólnotą osób. O tym właśnie traktuje personalizm, który Jan Paweł II zdefiniował jako postawa pomiędzy dwoma skrajnościami indywidualizmem a totalizmem.

Ważnym dla opisu czasów, kiedy w kontekście rodzącego się ruchu emancypacyjnego doskonalono się zadania rodziny chrześcijańskiej, jest wydana w 1930 roku encyklika Piusa XI O małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubi*. W ówczesnym czasie, kiedy to kobiety szczególnie mocno domagali się swych praw, Pius XI napisał w encyklice, że

najważniejszym celem małżeństwa jest kształtowanie się wzajemne i udoskonalanie małżonków. Małżeństwo nie jest ukazane jako instytucja dla zrodzenia i wychowania potomstwa. Kobieta w małżeństwie ma przede wszystkim wspólnie z mężem trwać w miłości sakramentalnej i pracować na rzecz udoskonalania siebie i małżonka (Pius XI, nr 2b). Potomstwo jest dopiero skutkiem tej miłości. W czasach umacniającego się feminizmu był to ważny głos Kościoła. Tym bardziej, że wychodził naprzeciw krytyce feministycznej i także wskazywał na konieczność dowartościowania kobiety w małżeństwie i rodzinie.

Za pontyfikatu Jana Pawła II wielokrotnie w Kościele podejmowano temat zadań ale i możliwości wychowawczych rodziny w świecie współczesnym. Można przyjąć, że sam kard. Karol Wojtyła jako delegat soborowy wprowadzał do Konstytucji *Gaudium et spes* poprawki dowartościowujące świeckich (Skrzypczak, 2019, s. 45, 126, 256). Robił to jednak w duchu personalizmu a nie indywidualizmu. Promowana przez Kościół katolicki perspektywa religijna i filozoficzna, nie mogła pozostać bez wpływu na zachowania kulturowe. Z niego to wyrósł wzorzec małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, który z czasem ze względu na potomstwo, przekształca się w rodzinę. I chociaż w przeciągu ostatnich 15 lat zmieniło się wiele w zakresie definiowania modelu małżeństwa i rodziny, nadal pozostajemy pod wpływem kultury chrześcijańskiej i formułowanej przez nią norm i wartości. W tym duchu od wielu lat największa grupa respondentów odpowiada, że najważniejsze jest dla nich szczęście rodzinne - 80% ankietowanych (Bożewicz, 2019, s. 10). Model rodziny, z którym się utożsamiają to małżeństwo mężczyzny i kobiety oraz ich wspólne dziecko lub dzieci. Zwróćmy uwagę, że nie ma tu miejsca na oceny czy krytykę przyjmowanego modelu rodziny lub hierarchii wartości, ale racjonalna analiza wypływająca ze znajomości charakterystycznych cech chociażby prawa zwyczajowego. Postęp technologiczny przyspieszył proces globalizacji, co nie pozostaje bez wpływu na zmiany w rozumieniu indywidualnego szczęście i samorealizacji siebie. Funkcja emocjonalna rodziny, która jeszcze w XIX wieku zapewniała jedną z wielu potrzeb jej członków, dzisiaj staje się nadrzędna względem pozostałych jak prokreacyjna, seksualna, materialno-ekonomiczna, opiekuńczo-zabezpieczająca, społeczna, wychowawcza, kontrolna, socjalizacyjna, kulturalna, ekspresyjna (Woźniak, 1998, s. 207). Zakładanie rodziny nie pociąga za sobą chęci wspólnego wytwarzania dochodu i zabezpieczenia potrzeb materialnych rodziny oraz szerszej wspólnoty np. państwa czy lokalnej społeczności. Nie ma także na pierwszym planie celu zrodzenia i wychowania potomstwa. Jako rozwinięcie tych też ciekawe są badania związane z pytaniem o rolę państwa opiekuńczego oraz jego ingerencji w decyzje o posiadania dzieci (Woś, 2015, s. 111-112).

Według najbardziej popularnej definicji państwo opiekuńcze to takie, które silnie ingeruje w gospodarkę oraz bierze odpowiedzialność za zapewnienie wszystkim obywatelom opieki: zdrowotnej, społecznej, edukacyjnej, ochrony praw pracowniczych, miejsca do mieszkania, opieki na starość, opieki nad dziećmi. Zdecydowanie powinno

zachęcać odpowiedziało 33% respondentów, a 38%, że raczej powinno zachęcać. Polska, Czechy, Węgry czy Grecja nie są jeszcze sklasyfikowane w tej typologii. W modelu liberalnym który realizowany jest np. w USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii lub modelu socjaldemokratycznym jak Norwegia, Dania, Finlandia, Holandia rola rodziny jest marginalizowana, a poziom osłabienia uzależnienia jednostki od rodziny i państwa jest silny. W modelu konserwatywnym, z którym utożsamiają się Hiszpania, Włochy, Niemcy, Francja rola rodziny jest centralna, a poziom defamilizacji słaby (Woś, 2015, s. 112). Mając podstawowe informacje na temat źródeł kultury i norm kulturowych każdego z tych państw, dość łatwo o hipotezę dlaczego w jednym kręgu łatwiej o indywidualizm w inny łatwiej o totalizm lub personalizm.

4. Zmiany spowodowane globalizacją

Wydaje się, że największym sojusznikiem dla rozwoju indywidualizmu jest paradoksalnie globalizacja. To za jej sprawą obserwujemy nowe zjawiska jak *personal branding* czy narcyzm kulturowy (Sieradzan, 2011). Mają one swoje źródło w wysokim poczuciu własnej wartości oraz afirmacji wizerunku opartego o sukces, konkurencyjność wyglądu i spełnienie zawodowe traktowane jako własna marka. Zwróćmy uwagę, że to nowe technologie oraz syndrom globalnej wioski przyniósł akceptację dla prezentowania wyidealizowanego, przekłamanego wizerunku, idącego często w parze z eksponowaniem własnego szczęścia online. W takiej kulturze także rodzicielstwo nie mogło pozostać niezmienione. Powodują je tempo zmian społecznych; osłabienie wpływów tradycji; minimalizowany przekaz międzypokoleniowy dotyczący wzorów, norm, sensów rodzicielstwa; kryzys dawnych instytucji i systemów definiujących rodzinę; brak jasnych drogowskazów co do norm; pluralizm strategii rodzicielskich, różnorodność i sprzeczność wzorów rodzicielstwa (Lasch, 1991) Warto zauważyć, że z indywidualizmu kulturowego wyrasta może już nie nowa, ale przecież nie do końca jeszcze zdiagnozowana w swych skutkach społecznych era wysokiej pozycji dziecka w kulturze. Indywidualizm w połączeniu z globalizacją i konsumpcjonizmem wykreował rodziców, którzy w ramach projektu na samospełnienie, generują kolejny projekt – dziecko.

Podsumowując warto zauważyć, że aktualnie waży się kultura małżeństwa i rodziny. Im więcej indywidualizmu w postawie, tym więcej różnorodnych modeli rodziny. Niezwykle ciekawe są badania, które potwierdzają, jak bardzo indywidualizm wpływa na rozwój gospodarki. Z drugiej strony interesujące są wartości Polaków, dla których szczęście rodzinne jest wciąż niezmiennie od kilkudziesięciu lat na szczycie hierarchii.

Przewodnikiem dla rozeznania sytuacji niech będzie Karol Wojtyła ze swoją doskonałą intuicją na temat potrzeb człowieka i relacji w jakich uczestniczy.

Bibliografia:

- Benedict, R. (2019). *Wzory kultury*, Kraków: Wydawnictwo Aletheia.
- Bożewicz, M. (red.), (2019). *Współczesna polska rodzina. Badania CBOS*, Warszawa: CBOS.
- Giddens, A. (2012). *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gorodnichenko, Y., Roland, G. (2013). *Culture, Institutions and Democratization*, Berkeley: University of California.
- Jan Paweł II. (1981). *Adhortacja Familiaris consortio*, Rzym: Vatican.
- Lasch, Ch. (1991). *The Culture of Narcissism: American Life in An Age of Diminishing Expectations*, New York.
- Nowicka, E. (2012). *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pawłowski, J. (2013). *Przeszłość w ideologii Komunistycznej Partii Chin*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Piątkowski, M. (2019). *Europejski lider wzrostu: polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu*, Warszawa: Wydawnictwo Poltext.
- Pius XI.(1930), *Encyklika Casti connubi*, Rzym: Vatican.
- Sieradzan, J. (2011). *Narcyzm*, Białystok.
- Skrzypczak, R. red. (2019). *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II*, Kraków: Wydawnictwo AA.
- Wesołowski, Z. (2014). Kilka uwag na temat prawdy w klasycznych Chinach, *Nurt SVD*, 1, 53-73.
- Wnuk, A. (2014). *Polska romantyczna powieść poetycka. Wyznaczniki i konteksty gatunkowe*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wojtyła, K. (1994). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Woś, M. (2015). Uwarunkowania społeczne i socjalne życia rodziny oraz ich wpływ na wychowanie, *Seminare*, t. 36, 4, 105-121.
- Woźniak, R.B. (1998), *Zarys socjologii edukacji i zachowań społecznych*, Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.
- Zajdler, E. red. (2014). *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskich*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Żukowska-Gardzińska, D. (2018). *Problematyka ciała w nauczaniu Jana Pawła II. Dialog wiary i kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Dr Katarzyna Nosek-Kozłowska <https://orcid.org/0000-0001-6435-1545>
Katedra Pedagogiki Ogólnej i Opiekuńczej
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Family – the basic unit of societal life seen through the prism of systemic theory

Rodzina – podstawowa forma życia społecznego w perspektywie teorii systemowej <https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.224>

Abstrakt: Rodzina jest specyficznym tworem społecznym, będącym fenomenem organizacyjnym, wyprzedzającym w tym względzie jakiegokolwiek inne zorganizowane i sformalizowane struktury. Współczesne badania nad rodziną coraz częściej ujmują ją w ujęciu systemowym. Rodzina w perspektywie ujęcia systemowego stanowi zorganizowaną całość, która chociaż złożona z części, nie jest prostą ich sumą. System rodziny składa się z wielu podsystemów, które stanowią podsystem małżeński, podsystem rodzicielski, podsystem rodzeństwa. Podsystemy te wzajemnie na siebie oddziałują, a zmiana w którymkolwiek z nich pociąga za sobą zmiany w innych. W tym modelu rozumienia rodziny odnawiano analogię do żywego organizmu.

Wszystko to, co dzieje się na świecie wymaga plastyczności w przystosowywaniu się, integracji i asymilacji tych zmian. Konieczna jest zmiana sposobu myślenia, innego ujmowania świata. W dużej mierze odpowiedzią na to wyzwanie jest ujęcie systemowe, które stanowi szczególny paradygmat naukowy. Ujęcie systemowe jest metodą spojrzenia na świat, metodą jego opisu, ale przy tym zakłada także, że świat posiada systemowe własności.

Słowa kluczowe: rodzina, życie społeczne, teoria systemowa

Abstract: A family is a specific societal creation, being an organizational phenomenon, overshadowing any other organized and formalized structures in that regard. Modern examinations of a family are increasingly more interested in approaching it in a systemic manner. In such a scenario, a family is an organized whole that consists of a number of parts, while at the same time not being a simple sum thereof. The familial system incorporates a number of subsystems, among which there are: marital, parental, and sibling-oriented subsystems. They affect each other and a notable change occurring in even one of them may affect the other ones. When it comes to such a model of family perception, the analogy to a living organism is frequently being opted for.

All events happening all over the world require flexibility for people to be able to adjust to them, as well as integration and assimilation. There is also the need to change the mode of thinking and the way of perceiving the world. The systemic approach seems to be a reasonable answer to the aforementioned challenge, which is a specific scientific paradigm. Many researchers are of the opinion that it is a way of seeing the world, describing it, and noticing its systemic aspects.

Keywords: family, social life, system theory.

Introductory

Family is a group of related individuals. It is the closest to every individual and is considered to be the most primal societal group. „It is the cradle of life and love, where people are being born and raised; it is the basic unit of every community (Majkowski, 2010,

p. 25)”. Aristotle claimed that family is „a natural community creating strong bonds allowing for everyday co-existence (Aristoteles, 2003, p. 125)”. A. Comte considered a family to be the most basic and constant element of social life, because family life allows to address natural needs of every human, among which there are: sexual, somatic, and mental needs. „A family is connected with the society with vital and organic bonds, as it is the basis of every society and constantly empowers it thanks to its task of serving life: a family is the cradle of citizens, who are taught basic societal virtues by its members; therefore families are vital for the existence and development of society as such (Majkowski, 2010, p. 29)”. It can be stated that a society is modulated by a family, as the same individuals are members of a family and of a particular society. Due to the said fact, a family is believed to be the key element of every society.

A family is a specific societal creation, being an organizational phenomenon, overshadowing any other organized and formalized structures in that regard (Kuryś, 2011). The current interest in family-oriented issues seems to be interdisciplinary in character. The importance of a family, its societal rank, as well as criteria of caretaking and upbringing are being touched upon by numerous fields of science dealing with the widely understood notion of a family (ibidem). Due to said fact, there are numerous definitions of family proposed in the literature of the subject. M. Tyszkowa (1990) focuses on the institutional character of said societal unit and defines it as a social institution having a specific societal and legal status, with processes taking place within it to be subject to registration and regulation by the applicable legal norms (ibidem, p. 37).

F. Adamski (2002) refers to a family as to a small institutionalized group that has certain features of an organization that specify the process of its creation, existence, cessation, and dissolution (ibidem). Most modern works of Polish authors also point to the necessity of changing the scientific discourse oriented towards defining a family with the one focused on changes and transformations occurring within it (Slany, 2006, p. 21).

Currently, the major point of interest of theoretical considerations and research analyses are alternative forms of family life. K. Slany notices that: „As a result of pluralization of family life, not the concept of a family but rather of families is brought up, with the tendency of opting for the notion of „post-familial” family”. There is a departure from definitions showing a family as an institution in favor of those perceiving it as a societal group the members of which are bound with a certain agreement, not always a formal one, governed by marriage or blood ties. The center of attention is a couple, with the predominant focus being put on mutual relations, partnership, and the quality of bonds. Partnership should be mainly characterized by an intellectual union, similar goals and values, love, and sexual attractiveness (ibidem, p. 244).

Pedagogues still focus on a family in terms of an upbringing environment for a child, as well as an environment allowing for the development of all its members. B. Harwas-

Napierała (2003) points that „According to the currently dominant research approach, a family is treated predominantly as an environment fostering the development of all its members (both children and adults), with the correlation between the family and development being a mutual one”. Entities making up a family develop thanks to it, for it is the unit allowing for basic activeness and makes it possible to try out certain societal roles. Entities in question affect their family, both with regard to its individual members and to the system.

1. Family seen through the prism of systemic approach

Modern examinations of a family are increasingly more interested in approaching it in a systemic manner. In such a scenario, a family is an organized whole that consists of a number of parts, while at the same time not being a simple sum thereof (Majkowski, 2010). The familial system incorporates a number of subsystems, among which there are: marital, parental, and sibling-oriented subsystems. They affect each other and a notable change occurring in even one of them may affect the other ones. When it comes to such a model of family perception, the analogy to a living organism is frequently being opted for. The followers of the aforementioned sociological concept highlight the significance of correlation between the relations between the individual elements of the system and functioning of the system as a whole. Various researchers have attempted to perceive familial subsystems to through the prism of their existence-related effect on a given family (ibidem).

The ontic focus of a person on a family is the manifest of his or her nature – not only societal, but also familial one. Even a person living alone is connected with a family, for he or she has been raised by one and is motivated to establish one as well. A family is the most functional environment facilitating achieving true happiness, as well as dealing with egoistic patterns of behavior and addictions. „Members of a family, while interacting with each other by showing positive emotions, create a proper environment allowing for the development of their personality. Without said positive emotions, their individual and societal development would be inhibited or even impossible, which can be proved by providing the example of emotionally broken families the children raised in which are frequently the representatives of social lows” (Poreba, 1981, p. 14).

Transformations in the modern world cover all walks of life and are, at one hand, the source of hope for a better future, and on the other hand – the source of anxiety connected with the possible destruction of the world and society as such. All events happening all over the world require flexibility for people to be able to adjust to them, as well as integration and assimilation. There is also the need to change the mode of thinking and the way of perceiving the world. The systemic approach seems to be a reasonable answer to the aforementioned challenge (Drożdżowicz, 1999, p. 9). The systemic model is a specific

scientific paradigm. Many researchers are of the opinion that it is a way of seeing the world, describing it, and noticing its systemic aspects.

A biologist and philosopher, Ludvik L. Von Bertalanffy, is considered to be the creator of the general system theory. Its major assumptions are as follows (Świętochowski, 2014, p. 22):

- system is a set of elements and dynamic relations between them that create a functioning whole;
- system is a whole, whereas objects and attributes being its parts can be perceived only from the perspective of the function they serve in said system;
- borders of the system specify its identity in time and space. One can distinguish open and closed systems.

The „system” word originates from Greek *systema* and means a „complex thing”. The system definition assumes that it can be considered to be an ordered set of elements being a coherent whole. A distinctive feature of said whole is the fact that it is not just a sum of its parts (Simon, Stierlin, Wynne, 1985, p. 52). While describing the entire system, one has to remember that any change made to any of its element undoubtedly affects its other parts. Said state of affairs is connected with two principles of system functioning, namely - equipotentiality and equifinality. Equipotentiality means that causes having the same source may yield different results. The principle of equifinality in turn assumes that while starting with different sources, one may reach identical results. In combination, the principles show that there is no such thing as simple correlations between cause and effect.

The system theory is characterized by three major notions; comprehensiveness – the system is something more than just a simple sum of its parts; circularity – interactions between elements have the form of feedback and are not linear; and equifinality – various causes may yield an identical result (Kuryś, 2011).

The notion of a system is subjective in nature, because elements being parts of a particular system may also be included in a different one. The environment of a given system is considered to be a fragment of reality that is not a system per se, but may still affect and interact with it. Systems notably differ, especially in terms of openness level (Bertalanffy, 1984, p. 28). A closed system does not accept any external stimuli and has a tendency to become disorganized. Such systems operate within their own boundaries, which cannot be crossed by either energy or information. Open systems exchange their energy with the environment, as their boundaries are to at least some extent open. All living systems are claimed to be open systems. They always exist in a specific environment, which means that they co-exist with other systems. Together with all the other ones, they create an ordered system hierarchy. Elements making up a particular system affect each other and keep a dynamic balance. What is more, said elements, together with relations between them, are the structure of a given system. The aforementioned structure specifies system’s functions

and limitations. To maintain its identity, the system has to keep a certain stability of its structure. However, both the changing environment and changes inside the system call for flexibility and accommodation. A properly behaving system maintains a satisfactory balance, which is dynamic in character. Small changes in the structure of the system result in changes in behavioral patterns of the system (Drożdżowicz, 1999, p. 12).

A good example of a system keeping a dynamic balance is a family. All patterns of behavior occurring during human interactions can be treated as feedback loops. The behavior of one party of a given interaction affects the other one, but is additionally modified by him or her. Furthermore, a family can be also perceived as a specific subsystem being a part of a greater whole (a society) while at the same time incorporating elements that may by themselves create highly complex systems (Slany, 2006).

The human world is ordered in a hierarchic manner. All biological and social systems are organized and operate on each and every of seven hierarchically ordered levels (Goldenberg, 1980, p. 34). Those are as follows: cells, organs, organisms, groups (families, communities), organizations, societies or nations, and international societies. The hierarchical ordering of systems means that every higher level of the system incorporates all the lower systems and becomes an environment for all of them (Drożdżowicz, 1999).

A general system theory serves the integration-oriented function in various fields of science. A tendency aiming at attempting to describe various phenomena and events with a single language to make them a coherent whole seems to be sensible, but it is exceptionally problematic. Despite that, individual fields of science have been looking for their own specific regularities by taking advantage of the systemic approach (*ibidem*). The system theory has become a basis for a number of concepts explaining processes occurring in marriage and family. Nevertheless, there have not been many attempts to integrate said concepts in a single, coherent model that would have a factual use in the case of empirical examinations to be found in the literature of the subject. One of a few attempts to do so is the circumplex model, namely - the Circumplex Model of Marital and Family System, created by David H. Olson et. al. In the discussed model, three central dimensions within the scope of which family functioning is characterized are distinguished (Radochoński, 2000, p. 173):

1) dimension of cohesion, defined as an emotional bond connecting individual members of a family and the level of autonomy they experience. While assessing the level of cohesion, the following aspects are taken into account: emotional bonds, independence, boundaries, coalitions, time, space, friends, decision-making processes, fields of interest, and free time.

2) dimension of adaptation, defined as the ability of a marital or familial system to change its power structure, role assignment, and basic principles in response to developmental and situational stress. In the said scenario, the following aspects are analyzed: power structure within a family, negotiation styles, role and principle assignment,

as well as negative and positive feedback loops. The assumption that such a system requires both change and stability is of vital importance here.

3) dimension of communication, understood as a dominating mode of communication distinguishable while observing relations between family members. This dimension helps examining the two initial ones thanks to a skillful sending of coherent and comprehensible messages by family members, information exchange, and empathy.

A family is a type of a primal group formed spontaneously, out of personal and informal causes. The structure of a family reflects family life in its various forms. The structure is then seen as a mode of arrangement and connection between elements making up a coherent whole (Lipiec, 1972, p. 113). The structure of small groups, a family is one of which „is perceived as a network of emotional bonds, a network of communication, an organization based on functional roles, a structure and environment of power, including group standards, aspirations, and willingness to stay together (Tyszka, Wachowiak, 1997, p. 44)”. „The societal structure of a family covers positions its members take in relation to each other. The most important aspects of familial structure are: principle of power dilution and the rule of work distribution. They result in setting role paradigms allowing husbands to take certain tasks, wives to perform some other ones, and partners together to be engaged in different ones entirely” (ibidem).

The structure of a family is specified by a number and type of ties between family members (number of children, number of other relatives), specificity of positions and societal roles serves, spatial arrangement, strength of institutional and mental bonds connecting individual family members and pointing to a greater or lesser closeness of the family, division of tasks to be performed, the inter-family structure of power and authorities that is strictly connected with societal positions, inter-family love distribution, and the network of inter-familial communication (ibidem, p. 46).

The institutional aspect of the family is also connected with its functions. They are taken advantage of to analyze a family in action and are strongly correlated with its structure, namely - with the division of roles and social positions, specificity, and configuration of interpersonal relations. Functions of a family can be treated as tools allowing to analyze its forms and actions. Individual functions of the family are one of the most important bases for specifying familial bonds, as well as relations with the societal environment. Experts have distinguished eleven types of familial bonds based on functions served by a family (ibidem, p. 55): economic, caretaking-related, blood, sexual, control-related, class, socialization and education-related, cultural, religious, social, as well as emotional and expressive ones. A strong connection between types of functions and types of bonds points to a remarkable correlation between familial structure and its functions, as well as between the group-based and institutional aspect of a family. The familial system can be also identified with its structure, as it is oriented towards mutual relations between the

individual members of the family, mutual structural and functional bonds, as well as mutual connections between the structure and function (ibidem).

A properly developed family is a group of reference for an individual, with whom he or she strongly identifies as a member and representative. Such a member co-creates it, accepts its views, follows its behavioral patterns, customs, and methods of dealing with certain issues. The frequency of mutual relations is dependent on personality traits of a person, patterns of behavior of other family members, material and cultural living conditions, as well as on external factors. Personality-specific and societal traits of an individual also affect a family, its lifestyle, and inter-familial relations (ibidem, p. 57).

The structure of a family is a network of mutual expectations specifying the way its individual members interact with each other. Recurring interactions solidify certain behavioral schemes, which in turn regulates the behavior of family representatives in the long run. Family members are perceived as elements of a group, within which the behavior of a given entity notably affects all its other members. Each family can therefore be considered to be a psycho-social system, which is also the context of both life and further development of consecutive generations. There are two major systems maintaining familial principles. One of them is the system of universal rules regarding the manner of family organization. The second one maintaining the constant nature of inter-familial principles is the system of rules the members of a given social unit should comply with. Thanks to them, it is possible to keep family's identity intact. The structure of the family must undergo certain changes, as new life-specific situations emerge that require adaptation. Inter-familial changes that do not threaten its identity are accepted and tolerated, whereas those that may become dangerous activate certain mechanisms aiming at the reversal of the previous order and regaining the overall balance (de Barbaro, 1947, p. 47).

The family-oriented system has its subsystems including all of its members, as well as individual groups created as a result of certain circumstances and functions to be served. Subsystems are being developed with regard to generations, sex, tasks, to be performed, and fields of interest. Each family member is included in several such subsystems at once. A given person may serve various roles and be engaged in various relations connected with specific subsystems. For a family to function properly, boundaries between subsystems have to be established. They should allow the members of particular subsystems to perform their tasks and serve their roles in a proper manner. Basic family-oriented subsystem are as follows (ibidem, p. 49-50):

– Marital subsystem

Two people deciding to establish a family have to develop a model of mutual relations. They have to learn how to cooperate, divide certain tasks and functions among themselves, as well as tolerate their differences, allow for privacy, and do not hinder

independence. The marital subsystem may be the source of development and self-realization for the partners. It should be also capable of establishing certain boundaries that would allow it to be protected against the excessive interference of the environment.

– Parental subsystem

The structure of a family changes after the birth of the first child. Partners have to accept new responsibilities, especially - taking care of and upbringing their child. Parenthood becomes a challenging task, requiring parents to understand the needs of their young ones and to face the never-ending impact of the environment.

– Sibling subsystem

Sibling subsystem is the very first environment in which children can interact with their peers. They learn how to befriend others and to deal with those who are unfriendly to them. Children try to cooperate, as well as fight for leadership.

In a family, there may also be two specific subsystem types created in very unique situations to achieve certain goals. Those are alliances and coalitions. They are characterized by strong bonds between the individuals involved in them, who want to spend time with each other, cooperate with each other, as well as express support and loyalty towards each other. Alliances can be formed between family members connected with strong bonds, but their aim is not to act against other members. Coalitions connect people following similar worldviews who would like to support each other in conflicts with other family members. Coalitions and alliances may differ in terms of goals they are to serve and their duration (Świętochowski, 2014, p. 31).

2. Family life cycle, coherence, and flexibility of a family - basic assumptions of the system theory

In the case of systemic approach to families, all patterns of behavior and interactions between people may be considered as feedback loops. Nevertheless, knowledge on family functioning based on said phenomena does not sufficiently explain complex processes occurring within such societal units. While taking into account the development of research on family-oriented systems, two major periods can be distinguished. During the very first of them, the focus was put on aspects allowing to keep the system constant and stable, as well as to prevent changes. Jackson explained relations between stability and change by opting for the notion of homeostasis (Jackson, 1957). Some researches postulated for using the notion of structure. Homeostasis makes it possible for the system to keep its identity, causing it be protected against external pressure. One has to note, however, that both the system and its environment coexist, constantly adjusting to each other. The "adjustment" term seems to

be more useful while explaining the manner of system functioning. Changes in the familial system resulting in its transformation were the subject of examination during the next phase of research on the development of the system theory. One of the sources of such changes is the development of a family in time that is also referred to as the family life cycle. In its course, the family has to adjust to events that are typical for development, including: the birth of a child, maturing of individual family members, and their passing away. One may also point to events that are specific for a particular family, such as job loss or a harsh illness. They affect the entire societal unit, frequently completely reorganizing its life. In the case of the system theory, said events are considered as information that negatively affect the balance of the system and cause feedback loop-specific mechanisms to emerge. Then, the system may undergo a radical transformation or revert to its original state. It has to be remembered, however that morphogenetic capabilities of the familial system are limited. The structure of the familial system may be notably changed, but it cannot change its basic organization. A family can and should change its structure to adequately adjust itself to a specific phase of life. Nevertheless, there has to be balance between change phases (Drożdżowicz, 1999, p. 16).

The dynamics of family life is shaped by natural development processes that are also referred to as family life cycles. Therefore, it has to be claimed that a family is a system that changes in time, which has been the starting point for many scientific analyses and considerations. In the 50s, sociologists were predominantly interested in the notion of family development. System-based examinations on families were then connected with analyses on societal systems in animals. They allowed for identifying similarities and differences with regard to the development of various species that in turn opened the way for understanding typically human problems. It was claimed that a family as a system develops, which means that it changes while at the same time having the tendency for keeping balance. Said pursuit of homeostasis is utilized as a protective mechanism that makes it possible to keep family's own identity intact. Reaching every consecutive phase of the family life cycle can be achieved when all of the previous phases have been completed. In other cases, there may be disturbances that may cause individual family members to develop various illness-related symptoms.

According to M. Radochoński (1988), as a family progresses through the consecutive stages of its developmental cycle, the needs of its individual members change. As a result, it has to adjust functioning methods to the constantly changing conditions in order to fulfill the complex set of frequently conflicting needs. Each development phase is characterized by specific requirements and expectations of members towards the family (ibidem).

The development of a family should be considered in categories typical for systemic and biographical approaches. Each family has its own biography that is not simply a sum of biographies of its members, but rather the biography of a system they create. It also changes

throughout their life. The moment that initiates the history of a family frequently is a biographically relevant event being of vital importance for its members. Oftentimes, parenthood is one of such events (Kuryś, 2011).

The coherence of a family is defined as “an emotional bond connecting family members and the level of individual autonomy they experience (Radochoński, 1987, p. 48)”. The coherence of a family is the main variable when it comes to familial life. „Specific indicators of the level of coherence in a family are, inter alia: emotional closeness of individual family members, quality of psychological boundaries between them, the existence of coalitions, amount of time spent together, mutual interests and forms of recreation, the number of mutual friends, and the extent to which one’s decisions are consulted with other family members (Margasiński, 2009, p. 12)”. Three levels of familial coherence have been identified: separateness, balanced coherence, and entanglement. The level of coherence is predominantly dictated by the quality of psychological boundaries. A boundary is the most basic research category when it comes to family perceived as a system. From the point of view of a single person, a border refers to the outcome of the process of his or her individualization, which is the process during which a person becomes aware of his or her own separate nature, as well as own comprehensiveness. The family system is therefore a specific form of organization, within which individuals set their own boundaries, creating individual subsystems. Said individuals also engage in certain interactions, relations, and collaborations, creating subsystems that are characterized by their own boundaries. They in turn are surrounded by macro systems as a response to which they create unique boundaries as well. Boundaries between subsystems are predominantly principles specifying who belongs to what system. A properly functioning family requires clear boundaries between systems to be set. They should allow for an efficient communication and information exchange while at the same time granting family members the opportunity of performing their roles in an efficacious manner (Kuryś, 2011). „Families differ in terms of flexibility and boundary-specific permeability. Boundaries that are too strong may make it difficult for family members to adjust to new situations. In families where boundaries are too loose, individuals from outside the system may interfere, whereas impermeable boundaries result in limited interactions with the outside world (Radochoński, 1988)”. The basic unit when it comes to the analysis of the structure of a family-based group is the notion of a boundary that specifies the hierarchical order of subsystems making up a particular family. To quote after Minuchin „boundaries of a system or a subsystem are in fact principles specifying who is involved in it and to what extent. Families differ from one another when it comes to the flexibility and permeability of their boundaries (ibidem)”. Boundaries are invisible borders that encapsulate the entire family, regulating the extent of its contacts with other systems. Their predominant goal is to protect independence and autonomy of individual subsystems.

Depending on types of borders, familial systems may socially function in various ways, assume various tasks, and deal in various ways with critical situations.

Closing remarks

In a family perceived as a system, there are constant changes thanks to which the system in question can develop. It results in the creation of a unique family-specific biography and every family has its unusual identity.

Nowadays, it becomes increasingly more sensible to perceive the development of a family in systemic terms. Each family has its biography which is not a simple biography of its members, but rather a biography of the system created by said members.

The system theory has become the basis for many concepts explaining the mode of family functioning. All the processes occurring within a family, relations between its members, communication, and relations with the outside world have been the subject of considerations of many authors seeing a family as a system. Nevertheless, there have not been many attempts to create a single systemic model, which calls for further examinations and developing new concepts touching upon the notion in question.

Bibliography:

- Adamski, F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Arystoteles, (2003). *Polityka*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. I, L. Piotrowicz (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bertalanffy, von L. (1984). *Ogólna teoria systemów*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Drożdżowicz, L. (1999). *Ogólna teoria systemów*, (w:) B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Goldenberg, I., Goldenberg, H. (1980). *Family Therapy: an overview*, California: Brooks Cole.
- Harwas-Napierała, B. (2003). *Rodzina, a rozwój człowieka dorosłego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Jackson, D.D. (1975). The question of family homeostasis, *Psychiatric Quarterly Supplement*, 31, 79-90.
- Kuryś, K. (2011). *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lipiec, J. (1972). *Podstawy ontologii społeczeństwa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Majkowski, W. (2010). *Rodzina Polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów.
- Margasiński, A. (2009). *Skale oceny Rodziny. Polska adaptacja FACES IV – Flexibility and Cohesion Evaluation Scales Davida H. Olsona*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Poręba, P. (1981). *Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego*, Warszawa: Wydawnictwo PAX.
- Radochoński, M. (1987). *Choroba, a rodzina. Adaptacja systemu rodzinnego do sytuacji stresowej wywołanej chorobą somatyczną*, Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Radochoński, M. (1988). Strategiczna terapia rodzinna, *Problemy Rodziny*, 2, 35-41.
- Radochoński, M. (2000). *Osobowość antyspołeczna*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Simon, F.B., Stierlin, H., Wynne, L.C. (1985). *The language of Family Therapy*, New York: Family Process Press.
- Slany, K. (2006). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Świętochowski, W. (2014). Rodzina w ujęciu systemowym, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tyszka, Z., Wachowiak, A. (1997). *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Poznań: Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego.
- Tyszkowa, M. (1990). Rodzina, doświadczenie i rozwój jednostki. Paradygmat teoretyczny badań, (w:) M. Tyszkowa (red.), *Rodzina, a rozwój jednostki: praca zbiorowa*, Poznań: Centralny Program Badań Podstawowych CPBP.

Dr hab. prof. UKSW Elżbieta Greszta <https://orcid.org/0000-0002-9236-0745> *

Dr hab. prof. UKSW Maria Ryś <https://orcid.org/0000-0003-4287-1261> *

Mgr Paulina Trębicka <https://orcid.org/0000-0003-3705-5294> *

**Instytut Psychologii*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Typy par rodzicielskich – współzależność postaw rodzicielskich w diadzie

Types of parental pairs: interdependence of parental attitudes in the dyad

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.225>

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza typów par rodzicielskich w kontekście współzależności postaw rodzicielskich w diadzie. Postawy rodzicielskie są jedną z zasadniczych form oddziaływania wychowawczego rodziców. Są tendencją do specyficznego zachowania się matki i ojca wobec dziecka, tendencją do odczuwania dziecka, myślenia o nim i zachowania się (werbalnego i niewerbalnego) w określony sposób wobec niego. Jest to tendencja w miarę stała, zmieniająca się jednak w miarę rozwoju dziecka. W artykule omówiono kilka typologii postaw rodzicielskich oraz stylów wychowania, ze szczególnym uwzględnieniem typologii postaw rodzicielskich A. Roe, która wywarła znaczny wpływ na prace empiryczne i teoretyczne, dotyczące postaw rodzicielskich i stała się podstawą stworzenia metody badawczej, wykorzystanej w ramach badań 208 adolescentów: 115 dziewcząt i 93 chłopców, których wyniki przedstawiono w niniejszym artykule. Otrzymane wyniki wskazują, że w badanych polskich rodzinach z dużych miast występuje pięć rodzajów diad rodzicielskich, które można sprowadzić do trzech typów: (1) oboje rodzice kochający; (2) oboje rodzice wymagający oraz (3) rodzic kochający i rodzic odrzucający.

Słowa kluczowe: postawy rodzicielskie, współzależność postaw rodzicielskich, typologie postaw rodzicielskich, style wychowania

Abstract: The purpose of the article is to analyse the types of parent pairs in the context of the interdependence of parental attitudes in the dyad. Parental attitudes are one of the basic forms of parental educational influence. They are a tendency for the specific behaviour of mother and father towards the child, a tendency to be care about, think about and behave (verbally and non-verbally) in a certain way towards the child. This tendency undergoes a slow change as the child develops. The article discusses several typologies of parental attitudes and parenting styles, with particular emphasis on the typology of parental attitudes described by A. Roe, which had a significant impact on empirical and theoretical work on parental attitudes and became the basis for creating the research method used in the study of 208 adolescents: 115 girls and 93 boys, the results of which are presented in this article. The results indicate that in the Polish families residing in large cities there are five types of parental dyads that can be reduced to three types: (1) both loving parents; (2) both demanding parents and (3) a loving parent and a rejecting parent.

Keywords: parental attitudes, interdependence of parental attitudes, typologies of parental attitudes, parenting styles

1. Wprowadzenie

Cechy środowiska rodzinnego są uznawane za kluczowy czynnik kształtujący funkcjonowanie społeczne i osobowościowe jednostek (np. Collins i in., 2000; Maccoby, 1992; 2000; Halverson i Wampler, 1997; Pettit, Bates i Dodge, 1997; Rembowski, 1972, 1986; Ryś, 1992, 2006; Ziemska, 1973, 1982, 1986ab) oraz czynnik ochronny lub czynnik ryzyka problemów i zaburzeń psychicznych (Grant, Compas, Stuhlmacher, 2003; Herring i Kaslow, 2002; Greszta, 2006).

Wiedza dotycząca par w rolach rodzicielskich odgrywa istotną rolę przy formułowaniu teorii i projektów badawczych, zajmujących się wpływem środowiska rodzinnego na funkcjonowanie jednostki. Jednym z podejść do tego typu badań jest rozpatrywanie pary rodzicielskiej jako subsystemu w obrębie rodziny (Caldera, Lindsey 2006; McConnell i Kerig, 2002) i analizowanie współzależności postaw rodziców wobec dzieci. Schoppe, Mangelsdorf, i Frosch (2001) wskazują, że różne typy współzależności postaw rodzicielskich w parach, mogą wpływać ochronnie lub być czynnikiem ryzyka problemów i zaburzeń u dzieci i młodzieży. Podjęto więc badania, których celem jest poznanie typów par rodzicielskich w kontekście współzależności postaw rodzicielskich w diadzie.

1.1. Postawy rodzicielskie i style wychowania

Rodzina oddziałuje na człowieka w najwcześniejszym, szczególnie plastycznym i dającym się kształtować okresie życia zostawiając w psychice dziecka ślady, których zatarcie staje się niezmiernie trudne. Stąd ogromna waga oddziaływań rodziny (por. np. Ryś, 2006).

Jedną z zasadniczych form oddziaływania wychowawczego rodziców są ich postawy rodzicielskie.

Postawy rodzicielskie są tendencją do specyficznego zachowania się matki i ojca wobec dziecka. Postawy te obejmują nie tylko świadome oddziaływania, ale także i te, które podejmowane są w sposób niezamierzony i nieświadomy (tamże). Już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku podjęto próbę zdefiniowania postaw rodzicielskich. J. Rembowski (1972, s. 55) określił postawę rodzicielską jako całościową formę ustosunkowania się rodziców (osobno ojca i matki) do dzieci, zagadnień wychowawczych, ukształtowaną podczas pełnienia funkcji rodzicielskich. Według M. Ziemskiej (1973) postawa ta jest występującą u rodziców tendencją do odczuwania dziecka, myślenia o nim i zachowania się (werbalnego i niewerbalnego) w określony sposób wobec niego. Jest to tendencja w miarę stała, zmieniająca się jednak w miarę rozwoju dziecka.

Za właściwe zachowanie związane z pełnieniem ról rodzicielskich uważane bywa często takie, którego rodzice doświadczali we własnym dzieciństwie (o ile było ono akceptowane), lub jemu przeciwstawne (w przypadku braku akceptacji). Wraz z rozwojem osobowym rodziców ich postawy wychowawcze zmieniają się, modyfikują, ubogacają. Więż istniejąca pomiędzy małżonkami, pomimo różnic w ich doświadczeniach i wychowywaniu, pozwala im na wypracowywanie jednolitego wzoru postaw rodzicielskich, będących istotnym warunkiem prawidłowego rozwoju dziecka (Ryś, 1992).

Podstawowymi modelami stosowanymi do opisu właściwości rodzicielskich są wymiary i typologie (p. Darling i Steinberg, 1993).

Pierwsze próby ujęcia postaw rodzicielskich pojawiły się już w latach dwudziestych ubiegłego wieku. W 1926 roku M. Kenworthy wprowadziła pojęcie „odrzućenie” (*rejection*) i „nadmierna opieka” (*overprotection*) uznając je za dwa przeciwstawne typy postawy rodzicielskiej (za: Plopa, 1983, s. 413). W 1929 roku D. Levy rozwinął zagadnienie postawy nadmiernej opieki, twierdząc, iż jest to dominujący element w zachowaniu ówczesnych matek (za: Rembowski, 1972, s. 57). Na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku M. Figge uzupełniła typologię postaw wychowawczych matek o „postawę neutralną” (*neutral*) znajdującą się pomiędzy odrzućeniem a nadmierną opieką (za: Plopa, 1983, s. 413; Rembowski, 1972, s. 57).

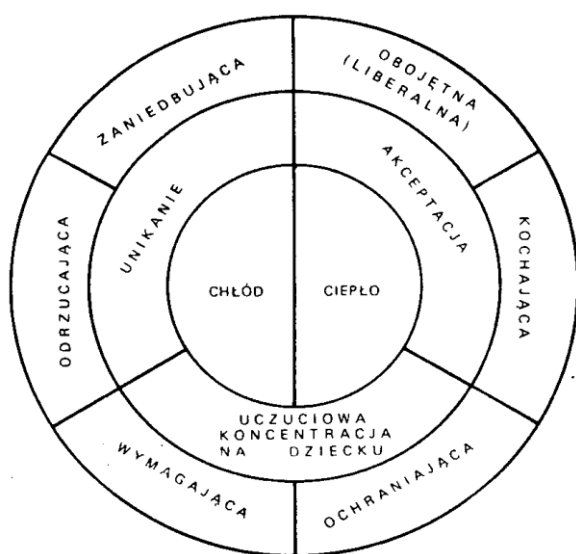
Jedną z pierwszych typologii postaw rodzicielskich, która przez lata stanowiła wzorzec dla innych i odegrała ważną rolę w dalszych badaniach, była stworzona w latach trzydziestych XX w. typologia amerykańskiego psychiatry L. Kanner (za: Przetacznik-Gierowska i Włodarski, 1994, s. 132). Na jej powstanie miały wpływ psychoanalityczne studia nad stosunkami rodzinnymi, a elementy terminologii zostały zaczerpnięte z prac D. Levy’ego, M. Kenworthy, M. Fitz-Simons, H. Newella i innych (za: Rembowski, 1972, s. 58). Kanner wyodrębnił cztery typy postaw wychowawczych: akceptację i miłość, jawne odrzućenie, nadmierne wymaganie (perfekcjonizm) i nadmierną opieką (za: Przetacznik-Gierowska i Włodarski, 1994, s. 132).

Przedstawiona typologia jest niepełna, gdyż nie zawiera obojętności uczuciowej rodziców czy też separowania się od dziecka, a jedyna korzystna postawa wyodrębniona przez Kanner nie zawiera wielu innych komponentów mających stymulujący wpływ na dziecko (Ziemska, 1973, s. 42).

Kolejną ważną typologią, na podstawie której powstał kwestionariusz stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi (*The Parent-Child Relations Questionnaire, PCR*) A. Roe i M. Siegelmana, jest typologia postaw rodzicielskich A. Roe z 1957 r. Powstała ona w oparciu o badania kliniczne. Model zawiera jedenaście pojęć opisujących stosunki rodziców do dzieci i kierunki ich wzajemnych powiązań (Roe, Siegelman, 1963, p. 355, Ziemska, 1986a, s. 170).

Podstawowymi wymiarami modelu Roe (Roe i Siegelman, 1963) jest Ciepło (*Warm*) i Chłód (*Cold*). Autorka powiązała z nimi trzy postawy naczelne: Akceptacja (*Acceptance*),

Emocjonalna koncentracja (*Emotional concentration*) i Unikanie (*Avoidance*). Z kolei te trzy postawy naczelną stały się podstawą do wyszczególnienia sześciu postaw cząstkowych: (1) dawanie dziecku swobody (*casual*); (2) wyrażanie miłości (*loving*); (3) poświęcanie uwagi (*protecting*); (4) wymaganie (*demanding*); (5) odrzucanie (*rejecting*) i (6) zaniedbywanie (*neglecting*) (rys. 1).



Rys. 1. Model postaw rodzicielskich Anne Roe (Roe i Siegelman, 1963, s. 356).

Z postawą ciepła wiąże się akceptacja, która może być kochająca, gdy rodzice okazują dziecku pełne zaangażowanie emocjonalne, lub przypadkowa, gdy rodzice tylko sporadycznie i przypadkowo wyrażają swoje uczucia. Z postawą chłodu związane jest unikanie kontaktu z dzieckiem, które manifestuje się jako zaniedbywanie lub odtrącanie. Z obydwoma typami postaw wiąże się koncentracja uczuciowa na dziecku. Przy postawie ciepła przejawia się ona nadmiernie chroniącym zachowaniem, podczas gdy przy postawie chłodu rodzice zachowują się w sposób nadmiernie wymagający. W efekcie można wyróżnić sześć głównych postaw rodzicielskich, które są wyrazem emocjonalnego stosunku do dziecka, mianowicie: postawa akceptacji przypadkowej, akceptacji kochającej, koncentracji nadmiernie opiekuńczej, koncentracji nadmiernie wymagającej, unikania odtrącającego oraz unikania zaniedbującego (za: Ziemska, 1973, s. 45).

Ważną zaletą modelu Roe jest to, że zawarte w nim wymiary „miłość-odrzucenie” oraz „swoboda-wymagania”, są bliskie znaczeniowo podstawowym - powszechnie stosowanym w badaniach na świecie - wymiarom właściwości rodzicielskich, którymi są:

„ciepło - chłód” oraz „kontrola - brak kontroli” (Darling i Steinberg, 1993; Paquettea i wsp., 2000). Ponadto wykazano, że wymiary „ciepło - chłód” i „kontrola - brak kontroli” są najbardziej uniwersalnymi i użytecznymi zmiennymi rodzicielskimi, opisującymi środowisko rodzinne (Stewart i Bond, 2002).

Koncepcja Roe wywarła znaczny wpływ na wcześniejsze polskie prace empiryczne i teoretyczne, dotyczące postaw rodzicielskich (m.in. Ziemska 1979, Kowalski 1983). Nadal też znajduje zastosowanie w pracach badawczych w Polsce i na świecie (m.in. Chuchra, Drzazga, Pawłowska, 2006; Marsh, Franko, 1997).

Wykorzystując dotychczas stosowane typologie w badaniach przeprowadzanych na gruncie polskim M. Ziemska (1986a) zaproponowała integralny model, o dwóch wymiarach. Pierwszy z nich obejmuje kontinuum od nadmiernego dystansu uczuciowego na jednym krańcu do nadmiernej koncentracji na dziecku. W centralnym miejscu kontinuum jest zrównoważony stosunek emocjonalny do dziecka. Drugi wymiar to kontinuum, w którym dominacja i uległość wobec dziecka stanowią krańce, podczas gdy środek zajmuje autonomia rozumiana jako niezależność wewnętrzna rodzica, pozwalająca mu na kierowanie dzieckiem w sposób swobodny (Ziemska, 1986a, s. 179).

M. Ziemska wyróżniła cztery właściwe postawy rodzicielskie: akceptację dziecka, współdziałanie z dzieckiem; rozumną swobodę oraz uznawanie praw dziecka. Powyższym postawom, pozytywnie wpływającym na zaspokajanie psychicznych potrzeb dziecka, odpowiadają cztery postawy niewłaściwe wychowawczo: postawa unikająca, odtrącająca; nadmiernie wymagająca oraz nadmiernie chroniąca (tamże; por. także: Ziemska, 1973).

Postawy rodzicielskie są podstawą kształtowania się określonego stylu wychowania. Przez styl wychowania rozumie się dobór i zastosowanie różnego typu środków wychowawczych (Ziemska, 1973) lub też wypadkową sposobów i metod oddziaływania na dziecko (Kuczkowski, 1991).

Pierwsi badacze stylów wychowania, w zależności od przyjmowanych podstaw teoretycznych koncentrowali się zazwyczaj na jednym z trzech aspektów stylów wychowania: emocjonalnym stosunku rodzica do dziecka, konkretnych praktykach wychowawczych i przekonaniach rodzica nt. dziecka i swojej roli jako rodzica (Darling 1993).

W latach 60-tych XX wieku Baumrind (1966) uznała, że styl wychowania wyznaczany jest przez jedną tylko funkcję - kontrolę. Rodzice różnią się rodzajem sprawowanej przez siebie kontroli (nie zaś jej poziomem). Trzy różne rodzaje kontroli są podstawą dla trzech stylów wychowania: autorytatywnego, autorytarnego i permissywnego.

Typologia Baumrind jest często stosowaną, także dzisiaj, typologią stylów wychowania (Stewart i Bond 2002; Mayselless, Scharf i Sholt 2003). Maccoby i Martin (1983) zaproponowali modyfikację typologii Baumrind, dołączając czwarty typ wychowania - styl niezaangażowany.

Maccoby i Martin (1983) połączyli podejście dymensyjne i konfiguracyjne (jak u Baumrind) – w ich koncepcji style wychowania są funkcją dwóch wymiarów – responsywności (*responsiveness*) i poziomu/liczby wymagań (*demandiness*) wobec dziecka. Określona konfiguracja poziomu responsywności i liczby wymagań, jest podstawą dla czterech stylów wychowania: autorytatywnego, autorytarnego, pobłażliwego i zaniedbującego.

W polskiej literaturze psychologicznej M. Ryś (2009) wyróżniła cztery style wychowania stosowane przez rodziców: demokratyczny, autokratyczny, liberalno-kochający i liberalno-niekochający. W stylu demokratycznym rodzice zaspokajają potrzeby fizyczne i psychiczne dziecka, umożliwiając jego rozwój. Jest to styl, który jest szczególnie ważny w wychowaniu dorastających dzieci. Łagodny styl autokratyczny połączony z miłością może być korzystny w wychowaniu małych dzieci, natomiast w postaci skrajnej ma niekorzystny wpływ wychowawczy. W tym stylu rodzic nie szanuje dziecka, nie liczy się z jego możliwościami, w wychowaniu przeważają dyscyplina i kary. W stylu liberalno-kochającym rodzice szanują każdego członka rodziny, zazwyczaj stosują perswazję i argumentację, odrzucają jednak wszelką kontrolę i kształtowanie systemu norm i wartości. Natomiast w stylu liberalno-niekochającym dziecko pozornie ma zapewnioną autonomię, ale czuje się niekochane, ponieważ rodzice dając mu zbyt dużo swobody nie dają mu zapewnienia, iż dziecko jest dla nich ważne, stąd też nie dają dziecku poczucia bezpieczeństwa i koniecznego wsparcia.

We wszelkich oddziaływaniach wychowawczych M. Ziemska (1967) podkreśla ogromne znaczenie „koalicji wychowawczej” rodziców wobec dziecka, na którą składają się: wzajemna akceptacja ról rodzicielskich - matki i ojca, harmonijne współzycie, brak większych rozbieżności w postawach rodzicielskich. W pełnieniu roli rodzicielskiej ogromną rolę odgrywa globalne nastawienie rodziców na drugiego człowieka, szczególnie (tzw. współbrzmienie uczuciowe z innymi, także z własnym dzieckiem).

Rozwój postaw rodzicielskich i kształtowanie się właściwego stylu wychowania wymaga umiejętności emocjonalnego angażowania się w sprawy innych oraz autentyczności i otwartości w relacjach z innymi. Jest to umiejętność unikania w kontaktach z dziećmi fałszu, zakłamania, pozorów, konwencji. Autentyczność nie jest nieskrępowanym wyrażaniem wszystkiego, ale jest podporządkowana wartościom czy normom społecznym (por. np. Ryś, 2006).

1.2. Modele teoretyczne współzależności rodzicielskiej

Na to, że między postawami matek i ojców istnieje współzależność, zwracano uwagę już dawno, głównie w ramach teorii systemowych. Tacy autorzy jak S. Minuchin (1974), P. Minuchin (1985), Belsky (1984), czy Gjerde (1986) wskazywali, że rodzice stanowią

powiązany ze sobą subsystemem wewnątrz rodziny. Zakładano, że to co matki i ojcowie myślą lub robią, jako indywidualni rodzice, poprzez różne psychologiczne procesy, jest ze sobą skoordynowane lub wpływa na siebie wzajemnie. Zgodnie z teorią systemową wzory interakcji jednego członka systemu rodzinnego mogą być modyfikowane przez postawy innych członków systemu (za: de Barbaro, 1999).

Mimo teoretycznych przesłanek, że istnieje współzależność między postawami matek i ojców, przez lata nie podejmowano systematycznych prac empirycznych zajmujących się badaniem tego obszaru. Pomimo wcześniejszych sugestii teoretycznych, większość badaczy ignorowała współzależność między rodzicami, dotyczącą ich postaw wobec potomstwa. Przez dekady nie prowadzono badań na temat współzależności zachowań rodzicielskich.

Dopiero w pierwszej dekadzie XXI wieku pojawiły się pierwsze prace, poświęcone problematyce współzależności rodzicielstwa (*coparenting*) i wskazujące na jej znaczenie, zarówno w kontekście badawczym, jak i terapeutycznym (Feinberg 2003; Caldera, Lindsey 2006). Współzależność rodzicielska jako konstrukt została zdefiniowana jako: „sposób w jaki rodzice działają razem w ich rolach rodzicielskich” (Feinberg, 2003 s. 96). Niewiele jest jeszcze teoretycznych opracowań, zajmujących się modelami równoczesnej relacji dziecka z matką i ojcem. W dostępnej literaturze znaleziono tylko jedno opracowanie, które przedstawia propozycję modeli współzależności rodzicielstwa w parach.

Russell i Russell (1994), odwołując się do różnych przesłanek teoretycznych, wskazują na cztery hipotetyczne możliwe formy współzależności między matkami i ojcami. (1) Po pierwsze, właściwości i postawy matek i ojców mogą być pozytywnie ze sobą skorelowane. Korelacja nie oznacza, że rodzice są podobni. Taka korelacja wskazuje tylko, że poziom danego typu rodzicielskiej postawy czy zachowania jednego z rodziców może być przewidywany na podstawie danych o zachowaniu drugiego. (2) Druga forma współzależności to podobieństwo. W tym przypadku, rodzice pokazują faktyczną zgodność działań wobec dziecka. (3) Trzecia forma współzależności rodzicielskiej jest taka, że matki i ojcowie prezentują w diadzie postawy komplementarne, tj. wzajemnie się uzupełniające. (4) Czwarta forma współzależności polega na tym, że matki i ojcowie są dość niezależni, nie wykazują ani korelacji, ani podobieństwa, ani komplementarności. Rodzice po prostu funkcjonują w swych rolach niezależnie jako odrębne jednostki.

1.3. Metodologia badania rodzin

Obok niedostatku modeli teoretycznych współzależności rodzicielskiej, niewiele jest prac empirycznych, które stosują odpowiednią metodologię dla tego typu obszaru badawczego. Henry, Tolan i Gorman-Smith (2005), w swojej obszernej pracy pt. „*Analiza klasterowa w badaniach psychologicznych rodziny*” stoją na stanowisku, że najlepszą metodą badań interakcyjnych w obrębie systemu rodzinnego jest analiza skupień (*cluster analysis*).

Odnoszą się krytycznie do innych metod statystycznych, preferowanych przez większość badaczy rodzin, które - według tych autorów - są bardziej odpowiednie do analizy różnic między jednostkami, niż do opisu grup rodzinnych w zakresie wielu wymiarów równocześnie.

Analiza skupień polega na grupowaniu przypadków lub zmiennych według ich podobieństwa w jednej lub więcej wymiarach i tworzeniu grup, które maksymalizują podobieństwo wewnątrz każdej z grup i minimalizują podobieństwo między grupami (Kaufman i Rousseeuw, 1990).

1.4. Współzależność matek i ojców w diadzie - przegląd badań

Martin, Ran i Brooks-Gunn (2007) przeprowadzili badania matek i ojców, które dotyczyły współzależności sposobów interakcji z ich 2-letnimi dziećmi. Analiza skupień wyłoniła 4 typy rodziców: (1) oboje wspierający, (2) oboje nie wspierający, (3) matka wspierająca i ojciec niewspierający, (4) matka niewspierająca i ojciec wspierający.

Z kolei Meteyer i Perry-Jenkins (2009), w badaniach rodzin z dziećmi w wieku 6-7 lat, ustaliły metodą klasterową 3 typy diad rodzicielskich: (1) rodzice wspierający; (2) rodzice miesznani wspierający: matki o wysokim poziomie ciepła, ojcowie natomiast wykazywali niski poziom ciepła; (3) rodzice niewspierający: matki i ojcowie z tej grupy mają niższy poziom ciepła niż ojcowie z pozostałych grup.

Johnson, Shulman i Collins (1991) badali percepcję stylów rodzicielskich u młodzieży w wieku 11-17 lat. Metoda skupień wyłoniła 4 typy par: (1) rodzice kongruentni (spójni) - autorytatywni; (2) rodzice kongruentni - pobłażliwi; (3) rodzice niekongruentni (niespójni) I typu - matka autorytarna i odrzucająca, a ojciec pobłażliwy oraz (4) rodzice niekongruentni II typu - matka pobłażliwa, a ojciec autorytarny i odrzucający. McKinney i Renk (2008) otrzymali zbliżone wyniki. Przebadali osoby w wieku 18-22 lat. Analiza klasterowa wyłoniła 4 grupy rodziców: (1) para kongruentna autorytatywna; (2) para kongruentna autorytarna; (3) para miesznana z autorytarnym ojcem i autorytatywną matką; (4) para miesznana z tolerancyjnym ojcem i autorytarną matką. Nieco inne wyniki otrzymali McKinney, Stearns, Rogers (2018), którzy przebadali młodych dorosłych różnej narodowości, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. Analiza klasterowa wyłoniła tylko 2 profile rodzicielskie: (1) ojcowie i matki podobni o dość wysokim poziomie stylu autorytatywnego i umiarkowanym - stylu autorytarnego; (2) ojcowie i matki o wysokim poziomie stylu autorytatywnego jak i autorytarnego.

Badania Hoeve i in. (2011), w których przebadano holenderskie rodziny z dziećmi w wieku 14-22 lat, wyłoniły znaczną liczbę zróżnicowanych typów diad rodzicielskich. Dzięki analizie klasterowej wyłoniono 16 typów diad rodziców: 4 pary rodziców homogenicznych (autorytatywni, autorytarni, permissywni, zaniedbujący) oraz 12 par

mieszanych. Wśród typów mieszanych wyróżniono 3 diady z ojcem autorytatywnym w parze z matką autorytarną, z matką permissywną lub zaniedbującą oraz 3 diady z ojcem autorytarnym w parze z matką autorytatywną, z permissywną lub zaniedbującą; ponadto 3 diady z ojcem permissywnym w parze z matką autorytatywną; z autorytarną lub zaniedbującą; oraz 3 diady z ojcem zaniedbującym w parze z matką autorytatywną, autorytarną lub zaniedbującą.

1.5. Cel pracy i założenia badawcze

Celem pracy jest zidentyfikowanie, przy pomocy metody skupień, typów par rodzicielskich w okresie dzieciństwa. Odwołując się do opisanego powyżej modelu współzależności rodzicielskiej (Russell i Russell, 1994) oraz przeglądu badań przyjęto hipotezy następujących typów współzależności rodzicielskiej: typ A - rodzice kongruentni (podobni, spójni); typ B - rodzice komplementarni, typ C - rodzice niezależni. Założono, że w obrębie typu A występują następujące podtypy: (A1) rodzice autorytatywni; (A2) rodzice pobłażliwi; (A3) rodzice autorytarni; w obrębie typu B: (B1) matka autorytarna i ojciec pobłażliwy, (B2) matka pobłażliwa i ojciec autorytarny.

2. Metoda

2.1. Uczestnicy badań

Pobrano próbę losową z populacji ogólnej adolescentów z dużego miasta, uczniów gimnazjum. Wiek badanych wynosił: 12;8-13;5 lat. Liczebność próby wynosiła 208 badanych: 115 dziewcząt i 93 chłopców.

Wybór badanych z tego okresu wiekowego opiera się na założeniu, że najbardziej wiarygodne dane o postawach rodziców w okresie dzieciństwa mogą być uzyskane od adolescentów w pierwszej fazie okresu dorastania. Adolescencja jest okresem przejściowym, w którym relacja z rodzicami jest redefiniowana (Grotevant i Cooper 1985), co może wpłynąć na zmianę percepcji postaw rodzicielskich z okresu dzieciństwa.

2.2. Narzędzie badawcze

Do ustalenia typów diad rodzicielskich użyto Kwestionariusza Stosunków między Rodzicami i Dziećmi PCR (*The Parent-Child Relations Questionnaire*) A. Roe i M. Siegelmana (Roe i Siegelman, 1963; Kowalski 1983). PCR składa się z dwóch kwestionariuszy: PCR-M - do badania postaw matek oraz PCR-O - do badania postaw ojców. Kwestionariusze PCR są ściśle związane pod względem strukturalnym z modelem postaw rodzicielskich

stworzonym przez Anne Roe (Roe i Siegelman, 1963, p. rys. 1). Kwestionariusz PCR wykazuje dobre właściwości psychometryczne; współczynniki rzetelności kwestionariusza wahają się w granicach 0,68-0,92. PCR posiada polską normalizację (Kowalski 1983), co ułatwia interpretację wyników w prezentowanych badaniach eksploracyjnych, podejmujących próbę typologizacji diad rodzicielskich.

Kwestionariusz Stosunków między Rodzicami i Dziećmi PCR jest przeznaczony do pomiaru „charakterystycznego zachowania rodziców w stosunku do ich dzieci” (Roe i Siegelman, 1963, s. 355), przy czym zachowania te poznawane są w percepcji młodzieży. W psychologicznych badaniach nad sposobami, w jaki rodzice traktują swoje dzieci można zaobserwować trzy podejścia: (1) zdobywanie informacji od samych rodziców, (2) poznawanie postaw rodzicielskich w percepcji dzieci i młodzieży oraz (3) przez bezpośrednią obserwację interakcji rodziców z dzieckiem. Według Kowalskiego (1983) informacje na temat postaw rodzicielskich, uzyskiwane od dzieci, cechuje wiarygodność, dokładność, wnikliwość oraz obiektywna trafność. Jak wynika z niektórych badań, ocena właściwości rodzicielskich, dokonana przez dzieci, wykazuje nawet większą trafność niż dokonana przez samych rodziców, jeśli porównamy je z danymi uzyskanymi metodą obserwacji (Gonzalez, Cauce, i Mason, 1996; Sessa, Avenevoli, Steinberg, i Morris, 2001).

2.3. Procedura analizy danych

Analiza skupień została przeprowadzona na danych, opisujących postawy rodzicielskie, przedstawionych w postaci trzech wymiarów czynnikowych. W ramach Kwestionariusza PCR zostały wyodrębnione trzy wymiary czynnikowe: Miłość-Odrzucenie, Liberalizm-Wymagania oraz Nagradzanie, które – w wyniku pomiaru kwestionariuszem PCR mogą osiągnąć wartości od 0 do 60 punktów. Wyniki powyżej 30 punktów w czynniku Miłość-Odrzucenie świadczą o przewadze postawy kochającej nad odrzucającą. Wyniki powyżej 30 punktów w czynniku Liberalizm-Wymagania świadczą o przewadze postawy liberalnej nad wymagającą. Wyniki poniżej 30 punktów w obu wypadkach - dowodzą istnienia tendencji odwrotnej. Zmienne Miłość-Odrzucenie (L-R) i Liberalizm-Wymagania (C-D) matki oraz ojca oznaczają wartości dwóch opisanych wyżej rodzicielskich wymiarów czynnikowych. Dwa cząstkowe typy postaw rodzicielskich, składające się na wymiary czynnikowe Miłość-Odrzucenie i Liberalizm-Wymagania, należą do dwóch podstawowych i przeciwstawnych wymiarów: Ciepło i Chłód (p. rys. 1).

3. Wyniki

W tabeli 1 przedstawiono wyniki, dotyczące nasilenia wymiarów czynnikowych: Miłość-Odrzucenie (L-R) i Liberalizm-Wymagania (C-D) matek i ojców, w percepcji badanych adolescentów, obliczone dla całej próby.

Tabela. 1. Wartość wymiarów czynnikowych dla matek i ojców (w percepcji adolescentów).

	N	Średnia	Min	max	odch. std.
M(L-R)	208	48,9	9,0	60,0	8,6
M(C-D)	208	37,0	14,0	52,0	6,6
T(L-R)	208	44,9	5,0	60,0	10,1
T(C-D)	208	36,0	9,0	56,0	7,8

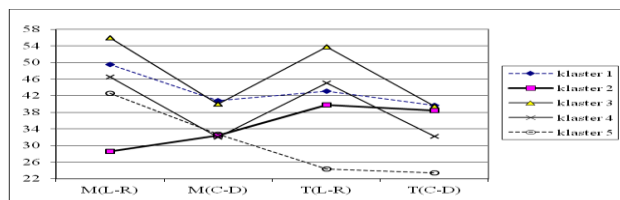
W wyniku zastosowania analizy klasterowej otrzymano pięć odrębnych skupień, które przedstawia tabela 2 oraz rysunek 2.

Tabela.2. Wartość wymiarów L-R i C-D matek i ojców w obrębie 5 par rodzicielskich

	klaster 1	klaster 2	klaster 3	klaster 4	klaster 5
M(L-R)	49,5	28,5	55,9	46,5	42,5
M(C-D)	40,8	32,5	40,0	32,0	32,7
T(L-R)	43,1	39,8	53,8	45,1	24,3
T(C-D)	39,7	38,4	39,5	32,2	23,4
N	53	13	69	51	22

Uwagi: Klasterki wyznaczone metodą k-średnich przy pomocy programu STATISTICA

Wartość wymiaru L-R powyżej 30 punktów, oznacza przewagę postawy kochającej nad odrzucającą, poniżej 30 punktów - przewagę postawy odrzucającej nad kochającą. Wartość wymiaru C-D powyżej 30 punktów, oznacza przewagę postawy liberalnej nad wymagającą, poniżej 30 punktów - przewagę postawy wymagającej nad liberalną.



Rys. 2. Typy diad rodzicielskich

W tabelach 3-7 zaprezentowano szczegółowe wyniki dla każdego z pięciu skupień, odpowiadających pięciu typom diad rodzicielskich, wyłonionych w wyniku analizy klasterowej.

Tabela 3. Para rodzicielska - skupienie 3

	N	Średnia	min	max	odch. std.
M(L-R)	69	55,9	49,0	60,0	3,0
M(C-D)	69	40,0	23,0	51,0	5,5
T(L-R)	69	53,8	44,0	60,0	3,4
T(C-D)	69	39,5	23,0	53,0	6,4

Tabela 4. Para rodzicielska - skupienie 4

	N	średnia	min	Max	odch. std.
M(L-R)	51	46,5	39,0	55,0	4,1
M(C-D)	51	32,0	17,0	39,0	3,9
T(L-R)	51	45,1	35,0	55,0	4,7
T(C-D)	51	32,2	24,0	41,0	4,1

Tabela 5. Para rodzicielska - skupienie 1

	N	średnia	min	max	odch. std.
M(L-R)	53	49,5	40,0	60,0	4,9
M(C-D)	53	40,8	33,0	48,0	3,2
T(L-R)	53	43,1	31,0	54,0	5,5
T(C-D)	53	39,7	27,0	52,0	4,8

Tabela 6. Para rodzicielska - skupienie 5

	N	średnia	min	max	odch. std.
M(L-R)	22	42,5	13,0	57,0	9,5
M(C-D)	22	32,7	22,0	49,0	5,7
T(L-R)	22	24,3	5,0	35,0	7,8
T(C-D)	22	23,4	9,0	37,0	7,5

Tabela 7. Para rodzicielska - skupienie 2

	N	średnia	min	Max	odch. std.
M(L-R)	13	28,5	9,0	36,0	7,0
M(C-D)	13	32,5	14,0	52,0	11,6
T(L-R)	13	39,8	24,0	59,0	9,1
T(C-D)	13	38,4	29,0	56,0	8,1

4. Dyskusja

W wyniku zastosowania analizy klasterowej otrzymano pięć skupień, odnoszących się do pięciu odrębnych typów par rodzicielskich. Na podstawie klasterowej analizy wyników badań oraz na podstawie analiz z perspektywy dotychczasowych teorii (Roe i Siegelman, 1963; Russel i Russel, 1994; Baumrid, 2002) wyróżniono następującą typologię diad rodzicielskich, które występują w badanych polskich rodzinach:

Typ I. Rodzice Bardzo Kochający (diada kongruentna, klaster 3) - najwyższy poziom przewagi postawy kochającej nad odrzucającą, najniższy - wymagania (restrykcyjności) w porównaniu do pozostałych typów diad;

Typ II. Rodzice Kochający (diada kongruentna, klaster 4) - wysoki poziom przewagi postawy kochającej nad odrzucającą (niższy poziom niż w diadzie typu I), niski poziom wymagania (wyższy poziom niż w diadzie typu I);

Typ III. Wymagający Rodzice (diada kongruentna, klaster 1) - niższy poziom przewagi postawy kochającej nad odrzucającą w porównaniu do typu I i II, wysoki - wymagania;

Typ IV. Kochająca Matka/Odrzucający Ojciec (diada komplementarna, klaster 5): przewaga postawy kochającej nad odrzucającą ze strony matki, natomiast ze strony ojca - przewaga postawy odrzucającej nad kochającą;

Typ V. Kochający Ojciec/Odrzucająca matka (diada komplementarna, klaster 2): przewaga postawy kochającej nad odrzucającą ze strony ojca, natomiast ze strony matki - przewaga postawy odrzucającej nad kochającą.

Analiza wyłonionych diad rodzicielskich, z perspektywy poszczególnych koncepcji i modeli, została przedstawiona w tabeli 8.

Tabela 8. Typologia diad rodzicielskich - interpretacja wyników z perspektywy teorii.

Klaster	Cechy diad według kołowego modelu Anne Roe (1963)	Cechy diad według modelu Russel i Russel (1994)	Typ diady a style rodzicielskie według Baumrid (2002)
klaster nr 3 i 4	oboje rodzice spójni, z przewagą postawy kochającej, najwyższą w stosunku do innych diad, różnica między rodzicami - nieistotna, wymiar Ciepło	diada kongruentna, spójna, pozytywnie skolerowani, podobni	diada spójna kochająco - liberalna rodzice kongruentni - pobłażliwi
klaster nr 1	oboje rodzice spójni, z przewagą postawy wymagającej, wymiar Chłód	diada kongruentna, spójna, pozytywnie skolerowani, podobni	diada kochająco - wymagająca (rodzice kongruentni, spójni - autorytatywni)
klaster nr 5	matka kochająca, ojciec odrzucający	komplementarni	rodzice niekongruentni drugiego rodzaju - matka pobłażliwa, a ojciec autorytarny i odrzucający.
klaster nr 2	ojciec kochający, matka odrzucająca	komplementarni	rodzice niekongruentni (niespójni) pierwszego rodzaju - matka autorytarna i odrzucająca, a ojciec pobłażliwy

Otrzymane wyniki potwierdziły przyjęte hipotezy, odnoszące się do następujących typów współzależności rodzicielskiej: typ A - rodzice kongruentni (podobni, spójni) oraz typ B - rodzice komplementarni; natomiast nie potwierdziły typu C - rodzice niezależni. Ponadto wyniki potwierdziły kolejne przyjęte hipotezy, że w obrębie typu A występują podtypy: (A1) rodzice autorytatywni; (A2) rodzice pobłażliwi oraz (A3) rodzice autorytarni oraz że w obrębie typu B występują podtypy: (B1) matka autorytarna i ojciec pobłażliwy, (B2) matka pobłażliwa i ojciec autorytarny.

Uzyskane wyniki pokrywają się lub są w znacznej części spójne z wynikami badań, otrzymanymi przez Martina, Ran i Brooks-Gunn (2007), Meteyer i Perry-Jenkins (2009), Johnson, Shulman i Collins (1991), McKinney i Renk (2008). Nie są spójne z wynikami, uzyskanymi przez McKinney, Stearns, Rogers (2018), którzy wyłonili tylko dwa typy diad rodzicielskich oraz z badaniami Hoeve i in. (2011), w wyniku których wyodrębniono aż 16 typów diad rodziców. Brak spójności otrzymanych rezultatów z wynikami dwóch ostatnich wymienionych badań może mieć związek z różnicami kulturowymi i metodologicznymi.

Podsumowanie

Rodzina dzisiaj jest niejednokrotnie ujmowana jako wspólnota życia, miłości i solidarności, przekazująca wartości konieczne dla rozwoju człowieka - społeczne, etyczne, kulturowe, duchowe, a osób wierzących także religijne. Każda rodzina tworzy swój własny świat, który określa jej zwartość, pomnaża uczucia i działania, kształtuje i przekształca osobiste dążenia członków rodziny oraz wyobrażenia o sobie i innych.

Najściślejsze zespolenie osób i działań w rodzinie rodzi wzajemną pomoc oraz doświadczanie jedności i coraz większą integrację rodziny. Każda rodzina wytwarza swój model uczuć, motywów, wyobrażeń, zainteresowań i wzajemnego zrozumienia, tworzy swój własny świat, który określa jej zwartość, pomnaża uczucia i działania, kształtuje i przekształca osobiste dążenia członków rodziny oraz wyobrażenia o sobie i innych.

Wzajemne związki uczuciowe małżonków, jak podkreślał już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku Rembowski (1985), a także proces wyrównywania różnic osobowościowych prowadzą do tworzenia psychologicznej „identyczności” każdej rodziny, jej jedności uczuć, myśli i działań. Jeśli postawy rodzicielskie są spójne rodzina wytwarza swoją indywidualną i niepowtarzalną organizację i układ stosunków rodzinnych. Układ ten wyznaczają czynne w rodzinie i na zewnątrz siły wspierające scalanie i harmonię wspólnoty rodzinnej. Jeśli postawy rodzicielskie są rozbieżne na życie rodzinne mogą oddziaływać siły zagrażające jedności, które mogą spowodować jej rozpad.

Szczególnie w dzisiejszych czasach, wielu zagrożeń wobec środowiska rodzinnego, tak ważna jest spójność oddziaływań rodzicielskich.

Otrzymane wyniki wskazują, że w badanych polskich rodzinach z dużych miast występuje pięć rodzajów diad rodzicielskich, które można sprowadzić do trzech typów: (1) oboje rodzice kochający; (2) oboje rodzice wymagający oraz (3) rodzic kochający i rodzic odrzucający.

Analizując spójność postaw wychowawczych rodziców warto także uwzględnić kwestie dotyczące tego, jakiego rodzaju jest to spójność - czy są to rodzice o spójnych postawach kochających, czy też o spójnych postawach wymagających i czy to są postawy właściwych wymagań, czy też wymagań nadmiernych.

Uzyskane wyniki mogą zostać wykorzystane jako model teoretyczny w projektach badawczych z zakresu wpływu środowiska rodzinnego na funkcjonowanie i psychopatologię jednostki. Mogą być punktem wyjścia dla szukania modelu zarówno rodziny patogenicznej, jak i zdrowej.

W kolejnych badaniach warto poszukiwać odpowiedzi na pytanie, czy jest jakaś optymalna konfiguracja właściwości diady rodzicielskiej, która sprzyja optymalnemu funkcjonowaniu dziecka. Dalsze badania nad ustalaniem typologii diad rodzicielskich,

powinny wykorzystać inne narzędzia do badania postaw rodziców i stylów wychowawczych, co pogłębiłoby wiedzę na temat funkcjonowania poszczególnych diad. Wobec wielu doświadczeń nauczycieli czy psychologów pracujących aktualnie z dziećmi i młodzieżą, warto wykorzystać szczególnie te metody, które uwzględniają postawy nadopiekuńcze rodziców i przeanalizować skutki wzrastania w tego typu rodzinach.

Bibliografia:

- Beato, A., Pereira, A. I., Barros, L., Muris, P. (2016). The relationship between different parenting typologies in fathers and mothers and children's anxiety, *Journal of Child and Family Studies*, 25(5), 1691-1701.
- Belsky, J. (1984). The determinants of parenting: A process model, *Child Development*, 55(1), 83-96.
- Bray, J. H., Maxwell, S. E., Cole, D. (1995). Multivariate statistics for family psychology research, *Journal of Family Psychology*, 9(2), 144-160.
- Brenner, V., Fox, R. A. (1999). An empirically derived classification of parenting practices, *Journal of Genetic Psychology*, 160(3), 343-356.
- Bronstein, P. (1984). Differences in mothers' and fathers' behaviors toward children: A cross-cultural comparison, *Developmental Psychology*, 20(6), 995-1003.
- Caldera, Y. M., Lindsey, E.W. (2006). Co- parenting, Mother-Infant Interaction, and Infant-Parent Attachment Relationships in Two-Parent Families, *Journal of Family Psychology*, 20(2), 275-283.
- Chuchra, M., Drzazga, K., Pawłowska, B. (2006). Postawy rodzicielskie a poczucie kontroli w percepcji dziewcząt z anoreksją, *Psychiatria Polska*, 40(4), 731-742.
- Collins, W. A., Maccoby, E. E., Steinberg, L., Hetherington, E. M., Bronstein, M. H. (2000). Contemporary research on parenting: The case for nature and nurture, *American Psychologist*, 55, 2, s. 218-232.
- Collins, W. A., Russell, G. (1991). Mother-child and father-child relationships in middle childhood and adolescence: A developmental analysis, *Developmental Review*, 11(2), 99-136.
- de Barbaro, B. (red.) (1999). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Feinberg, M. E. (2003). The internal structure and ecological context of co-parenting: A framework for research and intervention, *Parenting: Science & Practice*, 3(2), 95-131.
- Gjerde, P. F. (1986). The interpersonal structure of family interaction settings: Parent-adolescent relations in dyads and triads, *Developmental Psychology*, 22(3), 297-304.

- Gorman-Smith, D., Tolan, P. H., Henry, D. B., Florsheim, P. (2000). Patterns of family functioning and adolescent outcomes among urban African American and Mexican American families, *Journal of Family Psychology*, 14(3), 436-457.
- Grant, K.E., Compas, B.E., Stuhlmacher, A.F., Thurm, A.E., McMahon, S.D., Halpert, J.A. (2003). Stressors and child and adolescent psychopathology: moving from markers to mechanisms of risk, *Psychological Bulletin*, 129(3), 447-466.
- Greszta, E. (2006). Rodzinne czynniki ryzyka rozwoju depresji u dorastających, *Psychiatria Polska*, 4, 719-730.
- Grotevant, H. D., Cooper, C. R. (1985). Patterns of interaction in family relationships and the development of identity exploration in adolescence, *Child Development*, 56(2), 415-428.
- Halverson, C. F., Wampler, K. S. (1997). Family influences on personality development, (in:) R. Hogan, J. Johnson, S. Briggs (eds.), *Handbook of personality psychology*, 241-267, New York: Academic Press.
- Hamid, P. N., Yue, X.D, Leung, C. M. (2003). Adolescent coping in different Chinese family environments, *Adolescence*, 38(149), 111-130.
- Henry, D.B., Tolan, P.H. Gorman-Smith, D. (2005). Cluster Analysis in Family Psychology Research, *Journal of Family Psychology*, 19(1), 121-132.
- Herring, M., Kaslow, N. J. (2002). Depression and attachment in families: a childfocused perspective, *Family Process*, 41(3), 494-518.
- Hoeve, M., Dubas, J. S., Gerris, J. R., van der Laan, P. H., Smeenk, W. (2011). Maternal and paternal parenting styles: Unique and combined links to adolescent and early adult delinquency, *Journal of Adolescence*, 34(5), 813-827.
- Johnson, B. M., Shulman, S., Collins, W. A. (1991). Systemic patterns of parenting as reported by adolescents: Developmental differences and implications for psychosocial outcomes, *Journal of Adolescent Research*, 6(2), 235-252.
- Kaufman, L. Rousseeuw, P. J. (1990). *Finding groups in data: An introduction to cluster analysis*, New York: Wiley.
- Kowalski, W.S. (1983). *Kwestionariusz stosunków między rodzicami a dziećmi A. Roe i M. Siegelmana. Podręcznik*, Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji.
- Kuczkowski, S. (1991). *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Lamb, M. E. (1977). Father-infant and mother-infant interaction in the first year of life, *Child Development*, 48(1), 167-181.
- Lamborn, S. D., Mounts, N. S., Steinberg, L., Dornbusch, S. M. (1991). Patterns of competence and adjustment among adolescents from authoritative, authoritarian, indulgent, and neglectful families, *Child Development*, 62(5), 1049-1065.

- Lamela, D., Figueiredo, B., Bastos, A., Feinberg, M. (2016). Typologies of post-divorce coparenting and parental well-being, parenting quality and children's psychological adjustment, *Child Psychiatry & Human Development*, 47(5), 716-728.
- Maccoby, E. E. (1992). The role of parents in the socialization of children: An historical overview, *Developmental Psychology*, 28(6), 1006-1010.
- Maccoby, E. E., Martin, J. A. (1983). Socialization in the context of the family: Parent-child interaction, (in:) E. M. Hetherington (ed.). *Handbook of child psychology. Socialization, personality and social development*, tom 4, 1-101, New York: John Wiley.
- Mandara, J. (2003). The typological approach in child and family psychology: A review of theory, methods, and research, *Clinical Child and Family Psychology Review*, 6(2), 129-146.
- Mandara, J., Murray, C. B. (2002). Development of an empirical typology of African American family functioning, *Journal of Family Psychology*, 16(3), 318-337.
- Marsh, V., Franko, D. L. (1997). Retrospective perceptions of parents' child-rearing conduct by same-sex sibling trios in African American and European American families, *Journal of Psychology: Interdisciplinary and Applied*, 131(2), 187- 195.
- Martin, A., Ryan, R. M., Brooks-Gunn, J. (2007). The joint influence of mother and father parenting on child cognitive outcomes at age 5, *Early Childhood Research Quarterly*, 22(4), 423-439.
- Mayseless, O., Scharf, M., Sholt, M. (2003). From authoritative parenting practices to an authoritarian context: Exploring the person- environment fit, *Journal of Research on Adolescence*, 13(4), 427-456.
- McConnell, M. C., Kerig, P. K. (2002). Assessing co-parenting in families of school-age children: Validation of the Co-parenting and Family Rating System, *Canadian Journal of Behavioural Science*, 34(1), 44-58.
- McKinney, C., Renk, K. (2008). Differential parenting between mothers and fathers: Implications for late adolescents, *Journal of Family Issues*, 29(6), 806-827.
- McKinney, C., Stearns, M., Rogers, M. M. (2018). Perceptions of differential parenting between Southern United States mothers and fathers, *Journal of Child and Family Studies*, 27(11), 3742-3752.
- Meteyer, K. B., Perry- Jenkins, M. (2009). Dyadic parenting and children's externalizing symptoms, *Family Relations*, 58(3), 289-302.
- Minuchin, P. (1985). Families and individual development: Provocations from the field of family therapy, *Child Development*, 56(2), 289-302.
- Minuchin, S. (1974). *Families and family therapy*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Paquette, D. (2004). Theorizing the Father-Child Relationship: Mechanisms and Developmental Outcomes, *Human Development*, 47(4), 193-219.

- Paquette, D., Bolté, C., Turcotte, G., Dubeau, D., Bouchard, C. (2000). A new typology of fathering: Defining and associated variables, *Infant and Child Development: An International Journal of Research and Practice*, 9(4), 213-230.
- Pettit, G. S., Bates, J. E., Dodge, K. A. (1997). Supportive parenting, ecological context, and children's adjustment: A 7- year longitudinal study, *Child Development*, 68(5), 908-923.
- Plopa, M. (1983). Czynniki typologie postaw rodzicielskich, *Psychologia Wychowawcza*, 4, 412-419.
- Przetacznik-Gierowska, M., Włodarski, Z. (1994). *Psychologia wychowawcza, t. 2*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ratelle, C. F., Larose, S., Guay, F., Senécal, C. (2005). Perceptions of Parental Involvement and Support as Predictors of College Students' Persistence in a Science Curriculum, *Journal of Family Psychology*, 19(2), 286-293.
- Rembowski, J. (1972). *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rembowski, J. (1986), Rodzina jako system powiązań, (w:) M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, wyd. 3, 328-379, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Roe A. i Siegelman M. (1963). A Parent-Child Relations Questionnaire. *Child Development*, 34(2), 355-369.
- Russell, A., Russell, G. (1989). Warmth in mother-child and father-child relationships in middle childhood, *British Journal of Developmental Psychology*, 7, 219-235.
- Russell, A., Russell, G. (1994). Coparenting Early School-Age Children: An Examination of Mother-Father Interdependence Within Families, *Developmental Psychology*, 30(5), 757-770.
- Russell, G., Russell, A. (1987). Mother-child and father-child relationships in middle childhood, *Child Development*, 58(6), 1573-1585.
- Ryś, M. (1992). *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie w małżeństwie i rodzinie*, Warszawa: Wydawnictwo ATK.
- Ryś, M. (2006). Psychologia rodziny, (w:) J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, 328-379, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Ryś, M. (2009). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Schneider, B. H., Atkinson, L., Tardif, C. (2001). Child-parent attachment and children's peer relations: A quantitative review, *Developmental Psychology*, 37(1), 86-100.
- Schoppe, S. J., Mangelsdorf, S. C., Frosch, C. A. (2001). Co-parenting, family process, and family structure: Implications for preschoolers' externalizing behavior problems, *Journal of Family Psychology*, 15(3), 526-545.

- Stewart, S. M., Bond, M. H. (2002). A critical look at parenting research from the mainstream: Problems uncovered while adapting Western research to non-Western cultures, *British Journal of Developmental Psychology* 20(3), 379- 392.
- Teubert, D., Pinquart, M. (2010). Discrepancies in adolescents' versus parents' reports of coparenting: A cluster analytic approach, *Family Science*, 1(3-4), 183-190.
- Xie, S., Li, H. (2019). 'Tiger mom, panda dad': a study of contemporary Chinese parenting profiles, *Early Child Development and Care*, 189(2), 284-300.
- Ziemska, M. (1967). Z badań nad kształtowaniem się postaw rodzicielskich. *Psychologia Wychowawcza*, 1, 81-86.
- Ziemska, M. (1973). *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ziemska, M. (1979). *Rodzina a osobowość*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ziemska, M. (1982). Postawy małżonków wobec siebie, *Problemy Rodziny*, 5/6, 10-17.
- Ziemska, M. (1986a). Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka, (w:) M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, 155-195, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziemska, M. (red.), (1986b). *Rodzina i dziecko*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Dr Anna Elżbieta Wańczyk-Welc <https://orcid.org/0000-0002-4743-1049> *

Dr Małgorzata Marmola <https://orcid.org/0000-0003-2915-8891> *

**Zakład Psychologii*

Instytut Pedagogiki

Uniwersytet Rzeszowski

Relacje w rodzinie pochodzenia a jakość małżeństwa u rodziców dzieci w wieku przedszkolnym

The relations in the family of origin and the marital satisfaction among parents of preschool children

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.229>

Abstract: Artykuł prezentuje badania dotyczące zależności pomiędzy relacjami w rodzinie pochodzenia a jakością małżeństwa u rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. Na tę jakość małżeństwa u młodych rodziców mogą mieć wpływ uwarunkowania rodzinne. Jak zauważają I. Janicka i H. Liberska (2014, s. 14) „doświadczenia wyniesione z rodziny pochodzenia wywierają niezatarty wpływ na całe życie człowieka”. Ponadto jakość relacji rodzinnych wiąże się z czterema wymiarami funkcjonowania rodziny (komunikacją, spójnością, autonomią i tożsamością), na które może mieć wpływ transmisja międzypokoleniowa. Proces transmisji międzypokoleniowej wzmacnia rodzinę i, jak określa to M. Radochoński (1986, s. 13), tworzy jej tożsamość „od odległej, ale zawsze własnej przeszłości, do tajemnej przyszłości”. W tym kontekście młodsze pokolenie może korzystać z zasobów rodziny pochodzenia. W oparciu o tę wiedzę można przypuszczać, że jakość małżeństwa młodych rodziców wiąże się z relacjami, jakich doświadczali oni w rodzinach pochodzenia. Założenie to stanowi centrum prowadzonych rozważań i stanowi punkt wyjścia badań własnych.

Słowa kluczowe: jakość małżeństwa, rodzice dzieci w wieku przedszkolnym, relacje w rodzinie pochodzenia

Abstract: This study examines the relations in the family of origin and their connection with marital satisfaction among parents of preschool children. This marital satisfaction depends on many factors, one of these can be family predispositions. As Janicka and Liberska (2014, p. 13) noticed, “experience gained from the family of origin has an indelible impact on the whole life.” The quality of the relations in the family is connected with four dimensions (communication, cohesion, autonomy and identity), which can be affected by intergenerational transmission. Intergenerational transmission strengthens the family and, as Radochoński (1986, p.13) defines it, creates its identity “from its distant but always own past to the secret future.” In this context, the younger generation may use the resources from the family of origin. On the basis of this knowledge it can be assumed that the relations in the family of origin will be associated with the marital satisfaction among parents of preschool children. This assumption is under consideration and it is a starting point to further research.

Keywords: family system, intergenerational transmission, marital satisfaction, the family of origin

1. Wprowadzenie do badań

Rodzina jest złożonym i różnorodnym systemem, który odgrywa niezwykle ważną rolę w rozwoju człowieka. Ten rodzinny system składa się z wielu osób, wzajemnie od siebie

zależnych. Osoby te mają jedną historię, łączy je wspólna więź emocjonalna oraz wzajemne interakcje, które potrzebne są każdej jednostce w rodzinie i grupie, jako całości. Oznacza to, że rodzina jest systemem, w którym każda osoba wzajemnie oddziałuje na wszystkie pozostałe. Rodzinę można więc uznać za system psychospołeczny, który stanowi kontekst życia i rozwoju kolejnych pokoleń (por. Drożdżowicz, 1999, Braun-Gałkowska, 1991, Płopa, 2011, Radochoński, 1986, Ryś, 2011, Świętochowski, 2014). Prawdopodobnie sposób funkcjonowania systemu rodzinnego wiąże się z odczuwaną satysfakcją z własnego małżeństwa już dorosłego człowieka. Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie więc zależność pomiędzy relacjami w rodzinie pochodzenia a jakością małżeństwa młodych rodziców, wychowujących dziecko w wieku przedszkolnym, zaś celem prezentowanych tu badań – określenie poziomu istotności statystycznej tej zależności.

1.1. Relacje w systemie rodzinnym

Rodzina jako system złożona jest z różnych subsystemów, które mają odrębne cele i zadania do wykonania. Wśród nich podstawowe miejsce zajmuje podsystem małżeński, który wraz z przyjściem dziecka na świat, staje się również podsystemem rodzicielskim (de Barbaro, 1999).

Rodzinę można ujmować rodzinę jako grupę osób połączonych stosunkiem małżeństwa lub stosunkiem rodzice-dzieci. Osoby te nie tylko wzajemnie na siebie oddziałują, ale także łączą je różnorakie relacje. Wyjątkową siłą w tym systemie są wzajemne więzy, a także cel, jakim jest wspólne życie (Braun-Gałkowska, 1990).

Podstawą rodziny jest małżeństwo, które z założenia jest związkiem trwałym, a jakość więzów między mężem i żoną ma znaczenie dla całego systemu (tamże). Wzajemne oddziaływania członków rodziny zmieniają się w zależności od etapu życia rodzinnego oraz pod wpływem zmian zachodzących w poszczególnych osobach i mogą one wiązać się z wiekiem członków rodziny lub ich stanem zdrowia (Braun-Gałkowska, 1991). Każda osoba w rodzinie odgrywa ważną rolę w funkcjonowaniu systemu według respektowanych w nim reguł, ale także w dokonywaniu się w nim przemian. System rodzinny formuje więc poczucie własnej wartości oraz uruchamia sposoby komunikowania się jego uczestników, w połączeniu z uznawanymi przez nich zasadami i przekonaniami. Zatem, jak twierdzi V. Satir (2000, s. 127) „życie każdego człowieka jest częścią systemu” i to powoduje, że zarówno poszczególni członkowie systemu, jak i podsystemy wzajemnie od siebie zależą i na siebie wpływają.

M. Płopa i P. Połomski (2010) wskazują na kilka czynników odnoszących się do relacji ogólnych w rodzinie, które w największym stopniu determinują prawidłowość funkcjonowania systemu rodzinnego. Zdaniem autorów jakość relacji rodzinnych wiąże się z czterema wymiarami funkcjonowania rodziny.

Pierwszym wymiarem jest komunikacja. Komunikacja interpersonalna w rodzinie lokuje się na szerszym tle relacji między członkami rodziny. Ma więc charakter interakcyjny, co znaczy, że każde zachowanie jednej osoby w rodzinie jest w istocie komunikatem – werbalnym i niewerbalnym – dla innych, a sam jego autor jest równocześnie nadawcą i odbiorcą komunikatu od innych osób tworzących system rodzinny. Relacyjność wynika ze wspólnego zamieszkiwania i codziennego współżycia oraz z istnienia więzi emocjonalnych między członkami rodziny, co ułatwia odczytywanie komunikatów niewerbalnych. W tym kontekście dużego znaczenia nabiera jakość komunikacji rodzinnej, ponieważ stanowi ona odzwierciedlenie jakości więzi między jej członkami, klimatu emocjonalnego i ustalonych w niej reguł. Komunikacja wskazuje na gotowość do wzajemnego rozumienia się członków rodziny, otwarcie się na relacje z innymi, sposób wymiany informacji, a także elastyczność w komunikowaniu się oraz strategię przywracania równowagi w systemie (Harwas-Napierała, 2014). Poprzez komunikację członkowie rodziny dowiadują się jak są spostrzegani przez innych i mogą ustalić swoje miejsce w hierarchii rodzinnej. Wyrażając swoje poglądy mogą przedstawić swój punkt widzenia, wyrazić uczucia, zyskać aprobatę lub krytykę swoich zachowań. Konflikty w relacjach rodzinnych zwykle mają swe źródło właśnie w nieumiejętnym komunikowaniu się (Rostowska, 2001).

Drugim wymiarem jest spójność. Spójność rodziny wiąże się z okazywaniem sobie życzliwości, troski czy wsparcia, co wpływa na jakość i poziom więzi emocjonalnych między członkami rodziny. Oznacza też współpracę poszczególnych jej członków na rzecz rodziny. Ten wymiar dotyczy również podtrzymywania dobrego samopoczucia wszystkich osób w rodzinie (Rostowska, 2001). Kształtowanie spójności rodziny wymaga ponadto rozwoju strategii służących rozwiązywaniu konfliktów. W każdym systemie rodzinnym konflikt jest nieunikniony, ale zastosowanie odpowiednich efektywnych sposobów rozwiązywania go, mogą ten system chronić. Owa efektywność związana jest ze wspieraniem dobrego samopoczucia członków rodziny.

Trzecim wymiarem jest autonomia – kontrola, który określa kompetencje rodziny dotyczące kontroli zachowania w odniesieniu do wszystkich członków rodziny. Strategie kontrolujące zachowanie w rodzinie można podzielić na elastyczne i sztywne (Płopa, 2011). Strategie elastyczne zapewniają poszczególnym członkom rodziny dużą swobodę w zakresie kreowania własnej tożsamości, autonomicznego decydowania o zachowaniach, stawiają na indywidualizm, otwartość, prawo do prywatności czy szacunek dla odmienności (poglądów, postaw, opinii itp.). Poszczególne osoby w rodzinie zachęcane są do samodzielności, dokonywania własnych wyborów, podejmowania decyzji zgodnych z własnym punktem widzenia i własnymi potrzebami, a w sytuacjach konfliktowych polubownego ich rozwiązywania. W systemach rodzinnych, w których stosowane są sztywne strategie kontroli, dostrzega się niską tolerancję dla odmienności, ograniczenie autonomii, a więc pożądane są zachowania zależne od innych. Oczywiście stopień autonomii – kontroli

powinien uwzględniać wiek rozwojowy i pozycje w rodzinie wszystkich osób, a optymalne funkcjonowanie systemu rodzinnego będzie zależało od równowagi pomiędzy kontrolą a jej brakiem. Musi też uwzględniać stosowany w rodzinie system sankcji, ograniczeń, kar czy nagród (Plopa, Połomski, 2010).

Czwartym, ostatnim wymiarem jest tożsamość. Ten wymiar odnosi się do kreowania przez system rodzinny zgodnego obrazu rodziny (Świętochowski, 2014). Oznacza to budowanie tożsamości zarówno każdego jej członka, jak i rodziny jako całości. Utrzymaniem własnej tożsamości będą służyły rodzinne tematy, socjalizacja oraz zgodny sposób odnoszenia się do problemów. Rodzinne tematy odzwierciedlają sposoby prezentowania siebie na zewnątrz oraz pomagają osobom w rodzinie zrozumieć siebie, budują relacje z innymi, definiują konkretny sposób realizacji zadań czy naciskają na przestrzeganie wybranych wartości, które w danym systemie rodzinnym są ważne (np. religijne, ekonomiczne, polityczne itp.). W kontekście strategii tożsamościowych dla rodziny istotne są również granice, które rodzina wytwarza zarówno wewnątrz swojego systemu, jak i te oddzielające ją od świata zewnętrznego. Granice zewnętrzne oddzielają rodzinę od innych systemów, muszą ją chronić, ale jednocześnie powinny być elastyczne i przepuszczalne, by rodzina mogła korzystać z wpływów z zewnątrz, co pomaga kształtować społeczny i indywidualny system wartości oraz normy społecznego zachowania się dla wszystkich osób w systemie. To samo dotyczy granic wewnętrznych, które istnieją między członkami rodziny. Gdy są one wewnątrz systemu słabe i niewyraźne, świadczą o dużej spójności rodziny i określają tożsamość rodzinną, nie pozwalają jednak na budowanie tożsamości indywidualnej. Granice wyraźne i sztywne powodują ograniczenia przepływu informacji, przez co członkowie rodziny nie mogą na siebie liczyć (Świętochowski, 2014).

Podsumowując, jakość relacji rodzinnych obejmuje wspólne cele i zadania do wykonania, które posiada rodzina. Zadania wiążą się z wypełnianiem obowiązków i, aby te obowiązki spełnić, rodzina stosuje różne strategie, które są wyjątkowe, charakterystyczne dla określonego systemu rodzinnego i jednocześnie dobrze w nim zakorzenione, a stosowane regularnie stają się podstawą rządzącą życiem rodzinnym. Takie strategie można nazwać regułami zachowań w rodzinie, które wyznaczają powtarzalne wzory interakcji (Plopa, Połomski, 2010).

1.2. Jakość relacji małżeńskiej

Jak wspomniano wcześniej, podstawą rodziny jest małżeństwo, które z założenia jest związkiem trwałym, a jakość więzów między mężem i żoną ma znaczenie dla całego systemu.

W ujęciu ogólnym jakość małżeństwa jest rozumiana jako osobista ocena tworzonego przez partnerów związku małżeńskiego (Rostowska, Żylińska, 2009). Wysoka jakość

małżeństwa to subiektywne poczucie, że związek jest zintegrowany, daje satysfakcję, poczucie szczęścia, przystosowania i możliwość porozumienia się. Taką operacjonalizację wprowadzili G. B. Spaniel i R. A. Lewis (1980), twórcy tego pojęcia. M. Braun-Gałkowska (1992) za kryterium powodzenia małżeństwa uznała subiektywne zadowolenie małżonków, natomiast H. Janicka i L. Niebrzydowski (1994) wskazują na subiektywne poczucie szczęścia u partnerów w wyniku udanego i dobrego małżeństwa. Autorzy wskazują ponadto na otwartość, empatię i satysfakcję seksualną, które mają istotny wpływ na jakość relacji małżeńskiej.

J. Rostowski (1987) wartościową więź między mężem a żoną określa terminem dobranego związku małżeńskiego, który definiuje jako swoisty proces określony odpowiednim stopniem miłości, więzi interpersonalnej, intymności, podobieństwa, pożycia seksualnego, sposobu doboru współmałżonka, ale także stosunku rodziców do własnych dzieci. Wzajemne zrozumienie i doświadczenie intymności w małżeństwie wiąże się z ustaleniem wzoru jasnego i efektywnego systemu komunikacyjnego, który będzie służył nie tylko porozumiewaniu się, ale i wzajemnemu wspieraniu (Plopa, 2006).

Jakość relacji małżeńskiej zależeć będzie głównie od dwóch obszarów komunikacji: od zdolności rozwiązywania konfliktów oraz od ekspresji pozytywnych i negatywnych uczuć (Snyder, Cozzi, Mangrum, 2002). Na znaczenie prawidłowej komunikacji dla satysfakcji z małżeństwa i efektywne radzenie sobie z konfliktami zwraca również uwagę K. Hahlweg (2004) wymieniając następujące czynniki: wsparcie emocjonalne partnerów, pozytywne interakcje w codziennym życiu, satysfakcjonujące życie seksualne i wspólne zainteresowania małżonków.

Z. Dąbrowska (2005), jako najbardziej istotne elementy małżeństwa wymienia odpowiednią komunikację, satysfakcjonujący poziom zaspokojenia potrzeb małżonków, sprawowanie władzy, oparte na osobistym autorytecie oraz mocną więź uczuciową.

M. Plopa i J. Rostowski (2008) jakość związku małżeńskiego określają poprzez następujące cztery wymiary:

- 1) Intymność – dotyczy satysfakcji z bycia w bliskiej relacji z partnerem, a relacje te oparte są na zaufaniu, bliskości, otwartości, szczerości. Małżonkowie mają poczucie bliskiego związku opartego na prawdziwej miłości. Ponadto cechuje ich wysoka motywacja do pracy nad związkiem, chcą dbać o jego jakość i wzajemne szczęście.
- 2) Samorealizację – odnosi się do satysfakcji z małżeństwa jako sposobu na udane i szczęśliwe życie. Małżeństwo umożliwia realizację siebie, możliwość bycia tym, kim chce się być w związku, swojego systemu wartości czy zadań życiowych, a pełnienie ról małżeńskich i rodzinnych przynosi duże zadowolenie.
- 3) Podobieństwo – wskazuje na dużą zgodność między partnerami, która odnosi się do realizacji ważnych celów małżeńskich i rodzinnych. Małżonkowie są zgodni w wielu kwestiach, np. sposobów rozwijania związku, określania zewnętrznych granic rodziny,

organizowania życia rodzinnego, spędzania wolnego czasu, pielęgnowania tradycji rodzinnych, sposobów wychowywania dzieci.

- 4) Rozczarowanie – związane jest z poczuciem porażki życiowej wynikającej z zawarcia związku małżeńskiego. Małżonkowie nie odczuwają przyjemności z faktu bycia ze sobą, nie chcą zbliżyć się do siebie, unikają się wzajemnie, szczególnie, gdy pojawia się problem. Często też myślą o rozwodzie i nowym życiu, ponieważ obecny związek ogranicza ich autonomię i niezależność. Wyraźnie też zmniejsza się poczucie odpowiedzialności za związek.

Związek małżeński jest związkiem dynamicznym, a więc stale zmieniającym się. Zmiany te przebiegają w dwóch kierunkach – w stronę realizacji coraz głębszej i twórczej wspólnoty, albo w kierunku dezintegracji. Nie można zatem w sposób dychotomiczny podzielić związków małżeńskich na udane i nieudane. Można je jedynie uszeregować na pewnym kontinuum: od tych najbardziej zdezintegrowanych, zbliżających się do całkowitego rozpadu, do takich, w których relacje małżeńskie są najwyższej jakości (Braun-Gałkowska, 1992).

1.3. Transmisja międzypokoleniowa w systemie rodzinnym

W systemie rodzinnym zachodzi zjawisko transmisji międzypokoleniowej. Jest to ciągłość pokoleniowa w zakresie przekonań oraz wzorów zachowań (Sitarczyk, 2002) odnosząca się do podobieństw w funkcjonowaniu rodziców i dzieci. Najczęściej dotyczy cech psychofizycznych, norm, wartości, schematów ról społecznych, a szczególnie ról rodzinnych, a także koncepcji życia kolejnych generacji (Farnicka, Liberska, 2014). Według teorii M. Bowena (por. Janicka, Liberska, 2014, Plopa, 2006, Radochoński, 1986), pierwotne dziedzictwo pokoleniowe rodziny determinuje rozwój tożsamości jej poszczególnych członków, tworząc całą tożsamość rodziny. W tym kontekście młodsze pokolenie może więc korzystać z zasobów rodziny pochodzenia, kontynuować doświadczenie rodzinne, a więc występujące w niej wartości, normy, postawy przechowywane w tradycjach i zwyczajach rodzinnych, sposoby pełnienia ról czy radzenia sobie z trudnościami, nadzieje lokowane w przyszłości oraz niepokoje i obawy. Taki przekaz tradycji kulturowej w rodzinie zapewnia jej ciągłość i nadaje ponadczasowego charakteru, a także stabilizuje rodzinę, zabezpieczając ciągłość zachowań jej członków oraz określając kierunek, zakres i granice ich zmian.

Transmisja określa więc pewnego rodzaju ciągłość pokoleniową w zakresie wzorów zachowań, które są skutkiem przebywania jednostki w rodzinie. Wyróżnić tu można transmisję ciągłą, rozumianą jako powielanie wzorów zachowań przez pokolenia, oraz transmisję nieciągłą – czyli przekształcanie pod wpływem własnej aktywności wzorów postępowania wyniesionych z domu rodzinnego (Ochojska, 2012).

Nawiązując do koncepcji poznawczo-społecznego uczenia się, oddziaływanie międzypokoleniowe wiąże się z podstawowymi mechanizmami przenoszenia wzorów, jak obserwacja, naśladownictwo czy modelowanie. Małe dzieci bardzo często powielają zachowania osób znaczących przez obserwację. Naśladownictwo odnosi się do przenoszenia zachowań z modelu, któremu młody człowiek bacznie się przygląda, a następnie wzoruje się na jego zachowaniu. Sprzyja temu procesowi miła atmosfera w domu oraz pozytywne kontakty z członkami rodziny. Najbardziej atrakcyjnym modelem do naśladowania są dla dziecka troskliwi rodzice. Z biegiem czasu młody człowiek jednak uświadamia sobie, że nie powinien być całkowicie podobny do swojego rodzica, gdyż różni się od niego poszczególnymi cechami charakteru i osobowości, dlatego też dochodzi do wniosku, iż nie może tych zachowań powielać, lecz stara się je zrozumieć i dopasować do swojej osobowości (Ochojska, 2012).

J. Larsen (2002), na podstawie badań podłużnych *Kwestionariuszem Oceny Związku*, wskazuje na istnienie pozytywnej zależności pomiędzy prawidłowym funkcjonowaniem rodziny a późniejszą satysfakcją z małżeństwa. Można więc sądzić, że brak satysfakcji w małżeństwie rodziców, doświadczenie ich rozvodu, niezadowolający związek z rodzicami, nadmierne zaangażowanie rodziców w sprawy młodego człowieka, mogą utrudniać tworzenie satysfakcjonującej relacji małżeńskiej (Larsen, 2002).

W oparciu o tę wiedzę można przypuszczać, że relacje w rodzinie pochodzenia będą wiązały się z jakością małżeństwa młodych rodziców dzieci w wieku przedszkolnym.

2. Opis metodologiczny badań własnych

2.1. Cel badań

Celem badań prezentowanych w niniejszym opracowaniu jest poznanie zależności pomiędzy czterema wymiarami relacji w rodzinie pochodzenia (komunikacja, spójność, autonomia-kontrola, tożsamość) a czterema wymiarami jakości małżeństwa (intymność, samorealizacja, podobieństwo, rozczarowanie) u rodziców dzieci przedszkolnych.

Zmierzały one do odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jaki jest poziom komunikacji, spójności, autonomii i tożsamości w rodzinach badanych osób?
2. Czy i jakie jest zróżnicowanie w ocenie relacji rodzinnych badanych mężczyzn i kobiet?
3. Jaki jest poziom intymności, samorealizacji, podobieństwa i rozczarowania u badanych rodziców dzieci w wieku przedszkolnym?
4. Czy istnieją różnice w ocenie jakości własnego małżeństwa przez mężczyzn i kobiety?
5. Czy istnieją istotne statystycznie zależności pomiędzy wymiarami relacji w rodzinie pochodzenia a czynnikami jakości związku małżeńskiego w badanej grupie?

Postawiono następujące hipotezy badawcze:

1. Przypuszcza się, że młodzi małżonkowie przeciętnie oceniają relacje w swoich rodzinach pochodzenia.
2. Zakłada się, że mężczyźni bardziej krytycznie oceniają relacje w rodzinie pochodzenia, niż kobiety. Przypuszczamy, że silne związki emocjonalne kobiet z rodziną pochodzenia powodują bardziej pozytywną ocenę relacji w tej rodzinie.
3. Przypuszcza się, że poziom intymności w małżeństwie młodych rodziców jest wysoki, zaś poziom samorealizacji i podobieństwa niski (zakładamy, że młodzi małżonkowie dzielą się ze sobą radościami i smutkami, kształtując relację intymną, zaś opieka nad małym dzieckiem może obniżać poziom samorealizacji; zaś ujawniające się różnice pomiędzy mężem a żoną mogą wiązać się z niższym poziomem podobieństwa). Zakładamy także wysoki poziom rozczarowania (doświadczenie konfliktów związanych z wychowywaniem małego dziecka, brak czasu na rozwój siebie, może prowadzić do rozczarowania).
4. Zakładamy, że występują różnice w ocenie relacji małżeńskich przez mężów i żony. Przypuszczamy, że kobiety, które w większym stopniu są obciążone obowiązkami związanymi z wychowaniem dziecka, będą prezentowały niższy poziom samorealizacji oraz wyższy poziom rozczarowania.
5. Przypuszczamy, że istnieją istotne statystycznie związki pomiędzy relacjami w rodzinie pochodzenia u męża i żony a jakością ich małżeństwa.

2.2. Zastosowane metody

W badaniach wykorzystano następujące narzędzia badawcze:

Kwestionariusz Relacji Rodzinnych KRR-1, w opracowaniu M. Plopy i P. Połomskiego (2010), który pozwala zbadać rodzinę jako całość. Zawiera 32 stwierdzenia, do których badana osoba ustosunkowuje się na 5-stopniowej skali. Ujmuje relacje rodzinne za pomocą czterech wymiarów: komunikacja, spójność, autonomia-kontrola, tożsamość. Rzetelności skal kwestionariusza obliczono na podstawie badań około 1000 osób. Wartość alfa Cronbacha wynosiła około lub powyżej 0,8. Sprawdzano również trafność teoretyczną, korelując wyniki poszczególnych wersji KRR z wynikami kwestionariuszy mierzących różne zmienne osobowościowe (między innymi: lęk, płęć psychologiczna, poczucie własnej skuteczności, empatia), preferencje zawodowe, kompetencje społeczne. Uzyskane czynniki i pozycje do niech należące są w znacznej części zgodne z tym, co zakładano, tworząc kwestionariusz na poziomie teorii (Plopa, Połomski 2010).

Kwestionariusz Dobranego Małżeństwa KDM-2, w opracowaniu M. Plopy i J. Rostowskiego (2008), który pozwala ocenić ogólny poziom jakości związku małżeńskiego, a także jej 4 różne wymiary: intymność, samorealizację, podobieństwo i rozczarowanie. Skala składa

się z 32 twierdzeń, do których badany ustosunkowuje się na 5-stopniowej skali. Rzetelność poszczególnych skal wynosi od 0,81 do 0,89, również satysfakcjonujące są wskaźniki trafności – ich ocenę oparto na kilku odmianach trafności teoretycznej (Plopa, 2008).

Metryczkę w opracowaniu własnym, pozwalającą zebrać podstawowe dane o badanym i jego rodzinie (płeć, wiek, miejsce zamieszkania, struktura rodziny pochodzenia, poziom religijności, itp.).

W analizie wyników wykorzystano test *t-Studenta* oraz analizę korelacji *r-Pearsona*.

Badania przeprowadzono wśród młodych dorosłych na terenie Rzeszowa. Zbadano 99 młodych małżeństw, w wieku 23-35 lat, wychowujących dzieci w wieku przedszkolnym. Do dalszych analiz zakwalifikowano kwestionariusze 72 mężczyzn i 92 kobiet (pozostałe odrzucono, ponieważ były niekompletne). Analiza demograficzna pozwoliła stwierdzić, że zdecydowana większość badanych mieszka w mieście. Najwięcej osób ma wykształcenie wyższe (wśród mężczyzn – 67,5 proc.; wśród kobiet – 85 proc.), natomiast średnie zadeklarowało 30 proc. mężczyzn i jedynie 10 proc. kobiet. Pary małżeńskie swój status materialny określały najczęściej jako przeciętny (58,75 proc.) bądź wysoki (28,75 proc.). Podobnie badani deklarowali swój poziom religijności – przeciętny (32,5 proc.) i raczej wysoki (30 proc.) wśród mężczyzn oraz zbieżnie wśród kobiet (przeciętny – 40 proc. i raczej wysoki – 30 proc.). Uzyskano też od respondentów informacje na temat ich rodzin pochodzenia. Najwięcej kobiet wychowywało się w rodzinach dużych, z trójką lub większą liczbą dzieci (65 proc.), które były rodzinami pełnymi (77,5 proc.). Nieco inaczej przedstawia się sytuacja rodzinna badanych mężczyzn. W przeciwieństwie do kobiet, które wychowywały się w rodzinach dużych, mężczyźni najczęściej wywodzą się z rodzin małych, w których wychowywało się co najwyżej dwoje dzieci (65 proc.) i pełnych (80 proc.).

3. Wyniki badań własnych

3.1. Relacje w rodzinie pochodzenia badanych rodziców dzieci w wieku przedszkolnym

Kwestionariusz *KRR1* umożliwia uzyskanie wyników w zakresie 4 skal: komunikacja, spójność, autonomia-kontrola oraz tożsamość. W skład każdej skali wchodzi 8 twierdzeń, gdzie badany może uzyskać od 1 do 5 punktów. Wyniki surowe mieszczą się więc w granicach od 8 do 40 punktów, zaś średnia teoretyczna to 24 punkty. Wyniki badania relacji badanych osób w rodzinie pochodzenia ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Średnie i odchylenia standardowe dla skal Kwestionariusza Relacji Rodzinych w całej badanej grupie oraz w podgrupach płci

Skale KRR1	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety		Różnice t-Studenta
	M	SD	M	SD	M	SD	
Komunikacja	30,48	5,83	29,18	6,03	32,59	5,47	1,89*
Spójność	30,73	4,24	28,82	5,77	32,39	5,44	2,88**
Autonomia	30,62	4,68	30,52	4,09	30,70	5,18	0,12
Tożsamość	31,15	5,74	29,92	5,44	31,56	5,82	1,82*

Oznaczenia w tabeli: * różnice istotne na poziomie $p < 0,05$; ** różnice istotne na poziomie $p < 0,01$.

Zgromadzone dane wskazują, że wyniki dotyczące ogółu badanych mieszczą się w przedziale wyników średnich – zatem potwierdzona zostaje hipoteza nr 1. Średnie wyniki dla poszczególnych skal są do siebie bardzo zbliżone. Najwyższy wynik uzyskano w skali tożsamości, który wskazuje na widoczną identyfikację badanych osób z rodziną pochodzenia oraz na przywiązanie do uznawanych przez nią wartości. Wyniki w skali autonomii-kontroli (na granicy 5 i 6 stena) zdają się wskazywać raczej na akceptację poziomu kontroli występującego w rodzinie pochodzenia. Podobnie wyniki w skali spójności – na dość silne więzi z rodziną pochodzenia, dość satysfakcjonujący poziom wsparcia i życzliwości od innych członków rodziny. Najniższy, ale mieszczący się w tym samym przedziale wynik, uzyskali badani w skali komunikacji, co świadczy o zadowalającym poziomie komunikacji pomiędzy członkami rodziny oraz otwartości i elastyczności w rozwiązywaniu problemów.

Nieco wyższe wyniki uzyskały badane kobiety niż mężczyźni, zwłaszcza w skali spójności, komunikacji i tożsamości – tu różnice pomiędzy podgrupami płci są istotne statystycznie. Hipoteza nr 2 została więc potwierdzona.

3.2. Jakość małżeństwa badanych rodziców dzieci w wieku przedszkolnym

Kolejna tabela przedstawia wyniki uzyskane kwestionariuszem *KDM-2*, badającej jakość związku małżeńskiego. Za jego pomocą można dokonać ogólnego pomiaru więzi, w którym wyniki mieszczą się w granicach od 32 do 162 punktów, a średnia teoretyczna wynosi 127 punktów. Wyniki w przedziale 32-120 punktów to wyniki niskie, 121-136 punktów – to wyniki przeciętne, zaś wyniki w przedziale 137-162 punktów – to wyniki wysokie. Za pomocą tego narzędzia można też uzyskać wyniki dla czterech wymiarów satysfakcji ze związku: intymności, rozczarowania, samorealizacji i podobieństwa. Dla poszczególnych skal badany może otrzymać wyniki w przedziałach od 7-8 do 35-50 punktów. Omówione zmienne przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Średnie i odchylenia standardowe dla Kwestionariusza Dobranego Małżeństwa w całej badanej grupie oraz w podgrupach płci

Skale KDM-2	Ogółem		Mężczyźni			Kobiety			Różnice t-Studenta*
	M	SD	M	Sten	SD	M	sten	SD	
Intymność	30,35	5,31	30,29	5	4,89	30,43	5	4,85	ni
Rozczarowanie	22,98	5,64	22,61	6	5,21	23,30	6	6,03	ni
Samorealizacja	26,64	4,42	26,57	4	4,37	26,69	5	4,55	ni
Podobieństwo	27,22	4,35	27,63	5	3,28	26,84	5	5,15	ni
Wynik ogólny	123,01	14,84	122,44	5	20,84	123,88	5	15,32	ni

Oznaczenia w tabeli: * przy poziomie istotności $p < 0,05$; ni – różnica nieistotna statystycznie

Dane zgromadzone w tabeli 2. informują, że średnie wyniki ogólne dla całej badanej grupy oraz dla grupy mężczyzn i kobiet lokalizują się na piątym steniu, co wskazuje na przeciętny poziom oceny jakości związku małżeńskiego badanych osób. Wyniki dla poszczególnych skal również oscylują w granicach przeciętnych. Hipoteza nr 3 nie została więc potwierdzona, bowiem wszystkie wyniki mieszczą się w ramach wyników przeciętnych, jednakże zgodnie z przypuszczeniami – najwyższe wyniki wystąpiły w zakresie rozczarowania, zaś najniższe w zakresie samorealizacji.

Wyniki badania jakości małżeństwa w percepcji mężów i żon wykazują przeciętny poziom zadowolenia z relacji małżeńskiej w obu badanych podgrupach. Nieznaczne różnice wystąpiły w skali samorealizacji, gdzie mężczyźni uzyskali najniższy wynik odpowiadający 4 stenowi, zaś wynik kobiet mieści się w granicach 5 stena. Mimo tego w zakresie płci stwierdzono brak różnic istotnych statystycznie, zatem hipoteza nr 4 została odrzucona.

3.3. Zależności pomiędzy relacjami w rodzinach pochodzenia a jakością małżeństwa u rodziców badanych dzieci w wieku przedszkolnym

Celem relacjonowanych badań było sprawdzenie czy istnieje zależność pomiędzy relacjami w rodzinie pochodzenia a jakością związku małżeńskiego u badanych osób. Aby ten cel zrealizować, obliczono współczynnik korelacji *r-Pearsona* pomiędzy skalami mierzącymi relacje w rodzinie pochodzenia a skalami opisującymi jakość związku małżeńskiego w percepcji każdego z małżonków. Współczynniki te ilustruje tabela 3.

Tabela 3. Współczynniki korelacji pomiędzy skalami KRR-1 a skalami KDM-2 w całej badanej grupie

Wymiary relacji rodzinnych	Wymiary jakości związku małżeńskiego				
	Intymność	Rozczarowanie	Samorealizacja	Podobieństwo	Wynik ogólny
Komunikacja	0,77*	-0,31**	0,33*	0,35*	0,40*
Spójność	0,78*	-0,86*	0,89*	0,81*	0,93*
Autonomia	0,88*	-0,93*	0,82*	0,93*	0,99*
Tożsamość	0,95*	-0,90*	0,63*	0,80*	0,89*

*korelacje r-Pearsona są istotne statystycznie dla $p < 0,001$

** korelacja r-Pearsona istotna statystycznie dla $p < 0,01$

Dane zamieszczone w tabeli 3. wskazują na istotne statystycznie zależności pomiędzy skalami mierzącymi relacje w rodzinie pochodzenia a wymiarami jakości związku małżeńskiego w badanej grupie osób.

Wynik ogólny KDM-2 koreluje z wszystkimi skalami mierzącymi relacje w rodzinie pochodzenia. Współczynniki korelacji wyniku ogólnego KDM-2 ze spójnością w małżeństwie ($r=0,93$), autonomią ($r=0,99$) i tożsamością ($r=0,89$) są wysokie i wskazują na istotne statystycznie zależności ($p<0,05$). Również współczynniki korelacji pomiędzy poszczególnymi skalami KRR i skalami KDM-2 wskazują na istnienie silnych istotnych statystycznie zależności. Zatem hipoteza nr 5 została potwierdzona.

3.4. Dyskusja wyników

Celem przeprowadzonych badań było sprawdzenie powiązań między wymiarami relacji w rodzinie pochodzenia a wymiarami jakości małżeństwa u rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. Uzyskane rezultaty pozwoliły zweryfikować postawione hipotezy.

Wyniki ukazały, że relacje w rodzinach pochodzenia w ocenie badanych osób były satysfakcjonujące. Potwierdza to pierwszą hipotezę badawczą, która zakładała taki kierunek zależności.

Najwyższe wyniki wśród badanych osób wystąpiły w skali tożsamości i wskazują one na widoczną identyfikację badanych osób z rodziną jako wspólnotą oraz przywiązanie do wartości preferowanych w rodzinie pochodzenia. Wyniki w skali autonomii-kontroli, które mieszczą się na granicy 5 i 6 stena, zdają się wskazywać raczej na zadowolenie z poziomu kontroli w rodzinie, niż na jego brak. Również wyniki w skali spójności generalnie można interpretować jako wskazujące na dość silne więzi z rodziną pochodzenia oraz zadowalający poziom uzyskiwanego w rodzinie wsparcia i życzliwości od innych członków rodziny. Najniższe wyniki uzyskali badani w skali komunikacji, jednakże

mieszczą się one też w przedziale wyników przeciętnych, co świadczy o dość zadowalającym poziomie komunikacji pomiędzy członkami rodziny oraz wystarczającej otwartości i elastyczności w rozwiązywaniu problemów, jednakże prawdopodobnie badani w tej sferze odczuwają pewne braki. Nieco wyższe wyniki uzyskały badane kobiety niż mężczyźni, zwłaszcza w skali spójności, komunikacji i tożsamości – tu różnice pomiędzy podgrupami płci są istotne statystycznie. Uzyskane rezultaty w zakresie różnic międzypłciowych pozwalają potwierdzić drugą postawioną hipotezę, która zakładała lepszą ocenę rodziny pochodzenia przez kobiety niż mężczyzn.

Pomiar więzi małżeńskiej wskazał, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni są zadowoleni z intymnych relacji ze współmałżonkiem. Uważają, że mają podobne cele małżeńskie i rodzinne, a samo małżeństwo i bycie z partnerem sprawia im przyjemność. Wyjątkiem jest samorealizacja, gdzie mężczyźni uzyskali najniższy wynik (sten 4), co może manifestować fakt, że małżeństwo w pewnym stopniu uniemożliwia im realizację siebie, swojego systemu wartości i swoich zadań życiowych. Niemniej jednak funkcjonowanie w rodzinie mężczyzny jest inne niż kobiety, mężczyźni bowiem czują się mniej związani z rodziną i źródeł samorealizacji mogą poszukiwać poza nią. Dla kobiet, natomiast, małżeństwo jest sposobem na udane i szczęśliwe życie. Mimo tego w zakresie płci stwierdzono brak różnic istotnych statystycznie. Uzyskane wyniki nie potwierdzają zatem hipotezy trzeciej, w której założono, że poziom intymności i rozczarowania w małżeństwie młodych rodziców jest wysoki, zaś poziom samorealizacji i podobieństwa niski. Wskazują też na odrzucenie hipotezy czwartej, wskazującej na różnice w ocenie relacji małżeńskich przez mężów i żony. Badania dotyczące różnic w jakości małżeństwa prowadziła także M. Dziedzic (2016) i uzyskała istotnie wyższy poziom satysfakcji z małżeństwa u kobiet niż u mężczyzn. Jest to również tendencja zgodna z wynikami badań M. Braun-Gałkowskiej (1992), w których żony oceniają swój związek jako bardziej satysfakcjonujący niż mężowie. Nasze badania nie potwierdzają takiego związku.

Przeprowadzone badania pozwalają potwierdzić ostatnią, piątą hipotezę, która zakłada, że istnieją istotne zależności pomiędzy relacjami w rodzinie pochodzenia a jakością małżeństwa u młodych rodziców, wychowujących dziecko w wieku przedszkolnym. Analizując wynik ogólny w skali *KDM-2*, mierzącej poziom satysfakcji z relacji małżeńskiej, uzyskano bardzo silną dodatnią korelację dla związku satysfakcji z małżeństwa z trzema wymiarami relacji rodzinnych. Związek jakości małżeństwa rodziców z zadowoleniem z własnego związku wykazali również w swoich badaniach I. Janicka (2006), S. Perren i in. (2005) czy P. Webster, T. Orbuch i J. House (1995) wskazując na międzypokoleniowe przekazywanie znaczenia więzi małżeńskiej. Wysoka jakość więzi małżeńskiej jest zatem współzależna w największym stopniu od dużej spójności, autonomii i wysokiego poziomu tożsamości w rodzinie pochodzenia. Na szczególną uwagę zasługuje autonomia doświadczana w rodzinie generacyjnej, która jest bardzo mocno związana z późniejszym

poczuciem satysfakcji z własnego związku małżeńskiego. Prawdopodobnie swoboda w zakresie kreowania własnej tożsamości, zachęcanie do samodzielności, indywidualizm czy otwartość promowane w takiej rodzinie mają wpływ na jakość więzi rodzinnych przyszłych pokoleń. Równie silnie wartość małżeństwa młodych rodziców warunkuje wysoka spójność i tożsamość, której doświadczyli w rodzinie pochodzenia. Spójność rodziny wiąże się okazywaniem sobie życzliwości, troski czy wsparcia, co wpływa na jakość i poziom więzi emocjonalnych tworzonych potem we własnej rodzinie. Wysoka tożsamość doświadczona w rodzinie pomaga zrozumieć siebie i budować pozytywne relacje z innymi. Umiarkowany związek więzi małżeńskich z komunikacją rodzinną może świadczyć o jej mniejszej roli w ocenie satysfakcji z własnego małżeństwa.

Biorąc pod uwagę poszczególne wymiary dla obu analizowanych zmiennych, warto zwrócić uwagę na dwie ogólne zależności. Po pierwsze, w odniesieniu do wymiaru komunikacji dostrzega się jego najmniejszy związek z takimi skalami jakości małżeństwa jak: rozczarowanie, samorealizacja i podobieństwo. Ma natomiast największe znaczenie w budowaniu intymności w związku, a więc relacji opartych na szczerości, zaufaniu i bliskości. Po drugie, rozczarowanie ze związku małżeńskiego koreluje ujemnie z wszystkimi wymiarami relacji rodzinnych. Oznacza to, że właściwe relacje rodzinne będą decydowały o niskim rozczarowaniu z własnego związku małżeńskiego oraz równocześnie budowały właściwą intymność ze współmałżonkiem, pozwalały na samorealizację w związku i możliwość osiągania wspólnych celów. Badania M. Dziedzic (2016) także wykazały istnienie statystycznie istotnych związków pomiędzy funkcjonowaniem rodziny pochodzenia a realną oceną jakości związku, zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. Istotnymi okazały się tu ujemne korelacje pomiędzy nieprawidłowym funkcjonowaniem systemu (systemy chaotyczne, systemy władzy, systemy uwikłane) a realną oceną jakości małżeństwa oraz idealnym wyobrażeniem o związku. Systemy funkcjonujące prawidłowo wiązały się zaś pozytywnie z oceną jakości relacji małżeńskiej. Podobnie, badania przeprowadzone przez S. Draczyńskiego i M. Błazek (2004) wykazały istotny pozytywny związek pomiędzy prawidłowym funkcjonowaniem rodziny pochodzenia a wysoką jakością związku małżeńskiego ($r=0,58$ dla matek, $r=0,35$ dla ojców), co wskazuje, że prawidłowe relacje z rodzicami mają istotny związek ze zdolnościami ich dzieci do budowania satysfakcjonującej więzi małżeńskiej. Inne badania M. Komorowskiej-Pudło (2017) wykazały istnienie istotnych korelacji pomiędzy jakością wychowania w rodzinie pochodzenia, stylem przywiązania do rodziców, a zdolnością do dojrzałej miłości u młodych dorosłych

Podsumowanie

Wyniki badań własnych wskazały na istotne statystycznie zależności pomiędzy wymiarami określającymi funkcjonowanie rodziny pochodzenia a czynnikami

kształtującymi jakość związku małżeńskiego. Można więc wnioskować, że takie czynniki jak doznawanie autonomii w rodzinie pochodzenia, spójność tej rodziny, dobra komunikacja i poczucie tożsamości, jakie daje grupa rodzinna, mają związek z poczuciem satysfakcji z własnego związku małżeńskiego. Wzorce wyniesione przez młodych ludzi z własnej rodziny generacyjnej mają duże znaczenie dla podejmowanych przez nich przyszłych ról rodzinnych i małżeńskich, bowiem od tych wzorców zależy doświadczana satysfakcja z jakości własnej więzi małżeńskiej. Równocześnie uzyskane wyniki poszerzają naszą wiedzę na temat związków między relacjami w rodzinie pochodzenia małżonków a jakością ich małżeństwa. Wykazany pozytywny związek nie oznacza jednak, że wszystkie wymiary relacji rodzinnych w ten sam sposób wiążą się z jakością więzi małżeńskiej. Uwzględnienie wewnętrznej struktury analizowanych wskaźników pozwoliło na szczegółowe ustalenia, przy równoczesnym całościowym spojrzeniu na relacje rodzinne.

Na koniec należy zwrócić uwagę na pewne ograniczenia prezentowanych badań. Niewątpliwie należy do nich specyfika próby badawczej. Respondenci byli w okresie wczesnej dorosłości, co mogło mieć znaczenie w ich percepcji relacji rodzinnych. Wczesna dorosłość to bowiem czas wylaniającej się dopiero dorosłości, czas nowicjatu, w którym zaczyna się budowanie dorosłej struktury życia, a więc czas nabywania kompetencji życiowych charakterystycznych dla człowieka w pełni dojrzałego (por. Gurba, 2001; Marmola i Wańczyk-Welc, 2016; Wojciechowska, 2005; Ziółkowska, 2005). Dodatkowo ta faza życia rodziny (Ostoja-Zawadzka, 1999) wiąże się ze zmianą relacji z rodziną pochodzenia poprzez rozluźnienie więzi pomiędzy dorosłymi dziećmi a rodzicami.

Interesującym kierunkiem dalszych analiz byłoby badania longitudinalne, które porównywałyby relacje w rodzinie pochodzenia i jakość związku małżeńskiego w różnych fazach życia rodzinnego: przed urodzeniem dziecka, w trakcie jego wychowywania i po opuszczeniu domu rodzinnego przez dziecko.

Bibliografia:

- Barbaro, de M. (1999). *Struktura rodziny*, (w:) B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, 45-55, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Braun-Gałkowska, M. (1990). *Psychologia domowa*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Braun-Gałkowska, M. (1991). *Metody badania systemu rodzinnego*, Lublin: Katedra Psychologii Wychowawczej KUL.
- Braun-Gałkowska, M. (1992). *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin: TN KUL.
- Dąbrowska, Z. (2005). Czym charakteryzują się współczesne małżeństwa w Polsce? *Małżeństwo i Rodzina*, 4, 3-11.

- Draczyński, S., Błazek, M. (2004). Wpływ rodziny pochodzenia na jakość małżeństwa, (w:) E. Martynowicz (red.), *Motywy, cele, wartości – przyczynek do zrozumienia stanu ducha i umysłu współczesnych Polaków*, 217-237, Kraków: Impuls.
- Dziedzic, M. (2016). System rodziny pochodzenia a jakość związku małżeńskiego, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(28), 47-69.
- Farnicka, M., Liberska, H. (2014). Transmisja międzypokoleniowa – procesy zachodzące na styku pokoleń, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 185-202, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gurba, E. (2018). Wczesna dorosłość, (w:) J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, 287-311, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Hahlweg, K. (2004). Strengthening Partnership and Families, (in:) P.L. Chase-Lansdale, K. Kiernan, R. J. Friedman (eds.) *Human Development across Lives and Generations. The Potential for Change*, 204-238, Cambridge: Cambridge University Press.
- Harwas-Napierała, B. (2014). Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 47-72, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Janicka, I. (2006). *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Janicka, I., Liberska, H. (2014). Wstęp, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 13-18, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Janicka, I., Niebrzydowski, L. (1994). *Psychologia małżeństwa: zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość, seks*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Komorowska-Pudło, M. (2017). Jakość wychowania w rodzinie pochodzenia a zdolność do miłości u młodych dorosłych, (w:) I. Jazukiewicz, E. Rojewska (red.), *Sprawności moralne a przestrzenie pedagogiczne*, 93-120, Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Larsen, J. H. (2002). *Czy powinniśmy być razem*, Gdańsk: GWP.
- Marmola, M., Wańczyk-Welc, A. (2016). Wstęp, (w:) M. Marmola, A. Wańczyk-Welc (red.), *Kompetencje życiowe młodych dorosłych*, 9-12, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Ochojska, D. (2012). Transmisja pokoleniowa oddziaływań wychowawczych w rodzinie, (w:) I. Ulfik-Jaworska, A. Gała (red.), *Dalej w tę samą stronę*, 249-270, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Ostoja-Zawadzka, K. (1999). Cykl życia rodzinnego, (w:) B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, 18-30, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Perren S, von Wyl A., Bürgin D., Simoni H. von Klitzing K. (2005). Intergenerational transmission of marital quality across the transition to parenthood, *Family Process*, 44(4), 441-459.
- Plopa, M. (2006). *Więzi w małżeństwie i rodzinie*, Kraków: Impuls.
- Plopa, M. (2011). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plopa, M., Połomski, P. (2010). *Kwestionariusz Relacji Rodzinnych. Wersje dla młodzieży. Podręcznik*, Warszawa: VIZJA PRESS&IT.
- Plopa, M., Rostowski, J. (2008). Kwestionariusz Dobranego Małżeństwa (KDM-2), (w:) M. Plopa (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, 49-106, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Radochoński M. (1986). Rodzina jako system psychospołeczny, *Problemy Rodziny*, 5, 13-20.
- Rinaldi C. M., Howe N. (2003). Perceptions of Constructive and Destructive Conflict within and across Family Subsystems, *Infant and Child Development*, 12, 5, 441-459.
- Rostowska T., Żylińska P. (2009). Stopień zaangażowania religijnego a poziom jakości małżeńskiej u partnerów, (w:) T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 117-135, Warszawa: Wydawnictwo DIFIN.
- Rostowska T. (2001). *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rostowski J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ryś M. (2011). Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 2(6), 64-83.
- Satir V. (2000). *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sitarczyk M. (2002). *Międzypokoleniowa transmisja postaw wychowawczych ojców*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Snyder D. K., Cozzi J. J., Mangrum L. F. (2002). Conceptual Issues in Assessing Couples and Families, (in:) H. A. Liddle, D. A. Santisteban, R. F. Levant, J. H. Bray (eds.), *Family Psychology. Science-based Interventions*, 69-87, Washinton: American Psychological Association.
- Spaniel G.B., Lewis R.A. (1980). Marital quality: a Review of the Seventies, *Journal of Marriage and the Family*, 42(4), 825-839.
- Świętochowski, W. (2014). Rodzina w ujęciu systemowym, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 21-45, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Webster, P. S., Orbuch, T. L., House, J. S. (1995). Effects of childhood family background on adult marital quality and perceived stability, *AJS*, 101(2), 404-432.

- Wojciechowska, J. (2019). Okres wczesnej dorosłości. Jak rozpoznawać ryzyko i jak pomagać?, (w:) A. I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, 469-502, Gdańsk: GWP.
- Ziółkowska, B. (2019). Okres wczesnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał młodych dorosłych?, (w:) A.I. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, 423-468, Gdańsk: GWP.

Mgr Agnieszka Pisarska <https://orcid.org/0000-0002-6137-9072>

Instytut Psychologii

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

w Lublinie

Psychologiczne i prawne aspekty dobra dziecka

Psychological and legal aspects of the best interests of the child

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.230>

Abstrakt: Dobro dziecka jest terminem prawnym i klauzulą generalną, która wyznacza kierunek interpretacji przepisów przez organy stosujące prawo. Z jednej strony, brak legalnej definicji pozostawia swobodę interpretacyjną sądowi i umożliwia maksymalizację ochrony dobra dziecka także w sytuacjach nie znanych prawu (które nie zostały enumeratywnie wyliczone w przepisach). Z drugiej strony, wobec braku definicji legalnej, istnieje niejednorodność pojęciowa w prawie, a także w psychologii oraz dyscyplinach pokrewnych (pedagogice, socjologii). Celem artykułu jest próba określenia pojęcia „dobra dziecka” na użytek psychologii i prawa w wymiarze praktycznym, tj. w opiniodawstwie psychologiczno-sądowym. W pracy przedstawione zostały obowiązujące w Polsce i innych, wybranych prawodawstwach uregulowania dotyczące dobra dziecka. Uwzględniono również pomocnicze źródła interpretacji tego terminu, niestanowiące źródeł prawa (w Polsce): w obszarze prawa – orzecznictwo sądowe, w obszarze psychologii i dyscyplin pokrewnych – standardy opiniowania psychologiczno-sądowego w sprawach, w których rozstrzygane jest dobro dziecka. Szczegółnie miejsce poświęcono 14-czynnikowemu modelowi BIC oraz opracowanemu na jego podstawie przez zespół Kalverboer i in. (2012) Kwestionariuszowi Dobra Dziecka. Narzędzie znajduje zastosowanie do oceny dobra dziecka poprzez analizę jakości obecnej sytuacji opiekuńczo-wychowawczej oraz oczekiwań dziecka dotyczących przyszłego środowiska wychowawczego, wspierając tym samym podejmowanie decyzji przez specjalistów różnych jurysdykcji. Ponadto, uwzględniono pojęcie dobra dziecka w koncepcjach psychologicznych (m.in. z perspektywy psychologii rozwojowej, psychologii rodziny, psychoprofilaktyki, czy w psychoterapii) oraz w dyscyplinach pokrewnych.

Słowa kluczowe: dobro dziecka, Kwestionariusz Dobra Dziecka, model BIC, standardy opiniowania psychologiczno-sądowego w sprawach rodzinnych

Abstract: The “best interests” of the child is a legal term and a general clause, which determines the interpretation of the provisions by the authorities applying the law. On the one hand, the lack of a legal definition gives the court leeway in interpreting the law and allows for the maximisation of protection of a child's well-being also in situations unknown to the law. On the other hand, in the absence of a legal definition, there is conceptual heterogeneity in the law, psychology and related disciplines (pedagogy, sociology). The purpose of the article is an attempt to define the concept of a "best interest of the child" from the psychological and legal point of view and in practical terms, i.e. for formulating psychological and judicial opinions. The paper presents regulations on the best interests of the child that are in force in Poland, and other selected legislation. The text also includes auxiliary interpretations of the term, which are not sources of law (in Poland): in the area of law – judicial decisions, in the area of psychology and related disciplines – guidelines on psychological and judicial opinions in cases in which the best interests of the child are resolved. A special place was devoted to the 14-factor BIC model and the Best Interests of the Child Questionnaire developed on its basis by Kalverboer et al. (2012). The questionnaire is used to assess the best interest of the child by analysing the quality of the current care and upbringing and the child's expectations regarding the future upbringing environment, thus supporting the decision-making by specialists from different jurisdictions. In addition, the concept of the best interest of the child was included in psychological concepts (e.g. from the perspective of developmental psychology, family psychology, psycho-prevention, or in psychotherapy) and in related disciplines.

Keywords: the best interests of the child, guidelines for psychological and judicial opinions in family matters, BIC model, The Best Interests of the Child Questionnaire

Wprowadzenie

Pojęcie dobra dziecka (ang. *the best interest of the child*, niem. *Kindeswohl*) należy do kategorii terminów prawniczych, stanowiąc, podobnie jak „interes społeczny”, „rażące pokrzywdzenie”, czy „zasady współżycia społecznego”, klauzulę generalną, kierowaną do wszystkich podmiotów stosujących prawo. W przepisach prawnych termin dobro dziecka występuje w kontekście trudnej sytuacji życiowej dziecka: przysposobienie, uprowadzenie dziecka, rozwód, naruszenie władzy rodzicielskiej i obowiązków wychowawczych. Jego wyodrębnienie sugeruje, że dobro dziecka ma inną wartość oraz treść niż dobro innych osób. Termin używany jest również w innych dziedzinach nauk społecznych, m.in. w psychologii i w pedagogice (Kusztal, 2018).

Przyjmuje się, że pierwszym powszechnym i wiążącym prawnie instrumentem, który podejmuje kwestię praw dziecka jest Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526; dalej: KOPDz) (Mendecka, 2016)¹. Obecnie 193 kraje są sygnatariuszami konwencji, w tym wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Zasadę dobra dziecka ustanawia art. 3, wskazując formy ochrony praw dziecka. Podmiotami odpowiedzialnymi za tę ochronę są, zgodnie z Konwencją, rodzice, państwo oraz organizacje społeczne (Pawlak, 2015).

Gwarancję i obowiązek ochrony praw dziecka przez Rzeczpospolitą Polską, oprócz Konwencji o Prawach Dziecka, zapewnia art. 72 ust. 1 Konstytucji, który konstytuuje zasadę dobra dziecka (Stadniczenko, 2015). W szczególnych sytuacjach, zasada ta, mająca charakter pierwszorzędny, może nawet zmieniać literalne brzmienie powszechnie obowiązujących przepisów niższego rzędu (Kędziora, 2017). Dobro dziecka stanowi dyrektywę, którą kierował się ustawodawca przy tworzeniu i nowelizowaniu ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, również wyznacza kierunek wykładni przepisów w prawie rodzinnym i opiekuńczym w zakresie stosowania prawa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r.; III CZP 1/08). Dobro dziecka w przepisach prawa ujmowane jest w aspekcie pozytywnym lub negatywnym. Pozytywne ujęcie określa pożądane obszary

¹ Na prawa dziecka zwrócono uwagę już w Deklaracji Praw Dziecka z 20 listopada 1959 r. (zasada 2), w Konwencji z 25 października 1980 r. sporządzonej w Hadze, dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528). Wiele innych aktów rangi międzynarodowej odwołuje się do pojęcia dobra dziecka, m.in. Europejska Konwencja o wykonywaniu praw dzieci z 25 stycznia 1996 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1128), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

wymagające ochrony. Ujęcie negatywne – wymienia czynniki stojące w sprzeczności z dobrem dziecka. Oba podejścia zawierają otwarty katalog elementów związanych z dobrem dziecka. Nie zawsze zasada wskazana jest wprost w treści przepisu prawnego. Niekiedy stanowi kontekst jego interpretacji. W przepisach prawa materialnego (z obszaru prawa rodzinnego i opiekuńczego), pojęcie „dobra dziecka” występuje m.in. w rozdziale dotyczącym zakresu władzy rodzicielskiej, tj. jej ustanowienia, ustania, ograniczenia i przywrócenia², przysposobienia³, sposobu i formy realizacji kontaktów z dzieckiem przez rodzica, u którego dziecko nie zamieszkuje stale lub realizacji kontaktów przez dalszych krewnych dziecka⁴, a także w zakresie dopuszczalności rozwodu i separacji, (jako tzw. przesłanka negatywna)⁵. W razie kolizji dóbr ustanowiono priorytet dobra dziecka nad interesem jego rodziców oraz nad ogólnym interesem społecznym (Jędrejek, 2018). Jak podkreśla T. Smoczyński (2001, s. 311): „W harmonijnych stosunkach rodzinnych, w których dzieci i rodziców łączy uczucia miłości i przywiązania, dobro dziecka jest zbieżne z interesem rodziców i z interesem społecznym. (...) W razie wątpliwości, co do tej zbieżności interesów dziecka i rodziców, najpierw uwzględnia się dobro dziecka i w jego świetle ocenia się interes rodziców”.

Zasada ochrony dobra dziecka ma jednakową treść w aktach normatywnych polskiego porządku prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1805/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r.; II CA 1/16). Zgodnie z tą zasadą należy interpretować także przepisy prawa procesowego m.in. w zakresie wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych jego dotyczących (art. 216¹, art. 573 i nast. k.p.c.). W postanowieniu z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 1122/98, Sąd Najwyższy wskazał: „Kierując się celowością, przy uwzględnieniu stopnia dojrzałości małoletniego oraz charakteru sprawy opiekuńczej, właściwy sąd powinien zapoznać się ze stanowiskiem tego małoletniego, mając na względzie jego dobro (art. 12 Konwencji o prawach dziecka oraz art. 573, 574 i 576 § 2 k.p.c.)”.

Jako klauzula generalna termin dobro dziecka nie posiada definicji ustawowej i konkretyzuje się w okolicznościach danej sprawy. Pozostawienie pojęcia dobra dziecka w formie klauzuli generalnej posiada – z jednej strony – jak zauważa M. Haug, T. Höynck, ważne uzasadnienie. Pozwala na elastyczne dostosowanie kategorii pojęciowej do konkretnej sytuacji oraz na ochronę praw dziecka w jak najszerszym zakresie, z uwzględnieniem okoliczności nieznanych ustawodawcy (Haug, Höynck, 2012). Z drugiej strony, generuje praktyczne trudności w rozumieniu pojęcia dobra dziecka przez sędziów, biegłych współpracujących z sądem, a także rodziców występujących w postępowaniu

² M.in. art. 95 § 3, art. 93 § 2, 107, art. 109 § 1, art. 111 § 1 k.r.o.

³ M.in. art. 114 § 1, art. 120, art. 125 § 1 k.r.o.

⁴ M.in. art. 113 § 1 k.r.o., art. 113² § 1 k.r.o., art. 113³ k.r.o., art. 113⁵ k.r.o.

⁵ M.in. art. 56 § 2, art. 58 § 1, art. 611 § 2 oraz art. 613 § 1 k.r.o.

(związane m.in. z brakiem jednolitych kryteriów oceny dobra dziecka) (Pruett, Hogan Bruen, Jackson, 2000; Miller, 2002). Założenie, że dobro dziecka konkretyzuje się w indywidualnej sprawie, utrudnia stworzenie jednej definicji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r.; II CA 1/16). Wobec powyższego, celem niniejszego artykułu jest wyznaczenie kierunków możliwej interpretacji dobra dziecka z perspektywy prawa i psychologii.

1. Konkretyzacja zasady dobra dziecka z perspektywy prawa

Poniżej, kolejno omówione zostały propozycje wybranych modeli dobra dziecka z dwóch perspektyw – prawa i psychologii, w tym ustalenia Komitetu Ochrony Praw Dziecka zawarte w *Komentarzu nr 14 z 2013 r. do Konwencji o Prawach Dziecka*, orzecznictwo sądowe w Polsce, standardy opiniowania psychologiczno-sądowego w Polsce i innych wybranych krajach, modele psychologiczne dobra dziecka oraz model dobra dziecka (BIC) oparty na koncepcjach psychologicznych i stanowiący podstawę konstrukcji kwestionariusza do pomiaru dobra dziecka.

Pewną formą konkretyzacji omawianego terminu są ustalenia Komitetu Ochrony Praw Dziecka zawarte w *Komentarzu Ogólnym nr 14 z 2013 r., zatytułowanym „Prawo dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu, jako sprawy nadrzędnej”*, na podstawie art. 3 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka. Wśród założeń dotyczących zasady dobra dziecka jest zaakcentowanie jej elastyczności oraz uwzględnienie, że dobro dziecka jest koncepcją dynamiczną, co oznacza, że definiowanie dobra dziecka powinno odbywać się indywidualnie w poszczególnych przypadkach. Procedura podejmowania decyzji powinna uwzględniać dwa elementy: ustalenie i ocenę dobra dziecka oraz zapewnienie prawnych gwarancji i właściwego stosowania prawa. Komitet postuluje, aby w procesie ustalania i oceny dobra dziecka wziąć pod uwagę siedem poniższych czynników, nadając im konkretną treść i każdemu z nich przypisując wagę w odniesieniu do pozostałych elementów: poglądy dziecka, tożsamość dziecka, zachowanie środowiska rodzinnego i utrzymanie stosunków z rodziną, opieka, ochrona i bezpieczeństwo dziecka, uwzględnienie specyficznej, trudnej sytuacji dziecka (np. niepełnosprawność, pozostawanie ofiarą przemocy), prawo dziecka do zdrowia oraz prawo dziecka do edukacji. Wśród wymienionych w *Komentarzu gwarancji zapewniających realizację dobra dziecka* wymieniono m.in. prawo dziecka do wyrażania własnych poglądów, umożliwienie dziecku reprezentacji prawnej, czy wypracowanie mechanizmu weryfikacji decyzji podjętych w sprawach dziecka.

Powyższe ustalenia mają zastosowanie przede wszystkim do oceny dobra dziecka dokonywanej przez sędziów w toku postępowania. Wydaje się jednak, że w ograniczonym zakresie, i wyłącznie w odniesieniu do pierwszego czynnika, wskazania Komitetu mogą być

użyteczne w celu przeprowadzenia analizy psychologicznej w ramach przygotowania ekspertyzy (biegły uczestniczy w procedurze sądowej na etapie ustalania treści dobra dziecka w konkretnym przypadku).

Odpowiedzią na brak legalnej definicji dobra dziecka jest próba operacjonalizacji tego konstruktu przez judykaturę w poszczególnych porządkach prawnych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Polsce wskazuje m.in. na następujące kryteria z perspektywy praw dziecka (ujęcie pozytywne): prawo do ochrony życia i zdrowia, prawo do wszelkich działań ze strony innych, które powinny zapewnić warunki do spokoju, prawidłowego, niezakłóconego rozwoju, poszanowania godności, udziału w procesie decydowania o jego sytuacji, zaś wypełnienie treścią zasady dobra dziecka następuje w odniesieniu do konkretnych okoliczności faktycznych (postanowienie SN z dnia 24 XI 2016 r.; II CA 1/16). W postanowieniu z dnia 1 grudnia 2000 r. Sąd Najwyższy, odnosząc się do kryteriów dobra dziecka, wskazał: „ten idealizacyjny model zakłada, że dziecko wychowuje się w rodzinie – najlepiej naturalnej – w każdym razie w ustalonej sytuacji prawnorodzinnej, w atmosferze miłości, w warunkach pozwalających zaspokoić rozsądnie pojmowane jego potrzeby i najpełniej rozwijać jego talenty i zdolność samodzielnego, twórczego działania oraz kształtować charakter w duchu określonych ideałów. Istotne jest przy tym jego ukierunkowanie nie tylko na aktualną sytuację dziecka, lecz także na jego przyszłość” (V CKN 1747/00). Z powyższego postanowienia wynika, że uzupełniając treść dobra dziecka należy uwzględnić całokształt okoliczności, w tym należycie funkcjonujące i odpowiadające na potrzeby dziecka najbliższe środowisko rodzinne. W dalszej kolejności te ustalenia należy odnieść do perspektywy terażniejszej i przyszłej.

Wśród przedstawicieli doktryny prawnej, na uwagę zasługuje powszechnie przytaczana definicja W. Stojanowskiej (1999), w której autorka określa dobro dziecka, jako „kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień; przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym” (tamże, s. 98). Istotne elementy tej definicji, zgodne z treścią przepisów prawnych oraz z kierunkiem orzecznictwa sądowego, ponownie wskazują na konieczność oceny dobra dziecka w kontekście jego aktualnej sytuacji, wszechstronny rozwój dziecka oraz otwarty katalog elementów składających się na dobro dziecka. L.S. Stadniczenko (2017) wskazuje, że na pojęcie „dobra dziecka” składają się: zdrowie fizyczne, psychiczne i materialne dziecka, a w szczególności stabilność środowiska, w tym finansowego, mieszkaniowego, jak i czynniki sprzyjające emocjonalnemu, społecznemu i psychicznemu rozwojowi dziecka. Z zasady dobra dziecka

wynika wprost zakaz destabilizacji jego sytuacji. Bezpośredni wpływ na tak rozumiane dobro dziecka mają jego rodzice i inne osoby bliskie.

Ponadto, istnieją bardziej szczegółowe modele, zmierzające do oceny treści zasady dobra dziecka z uwzględnieniem jego aktualnej sytuacji np. w kontekście uprowadzenia dziecka za granicę, rozwodu, czy ustalania miejsca zamieszkania dziecka lub zakresu władzy rodzicielskiej.

Na uwagę zasługuje zaproponowana przez R. Dubowskiego (2017) koncepcja oceny dobra dziecka w sytuacji rozwodu rodziców, która uwzględnia szeroki zakres czynników indywidualnych, rodzinnych i społecznych. Wśród analizowanych elementów, wpływających na treść dobra dziecka, wymieniono: charakter przyczyn rozkładu małżeństwa oraz stopień zaawansowania tego rozkładu, dotychczasowy stosunek rodziców do dziecka, kontakty dziecka z rodzicami po rozwodzie, osobne zamieszkiwanie rodziców dziecka, porozumienie dotyczące sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, uwarunkowania psychiczne i stan zdrowia dziecka, wiek dziecka i zmiana sytuacji mieszkaniowej dziecka oraz inne aspekty sytuacji materialnej dziecka. Zaproponowana metoda polega na porównaniu sytuacji dziecka po ewentualnym rozwodzie oraz po ewentualnej odmowie jego udzielenia przez sąd. Jest to koncepcja konkurencyjna, w miejsce dotychczas przyjmowanej analizy porównawczej aktualnej sytuacji dziecka z hipotetycznym stanem, jaki powstałby po rozwiązaniu małżeństwa (postanowienie SN, V CKN 1747/00; Strzebińczyk, 2002; Haak, 1998).

2. Dobro dziecka w innych porządkach prawnych

Klauzula dobra dziecka obowiązuje powszechnie w wielu porządkach prawnych, stanowiąc istotną zasadę, którą organy wymiaru sprawiedliwości powinny kierować się przy podejmowaniu decyzji w sprawach bezpośrednio lub pośrednio dotyczących dziecka (Op de Beeck i in., 2017). Pojęcie dobra dziecka w systemie prawa niemieckiego jest klauzulą generalną i wobec tego, brakuje jego definicji legalnej. Interpretacji dobra dziecka dokonuje sąd w konkretnej sprawie, odwołując się do art. 2 i 6 GG (Konstytucji) – odpowiednio gwarantujących ochronę praw osobistych i szczególną ochronę małżeństwa i rodziny – oraz przepisów prawa materialnego i procesowego, a także do orzecznictwa Trybunału Federalnego. W przepisach prawa materialnego (np. BGB) pozytywne ujęcie dobra dziecka pojawia się m.in. w kontekście opieki rodzicielskiej poprzez wymienienie czynników sprzyjających prawidłowemu rozwojowi dziecka, negatywne ujęcie wskazuje na zagrożenia dobra dziecka i obliguje sąd do ingerencji w sytuację rodzinną⁶. Wskazanie katalogu

⁶ Podobnie, jak w polskim systemie prawnym, (który czerpie z niemieckiego); ujęcie pozytywne dobra dziecka w BGB: § 1671 I 2 Nr. 2 BGB, § 1671 II 2 Nr. 2 BGB, §§ 1685 I, 1686 a I Nr. 1 BGB, § 1697a BGB; § 1618 S. 4 BGB, § 1629 I S. 4 BGB, § 1631b, § 1684 IV S. 1 BGB, § 1687 II BGB, § 1687b II BGB, §§ 1687b III, 1688 III BGB

możliwych naruszeń dobra dziecka wydaje się być dominującą metodą opisywania dobra dziecka w ustawodawstwie niemieckim. Dobra dziecka wytycza kierunek orzekania przez sąd w sprawach z zakresu prawa rodzinnego („sąd podejmuje decyzję, która najlepiej odpowiada interesom dziecka”). Granicami tej ochrony, opisanej w § 1697a⁷ kodeksu cywilnego (BGB), są faktyczne okoliczności i możliwości oraz uzasadnione interesy stron⁸. W § 1666 i nast. BGB określono dwie przesłanki ingerencji sądu, w których dochodzi do naruszenia dobra dziecka oraz wskazano środki ochrony prawnej, przysługujące sądowi rodzinnemu. Wśród okoliczności wymienia się zagrożenie fizycznego, psychicznego lub umysłowego stanu dziecka, a także zagrożenie jego majątku. Dodatkową przesłanką ingerencji sądu jest okoliczność, w której rodzice nie chcą lub nie są w stanie zapobiec niebezpieczeństwu. Wykładnia przepisu pozwala zatem wyróżnić cztery aspekty dobra dziecka, odnoszące się do jego zdrowia fizycznego, samopoczucia psychicznego i stanu umysłowego oraz posiadanego majątku. Wśród okoliczności naruszających dobro dziecka można wskazać nadużycia fizyczne rodziców wobec dziecka, odmowę interwencji medycznej w uzasadnionych przypadkach zagrożenia życia i zdrowia dziecka, nierealizowanie obowiązku szkolnego z winy rodziców, zaniedbanie opieki i nadzoru (braki żywieniowe, higieniczne).

Trudności interpretacyjne omawianego pojęcia pojawiają się także po stronie biegłych przygotowujących ekspertyzę dla potrzeb sądu i stojących przed koniecznością dokonania operacjonalizacji pojęcia dobra dziecka przed przystąpieniem do badania. Poniżej wspomniane zalecenia, jedynie pomocniczo (gdyż nie stanowią źródła prawa), wykorzystywane są w praktyce opiniodawczej. Pierwsze wytyczne dla biegłych sądowych powstały w Niemczech już w latach 80. XX w. (1986 r.), podczas kiedy w Polsce pierwsze rekomendacje opracowano dopiero w 2015 roku. Zalecenia w zakresie przygotowania ekspertyz w sprawach rodzinnych dotyczących dzieci są sporządzane we współpracy przedstawicieli zawodów prawniczych, psychologicznych i medycznych stowarzyszeń zawodowych. Nie stanowią źródła prawa i są skierowane do ekspertów, którzy opracowują opinie w dziedzinie prawa dotyczącego dziecka, ale także do zaangażowanych prawników (*Qualitätsstandards für psychologische Gutachten*, 2017). Zalecenia w zakresie opiniowania w sprawach rodzinnych wymieniają pożądaną wiedzę i umiejętności, które powinni posiadać specjaliści współpracujący z sądem w sprawach rodzinnych, obejmujące zagadnienia m.in. z psychologii rodziny, rozwojowej, wychowawczej, psychologii społecznej, komunikacji, klinicznej, diagnostyki i interwencji oraz w zależności od pytania

b) Ujęcie negatywne dobra dziecka: § 1626a Abs. 2 BGB, § 1671 II 2 Nr. 1 BGB, § 1671 III 2 BGB, §§ 1678 II, 1680 II, 1681 II BGB, § 1686 BGB, § 1686a I Nr. 2 BGB; § 1666 I BGB, § 1684 Abs. 4 S. 2 BGB

c) dobro dziecka, jako podstawa zmiany orzeczenia: § 1696 BGB

⁷ W rozdziale dotyczącym opieki rodzicielskiej.

⁸ Podobnie zakres omawianego pojęcia określa Z. Marten (1990).

i przypadku, z zakresu innych dyscyplin ukierunkowanych na dzieci i rodziców, takich jak: psychiatria i psychoterapia dzieci i młodzieży (*Mindestanforderungen an die Qualität von Sachverständigengutachten im Kindschaftsrecht*, 2019).

Jedną z koncepcji obowiązujących na gruncie prawa niemieckiego postuluje, aby podstawy oceny psychologicznej dokonywanej przez biegłych w postępowaniu przed sądem rodzinnym rozpatrywane były z dwóch perspektyw: rodzicielskiej – opieka fizyczna, wsparcie, troska (opieka emocjonalna) i wychowanie oraz z perspektywy dziecka – sytuacja i predyspozycje rozwojowe dziecka, wola dziecka, więzi i relacje oraz ciągłość (stabilność środowiska wychowawczego) (Castellanos, Hertkorn, 2016). Dominujące ujęcie (m.in. *Mindestanforderungen ...*, 2019) wskazuje, że omawiane prawne pojęcie dobra dziecka stanowi punkt wyjścia do określenia psychologicznych kryteriów dobrostanu dziecka. Dobre dziecko w modelu Castellanos, Hertkorn traktowane jest, natomiast, jedynie, jako element kryteriów służących do analizy sytuacji dziecka – obok wyżej wskazanych – sytuacji rozwojowej, woli dziecka, więzi i relacji oraz ciągłości (stabilności), (tamże).

W przypadku decyzji podejmowanych bezpośrednio na temat dziecka w systemie *common law*, celem powinno być znalezienie najlepszego rozwiązania dla dziecka. Odbywa się to m.in. poprzez badanie możliwie najszerszego zakresu czynników, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy w celu określenia wyniku najlepszego dla dziecka. Wśród okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia wymienia się m.in. możliwe do ustalenia życzenia i uczucia dziecka (z uwzględnieniem jego wieku i stopnia zrozumienia sprawy), jego potrzeby fizyczne, emocjonalne i edukacyjne oraz stopień zaspokojenia tych potrzeb przez opiekunów, prawdopodobny wpływ zmiany na dziecko, a także wiek, płeć, pochodzenie dziecka i wszelkie poniesione lub grożące dziecku szkody (Eekelaar, 2015). Jednym z proponowanych sposobów uwzględniania dobra dziecka w orzekaniu jest analiza ustalonych czynników w formie bilansu („za i przeciw”) (Smithgalla i in. 2015).

3. Dobre dziecka w ujęciu psychologicznym

Ze względu na specyfikę przedmiotu badań, termin dobre dziecka przybiera różne formy. Psychologia wypracowała zróżnicowane definicje pojęcia dobra dziecka, zależne od sytuacji, w jakiej podlega analizie. Dobre dziecka występuje w psychologii klinicznej, psychologii rozwojowej, psychologii rodziny, psychoprofilaktyce, czy w psychoterapii przyjmując takie kategorie pojęciowe jak dobrostan psychiczny, czy jakość życia. Podejścia poszczególnych obszarów psychologii są cząstkowe i ujmują pewien fragment bardziej skomplikowanej rzeczywistości. Próby definiowania dobra dziecka podejmowane są również przez psychologów sądowych współpracujących z wymiarem sprawiedliwości i obejmują ocenę szeregu czynników związanych z bieżącą sytuacją małoletniego dziecka (lub małoletnich dzieci) (Strózik, 2016; Czerederecka, 2010).

Wśród proponowanych definicji znajduje się próba określenia przez Z. Martena (1990) dobra dziecka jako „ogółu praw i przywilejów dziecka w świetle obowiązujących aktualnie przepisów prawnych i zasad polityki społecznej” (tamże, s. 46). Jednocześnie, autor wskazuje na braki tak przedstawionej definicji, która nie obejmuje kontekstu psychologicznego. Definicję uzupełnia o praktyczną propozycję modelu dobra dziecka, w którym odnosi się do relacji pomiędzy potrzebami i możliwościami rozwojowymi dziecka a potrzebami i możliwościami stwarzania warunków do tego rozwoju przez rodziców. Oba czynniki są zróżnicowane i wymagają odrębnych ustaleń w zależności od konkretnego przypadku. Na tej podstawie wyróżniono trzy rodzaje (poziomy) relacji, uwzględniające zakres działań rodziców zmierzających do zaspokojenia potrzeb dziecka. Punktem wyjścia są potrzeby i możliwości dziecka, co oznacza konieczność ustalenia stopnia rozwoju biologicznego, emocjonalnego, poznawczego oraz społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem mocnych stron dziecka (zdolności) oraz jego ograniczeń (deficytów). Większe potrzeby i możliwości dziecka implikują konieczność bardziej aktywnych działań rodziców na rzecz ich zaspokojenia. Pierwszy poziom obejmuje zakres działań koniecznych do prawidłowego sprawowania opieki nad dzieckiem, na drugim poziomie zwiększa się aktywność rodziców – poziom dotyczy działań możliwych, trzeci poziom obejmuje działania wskazane z psychopedagogicznego punktu widzenia (tamże).

Szeroko analizowanym obszarem jest dobro dziecka w sprawach rozwodowych i separacyjnych. Celem diagnozy psychologicznej w sprawach o rozwód jest przede wszystkim określenie relacji pomiędzy członkami rodziny, w tym więzi emocjonalnych dziecka z każdym z rodziców oraz więzi uczuciowej i zasad kontaktów z rodzeństwem, analiza kompetencji wychowawczych rodziców w kontekście stworzenia dziecku optymalnych warunków rozwoju po rozwodzie, wskazanie sposobu i zakresu opieki rodzica, u którego dziecko nie będzie miało stałego miejsca pobytu (Toeplitz-Winiewska, 2014). Wśród analizowanych aspektów psychologicznych, w literaturze wymienia się m.in.: wpływ rozwodu na więzi między dzieckiem a każdym z rodziców, w szczególności z tym rodzicem, u którego dziecko nie będzie stale przebywać po wydaniu orzeczenia, stopień zaspokojenia emocjonalnych i materialnych potrzeb dziecka, czy wzajemne stosunki między rodzicami po rozwodzie, a także aktualny stan psychofizyczny dziecka, więzi między rodzicami a dziećmi (Strózik, 2016).

Powyższe czynniki można skategoryzować w cztery obszary, stanowiące przedmiot opinii w sprawach rozwodowych: badanie sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletniego dziecka, analiza prognozowanego wpływu rozwodu rodziców na dobro dziecka, ocena kompetencji stron do sprawowania władzy rodzicielskiej oraz ustalenie kontaktów dziecka z rodzicem, u którego dziecko nie będzie miało stałego miejsca pobytu (Strózik, 2016). Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów

oraz Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych wskazują dwa obszary: charakterystykę środowiska rodzinnego z uwzględnieniem sytuacji opiekuńczo-wychowawczej oraz charakterystykę psychologiczną osób badanych.

Najszerzej opracowanym w psychologii obszarem jest ocena umiejętności wychowawczych rodziców, która wpływa na zakres władzy rodzicielskiej i sposób realizowania kontaktów z małoletnim dzieckiem. Wśród elementów diagnozy wymienia się m.in. wskaźniki behawioralne (wykorzystanie możliwości obiektywnych: zaspokajanie potrzeb bytowych, dysponowanie czasem dla dziecka, stabilność warunków życiowych – mieszkania, szkoły, pracy itp.; stymulowanie rozwoju fizycznego, poznawczego, społecznego i emocjonalnego dziecka; sposób realizowania potrzeb wychowawczych: zakres autonomii i współdziałania, prawa i obowiązki; kształtowanie relacji z drugim opiekunem) oraz osobowościowe (trwałość ewentualnych deficytów i popełnianych błędów, możliwości i propozycje korekty) (Czerederecka, 2010; *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*; Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów – Załącznik nr 2). Badanie sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletniego dziecka sprowadza się niekiedy do sporządzenia jego charakterystyki psychologicznej z uwzględnieniem poziomu rozwoju fizycznego i społecznego (m.in. realizacja uzdolnień, więzi emocjonalne, potrzeby kierowane do rodziców, postawa wobec konfliktu rodziców). Oprócz tego, uwzględnia się cechy środowiska rodzinnego: zakres udziału każdego z rodziców w wychowaniu, stymulowanie rozwoju dziecka, angażowanie dziecka w konflikt między rodzicami (Błażek, 2014; *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*).

Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne (2010, 2013a, 2013 b) w zaleceniach dla biegłych wskazuje, że wśród analizowanych przez psychologów czynników (w sprawach dotyczących opieki nad dzieckiem) należy uwzględnić m.in.: dynamikę rodziny i przebieg interakcji rodzinnych, zmienne kulturowe i środowiskowe, odpowiednie wyzwania i umiejętności stron, w tym analizę umiejętności oraz deficytów w sprawowaniu opieki rodzicielskiej oraz potrzeby edukacyjne, fizyczne i psychiczne dziecka. Mniejsze znaczenie ma analiza osobowości badanych, która powinna uwzględniać kontekst dobra dziecka. G.H. Miller (2002, s. 198) wskazuje, że „najlepszy interes jest zaspokojony przez osobę dorosłą, która pragnie dziecka, ma z nią ciągłą i serdeczną więź, i która jest w stanie je wychowywać. Oznacza to, że najlepszym interesem jest dobro emocjonalne dziecka”. Autor wyraźnie rozgranicza uprawnienia psychologów do analizy dobra w aspekcie emocjonalnym od uprawnień sędziów, których ocenie powinno podlegać dobro dziecka w szerszym zakresie: m.in. zdrowie, możliwości edukacyjne, zasoby finansowe rodziców.

4. Model integrujący prawne i psychologiczne aspekty dobra dziecka

Na podstawie ustaleń Konwencji Praw Dziecka, zaproponowano tzw. model dobra dziecka (BIC) (Kalverboer, Zijlstra, 2006). Punktem wyjścia jest zapisane w Konwencji prawo dziecka do rozwoju. Model został oparty na założeniach teoretycznych z zakresu psychologii i pedagogiki, m.in. na koncepcjach uwzględniających wpływ czynników rodzinnych i środowiskowych na wychowanie dziecka Bronnfenbrennera (1979), Belsky'ego i Vondry (1989), Farringtona (2005), czy koncepcji rezyliencji Ruttera i Caprara (1995, 1998), akcentującej interakcję czynników ryzyka i chroniących. Model BIC zakłada istnienie 14 czynników w dwóch obszarach kształtujących sytuację dziecka: sytuacja rodzinna i dalsze środowisko. Dodatkową subkategorię stanowi element czasowy: odniesienie pierwszych sześciu czynników z obu obszarów do bieżącej sytuacji i po jednym z każdego obszaru – do przeszłości i przyszłości badanego dziecka (tab. 1 – opracowanie własne na podstawie Op de Beeck i in., 2017). Model łączy negatywne i pozytywne ujęcie dobra dziecka, akcentuje ochronę dziecka oraz wskazuje na jego uprawnienia.

Tabela 1. Model dobra dziecka na podstawie ustaleń Konwencji Praw Dziecka

	Sytuacja rodzinna	Dalsze środowisko
Bieżąca sytuacja	<p>Bezpieczeństwo fizyczne/dobrostan fizyczny:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. dostępność odpowiedniej opieki fizycznej 2. bezpieczne bezpośrednie środowisko fizyczne <p>Opieka i wychowanie:</p> <ol style="list-style-type: none"> 3. atmosfera czułości 4. wspierający, elastyczny model wychowawczy 5. pozytywny przykład dawany dziecku przez rodziców 6. zainteresowanie 	<ol style="list-style-type: none"> 8. bezpieczne dalsze środowisko fizyczne 9. szacunek 10. sieć społeczna 11. edukacja 12. kontakt z rówieśnikami 13. pozytywne przykłady w społeczeństwie
Przyszłość i przeszłość	<ol style="list-style-type: none"> 7. ciągłość warunków wychowawczych i perspektyw na przyszłość 	<ol style="list-style-type: none"> 14. stabilność sytuacji życiowej

Na podstawie omówionego 14-czynnikowego modelu (model BIC) opracowano Kwestionariusz Najlepiej Pojętego Interesu Dziecka⁹/Kwestionariusz Dobra Dziecka (*The*

⁹ *Konwencja o Prawach Dziecka* posługuje się pojęciem „najlepiej pojętego interesu dziecka”.

Best Interests of the Child – Questionnaire, BIC-Q), który służy do operacjonalizacji konstruktów dobra dziecka i, zgodnie ze wskazaniem autorów, wspiera podejmowanie decyzji przez specjalistów różnych jurysdykcji, znajdując zastosowanie we wszystkich rodzajach postępowań sądowych dotyczących dzieci, m.in. w zakresie prawa cywilnego, karnego, dla nieletnich, czy prawa imigracyjnego. Kwestionariusz zawiera 24 pytania, każde z nich odnoszone jest do dwóch perspektyw czasowych: aktualnej oraz przyszłej. Celem omawianego narzędzia jest zebranie informacji na temat jakości obecnej sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dziecka oraz jego oczekiwań dotyczących przyszłego środowiska wychowawczego (Kalverboer i in., 2012; Ten Brummelaar, Kalverboer, Harder, Post, Zijlstra, Knorth, 2014).

Kwestionariusz został opracowany również w wersji samoopisowej dla dzieci i młodzieży (BIC-S) (Ten Brummelaar, 2014). Analizy psychometryczne prowadzone były m.in. w obszarze postępowania z udziałem nieletnich, prawa rodzinnego (Kalverboer i in., 2012), w tym z udziałem dzieci, młodzieży i młodych dorosłych umieszczonych w pieczy zastępczej (Ten Brummelaar, Post, Arkesteijn, Kalverboer, Harder, Knorth, 2018) oraz z udziałem migrujących dzieci – w celu uchwycenia kulturowych czynników ryzyka i chroniących, mogących wpływać na ocenę jakości środowiska wychowawczego (Zijlstra, Kalverboer, Post, Knorth, Ten Brummelaar, 2012; Zijlstra, Kalverboer, Post, Ten Brummelaar, Knorth, 2013; Zevulun, Post, Zijlstra, Kalverboer, Knorth, 2019). We wszystkich analizach narzędzia wykazały zadowalające właściwości psychometryczne, zachęcające do korzystania z narzędzia w praktyce. Kwestionariusz Najlepiej Pojętego Interesu Dziecka w wersji służącej do samoopisu (BIC-S) składa się z 41 pytań, w tym 14 głównych pytań dotyczących warunków życia i opieki w ogólności oraz 27 pytań dodatkowych dotyczących konkretnej sytuacji życiowej. Odpowiedzi na pytania główne udzielane są na czterostopniowej skali (0-niezadowolająca, 1-umiarkowana, 2-satysfakcjonująca, 3-dobra). Zakres możliwych odpowiedzi na pytania dodatkowe obejmuje kategorie: „Tak”, „Nie”, „Nie wiem” i „Inne, a mianowicie...”. Ponadto, narzędzie obejmuje również pytania otwarte, umożliwiające badanym wyrażenie swoich poglądów (Ten Brummelaar i in., 2014).

Op de Beck (2017) wskazuje na ograniczenia kwestionariusza, w którym nie zostały ujęte pewne kategorie dobra dziecka (np. zdrowie psychiczne, prawo do informacji), czy mogące pojawić się trudności w określeniu pierwszych 7 czynników (w obszarze dotyczącym sytuacji rodzinnej) u dzieci wychowujących się bez rodziny. Ponadto, korzystanie z proponowanego narzędzia powinno uwzględniać specyficzne okoliczności społeczno-kulturowe, czy właściwości indywidualne badanego. Niewątpliwą zaletą narzędzia jest ujednolicenie konstruktów dobra dziecka i oparcie na rzetelnej metodologii naukowej.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było przybliżenie koncepcji dobra dziecka z perspektywy prawa i psychologii. Wybrane ujęcia orzecznictwa sądowego oraz doktryny prawa są w wielu miejscach zbieżne ze standardami opiniowania psychologiczno-sądowego i dominującymi koncepcjami psychologicznymi. Wynikają ze wspólnego źródła prawa i mają ten sam cel związany z ochroną najszerzej rozumianego interesu dziecka. Powyższe zestawienie jest próbą integracji modeli prawnych i psychologicznych z uwzględnieniem zróżnicowanych zadań stojących przed specjalistami obu dyscyplin w postępowaniu sądowym. Stanowi wprowadzenie do dalszej analizy, zmierzającej do konstrukcji ujednoliconego modelu dobra dziecka. Proponowany model uwzględniałby zmieniający się kontekst interpretacji omawianego konstruktu (m.in. sprawy opiekuńczo-wychowawcze, związane z rozwodem i separacją) oraz akcentowałby współpracę sędziów i psychologów z wyraźnym wskazaniem podziału zadań w procedurze sądowej (gdzie kończy się wiedza sędziego, a zaczyna sfera tzw. wiadomości specjalnych w sprawach wymagających ustalenia treści zasady dobra dziecka w konkretnych okolicznościach faktycznych). Praktycznym rozwiązaniem wątpliwości interpretacyjnych, jak proponują Archard i Skivenes (2009, 2010), byłoby wskazanie przez ustawodawcę ogólnych wytycznych analizy dobra dziecka (np. poprzez sformułowanie czynników, które należy brać pod uwagę) oraz unikanie wszelkiego domniemania w tym zakresie. Ponadto, perspektywa dziecka powinna stanowić podstawę każdego orzeczenia sądowego. Kolejnym etapem byłaby konstrukcja narzędzia psychometrycznego, zbliżonego do zaproponowanego Kwestionariusza Najlepiej Pojętego Interesu Dziecka, uwzględniającego warunki społeczno-kulturowe oraz dotychczas wypracowane założenia w obszarze prawa i psychologii w Polsce.

Bibliografia:

- American Psychological Association (2010). Guidelines for Child Custody Evaluations in Family Law Proceedings, *American Psychologist*, 65 (9), 863–867. doi:10.1037/a0021250
- American Psychological Association (2013a). Specialty Guidelines for Forensic Psychology. *American Psychologist*, 68 (1), 7–19. doi:10.1037/a0029889
- American Psychological Association (2013b). Guidelines for psychological evaluations in child protection matters, *American Psychologist*, 68 (1), 20–31. doi:10.1037/a0029891
- Archard, D., Skivenes, M. (2009). Balancing a Child's Best Interest and a Child's Views, *International Journal of Children's Rights*, 17, 1-21. doi:10.1163/157181808X35827
- Błażek, M., Lewandowska-Walter, A. (2016). Granice relacji diagnostycznej w opiniowaniu w sprawach rodzinnych, (w:) A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, 213-239, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.

- Castellanos, H.A., Hertkorn, C. (2016). *Psychologische Sachverständigenutachten im Familienrecht: Grundlagen, Beurteilungskriterien, Qualitätsstandards*, Baden-Baden: Nomos.
- Czerederecka, A. (2010). *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Warszawa: LexisNexis.
- Czerederecka, A., Sekcja Psychologii Sądowej PTP, Instytut Ekspertyz Sądowych (2015). *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, <https://sekcjadiagnozy.files.wordpress.com/2016/09/standardy-opiniowania-sc485dowego.pdf>
- Diagnostik - und Testkuratorium der Föderation Deutscher Psychologenvereinigungen (2017). *Qualitätsstandards für psychologische Gutachten*. https://www.rechtspsychologie-bdp.de/wp-content/uploads/GA_Standards_DTK_10_Sep_2017_Final.pdf
- Dubowski, R. (2017). Oddalenie powództwa o rozwód jako środek ochrony dobra dziecka. Pobożne życzenie czy rzeczywistość? (w:) J. Mazurkiewicz, P. Mysiak (red.), *Dobro pojemne jak krzywdą. Prawna ochrona dziecka. Deklaracje a rzeczywistość*, 98-117, Wrocław: Wyd. Jacek Mazurkiewicz.
- Eekelaar, J. (2015). The Role of the Best Interests Principle in Decisions Affecting Children and Decisions about Children. *International Journal of Children's Rights*, 23, 3-26. doi: 10.1163/15718182-02301003
- Haak, H. (1998). *Ustanie małżeństwa. Komentarz*, TNOiK Dom Organizatora: Toruń.
- Haug, M., Höynck, T. (2012). Kindeswohlgefährdung - Rechtliche Konturen eines schillernden Begriffs, (in:) P. Bastian, I. Bode, T. Marthaler, M. Schrödter (eds.), *Rationalitäten des Kindesschutzes: Kindeswohl und soziale Interventionen aus pluraler Perspektive*, 133-174, Springer: Heidelberg.
- Jędrejek, G. (2018). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, dostęp 26.11.2019 r., LEX online.
- Kalverboer, M. E., Zijlstra, A.E. (2006). *Het belang van het kind in het Nederlands recht. Voorwaarden voor ontwikkeling vanuit pedagogisch perspectief*. Amsterdam: SWP.
- Kalverboer, M.E., Ten Brummelaar, M.D.C., Post, W.J., Zijlstra, A.E., Harder, A.T., & Knorth, E.J. (2012). The best interest of the child-questionnaire, reliability and validity: Preliminary data on the question "where to live after detention or secure treatment?". *Criminal Behaviour and Mental Health*, 22 (1), 41-52. doi:10.1002/cbm.825.
- Kędziora, P. (2017). Dobro dziecka jako podstawowa wartość prawa rodzinnego - rozważania na tle praktyki orzeczniczej sądów powszechnych, (w:) R. Szytchmiller, J. Krzywkowska, M. Paszkowski (red.), *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, 71-79, Olsztyn.
- Kusztal, J. (2018). *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Marten, Z. (1990). Metodologia i metodyka postępowania diagnostycznego i opiniodawczego, (w:) J.M. Stanik (red.), *Opiniodawcze i mediacyjne funkcje psychologa w sprawach rozwodowych i opiekuńczych*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Mendecka, K. (2016). Klauzula dobra dziecka w Konwencji o prawach dziecka i w prawie polskim (wybrane problemy). *Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica*, 77, 25-36.
- Mindestanforderungen an die Qualität von Sachverständigengutachten im Kindschaftsrecht (2. Auflage) <https://www.rechtspsychologie-bdp.de/2019/09/16/qualitaetsstandards-gutachten-familienrecht/>
- Miller, G.H. (2002). The Psychological Best Interest of the Child Is Not the Legal Best Interest, *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law*, 30, 196-200.
- Op de Beeck, H., Herbots, K., Lembrechts, S., Willems, N., Vlieghe, K. (2017). Najlepiej pojęty interes dziecka – między teorią a praktyką, *Dziecko Krzywdzone, Teoria, Badania, Praktyka*, 16 (2), 127-222.
- Pawlak, A. (2015). Udział organizacji pozarządowych w ochronie praw dziecka, (w:) S.L. Stadniczenko (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, 341-349, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Pruett, M.K., HoganBruen, K., Jackson, T. (2000). The Best Interest of the Child: Parents' versus Attorneys' Perspectives, *Journal of Divorce & Remarriage*, 33 (1/2), 47-63. doi:10.1300/J087v33n01_03
- Skivenes, M. (2010). Judging the Child's Best Interests: Rational Reasoning or Subjective Presumptions? *Acta Sociologica*, 53 (4), 339-353. doi: 10.1177/0001699310379142
- Smithgalla, C., Jarpe-Ratner, E., Gnedko-Berrya, N., Masonb, S. (2015). Developing and testing a framework for evaluating the quality of comprehensive family assessment in child welfare, *Child Abuse & Neglect*, 44, 194-206. doi:10.1016/j.chiabu.2014.12.001
- Smyczyński, T. (2001). *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa: C.H. BECK.
- Stadniczenko, S.L. (2015). Prawa dziecka częścią składową systemu praw człowieka i obywatela, (w:) S.L. Stadniczenko (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, 37-50, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Stadniczenko, S.L. (2017). Ochrona praw dziecka wynikająca z art. 19 Konwencji dziecka oraz art. 72 Konstytucji RP, *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, 22, 9-23.
- Stojanowska, W. (1999). Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego jako dyrektywa jego stosowania, (w:) T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia*, Poznań: Ars Boni et Aequi.
- Strózik, I. (2016). Podstawowe zasady sporządzania przez biegłych opinii w sprawach rodzinnych, (w:) A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w*

sprawach rodzinnych i opiekuńczych, 13-31, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.

Strzebinczyk, J. (2002). *Prawo rodzinne*, Kraków: Wolters Kluwer.

Ten Brummelaar, M.D.C., Kalverboer, M.E., Harder, A.T., Post, W.J., Zijlstra, A.E., Knorth, E.J. (2014). The Best Interest of the Child Self-Report Questionnaire (BIC-S): Results of a Participatory Development Process, *Child Indicators Research*, 7, 569–588. Doi:10.1007/s12187-013-9225-3

Ten Brummelaar, M.D.C., Post, W.J., Arkesteijn, P.A., Kalverboer, M.E., Harder, Knorth, E.J. (2018). Perceived Living Conditions of Young People in Secure Residential Care: Psychometric Properties of the Best Interest of the Child – Self-Report Questionnaire (BIC-S). *Child Indicators Research* 11, 1175–1192. doi:10.1007/s12187-017-9460-0

Toeplitz-Winiewska, M. (2014). Opieka nad dziećmi – standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rozwodowych, *Psychologia Wychowawcza*, 5, 180-186. doi:10.5604/00332860.1124059

Zevulun, D., Post, W.J., Zijlstra, A.E., Kalverboer, M.E., Knorth, E.J. (2019). The Best Interests of the Child from Different Cultural Perspectives: Factors Influencing Judgements of the Quality of Child-Rearing Environment and Construct Validity of the Best Interests of the Child-Questionnaire (BIC-Q) in Kosovo and Albania, *Child Indicators Research*, 12, 331–351. doi:10.1007/s12187-018-9543-6

Zijlstra, A.E., Kalverboer, M.E., Post, W.J., Knorth, E. J., & Ten Brummelaar, M.D.C. (2012). The quality of the childrearing environment of refugee or asylum-seeking children and the Best Interests of the Child: Reliability and validity of the BIC-Q, *Behavioral Sciences and The Law*, 30 (6), 841–855. doi:10.1002/bsl. 1998

Zijlstra, E.A., Kalverboer, M.E., Post, W.J., Ten Brummelaar, M.D.C., Knorth, E.J. (2013). Could the BIC-Q be a decision-support tool to predict the development of asylum-seeking children? *International Journal of Law and Psychiatry*, 36 (2), 129-135. doi:10.1016/j.ijlp.2013.01.005

Źródła prawa:

Komentarz Ogólny nr 14 Komitetu Praw Dziecka ONZ z 2013 r., *Prawo dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej (art. 3 ust. 1)*.

Konwencja o Prawach Dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r., poz. 788 ze zm.).

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz.Urz.MS. z 2016 r., poz. 76 ze zm.).

Orzecznictwo:

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 1747/00, LEX nr 52467.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1805/00, LEX nr 52400.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r.; II CA 1/16, LEX nr 2216088.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r.; III CZP 1/08, OSNC 2009 nr 4, poz. 52, 25.

Dr hab. Katarzyna Kamila Wałęcka-Matyja <https://orcid.org/0000-0001-8222-729X>

Institut Psychologii

Wydział Nauk o Wychowaniu

Uniwersytet Łódzki

Familizm a orientacja wspólnotowa i materializm w okresie dorosłości

Familizm vs community orientation and materialism in adulthood

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.231>

Abstrakt: Celem niniejszej pracy było przedstawienie zróżnicowania wartości rodzinnych w zależności od płci i wieku badanych. Ponadto określono wpływ familizmu na spostrzeganie orientacji wspólnotowej oraz materialistycznej w zależności od płci badanych. Uczestnikami badań było 200 dorosłych osób (od 18 do 81 roku życia), kobiet i mężczyzn znajdujących się w trzech grupach wiekowych, tj. wczesnej, średniej i późnej dorosłości. Wykorzystano następujące narzędzia badawcze: Skalę Familizmu, Skalę do Pomiaru Sprawczości i Wspólnotowości oraz Skróconą Skalę Materializmu. Otrzymane wyniki wykazały, że osoby znajdujące się w okresie późnej dorosłości uzyskiwały w porównaniu do osób będących w okresach wczesnej i średniej dorosłości najwyższe wyniki średnie w zakresie wszystkich wymiarów familizmu. Zmienna płęć różnicowała badanych w zakresie wymiaru Indywidualizmu, którego wyższe nasilenie zaobserwowano w grupie mężczyzn. Stwierdzono, że w grupie kobiet wartości rodzinne miały większe znaczenie dla przewidywania nastawienia wspólnotowego i materializmu niż w grupie mężczyzn, w której wartości rodzinne nie determinowały nastawienia wspólnotowego i materializmu.

Słowa kluczowe: dorosłość, familizm, materializm, orientacja wspólnotowa.

Abstract: The aim of this study was to present the differentiation of family values according to the gender and age of the examined persons. Additionally, it describes the influence of familism on the perception of community orientation and material values according to the gender of the examined persons. The study covered 200 adults (from 18 to 81 years of age), women and men divided into three age groups, i.e. the ones consisting of people in early, middle and late adulthood. The following research tools were used: the Familism Scale, the Scale for the Measurement of Agency and Community Orientation and the Short Materialism Scale.

The results show that the persons in late adulthood received the highest mean scores in respect of all the familism dimensions in comparison with the respondents in early and middle adulthood. The variable of gender differentiated the examined persons in respect of the dimension of individualism, whose higher strength was observed in the group of men. It was found out that in the group of women family values were of a higher significance for the prediction of community orientation and materialism than in the group of men, in which family values did not determine community orientation and materialism.

Keywords: adulthood, community orientation, familism, materialism.

1. Wprowadzenie

Rodzina łączy przekazywanie tradycji, wiedzy o świecie i kulturze z doświadczeniem jednostki, żyjącej w określonym środowisku. Jako najmniejsza, a zarazem najstarsza forma życia społecznego nadal jest uważana za najpowszechniejszą formę życia społecznego.

W opinii T. Rostowskiej (2009) rodzina będąc małą, naturalną grupą społeczną, składa się z małżonków i ich dzieci, którzy stanowią ciągłość względnie trwałą, jednocześnie podlegającą dynamicznym przekształceniom, wiążącym się głównie z biegiem życia wchodzących w jej skład jednostek. Wielu psychologów wskazuje, że rodzinę opisuje się głównie przez pryzmat stosunków interpersonalnych, akcentując wzajemne oddziaływania jej członków. Rodzina ujmowana jako system powiązanych ze sobą jednostek tworzy spójną całość, a jej członkowie posiadają wspólną historię, więzi o charakterze uczuciowym oraz określone role i funkcje, które realizują (por. także: Plopa, 2012). Z perspektywy psychologicznej istotny jest sposób, w jaki poszczególni członkowie wykonują swoje obowiązki i jak wpływa to na ich relacje. W obecnych czasach coraz więcej rodzin doświadcza trudności relacyjnych, ponieważ ich członkowie nie zawsze radzą sobie z realizacją przypisanych im zadań i ról.

Poszukując wyznaczników prawidłowego funkcjonowania rodziny badacze określili, że do najważniejszych z nich można zaliczyć: zmienne osobowościowe małżonków, zmienne odnoszące się do pełnienia przez nich ról rodzinnych np. określony czas pracy, stałość zatrudnienia, rodzaj rodziny, określenie zasad i norm w związku oraz odpowiedzialne podejmowanie decyzji na poziomie dom-praca-rodzina. Ponadto uznano, że ważnymi czynnikami przyczyniającymi się do jakości życia rodzinnego są wyznawane wartości. W niniejszej pracy szczególną uwagę poświęcono wartościom rodzinnym (familizm) oraz wartościom odnoszącym się do nowoczesnych wzorów konsumpcji (materializm) oraz do orientacji wspólnotowej (Poraj-Weder, 2017; Rostowska, 2009).

Familizm traktowany jest jako wartość kulturowa, odnosząca się do ujawniania silnego przywiązania wobec rodziny. Przejawia się w zachowaniach lojalnościowych, solidaryzujących z członkami swej rodziny, okazywania im zaufania oraz wyrażania pozytywnych uczuć wobec rodziny (Knight i in. 2010; Sabogal i in., 1987; Wałęcka-Matyja, Borecka-Biernat, Wajszczyk, 2019). Osoby cechujące się wysokim poziomem familizmu przyjmują, że rodzina jest postrzegana przez pryzmat ich zachowania, że na członkach rodziny można polegać oraz członkowie rodziny posiadają zobowiązania wobec rodziny nuklearnej, jak i rozszerzonej dotyczące zapewnienia im szeroko rozumianego wsparcia (Sabogal i in., 1987). W niniejszej pracy *familizm* zdefiniowano w perspektywie badań nad polską skalą do badania familizmu (Wałęcka-Matyja, w druku). Ujmuje on pięć wymiarów wartości rodzinnych. Do skal odnoszących się do wartości tradycyjnych zaliczono: *Wsparcie rodzinne*, *Szacunek* oraz *Religia*. *Wsparcie rodzinne* to wymiar wartości przejawiający się w pragnieniu utrzymania oraz wspierania osób będących w bliskich związkach rodzinnych. *Szacunek* rozumiany jest jako potrzeba zachowania prawidłowych relacji międzypokoleniowych i kształtowania istotnego znaczenia, jakie dla dzieci mają mieć rodzice, zarówno pod względem postaw, jak i ulegania mądrości rodziców przy podejmowaniu decyzji. *Religia* obejmuje sferę duchowości oraz ujawnianie wiary w wyższą

moc. Z kolei skale dotyczące wartości indywidualistycznych to: *Sukces materialny i osiągnięcia* oraz *Indywidualizm*. Pierwszy z wymiarów akcentuje znaczenie osiągnięć materialnych, sukcesu odzwierciedlonego w priorytetyzacji zarabiania pieniędzy oraz dążenie do osiągnięć przez konkurencję. Natomiast druga z wymienionych dymensji wiąże się z wysokim wartościowaniem uzyskania niezależności i samowystarczalności. W niniejszej pracy przyjęto przedstawione powyżej rozumienie pojęcia familizm.

Kolejną, analizowaną w odniesieniu do życia rodzinnego zmienną stanowił materializm. Jest on uważany za jedną z wartości wyraźnie wpływających na jakość funkcjonowania rodzin, co akcentowane jest we współczesnych badaniach psychologicznych (Górnik-Durose, 2007; Kasser, 2002; Poraj-Weder, 2017; Zawadzka, 2006). W ujęciu R. Belka (1985) materializm rozumiany jest jako nadzwyczajny stosunek człowieka do posiadania rzeczy materialnych oraz skłonność do ich centralnego umiejscowienia w życiu. Belk (1985) uważa, że posiadanie bogactwa wiąże się z poczuciem satysfakcji życiowej lub jej brakiem. Gdy wartości materialistyczne dominują nad innymi stają się pierwszoplanowymi. Człowiek dąży do osiągania zasobów materialnych, a po pewnym czasie to, co posiada znacznie przekracza jego potrzeby egzystencjalne. Koncentrując się na tym, by mieć więcej niż inni, przejawia tendencję do oceniania ludzi przez pryzmat tego, co mają, a nie tego kim są i jakie wartości reprezentują. Rzeczy materialne stają się sposobem zaspokojenia potrzeb jednostki, zaś relacje międzyludzkie mają charakter drugorzędnych, stając się mniej istotnymi (pror. także: Kasser, 2002). Przyglądając się genezie materializmu badacze wskazują dwie, prowadzące ku niemu ścieżki: deprivacyjna i socjalizacyjna (Kasser i in., 2003). Ścieżka określana jako deprivacyjna przedstawia materializm jako efekt niezaspokojenia ważnych potrzeb w okresie dzieciństwa, a w szczególności potrzeby bezpieczeństwa (Burroughs i in., 2013). Natomiast druga z wymienionych ścieżek materializmu upatruje jego źródeł w procesie socjalizacji człowieka (Farnicka, Liberska, 2014). Zakładając, że w okresie wczesnej ontogenezy prymarnym środowiskiem socjalizacyjnym dla większości ludzi jest rodzina, przyjmuje się, że transmituje ona większość materialistycznych wzorców (Poraj-Weder, 2017).

Co ciekawe, wyniki badań wskazują, że nastawienie materialistyczne nie zwiększa poczucia szczęścia, a raczej przyczynia się do ich znacznego obniżenia oraz działa negatywnie na jakość relacji interpersonalnych (Kasser i in., 2003; Kasser, 2002). Badania pokazują negatywną korelację materializmu z dobrostanem jednostki (Kasser i in., 2003; Zawadzka, Dykielska-Bieck, 2013). Badania materializmu u dorosłych pokazują, że koreluje on dodatnio z wypełnianiem celów zewnętrznych takich jak uznanie społeczne czy życie w dobrobycie, natomiast ujemnie z realizacją celów wewnętrznych takich jak uczciwość, optymizm (Górnik-Durose, 2007).

Ostatnią z uwzględnionych w przeprowadzonej analizie zmienną stanowi orientacja wspólnotowa, rozumiana jako wymiar obejmujący swym zakresem treści związane ze

społecznym i moralnym funkcjonowaniem człowieka. Zakłada się, że ocenie podlegają zachowania człowieka, rozpatrywane w kategoriach przynoszenia zysku lub straty innym ludziom. Wspólnotowość określana jest jako koncentracja na innych ludziach i na relacjach z nimi. Utożsamia ona wspólny cel, wspólne korzyści i wspólną odpowiedzialność. Wspólnotowość może być analizowana w kontekście spostrzegania innych i siebie, oraz w różnych aspektach nasilenia, tj. umiarkowana vs. niepohamowana (krańcowa) wspólnotowość (Wojciszke, Szlendak, 2010). W przypadku krańcowej postaci wspólnotowości występuje silna koncentracja na innych ludziach oraz relacjach z nimi, do tego stopnia, że nieuchronnie prowadzi do negacji własnych celów i zaprzestania zaspokajania swoich potrzeb. Destruktywne zachowania w bliskich związkach, np. nadopiekuńczość, nadmierna kontrola partnera czy inwazyjność przy jednoczesnym zaniedbaniu psychologicznych własnej osoby powoduje pogorszenie zdrowia psychicznego jednostki i zwiększoną podatność na oddziaływanie stresorów (Helgeson, 2003). Przedstawione powyżej rozumienie pojęcia orientacji wspólnotowej przyjęto w niniejszej pracy.

2. Cel badań i pytania badawcze

Cel zreferowanych badań stanowiło określenie zróżnicowania wartości rodzinnych w zależności od płci i wieku badanych oraz wskazanie ich predykcyjnej roli w stosunku do orientacji wspólnotowej oraz materializmu. Z uwagi na eksploracyjny charakter badań opracowano dwa pytania badawcze, nie przedstawiając hipotez badawczych.

Pytanie 1. Czy występuje zróżnicowanie międzypłciowe w zakresie wartości rodzinnych, w trzech okresach dorosłości?

Pytanie 2. Czy wartości rodzinne stanowią predyktory wspólnotowości i materializmu w grupach kobiet i mężczyzn?

3. Metoda

3.1. Osoby badane

W badaniu uczestniczyło 200 osób w wieku od 18 do 81 lat ($M = 45,94$; $SD = 16,45$). Przyjęta periodyzacja okresu dorosłości pozwala wyróżnić w niej trzy etapy: *wczesną dorosłość* trwającą od 18-20 do 30-35 roku życia, *średnią dorosłość* obejmującą okres od 30-35 do 55-60 roku życia oraz *późną dorosłość* (55-60 rok życia do końca życia) (Brzezińska, Appelt, Ziółkowska, 2015). Ze względu na przyjęty w pracy podział okresu dorosłości grupę badanych podzielono na trzy kategorie: wczesna dorosłość ($n = 60$; 30,0%), średnia dorosłość ($n = 60$; 30,0%) oraz późna dorosłość ($n = 80$; 40,0%).

W badanej próbie proporcje kobiet ($n = 110$; 55,0%) i mężczyzn ($n=90$; 45,0%) były zbliżone. Zdecydowana większość osób badanych zamieszkiwała miasta ($n = 182$; 91,0%), a tylko co dziesiąty uczestnik mieszkał na wsi ($n = 18$; 9,0%). Prawie połowa osób legitymowała się wykształceniem średnim ($n = 87$; 43,5%), co trzeci badany miał wykształcenie wyższe ($n = 69$; 34,5%), a pozostałe osoby posiadały wykształcenie zawodowe ($n = 24$; 12,0%), półwyższe ($n = 15$; 7,5%) oraz podstawowe ($n= 5$; 2,5%).

Rozpatrując stan cywilny badanych najliczniejszą grupę stanowiły osoby będące w związku małżeńskim ($n = 103$; 51,5%), jedną trzecią stanowiły osoby stanu wolnego ($n = 57$; 28,5%), a łącznie jedną piątą badanej próby stanowiły osoby rozwiedzione/ w separacji ($n = 26$; 13,0%) i wdowy/wdowcy ($n = 14$; 7,0%).

3.2. Procedura i materiały

W badaniach, które trwały od stycznia do grudnia 2018 roku zastosowano kwestionariusze samoopisowe, wykorzystując metodę papier-ołówek. Podczas badania możliwy był bezpośredni kontakt uczestników z badaczem¹ oraz ewentualna możliwość wyjaśnienia wątpliwości czy udzielenia informacji w przypadku wystąpienia trudności związanych z badaniem. Ankieta demograficzna została wykorzystana do zgromadzenia informacji dotyczących miejsca zamieszkania, stanu cywilnego, wieku oraz wykształcenia badanych.

Wszyscy uczestnicy wzięli udział w projekcie dobrowolnie, zostali poinformowani o naukowym celu badań oraz o możliwości wycofania się z badań bez ponoszenia jakichkolwiek skutków tej decyzji. Badani nie otrzymywali gratyfikacji za udział w badaniach. W analizie danych wykorzystano specjalistyczne programy komputerowe: IBM SPSS 25 oraz IBM SPSS AMOS 25. Przyjęty poziom istotności określało $\alpha < 0,05$.

3.3. Narzędzia badawcze

W celu uzyskania odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze zastosowano następujące narzędzia: Skala Familizmu w adaptacji Wałęckiej-Matyja (w druku), Skala do Pomiaru Orientacji Sprawczej i Wspólnotowej (Wojciszke, Szlendak, 2010), Skrócona Skala Materializmu (Zawadzka, 2006) oraz ankieta przygotowana na potrzeby badań.

¹ Badaczem była Lidia Jabłońska, uczestniczka seminarium magisterskiego prowadzonego przez Dr hab. Katarzyna Kamila Wałęcka-Matyja w Instytucie Psychologii na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

3.3.1. Skala Familizmu

Skala Familizmu (polska adaptacja Mexican American Cultural Values Scales for Adolescents and Adults, Knight i in., 2010) w adaptacji Wałęckiej-Matyja (w druku), została zastosowana do pomiaru różnych aspektów wartości rodzinnych. Skala składa się 44 - itemów i przeznaczona jest do badania osób dorosłych. Respondent udziela odpowiedzi na skali Likerta, gdzie „1” - oznacza „zdecydowanie się nie zgadzam”, a „5” - oznacza „zdecydowanie się zgadzam”. Skala Familizmu identyfikuje pięć wymiarów wartości rodzinnych, odnoszących się zarówno do wartości tradycyjnych, jak i do indywidualistycznych. Skale odnoszące się do wartości rodzinnych to: *Wsparcie rodzinne*, *Szacunek* oraz *Religia*. Skale odnoszące się do wartości indywidualistycznych są dwie: *Sukces materialny i osiągnięcia* oraz *Indywidualizm*. Wskaźniki zgodności wewnętrznej mierzone współczynnikiem α -Cronbacha są wysokie dla skal *Szacunek* (0,91), *Sukces materialny i osiągnięcia* (0,87) i *Religia* (0,95). Rzetelność skali *Indywidualizmu* była niższa (0,63). Rzetelność skali *Wsparcie rodzinne* była optymalna (0,70) (Wałęcka-Matyja, w druku).

3.3.2. Skala do Pomiaru Orientacji Sprawczej i Wspólnotowej

Skala do Pomiaru Orientacji Sprawczej i Wspólnotowej autorstwa Wojciszke, Szlendak (2010) jest narzędziem składającym się z 30 itemów określających różne cechy. Obejmuje skale do pomiaru orientacji sprawczej (definiowanej jako koncentracja na sobie i własnych celach), orientacji wspólnotowej (definiowanej jako koncentracja na innych ludziach i relacjach interpersonalnych), sprawczości niepoohamowanej (nadmierna koncentracja na własnym JA połączona z ignorowaniem relacji społecznych) oraz wspólnotowości niepoohamowanej (nadmierna koncentracja na innych połączona z ignorowaniem własnej sprawczości). Skale Sprawczości i Wspólnotowości składają się z 30 określeń różnych cech, zaś Skale Niepoohamowanej Sprawczości i Wspólnotowości składają się z 22 twierdzeń. W przypadku obu skal badani udzielają odpowiedzi na 7-punktowej skali (Wojciszke, Szlendak, 2010). Ze względu na charakter problemu badawczego w niniejszej pracy wykorzystano Skale Wspólnotowości i Sprawczości.

3.3.3. Skrócona Skala Materializmu

Skrócona Skala Materializmu (SM) to narzędzie składające się 5 stwierdzeń. Osoba badana zaznacza odpowiedź na skali od 1 do 5, gdzie „1” oznacza „w ogóle nie zgadzam się z danym stwierdzeniem, natomiast „5” - oznacza „tak właśnie myślę”. Treść twierdzeń

otrzymanego czynnika dotyczy łączenia posiadania i dobrobytu materialnego z sukcesem życiowym i szczęściem. Wartość α - Cronbacha wynosiła 0,70 (Zawadzka, 2006).

4. Wyniki

4.1. Opis statystyczny

W pierwszym kroku podjętym, przed przystąpieniem do analiz przedstawiono statystyki opisowe wskaźników orientacji wspólnotowej, materializmu oraz wartości rodzinnych (tabela 1).

Tabela 1. Statystyki opisowe wskaźników orientacji wspólnotowej, materializmu oraz wartości rodzinnych (N = 200)

Zmienne	R	M	SD	Sk	Kurt
Wspólnotowość	3,07-7	5,55	0,76	-0,55	0,04
Materializm	5,00-24	13,63	4,11	-0,20	-0,38
Szacunek	24,00-57	41,35	5,84	-0,20	0,04
Sukces materialny i osiągnięcia	21,00-55	37,52	6,77	-0,22	-0,39
Indywidualizm	5,00-23	15,21	3,47	-0,32	-0,20
Religia	8,00-29	18,58	4,04	-0,09	-0,13
Wsparcie rodzinne	7,00-29	20,66	4,45	-0,59	-0,14

R - zakres, M - średnia, SD - odchylenie standardowe, Sk - skośność, Kurt - kurtoza

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$

Analizując dane zawarte w tabeli 1 warto zwrócić uwagę, że skośność rozkładu wszystkich zmiennych nie przekracza umownej wartości bezwzględnej równej 2, co oznacza, że rozkłady wszystkich zmiennych są asymetryczne w nieznacznym stopniu (George, Mallery, 2010). W związku z tym za zasadne uznano przeprowadzenie analiz statystycznych testami parametrycznymi.

4.2. Zróżnicowanie wartości rodzinnych wśród kobiet i mężczyzn w trzech okresach dorosłości

W celu określenia czy płeć oraz okres dorosłości różnicują nasilenie wartości rodzinnych, przeprowadzono serię dwuczynnikowych analiz wariancji w schemacie 3 x 2. Czynnikiem w modelu były: okres dorosłości (wczesna vs. średnia vs. późna) oraz płeć (mężczyzna vs. kobieta).

Pierwsza analiza została obliczona dla zmiennej Szacunek (tabela 2). Efekt główny dorosłości okazał się istotny statystycznie: $F(2, 193) = 5,25$; $p = 0,006$; $\eta^2 = 0,050$. Testy

porównań parami wykazały, że osoby znajdujące się we wczesnej dorosłości ($M = 40,13$; $SD = 5,66$) oraz średniej dorosłości ($M = 40,44$; $SD = 5,41$) cechowały się istotnie statystycznie niższym wynikiem na skali Szacunek, w stosunku do osób będących w późnej dorosłości ($M = 42,92$; $SD = 5,99$). Wystąpił również istotny statystycznie efekt główny płci: $F(1, 193) = 2,97$; $p = 0,086$; $\eta^2 = 0,014$. Efekt ów polegał na tym, że mężczyźni ($M = 41,91$; $SD = 5,50$) cechowali się istotnie, choć na poziomie trendu wyższym wynikiem w wymiarze Szacunek w porównaniu do kobiet ($M = 40,89$; $SD = 6,09$). Efekt interakcji obydwu czynników był nieistotny statystycznie: $F(2, 193) = 1,13$; $p = 0,326$; $\eta^2 = 0,011$.

Tabela 2. Zróznicowanie w zakresie wymiaru Szacunek w zależności od płci i wieku

	Zmienne	M	SD	F	p	η^2	Post-hoc
A	Mężczyzna	41,91	5,50	2,97	0,086	0,014	A > B
B	Kobieta	40,89	6,09				
I	Wczesna dorosłość	40,13	5,66	5,25	0,006	0,050	I < III
II	Średnia dorosłość	40,44	5,41				II < III
III	Późna dorosłość	42,92	5,99				
I.A	Wczesna dorosłość mężczyzna	40,33	6,34	1,13	0,326	0,011	n.i.
I.B	Wczesna dorosłość kobieta	39,93	5,00				
II.A	Średnia dorosłość mężczyzna	42,07	3,36				
II.B	Średnia dorosłość kobieta	38,87	6,51				
III.A	Późna dorosłość mężczyzna	43,33	6,01				
III.B	Późna dorosłość kobieta	42,68	6,03				

M- średnia, SD- odchylenie standardowe, F- test ANOVA, p- istotność statystyczna testu, η^2 miara siły efektu eta²

W następnym modelu analizy wariancji dotyczącym wymiaru Sukces materialny i osiągnięcia (tabela 3) wykazano istotny statystycznie efekt okresu dorosłości: $F(2, 194) = 7,47$; $p = 0,001$; $\eta^2 = 0,070$. Podobnie jak w poprzednim przypadku, osoby znajdujące się w okresie późnej dorosłości ($M = 39,66$; $SD = 6,75$) uzyskiwały istotnie statystycznie wyższe wyniki w wymiarze Sukces materialny i osiągnięcia, w porównaniu do badanych będących w okresie wczesnej dorosłości ($M = 35,60$; $SD = 6,65$) i średniej dorosłości ($M = 36,58$; $SD = 6,22$). Efekt główny płci [$F(1, 194) = 2,27$; $p = 0,133$; $\eta^2 = 0,011$] oraz efekt interakcji czynników okazał się nieistotny statystycznie [$F(2, 194) = 1,42$; $p = 0,243$; $\eta^2 = 0,013$].

Tabela 3. Zróżnicowanie w zakresie wymiaru Sukces materialny i osiągnięcia w zależności od płci i wieku

	Zmienne	M	SD	F	p	η^2	Post-hoc
A	Mężczyzna	38,01	6,34	2,27	0,133	0,011	n.i.
B	Kobieta	37,12	7,11				
I	Wczesna dorosłość	35,60	6,65	7,47	0,001	0,070	I < III
II	Średnia dorosłość	36,58	6,22				II < III
III	Późna dorosłość	39,66	6,75				
I.A	Wczesna dorosłość mężczyzna	35,63	7,13	1,42	0,243	0,013	n.i.
I.B	Wczesna dorosłość kobieta	35,57	6,25				
II.A	Średnia dorosłość mężczyzna	38,43	4,32				
II.B	Średnia dorosłość kobieta	34,73	7,27				
III.A	Późna dorosłość mężczyzna	39,97	6,62				
III.B	Późna dorosłość kobieta	39,48	6,89				

M- średnia, SD- odchylenie standardowe, F- test ANOVA, p- istotność statystyczna testu, η^2 miara siły efektu eta²

Analiza wymiaru Indywidualizm (tabela 4) wykazała istotne statystycznie różnice ze względu na okres dorosłości: $F(2, 193) = 4,03$; $p = 0,019$; $\eta^2 = 0,038$. Osoby znajdujące się w okresie wczesnej ($M = 14,63$; $SD = 3,02$) i średniej dorosłości ($M = 14,80$; $SD = 3,36$) charakteryzowały się istotnie niższym poziomem wyników w wymiarze Indywidualizmu niż osoby z grupy późnej dorosłości ($M = 15,96$; $SD = 3,76$). Zaobserwowano również istotnie statystycznie różnice międzypłciowe: $F(1, 193) = 9,30$; $p = 0,003$; $\eta^2 = 0,044$. Mężczyźni ($M = 15,92$; $SD = 3,13$) uzyskiwali w tym zakresie wyższe wyniki w porównaniu do rezultatów kobiet ($M = 14,64$; $SD = 3,64$) ($p = 0,003$). Efekt interakcji był nieistotny statystycznie: $F(2, 193) = 0,43$; $p = 0,649$; $\eta^2 = 0,004$.

Tabela 4a. Zróżnicowanie w zakresie wymiaru Indywidualizm w zależności od płci i wieku

	Zmienne	M	SD	F	p	η^2	Post-hoc
A	Mężczyzna	15,92	3,13	9,30	0,003	0,044	A > B
B	Kobieta	14,64	3,64				
I	Wczesna dorosłość	14,63	3,02	4,03	0,019	0,038	I < III
II	Średnia dorosłość	14,80	3,36				II < III
III	Późna dorosłość	15,96	3,76				

Tabela 4b. Zróżnicowanie w zakresie wymiaru Indywidualizm w zależności od płci i wieku

I.A	Wczesna dorosłość mężczyzna	15,17	2,94	0,43	0,649	0,004	n.i.
I.B	Wczesna dorosłość kobieta	14,10	3,06				
II.A	Średnia dorosłość mężczyzna	15,87	3,08				
II.B	Średnia dorosłość kobieta	13,73	3,34				
III.A	Późna dorosłość mężczyzna	16,76	3,27				
III.B	Późna dorosłość kobieta	15,50	3,98				

M- średnia, SD- odchylenie standardowe, F- test ANOVA, p- istotność statystyczna testu, η^2 miara siły efektu η^2

Nie zaobserwowano różnic międzypłciowych w przypadku wartości Religii: $F(1, 194) = 0,06$; $p = 0,804$; $\eta^2 = 0,000$ (tabela 5). Nie istotny statystycznie był również efekt interakcji obydwu czynników: $F(2, 194) = 1,60$; $p = 0,204$; $\eta^2 = 0,015$. Natomiast istotny statystycznie okazał się efekt główny okresu dorosłości: $F(2, 194) = 9,73$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,090$. Osoby we wczesnej ($M = 17,97$; $SD = 4,23$) oraz średniej dorosłości ($M = 17,20$; $SD = 3,48$) cechowały się znacząco statystycznie niższymi wynikami w wymiarze Religia niż osoby z grupy późnej dorosłości ($M = 20,07$; $SD = 3,82$).

Tabela 5. Zróżnicowanie w zakresie wymiaru Religia w zależności od płci i wieku

	Zmienne	M	SD	F	p	η^2	Post-hoc
A	Mężczyzna	18,32	4,06	0,06	0,804	0,000	n.i.
B	Kobieta	18,79	4,03				
I	Wczesna dorosłość	17,97	4,23	9,73	0,000	0,090	I < III
II	Średnia dorosłość	17,20	3,48				II < III
III	Późna dorosłość	20,07	3,82				
I.A	Wczesna dorosłość mężczyzna	17,40	4,99	1,60	0,204	0,015	n.i.
I.B	Wczesna dorosłość kobieta	18,53	3,30				
II.A	Średnia dorosłość mężczyzna	17,83	3,10				
II.B	Średnia dorosłość kobieta	16,57	3,78				
III.A	Późna dorosłość mężczyzna	19,73	3,58				
III.B	Późna dorosłość kobieta	20,28	3,98				

M- średnia, SD- odchylenie standardowe, F- test ANOVA, p- istotność statystyczna testu, η^2 miara siły efektu η^2

Ostatnia z przeprowadzonych analiz wariacji dotyczyła wymiaru Wsparcie rodzinne (tabela 6). Stwierdzono, że efekt główny okresu dorosłości okazał się istotny statystycznie również w tym przypadku: $F(2, 194) = 4,71$; $p = 0,010$; $\eta^2 = 0,046$. Wyniki osób

będących w okresie późnej dorosłości ($M = 21,76$; $SD = 4,12$) uzyskane w zakresie dymensji Wsparcie rodzinne, były istotnie statystycznie wyższe w porównaniu do rezultatów uczestników badania znajdujących się w okresach wczesnej ($M = 19,83$; $SD = 4,67$) oraz średniej dorosłości ($M = 20,03$; $SD = 4,43$). Nie wystąpiły różnice międzypłciowe [$F(1, 194) = 2,47$; $p = 0,118$; $\eta^2 = 0,012$] oraz jednoczesny efekt płci i okresu dorosłości [$F(2, 194) = 0,02$; $p = 0,976$; $\eta^2 = 0,000$].

Tabela 6. Zróznicowanie w zakresie wymiaru Wsparcie rodzinne w zależności od płci i wieku

	Zmienne	M	SD	F	p	η^2	Post-hoc
A	Mężczyzna	21,09	4,20	2,47	0,118	0,012	n.i.
B	Kobieta	20,32	4,64				
I	Wczesna dorosłość	19,83	4,67	4,71	0,010	0,046	I < III
II	Średnia dorosłość	20,03	4,43				II < III
III	Późna dorosłość	21,76	4,12				
I.A	Wczesna dorosłość mężczyzna	20,30	4,84	0,02	0,976	0,000	n.i.
I.B	Wczesna dorosłość kobieta	19,37	4,54				
II.A	Średnia dorosłość mężczyzna	20,47	4,02				
II.B	Średnia dorosłość kobieta	19,60	4,83				
III.A	Późna dorosłość mężczyzna	22,50	3,39				
III.B	Późna dorosłość kobieta	21,32	4,47				

M- średnia, SD- odchylenie standardowe, F- test ANOVA, p- istotność statystyczna testu, η^2 - miara siły efektu eta²

4.3. Predyktory wspólnotowości i materializmu w zależności od płci badanych

W celu określenia czy wartości rodzinne mają znaczenie w orientacji wspólnotowej oraz postawach wobec materializmu badanych kobiet i mężczyzn zastosowano modele wielozmiennowych analiz regresji. Do analiz wykorzystano regresję w wariancie hierarchicznym z zastosowaniem metody eliminacji wstecznej (kryterium: prawdopodobieństwo F - usunięcia $\geq 0,100$). Metoda polega na wprowadzeniu do modelu wszystkich potencjalnych predyktorów, a następnie sukcesywnym usuwaniu nieistotnych zmiennych, po którym następuje ponowne przeliczenie modelu, aż do uzyskania jego finalnej postaci (Bedyńska, 2012; Field, 2009). Modele regresji pozwoliły określić czy na podstawie wskaźników wartości rodzinnych (Szacunek, Sukces materialny i osiągnięcia, Indywidualizm, Religia, Wsparcie rodzinne) można przewidywać nasilenie orientacji wspólnotowej oraz materializmu w grupach mężczyzn i kobiet.

Pierwszy model obejmował predyktory orientacji wspólnotowej wśród mężczyzn (tabela 7). Stwierdzono, że nie wystąpiły istotne statystycznie wskaźniki orientacji

wspólnotowej, a wszystkie zmienne opisujące wartości rodzinne okazały się nieistotne statystycznie: Wsparcie rodzinne ($\beta = -0,01$; $p = 0,961$), Sukces materialny i osiągnięcia ($\beta = -0,05$; $p = 0,824$), Indywidualizm ($\beta = 0,06$; $p = 0,695$), Religia ($\beta = -0,05$; $p = 0,707$), Szacunek ($\beta = 0,08$; $p = 0,457$). Otrzymany model nie spełniał kryterium dopasowania [$F(1, 86) = 0,56$; $p = 0,457$].

Tabela 7. Predyktory wspólnotowości w grupie mężczyzn

Predyktor	B (SE)	β	F	ΔR^2
Krok 5			0,56	-0,002
Stała	4,96 (0,63)	---		
Szacunek	0,01 (0,02)	0,08		

B - współczynnik niestandardyzowany β dla regresji, β - współczynnik standaryzowany β dla regresji, F - test ANOVA, R^2 -współczynnik determinacji (bądź skorygowany współczynnik determinacji) Całkowite $R^2 = 0,000$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$

W przypadku modelu wyjaśniającego nasilenie materializmu (tabela 8) otrzymano dopasowanie do danych na granicy istotności statystycznej [$F(1, 87) = 2,93$; $p = 0,090$]. Jedynym istotnym, choć na poziomie trendu predyktorem jaki wyodrębniono, był wymiar Szacunku ($\beta = 0,18$; $p = 0,090$). Wraz z jego wzrostem można oczekiwać słabego wzrostu nasilenia materializmu. Model wyjaśnia 3,3% wariancji. W kolejnych krokach algorytmu wykluczano następne zmienne opisujące wartości rodzinne tj.: Indywidualizm ($\beta = 0,00$; $p = 0,998$), Religia ($\beta = -0,05$; $p = 0,772$), Wsparcie rodzinne ($\beta = 0,04$; $p = 0,768$), Sukces materialny i osiągnięcia ($\beta = -0,15$; $p = 0,313$).

Tabela 8. Predyktory materializmu w grupie mężczyzn

Predyktor	B (SE)	β	F	ΔR^2
Krok 5			2,93	-0,012
Stała	7,22 (3,73)	---		
Szacunek	0,15 (0,09)	0,18		

B - współczynnik niestandardyzowany β dla regresji, β - współczynnik standaryzowany β dla regresji, F - test ANOVA, R^2 -współczynnik determinacji (bądź skorygowany współczynnik determinacji) Całkowite $R^2 = 0,000$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$

Analiza, której celem było wyodrębnienie predyktorów orientacji wspólnotowej w grupie kobiet (tabela 9) wykazała, że istotnymi statystycznie czynnikami są tu dwie wartości - Religia ($\beta = -0,28$; $p = 0,019$) oraz Wsparcie rodzinne ($\beta = 0,31$; $p = 0,010$). Analizę zakończono w 4 iteracji uzyskując model dobrze dopasowany do danych [$F(2, 109) = 3,93$; $p = 0,023$]. Zatem w grupie kobiet słabego wzrostu orientacji wspólnotowej można oczekiwać wraz ze spadkiem wartości Religii oraz wraz ze wzrostem Wsparcia rodzinnego.

Zreferowany model z dwoma wyjaśniał 5,1% wariacji wyników. W kolejnych krokach wykluczano: Sukces materialny i osiągnięcia ($\beta = 0,01$; $p = 0,960$), Szacunek ($\beta = 0,06$; $p = 0,694$), Indywidualizm ($\beta = -0,16$; $p = 0,191$).

Tabela 9. Predyktory wspólnotowości w grupie kobiet

Predyktor	B (SE)	β	F	ΔR^2
Krok 4			3,93*	-0,015
Stała	5,63 (0,36)	---**		
Religia	-0,05 (0,02)	-0,28*		
Wsparcie rodzinne	0,05 (0,02)	0,31*		

B - współczynnik niestandardyzowany β dla regresji, β - współczynnik standaryzowany β dla regresji, F - test ANOVA, R^2 -współczynnik determinacji (bądź skorygowany współczynnik determinacji) Całkowite $R^2 = 0,000$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$

W celu określenia wpływu wartości rodzinnych tj. Szacunek, Sukces materialny i osiągnięcia, Indywidualizm, Religia, Wsparcie rodzinne na nasilenie materializmu w grupie kobiet przeprowadzono analizę regresji wielozmiennowej (tabela 10).

Tabela 10. Predyktory materializmu w grupie kobiet

Predyktor	B (SE)	β	F	ΔR^2
Krok 3			7,36**	-0,015
Stała	8,60 (1,79)	---**		
Sukces materialny i osiągnięcia	0,16 (0,08)	0,32*		
Indywidualizm	0,39 (0,13)	0,39**		
Religia	0,29 (0,11)	0,32*		

B - współczynnik niestandardyzowany β dla regresji, β - współczynnik standaryzowany β dla regresji, F - test ANOVA, R^2 -współczynnik determinacji (bądź skorygowany współczynnik determinacji) Całkowite $R^2 = 0,000$; * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$

Otrzymany model okazał się dobrze dopasowany do danych [$F(3, 109) = 7,36$; $p < 0,001$] i wyjaśniał 14,9% zmienności wyników w zakresie wartości materializmu. Model obejmował jako istotne statystycznie predyktory trzy wartości rodzinne: Sukces materialny i osiągnięcia ($\beta = 0,32$; $p = 0,034$), Indywidualizm ($\beta = 0,39$; $p = 0,002$) oraz wymiar Religia ($\beta = 0,32$; $p = 0,012$). Wraz ze wzrostem wymienionych predyktorów można spodziewać się umiarkowanego wzrostu nasilenia materializmu. Wsparcie rodzinne ($\beta = -0,12$; $p = 0,364$) i Szacunek ($\beta = 0,21$; $p = 0,169$) okazały się nieistotne statystycznie i zostały usunięte w toku modelowania.

5. Dyskusja wyników i podsumowanie

Wyniki przeglądu piśmiennictwa przedmiotu uzasadniają tezę, że system wartości człowieka, jak i też proces wartościowania, których zmiany nieustannie dokonują w ciągu życia mają istotne znaczenie dla wszystkich sfer, w których człowiek ujawnia swoją aktywność. Wartości ujmowane jako składowe struktury osobowości (Rokeach, 1973; Siek, 1986) wiążą się bowiem z uaktywnianiem procesów poznawczych, emocjonalnych, motywacyjnych, w rezultacie prowadzących do procesów wolitywnych, determinujących podejmowanie określonych zachowań. Choć w procesie bezpośredniej obserwacji są nieuchwytnie, to o ich treści świadczą inne przejawy osobowości człowieka (Brzozowski, 1995; Oleś, 1989). Autorzy eksplorujący problematykę wartości podkreślają zmienność systemów hierarchii wartości, która zależy m.in. od warunków społecznych, kulturowych oraz historycznych. Podnoszą także kwestię subiektywizmu i relatywizmu wartości, powodującą zróżnicowany stosunek jednostek do poszczególnych wartości (Brzozowski, 2005; Tomkiewicz, Popławska, 1997). Psychologowie zwracają także uwagę na rolę okresów rozwojowych, które mogą, poprzez występowanie kryzysów tożsamości modyfikować hierarchię systemu wartości. W tym kontekście rozważań najczęściej wymienia się trzy momenty życiowe: wchodzenie w okres wczesnej dorosłości, przełom "połowy życia" oraz wkraczanie w późną dorosłość – starość (Miluska, 1996). Dlatego też w podjętych badaniach uwzględniono osoby znajdujące się w trzech etapach dorosłości.

W niniejszej pracy obszar badań nad wartościami zawężono do familizmu, zakładając jego istotne różnice w zależności od płci i wieku badanych oraz poszukując jego predykcyjnej mocy w stosunku do wybranych wartości, do których zaliczono orientację wspólnotową oraz materializm. Stanowiło to cel zreferowanych w niniejszej pracy badań.

Pierwszy rozpatrywany problem badawczy dotyczył udzielenia odpowiedzi na pytanie o zróżnicowanie wartości rodzinnych w grupach wyodrębnionych ze względu na kryteria wieku i płci. Otrzymane wyniki wykazały, że wiek stanowi zmienną wyraźnie różnicującą badanych w zakresie wartości rodzinnych. Uzyskane w tym zakresie rezultaty potwierdzają założenia innych badaczy (por. Miluska, 1996; Oleś, 1989). Osoby znajdujące się w okresie późnej dorosłości uzyskały w porównaniu do osób będących w okresach wczesnej i średniej dorosłości najwyższe wyniki średnie w zakresie wszystkich wymiarów familizmu. Oznacza to, że dla badanych z tej grupy zarówno wartości tradycyjne, związane z systemem przekonań, zachowań oraz kulturowaniem przyjętej obyczajowości (Szacunek, Wsparcie rodzinne, Religia), jak i wartości odzwierciedlające współczesne wartości głównego nurtu kultury indywidualistycznej (Sukces materialny i osiągnięcia, Indywidualizm) osiągały większe nasilenie niż w grupach osób znajdujących się w okresach wczesnej i średniej dorosłości. Podejmując próbę interpretacji uzyskanych rezultatów można uznać, że badani

z najstarszej grupy w największym stopniu dostrzegali wartości oraz nie kwestionowali ich występowania. Własne, bogate, pochodzące z przestrzeni dotychczasowego życia doświadczenie dostarczało im informacji o tym, co wartościowe i uzasadnione. Można sądzić, że dojrzałość badanych rozpatrywana w perspektywie psychologicznej wiązała się ze zdolnością do zanurzenia się w świat wewnętrznych doświadczeń i przeżyć, wyjaśnienia jego złożonych znaczeń. Jest to jedna z ważniejszych umiejętności, polegająca na byciu uważnym słuchaczem samego siebie, a także rozumienia samego siebie. Zatem przyjmuje się, że człowiek dojrzały dokonuje wartościowania warunkowanego nie tylko teraźniejszymi doświadczeniami, ale też wspomnieniami z przeszłości i wyobrażeniami przyszłości. Sprzyja to tworzeniu asocjacji pomiędzy różnymi perspektywami temporalnymi, które tworząc całość, stanowiącą tło dla ujawnienia się autentycznego systemu wartości człowieka dojrzałego (Oleś, 2002).

Zaznacza się, że posiadanie silnego systemu wartości rodzinnych stanowi czynnik ochronny dla szeroko rozumianej sfery psychicznej dojrzałego (i nie tylko) człowieka. Familizm rozumiany jako wartość kulturowa zakłada bowiem silną identyfikację i przywiązanie do grupy rodzinnej. Przejawia się w ujawnianiu zachowań lojalnościowych wobec członków rodziny, w okazywaniu im zaufania, w wyrażaniu pozytywnych uczuć rodzinnych oraz we wzajemnej solidarności członków rodziny (Sabogal i in., 1987). Zatem w doświadczaniu trudnych sytuacji życiowych, szczególnie przez osoby z najstarszej grupy wiekowej z pomocą może przyjść przynależność do grupy rodzinnej wyznającej podobne wartości. Uważa się, że podobieństwo systemów wartości ludzi prowadzi do wytworzenia się między nimi zrozumienia, bliskości, a jednocześnie umacnia ich w przekonaniu o słuszności przyjętych poglądów. Potwierdzają to uzyskane wyniki badań na próbie starszych ludzi, będących członkami grup etnicznych. Stwierdzono, że utrzymywanie kontaktów interpersonalnych z osobami przynależącymi do tej samej kultury pozwala na poczucie ciągłości kulturowej oraz wpływa na oszacowanie większego znaczenia ich życia (Simic, 1987).

Poszukując zróżnicowania wartości rodzinnych w zależności od zmiennej *płeć* zauważono, że zdecydowanie słabiej różnicowała ona badanych niż wiek. Stwierdzono, że mężczyźni uzyskali istotnie wyższe wyniki w zakresie wymiaru Indywidualizm niż kobiety. Interpretując uzyskany rezultat można stwierdzić, że badani mężczyźni wyżej niż kobiety wartościowali uzyskanie niezależności i samowystarczalności. Podkreśla się, że ceniecie oraz realizowanie wymienionych wartości sprzyjało szeroko rozumianemu dobru rodziny. Uzyskany wynik można odnieść do procesów socjalizacji, w którym u kobiet wzmocnione są zachowania prowadzące do wytworzenia i kształtowania orientacji wspólnotowej, a u mężczyzn nastawienia sprawczego. Zatem sprawczość rozumiana jako koncentracja na własnym ja i na swojej osobie, ujmowanej jako realizator wyznaczonych celów wiąże się z wartościami wymiaru Indywidualizm. Potwierdzają to także badania, w których

uzasadniono silną korelację Skali Sprawczości ze Skalą Męskości S. Bem ($r = 0,71$). Co więcej wymiar sprawczości korelował dodatnio z ekstrawersją i sumiennością, zaś ujemnie – z neurotyzmem (Wojciszke, Szlendak, 2010).

Ciekawe wnioski z najnowszych badań przedstawiły badaczki z USA (Eagly i in., 2019). Przeprowadziły je na rozległej próbie dorosłych osób ($n = 30\ 093$), pochodzących z populacji amerykańskiej. Ich celem było sprawdzenie, jak na przestrzeni ponad siedemdziesięciu lat (1946-2018) zmieniało się u ludzi postrzeganie, w odniesieniu do płci takich cech jak: wspólnotowość (wrażliwość, uczuciowość), sprawczość (agresywność, ambicja, zdecydowanie) i kompetencja (inteligencja, zorganizowanie, kreatywność). Okazało się, że pomimo dynamicznie zachodzących w społeczeństwie amerykańskim przemian społeczno-kulturowych, wśród badanych umocniło się przekonanie, że kobiety są bardziej wspólnotowe niż mężczyźni. Nadal poświęcają one dwa razy więcej czasu na opiekę nad dziećmi oraz obowiązki domowe niż mężczyźni. Co więcej, pracują w zawodach wymagających umiejętności społecznych, często z elementem poświęcenia się dla społeczeństwa, np. pielęgniarka, nauczycielka, psycholog. Mężczyźni natomiast są postrzegani jako osoby cechujące się wyższym nasileniem sprawczości, a tym samym bardziej ambitni i zdecydowani. Częściej podejmują się prac wymagających zdolności analitycznych lub siły fizycznej, pełnią role przywódcze (tamże). Z dużą pewnością można przyjąć, że wpływa to na utrzymanie się niektórych stereotypów w społeczeństwie i na kształtowanie u mężczyzn przekonania, że takie wartości jak niezależność i samowystarczalność powinny znaleźć miejsce w systemie ich przekonań.

Ostatni problem badawczy wiązał się z udzieleniem odpowiedzi na pytanie czy wartości rodzinne stanowią predyktory wspólnotowości i materializmu u kobiet i mężczyzn. W toku przeprowadzonych analiz regresji otrzymano wyniki, które w grupie kobiet pozwoliły wyróżnić dwa wymiary wartości rodzinnych, takie jak: ujawnianie wiary w wyższą Moc (Religia) i wymiar wartości przejawiający się w pragnieniu utrzymania oraz wspierania osób będących w bliskich związkach rodzinnych (Wsparcie rodzinne) o mocy predyktywnej dla orientacji wspólnotowej. Ciekawe, że słaby wzrost ujawniania wiary w wyższą Moc pozwolił przewidywać spadek orientacji wspólnotowej. Uzyskany wynik wymaga dalszych, pogłębionych badań. Natomiast dla wartości materializmu moc predykcyjną w grupie kobiet posiadały trzy wartości rodzinne tj. Sukces Materialny, Indywidualizm oraz Religia. Wzrost każdej z tych wartości pozwalał przewidywać wzrost nasilenia materializmu. W grupie mężczyzn nie ujawniły się wartości rodzinne o mocy predyktywnej dla orientacji wspólnotowej oraz materializmu. Można zatem uznać, że wartości rodzinne miały większe znaczenie w grupie kobiet dla przewidywania ich nastawienia wspólnotowego i materializmu niż w grupie mężczyzn. Ponadto, zauważono, że wartości o charakterze tradycyjnym pozwalały w większym stopniu przewidywać

nastawienie wspólnotowe, zaś te o charakterze indywidualistycznych (z wyjątkiem wymiaru Religia) orientację materialistyczną badanych.

Rezultaty zreferowanych w niniejszej pracy badań nie wyczerpują rozległej problematyki wartości rodzinnych i ich wpływu na funkcjonowanie jednostek, jak i całych rodzin. Mogą stanowić asumpt do kolejnych badań, wyznaczając bardziej precyzyjne kierunki eksploracji i analiz naukowych. Stanowią także inspirację do poszukiwania zróżnicowanych narzędzi do pomiaru familizmu, który może się odnosić nie tylko do zachowań związanych z prezentowanymi wartościami rodzinnymi (familizm behawioralny), ale i do struktury rodziny lub fizycznej bliskości między członkami rodziny (por. Valdivieso-Mora i in., 2016; Valenzuela, Dornbusch, 1994). Podkreśla się, że aktualnie większość badań koncentruje się na zagadnieniu funkcjonowania rodzin w obszarze relacyjności (Mora i in., 2016). Zakłada się, że posiadanie silnych wartości rodzinnych odgrywa istotną rolę w kształtowaniu prawidłowych relacji interpersonalnych, zarówno z członkami rodziny, jak i z osobami z poza kręgu rodziny (Perez, Cruess, 2014). Stanowi to jedną z ważniejszych wartości chroniących rodziny przed procesami prowadzącymi do dezintegracji.

Bibliografia:

- Bedyńska, S., Książek, M. (2012). *Statystyczny Drogowskaz 3. Praktyczny przewodnik wykorzystania modeli regresji oraz równań strukturalnych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Belk, R.W. (1985). Materialism: Trait Aspects of Living in the Material World, *Journal of Consumer Research*, 12 (3), 265-80. <http://dx.doi.org/10.1086/208515>.
- Burroughs, J.E., Chaplin, L.N., Pandelaere, M., Norton, M.I., Ordabayeva, A.G., Dinauer, L. (2013). Using Motivation Theory to Develop a Transformative Consumer Research Agenda for Reducing Materialism in Society, *Journal of Public Policy & Marketing*, 32 (1), 18-31.
- Brzezińska, A.I., Appelt, K., Ziółkowska B. (2015). Psychologia rozwoju człowieka, (w:) J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia akademicka. Podręcznik*, t. 2, 95-292, Gdańsk: Wyd. GWP.
- Brzozowski, P. (1995). *Skala Wartości Schelerowskich – SWS. Podręcznik*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Brzozowski, P. (2005). Uniwersalna hierarchia wartości – fakt czy fikcja? *Przegląd Psychologiczny*, 3 (48), 261-276.
- Eagly, A.H., Nater, C., Miller, D.I., Kaufmann, M., & Sczesny, S. (2019). Gender Stereotypes Have Changed: A Cross-Temporal Meta-Analysis of U.S. Public Opinion Polls From 1946 to 2018, *American Psychologist*. Advance online publication. <http://dx.doi.org/10.1037/amp0000494>.

- Farnicka, M., Liberska, H. (2014). Transmisja międzypokoleniowa – procesy zachodzące na styku pokoleń, (w:) J. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 185-202, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Field, A. (2005). *Discovering statistics using SPSS*. London: Sage.
- George, D., Mallery, P. (2010). *SPSS for Windows Step by Step: A Simple Guide and Reference 17.0 Update*, Boston.
- Górnik-Durose, M. (2007). Nowe oblicze materializmu, czyli z deszczu pod rynnę, *Psychologia. Edukacja i Społeczeństwo*, 4, 211-226.
- Helgeson, V.S. (2003). Gender related traits and health, (in:) J.M. Suls, K. A. Walston (eds.), *Social psychological foundations of health and illness*, 367–394, Oxford: Blackwell Publishing.
- Kasser, T. (2002). *The high price of materialism*, Cambridge: MIT Press.
- Kasser, T., Ryan, R.M., Couchman, C.E., Sheldon, K.M. (2003). Materialistic values: Their causes and consequences, (in:) T. Kasser, A.D. Kanner (eds.), *Psychology and Consumer Culture. The Struggle for a Good Life in a Materialistic World*, 11-28, Washington, DC: American Psychological Association.
- Knight, G.P., Gonzales, N.A., Saenz, DS, Bonds, D.D., German, M., Deardorff, J. i wsp. (2010). The Mexican American Cultural Values Scales for adolescents and adults, *Journal of Early Adolescence*, 30(3), 444–481. doi:10.1177/ 0272431609338178.
- Miluska, J. (1996). *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań: Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Oleś, P. (1989). *Wartościowanie a osobowość. Psychologiczne badanie empiryczne*, Lublin: Wyd. KUL.
- Oleś, P. (2002). Z badań nad wartościami i wartościowaniem: niektóre kwestie metodologiczne, *Roczniki Psychologiczne*, 5, 53-75.
- Perez, G.K. & Cruess, D.G. (2014). The Impact of Familism on Physical and Mental Health Among Latinos in the United States, *Health Psychology Review*, 8, 95-127.
- Plopa, M. (2012). *Rodzice a młodzież*, Warszawa: Wydawnictwo Vizja Press & IT.
- Poraj-Weder, M. (2017). Niedaleko pada jabłko od jabłoni? O transmisji materialistycznych wzorców w diadzie matka-córka, *Polskie Forum Psychologiczne*, 22(4), 656-671.
- Rokeach, M. (1973). *The Nature of Human Values*, The Free Press. A Division of Macmillan Publishing Co., Inc., New York-London.
- Rostowska, T. (2008). *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków: Impuls.
- Sabogal, F., Marín, G., Otero-Sabogal, R., Marín, B.V., & Perez-Stable. E.J. (1987). Hispanic familism and acculturation: What changes and what doesn't?, *Hispanic Journal of Behavioural Science*, 9, 397–412. doi:10.1177/07399863870094003.
- Siek S. (1986). *Struktura osobowości*, Warszawa: Wyd. ATK.

- Simic, A. (1987). Ethnicity as a career for the elderly: The Serbian-American case, *Journal of Applied Gerontology*, 6(1), 113-126.
- Tomkiewicz, A., Popławska, E. (1997). Postawy wartościujące studentów polskich i amerykańskich, *Roczniki Nauk Społecznych*, 2, t. XXV, 45-66.
- Valdivieso-Mora, E., Peet, C.L., Garnier-Villarreal, M., Salazar-Villanea, M., Johnson, D.K. (2016). A systematic review of the relationship between familism and mental health outcomes in latino population, *Frontiers in Psychology*, 7(OCT), (1632). <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2016.01632>
- Valenzuela, A., Dornbusch, S.M. (1994). Familism and social capital in the academic achievement of Mexican origin and Anglo adolescents, *Social Science Quarterly*, 75, 18-36.
- Wałęcka-Matyja, K. Familizm - pojęcie, pomiar i znaczenie dla zdrowia psychicznego. *Psychiatria Polska* (w druku).
- Wojciszke, B., Szlendak, M.A. (2010). Skale do pomiaru orientacji sprawczej i wspólnotowej, *Psychologia Społeczna*, 1, 57-70.
- Zawadzka, A.M., (2006). Wartości osobiste tłumaczące orientację materialistyczną jednostki, *Roczniki Psychologiczne*, 9(2), 61-80.
- Zawadzka, A.M., Dykielska-Bieck, D. (2013). Wartości rodziców i tendencje materialistyczne dzieci, *Chowanna*, 1, 235-254.

Karolina Kołazyk <https://orcid.org/0000-0001-5040-0035>
Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej

Rola dziadków we współczesnej rodzinie. Funkcjonowanie rodzin wielopokoleniowych z perspektywy psychologii

The role of grandparents in the modern family.

**Functioning of multi-generational families
from the perspective of psychology**

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.232>

Abstrakt: Panującemu powszechnie we współczesnym świecie kultowi młodości towarzyszy jednocześnie zjawisko starzenia się społeczeństwa. Coraz później podejmowane są przez młodych role rodzicielskie, skutkuje to także późniejszym przyjmowaniem roli dziadków. Ze starością wiąże się wiele stereotypów, szczególnie negatywnych. Osobom starszym przypisywane są takie cechy jak niesamodzielność czy niedołążność. Z badań wynika jednak, że takie poglądy nie znajdują uzasadnienia w rzeczywistości. Współcześnie, nawet osoby w podeszłym wieku podejmują aktywność fizyczną, kontynuują zatrudnienie, chętnie opiekują się wnukami. Dziadkowie bez wątplenia pełnią ważną rolę w życiu rodziny. Ich relacje z wnukami są cenne dla obu stron. Wnukowie dostają między innymi miłość i opiekę, dając osobom starszym poczucie spełnienia i bycia potrzebnym. Kontakt z najmłodszymi członkami rodzin wpływa na powstanie specyficznych stylów komunikowania się i postępowania z nimi. Style te różnią się m.in. w zależności od płci. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie roli dziadków we współczesnej rodzinie oraz wskazanie specyfiki funkcjonowania rodzin wielopokoleniowych z perspektywy psychologii.

Słowa kluczowe: starość, dziadkowie, role rodzinne, współczesna rodzina

Abstract: Despite the prevailing cult of youth we are dealing with an ageing population. It results in delaying taking up family roles, including the role of grandparents. There are plenty of stereotypes associated with old age, especially negative ones. Elderly people are thought to be dependent or infirm. Research shows that these stereotypes have little to do with reality if we look at people taking the role of grandparents. Nowadays, grandparents are largely physically active, sometimes they still work, and they look after their grandchildren willingly. Undoubtedly, grandparents play an important role in a family's life. Their relationship with grandchildren is valuable to both parties. Grandchildren get, inter alia, love and care, giving grandparents a sense of accomplishment and being needed. Contact with the youngest members of family determines the emergence of specific styles of communication and ways of getting on with them. These styles differ, for example, depending on sex. This article aims to identify the roles of grandparents in the modern family and points out the specifics of multi-generational families from a psychological perspective.

Keywords: old age, aging, grandparents, grandmother, grandfather, care, stereotypes, grandchildren, family roles, family, modern family

Wprowadzenie

Człowiek w ciągu swojego życia wchodzi w wiele różnych ról. Są to między innymi role społeczne oraz rodzinne (Żurek, 2016). Te ostatnie wydają się być szczególnie ważne,

gdyż rodzina uważana jest za podstawową grupę społeczną (Kałdon, 2011). Nie da się z niej odejść, towarzyszy ludziom przez całe życie. Wchodząc w interakcje z innymi członkami rodziny podejmujemy, czasem nieświadomie, aktywności mające związek z rolami rodzinnymi (Żurek, 2016).

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie jaką rolę pełnią dziadkowie we współczesnej rodzinie. Pod uwagę została wzięta problematyka starości i starzenia się, zadań rozwojowych okresu starości, stereotypizacji starości, roli dziadków realizowanej we współczesnym świecie, relacji dziadków z wnukami, stylów funkcjonowania oraz aspektów roli dziadków. Uwzględniono także różnice płciowe w pełnieniu tej funkcji. Z tego powodu porównano rolę dziadka i babci.

1. Starość i starzenie się

W literaturze można spotkać się z różnorodnymi definicjami starzenia się oraz starości. Wśród badaczy funkcjonuje pogląd, podzielany m.in. przez Zycha (2001), mówiący o tym, że starość ma charakter statyczny, natomiast starzenie się to proces dynamiczny, który przebiega w czasie. Karasek (2007) uważa starzenie się za nieuchronne zjawisko, prowadząc je do zmian fizjologicznych. Starość jest więc efektem działania czasu na organizm.

Współcześnie wyraźnie widoczne jest zjawisko starzenia się społeczeństwa (Szopa, 2016), ale także odkładanie rodzicielstwa na późniejszy okres. Z danych Eurostatu z 2016 roku wynika, że na terenie Polski kobiety rodzą pierwsze dziecko, mając średnio 27 lat¹. W 1997 r. statystyczna Polka zostawała matką w wieku 24 lat, w 2002 r. mając 25 lat, natomiast w 2008 r. już w wieku 26 lat. Również role dziadków podejmowane są coraz później. Leopold i Skopek (2015) podają, że w Polsce kobiety stają się babciami, gdy mają 47 lat, zaś mężczyźni dziadkami w wieku 51 lat. Znajdują się więc oni w okresie wczesnej starości. Nie pozostaje to bez znaczenia dla systemów rodzinnych.

Starzenie się jest procesem indywidualnym – u każdej jednostki może przebiegać inaczej (Brandt, Buszman, 2015). To jak będzie on przebiegał, zależy od szerokiego spektrum czynników. Zalicza się do nich na przykład cechy osobowości, zasoby w postaci relacji z innymi czy też sposób funkcjonowania, jaki dominował do tej pory. Ważne są także takie czynniki jak kultura, pochodzenie etniczne, płeć, rasa, tradycje rodzinne czy struktura rodziny (Joy, 2013).

Starość może być traktowana zarówno jako zjawisko pozytywne, jak i negatywne (Brudek, 2017). Starsi ludzie mogą odczuwać zadowolenie z rodziny, z wnuków. Mogą być usatysfakcjonowani sukcesami zawodowymi, jakie udało się im osiągnąć i z zasłużonej

¹ <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/8774296/3-28032018-AP-EN.pdf/dfd8ebdf-a6a4-4153-9ee9-2f05652d8ee0>

emerytury. Z drugiej strony starość bez wątplenia utrudnia funkcjonowanie człowieka. Szereg zmian zachodzących w tym czasie w ludzkim ciele prowadzi do pogorszenia jakości życia poprzez, między innymi, stopniowe ograniczanie sprawności fizycznej. Organizm nie ma już wystarczających zdolności przystosowania się do zmian, które zachodzą w środowisku, przez co ulega szybszemu wyczerpaniu. Z tego powodu starsi ludzie narażeni są na występowanie wielu chorób (Regulska, 2010).

2. Zadania rozwojowe okresu starości

Starość można postrzegać jako rozwinięcie poprzednich faz życia (Zielińska-Więczkowska, Kędziora-Kornatowska, Kornatowski, 2008). Sposób funkcjonowania człowieka we wcześniejszych fazach życia w pewnym stopniu determinuje to, jak będzie wyglądała jego starość. Jeśli zadania rozwojowe z wcześniejszych okresów nie zostały wykonane, skutkuje to negatywnym obrazem dalszego życia.

Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku Havighurst twierdził, że poszczególne zadania rozwojowe powinny zostać zrealizowane, aby człowiek mógł przejść do kolejnej fazy rozwoju (Havighurst, 1972; za: Lang, 1978). Rozwój, przy takim założeniu, rozpatrywany był w kategoriach procesu uczenia się. Havighurst uważał, że każdy powinien indywidualnie osiągnąć umiejętność wykonywania zadań charakterystycznych dla danego okresu rozwoju. Prawidłowe ich wykonanie skutkuje satysfakcjonującym i zdrowym funkcjonowaniem w społeczeństwie, natomiast brak wypełnienia prowadzi do poczucia porażki, dezaprobaty ze strony innych oraz do trudności w wykonywaniu zadań w dalszych fazach rozwoju (za: tamże).

Do zadań okresu późnej dojrzałości, który można utożsamić ze starością, zalicza się:

- przystosowanie się do słabszych sił fizycznych i pogarszającego stanu zdrowia,
- przygotowanie się do przejścia na emeryturę i ograniczeń finansowych,
- przygotowanie się do śmierci współmałżonka,
- ustalenie wyraźnej przynależności do własnej grupy wiekowej,
- przyjmowanie swoich ról społecznych i adoptowanie ich w sposób elastyczny,
- stworzenie satysfakcjonujących warunków bytowych (Havighurst, 1972; za: Zawadzka, Stalmach, 2015):

3. Stereotypizacja starości

W społeczeństwie funkcjonuje wiele stereotypów związanych ze starością (Kapszewicz, Świdarska, 2015). Mogą to być przekonania o charakterze pozytywnym jak również negatywnym.

Jako pozytywne przekonania związane ze starością Palmore (1999) wskazuje osiem specyficznych cech, charakterystycznych dla cywilizacji zachodniej. Są to: życzliwość, mądrość, zamożność, siła polityczna, wolność, wieczna młodość oraz szczęście. Jak podaje Rudnik (2016) część ludzi kojarzy starość także z rozsądkiem, szczerością, odpowiedzialnością, spokojem i opanowaniem czy powagą.

Większość stereotypów na temat starości ma negatywny wydźwięk. Wiek ten kojarzony jest przede wszystkim z niedołążnością fizyczną i psychiczną, słabością, niesamodzielnością i zależnością od innych (Miszczak, 2008). W czasach, gdy panuje kult młodości, widoczna jest marginalizacja seniorów (Szukalski, 2015). Istotny wpływ w tym zakresie mają media, które często ukazują osoby starsze jako chore, wymagające pomocy innych, znajdujące się w złej sytuacji ekonomicznej, zmagające się z różnymi problemami (m.in. rodzinnymi) (Szatur-Jaworska, 2014). Taka perspektywa może być krzywdząca dla osób starszych i wywoływać szereg negatywnych skutków, takich jak np. wzmożone poczucie bezradności. Ograniczenie życia społecznego przez osoby starsze jest jedną z możliwych negatywnych konsekwencji stereotypizacji tej grupy społecznej. Niekiedy konsekwencje mogą być znacznie bardziej poważne i destrukcyjne. Wyniki badań dowodzą że seniorzy, którzy postrzegają siebie jako niepotrzebną przeszkodę, uciekają w alkoholizm oraz częściej podejmują próby samobójcze (Kotulska, 2008). Potwierdza to tezę o istotnym znaczeniu życia społecznego i utrzymywania pozytywnych relacji interpersonalnych w podeszłym wieku.

4. Rola dziadków realizowana we współczesnym świecie

Opisując współczesne babcie i dziadków Wawrzyniak (2011) mówi o osobach sprawnych fizycznie, czasem nawet pracujących zawodowo. Autorka zwraca uwagę na istniejącą wśród nich tendencję do tego, aby nie poświęcać się całkowicie swoim rolom rodzinnym, ale podejmować również inne aktywności. W związku z tym dziadkowie z młodszego pokolenia rzadziej kontaktują się z wnukami, są też z nimi mniej związani w porównaniu z dziadkami z pokolenia starszego. Z badań przeprowadzonych przez Silversteina i Longa (1998; za: Appelt, 2007) wynika, że więź emocjonalna pomiędzy wnukami i dziadkami nieco spadała w okresie pierwszych 14 lat życia wnuków, natomiast zwiększała się, gdy dziadkowie byli w wieku 70-80 lat. Jako możliwe wyjaśnienie autorzy wskazują takie czynniki jak lepszy ogólny stan zdrowia seniorów w porównaniu do poprzednich pokoleń czy też większa mobilność, dzięki czemu mogą podejmować się dodatkowych ról społecznych, nie skupiając się wyłącznie na byciu babcią i dziadkiem. Mimo to, współczesny model rodziny – w którym rodzice w znacznym stopniu są pochłonięci zapewnianiem godnego bytu – determinuje role przypisywane dziadkom. Matki po urodzeniu dziecka zazwyczaj wracają do pracy zawodowej (Rękas, 2013). W tej sytuacji

pomoc dziadków jest nieoceniona, dlatego odgrywają oni niezwykle ważną rolę, w ramach funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny. Opiekę nad dziećmi częściej przejmują babcie (Wawrzyniak, 2011). Jak wskazuje autorka, jest to ważne przy narodzinach pierwszego dziecka. Babcia udziela wtedy cennych rad oraz pomaga w czynnościach pielęgnacyjnych. Jednocześnie jej nadmierna aktywność może prowadzić do konfliktów i pogorszenia relacji. Młodzi rodzice deklarują zwykle wdzięczność za pomoc w opiece nad dziećmi, jednak nie mogą pozwolić na to, żeby być na drugim planie w wychowywaniu dzieci. Dziadkowie mogą udzielać pewnych wskazówek, ale ich zadaniem jest przede wszystkim towarzyszenie w procesie wychowywania wnuków (Ziółkowski, 2016). Zatem najbezpieczniejsza wydaje się być jedynie pomocnicza rola dziadków w wychowywaniu wnuków, opierająca się na dostosowanych do potrzeb wizytach (Wawrzyniak, 2011).

5. Relacje dziadków z wnukami

Wzajemna relacja jest ważna zarówno dla dziadków jak i wnuków. Dyczewski (2002) uważa, że stosunki te są szczególnie istotne dla osób starszych, ponieważ zapewniają im poczucie bycia użytecznym, co znacząco poprawia jakość ich egzystencji. Autor podkreśla, że seniorzy mogą widzieć w funkcjonowaniu wnuków przedłużenie własnego życia. Wzmacnia to chęć do działania oraz poczucie zadowolenia. Dziadkowie zazwyczaj z dumą patrzą na swoje wnuki, co upewnia ich w przekonaniu o wartości ich własnego życia. Dzieci natomiast dzięki relacji z dziadkami kształtują postawy, wzorce zachowań, uczą się historii - zarówno rodzinnej jak i narodowej - oraz otrzymują wartości kulturowe i materialne (Ładyżyński, 2017).

Na podstawie danych CBOS z 2012 r. można zauważyć, że ponad połowa respondentów (51%) w dzieciństwie miała bardzo częsty kontakt z dziadkami, natomiast 27% dość częsty. Niewielki odsetek widział dziadków rzadko, bardzo rzadko lub w ogóle nie miał z nimi kontaktu. Relacje z dziadkami w znacznej części zostały uznane za bardzo bliskie (61%) bądź bliskie (24%). Wśród badanych 12% określiło relacje z dziadkami jako niezbyt bliskie, 5% jako w ogóle pozbawione bliskości, natomiast 2% nie potrafiło określić bliskości tych relacji. Istotny wpływ na jakość relacji miała częstość kontaktów, bowiem niemal wszystkie osoby deklarujące bardzo częste oraz częste spotkania z dziadkami określiła te relacje jako bliskie. Z tych samych badań wynika, że 72% Polaków zawdzięcza coś swoim dziadkom. Jest to:

- opieka i wychowanie (65% respondentów),
- poczucie bycia kochanym (64% respondentów),
- znajomość historii rodziny (57% respondentów),
- zasady moralne (57% respondentów),
- wiara (54% respondentów),

- cechy charakteru takie jak: obowiązkowość, pracowitość, samodyscyplina, silna wola (48% respondentów),
- praktyczne umiejętności, np. prowadzenie domu, majsterkowanie (44% respondentów),
- znajomość niektórych wydarzeń historycznych (43% respondentów),
- miłość do ojczyzny (38% respondentów),
- zainteresowania, hobby (25% respondentów),
- mieszkanie (10% respondentów),
- spadek (6%)².

Przytoczone rezultaty badań dowodzą istotności kontaktu i pozytywnych relacji z dziadkami w wielu obszarach życia młodych ludzi. Pozwalają one nabyć różnorodne kompetencje potrzebne w dalszym życiu, kształtują postawy oraz tożsamość młodego człowieka oraz służą wprowadzeniu i stosowaniu mechanizmów umożliwiających poprawne funkcjonowanie.

6. Style funkcjonowania i aspekty roli dziadków

W literaturze wyróżnia się różnorodne style funkcjonowania osób starszych w roli dziadków. Powszechnie przyjmowanym w literaturze światowej jest podział zaproponowany przez Bengstona (1985), zaś w literaturze polskojęzycznej propozycja Chmielnickiego (1978; por. także: Zięba-Kołodziej, 2012).

Na gruncie polskim najczęściej wskazywane są cztery style:

- *styl formalny* – polega na ograniczaniu kontaktów do tych, które są „obowiązkowe”; widoczna jest uprzejmość i stanowcze rozgraniczenie roli dziadków od roli rodziców,
- *zastępczy rodzice* – dziadkowie pełnią role rodzicielskie wobec wnuków, wyraźnie widoczna jest funkcja wychowawcza,
- *krynica mądrości rodzinnej* – dziadkowie przekazują tradycje rodzinne,
- *życzliwe Mikołaje* – opiera się na niezbyt częstym kontakcie z wnukami, obdarowywaniu ich prezentami (za: Zięba-Kołodziej, 2012).

Bengston (1985) z kolei wyróżnia następujące rodzaje ról:

- *Kotwica* – zapewnia stabilność, ma szczególną wartość, gdy rodzina doświadcza sytuacji trudnych. Dba o wzajemne relacje w rodzinie. Stanowi też źródło mądrości życiowej, pomaga odnaleźć wartości, wpływając w ten sposób na kształtowanie tożsamości u młodych ludzi,
- *Ochroniarz* – ma duże znaczenie w obszarze spójności i trwałości rodziny, zapewniając opiekę i ochronę w trudnych sytuacjach. Daje wsparcie podczas wychowywania i opieki nad dziećmi. Może też wspomagać rodzinę finansowo,

² https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_008_12.PDF

- *Arbiter* – obniża napięcie w konfliktach między rodzicami a dziećmi, pomaga je rozwiązywać i wzajemnie się zrozumieć,
- *Historyk* – przekazuje historię rodzinną i narodową, podtrzymuje rodzinne tradycje.

Z badań przeprowadzonych przez Brandt i Buszman (2015) wynika, że dziadkowie najczęściej przyjmują rolę historyków. Na drugim miejscu znajduje się rola kotwicy. W tych samych badaniach poruszono kwestię oceny swoich relacji z dziadkami przez respondentów. Większość osób (63%) oceniła je jako dobre. Pod względem form kontaktu z dziadkami, do najczęściej wskazywanych należały odwiedziny i rozmowy telefoniczne. Następnie badani wskazywali wspólne wyjazdy. Badania dowiodły również, że częstość kontaktów z wnukami wzrasta wraz z wiekiem dziadków.

7. Porównanie roli babci i dziadka

Przyglądając się rolom dziadków z uwzględnieniem różnic płciowych, zauważalne są różnice między rolą dziadka i babci (Appelt, 2007). Również zmiany społeczne, inne modele funkcjonowania wśród osób starszych determinują występowanie różnorodnych typów ról rodzinnych dziadków. W dzisiejszych czasach babcie nie poświęcają się całkowicie wnukom, lecz są często osobami pracującymi i podejmującymi się innych aktywności.

W literaturze polskiej najczęściej przytaczanym jest metaforyczne rozróżnienie typów zaproponowane przez Wawrzyniak (2011):

- *Babcia matkująca* – to połączenie ról babci i matki, jednak widać tu przewagę zachowań, które wchodzi w rolę matki,
- *Babcia obojętna* – realizacja potrzeb kobiety nie jest połączona z aktywnością związaną z wnukami,
- *Babcia wyemancypowana* – kocha swoje wnuki, ale z powodu innych aktywności nie ma dla nich czasu,
- *Babcia w pretensjach* – ukrywa zarówno swój wiek jak i fakt, że jest babcią, niechętnie angażuje się w role rodzinne, które związane są z tą fazą życia,
- *Babcia normalna* – spędza wiele czasu z wnukami i cieszy się z ich obecności, jednak nie wchodzi w role rodziców,
- *Babcia entuzjastka* – uważa rolę babci za najważniejszą, rozpieszczając przy tym wnuki,
- *Babcia dyspozycyjna* – nieustannie można liczyć na jej pomoc względem wnuków,
- *Babcia wszechmatka* – posiada ogromny instynkt macierzyński, darzy miłością zarówno dzieci, jak i wnuki, daje poczucie bezpieczeństwa,
- *Babcia męczennica* – opiekuje się wnukami, ale stawia się w pozycji męczennicy,

- *Babcia dyktator* – jest autorytarna, decyduje o wszystkich sprawach rodzinnych, członkowie systemu boją się jej sprzeciwić.

Pomimo faktu, że babcie nie są całkowicie zaangażowane w opiekę nad wnukami, nadal mamy do czynienia z feminizacją rodzinnych ról osób starszych (Wawrzyniak, 2011). Kobiety poświęcają więcej czasu swoim wnukom i mają na nie większy wpływ niż dziadkowie. Z badań Smith (1988) wynika, że babcie od strony matek spędzają z wnukami dwa razy więcej czasu niż te od strony ojców (za: Dubas, 2001). Babcie są bardziej skupione na emocjonalnej stronie relacji, starając się być źródłem miłości i zrozumienia (Appelt, 2007).

Rola dziadka jest pod pewnymi względami odmienna. Mężczyźni chętniej angażują się w wykonywanie wspólnie z wnukami czynności rekreacyjnych, takich jak spacer, wycieczki czy zabawy. Podczas tego typu aktywności częściej przekazują przedstawicielom młodego pokolenia różne poglądy i informacje na temat historii rodziny i kraju. Opowiadają także o swoich doświadczeniach życiowych, wskutek czego zdarza się, że stają się wzorami do naśladowania (Wawrzyniak, 2011). Według Appelt (2007) dziadkowie są dla wnuków istotnym źródłem wiedzy, dzieląc się swoim doświadczeniem oraz pomagając w takich sprawach jak nauka, finanse czy praca.

Podsumowanie

Współcześni dziadkowie nie do końca wpisują się w powszechnie panujące stereotypy na temat starości (por. Pieńkos, 2015). Często są to ludzie aktywni w wielu obszarach życia i pełniący niezwykle istotną rolę w funkcjonowaniu rodziny, dając poczucie bezpieczeństwa i stabilności oraz wspierając w trudnych momentach. Zajmują się wnukami pod nieobecność rodziców, pomagają im także w organizacji czasu wolnego. Dziadkom sprawia to wiele przyjemności oraz daje poczucie sprawczości. Wnukowie też w dużej mierze są wdzięczni za wkład, jaki najstarsi członkowie rodziny mieli w ich wychowaniu. Podczas spotkań z wnuczętami, dzielą się swoją mądrością i doświadczeniem życiowym, co stanowi dobrą bazę do dalszego rozwoju (por. Czubocho, Rejman, 2012). Zwykle są „historykami”, przekazującymi wiele cennych informacji, związanych z przeszłością zarówno rodziny, jak i ojczyzny. Biorąc pod uwagę zmienną jaką jest płeć, udzielanie informacji na temat przeszłości podczas wykonywania różnych czynności rekreacyjnych jest charakterystyczne dla dziadków. Natomiast babcie za ważniejsze w relacji z wnukami uznają okazywanie im uczuć i zapewnianie emocjonalnego wsparcia. Dzięki interakcji z dziadkami, młode pokolenie uczy się szacunku do starszych oraz rozwija wrażliwość na drugiego człowieka. Przytoczone badania dowodzą, że rola dziadków we współczesnych rodzinach, mimo zmian w sferze społecznej, nadal jest ważna dla poprawnego funkcjonowania rodzin. Właściwa postawa dziadków rzutuje na rozwój i funkcjonowanie wnucząt w różnorodnych aspektach dalszego życia.

Bibliografia:

- Appelt, K. (2007). Współcześni dziadkowie i ich znaczenie w rozwoju wnuków, (w:) A. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec, K. Ziółkowska (red.), *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, 79-95, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Bengston, V.L. (1985). Diversity and symbolism in grandparent roles, (in:) V.L. Bengtson, J.F. Robertson (eds.), *Grandparenthood*, 11-26, Beverly Hills: Sage.
- Brandt, A., Buszman, K. (2015). Różne oblicza starości i międzypokoleniowych relacji rodzinnych z perspektywy dorosłych, *Spółeczeństwo i Edukacja*, 17(2), 79-91.
- Brudek, P.J. (2017). Starość - szansą czy zagrożeniem? Psychologiczna analiza funkcjonowania osób w okresie późnej dorosłości, (w:) M. Guzewicz, J. Czerkawski (red.), *Praktyczna psychologia dla teologów*. t. II, 57-81, Lublin: Jedność.
- Chmielnicki, N. (1978). Dziadkowie, babcie, wnuki, *Problemy Rodziny*, 1, 29-35.
- Czubocha, E., Rejman, K. (2012). Starsze osoby we współczesnym społeczeństwie w kontekście funkcjonowania rodziny wielopokoleniowej, *Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, seria: Ekonomia i Nauki Humanistyczne*, 19(3), 9-22.
- Dubas, J. S. (2001). How Gender Moderates the Grandparent-Grandchild Relationship: A Comparison of Kin-Keeper and Kin-Selector Theories, *Journal of Family Issues*, 22(4), 478-429.
- Joy, P. (2013). The Role of Grandparents in Today's Society, (in:) M. Devine, A. Singh (eds.), *Rural Transformation and Newfoundland and Labrador Diaspora, Grandparents, Grandparenting, Community and School Relations*, 355-360, Canada: Sense Publishing.
- Kałdon, B.M. (2011). Rodzina jako instytucja społeczna w ujęciu interdyscyplinarnym, *Forum Pedagogiczne UKSW*, 1(1), 229-241.
- Kapszewicz, P., Świdarska, M. (2015). Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi starych w opiniach studentów medycyny, *Pedagogika Rodziny*, 4(5), 185-199.
- Karasek, M. (2007). Hormony młodości? *Endokrynologia Polska*, 58(2), 153-161.
- Kotulska, J. (2008). Stereotypy na temat wieku a stosunek bibliotek do bibliotekarzy 50+, *Biuletyn EBIB*, 98(7).
- Lang, M.A. (1978). Developmental Tasks of Older People: Implications for Group Work Practice, *Dissertations and Theses*, Portland: Portland State University.
- Leopold, T., Skopek, J. (2015). The Demography of Grandparenthood: An International Profile, *Social Forces*, 94(2), 801-832.
- Ładyżyński, A. (2017). „Gdy macie babcie - to się nie trapie”, czyli o roli dziadków w rodzinie, *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, 4(25), 11-21.
- Miszczak, E. (2008). Czy w Polsce występuje gerontofobia?, (w:) J.T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Pomyślne starzenie się w perspektywie nauk*, 156-167, Łódź: Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej UŁ.

- Palmore, E.B. (1999). *Ageism: Negative and Positive*, New York: Springer Publishing Company.
- Pieńkos, M. (2015). Dziadkowie w wychowaniu wnuków na podstawie opinii osób młodych i starszych, *Forum Pedagogiczne*, 5(2), 279-289.
- Regulska, A. (2010). Wybrane aspekty starości w perspektywie spełnienia życia człowieka, *Studia nad Rodziną*, 19(1), 203-210.
- Rękas, M. (2013). Kobiety - matki i ich powrót na rynek pracy po urodzeniu dziecka w wynikach badań, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 161, 122- 131.
- Szatur-Jaworska, B. (2014). Starość w polskiej rodzinie, (w:) P. Szukalski (red.), *Relacje międzypokoleniowe we współczesnych polskich rodzinach*, 25-40, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Szopa, B. (2016). Konsekwencje procesu starzenia się społeczeństwa: wybrane problemy, *Problemy Zarządzania*, 14(2), 23-40.
- Szukalski, P. (2015). Dyskryminacja ze względu na wiek jako bariera jakości życia seniorów, (w:) A. Janiszewska (red.), *Jakość życia ludzi starych - wybrane problemy*, 11-23, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Wawrzyniak, J., K. (2011). Opiekuńczo-wychowawcza rola dziadków w rodzinie, *Pedagogika Rodziny*, 1(2), 95-103.
- Ziółkowski, P. (2016). *Pedagogizacja rodziców. Potrzeby i uwarunkowania*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy.
- Zawadzka, D., Stalmach, M. (2015). Problemy psychologiczne osób w okresie starości. Najważniejsze wyzwania i trudności, *Hygeia Public Health*, 50(1), 298-304.
- Zielińska-Więczkowska, H., Kędziora-Kornatowska, K., Kornatowski, T. (2008). Starość jako wyzwanie, *Gerontologia Polska*, 16(3), 131-136.
- Zięba- Kołodziej, B. (2012). Rola dziadków w życiu rodziny, (w:) D. Seredyńska (red.), *Uczestnictwo społeczne w średniej i późnej dorosłości*, 136-151, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Zych, A. (2001). *Słownik gerontologii społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Żurek, A. (2016). Przymus kreowania ról rodzinnych, (w:) I. Przybył, A. Żurek (red.), *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, 17-27, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Źródła internetowe:

- [https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/8774296/3-28032018-AP- Women in EU have first child on average at 29; EN.pdf/dfd8ebdf-a6a4-4153-9ee9-2f05652d8ee0](https://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/8774296/3-28032018-AP-Women%20in%20EU%20have%20first%20child%20on%20average%20at%2029;EN.pdf/dfd8ebdf-a6a4-4153-9ee9-2f05652d8ee0)
- https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_008_12.PDF
- <http://www.ebib.pl/2008/98/a.php?kotulska>

Dr Anna Leszczyńska-Rejchert <https://orcid.org/0000-0001-5535-2730> *

Dr Kinga Lisowska <https://orcid.org/0000-0002-8404-4363> *

**Instytut Nauk Pedagogicznych
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie*

Tradycje chrześcijańskie źródłem kultury duchowej środowiska rodzinnego w wypowiedziach matek, córek, wnuczek.

Kresowiaci na Warmii i Mazurach

Christians traditions as a source of the spiritual culture of the family in the statements of mothers, daughters and granddaughters. Poles originating from the Eastern Borderlands in Warmia and Masuria

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.244>

Abstrakt: Problematyka artykułu oscyluje wokół kulturotwórczego wymiaru rodziny w kontekście duchowym, wyrażanego poprzez słowa, symbole, rytuały i wartości. Celem artykułu jest przedstawienie znaczenia tradycji chrześcijańskiej w konstruowaniu kultury duchowej rodzin polskich przesiedlonych po 1945 r. z terenów Kresów Wschodnich na obszar Warmii i Mazur i ich dwóch kolejnych pokoleń. Podstawowym problemem badawczym jest odpowiedź na pytanie: Jaką rolę odegrała tradycja chrześcijańska w konstruowaniu kultury duchowej rodzin polskich przesiedlonych z Kresów Wschodnich na teren Warmii i Mazur oraz ich późniejszych pokoleń? Przedmiotem dociekań są doświadczenia matek, córek i wnuczek zgromadzone za pomocą strategii jakościowej. Źródło danych tworzy 90 wywiadów przeprowadzonych wśród członków 30 rodzin. Były to wywiady częściowo kierowane, skoncentrowane na problemie. Wyniki analizy doświadczeń badanych ukazują przemiany w przejawach zakorzenionej tradycji chrześcijańskiej w aspekcie konstruowania kultury duchowej oraz porównują jej znaczenie dla funkcjonowania kolejnych pokoleń.

Słowa kluczowe: Kresy Wschodnie; kultura duchowa; rodzina; Warmia i Mazury

Abstract: The article centres around the culturally creative dimension of the family in the spiritual context which is expressed through words, symbols, rituals and values. The purpose of this article is introducing the meaning of Christian traditions in creating the spiritual culture of resettled Polish families after 1945 from the Eastern Borderlands to the area of Warmia and Masuria and the impact on their two subsequent generations. The research is answering the question: What was the role of the Christian tradition in structing the spirituals culture of Polish families resettled form the Eastern Borderlands to the area of Warmia and Masuria and their later generations? The subject of the research is the experiences of mothers, daughters and granddaughters gathered using a strategy of quality. The data source consists of 90 interviews (30 families) partially guided, focused on the problem. The results of women's experiences: mothers, daughters and granddaughters show changes in the symptoms of the rooted Christian tradition in the aspect of constructing spiritual culture and comparing its significance functioning of subsequent generations.

Keywords: family; Spiritual culture; the Eastern Borderlands; Warmia and Masuria

Wprowadzenie

W wizji personalistycznej kultury chrześcijańskiej akcentowane jest doskonalenie człowieka poprzez: formowanie, nabywanie cnót, rozwój intelektualny i osobowościowy (Paryszak, 2014, s. 57). Jednostka ludzka wkracza we własne wnętrze poprzez pracę nad umysłem, poznawanie świata i kształtowanie moralnego charakteru. Odkryciu prawdy o samym sobie, odnalezieniu sensu życia, uzyskaniu odpowiedzi na pytania w zakresie egzystencjalizmu sprzyja uczestniczenie w procesach wychowawczych. Z punktu widzenia pedagogiki rodziny najważniejszym środowiskiem wychowawczym jest rodzina, w której występują: czynniki psychopedagogiczne stanowiące swoisty układ stosunków pomiędzy członkami rodziny, a także wiedza i poglądy odnoszące się do tych elementów (Kawula, Brągiel, Janke, 2009, s. 336). Wymiar kultury duchowej rodziny wyrażany jest poprzez słowo, symbole, rytuały i wartości z uwzględnieniem ludowych korzeni wiary.

Celem artykułu jest przedstawienie wyników badań własnych na temat roli tradycji chrześcijańskiej w konstruowaniu kultury duchowej rodzin polskich przesiedlonych po 1945 r. z terenów Kresów Wschodnich na obszar Warmii i Mazur oraz ich dwóch kolejnych pokoleń. Teoretyczne podstawy podjętych badań stanowią: założenia polskiej pedagogiki rodziny, uchwały Soboru Watykańskiego II, wprowadzające podział kultury rodziny na: materialną, duchową i pedagogiczną (Wilk, Bieleń, 2006, s. 445), ukonstytuowane założenia o kulturotwórczej funkcji rodziny oraz twierdzenia o specyficznych wartościach ludowych zakorzenionych w chrześcijańskich środowiskach rodzinnych (Chałas, 2000, s. 556). Podjęta poniżej analiza materiału empirycznego służy uzyskaniu odpowiedzi na pytanie: Jaką rolę odegrała tradycja chrześcijańska w konstruowaniu kultury duchowej rodzin polskich przesiedlonych z Kresów Wschodnich na teren Warmii i Mazur oraz ich późniejszych pokoleń? Jednocześnie jest to również charakterystyka kultury duchowej, z uwzględnieniem jej znaczenia dla funkcjonowania osób badanych.

1. Podstawy metodologiczne badań

Metodologia badań własnych opiera się na badaniach jakościowych. Zastosowano wywiad indywidualny, częściowo kierowany, skoncentrowany na problemie. Wywiad tego typu – jak wskazują metodolodzy badań jakościowych (Kruger, Konarzewski, Hammersley, Atkinson, Rubacha) – wykorzystuje się, kiedy wystąpi potrzeba uzyskania odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania oraz gdy chcemy ingerować w wypowiedzi osób badanych (Rubacha, 2008, s. 135).

Badania oparto na założeniach kulturotwórczej roli rodzin przesiedlonych z Kresów Wschodnich na teren Warmii i Mazur w zakresie duchowości jej członków oraz

implementacji chrześcijańskich korzeni wiary i kultury ludowej w środowisku domowym kolejnych dwóch pokoleń grupy badanej, z uwzględnieniem zmieniającego się modelu rodziny (Wilk, Bielań, 2006, s. 463). Celem podjętych dociekań naukowych było zrozumienie procesów warunkujących „trwanie” lub „zanikanie” elementów kultury duchowej rodziny na przestrzeni życia trzech pokoleń z perspektywy kobiet zajmujących znaczące miejsce w realizacji procesu wychowania w rodzinie. Zgromadzony w ten sposób materiał został poddany wstępnej analizie.

Konstruując plan badawczy wzięto pod uwagę celowy dobór próby (Rubacha, 2008, s. 124) oraz liczebność grupy badanej. Warmia i Mazury po 1945 r. stały się obszarem, na którym wystąpiła niemal całkowita wymiana ludności. Jeszcze do lipca 1945 r. na terenie Okręgu Mazurskiego przebywało ponad 142 tys. osób narodowości niemieckiej. Podczas gdy do końca 1950 r. z terenu województwa olsztyńskiego wysiedlono 71,9 tys. Niemców. Ostatecznie struktura ludnościowa ukształtowała się w następujący sposób: ludność rodzima tzn. wcześniej obywatele niemieccy, którzy po weryfikacji narodowościowej uznani zostali za Polaków; osadnicy z województw Polski centralnej; przesiedleńcy z dawnych Kresów Wschodnich; Ukraińcy i Łemkowie, wysiedleni przymusowo w 1947 r. w wyniku akcji „Wisła” z obszarów Rzeszowszczyzny oraz Lubelskiego; Białorusini, Litwini, Romowie (Bieniek, 2010, s. 270). Biorąc pod uwagę wielokulturowe korzenie współczesnego społeczeństwa Warmii i Mazur zdecydowano się na celowy dobór próby podlegający ściśle określonym kryteriom: a) pochodzenie rodziny (zamieszkiwanie Kresów Wschodnich przed 1945 r.); b) przesiedlenie rodziny po 1945 r. na tereny Warmii i Mazur; c) płeć respondentów (w linii żeńskiej); d) zachowanie ciągłości trzech pokoleń (matka, córka, wnuczka); e) zamieszkiwanie w linii trzech pokoleń obszaru Warmii i Mazur. Badaniami objęto członków 30 rodzin, analizując wypowiedzi matek, córek i wnuczek w każdej z nich. Łącznie w badaniach uczestniczyło 90 osób, które zostały pozyskane za pośrednictwem instytucji kultury, domów pomocy społecznej, studentów pedagogiki oraz sieci wspólnot kulturowych.

Biorąc pod uwagę szeroki obszar problemowy w dalszym wywodzie zastosowano ścisły podział danych ze względu na kryteria: elementy kultury duchowej w życiu codziennym; pokolenie przesiedlonych (matka, córka, wnuczka). Przyjęte założenia teoretyczne skłoniły do uporządkowania materiału empirycznego i jego analizy oraz do przeprowadzenia wnioskowania z uwzględnieniem perspektywy trzech pokoleń, tj. matek, córek, wnuczek.

Pełna interpretacja czynników, warunkujących rozwój kultury duchowej społeczeństwa przesiedlonego z Kresów Wschodnich na tereny Warmii i Mazur oraz roli tradycji chrześcijańskiej w procesie kulturotwórczym, w korelacji ze zmieniającą się rzeczywistością społeczno-polityczną i konstruowaną tożsamością pokolenia XXI w. wymaga oddzielnego opracowania.

2. Założenia teoretyczne podjętych badań

Kultura jest pojęciem wieloznacznym, definiowanym przez różne dziedziny i obszary nauk. Według Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele, Soboru Watykańskiego II (KDK) kultura stanowi „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy podać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieku wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (Wilk, Bieleń, 2006, s. 445).

Wymiar kultury duchowej rodziny wyrażany jest poprzez słowo, symbole, rytuały i wartości z uwzględnieniem korzeni wiary. Słowo przekazuje idee i dzieła (Wilk, Bieleń, 2006, s. 464) oraz prowadzi do zakorzenienia się w tożsamości bliskiej tzn. w sferze rodzinnej. Dzięki niemu człowiek zdobywa wiedzę o samym sobie, o świecie bliższym i dalszym, a wreszcie o Bogu. Pierwszym nośnikiem słowa stają się rodzice tworzący kulturę rodziny.

Dziecko uczy się nie tylko za pośrednictwem wyrażanych myśli, ale również poprzez atmosferę i otaczające go w życiu codziennym „obrazy”. Na tej podstawie postrzega świat, hierarchizuje wartości, definiuje samego siebie, własną wrażliwość i aspiracje. Niejako manifestuje podążanie drogą Jezusa Chrystusa i wypełnianie zamierzeń bożych. Symbol w kulturze duchowej rodziny jest połączony z wymiarem wiary oraz z kanonem funkcjonowania społeczeństwa. Jest przejawem życia codziennego w stabilnej rzeczywistości w postaci: domu, członków rodziny przybierających odpowiednie role oraz „chleba” – pożywienia (Wilk, Bieleń, 2006, s. 464).

W kulturotwórczym życiu rodziny ważne są także rytuały, one to bowiem stają się nośnikiem specyfiki duchowej danej społeczności. Tworzą rzeczywistość do integracji środowiska domowego, do budowania tożsamości „JA” poprzez tożsamość „MY”. Zdaniem

Władysława Piwowarskiego rytuały możemy podzielić ze względu na: rodzaj doświadczeń, dziedziny życia oraz podłoże społeczne (Piwowarski, 1996, s. 208). W ramach tych dociekań mówimy o czynnościach refleksyjnych i bezrefleksyjnych, takich jak: religijne, estetyczne, cywilne, rytuały cykli i kryzysów życiowych. „Zwyczaje” religijne związane są z kultem duchowym i odnoszą się do sakramentaliów, roku kościelnego oraz sakramentów (Lisowska, 2018, s. 207). Sakramentalia urzeczywistniają się w sferze codzienności, w ramach której demonstrujemy po cichu bądź też publicznie wiarę w Boga (Nowakowski, 2010, s. 234). Rytuały cywilne natomiast występują najczęściej w życiu narodowym, politycznym, społecznym, zawodowym, kulturowym i lokalnym. Są więc wynikiem interakcji społecznych, w których uczestniczy każda jednostka ludzka. Ervin Goff uważa, że

zachowania powtarzalne mają służyć przystosowaniu jednostki do otaczającej go rzeczywistości (za: Nowakowski, 2010, s. 226-227). Rytuwały rodzinnej kultury duchowej nasycone są czynnościami religijnymi, które zakorzeniają jednostkę ludzką w danej wspólnocie, nadają jej znaczenie, stanowią oparcie i punkt odniesienia w rozwoju. Wypływają z tradycji chrześcijańskiej oraz odpowiadają duchowej konstrukcji młodego człowieka (Wilk, Bieleń, 2006, s. 448), dlatego też posiadają walor wychowawczy (Piwowarski, 1996, s. 8).

Wartości moralne natomiast stanowią cel każdej rozwijającej się kultury. Przekazywane w środowisku domowym kształtują prawidłową hierarchię potrzeb, celów i ideałów w życiu każdego człowieka. W kontekście duchowym należy rozpatrywać je poprzez pryzmat wolności. Hubert Pilarczyk (2014) dokonuje rozróżnienia tego pojęcia na wolność: moralną, wyboru i chrześcijańską (tamże, s. 55). Pierwsza z nich dotyczy odwiecznej walki dobra ze złem, rozgrywającej się w sumieniu każdego człowieka. W Kościele katolickim wierny dokonuje wyborów w oparciu o Dekalog. Podąża za dobrem ostatecznym, kierując się przykładem Jezusa Chrystusa (tamże, s. 55).

Wolność wyboru zaś utożsamiana jest najczęściej z odpowiedzialnością grupy społecznej za podejmowane przez jednostkę ludzką działania. Człowiek nie decyduje sam co jest dobre a co złe. Określa to społeczeństwo za pośrednictwem odpowiednich norm kulturowych i prawnych. Najwyższą formą wyboru jest wartość chrześcijańska, poprzez którą człowiek porzuca pokusy i kieruje się w stronę wymiaru duchowego. Podstawowym środowiskiem rozwoju chrześcijańskich wartości moralnych jest rodzina. Poprzez zakorzenienie w niej określonych systemów normatywnych dochodzi do wielopłaszczyznowego przekazywania założeń formacyjnych. Kolejne pokolenia wzbogacają doświadczenia rodzinne, ugruntowują zastane tradycje i oceniają nowe przekazy. Moralność chrześcijańska jest zatem podstawowym filarem kultury duchowej rodziny, sojusznikiem i motywatorem (Pilarczyk, 2014, s. 55-57).

3. Elementy tradycji chrześcijańskiej w kulturze duchowej - egzemplifikacja empiryczna

3.1. Słowa

Do przejawów słowa w kulturze duchowej, w wypowiedziach matek (pierwsze pokolenie przesiedlonych) należą przede wszystkim: nauka pacierza poprzez przekazywanie ustne tekstu i wspólne powtarzanie: „*Mama mówiła, a my powtarzaliśmy do tego momentu, aż nauczyliśmy się sami mówić*” (Zenobia); czytanie na głos ksiąg kościelnych; nauka różańca i wspólne odmawianie różańca na głos: „*Każdy musiał klęknąć do pacierza, nawet tata, który miał różaniec w dłoniach; wspólna modlitwa na głos przed i po posiłku np. Anioł Pański (Zofia); „Zawsze w wielu domach odmawiano modlitwę przed i po posiłku*” (Genowefa);

nauka rozmowy z Bogiem; wspólne śpiewanie pieśni: *Boże coś Polskę; Pieśni do Matki Boskiej*; śpiewanie kolęd; nauka katechizmu; opowiadania o zabarwieniu ludowym w kontekście świąt chrześcijańskich: tradycje i historie ludowe.

Zdaniem badanych słowo stanowi silny nośnik tradycji i kultury polskiej. Za jego pośrednictwem kształtowane są umiejętności poprawnego wysławiania się w języku polskim oraz przekazywane są podstawowe prawdy wiary. Dzieci z rodzin polskich zamieszkujących wcześniej tereny Ukrainy, Białorusi czy Wołynia często uczyły się języka narodowego przy pomocy katechizmu, Pisma Św. oraz książeczek do nabożeństw. Poprzez wspólne czytanie Biblii oraz śpiewanie pieśni wyrabiana jest potrzeba obcowania z Bogiem. Opowiadania wygłaszane w czasie świąt i podczas zimowych wieczorów przybliżają historię Rodziny Bożej oraz tradycję ludową połączoną z kulturą chrześcijańską.

Natomiast córki (drugie pokolenie przesiedlonych) identyfikują słowo z następującymi sytuacjami: nauką pacierza poprzez przekazywanie ustne tekstu i wspólne powtarzanie; nauką rozmowy z Bogiem: *„Ja zawsze swoim dzieciom mówiłam, że modlitwa to taka rozmowa z Bogiem. No, że muszą powiedzieć co im na sercu leży. Co złego zrobili i jakie tam mają problemy”* (Anna); śpiewaniem kolęd; nauką katechizmu; opowiadaniem o zabarwieniu ludowym w kontekście świąt chrześcijańskich: tradycje i historie ludowe.

Przeprowadzone badania wskazują, iż w drugim pokoleniu (córek) dokonała się swoista implementacja obecności Słowa Bożego w życiu rodzinnym poprzez naukę pacierza oraz innych modlitw. Środowisko domowe wyrosło na „kościół”, w którym nauczycielami i mistrzami są mama i tata: *„Ja uważam, że to my rodzice przekazujemy tradycję chrześcijańską”* (Kinga). Aż 45 kobiet z 50 przebadanych (w drugim pokoleniu) utożsamia naukę modlitwy z powinnością każdego rodzica, podyktowaną troską o wychowanie moralne młodego pokolenia. Większość z nich zaznacza, że ta charakterystyczna rozmowa z Bogiem jest przejawem kontynuowania tradycji przodków, którzy w trudnych czasach powojennych dbali o dziedzictwo kulturowe ludności z Kresów Wschodnich. W drugim pokoleniu nie przyjęły się pieśni religijne śpiewane wspólne z całą rodziną a pozostały jedynie kolędy. Do najczęściej wymienianych należą: *Bóg się rodzi, Do Betlejem, Prowadź mnie mój aniele*. Tylko w 25 domach kontynuowano wspólną modlitwę poranną i wieczorną, podczas gdy w żadnej z rodzin nie przetrwała tradycja różańcowa.

Natomiast podstawowym źródłem kultury duchowej, łączącym chrześcijaństwo z kulturą ludową stanowią opowiadania, historie wygłaszane szczególnie w czasie świąt bądź też w długie jesienne i zimowe wieczory, które oscylują wokół:

- 1) osoby Pana Jezusa przynoszącego prezenty;
- 2) obrzędów regionalnych poprzedzających nadejście świąt jak np.:
 - bicie jałowcem po plecach w Niedzielę Palmową ma przypominać nadejście Świąt Wielkanocnych w myśl przysłowia *„Wierzba bije, nie zabije za sześć dni, za sześć nocy doczekamy się Wielkanocy”*;

- strojenie domów, kościołów i kaplic zielonymi gałązkami na Zielone Świątki czy też rozsypywanie tataraku: „w Zielone Świątki stroiliśmy też ganek. Mąż tataraku naprzynosił jak szedł krowy paść i to było takie fajne, bo to było pachnące” (Teresa).
- przygotowanie wieczerzy i domostw do Świąt Bożego Narodzenia;
- majenie krów: „Krowy były majone, to znaczy dzieci musiały napaść krowy i przygnać do kościoła, krowom się wianki na rogach robiło, to dzieci dostały pieniądze od dziadka jak krowy przyszły z pola umajone” (Zofia);

3) znaczenia wiary w trudnych czasach wojny i przesiedlenia.

Słowo w kulturze duchowej w wypowiedziach wnuczek identyfikowane jest z: nauką pacierza poprzez przekazywanie ustne tekstu i wspólne powtarzanie; śpiewaniem kolęd; nauką katechizmu; opowiadaniem o zabarwieniu ludowym w kontekście świąt chrześcijańskich (tradycje i historie ludowe).

W trzecim pokoleniu tradycja chrześcijańska w kulturze duchowej dotyczy przede wszystkim nauki pacierza. Rodzice pomagają dzieciom w opanowaniu podstawowych modlitw i w przygotowaniu do I komunii św. oraz do bierzmowania poprzez naukę katechizmu. Ze względu na wprowadzenie religii jako przedmiotu obowiązkowego praca z Słowem Bożym staje się dla trzeciego pokolenia (wnuczek) jednym z aspektów edukacyjnych dzieci. Kolędy pojawiają się najczęściej w czasie świąt, podczas spotkań z pierwszym i drugim pokoleniem. Dzisiaj są to już komercyjne wydania niegdyś powstałych: *Lulaj, że Jezuniu, Gdy śliczna Panna, Dzisiaj w Betlejem*. We wszystkich rodzinach nie zmiennym aspektem tradycji chrześcijańskiej pozostają opowiadania i historie, obecnie wzbogacone o losy dziadków i pradiadków.

3.2. Rytuały

Z zebranych materiałów za pośrednictwem wywiadu można stwierdzić, że do najczęstszych rytuałów w duchu chrześcijańskim, w pokoleniu matek i córek należą: kultywowanie świąt chrześcijańskich; modlitwa poranna; modlitwa wieczorna; modlitwa przed posiłkiem; zawieszanie symboli religijnych w centralnych miejscach domostw; wspólny posiłek; wspólne uczęszczanie na Mszę św.; wspólna modlitwa; wspólna nauka i śpiewanie pieśni religijnych; kolęda; uczęszczanie do Komunii św.; uczęszczanie do spowiedzi; opowiadania o zabarwieniu ludowym w kontekście świąt chrześcijańskich: tradycje i historie ludowe; używanie pozdrowień chrześcijańskich (Zostańcie z Bogiem, Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus).

Z wypowiedzi badanych wynika, iż w pierwszym i drugim pokoleniu jedną z najważniejszych ról w konstruowaniu porządku dziennego odgrywa tradycja chrześcijańska. Stanisława tak przedstawiała swój dzień powszedni: „Modliliśmy się z dziećmi wspólnie, przed posiłkiem, przed snem. Uczyłam modlitw, ale zawsze mówiłam dzieciom, że mają mówić do Boga to, co im leży na sercu”. Wśród codziennych czynności religijnych znajduje się

także wspólne śpiewanie. Łucja relacjonuje to w ten sposób: *„Śpiewaliśmy z dziećmi Rotę, Boże coś Polskę, Pieśni do Matki Boskiej”*. Centralne miejsce w każdym domu (matek i córek) zajmuje stół, przy którym w czasie posiłków i świąt zbiera się cała rodzina. Jest on przejawem poczucia więzi i wspólnoty, przynależności do jednej rodziny: *„W Wigilię dzielimy się od wielu pokoleń opłatkiem i wszyscy domownicy zasiadają razem do stołu, a potem cała rodzina bez wyjątku musi iść na pasterkę o północy pieszo do kościoła”* (Stanisława).

W wypowiedziach córek (trzecie pokolenie) zadeklarowano następujące przejawy praktyk chrześcijańskich: kultywowanie świąt chrześcijańskich; modlitwa wieczorna, zawieszanie symboli religijnych w centralnych miejscach domostw; wspólny posiłek; wspólne uczęszczanie na Mszę św.; kolęda; uczęszczanie do Komunii św.; uczęszczanie do spowiedzi; opowiadania o zabarwieniu ludowym w kontekście świąt chrześcijańskich: tradycje i historie ludowe.

W ten sposób relacjonuje to Marta:

„W moim domu praktykujemy tradycje chrześcijańskie takie, które przekazywała mi moja mama i babcia, tzn. staram się modlić z moimi dziećmi codziennie wieczorem – o ile pozwolą mi na to moje obowiązki zawodowe. Oczywiście co niedziela do kościoła to mus. Wszyscy chodzimy do Komunii św. i do spowiedzi. A kolęda – no jak nie przyjąć księdza po kolędzie. Przecież trzeba – tego wymaga tradycja”.

Joanna natomiast tak opowiadała o przygotowaniach do Świąt:

„Boże Narodzenie jest czymś szczególnym w mojej rodzinie. Wszyscy zbieramy się przy jednym stole. Babcie, ciocie, wnuki, no cała rodzina. Rozmawiamy, śpiewamy kolędy i biesiadujemy. Najciekawsze są jednak historie opowiadane przez różnych członków rodziny o tym jak to dawniej obchodzono święta”.

Rytuály chrześcijańskie w konstruowaniu kultury duchowej rodzin przesiedlonych po 1945 r. na tereny Warmii i Mazur uzewnętrzniają wiarę oraz przywiązanie do Kościoła katolickiego. Stanowią powtarzalne czynności demonstrujące wartości, postawy, oczekiwania i nadzieje. Zdaniem badanych w trzech pokoleniach są nośnikami kultury każdej rodziny, obrazem specyfiki jej funkcjonowania i przywiązania do określonych norm i zasad: *„Chodzenie do kościoła i modlitwa to mówi o tym jaka jest rodzina. Czy ma jakieś wartości? No jaka ona jest po prostu. W jaki sposób wychowuje swoje dzieci”* (Bernadetta). Porządkują życie rodziny i nadają znaczenie dla typowych zachowań ludzkich. Są także tradycją, która pozwala na integrację członków rodziny i wyznacza im określony porządek dnia. Szczególnie dla trzeciego pokolenia rytuały pomagają w kształtowaniu dzieci i budowaniu ich przywiązania do danej grupy kulturowej i religijnej. Tak mówiła o tym Milena: *„Jak każę moim dzieciom się modlić wieczorem to wiedzą, że mają już się kłaść spać. W niedzielę do kościoła każdy musi pójść. Jesteśmy katolikami w takiej kulturze się wychowujemy od zawsze. Dzieci muszą wiedzieć co dobre a co złe”*.

3.3. Symbole

Do symboli tradycji chrześcijańskiej w kulturze duchowej w wypowiedziach matek i córek należą: ołtarze; krzyże; obrazy świętych; Biblia/Pismo Święte; figury świętych; woda święcona; wspólny stół.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, iż wszystkie przebadane osoby za podstawowy symbol kultury chrześcijańskiej uważają krzyż zawieszony w centralnym miejscu domu czy też mieszkania. Krzyż jest przejawem trudu, jaki Jezus Chrystus podjął, aby urzeczywistnić wiarę w Boga i odkupić grzechy każdego człowieka. Ma on szczególne znaczenie dla pierwszego pokolenia, które utożsamia mękę Chrystusa z losami historycznymi narodu polskiego. Poświadczają to słowa Elżbiety: *„Jeżeli chodzi o symbole, to na ścianie w moim domu wisi krzyż. Ma on dla mnie i mojej rodziny największe znaczenie. Pomógł mojej rodzinie podczas II wojny światowej”*. Po 1945 r. na ścianach domów i mieszkań zawieszano najczęściej symbole przywiezione z Kresów Wschodnich. Należały do nich obrazy: Matki Boskiej Częstochowskiej, Matki Boskiej, Rodzina Święta, Serce Pana Jezusa, Ostatnia Wieczerza, Pan Jezus na Górze Oliwnej, Matka Boska Bolesna, Pan Jezus w Cierniowej Koronie, Matka Boska Karmiąca. Każda z badanych matek posiada obecnie w swoim domu bądź posiadała po przesiedleniu: biblię, domowy ołtarzyk i figurki świętych:

„Matka Boska Bolesna i Pan Jezus w cierniowej koronie. To są dwa obrazy, wisiały wcześniej nad łóżkiem. Nad łózkami dzieci wisił obrazek z podpisem Aniele Boży, Stróżu mój. Mamy jeszcze Matkę Boską, taką figurkę, z gipsu czy z czego. To kiedyś chodzili ludzie po wsiach i sprzedawali takie obrazy i takie figurki. Tę figurkę, w honorowym miejscu do dzisiaj mam” (Teresa).

Natomiast w domu Nataszy G. *„znajdują się symbole chrześcijańskie: obrazy święte, figurka Matki Boskiej, pasyjka, przy drzwiach wisił kiedyś pojemnik z wodą święconą. Dzisiaj mam na ścianach obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej, Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, od zawsze nad każdymi drzwiami krzyż”*.

W drugim pokoleniu przyjęło się, że należy w mieszkaniu powiesić krzyż dla ochrony przed złymi i nieczystymi mocami. Obrazy świętych umieszczano w formie „rytuału społecznego”, w centralnych miejscach, najczęściej w pobliżu stołu przeznaczonego do spożywania wspólnych posiłków. W taki sposób opisuje to Beata *„każdy w nowym domu, czy w swoim mieszkaniu musiał mieć na sam przód obraz święty. Zawsze zawieszony w dużym pokoju. No ja i większość moich sąsiadów to mamy nad stołem, co jemy wspólne posiłki”*. Symbole te otrzymywano w postaci prezentu od rodziców: *„Moja siostra cioteczna to jeszcze ma ten obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, no to ona po swojej mamie, bo ona mieszkała zupełnie gdzie indziej”* (Jadwiga).

Trzecie pokolenie badanych do najważniejszych symboli chrześcijańskich zalicza: krzyż oraz stół. Pierwszy znajduje się najczęściej nad wejściem głównym każdego domu i mieszkania. Stół umieszczany jest zaś w centralnym miejscu życia rodzinnego. Przy nim to bowiem spożywane są wspólne posiłki. Symbole te nie budzą jednak większej refleksji. Ich

obecność wynika z zakorzenionej tradycji chrześcijańskiej i przyjętych norm społecznych. Najtrafniej relacjonuje tę sytuację wypowiedź Agnieszki:

„Mam krzyż nad drzwiami wejściowymi. Mam stół jadalny. W zasadzie jak wprowadzaliśmy się na nowe mieszkanie no to trzeba było powiesić ten krzyż. Przecież tego nakazuje tradycja. Bez stołu z dwójką dzieci to jak jeść razem. Zresztą mój mąż kupił to w zasadzie jako pierwszą rzecz, żeby było gdzie wspólnie usiąść w niedzielę przy obiedzie”.

3.4. Wartości

W wypowiedziach matek, córek i wnuczek przejawiają się te same spostrzeżenia. Największym wymiarem kultury duchowej jest dla nich rozmowa o Bogu, Jezusie Chrystusie, sile wiary, a przede wszystkim o normach i wartościach religijnych. Za pośrednictwem słów, symboli i rytuałów w rzeczywistości rodzin przesiedlonych i ich kolejnych pokoleń zbudowano świat wartości, ukonstytuowano poczucie przynależności do wspólnoty kulturowej. Nauczono jak wychowywać w miłości do Boga i przez Boga.

Według badanych najwyższą wartością jest rodzina, w tym troska o życie bliskich i ich szczęście. Genowefa (matka) w ten sposób mówiła o swoim domu: *„Najważniejsze było to co w domu. To jak powiedzą tata i mama. Ja też tak uczyłam swoje dzieci. To rodzice przekazywali nam wartości”.* Milena (wnuczka): *„Mówię zawsze moim dzieciom, że dziadek, babcia, rodzice i rodzeństwo są najważniejsi. Nie wiem co by się działo mają sobie pomagać i dbać o siebie”.* W pierwszym i drugim pokoleniu badanych rodzinę utożsamia się z całą wspólnotą chrześcijańską – kulturową: *„My wszyscy kresowiacy jesteśmy, jak brat i siostra. Mamy przecież te same korzenie”* (Teresa, córka).

Analizując materiał zgromadzony za pomocą wywiadu można stwierdzić, że rodziny przesiedlone i ich kolejne pokolenia identyfikują się z takimi wartościami jak: tolerancja, wolność, miłość, troska, współczucie, przyjaźń. Jako źródło przekonań w tym zakresie wskazują najczęściej nauczanie płynące z religii, Kościoła oraz 10 Przykazań Bożych. Wychowanie w wartościach chrześcijańskich jest dla nich wyznacznikiem kanonu norm społecznych. Najlepiej oddają to następujące wypowiedzi: *„Obecnie wartości chronią często przed komercjalizacją, wpływem złego środowiska i odciągają od niewłaściwych myśli”* (Aleksandra, wnuczka); *„Babcia tak powtarzała, mama ciągle mówiła i ja mówię swoim dzieciom, chociaż są małe. Trzeba się słuchać tego co jest w Przykazaniach Bożych. One mówią całą prawdę. Trzeba być miłym dla innych, szanować siebie i swoją rodzinę”* (Iwona, wnuczka).

4. Wnioski z badań empirycznych

Wnioski z przedstawionego fragmentu badań wskazują na znaczne zakorzenienie tradycji chrześcijańskiej w kulturach duchowych rodzin przesiedlonych po 1945 r. z terenu Kresów Wschodnich na obszar Warmii i Mazur. Elementami reprezentatywnymi dla

rzeczywistości duchowej są słowa, symbole, rytuały i płynące z nich wartości, wyrażane poprzez religijność, moralność, wiedzę i naukę (Paryszak, 2014, s. 59). Urzeczywistniają one normy kultury polskiej, ale także ludowej (Chałas, 2000, s. 556). Korespondują z tożsamością regionalną, wypadkową tożsamości indywidualnej oraz zbiorowej.

Interpretując wypowiedzi badanych, w odniesieniu do roli jaką odgrywa w ich życiu tradycja chrześcijańska, rozpatrywana według ustaleń Soboru Watykańskiego II w kontekście kultury duchowej rodziny, należy stwierdzić: implementację podstawowych wartości chrześcijańskich w kolejnych pokoleniach; zmianę znaczeniową poszczególnych elementów kultury duchowej; kulturotwórczą funkcję rodziny poprzez wychowanie w szacunku do tradycji chrześcijańskiej wzbogaconej o aspekty ludowe.

Jednocześnie analiza zgromadzonego materiału pozwala sądzić, że za pośrednictwem wiedzy o chrześcijaństwie zbudowano świat wartości przyszłych pokoleń rodzin przesiedlonych, ukonstytuowano poczucie przynależności do wspólnoty kulturowej. Zakorzeniono wzorzec wychowywania w miłości do Boga i przez Boga.

W grupie badanej rozwój warstwy słów, symboli, rytuałów odbywa się poprzez ugruntowane chrześcijańskie korzenie wiary, które warunkują integralny rozwój każdego człowieka i jego środowiska rodzinnego (Chałas, 2000, s. 558). W ten sposób kolejne pokolenia wspomagane są w urzeczywistnianiu własnych wartości. W środowisku rodzin przesiedlonych dokonuje się swoista inkulturacja, która poprzez kulturę domu rodzinnego wprowadza jej członków do kultury środowiska lokalnego, narodowego i religijnego (tamże, s. 558).

Wprowadzony paradygmat jakościowy do badań nad kulturotwórczą rolą tradycji chrześcijańskiej we wspólnocie mieszkańców przesiedlonych po 1945 r. z terenu Kresów Wschodnich na obszar Warmii i Mazur pozwala na poznanie charakterystyki środowiska domowego poszczególnych rodzin.

Pierwsza konkluzja odnosi się do analizy roli tradycji chrześcijańskiej w konstruowaniu kultury duchowej społeczności przesiedlonych, którą należy poszerzyć o czynniki społeczne i historyczno-ustrojowe II połowy XX w. i XXI w. Do podstawowych kwestii wnioskowania powinny należeć: silne poczucie związku narodowości polski z Kościołem katolickim; trud ochrony tegoż dziedzictwa, podjęty w okresie II wojny światowej i w momencie przesiedlenia; elementy tradycji, historii; zmiana modelu rodziny; warunki oraz rzeczywistość egzystencji: przed 1945 r., tuż po 1945 r. lub/i w momencie przesiedlenia oraz w okresie zakorzenienia rodzin i ich kolejnych pokoleń w środowiskach wielokulturowych (Chałas, 2000, s. 558).

Druga konkluzja dotyczy poszerzenia badań nad kulturotwórczą rolą rodziny w postaci wywiadów częściowo kierowanych, ukierunkowanych na problem (Rubacha, 2008, s. 135) przeprowadzonych w linii męskiej. Pozwoli to na zaprojektowanie strategii analizy uzyskanych wypowiedzi mężczyzn i kobiet w odniesieniu do wymienionych

czynników w konkluzji pierwszej. Jak pisze M. Gizowski (2007) „nie ulega kwestii, że rodzina jest kategorią historyczną, niezastygłą w czasie, na którą wpływają czynniki społeczne, polityczne i ekonomiczne” (tamże, s. 303).

Bibliografia:

- Bieniek, M. (2010). Wielokulturowe dziedzictwo oraz losy ludności Warmii i Mazur po 1945 roku – przegląd tematyki i literatury przedmiotu pod kątem nauczania dziejów regionu, *Przegląd Wschodnioeuropejski*, 1, 267-296.
- Chałas, K. (2000). Wychowanie i samowychowanie w rodzinie, (w:) A. Tomkiewicz (red.), *Rodzina jako kościół domowy*, 554-578, Lublin: Wyd. KUL.
- Gizowski, M. (2007). Społeczno-polityczny kontekst przemiany modelu rodziny na przestrzeni dziejów świata zachodniego w epokach starożytnych i, feudalizmu i kapitalizmu, *Roczniki Teologiczne*, t. XL, z. 10, 303-3017.
- Kawula, S., Brągiel, J. Janke, A.W. (2009). *Pedagogika rodziny*, Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Lisowska, K. (2018). Rytuały w niższych diecezjalnych seminariach duchownych w Polsce w XX i XXI w. – droga ku wspólnotcie alumnów, (w:) A. Gromkowska-Melosik i in. (red.), *Edukacja i społeczeństwo. Dynamika socjopedagogiczna konstrukcji*, 201-2014, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Nowakowski, M. (2010). Czym jest rytuał?, *Studia Redemptorystowskie*, 8, 225-243.
- Paryszak, M. (20014). *Rodzina w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*, Lublin: Wyd. KUL.
- Pilarczyk, H. (2014). Rodzina a wartości moralne. Miejsce ich nauczania, weryfikacji i realizacji, *Teologia i Moralność*, 2, 39-55.
- Piwowarski, W. (1996). *Socjologia religii*, Lublin: Wyd. KUL.
- Rubacha, K. (2008). *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Wilk, J., Bielań, R. (2006). Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane, (w:) J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, 423-480, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Zellma, A. (2002). Kształtowanie tożsamości regionalnej młodzieży w toku interakcji katechetycznych, *Studia Warmińskie*, 39, 419-431.

Dr Marta Filipowicz <https://orcid.org/0000-0002-3315-6701>

Wyższa Szkoła Pedagogiczna

im. Janusza Korczaka w Warszawie

W szkole ubogich rodzin – rozważania wokół pytania „Czego uczą nas ubogie rodziny”.

(Analiza poglądów o. Józefa Wrzesińskiego)

In the school of poor families – considerations around
the question “what do a poor families teach us?”.

(Analysis of the views of Fr. Joseph Wresinski)

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.234>

Abstrakt: Artykuł podejmuje rozważania dotyczące osobistej refleksji o. Józefa Wrzesińskiego będącej efektem wieloletniej pracy w środowisku osób bezdomnych, ubogich i doświadczających z tego powodu wykluczenia społecznego. Duchowny wyjaśnia, czego w czasie posługi duszpasterskiej prowadzonej w obozowisku dla bezdomnych nauczył się od zamieszkujących tam rodzin.

Struktura niniejszego artykułu powstała w oparciu o następujące pytania badawcze: jak o. Wrzesiński definiował ubóstwo, w jaki sposób osoba uboga może być rozumiana jako obraz Jezusa Chrystusa, czym jest wiedza pochodząca od ubogich.

Słowa kluczowe: godność, o. Józef Wrzesiński, rodzina, ubóstwo

Abstract: The article deals with the personal reflection of Father Joseph Wresinski derived from many years of work among the homeless, the poor and social outcasts. Father Joseph Wresinski relates what he learned during his pastoral ministry in the camp for the homeless from the families living there. The article was structured on the basis of the following research questions: How did Father Wresinski define poverty; how a poor person can be understood as an image of Jesus Christ: what knowledge originates from the poor.

Keywords: dignity, Fr. Joseph Wresinski, family, poverty

Wprowadzenie

Na wstępie pragnę wyjaśnić i podać argumenty za tak sformułowanym tytułem niniejszego artykułu. Ten dwuczłonowy tytuł nie miał na celu prowokacji, wywoływania sensacji lub proponowania tzw. „nowinki”, a jest odbiciem działalności o. Józefa Wrzesińskiego¹ – nazywanego *duszpasterzem bezdomnych, rzecznikiem najbiedniejszych* –

¹ Ojciec Józef Wrzesiński, syn polskiego emigranta Włodzimierza Wrzesińskiego i hiszpanki Lukrecji (z domu Sellas) Wrzesińskiej urodził się 12 lutego 1917 roku w Angers (Francja). Poza granicami Polski znany jako Joseph Wresinski. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1946. Od roku 1956 rozpoczął pracę duszpasterską w obozowisku Noisy-le-Grand, zamieszkiwanym przez bezdomne rodziny. Owocem działań prowadzonych na rzecz ubogich z tego obozowiska było utworzenie stowarzyszenia dającego początek Ruchowi ATD Czwarty Świat (w j. francuskim: ATD Quart Monde;

prowadzonej przez wiele lat pośród osób bezdomnych, bezrobotnych, ubogich i doświadczających z tego powodu wykluczenia społecznego. To także próba ukazania pewnej idei, jaka towarzyszyła jego działalności, a której owocem jest „wiedza pochodząca od ubogich” (Wrzesiński, 2010b).

Źródłem inspiracji do napisania niniejszego tekstu były pewne znamienne i wymowne słowa wygłoszone przez o. Józefa Wrzesińskiego, które znajdują się w książce jego autorstwa zatytułowanej *Ubodzy. Bóg pośród nas*. Wspomniana wypowiedź dotyczy osobistej refleksji o. Wrzesińskiego będącej efektem wieloletniej pracy w środowisku osób, które zostały zepchnięte na margines społeczny. Ojciec Wrzesiński dzieli się pewnym spostrzeżeniem dotyczącym tego, czego „uczył się od rodzin bezdomnych, ubogich, wykluczonych społecznie” i zdradza jaką wiedzę (o życiu, społeczeństwie, świecie polityki i ekonomii) posiadają ubodzy, i jak z tej wiedzy powinna korzystać pozostała część społeczeństwa. Duchowny w tej sprawie pisze, iż uczył się od „rodzin żyjących w ubóstwie tego, czym jest życie i czym jest człowieczeństwo, oraz tego, kim jest Bóg, jaki jest Jego zamysł wobec nas, jaka jest Boża sprawiedliwość” (Wrzesiński, 2010a, s. 9). A na temat wiedzy jaką posiadają ubodzy mówił, że jest to ważny, niezastępowalny i istotny komponent całościowej wiedzy o ubóstwie i jest to wiedza, której nie można pomijać przy organizowaniu działań zarówno pomocowych jak i profilaktycznych prowadzonych na rzecz osób doświadczających ubóstwa (Wrzesiński, 2010b, s. 4-13).

Przytoczone powyżej poglądy o. Józefa Wrzesińskiego wyznaczają strukturę niniejszego artykułu, na którą będą składały się następujące podtytuły: ubóstwo jako problem społeczny – próba jego zdefiniowania; osoba uboga obrazem Jezusa Chrystusa oraz wiedza pochodząca od ubogich.

1. Ubóstwo jako problem społeczny – próba jego zdefiniowania

W pierwszej części niniejszego artykułu warto nakreślić czym jest ubóstwo i jak było rozumiane przez o. Wrzesińskiego. Ważnym uzupełnieniem omawianej kwestii będzie wyjaśnienie, że o. Wrzesiński spędził pośród bezdomnych rodzin wiele lat swego życia.

tłum. ATD – „Aide à Toute Détress” – „Pomoc wobec każdego nieszczęścia”), które w roku 1973 zostało przetworzone w Międzynarodowy Ruch ATD Czwarty Świat (Mouvement International ATD Quart Monde).

W roku 1979 o. Wrzesiński zostaje członkiem francuskiej Rady Ekonomiczno-Społecznej, natomiast w roku 1987 pisze przełomowy raport „Skrajne ubóstwo a niestabilność ekonomiczno-społeczna”, którym zmienia optykę patrzenia na kwestie ubóstwa. Umiera 14 lutego 1988 r. w Suresnes. Proces beatyfikacyjny o. Józefa Wrzesińskiego rozpoczął się w 19 marca 1997 roku w Diecezji Soissons i został zakończony na szczeblu diecezjalnym w 2003 roku. Kongregacja do Spraw Świętych wydała 2 czerwca 2007 roku dekret zatwierdzający dokumentację beatyfikacyjną. (de Vos van Steenwijk, 2000; por. także: *Ojciec Józef Wrzesiński*, http://www.atd.org.pl/?page_id=1652 (dostęp: 04.03.2020); Wrzesiński, 2000, s. 53-87; *Proces beatyfikacyjny*, <https://www.joseph-wresinski.org/en/proces-beatyfikacyjny/> (dostęp: 04.03.2020).

Mowa tu jest o okresie przypadającym na objęcie służbą duszpasterską bezdomnych rodzin zamieszkujących w obozowisku Noisy-le-Grand². Obóz, który znajdował się około 15 km od Paryża, był miejscem, który ówczasie zamieszkiwały w warunkach rażącego i skrajnego ubóstwa 252 rodziny. Warto podkreślić, że o. Wrześniński miał wybór dotyczący przyjęcia posługi duszpasterskiej w Noisy-le-Grand, a jego decyzja była w pełni autonomiczna i niezależna. Należy też wyjaśnić, że o. Wrześniński pierwszy raz przybył do Noisy-le-Grand 14 lipca 1956 roku, a już w dniu 11 listopada tego samego roku zamieszkał pośród bezdomnych, dzieląc z nimi takie same warunki lokalowe i ekonomiczne, co w pierwszych miesiącach jego posługi wywoływało duże zdziwienie, a nawet niezrozumienie i sprzeciw (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 55-56).

Warto zadać pytanie, dlaczego o. Wrześniński zdecydował się na pracę duszpasterską w obozie Noisy-le-Grand. Przecież było to miejsce – o czym wiedział o. Wrześniński – mające złą opinię społeczną, i w którym kapłani rezygnowali z posługi. Co zatem wpłynęło na decyzję o. Wrześnińskiego o przyjęciu tej służby? Tu należy powrócić do jego dzieciństwa, do czasu mieszkania w Angers. Rodzina Wrześnińskich doświadczała skrajnego ubóstwa, długotrwałego bezrobocia i wykluczenia społecznego. Była rodziną cudzoziemców, internowanych jako politycznie podejrzanych (Włodzimierz Wrześniński – ojciec Józefa – pochodzący z okolic Poznania był posiadaczem niemieckiego paszportu, co w czasie I wojny światowej było jednoznaczne z politycznymi restrykcjami), a to zaważyło na ich życiu w ówczesnym społeczeństwie. Dla Józefa Wrześnińskiego były to lata upokorzeń, biedy, walki o godność (tamże, por. także: Wrześniński, 2000, s. 53-55). Jean-Claude Caillaux dochodzi do wniosku, że „to dziecięce doświadczenie, które równie dobrze mogło go zniszczyć, zasklepić w sobie i uczynić niewrażliwym na jakiegokolwiek cierpienie, będzie go stopniowo kształtować, budzić jego wrażliwość i zrozumienie losu ludzi, których spotka w życiu” (Caillaux, 2007, s. 17). Ojciec Wrześniński również potwierdza, że dostrzegł siebie sprzed lat i swoją rodzinę w tych, których spotkał w obozowisku Noisy-le-Grand (de Vos van Steenwijk, 2013).

Warto zatem przejść do próby zdefiniowania ubóstwa uczynionego przez o. Wrześnińskiego. Owa definicja jest owocem zarówno wieloletniej pracy, służby i obserwacji poczynionych w czasie posługi duszpasterskiej pośród ubogich, jak i wyniesionych z domu

² Ojciec Józef Wrześniński otrzymał od bp. Douillard ofertę dotyczącą pracy duszpasterskiej w obozie Noisy-le-Grand. Obozowisko było założone przez Abbè Pierre (skaut, wikary w Grenoble, działacz ruchu oporu we Francji, a po wojnie działacz na rzecz bezdomnych, założyciel wspólnoty ludzi bezdomnych „Gałganiarzy z Emaus”), jednak jego celem nie było prowadzenie w tym środowisku posługi duszpasterskiej. Tą pracą zajmowali się dwaj kolejni księża, jednak obaj zrezygnowali. Warto dodać, że w obozie nie było żadnej instytucji kościelnej oraz „zorganizowanego życia religijnego” (de Vos van Steenwijk, 2013 s. 59, 110). Obóz Noisy-le-Grand w ówczesnym czasie był miejscem pozbawionym infrastruktury sanitarnej (brak łazienek, brak bieżącej wody), rodziny zamieszkiwały baraki zbudowane z azbestowych płyt, desek oraz baraki nazywane igloo ustawione na ziemi, bez podłóg, elektryczności, ogrzewania (tamże, s. 63).

rodzinnego licznych doświadczeń upokorzeń i marginalizacji będącej wynikiem życia w skrajnym ubóstwie. Najbardziej wymownym ujęciem problemu ubóstwa są słowa: „prawdą jest, i należy to mocno podkreślić, że ubóstwo jest antymiłością” (Wrzesiński, 2010a, s. 55). Warto tę myśl rozwinąć i nakreślić jej szerszy kontekst. W tym celu należy odwołać się do wypowiedzi, w której o. Wrzesiński wyjaśnia, że miłość jest darem od Chrystusa (Wrzesiński, 1986, s. 33); miłość (wyrażana w przykazaniu miłości do Boga – Mt 22,37 i do bliźniego – Mt 22,39) jest najważniejszym programem na życie i „przedsięwzięciem do zrealizowania w czasie, na przestrzeni zmiennych kolei życia, przy użyciu naszych sił i słabości” (Wrzesiński, 2010a, s. 55-56). Jednym z przymiotów miłości jest to, że wzrasta ona, wtedy kiedy jest dzielona z innymi (Wrzesiński, 2000, s. 36). Miłość zakłada też wolność, zatem realizowanie misji miłości wobec bliźniego musi respektować jego wolność (Wrzesiński, 2010a, s. 57), co szczególnie jest ważne przy wszelkich świadczeniach pomocowych na rzecz ubogich, o czym szerzej będzie w dalszej części tekstu.

Analizując dzieła o. Wrzesińskiego (książki, listy, przemówienia, wypowiedzi) pod kątem poszukiwania definicji ubóstwa można także spotkać takie określenie: ubóstwo jest grzechem. Duchowny wyjaśnia, że jest to grzech w tym sensie, że odziera „człowieka z tego, co mu się słusznie należy, wypędza go do podmiejskich parowów, wpędzając go w obawy, strach, poczucie nieprzydatności, wstyd, tłumimy w nim jego zdolności i pozbawiamy do możliwości życia miłością, zniekształcamy go” (tamże, s. 55) „a przecież – kontynuuje o. Wrzesiński – został on stworzony na »obraz Boga«” (tamże, s. 55). Zatem i w tym rozumieniu ubóstwo jest występkiem przeciwko miłości.

Natomiast Elżbieta Tarkowska zwraca uwagę, że o. Wrzesiński „postrzegwał ubóstwo jako naruszenie godności i łamanie praw człowieka” (Tarkowska, 2012, s. 124). Ojciec Wrzesiński stanowczo przeciwstawiał się ubóstwu podając właśnie argument, iż jest ono łamaniem podstawowych praw człowieka („Tam, gdzie ludzie skazani są na życie w nędzy Prawa Człowieka są łamane”; de Vos van Steenwijk, 2013, s. 113). W opinii duchownego prawo człowieka jest tym samym, co prawo Boże. O tym aspekcie Alwine de Vos van Steenwijk pisze: dla o. Wrzesińskiego „najbiedniejsi są Kościołem, prawa Boga i prawa człowieka to jedno” (tamże, s. 34). Dlatego nie można w żaden sposób łamać prawa człowieka, gdyż dochodzi także do łamania Prawa Bożego. Z innej wypowiedzi dowiadujemy się, że „nędza jest krzyżującą niesprawiedliwością i całkowitym pogwałceniem praw ludzkich, ponieważ dotyka ona człowieka naruszając nie jedno z wielu, ale całość jego praw” (Wrzesiński, 2007, s. 67).

Reasumując można stwierdzić, że ubóstwo było postrzegane, definiowane i wyjaśnianie przez o. Wrzesińskiego jako:

- antymiłość;
- grzech (w sensie – grzechem jest dopuszczanie ubóstwa);
- naruszanie godności i łamanie praw człowieka.

Ojciec Wrzesiński mocno podkreślał, że „nędza jest nie tylko największą niszczycielką człowieka, absolutnie niemożliwą do zaakceptowania i niepojętą. Jest zbrodnią przeciw ludzkości, hańbą i zapomnieniem człowieka” (Wrzesiński, 2010a, s. 170).

Kolejny aspekt jaki rysuje się w tym momencie dotyczy tego, że społeczeństwo, które zezwala na taki stan – jakim jest ubóstwo – postrzega osoby w nim tkwiące jako niezaradne życiowo, niedostosowane, aspołeczne, nieodpowiedzialne, czy wręcz nieużyteczne i pozbawione godności (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 76; Wrzesiński, 2007, s. 76).

I w tym miejscu dotykamy głównego problemu podjętego w niniejszym artykule. Sprowadza się on do pytania: czego uczą nas ubogie rodziny? Co mogą dać społeczeństwu ci, którzy zostali zepchnięci na margines? Jaką wiedzę mogą przekazać osoby, których prawa człowieka są nierespektowane, a nawet łamane? Na te pytania można udzielić odpowiedzi, posiłkując się jeszcze jednym niezwykle istotnym dopowiedzeniem. W tym celu należy przedstawić refleksje o Wrzesińskiego dotyczący tego, kim jest osoba doświadczająca ubóstwa.

2. Osoba uboga obrazem Jezusa Chrystusa

Ojciec Józef Wrzesiński staje w obronie wszystkich osób ubogich. O jego stosunku i interpretacji ubóstwa – jak to było powyżej opisane – wiemy, że jest to stan definitywnie niepożądany i wymagający jak najszybszej reakcji całego społeczeństwa.

Natomiast osoba uboga dla o. Wrzesińskiego to sam Jezus Chrystus. Duchowny wyjaśnia nam to poprzez słowa: „trzeba od razu śmiało uznać bezpośredni związek między najbiedniejszymi a Chrystusem: oni tworzą jedność. Nie można odrzucić żadnego człowieka, czy to bogatego, czy biednego, odpowiedzialnego za swoją sytuację nędzarza, czy tego, którego taka sytuacja spotkała” (Wrzesiński, 2007, s. 56). Ponieważ „w miłości nie ma granic. Wszyscy są częścią tej samej ludzkości, wszystkich czeka to samo przeznaczenie” (tamże, s. 56).

Każda osoba uboga była odbiciem Tego, który stał się ubogim z miłości do człowieka, czyli ubodzy są odbiciem samego Jezusa Chrystusa (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 42, 53, 116). A teren nędzy, biedy jest ziemią adoracji Jezusa Chrystusa (tamże, s. 123). Idąc dalej, w niniejszych rozważaniach i sięgając do publikacji pt. *Żyć ewangelią w rodzinie* autorstwa Józefa Wrzesińskiego należy podkreślić jego pogląd, zgodnie z którym każda uboga rodzina jest odbiciem Świętej Rodziny (Wrzesiński, 2000, s. 11-49). W tym miejscu warto zatrzymać się nieco dłużej i przeanalizować tę koncepcję.

We wspomnianej pracy o. Wrzesiński nie szczędzi porównań i opisów Świętej Rodziny do rodzin ubogich zamieszkujących w różnych częściach świata i tych zamieszkujących również obozowisko Noisy-le-Grand. Swoje rozważania rozpoczyna od stwierdzenia, że Święta Rodzina – rodzina Jezusa – jest zwykłą, prostą, wywodzącą się

z ludu i posiadającą swą tożsamość, mającą swe troski i radości wspólnotą. Jednocześnie ukazuje szczególną podobiznę Świętej Rodziny do znanych mu rodzin, podobiznę, która jest efektem doświadczania skrajnego ubóstwa i dokonującego się wokół nich dobra.

Ojciec Wrześniński przywołuje dwa wydarzenia. Pierwsze miało miejsce w Betlejem, skąd Święta Rodzina musiała uciekać przed grążącym niebezpieczeństwem. Przedstawione jest ono w Ewangelii św. Mateusza (Mt 2, 13-15). Drugie dotyczy sytuacji, której o. Wrześniński był świadkiem. Pisze on o tym, jak pewna matka, wyszła ze szpitala i schroniła się z nowonarodzonym dzieckiem u biednej rodziny. Ta młoda matka uciekała przed pracownikami opieki społecznej, którzy chcieli odebrać jej dziecko. Owa biedna rodzina, która dała schronienie potrzebującym, zatroszczyła się również o ich podstawowe potrzeby. Sąsiedzi włączyli się w pomoc organizując wyżywienie i środki materialne dla matki z dzieckiem (Wrześniński, 2000, s. 15-17). Ta biedna rodzina, która dała schronienie i pomoc owej młodej matce bez wątpienia kierowała się troską i miłością. Ci którzy niewiele mieli, sami potrafili podzielić się i obdarować drugiego. „Kiedy pracownicy opieki społecznej – kontynuuje historię o. Wrześniński – odnaleźli matkę i dziecko w tym mieszkaniu, rodzina i sąsiedzi wystąpili w ich obronie” (tamże, s. 17). Można tu dopatrywać się kilku podobieństw pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami, ale warto wskazać na dwa aspekty, pierwszy odnosi się do dobra jakie dzieje się w obu tych rodzinach (pomimo ich ubóstwa), drugi aspekt dotyczy zaangażowania na rzecz pomocy innym, bycie dla innych.

Wracając w naszych rozważaniach do wiodącego w tym punkcie zagadnienia, czyli *osoba uboga – obrazem Jezusa Chrystusa*, warto zacytować kilka kluczowych wypowiedzi o. Wrześnińskiego dotyczących tej kwestii: „Bóg zesłał nam Ubogiego, który na koniec swojej misji pozostał jedynie strzępkiem człowieka” (Wrześniński, 2010a, s. 104); Jezus Chrystus rodzi się jako ubogi, w ubogiej rodzinie. Jego Rodzice ukazują swe ubóstwo i w Betlejem, i w czasie ofiarowania Jezusa w świątyni, kiedy składają ofiarę przypisaną do najuboższych (Wrześniński, 2000, s. 15-18). Czy nie jest to obraz ubogich z obozu Noisy-le-Grand? Ojciec Wrześniński zdradza, że rodziny z obozowiska sprawiają, iż widzi Jezusa każdego dnia (Wrześniński, 2010a, s. 168).

Ojciec Wrześniński oznajmia również, że „to sam Chrystus przychodzi do nas, kiedy zbliżamy się do człowieka ubogiego. To Chrystus przemawia do nas, kiedy my zwracamy się do nich; to On czuje to, co my odczuwamy i dźwiga wraz z ubogimi ciężar ubóstwa i cierpienia” (Wrześniński, 2007, s. 153). „Bez wątpienia – zapewnia o. Wrześniński – Bóg sam interweniuje w życiu ubogich, w sposób dla nas nieuchwytny, ale Jego głównym założeniem jest to, aby to człowiek kochał drugiego człowieka i czuwał nad wyzwoleniem swojego brata, aby zmartwychwstali razem” (Wrześniński, 2010a, s. 172). Ojciec Wrześniński wyznaje: „Wierzę w Jego interwencję, która sprawi, że ludzie, niebędący ubogimi, będą działać. Bóg nie wspiera nędzy” (tamże, s. 172).

Po tych rozważaniach i wyjaśnieniu czym jest ubóstwo i kim są ubodzy oraz jaki obraz w sobie noszą, warto przejść do kwestii dotyczącej wiedzy, jakiej są posiadaczami.

Zagadnienie to będzie analizowane w dalszej części. Podjęta będzie też próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: czego uczą nas ubodzy.

3. Wiedza pochodząca od ubogich

Ojciec Wrzesiński w ostatnim dokumencie³, który zostaje ukończony kilka dni przed jego śmiercią wyznaje, czego nauczył się od najuboższych i jakiej udzieliły mu lekcji osoby żyjące na marginesie społeczno-ekonomicznym (Wrzesiński, 2007, s. 72-104). Nie jest tu mowa tylko o tak zwanym „oddawaniu głosu” najuboższym, czy wysłuchaniu ich – choć ten etap też jest istotny i ważny – ale pod hasłem „wiedza pochodząca od ubogich” kryje się coś więcej. Postulat ten można rozumieć jako otwarcie się społeczeństwa na wiedzę, jaką posiadają ubodzy, na ich doświadczenie, refleksje, przemyślenia. Przy czym o. Wrzesiński podkreśla, że jest to nieprzecenione bogactwo wiedzy, a także niezwykle ważny i istotny komponent oraz część składowa komplementarnej wiedzy na temat ubóstwa. Zatem nie można tej wiedzy pochodzącej od ubogich pomijać i lekceważyć, a także bagatelizować jej znaczenie dla całej ludzkości (Wrzesiński, 2010b, s. 4-13).

Argumentując powyższe stanowisko o. Wrzesiński wyjaśnia:

„kto może bowiem wiedzieć lepiej niż ten ubogi lud, który sam takiego losu doświadczył, co tak naprawdę ciemieży ludzi, co ich niszczy? Gdybyśmy wysłuchali rodziny z najuboższych osiedli, opowiedziałyby nam o tym wszystkim, co upokarza i przygniata człowieka w naszym społeczeństwie. (...). Dzięki swojemu doświadczeniu, te rodziny mogłyby nas nauczyć, czym naprawdę są sprawiedliwość i wolność” (Wrzesiński, 2007, s. 60).

Z przytoczonej wypowiedzi można wnioskować, że nie chodzi tu tylko o wiedzę dotyczącą *stricte* ubóstwa ale także szeroko rozumianego życia w społeczeństwie i wartościach jakie są kluczowe dla jego rozwoju.

Rysują się zatem dwa rodzaje zasobów wiedzy posiadanej przez osoby ubogie. Jako pierwszy zostanie opisany ten zasób wiedzy, który Elżbieta Tarkowska określa hasłem „nowa perspektywa w badaniach ubóstwa: biedni o sobie”. Autorka wyjaśnia, że w roku 1980 o. Wrzesiński w przemówieniu na posiedzeniu stałego komitetu UNESCO zaapelował o włączenie w debatę o ubóstwie tych, których ta debata dotyczy. Zaakcentował potrzebę

³ Mowa tu o tekście pt. *Najubożsi odkrywają przed nami niepodzielność Praw Człowieka*. Jest to przyczynek o. Wrzesińskiego do fundamentalnej refleksji Państwowej Komisji Doradczej Praw Człowieka, którego finalna wersja została zredagowana przy pomocy najbliższych współpracowników o. Wrzesińskiego. Kilka dni przed ostatnim wyjazdem do szpitala o. Wrzesiński wyznaczył ostateczną strukturę tekstu, a ostateczna korekta została zrobiona zgodnie z jego wytycznymi (Wrzesiński, 2007, s. 71-72).

„uwzględnienia wiedzy, jaką na temat biedy posiadają sami biedni i wykluczeni” (Tarkowska, 2010, s. 24). Innymi słowy, chodzi tu o poznanie tego, co mają do powiedzenia sami ubodzy, gdyż wiedzą oni najlepiej, jak wygląda ich sytuacja i jakich zmian potrzebują (Jarmuszczak, 2014, s. 170) oraz o korzystanie z wiedzy „z pierwszej ręki” – jak określa to Tarkowska w swoim artykule (Tarkowska, 2010, s. 24).

Ojciec Wrzeński opisując racje konieczności uwzględniania wiedzy o ubóstwie pochodzącej od ubogich wskazuje, że takie działanie usprawnia walkę z ubóstwem oraz chroni pomagających i świadczących taką pomoc przed błędami. Opisuje też kilka przykładów takich „chybionych” świadczeń pomocowych. Zatem wiedza jaką otrzymują osoby zaangażowane na rzecz pomocy ubogim jest kluczowa (Wrzeński, 2010b, s. 6-7). Z wielu relacji osób bezdomnych mieszkających w obozowisku Noisy-le-Grand można dowiedzieć się, jak oceniana była świadczona im pomoc. Poszukując informacji na ten temat warto sięgnąć do biografii o. Wrzeńskiego napisanej przez Alwine de Vos van Steenwijk. Autorka opisuje wiele akcji pomocowych, prowadzonych w obozie Noisy-le-Grand, które były skupione tylko na pomocy doraźnej oraz takich, które nie stawiały za cel wyjścia z ubóstwa i usamodzielnienia się. Mowa tu przede wszystkim o darmowym rozdawnictwie, które w opinii o. Wrzeńskiego zamyka jeszcze bardziej osoby ubogie w ich środowisku. W cytowanej powyżej biografii znajdują się także wypowiedzi świadków tamtych wydarzeń z czasu darmowego rozdawnictwa w obozie Noisy-le-Grand.

Z relacji dowiadujemy się, iż forma udzielania takiej pomocy uderzała w godność, poczucie wartości osób ubogich (mowa tu jest o sposobie udzielania pomocy, komunikacji czy podejściu do ich sytuacji przez osoby zaangażowane w akcje pomocowe) i wywoływała poczucie wstydu u mieszkańców Noisy-le-Grand. Ponadto jako pomoc materialna przywożone były zniszczone, brudne ubrania, buty z połamanymi obcasami i odklejonymi podeszwami, surduty sprzed 1914 roku, itp. Wszystko to sprawiało, że u osób ubogich pogłębiało się poczucie niższości (de Vos van Steenwijk, 2013, s. 65-68). Zatem to na co zwraca uwagę o. Wrzeński to fakt, że wiedza jaką posiadają ubodzy może ubogacić osoby działające na rzecz akcji pomocowych i chronić je przed jałowością działań.

Drugi zasób wiedzy jaki posiadają ubodzy dotyczy człowieka, życia, wspólnoty, społeczeństwa. Tu rysuje się kwestia wsłuchania w głos ubogich i otrzymanie informacji dotyczącej tego, co ich najmocniej dotyka, jak postrzegają siebie w społeczeństwie. Ojciec Wrzeński wyjaśnia, że dowiedział się od ubogich co ich rani, a jest to: „niemożność odczuwania dumy ze swej tożsamości, ze swej historii, to że wzbroniona jest im wszelka przynależność” (Wrzeński, 2007, s. 104). Dlatego o. Wrzeński apeluje: „każdy, kto umieści najbiedniejszego człowieka w centrum swego pola widzenia, nie może nie widzieć wszystkiego, nie może nie obejmować wszystkich ludzi, nie może żadnego człowieka pozostawić na uboczu” (tamże, s. 56). „Uczynić centrum z człowieka szczególnie dotkniętego wykluczeniem, to tyle, co objąć w jednym człowieku całą ludzkość. Nie oznacza

to, że przestajemy widzieć rzeczywistość, że przymykamy oczy. Zbliżamy się do tego człowieka do granic miłości: a miłość nie ma granic, nie zamyka się" (tamże, s. 56). Warto jeszcze dodać, że o. Wrzesiński był gorliwym obrońcą rodziny i podkreślał wielokrotnie, iż należy dołożyć wszelkich starań, aby rodziny nie były rozdzielane tylko z powodu ich ubóstwa. Wyjaśniał, że mieszkańcy obozu Noisy-le-Grand walczyli o godność swoich rodzin, o ich jedność oraz prawo do bycia za nie odpowiedzialnymi (de Vos van Steenwijk, 2013).

Ostatnią kwestią wartą poruszenia jest to, że o. Wrzesiński – jak sam to wyjaśnia – wszystko to co mówił, pisał, jego wszystkie homilie, rozważania i modlitwy były „karmione doświadczeniem życia tych najbardziej odartych ze wszystkiego rodzin” (Wrzesiński, 2010a, s. 68). Duchowny zauważa, że dzięki ubogim rodzinom, ich sposobowi myślenia oraz doświadczeniu nie tylko zauważył ukryte podobieństwo Jezusa do tych rodzin, ale zrozumiał, że te ubogie rodziny stały się „nauczycielami teologii, pośrednikami w (...) rozumieniu Bożego planu” (tamże, s. 68). Ojciec Wrzesiński jest także wobec siebie krytyczny i zdradza, że nie od razu doceniał tę wiedzę. O tej sprawie tak pisze:

„być może z początku nie miałem aktywnego uczestnictwa w teologii Kościoła ubogich. Jednak dzięki kontaktowi z tymi rodzinami przekonałem się co do słuszności tego działania. I o ile dalej mogę twierdzić, że nie jestem teologiem, nie mogę już dłużej udawać, że nie uczestniczyłem w teologicznych poszukiwaniach mojego Kościoła. Ponieważ osoby wykluczone wnoszą istotną cześć do teologii” (tamże, s. 68).

Wybrzmiewa tu zatem kwestia osobistej lekcji jaką o. Wrzesiński odebrał od osób ubogich, z którymi miał kontakt w czasie swojego życia.

Podsumowanie

Tym co czyni myśl o. Józefa Wrzesińskiego oryginalną, to nowe spojrzenie na zasoby wiedzy, jaką posiadają osoby doświadczające ubóstwa (Wrzesiński, 2010b, s. 4-12), a co jest interpretowane przez duchownego jako kapitał i skarb do wykorzystania przez pozostałą część społeczeństwa, przy czym owe „wykorzystanie” będzie tu rozumiane jako ubogacenie się tą wiedzą (Wrzesiński, 2010a, s. 17), korzystanie z niej dla pełniejszego zrozumienia otaczającego świata, zmieniania swojego sposobu patrzenia na osoby ubogie i zmianę nastawienia swego serca wobec potrzebujących (tamże, s. 17) oraz wyposażanie się – poprzez wykorzystywanie zdobytej wiedzy – w adekwatne do potrzeb narzędzia do działań pomocowych.

Bibliografia:

Caillaux J.C., (2007). Wprowadzenie, (w:) *Ujrzymy słońce. Pisma i słowa*, wybór i opracowanie tekstów P. Klein, 5-35. Warszawa: Więź.

- de Vos van Steenwijk, A. (2000). *Ojciec Józef Wrzesiński*. ATD Czwarty Świat, Kielce: Jedność.
- de Vos van Steenwijk, A. (2013). *Ojciec Józef Wrzesiński. Rzecznik najbardziejniejszych*. Kielce: Jedność.
- Jarmuszcak, M. (2014). Wykluczenie społeczne oczami filozofa i aktywisty – Jan Patočka i o. Józef Wrzesiński, *Studia Philosophiae Christianae*, 3, t. 50, 159-176.
- Ojciec Józef Wrzesiński*, http://www.atd.org.pl/?page_id=1652 (dostęp: 04.03.2020).
- Proces beatyfikacyjny*, <https://www.joseph-wresinski.org/en/proces-beatyfikacyjny/> (dostęp: 04.03.2020).
- Tarkowska, E. (2010). Ojciec Józef Wrzesiński i nowa socjologia ubóstwa, *Kultura i Społeczeństwo*, 3, t. LIV, 15-29.
- Tarkowska, E. (2012). Subiektywny wymiar ubóstwa, (w:) H.E. Kubiak (red.), *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, 120-229. Kraków: Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- Wrzesiński, J. (1986), *Z myślą o jutrze. Wybór tekstów*, tłum. T. Szymański, 1-34, https://www.joseph-wresinski.org/wp-content/uploads/sites/3/2016/09/Z_MY_L_O_JUTRZE_2.pdf (dostęp: 06.03.2020).
- Wrzesiński, J. (2000). *Życie ewangelię w rodzinie*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wrzesiński, J. (2007). *Ujrzymy słońce. Pisma i słowa*, Warszawa: Więź.
- Wrzesiński, J. (2010a). *Ubodzy. Bóg pośród nas*, tłum. D. Samsel, Poznań: „W drodze”.
- Wrzesiński, J. (2010b). Wiedza prowadząca do działania, *Kultura i Społeczeństwo*, 3, t. LIV, 3-13.

Dr Maria Jankowska <https://orcid.org/0000-0001-6986-9685>

Institut Psychologii

Akademia Pedagogiki Specjalnej

Warszawa

Rodzinne uwarunkowania agresji u młodzieży w końcowej fazie adolescencji

Family determinants of aggression in the final phase of adolescence

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.236>

Abstrakt: Celem przeprowadzonych badań było określenie, czy istnieją związki między systemem rodziny pochodzenia, czyli strukturą rodziny i stosowanymi przez rodziców stylami wychowawczymi a agresją u młodzieży w końcowej fazie adolescencji. Badaniom poddano 60 osób (30 dziewcząt i 30 chłopców) następującymi metodami: Kwestionariusz A.H. Bussa i A. Durkee do badania agresywności oraz Kwestionariusz Analiza Środowiska Rodzinnego – Rodzina Pochodzenia (RP) M. Ryś w celu zbadania systemu rodzinnego obejmującego strukturę rodziny i style wychowawcze przez nią stosowane.

Uzyskano następujące zależności: Nie ma istotnej różnicy w poziomie agresji między dziewczętami i chłopcami, jednak między płciami występuje zróżnicowanie rodzajów agresji.

Rodzina władzy w rodzinie badanych dziewcząt istotnie koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji a najbardziej z drażliwością i poczuciem winy. Rodzina nadopiekuńcza istotnie koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji a najbardziej z urazą. Rodzina władzy występująca u badanych chłopców koreluje istotnie dodatnio z występowaniem wszystkich rodzajów agresji, a najbardziej z drażliwością i poczuciem winy. Rodzina chaotyczna istotnie koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji, a najbardziej z negatywizmem, drażliwością. Rodzina prawidłowa koreluje ujemnie ze wszystkimi rodzajami agresji. W percepcji badanej młodzieży zarówno dziewcząt jak i chłopców istnieje dostatnia i istotna statystycznie zależność pomiędzy stylami wychowawczymi autokratycznym i liberalno-niekochającym a występowaniem zachowań agresywnych u dzieci. Styl autokratyczny koreluje dodatnio z: napastliwością fizyczną, napastliwością słowną, napastliwością pośrednią, negatywizmem, podejrzliwością, urazą, drażliwością i poczuciem winy, natomiast styl liberalno-niekochający koreluje dodatnio z: napastliwością fizyczną, napastliwością słowną, napastliwością pośrednią, negatywizmem, podejrzliwością, urazą, drażliwością i poczuciem winy. Styl demokratyczny koreluje dodatnio z jednym typem agresji: napastliwością słowną, a ujemnie z pozostałymi rodzajami agresji.

Słowa kluczowe: agresja wśród młodzieży, style wychowania, typologie rodzin

Abstract: The aim of the study was to determine whether there are relationships between the family system of origin, i.e. the structure of the family and the parenting styles, and aggression in the final stages of adolescence. 60 people (30 girls and 30 boys) were examined using the following methods: A.H. Bussa and A. Durkee Questionnaire to study aggressiveness and the Questionnaire of the M. Ryś Family Environment Analysis - Family of Origin (FO) to examine the family system including the structure of the family and the parenting styles.

The following interdependencies were observed: there is no significant difference in the level of aggression between girls and boys, however, there is a variety of types of aggression between the sexes. The authoritarian family correlates significantly positively with all types of aggression and most with irritability and guilt among girls. The overprotective family correlates significantly positively with all types of aggression and most often with trauma. The authoritarian family correlates significantly positively with the occurrence of all types of aggression, and most with irritability and guilt among boys. A chaotic family correlates significantly positively with all types of aggression, and

especially with negativity and irritability. A normal family negatively correlates with all types of aggression. In the perception of the surveyed girls and boys, there is a positive and statistically significant relationship between autocratic and liberal-non-loving parenting styles and the occurrence of aggressive behaviour. The autocratic style positively correlates with physical, verbal, indirect aggressiveness, negativity, mistrust, resentment, irritability and guilt, while the liberal-unloving style positively correlates with physical, verbal, indirect aggressiveness, negativity, mistrust, resentment, irritability and guilt.

The democratic style correlates positively with one type of aggression: verbal aggressiveness, and negatively with other types of aggression.

Keywords: aggressiveness among the youth, parenting styles, family types

Wprowadzenie

Coraz liczniejsze doniesienia środków masowego przekazu o różnych przejawach agresji dzieci i młodzieży budzą coraz większy niepokój dorosłych zajmujących się nauczaniem i wychowywaniem, jak i badaczy zajmujących się tym zagadnieniem. Nigdy wcześniej zjawisko agresji wśród dzieci i młodzieży nie osiągnęło takiej skali i stopnia natężenia jak w chwili obecnej. Środowiskiem, w którym najczęściej zauważa się przejawy agresji dzieci i młodzieży jest oczywiście szkoła. Jednak poszukiwanie przyczyn zachowań agresywnych wyłącznie w środowisku wychowawczym szkoły byłoby wielkim uproszczeniem. Szkoła jako środowisko społeczne odgrywa ważną rolę, a przynajmniej powinna w procesie socjalizacji dzieci i młodzieży, ale nie jest to jedyne środowisko, które wpływa na rozwój młodego człowieka. Zasadniczą rolę w tym procesie odgrywa dom rodzinny, który kształtuje osobowość dziecka i zachowania społeczne człowieka najwcześniej już od momentu jego przyjścia na świat. Proces rozwoju i socjalizacji dziecka przebiega w środowisku społecznym właśnie pośród osób, które wywierają duży wpływ na jego zachowanie. Najważniejszy element w tym procesie stanowi rodzina, a w niej rodzice jako najbliższe dziecku osoby. Indywidualne doświadczenia dzieci zgromadzone na terenie rodziny mogą być ważnym źródłem pojawienia się i rozwoju ich agresywnego zachowania się.

G. Poraj (2014, s. 484) wskazuje, iż pierwsze reakcje agresywne u dziecka, choć są tylko dyspozycją, to jednak występują wśród najbardziej elementarnych reakcji emocjonalnych już we wczesnym dzieciństwie. Rodzina jest zatem pierwszym środowiskiem, w którym ujawnia się dziecięca agresja. Może mieć ona decydujący wpływ na rozwijanie się zachowań niepożądanych społecznie, ich utrwalanie, nasilanie, bądź redukowanie. Może także na terenie środowiska rodzinnego występować skuteczna agresywna edukacja dzieci i młodzieży, istotnie zakłócająca prawidłowe relacje z szerszym otoczeniem społecznym. Agresja, ujawniana przez młodzież w otoczeniu, rodzi ryzyko eskalacji przemocy i modelowania negatywnych wartości i zachowań w grupie rówieśniczej, a jednocześnie utrudnia bądź ogranicza edukację i wychowanie. Również z punktu widzenia jednostki zachowania agresywne mają charakter bardzo niekorzystny, gdyż z jednej strony

często prowadzą do długofalowych, niepożądanych konsekwencji (np. prawnych), a z drugiej – zaburzą procesy adaptacji i dojrzewania młodego człowieka (Łodygowska, Tyl, 2018, s. 23).

1. Rodzaje i formy agresji

Agresję można rozpatrywać w wieloraki sposób. Agresywnie jest dziecko wyrwijące koledze zabawkę, agresywny jest nauczyciel, który krzyczy na ucznia, agresywny jest rodzic, który manipuluje dzieckiem i nie chroni go, agresywny jest sprzedawca, który usilnie nakłania do zakupu swojego towaru, agresywny jest mężczyzna dokonujący gwałtu na kobietach. Rozróżnianie agresji w ten sposób uwzględnia jedynie wyniki zachowań, nie biorąc pod uwagę intencji danej osoby. Natomiast agresja jest działaniem intencjonalnym ukierunkowanym na zranienie lub sprawienie bólu (Aronson, Wilson, Akert 1997, s. 497). Agresją jest zatem „każda forma zachowania, której celem jest wyrządzenie szkody lub spowodowanie obrażeń innej żywej istocie, motywowanej do uniknięcia takiego potraktowania” (Baron, Richardson, za: Krahe, 2005, s. 17). Psychologowie zatem zwracają uwagę na intencjonalny charakter agresji. J. Danilewska (2002) definiuje ją jako „każde zamierzone działanie – w formie otwartej czy symbolicznej – mające na celu wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty, bólu fizycznego lub cierpienia moralnego” (tamże, s. 8).

W literaturze proponuje się wprowadzenie rozróżnienia między agresją (zachowaniami) a agresywnością – czyli stałą, indywidualną cechą osobowościową, wyrażającą się w skłonności do powielania zachowań agresywnych mimo zmieniających się okoliczności (Frączek, Zumkley 1993; Niewiadomska, Markiewicz, 2004; Rode, 2003). Agresywność jako odmienna jakościowo kategoria wiąże się z ograniczoną umiejętnością samokontroli i wrogością wobec otoczenia, co skutkuje skłonnością do reagowania częstymi i nieadekwatnymi do bodźca zachowaniami agresywnymi. W tym kontekście agresja stanowiłaby skutek agresywności jednostki. Z. Gaś opisując psychologiczny syndrom agresji dokonuje próby połączenia agresywności i agresji. Autor proponuje, aby pojęcie to rozumieć jako: „zespół przeżyć, postaw i zachowań, których celem lub skutkiem (...) jest wyrządzenie krzywdy (bezpośrednio lub pośrednio) innej osobie lub sobie samemu. Syndrom agresji obejmuje zarówno tendencje agresywne, jak i nie-uświadomione skłonności, skierowane na zewnątrz lub na siebie samego, zarówno przejawiane, jak i jedynie przeżywane” (Gaś, 1980, s. 143). Proponowane ujęcie uwzględnia wieloaspektowość zjawiska i łączy zarówno ujawniane zachowania, jak i wewnętrzne procesy psychiczne towarzyszące agresji (Łodygowska, Tyl, 2018, s. 24).

W literaturze do najważniejszych empirycznie potwierdzonych czynników ryzyka zachowań agresywnych zalicza się:

- 1) podatność genetyczną (badania Nelson, Finch, Ghee. 2010);
- 2) inne czynniki biologiczne związane z urazami okołoporodowymi i niekorzystnym splotem cech temperamentu dziecka (Grzegorzewska, 2015, s. 487);
- 3) specyficzny układ czynników rodzinnych, w tym przede wszystkim wskazuje się na rolę niewłaściwie egzekwowanej dyscypliny (nadmierna, zbyt słaba lub niekonsekwentna), a także brak właściwego nadzoru nad zachowaniami dziecka, deficyty przywiązania we wczesnym okresie dzieciństwa, niestabilność rodziny, problemy psychiczne rodziców, antyspołeczne wartości rodzinne oraz niewłaściwe modelowanie (przestępcze zachowania i antyspołeczna osobowość rodziców, rozwód, bezrobocie) (Gershoff, 2002; Chang i in., 2003; Grzegorzewska, 2015);
- 4) niekorzystny kontekst społeczno-kulturowy rozwoju dziecka: ubóstwo, przestępczość, niski status socjoekonomiczny rodziny, częste zmiany miejsca zamieszkania, niebezpieczne sąsiedztwo, przynależność do gangów młodzieżowych, nadmierne oglądanie telewizji i korzystanie z agresywnych gier komputerowych (Knutson i in., 2005).

Zatem w zachowaniach agresywnych wskazuje się na ich polietologiczne podłoże. Uwarunkowania zachowań agresywnych wiążą się bowiem z biologicznym „wyposażeniem” człowieka (np. uwarunkowaniami genetycznymi), psychologiczną specyfiką jego funkcjonowania (dyspozycjami, cechami, procesami poznawczymi), jak również wpływami środowiska zewnętrznego (np. modelowaniem zachowań agresywnych) (Krahe, 2005; Lopez i in., 2008; Niewiadomska, Markiewicz, 2004; Ostrowska, 2003; Pufal-Struzik, 2014). Toteż przyczyn zachowań agresywnych nie można wyjaśnić jedynie przez odwołanie do cech lub dyspozycji jednostki, gdyż są one kompilacją oddziaływania wielu różnych czynników, powiązanych z osobistym doświadczeniem jednostki (Łodygowska, Tyl, 2018, s. 24).

Agresja jest zjawiskiem wielorakim, mającym różnorodne podłoże, uwarunkowania i sposoby ujawniania się, a także może pełnić różne funkcje. Najczęściej wyróżnia się następujące:

- 1) zachowania emotogenne pofrustracyjne, czyli tzw. agresję impulsywną, służącą usunięciu przykrego napięcia emocjonalnego przez odreagowanie;
- 2) agresję spontaniczną, ukierunkowaną na uzyskiwanie przyjemnych doznań wskutek wykonywania działań agresywnych;
- 3) agresję naśladowczą, polegającą na powielaniu i odtwarzaniu zachowań

agresywnych innych osób, czyli tzw. modeli;

- 4) agresję instrumentalną, służącą realizacji innego, niekiedy nawet nieagresywnego celu;
- 5) agresję zadaniową, wynikającą z pełnienia – przez osobę określonej roli społecznej np. policjanta, żołnierza, której realizacja wiąże się ze stosowaniem agresji (Poznaniak, 1990).

Warto zaznaczyć, że wymienione funkcje są jedną z wielu możliwości występowania i ujawniania się, a wyodrębnione kategorie nie mają charakteru rozłącznego i mogą ze sobą współwystępować.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na rodzaje czy też formy agresji, wyodrębniając m. in. agresję pośrednią i bezpośrednią, ukrytą bądź jawną, skierowaną na zewnątrz lub na siebie, antyspołeczną lub prospołeczną, reaktywną lub proaktywną (Frączek, 2002; Skorny, 1989; Fronczak, 2017).

J. M. Wolińska (2000, s. 17) wyróżnia następujące rodzaje agresji:

- gniewna – definiowana jako spontaniczna; jest to wrodzona reakcja organizmu na doznawane szkody;
- instrumentalna – podejmowana z premedytacją, której celem jest zadanie bólu i cierpienia;
- zadaniowa – wynika z pełnionych przez osobę agresywną ról społecznych, rodzice, nauczyciele, policjanci.

A. Frączek (1993, s. 16) podał bardzo interesujący podział agresji u dzieci, w której wyróżnił:

- agresję instrumentalną – jej celem jest uzyskanie jakiegoś przedmiotu lub utrzymanie jakiejś sytuacji;
- agresję ze złości – nie jest ona zwrócona na przedmiot czy osobę;
- agresję obronną – jest odpowiedzią na atak;
- agresję związaną z grą i zabawą – może być wywołana np. przegraną w jakiejś konkurencji.

Zachowania agresywne mogą być przejawiane przez ludzi w dowolnym wieku, inna jest jednak dziecięca agresja, a inna agresja u młodzieży lub u dorosłych. Podstawową różnicą jest w tym przypadku zasadniczo to, z jakiego powodu osoby w różnym wieku są agresywne. W trakcie życia bowiem typowo zmienia się wzorzec zachowań agresywnych. U dzieci zazwyczaj przeważa agresja instrumentalna, czyli nieakceptowalne społecznie zachowania, które mają na celu osiągnięcia jakiegoś celu. Wraz jednak z kolejnymi latami życia i nabywaniem wiedzy o funkcjonowaniu społeczeństwa, ten rodzaj zachowań agresywnych jest stopniowo wypierany.

8. Rodzinne uwarunkowania agresji

Psychologowie od dawna zajmowali się problemem agresji, poszukując jej przyczyn w środowisku domowym. W zachowaniach agresywnych duże znaczenie mają wzory zachowań wyniesione z rodziny pochodzenia. Brak adekwatnych więzi, niewłaściwe zachowania względem dzieci, dysfunkcje i patologie z jednej strony wyzwalają w potomstwie potrzebę unikania podobnych zachowań, z drugiej jednak - mogą być, niestety, powielane i utrwalane.

Niektórzy psychologowie uważają, że zachowanie agresywne pojawiają się już w wieku niemowlęcym, inni, że w późniejszym. Stwierdzono, iż u małych dzieci występująca agresja ma charakter poznawczy, absolutnie niezwiązany z przemocą. Jeśli natomiast w zachowaniu dziecka jest widoczna frustracja, jest to wynik wcześniejszych złych doświadczeń dziecka (Danilewska, 2002, s. 9).

Agresja u dzieci aktywnie rozwija się w wieku szkolnym. W miarę dojrzewania, występuje u nich chęć władzy nad innymi, dominacji. Bójki wśród rówieśników są częstym przypadkiem w szkołach. Agresja objawia się również w formie psychicznej, np. tyranizowanie uczniów przez nauczyciela lub przez innych uczniów. Ciągłym atakom słownym, czy fizycznym zawsze towarzyszą negatywne emocje: złość, nienawiść, gniew a nawet furia. W okresie dorastania nieco inne czynniki warunkują ujawnienie się zachowań agresywnych. Adolescenci z jednej strony starają się chronić swoją kształtującą się tożsamość, a z drugiej – usiłują walczyć o niezależność, stąd agresywność może się stać skutecznym narzędziem. Chociaż podkreśla się, że agresywność w tym okresie może mieć charakter przejściowy, warto jednak uwzględnić istniejące ryzyko jej utrwalenia i patologizacji (Ostaszewski, Rustecka-Krawczyk, Wójcik, 2008; Pufal-Struzik, 2014). Rodzina jest podstawowym środowiskiem społecznym, w którym rodzi się i kształtuje człowiek, zarówno w sensie biologicznym, jak i psychologicznym. Mimo iż jednostka w okresie adolescencji podlega różnym wpływom, w tym grupy rówieśniczej, środków masowej komunikacji (Krahe, 2005; Ostaszewski i in., 2008), nadal istotną rolę odgrywa rodzina (Borecka-Biernat, 2013).

Na rolę niekorzystnych oddziaływań wychowawczych we wczesnym dzieciństwie w genezie agresji wskazują wyniki badań z lat 60. XX w., prowadzonych przez Bandurę i Waltersa (1968), jak i doniesienia współczesnych badaczy tego zjawiska w Polsce takich, jak A. Frączek (1989), I. Obuchowska (2000), K. Barłóg (2001), H. Liberska, M. Matuszewska (2003, 2007, 2013), J. Nowak (2006), M. Sitarczyk (2006), G. Poraj (2006), K. Pospiszyl (2007), M. Dominiak-Kochanek, A. Frączek, K. Konopka, (2012), A. Frączek, M. Dominiak-Kochanek (2014), M. Dominiak-Kochanek (2017). W powyższym świetle zasadna wydaje się empiryczna eksploracja związku między percepcją przez dorastające dzieci systemu rodziny

pochodzenia a występowaniem u nich zachowań agresywnych. Poszukując źródeł agresji w rodzinie, badacze koncentrują się na postawach rodzicielskich, strukturze rodziny pochodzenia, a także stylów wychowawczych i technik dyscyplinarnych stosowane przez rodziców. W rodzinnych uwarunkowaniach zachowań agresywnych młodzieży bardzo istotne jest dokonanie analizy zależności pomiędzy ich strukturą rodziny pochodzenia i stylami wychowawczymi a prezentowanymi przez nich różnymi rodzajami agresji.

M. Ryś (2004), na podstawie typologii D. Fielda (1999), stworzyła metodę do badania pięciu systemów rodzinnych: rodziny chaotycznej, władzy, prawidłowej, nadopiekuńczej i uwikłanej.

W rodzinie chaotycznej brak jest więzi, organizacji, występują ciągle konflikty i zdręczanie innych swoimi problemami. Nie istnieją bliższe związki pomiędzy małżonkami, a także pomiędzy rodzicami i dziećmi. Dystans emocjonalny i uczuciowy powoduje, że każda jednostka systemu musi sama radzić sobie z własnymi problemami. Brak zaufania potęguje przepaść pomiędzy rodzicami i dziećmi, a reguły ustalone przez dorosłych są dobre tylko wtedy, gdy służą do osiągnięcia określonego celu. Rodzice często postępują nieodpowiedzialnie, niekonsekwentnie i niesprawiedliwie, ignorują i wykorzystują swoje dzieci. Ich metody wychowawcze bazują na lekceważeniu, wykorzystywaniu, wytykaniu błędów i niepowodzeń dzieci. Stosowane kary są często nieodpowiednie w stosunku do przewinienia i mają na celu poniżenie dziecka. W rodzinie chaotycznej dzieci czują się niekochane, pałają gniewem, chęcią zemsty, rośnie w nich poczucie niedowartościowania i to wszystko sprzyja zachowaniom agresywnym (Ryś, 2004, s. 11).

W rodzinie władzy rodzice narzucają dzieciom swoją nadmierną władzę, ciągle krytykują i wynajdują ich wady, błędy w działaniu i niedociągnięcia. Wszystko to powoduje obcość między rodzicami i dziećmi, prowadząc do zaniku więzi. Rodzice są aktywni w pełnieniu swoich ról rodzicielskich, które traktują jak sztywne powinności wobec członków rodziny. Styl życia rodziny przepelniony jest surowością, zasadami, które konsekwentnie wszyscy mają obowiązek wypełniać. W przekonaniu wszystkich członków rodziny, życie składa się z nieskończonej listy zadań i działań, a spełnienie ich świadczy o więzi rodzinnej i miłości. Rodzina stosuje swoisty dryl wychowania, w którym dziecko dopiero po fakcie dowiaduje się, że postąpiło źle lub niewłaściwie wykonało daną czynność. Rodzice bowiem nie dają mu żadnych wskazówek, oczekują natomiast, że samo powinno wiedzieć, jak postąpić i jak wypełnić dane zadanie. W razie złego wykonania, dziecko jest przez rodziców karcone i krytykowane, a nierzadko ośmieszane i poniżane. Krytykujący rodzice, stosujący autorytarny styl wychowania nierzadko są modelami zachowań agresywnych (tamże, s. 11n). Rodzice ograniczają samodzielność dziecka w wielu obszarach jego aktywności: ingerują w jego zainteresowania, kontakty z rówieśnikami, sposób spędzania czasu wolnego, hobby itp. Frustracja potrzeby zależności emocjonalnej może

prowadzić do wystąpienia w zachowaniu dziecka reakcji agresywnych. Inną przyczyną powstania agresji może być poczucie winy wynikające z niemożności sprostania wymaganiom rodzicielskim przez dziecko, które się z nimi identyfikuje. W dalszej perspektywie frustracja potrzeby zależności łącznie z poczuciem winy prowadzi do ukształtowania się poczucia mniejszej wartości u wychowanka (Farnicka, Liberska, 2014, s. 44).

Członkowie rodziny nadopiekuńczej w obawie przed napięciem lub brakiem akceptacji unikają sporów, rezygnując z własnej indywidualności. Wówczas unika się rozmów na „trudne” tematy i problemy. Plany całej rodziny determinowane są przez dzieci, które posiadając kluczową pozycję domagają się stałej pomocy ze strony rodziców. Małżonkowie skupiają się na dzieciach, koncentrują się na zaspakajaniu ich potrzeb, a małżeńskie relacje schodzą na dalszy plan. To faktycznie dzieci sprawują władzę nad rodzicami, stawiają im żądania, w momencie niezaspokojenia potrzeb oskarżają rodziców o brak troski. Rodzice żyją w ciągłym przekonaniu nawet wtedy, gdy dzieci już są nastolatkami, że są nadal małe i nie poradzą sobie w codziennym życiu, więc nie stawiają wymagań i nie stosują kar (Ryś, 2004, s. 15).

Postawa nadmiernie chroniąca nie sprzyja zachowaniom twórczym dziecka, gdyż jak pisze M. Ziemska (2009, s. 62) charakteryzuje ją: przesadna opiekuńczość i nadmierna pobłażliwość, rozwiązywanie za dziecko trudności, niedopuszczanie do samodzielności – dziecko trzymane jest jak kokon, niewiele wiedząc o codziennym życiu. Dzieci wychowane w rodzinie nadopiekuńczej są zależne od rodziców, są nieprzygotowane do życia, nie potrafią radzić sobie w sytuacjach trudnych i takich, które wymagają od nich wysiłku, są niezaradne. Nadmiar uczuć i silne skoncentrowanie na dziecku nie sprzyja jego indywidualności i niezależności. Jednostki wychowane w rodzinie nadopiekuńczej wolą dostosowywać się do sytuacji i innych osób niż samodzielnie wykonywać zadania. Może to prowadzić do ukształtowania agresywności pośredniej i urazy. Rodzice nadmiernie ochraniający swymi oddziaływaniami mogą przyczynić się do zablokowania rozwoju poznawczego mechanizmu kontroli emocjonalnej u swojego dziecka. Prawdopodobieństwo ujawnienia się zachowań agresywnych wzrasta w sytuacjach wymagających i trudnych. U dziecka, którego zachowania często wzmacniane są pozytywnie przez rodziców może ukształtować się nieadekwatnie wysoka samoocena. Chroniąc się przed obniżeniem poziomu samooceny może ono reagować agresją skierowaną także przeciwko osobom dokonującym porównań i ocen. Agresja jest w tym przypadku przejawem obrony ego (Farnicka, Liberska, 2014, s. 44).

W rodzinie uwikłanej występuje tendencja do uzależnienia, czyli „wikłania” i przywiązania poszczególnych osób w rodzinie, a zwłaszcza dzieci w stosunku do rodziców. Małżeństwo rodziców na ogół nie spełnia oczekiwań partnerów stąd starają się zaspokoić potrzeby emocjonalne przy pomocy uwiązaniowej relacji z dziećmi. Rodzice manipulują

dziećmi, silnie oddziaływają na myślenie i psychikę dzieci nie pozwalając im na samodzielność, uzależniają je od siebie fizycznie i psychicznie hamując ich samodzielny rozwój. Są przy tym zaborczy i nieprzejednani, kontrolują i wzbudzają w nich poczucie winy. Metoda wychowawcza skupia techniki manipulacyjne „gdybyś mnie kochał to byś...”, konformizm i brak wyrażania prawdziwych uczuć (Ryś, 2004, s. 16; Field, 1999, s. 82n). Dzieci chcąc się dostosować do wymagań rodziców rezygnują z własnych pragnień i ambicji. Gdy podejmują samodzielne działania odczuwają lęk, obawę, towarzyszy im poczucie winy i wewnętrzne rozdarcie, agresja wyrażająca się także w skłonności do drażliwości i irytacji.

M. Ryś (2004) wyróżniła następujące style wychowania stosowane przez rodziców: demokratyczny, autokratyczny, liberalno-kochający i liberalno-niekochający. Rodzice stosujący styl wychowania demokratyczny i liberalno-kochający generalnie zabezpieczają potrzeby fizyczne i psychiczne dziecka, umożliwiając tym samym jego rozwój poznawczy, emocjonalny, społeczny i duchowy. Rodzice szanują prawa i uczucia każdego członka rodziny. W procesie wychowania zazwyczaj stosują perswazję i argumentację, odrzucając tym samym kontrolę i przymus, co stanowi źródło zachowań agresywnych. Natomiast w stylu autokratycznym zwłaszcza w postaci skrajnej, nie szanuje się dziecka, jego możliwości, brak jest w takich rodzinach więzi emocjonalnych, panuje surowość, dyscyplina i kary. Natomiast w stylu liberalno-niekochającym dziecko pozornie ma zachowaną samodzielność i autonomię, ale czuje się odrzucone, niekochane, ponieważ rodzice dając mu zbyt dużo swobody nie dają mu przekonania, iż dziecko jest dla nich ważne i nie dają poczucia bezpieczeństwa i koniecznego wsparcia. Oba style wychowawcze mogą sprzyjać pojawieniu się tendencji do agresywnych zachowań dzieci tak wychowanych i jej utrwalania się w postaci agresji fizycznej, słownej, urazy, drażliwości i nadmiernego poczucia winy.

3. Założenie metodologii badań

Celem prezentowanych badań jest określenie, czy istnieją związki między strukturą rodziny pochodzenia młodzieży w końcowej fazie adolescencji a ich zachowaniami agresywnymi. Przyjęto założenie, że nieprawidłowe postawy rodzicielskie (rodzina władzy, nadopiekuńcza, uwikłana i chaotyczna) oraz style wychowawcze stosowane przez rodziców (autorytarny i liberalny niekochający) przyczyniają się do powstania różnych form agresji: fizycznej, słownej, pośredniej, negatywizmu, podejrzliwości, urazy i poczucia winy, jako odmiany autoagresji. Natomiast u młodzieży wychowanej w rodzinie stosującej demokratyczny oraz liberalny kochający styl wychowania, rzadziej będą występowały zachowania agresywne.

Celem weryfikacji tych założeń zastosowano dwie metody badawcze: Kwestionariusz A.H. Bussa i A. Durkee do badania agresywności oraz Kwestionariusz Analiza Środowiska Rodzinnego – Rodzina Pochodzenia (RP) M. Ryś w celu zbadania

systemu rodzinnego obejmującego strukturę rodziny i style wychowawcze przez nią stosowane.

Kwestionariusz Pracowni Psychometrycznej PAN: „Nastroje i humory” autorstwa A. H. Bussa i A. Durkee w autoryzowanej adaptacji M. Choynowskiego. Kwestionariusz składa się ze 100 pytań, oceniających nasilenie siedmiu odmian agresywności i dodatkowo poczucia winy, których wskaźnik rzetelności wynosi 0,82:

- 1) Agresywność (napastliwość) fizyczna (NPF) oznacza skłonność do działania fizyczną przemocą przeciwko innym osobom;
- 2) Agresywność (napastliwość) słowna (NPS) polega na szkodzeniu innym i ranieniu ich poprzez treść wypowiedzi, czyli stosowaniu gróźb, przekleństw lub ostrej krytyki, jak również przez formę i sposób wypowiedzania się;
- 3) Agresywność (napastliwość) pośrednia (NPP) wyraża się w reakcjach zmierzających do szkodzenia innej osobie drogą okrężną, np. wpadanie w złość, trzaskanie drzwiami, okazywanie złego humoru, rzucanie różnymi przedmiotami. Objawami tej formy agresywności są złośliwe plotki, ośmieszanie, wyśmiewanie, robienie na temat innych osób różnych złośliwych dowcipów;
- 4) Negatywizm (NGT) jest to zachowanie polegające na przeciwstawianiu się innym osobom, najczęściej autorytetom. Objawem negatywizmu jest nierobienie tego, o co ktoś prosi, buntowanie się przeciwko narzuconym regułom i zasadom postępowania, przeciwstawianie się poleceniom i rozkazom, niereagowanie na działanie osoby, do której czuje się złość;
- 5) Podejrzliwość (PGJ) polega na rzutowaniu własnej wrogości na inne osoby. Na podejrzliwość składają się zachowania polegające na ujawnianiu nieufności i przesadnej ostrożności w stosunku do ludzi, przekonaniu o złych intencjach ludzi wobec jednostki i chęci wyrządzenia jej krzywdy. Osoba podejrzliwa uważa, że ludzie obmawiają ją poza jej plecami, jest przekonana, że ma wrogów, którzy pragną ją zranić psychicznie lub fizycznie;
- 6) Uraza (URZ) - jej objawem jest gniew spowodowany złym traktowaniem (rzeczywistym lub urojonym), jak również skłonność do koncentracji na sobie i opowiadaniu o sobie, o krzywdach wyrządzonych przez innych, uciążliwe domaganie się czegoś, skarżenie się, wyrażanie niezadowolenia;
- 7) Drażliwość (DRL) jest to skłonność do irytacji, jest gotowością do reagowania silnymi, agresywnymi uczuciami na najmniejszą prowokację, typowym objawem jest złość, wpadanie w rozjątrzenie, zrzęczenie, szorstkie, niegrzeczne odzywanie się, niecierpliwość, wyolbrzymianie i wpadanie we wściekłość, kiedy jednostka stanie się przedmiotem żartów;
- 8) Poczucie winy (PW) wyraża się przeżywaniem wyrzutów sumienia, nawet za drobne przewinienia. Wyrażać się to może w nadmiernym wstydzaniu się swoich myśli,

poczucia grzeszności, popadaniu w przygnębienie z powodu przeświadczenia, że nie zrobiło się dosyć dla swoich rodziców, tendencja perfekcjonizmu i niezadowolenie z siebie itp. (Siek, 1993, s. 286n).

Kwestionariusz Analiza Środowiska Rodzinnego – Rodzina Pochodzenia (RP) M. Ryś (2009) zawiera 100 pytań, które odnoszą się do postaw rodziców w okresie dzieciństwa (ok. 12 roku życia). Uwzględniono pięć typów rodzinnych: rodzina prawidłowa, rodzina nadopiekuńcza, rodzina władzy, rodzina chaotyczna i rodzina uwikłana.

Trafność każdego z twierdzeń została określona metodą sędziów kompetentnych. Oceny sędziów wskazały na potwierdzenie trafności twierdzeń, trafność konsesyjna między oceniającymi była wysoka, procent zgodności wynosił od 88 do 95- średnio- 91,5% (Ryś, 2009, s. 18n). Miesiąc później przeprowadzono ponowne badania. Wskaźnik rzetelności metod r - Pearsona jest wysoki, wynosi 0,88 (tamże, s. 19).

Badaniami objęto 60 licealistów (30 dziewcząt i 30 chłopców), którzy ukończyli 18 lat.

4. Wyniki badań

Wyniki badań uzyskanych na podstawie Kwestionariusza „Nastroje i humory” autorstwa A. H. Bussa i A. Durkeena przedstawiono na przy pomocy rang średnich pozwalających na umieszczenie wartości poszczególnych typów agresji występujących u badanej młodzieży. Uzyskane rangi wskazują na to, że wśród dziewcząt dominuje w kolejności: drażliwość, napastliwość słowna, poczucie winy, negatywizm, napastliwość pośrednia, podejrzliwość, uraza oraz napastliwość fizyczna. Wśród chłopców dominuje drażliwość, a następnie: poczucie winy, negatywizm, napastliwość słowna, podejrzliwość, uraza, napastliwość pośrednia oraz na końcu napastliwość fizyczna. Zarówno u dziewcząt jak i u chłopców, najwyższy poziom agresji wyraża się w drażliwości (Dz - 14,724, Ch - 13,645), a najmniejsze w napastliwości fizycznej (Dz-4,965, Ch - 6,516). Średnie natężenie napastliwości słownej u dziewcząt jest wyższe niż u chłopców (Dz-14,137, Ch= 11,806), ale różnica nie jest istotna statystycznie. Dziewczęta częściej niż chłopcy w agresji stosują następujące formy agresji: napastliwość pośrednią (Dz - 7,758; Ch - 6,806), negatywizm (Dz - 13,034, Ch - 12,064) i mają wyższy poziom poczucia winy (Dz-13,379, Ch -12,677). Jednak różnice te nie są istotne statystycznie. Negatywizm jest formą agresji, którą częściej stosują dziewczęta niż chłopcy (Dz - 13,034, Ch - 12,064). Z kolei u chłopców częściej występują następujące formy agresywności: podejrzliwość (Ch - 7,322, Dz - 5,793), uraza (CH-7,132, DZ - 5,758). Średnie natężenia tych form agresji u dziewcząt i chłopców nie są istotne statystycznie.

Dokładne wyniki zamieszczono w tabeli nr 1.

Tabela 1. Rangi typów agresji przejawianych przez dziewczęta i chłopców

Rodzaje agresji	Dziewczęta (Dz)		Chłopcy (Ch)		t
	x	ranga	x	ranga	
Napastliwość fizyczna	4,965	8	6,516	8	1,431
Napastliwość słowna	14,137	2	11,806	4	1,701
Napastliwość pośrednia	7,758	5	6,806	7	0,886
Negatywizm	13,034	4	12,064	3	0,654
Podejrzliwość	5,793	6	7,322	5	1,337
Uraza	5,758	7	7,132	6	1,263
Drażliwość	14,724	1	13,645	1	0,513
Poczucie winy	13,379	3	12,677	2	0,2

x - średnie arytmetyczne, rangi średnich, t - wartości testu t-Studenta uzyskane w różnych typach agresji u dziewcząt i chłopców

Celem przeprowadzonych badań było określenie, czy istnieją związki między systemem rodziny pochodzenia, czyli strukturą rodziny i stosowanymi przez rodziców stylami wychowawczymi, a agresją u młodzieży w końcowej fazie adolescencji. Wyniki zostaną przedstawione osobno dla dziewcząt i chłopców.

Rodzina władzy w rodzinie badanych dziewcząt koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji a najbardziej z drażliwością i poczuciem winy. Siła związku między danymi cechami jest mocna i jest istotna statystycznie.

Rodzina nadopiekuńcza koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji a najbardziej z urazą. Siła związku między danymi cechami jest mocna i jest istotna statystycznie, oprócz napastliwości fizycznej.

Wśród badanych dziewcząt wystąpiły po jednym przypadku rodziny chaotycznej i uwikłanej, stąd nie można było dokonać obliczeń statystycznych.

Rodzina prawidłowa koreluje ujemnie ze wszystkimi rodzajami agresji, najbardziej z napastliwością słowną i podejrzliwością.

Dokładne dane związku pomiędzy rodziną pochodzenia dziewcząt a rodzajami agresji zamieszczono w tabeli nr 2.

Tabela 2. Typ rodziny pochodzenia a rodzaje agresji u dziewcząt

Typ rodziny	Npf		Nps		Npp		Neg		Pdj		Urz		Drl		Pw	
	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t
Wi	0,892	*2,683	0,971	*5,575	0,973	*5,871	0,982	*6,651	0,973	*6,133	0,934	*3,511	0,991	*12,922	0,992	*9,821
Cht	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Pr	-0,401	-1,921	-0,423	-1,992	-0,173	-0,744	-0,045	-0,173	-0,551	-2,831	-0,391	-1,823	-0,392	-1,872	-0,142	-0,631
adop	,832	,472	,991	8,642	,991	7,172	,962	3,312	,993	6,533	,00	29,932	,00	0,671	,00	1,281
w																

* $\alpha=0,05$

r – wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona, t – wartość testu szacowania istotności współczynnika korelacji

Rodzina władzy występująca u badanych chłopców koreluje dodatnio z występowaniem wszystkich rodzajów agresji, a najbardziej z drażliwością i poczuciem winy. Siła związku między danymi cechami jest mocna i jest istotna statystycznie. Rodzina chaotyczna koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji, a najbardziej negatywizmem, drażliwością. Siła związku między danymi cechami jest mocna i jest istotna statystycznie. Zbadanie zależności pomiędzy typem rodziny nadopiekuńczej i występowaniem agresji u chłopców okazało się niemożliwe, ponieważ nie było takiej rodziny. Rodzina prawidłowa koreluje ujemnie ze wszystkimi rodzajami agresji, najbardziej z poczuciem winy. W rodzinie prawidłowej jest najniższy współczynnik korelacji spośród wszystkich typów rodzin. Siła związku między danymi cechami jest słaba, więc charakteryzuje tylko badaną próbę.

Dokładne dane związku pomiędzy rodziną pochodzenia chłopców a rodzajami agresji zamieszczono w tabeli nr 3.

Tabela 3. Typ rodziny pochodzenia a rodzaje agresji u chłopców

Typ rodziny	Npf		Nps		Npp		Neg		Pdj		Urz		Drl		Pw	
	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t
Wi	0,992	*7,352	0,994	*9,753	0,996	*7,841	0,971	*3,998	1,000	*12,487	0,977	*4,355	1,000	*37,911	1,000	*20,166
Cht	0,988	*4,788	0,999	*6,311	0,999	*7,001	1,000	*14,166	0,988	*5,212	0,965	*3,555	1,000	*30,742	1,000	*19,657
Pr	-0,144	-0,654	-0,278	-1,313	-0,123	-0,573	-0,132	-0,642	-0,376	-1,886	-0,126	-0,566	-0,598	-3,544	-0,084	-0,399
Nadop	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Uw	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

* $\alpha=0,05$

r – wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona, t – wartość testu szacowania istotności współczynnika korelacji

Następnie badając związek pomiędzy systemem rodzinnym a występowaniem agresji u młodzieży przeanalizowano style wychowania stosowane przez rodziców.

Styl autokratyczny koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji u dziewcząt a najbardziej z drażliwością i poczuciem winy. Siła związku między danymi cechami jest mocna i jest istotna statystycznie. Interesujące jest to, że styl liberalno-niekończący koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji a najbardziej z urazą. Siła związku między danymi cechami jest mocna i jest istotna statystycznie, oprócz napastliwości fizycznej. Zbadanie zależności stylu liberalno-kochającego i typu agresji u dziewcząt okazało się niemożliwe, ponieważ wśród badanych jedna osoba w swojej rodzinie wyróżniła taki styl.

Styl demokratyczny koreluje dodatnio z jednym typem agresji: napastliwością słowną, a ujemnie z pozostałymi rodzajami agresji. Siła związku między danymi cechami jest słaba, więc charakteryzuje tylko badaną próbę.

Na podstawie przeprowadzonych wyników badań można stwierdzić, że w percepcji dziewcząt istnieje dostatnia i istotna statystycznie zależność pomiędzy stylami wychowawczymi stosowanymi przez rodziców a występowaniem u nich następujących typów agresji:

- Styl autokratyczny: napastliwość fizyczna, napastliwość słowna, napastliwość pośrednia, negatywizm, podejrzliwość, uraza, drażliwość i poczucie winy;
- Styl liberalno-niekończący: napastliwość słowna, napastliwość pośrednia, negatywizm, podejrzliwość, uraza, drażliwość i poczucie winy.

Dokładne dane zależności pomiędzy stylami wychowawczymi stosowanymi przez rodziców w rodzinie dziewcząt a rodzajami agresji zamieszczono w tabeli nr 4.

Tabela 4. Styl wychowania a rodzaje agresji u dziewcząt

Styl wychowania	Npf		Nps		Npp		Neg		Pdj		Urz		Drl		Pw	
	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t
Aut	0,901	* 2,851	0,983	* 6,321	0,984	* 6,681	0,985	* 7,265	0,984	* 6,584	0,944	* 3,774	1,000	* 16,852	0,992	* 11,222
Dem	- 0,062	- 0,292	0,244	1,164	- 0,094	- 0,413	- 0,111	- 0,482	- 0,592	- 3,152	- 0,424	- 2,001	- 0,404	- 1,911	- 0,101	- 0,411
Lib-Nie koch	0,841	1,532	0,991	* 6,291	0,983	* 5,493	0,943	* 2,863	0,984	* 5,164	1,000	* 34,81	0,998	* 7,117	0,998	* 8,711

* $\alpha=0,05$

r – wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona, t – wartość testu szacowania istotności współczynnika

Styl autokratyczny stosowany w rodzinie chłopców koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji a najbardziej z drażliwością i poczuciem winy. Styl liberalno-niekończący koreluje dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji a najbardziej z negatywizmem, drażliwością. Siła związku między danymi cechami jest mocna i jest istotna statystycznie.

Styl demokratyczny koreluje dodatnio z napastliwością słowną i poczuciem winy, a ujemnie z pozostałymi rodzajami agresji.

Na podstawie przeprowadzonych wyników badań można stwierdzić, że w percepcji chłopców istnieje dostatnia i istotna statystycznie zależność pomiędzy stylami wychowawczymi stosowanymi przez rodziców a występowaniem u nich następujących typów agresji:

- Styl autokratyczny koreluje dodatnio z: napastliwością fizyczną, napastliwością słowną, napastliwością pośrednią, negatywizmem, podejrzliwością, urazą, drażliwością i poczuciem winy;
- Styl liberalno-niekochający koreluje dodatnio z: napastliwością fizyczną, napastliwością słowną, napastliwością pośrednią, negatywizmem, podejrzliwością, urazą, drażliwością i poczuciem winy.
- Dokładne dane zależności pomiędzy stylami wychowawczymi stosowanymi przez rodziców w rodzinie chłopców a rodzajami agresji zamieszczono w tabeli nr 5.

Tabela 5. Styl wychowania a rodzaje agresji u chłopców

Styl wychowania	Npf		Nps		Npp		Neg		Pdj		Urz		Drl		Pw	
	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t	r	t
Aut	0,995	*6,848	0,997	*7,515	0,999	*8,577	0,972	*3,722	0,999	*8,839	0,979	*4,115	1,000	*24,855	1,000	*11,88
Dem	0,111	0,533	0,243	1,165	- 0,022	- 0,072	- 0,122	- 0,598	- 0,334	- 1,655	- 0,222	- 1,111	- 0,635	- 3,895	0,075	0,31
Lib-Niek	0,988	*5,328	0,998	*7,915	0,989	*5,699	1,000	*15,416	0,986	*4,426	0,954	*3,155	1,000	*30,845	1,000	*14,06

* $\alpha=0,05$

r – wartość współczynnika korelacji liniowej Pearsona, t – wartość testu szacowania istotności współczynnika

Przeprowadzone badania wykazały, że styl wychowawczy demokratyczny nie wpływa na ujawnianie się zachowań agresywnych u dziewcząt i chłopców, w których rodzice prezentowali taki styl wychowania. Rodziny prawidłowo zabezpieczając potrzeby fizyczne, emocjonalne i społeczne swych dzieci i również nie generują w nich zachowań agresywnych

W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że nie ma istotnych różnic między dziewczętami i chłopcami w przejawach agresji, chociaż występują różnice w poszczególnych typach agresji. Natomiast zaobserwowano istotne związki między systemem rodzinnym, czyli strukturą rodziny pochodzenia i stylami wychowawczymi przez nią stosowanymi a zachowaniami agresywnymi dorastających w takich rodzinach osób.

5. Dyskusja wyników

Przeprowadzone badania wykazały, że mimo, iż nie ma istotnej różnicy w poziomie agresji między dziewczętami i chłopcami, to jednak między płciami występuje zróżnicowanie rodzajów agresji. U dziewcząt kolejno od najsilniejszej występują następujące rodzaje agresji: drażliwość, napastliwość słowna, poczucie winy, negatywizm, napastliwość pośrednia, podejrzliwość, uraza, napastliwość fizyczna, u chłopców w kolejności: drażliwość, poczucie winy, negatywizm, napastliwość słowna, podejrzliwość, uraza, napastliwość pośrednia i napastliwość fizyczna. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy reagują najsilniej drażliwością, czyli skłonnością do irytacji ujawniającą się agresywnymi uczuciami na najmniejszą prowokację. Młodzież skłonna jest do impulsywnego reagowania, złości się, wpadania we wściekłość nawet w przypadku drobnych zdarzeń. Dziewczęta oprócz drażliwości ujawniają często agresją słowną, reagują więc krzykiem złością, podniesionym tonem. Ich ekspresja negatywnych afektów ujawnia się w postaci wszczynania kłótni, agresywnego nie zgadzania się z innymi, wyrażania gróźb, wypowiedziania w stosunku do innych raniących słów. Interesujące jest to, że dziewczęta także ujawniają dużą dozę poczucia winy przeżywając wyolbrzymione wyrzuty sumienia z powodu błędów, niepowodzeń. Dostyc często dziewczęta stosują formę agresji, którą A. Buss (za: Siek, 1993, s. 287) nazwał negatywizmem ujawniającym się w uporczywym przeciwstawianiu się woli innych, a głównie autorytetów, buntowaniu się przeciw istniejącym zasadom, obrażanie się, przeciwstawianie się woli innych bez dostarczania przyczyn i argumentów. Dziewczęta także stosują różne formy agresywności pośredniej, czyli szkodzenie innym drogą okrężną, nie wprost, np. obmawiając, rozsiewając plotki, złośliwie zachowując się w przykry sposób dla innych. Chłopcy natomiast często przeżywają poczucie winy i negatywizm, ale w porównaniu z dziewczętami rzadziej stosują urazę i napastliwość pośrednią. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy najrzadziej przyznają się do stosowania agresji fizycznej. Występujące między płciami zróżnicowanie rodzajów agresji sygnalizują także inne doniesienia (np. Liberska, Farnicka, 2014; Niewiadomska, Markiewicz, 2004; Pufal-Struzik, 2014; Dominiak-Kochanek 2014, 2017). Uzyskany wynik potwierdza, że zjawisko agresji nie jest konstruktem jednowymiarowym, a odmienności między dorastającymi dziewczętami i chłopcami sprowadzają się nie tyle do nasilenia ogólnego poziomu agresji, ile do różnic jakościowych dotyczących odmiennych form doświadczania i ujawniania agresywności.

Celem przeprowadzonych badań było określenie, czy istnieją związki między systemem rodziny pochodzenia, czyli strukturą rodziny a agresją u młodzieży w końcowej fazie adolescencji. Wyniki ujawniły, że rodzina władzy koreluje najsilniej i dodatnio ze wszystkimi rodzajami agresji badanej młodzieży. Oznacza to, że im bardziej prezentują rodzice postawę rodzicielską władzy, tym wyższy jest poziom agresji u dzieci wychowanych w takich rodzinach. Charakterystyczne jest to, że rodzina władzy ma większy wpływ na

zachowanie agresywne chłopców niż dziewcząt. Chłopcy wychowywani w rodzinie władzy są osobami, u których występuje duży poziom napięcia emocjonalnego i dlatego reagują silnymi, agresywnymi uczuciami, łatwo wpadając w złość, irytację i wściekłość. Ponadto mają duży poziom autoagresji wyrażającym się w nadmiernym poczuciu winy, obwinianiu siebie i niezadowoleniu z siebie. Występuje u nich agresja fizyczna i słowna, a także agresja pośrednia. Dziewczęta ponadto cechują się negatywizmem, czyli przeciwstawianiem się autorytetom, zasadom, regułom postępowania. Cechą charakterystyczną rodziny władzy, czyli także często nadmiernie wymagającej jest kształtowanie zachowania dziecka zgodnie z ideałami rodzicielskimi nieuwzględniającymi rzeczywistych możliwości dziecka i bez zaspokojenia jego potrzeb emocjonalnych, poczucia bezpieczeństwa. Rodzice nie zabezpieczają potrzeby rodzącej się autonomii dziecka, a także często ograniczają jego samodzielność w wielu obszarach jego aktywności: ingerują w jego zainteresowania, kontakty z rówieśnikami, sposób spędzania czasu wolnego, itp. Pod wpływem tego typu oddziaływań mogą zostać uruchomione różne mechanizmy prowadzące do patologizacji zachowań dziecka. Może więc dojść do zerwania więzi uczuciowej z nadmiernie wykazującym władzę rodzicem (rodzicami) lub może w ogóle nie dojść do nawiązania pozytywnego kontaktu emocjonalnego dziecko - rodzice. Frustracja potrzeby zależności emocjonalnej może prowadzić do wystąpienia w zachowaniu dziecka reakcji agresywnych, negatywizmu, urazy, drażliwości i agresywności pośredniej. W dalszej perspektywie frustracja potrzeby zależności łącznie z poczuciem winy prowadzi do ukształtowania się u dziecka poczucia mniejszej wartości. W przypadku częstego powtarzania sytuacji w których dziecko nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom rodziców może dojść do autoagresji, z próbami samobójczymi łącznie (Liberska, Matuszewska, 2007, s. 189). Rodzina chaotyczna wpływa na zwiększony poziom wszystkich rodzajów agresywności u tak wychowywanych dzieci. W przeprowadzonych badaniach u chłopców wystąpiła drażliwość, poczucie winy, podejrzliwość, napastliwość słowna i fizyczna oraz napastliwość pośrednia. Rodzina nadopiekuńcza natomiast generuje u dziewcząt następujące formy agresji: uraza, napastliwość, słowną, podejrzliwość, napastliwość słowną, negatywizm. Rodzice nadmiernie ochraniający u swojego dziecka blokują rozwój poznawczego mechanizmu kontroli emocjonalnej. W związku z tym dziecko, nie mając zahamowań, może wyrażać swoje emocje i dążenia między innymi w formie agresywnej, tak więc prawdopodobieństwo ujawnienia się zachowań agresywnych osób wychowywanych w takich rodzinach wzrasta. Zachowania rodzicielskie związane z nadmierną władzą postawą i nadmiernie ochraniającą ograniczają autonomię dziecka, której osiągnięcie jest istotną potrzebą każdego człowieka w okresie dorastania. Z tego powodu może dojść do nasilenia zachowań agresywnych córki/syna właśnie w okresie dorastania.

Styl wychowania to pogląd na sposób wychowania dziecka, którego następstwem jest kształtowanie specyficznego klimatu wychowawczego. Na podstawie przepro-

wadzonych wyników badań można stwierdzić, że w percepcji badanej młodzieży, zarówno dziewcząt jak i chłopców, istnieje dostatnia i istotna statystycznie zależność pomiędzy stylami wychowawczymi autokratycznym i liberalno-niekochającym a występowaniem zachowań agresywnych u dzieci. Styl autokratyczny koreluje dodatnio z: napastliwością fizyczną, napastliwością słowną, napastliwością pośrednią, negatywizmem, podejrzliwością, urazą, drażliwością i poczuciem winy, natomiast styl liberalno-niekochający koreluje dodatnio z: napastliwością fizyczną, napastliwością słowną, napastliwością pośrednią, negatywizmem, podejrzliwością, urazą, drażliwością i poczuciem winy. Wyniki badań wskazują na diametralnie różne skutki doświadczania stylu liberalno-kochającego i stylu liberalno-niekochającego dla aprobaty agresji interpersonalnej a tym samym sygnalizują konieczność odrębnego ich traktowania (Dominiak-Kochanek, Frączek, Konopka, 2012, s. 68).

Zatem percepcja stylu wychowania w dzieciństwie ma zaskakująco duże znaczenie dla powstawania a także społeczno-moralnej aprobaty agresji interpersonalnej. Dzieje się tak pomimo faktu, że jednostka osiągając dorosłość przechodzi przez socjalizację wtórną w środowisku szkolnym i grupie rówieśniczej oraz uczy się zachowań agresywnych (tamże, s. 84).

Niekiedy pojawia się przekonanie, iż w przypadku adolescentów, a więc osób stojących już u progu dorosłości, rola rodziców jest marginalna. Tymczasem wyniki zaprezentowanych badań jednoznacznie wykazują, iż to, jak funkcjonuje rodzina – w jakim stopniu jest ona spójna, zrównoważona w aspekcie czujności (kontroli) i dawania prawa do autonomii, wydolna w zakresie procesów komunikowania się i kształtowania poczucia tożsamości – ma wciąż istotne znaczenie dla prawidłowego rozwoju adolescentów, podobnie jak zachowania rodziców, którzy – jak wynika z badań – pozostają niezastąpieni w swojej roli (Łodygowska, Tyl, 2018, s. 35).

Przedstawione wyniki badań dostarczają podstaw do poszukiwania przyczyn zachowań agresywnych młodzieży w środowisku rodzinnym. Oczywiście agresja zrodzona w rodzinie może ujawniać się w innych rodzajach środowisk, w których przebywa młodzież, w tym poza domem, a głównie w szkole.

Uzyskane rezultaty wskazują, że najwięcej istotnych związków wystąpiło między strukturą rodziny władzy, nadopiekuńczej i chaotycznej, bez uwzględnienia uwikłanej. Trudności w wyjaśnieniu niektórych rezultatów wskazują na konieczność dalszej eksploracji tej problematyki w celu wyjaśnienia związków między oddziaływaniami wychowawczymi wszystkich typów rodziny i stylów wychowawczych. Należy też zwrócić uwagę na kwestię pomiaru i operacjonalizacji zachowań agresywnych. Rezultaty wskazują bowiem, że adekwatność zachowań agresywnych związana jest także z ich przejawianiem. Wbrew rozpowszechnionej negatywnej, ocenie zachowań agresywnych są one przecież jednym ze sposobów radzenia sobie z trudnościami w sytuacjach społecznych, mogą niekiedy być

usprawiedliwione i niekiedy mogą mieć charakter adaptacyjny. Być może z tego powodu niektórzy rodzice akceptują je u swoich dzieci. Zatem należy także zwrócić uwagę na kontekst sytuacyjny, w jakim przejawia się agresja młodzieży.

Skoro agresja jest tak powszechnym i niekorzystnym zjawiskiem dla samej jednostki, ale przede wszystkim relacji, to bardzo ważne jest wskazanie działań profilaktycznych. Agresja wyrasta bowiem najczęściej na bazie nierozwiązanych sytuacji konfliktowych i problemów, które rodzą się przede wszystkim w systemie rodzinnym dziecka czy młodego człowieka. W tym kontekście bardzo istotne jest wykorzystanie zasobów rodzinnych, wśród których można by wyróżnić następujące:

- spójność rodziny, na którą składa się zaufanie, wzajemne docenianie się, wsparcie, integracja i poszanowanie autonomii i indywidualności;
- adaptacyjność, czyli zdolność rodziny do radzenia sobie i przezwycięzania przeszkód;
- organizacja rodziny: zgodność, jasność i konsekwencje w zakresie obowiązujących ról i reguł, wspólne przywództwo rodziców, stawianie jasnych granic w diadzie rodzicielskiej, z dziećmi i dalszą rodziną;
- wyznaczenie nadrzędnych wartości w rodzinie i kierowanie się nimi;
- umiejętność porozumiewania się: jasność, bezpośredniość przekazów informacji oraz umiejętność wzajemnego słuchania się;
- wytrzymałość rodziny: poczucie kontroli nad wydarzeniami, aktywne nastawienie do sytuacji trudnej i przekonanie, że zmiana może przede wszystkim przynieść dobre skutki;
- ilość i forma czasu spędzonego razem przez rodzinę, które są wskaźnikami integracji i stabilności rodziny;
- zdolność rodziny do wykorzystania w sposób konstruktywny radzenia sobie w sytuacjach trudnych, szukania pomocy wśród specjalistów i wspierania rodziny (Dubis, 2016, s. 29).

Bibliografia:

- Aronson, E., Wilson, T.D., Akert, R.M. (1997). *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bandura, A., Walters R. H. (1968). *Agresja w okresie dorastania*, Warszawa: PWN.
- Barłóg, K. (2001). Analiza zachowań agresywnych dzieci w wieku przedszkolnym a ich środowisko rodzinne, (w:) M. Binczycka-Anholcer (red.), *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne*, 115-127, Warszawa-Poznań: PTHP.
- Borecka-Biernat, D. (red.), (2013). *Zachowania agresywne dzieci i młodzieży*, Warszawa: Difin.
- Buss, A.H. (1961). *The Psychology of Aggression*, New York: Wiley.

- Chang, L., Schwartz, D., Dodge, K.A., McBride-Chang, C. (2003). Harsh parenting in relation to child emotion regulation and aggression, *Journal of Family Psychology*, 17, 598-606.
- Danilewska, J. (2002). *Agresja u dzieci i młodzieży. Szkoła porozumienia*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Domianiak-Kochanek, M. (2017). *Metody wychowawcze rodziców a agresja interpersonalna młodych dorosłych*, Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Dominiak-Kochanek, M., Frączek, A., Konopka, K. (2012). Styl wychowania w rodzinie a aprobata agresji w życiu społecznym przez młodych dorosłych, *Psychologia Wychowawcza*, t. 1-2, 66-85.
- Dominiak-Kochanek, M., Frączek, A. (2014). Retrospektywna ocena doświadczania kar fizycznych w dzieciństwie a wzorce gotowości do agresji u młodych dorosłych, *Psychologia Rozwojowa*, 19 (3), 69-84.
- Dubis, M. (2016). *Pedagogiczne uwarunkowania agresji dzieci i młodzieży: Rodzina – Szkoła – Cyberprzestrzeń – Uzależnienia*, Lublin: Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji.
- Farnicka, M., Liberska, H. (2014). Przejawy agresywności współczesnej młodzieży i ich uwarunkowania rodzinne, *Rocznik Lubuski*, 40, 43-57.
- Frączek, A., Zumkley, H. (1993). *Socjalizacja i agresja*, Warszawa: Wydawnictwo WSPS.
- Fronczak, A. (2017). Agresja dzieci w świetle teorii społeczno-poznawczej, *Rehabilitacja Polska*, 13, 73-85.
- Gaś Z.B. (1980), Inwentarz Psychologiczny Syndromu Agresji, *Przegląd Psychologiczny*, t. XXIII, 1, 143-15.
- Gershoff, E.T. (2002). Corporal punishment by parents and associated child behaviors and experiences: a meta-analytic and theoretical review, *Psychological Bulletin*, 128, 539-579.
- Grzegorzewska, I. (2015). Zachowania agresywne dzieci i młodzieży. Ujęcie kliniczno-rozwojowe, *Polskie Forum Psychologiczne*, t. XX, 4, 484-498.
- Knutson, J.F., Degarmo, D., Koepl, G., Reid, J.B. (2005). Care neglect, supervisory neglect, and harsh parenting in the development of children's aggression: Areplication and extension, *Child Maltreatment*, 10, 92-107.
- Konopka, K., Frączek, A. (2013), Płeć psychologiczna a gotowość do agresji interpersonalnej u kobiet i mężczyzn, *Polskie Forum Psychologiczne*, 18, 65-80.
- Krahe, B. (2005). *Agresja*, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Liberska, H., Matuszewska, M. (2003), Niektóre społeczne uwarunkowania agresji u młodzieży, *Psychologia Rozwojowa*, 2-3, 97-107.
- Liberska H., Matuszewska M., Freudenreich D. (2013). Percepcja postaw rodzicielskich matek i ojców a zachowania agresywne dorastających córek i synów, (w:) D. Borecka-Biernat (red.), *Zachowania agresywne dzieci i młodzieży. Uwarunkowania oraz możliwości ich przezwyciężania*, 78-98, Warszawa: Difin.

- Liberska H., Matuszewska B. (2007), Rodzinne uwarunkowania zachowań agresywnych młodzieży, *Roczniki Socjologii Rodziny*, t. 18, 187-200.
- Lopez, E.E., Perez, S. M., Ochoa, M., Ruiz, D.M. (2008). Adolescent aggression: Effects of gender and family and school environments, *Journal of Adolescence*, 31, 433-450.
- Łodygowska E., Tyl M. (2018). Psychologiczny syndrom agresji adolescentów w kontekście funkcjonowania rodziny i rodziców, *Psychologia Rozwojowa*, t. 23, 3, 3-37.
- Nelson, W.M., Finch, A.J., Ghee, A.C. (2010). Kontrola poznawcza gniewu u dzieci i młodzieży terapia poznawczo-behawioralna, (w:) P. C. Kendall (red.), *Terapia dzieci i młodzieży*, 31-77, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Niewiadomska I., Markiewicz R. (2004). Nasilenie psychologicznego syndromu agresji jako czynnik ryzyka czynów karalnych popełnianych przez nieletnich, (w:) M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, 147-166, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Nowak, J. (2006). Rodzinne i szkolne uwarunkowania przestępczości nieletnich dziewcząt - komunikat z badań, (w:) T. Rostowska, J. Rostowski (red.), *Wokół wychowania. Rola rodziny i szkoły w procesie socjalizacji dziecka*, 188-195, Łódź: Wyższa Szkoła Informatyki.
- Obuchowska, I. (2000). Agresja dzieci w perspektywie rozwojowej, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 9, 3-11.
- Ostaszewski, K, Rustecka-Krawczyk, A., Wójcik, M. (2008). *Czynniki chroniące i czynniki ryzyka związane z zachowaniami problemowymi warszawskich gimnazjalistów*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Ostrowska, K. (2003). Agresja i przemoc w polskiej szkole – diagnoza zjawiska, *Niebieska Linia*. 4, 27, 28-30.
- Poraj, G. (2006). Rodzina a agresywne zachowania dzieci – perspektywa rozwojowa, (w:) T. Rostowska (red.), *Jakość życia rodzinnego. Wybrane zagadnienia*, 199-216, Łódź: Wydawnictwo WSI.
- Poraj, G. (2014). Agresja i przemoc w rodzinie, (w:) I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, 483-504, Warszawa: PWN.
- Pospiszyl, K. (1994). *Przemoc w rodzinie.*, Warszawa: WSiP.
- Pospiszyl K. (2007). *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Poznaniak, W. (1990). Agresywne doświadczenia młodocianych przestępców i ich ustosunkowanie się wobec agresji, (w:) *Człowiek i Społeczeństwo*, t. 7, 34-46, Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Pufal-Struzik, I. (2014). *Agresywność młodzieży. Źródła, mechanizmy, oblicza*, Kielce: Wydawnictwo UJK.
- Ranschburg, J. (1993). *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

- Rode, D (2003). Przemoc wewnątrzamerykańska - przejawy i psychospołeczne uwarunkowania, (w:) G. Poraj, J Rostowski (red.), *Zagrożenia życia rodzinnego*, 180-192, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Ryś, M. (2004). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Sitarczyk M. (2006). Środowisko rodzinne nieletnich sprawców zabójstw, (w:) T. Rostowska, J. Rostowski (red.), *Wokół wychowania. Rola rodziny i szkoły w procesie socjalizacji dziecka*, 209-216, Łódź: Wyższa Szkoła Informatyki.
- Skorny, Z. (1989). *Mechanizmy regulacji ludzkiego działania*, Warszawa: PWN.
- Stanik, J.M., Roszkowska, A., Kucharewicz, J. (2006). Psychologiczna diagnoza zachowań agresywnych w świetle badań Skalą Agresji Buss-Durkee (SABD) - wyniki badań i normalizacja testu, (w:) J.M. Stanik (red.), *Zastosowanie wybranych technik diagnostycznych w psychologicznej praktyce klinicznej i sądowej*, 81-100, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wolińska, J.M. (2000). *Agresywność młodzieży. Problem indywidualny i społeczny*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Ziemska, M. (2009). *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

Dr Aneta Sylwia Baranowska <https://orcid.org/0000-0001-5386-357X>
*Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim*

**Transnarodowe macierzyństwo.
Matka w roli migrantki zarobkowej
Transnational maternity.
The mother in the role of an economic migrant**

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.237>

Abstrakt: Jednym z trendów współczesnych przemieszczeń się ludności jest feminizacja migracji, oznaczająca wzrost liczby kobiet czynnie uczestniczących w procesach migracyjnych. Sprawiała ona, że międzynarodowym fenomenem stało się transnarodowe macierzyństwo, polegające na realizowaniu przez matkę funkcji opiekuńczo-wychowawczych „na odległość”. Zjawisko to niesie ze sobą wiele konsekwencji, zarówno dla migrujących matek, ich rodzin, zwłaszcza dzieci pozostawionych w kraju pochodzenia, a także dla jakości relacji matka-dzieci. Artykuł jest próbą opisanie sytuacji matek przebywających w celach zarobkowych na emigracji, doświadczanych przez nie trudności emocjonalnych oraz sposobów pełnienia funkcji rodzicielskich, zwłaszcza tych związanych z opieką i wychowaniem dzieci.

Słowa kluczowe: feminizacja migracji, matka, migracja, transnacionalizm, transnarodowe macierzyństwo

Abstract: One of the trends in contemporary population migrations is the feminization of migration, meaning an increase in the number of women actively participating in the migration. It has caused transnational maternity to become an international phenomenon consisting in the completion of the care and child-raising functions of the mother "at a distance". This phenomenon is also accompanied by many consequences, both for the migrating mothers, their families, especially for the children left in their country of origin, as well as for the quality of the mother-children relation. This article is an attempt at describing the situation of the mothers who have emigrated in order to make money, the emotional difficulties they are experiencing and the manners in which they fulfill their parental functions, especially those related to taking care of and raising their children.

Keywords: feminization of migration, mother, migration, transnationalism, transnational maternity

Wprowadzenie

Jedno z najbardziej istotnych zjawisk społecznych stanowią migracje, określane w literaturze przedmiotu jako „względnie stałe zmiany miejsca zamieszkania dokonujące się w przestrzeni geograficznej, prowadzące do zmiany miejsca w strukturze społecznej” (Kawczyńska-Butrym, 2009, s. 11). Ruchy migracyjne, zarówno w aspekcie politycznym, ekonomicznym, społecznym, jak i indywidualnym są znane od dawna. Dzieje ludzkości zawsze wiązały się z mniej lub bardziej intensywnymi procesami przemieszczania się, wędrownymi pojedynczych osobników, plemion, narodów czy grup etnicznych (Świniarski,

2009). Współczesne migracje stały się problemem globalnym, obejmującym swoim zasięgiem prawie wszystkie zakątki świata (Knopek, 2008). Jak wynika z najnowszych danych – w 2019 roku 271 milionów osób, czyli 3,5% ludności świata przebywało poza swoim krajem urodzenia. To o prawie 50% więcej niż w 2000 roku (Migration Data Portal, 2020).

Dawniej migracje stanowiły głównie domenę mężczyzn, dziś równie często na zmianę miejsca zamieszkania decydują się także kobiety. Ich udział w procesach migracyjnych staje się bardzo znaczący, dlatego też coraz więcej badaczy mówi o tzw. feminizacji migracji.

1. Feminizacja migracji – charakterystyka zjawiska

Feminizacja migracji to fenomen oznaczający coraz większą rolę kobiet w ruchach migracyjnych. Nie tylko zwiększa się liczba migrantek, ale również przecierają one w istotniejszym stopniu szlak migracyjny (Praszałowicz, 2008). Jeszcze sto lat temu kobiety migrowały prawie wyłącznie w charakterze towarzyszek męża lub w celu połączenia się z rodziną. Obecnie przemieszczają się także samodzielnie, głównie w celach ekonomicznych, edukacyjnych i matrymonialnych, same wybierają miejsce, w którym osiadają, stają się odpowiedzialne za utrzymanie czy wsparcie finansowe swoich najbliższych pozostałych w kraju pochodzenia (Pawlak, 2016). W nowym miejscu zamieszkania, dzięki rosnącemu popytowi na kobietą, migrancką siłę roboczą, bez większych problemów podejmują pracę zawodową, a część, nierzadko nawet większość, uzyskanych dochodów przesyłają (w ramach tzw. transferów finansowych) swoim rodzinom (Koryś, 2014).

Na omawiane zjawisko wpływa kilka czynników, mianowicie: przejęcie przez kobiety odpowiedzialności za sytuację finansową rodzin, migracje mężczyzn (kobiety przemieszczają się w celu połączenia się z nimi), niemożliwość pogodzenia aktywności zawodowej z patriarchalnym podziałem prac w gospodarstwie domowym w kraju pochodzenia, rozpad tradycyjnych struktur rodzinnych w krajach przyjmujących, co generuje przekazywanie opieki nad dziećmi czy starszymi osobom spoza kregu rodzinnego (Kindler, Napierała, 2010). Z drugiej strony zjawisko feminizacji migracji można rozpatrywać z punktu widzenia przemian obyczajowych, związanych z ruchami emancypacyjnymi kobiet i obserwowanymi zmianami w zakresie stereotypów i ról płciowych. Do przemian tych przyczyniły się: rewolucja przemysłowa, która pociągnęła za sobą zmiany stylu życia (migracja ludności do miast, praca kobiet w fabrykach); równouprawnienie kobiet w efekcie działalności ruchów feministycznych; zmiany w świadomości społecznej poparte faktami naukowymi. Na ewolucję stereotypu wpłynęły również: wojny światowe, wielki kryzys gospodarczy w USA, a także sukcesy kobiet w wielu dziedzinach życia i pracy zawodowej, związane między innymi ze stwarzaniem im większych możliwości zatrudnienia. Współczesne kobiety przejęły część zachowań, które

wpisane były w rolę męską – są coraz lepiej wykształcone, coraz częściej podejmują pracę zarobkową, utrzymując wspólnie z mężem czy partnerem rodzinę, a czasem stają się nawet jedynymi żywicielkami rodziny (Stawiarska-Lietzau, 2013).

Jak wynika z najnowszych statystyk migrujące kobiety w 2019 roku stanowiły 47,9% wszystkich przemieszczających się osób. Oznacza to, że ponad 130 mln kobiet mieszkało w tym czasie poza swoim krajem pochodzenia. W Ameryce Północnej kobiety-migrantki stanowiły 51,8% wszystkich cudzoziemców, w Europie – 51,4%, w Australii i Oceanii – 50,4% w Ameryce Południowej – 49,9%, w Afryce – 47%, a w Azji – 41,5%. Z przedstawionych danych wynika, że mimo, iż ogólny procent udziału kobiet w międzynarodowych ruchach migracyjnych był o 4,2% mniejszy niż mężczyzn, to na trzech kontynentach, i to na dwóch tych, które skupiały w 2019 roku drugą i trzecią największą grupę migrantów na świecie oraz są najbogatsze (tj. Europa i Ameryka Północna), stanowiły one nieznaczną większość (Migration Data Portal, 2020).

Wzrostowi liczby kobiet przemieszczających się do innych krajów towarzyszy jednocześnie spadek liczby mężczyzn opuszczających kraj pochodzenia. Wiąże się to przede wszystkim z ograniczeniem miejsc pracy w przemyśle ciężkim i wydobywczym, stanowiącym tradycyjne miejsce zatrudnienia dla migrantów płci męskiej (Kilijański, 2008). Największy odsetek migrujących kobiet przybywa do tych krajów, które w przeszłości były otwarte dla osób przemieszczających się, umożliwiając łączenie rodzin (reunifikację) oraz długotrwały pobyt w nich. Należą do nich głównie: Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, a także kraje Europy Zachodniej, takie jak: Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Holandia, Włochy. Kobiety napływające legalnie do tych krajów stanowią ponad 50% wszystkich migrantów przebywających na ich terenie zgodnie z prawem. Najmniej kobiet osiedla się z kolei w miejscach, w których występuje popyt na pracę typowo zmaskulinizowaną, a więc w górnictwie czy informatyce. Są to przede wszystkim kraje bogate w ropę naftową: Kuwejt, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie. Szacuje się, że tylko co trzeci migrant tam przebywający to kobieta (Głazewska, 2010).

Wśród migrujących kobiet więcej jest matek, w tym także samotnych, niż kobiet bezdzietnych (Pawlak, 2016). Często jednak decydują się one na tzw. samotną migrację, co wynika głównie z dominującej w większości krajów, które stanowią cel ich wędrówki, polityki imigracyjnej, która nastawiona jest na przyjmowanie czasowych i sezonowych migrantów zarobkowych oraz ograniczanie lub uniemożliwianie osiedlania się na stałe wszystkich członków rodziny (Święckowska, 2017). W związku z tym coraz częściej mówi się o tzw. fenomenie macierzyństwa na odległość. Kobiety będące matkami wyjeżdżają w zdecydowanej większości z przyczyn ekonomicznych za granicę, pozostawiając w kraju ojczystym, na mniej lub bardziej określony czas, męża oraz dzieci (Urbańska, 2015).

2. Sytuacja migrantek na rynku pracy w kraju przyjmującym

Sytuacja migrantów na rynku pracy w kraju przyjmującym nie jest łatwa, zwłaszcza jeśli chodzi o przemieszczające się kobiety. Jak zauważa Mirjana Morokvasić migrantki „stanowią znajdujący się na podorędziu rezerwuar pracy, zapewniający siłę roboczą, która jednocześnie jest najbardziej narażona na krzywdę, najbardziej elastyczna i, przynajmniej na początku, najmniej wymagająca. Zostają one włączone w rynek pracy, na którym ma miejsce segregacja ze względu na płeć, na najniższym poziomie w branżach wysokiej technologii lub w jego dolnych segmentach, w branżach pracochłonnych, zatrudniających najtańszą siłę roboczą, żeby utrzymać konkurencyjność” (Morokvasic, za: Castles, Miller, 2011, s. 289).

Większość migrantek podejmuje prace, zgodnie z teorią dualnego rynku pracy, w segmencie wtórnym. Należą do nich zajęcia niskopłatne, niestabilne, wykonywane w niekorzystnych warunkach, zwiększające ryzyko utraty zdrowia, dające niewielką szansę na awans (Kaczmarczyk, 2005). Miejsca pracy w sektorze drugorzędym są nieatrakcyjne dla ludności rodzimej, dlatego też w wielu krajach istnieje niezrealizowany popyt na krajową, niewykwalifikowaną siłę roboczą. Popyt ten może zostać zaspokojony podażą zagranicznej siły roboczej z krajów mniej rozwiniętych. Cudzoziemcy zazwyczaj chętnie wykonują mało popularne prace, ponieważ traktują je jako tymczasowe zajęcia. Nie przejawiają także potrzeby osiągnięcia prestiżu, ponieważ celem podjęcia przez nich zatrudnienia w sektorze wtórnym jest przede wszystkim możliwość uzyskania zarobków (Małachowski, 2010). Rozwiązanie to zatem wpływa stabilizująco na gospodarkę kraju przyjmującego obcokrajowców i co istotne nie powoduje wzrostu stopy bezrobocia (Massey, za: Janicki, 2007).

Kobiety podejmują zatrudnienie na emigracji zazwyczaj w nieformalnych sektorach: w rolnictwie, cateringu, przemyśle tekstylnym czy erotyczno-rozrywkowym (Slany, Ślusarczyk, 2012). Duża część z nich pracuje także w sektorze usług domowych, zajmując się opieką nad dziećmi, osobami starszymi czy sprzątaniami domów. Praca cudzoziemek przyczynia się zatem do wzmocnienia potencjału opiekuńczego kraju przyjmującego, na skutek tzw. „drenażu opieki”, inaczej „drenażu matek” z gospodarstw domowych. Napływ kobiet chętnych do podjęcia pracy w sektorze usług domowych za niewielkie, z punktu widzenia członków społeczeństwa przyjmującego, pieniądze wpływa na obniżenie kosztów związanych z opieką np. nad osobami z niepełnosprawnością (Kawczyńska-Butrym, 2009) i pomaga zachować rdzennym obywatelom kraju goszczącym równowagę pomiędzy życiem osobistym a pracą zawodową. Wielu rodowitych mieszkańców kraju docelowego nie byłoby stać na zatrudnienie swojej rodaczki do opieki nad dzieckiem czy starszym i przewlekłe chorym członkiem rodziny. To z kolei oznaczałoby konieczność zmniejszenia ich obecnego

etatu pracy, co wiązałoby się nieuchronnie z niższymi zarobkami i mniejszymi szansami na rozwój kariery (Zientara, 2012).

Duża część migrantek podejmuje pracę w charakterze pomocy domowej. Do zadań kobiet zatrudnionych na tym stanowisku należy: opieka nad osobami starszymi i/lub dziećmi, sprzątanie w domu i ogrodzie, gotowanie. Na początku swojej drogi zawodowej podejmują pracę live-in, co oznacza, że mieszkają w swoim miejscu pracy. Z czasem, po zaadaptowaniu się do nowego środowiska społeczno-kulturowego oraz włączeniu się w sieci migranckie, przechodzą do trybu live-out, a więc mieszkają poza domem osób, u których pracują, co ma ostatecznie też ułatwić ewentualne ściągnięcie swojej rodziny do kraju emigracji (Rosińska-Kordasiewicz, 2005).

Praca w charakterze pomocy domowej nie jest łatwa. Migrantka funkcjonuje bowiem nie tylko w świecie pracy, ale staje się również jednym z domowników, zwłaszcza kiedy mieszka ze swoimi pracodawcami (Rosińska-Kordasiewicz, 2005). Według Bridget Anderson obowiązki pomocy domowej zamykają się w tak zwanym „3C”, oznaczającym: sprzątanie (*cleaning*), gotowanie (*cooking*) i opiekę (*caring*). Wykonują one tym samym pracę „3D”, czyli wymagającą (*demanding*), brudną (*dirty*) i często także niebezpieczną (*dangerous*), co związane jest przede wszystkim z nadużyciami, jakich mogą się stać ofiarą (Pawlak, 2016). Kobiety pracujące jako pomoc domowa są nierzadko poniżane, wyzyskiwane, eksploatowane (Slany, Ślusarczyk, 2012), noszą fartuszek, podkreślający ich podrzędność, pracodawcy zwracają się do nich na „ty”, przeszukują ich rzeczy osobiste, stawiają je w niezręcznych sytuacjach np. wtedy, kiedy proszą o podanie kawy do łóżka (Rosińska-Kordasiewicz, 2005). Ponadto często pracują nie tylko w dzień, ale również w porze nocnej, co utrudnia im integrację ze społeczeństwem przyjmującym i tym samym możliwość otrzymania lepszego zatrudnienia (Rosińska-Kordasiewicz, 2005). Praca w charakterze pomocy domowej stwarza również bardzo ograniczone możliwości awansu (Pawlak, 2016). Znamiennej cechą sytuacji migrantek na rynku pracy stanowi zatem tzw. zjawisko „szklanych sufitów”, „które zatrzymuje prawie wszystkich członków etnicznych grup mniejszościowych, nie pozwalając im awansować na najwyższe stanowiska” (Giddens, 2004, s. 293). Szczególnie trudna jest praca live-in, ponieważ w przypadku ewentualnego zwolnienia, migrantka traci nie tylko źródło dochodu, ale także miejsce zamieszkania (Slany, Ślusarczyk, 2012).

Warto nadmienić, że praca w sektorze szeroko pojętych usług domowych nie wymaga na ogół wykształcenia czy dobrej znajomości języka kraju przyjmującego (Slany, Ślusarczyk, 2012). Sytuacja ta powoduje zjawisko wysokiej (a także globalnej) konkurencyjności, które prowadzi do niskiej wyceny pracy, wydłużania czasu jej trwania, braku ubezpieczenia czy podejmowania zatrudnienia w tzw. szarej strefie, co skutkuje utrudnionym dostępem do wielu usług np. medycznych, a także zwiększa ryzyko złego traktowania ze strony pracodawcy (Jakimowicz-Pisarska, 2017). Wiele kobiet pracując

w sektorze usług domowych podejmuje zatrudnienie poniżej posiadanych kwalifikacji, doświadczając tzw. marnotrawstwa mózgu (ang. *brain waste*), co często negatywnie wpływa na ich poczucie własnej wartości (Kindler, Napierała, 2010).

Należy jednak zaznaczyć, że w grupie migrantek znajdują się również kobiety pracujące w kraju przyjmującym na stanowiskach w sektorze bankowym, w nauce, edukacji, kulturze. Wiele z nich z sukcesem realizuje się zawodowo, osiągając także wysokie dochody (Slany, Ślusarczyk, 2012). Niektóre z nich opuszczając swój kraj pochodzenia przyczyniły się do rozwoju tzw. zjawiska „drenażu mózgow”, czyli odpływu specjalistów, ludności najbardziej efektywnej dla rozwoju gospodarczego kraju do bogatszych regionów świata (Gocalski, 2009).

3. Konsekwencje migracji kobiet dla rodziny

Wyjazd kobiety-matki za granicę powoduje, że jej rodzina żyje w separacji przestrzennej – na terenie różnych państw. Taki system rodzinny określa się w literaturze przedmiotu mianem rodziny transnarodowej. Jej członkowie „nie tworzą jednego stałego gospodarstwa domowego, lecz wspólnie zarządzają dwoma lub więcej domami, czasem oddalonymi od siebie o tysiące kilometrów” (Bryceson, Vuorela, 2002, s. 7).

W. Danilewicz (2010) wskazuje na następujące cechy tego typu rodziny: brak jednego z rodziców spowodowany migracją w celach ekonomicznych; konieczność przejęcia opieki i obowiązków przez rodzica, który pozostał w kraju; silne więzi rodzica-migranta z pozostającymi w kraju pochodzenia członkami rodziny; traktowanie wyjazdu zarobkowego jako stałego fragmentu strategii funkcjonowania gospodarstwa domowego; znaczący wpływ sieci migranckich; przemiana cyklu życia rodziny i dostosowanie go do harmonogramów pobytów migranta w domu; wykształcenie indywidualnych strategii budujących i utrzymujących więzi z migrantem; rozwój silnej orientacji emigracyjnej (tamże).

Tworzenie się rodzin transnarodowych, a tym samym również transnarodowego macierzyństwa i ojcostwa związane jest ze zjawiskiem transnacionalizmu, definiowanym w piśmiennictwie socjologicznym jako „utożsamianie się migranta z więcej niż jednym krajem” (Kubitsky, 2012, s. 19). Identyfikacja ta przebiega na wielu płaszczyznach: emocjonalnej, światopoglądowej, etnicznej i kulturowej. Migrant transnacionalny utrzymuje kontakt zarówno ze swoim krajem pochodzenia (np. poprzez wsparcie finansowe członków rodziny, partycypację w życiu politycznym), jak i z krajem, w którym obecnie mieszka. Nierzadko poszerza on swoje związki z kolejnymi krajami. Zdaniem Glicka Schillera migrant ten jest „zawieszony pomiędzy dwiema (lub więcej) przestrzeniami komunikacyjnymi i symbolicznymi, które są bezustannie aktywne” (za: Bozollo, Costamagna, Fontana, 2014, s. 166). Charakteryzuje go podwójna lojalność i podwójna

tożsamość. Często włada dwoma lub większą liczbą języków, wyposażony jest w kapitał społeczny, ekonomiczny, a nade wszystko kulturowy, który pozwala mu sprawnie funkcjonować w różnych środowiskach (Bartz, 2009; Castles, Miller, 2011; Kubitsky, 2012).

Wyjazd matki (ale również i ojca) za granicę może wywoływać zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje dla funkcjonowania rodziny. Do pozytywnych implikacji wyjazdu zarobkowego za granicę zalicza się przede wszystkim poprawę dotychczasowej sytuacji materialnej rodziny, co wpływa na podwyższenie standardu życia i intensyfikację poczucia bezpieczeństwa. Wiele rodzin na skutek emigracji ekonomicznej ma możliwość nie tylko zaspokoić swoje podstawowe potrzeby, ale także zrealizować plany, takie jak: zakup samochodu czy mieszkania. Dzieci wychowujące się w rodzinie transnarodowej mogą uczestniczyć w dodatkowych, płatnych zajęciach, rozwijając swoje zainteresowania (Kozdrowicz, Walczak, 2010). Z badań przeprowadzonych przez Ziemowita Hirszfelda w migranckich gospodarstwach domowych w Mońkach, wynika, że większość rodzin (93%) przeznaczala transfery finansowe na konsumpcję („na życie”), 25% na remont domu, 9,3% na inwestycje, po 4,7% na naukę dzieci oraz na oszczędności lub lokaty (za: Danilewicz, 2010).

Pozytywną konsekwencją dla rodziny wynikającą z migracji matki może być też jej kontakt z elementami kultury kraju przyjmującego (tradycja, kultura, język, styl życia) i przekazanie nowych doświadczeń członkom rodziny w kraju macierzystym (Gromadzka 2008), co określa się mianem transferu społecznego. Dochodzi do niego w sytuacji wizyt migrantki w kraju pochodzenia, członków jej rodziny w kraju emigracji, w trakcie rozmów telefonicznych między nimi, przesyłania pocztówek, pamiątek z zagranicy (Castles, Miller, 2011).

W wyniku emigracji matki zwiększa się na ogół udział ojca w prowadzeniu gospodarstwa domowego, co może przyczyniać się do nabycia nowych umiejętności np. gotowania, sprzątania. Ponadto czasowe rozstanie małżonków może pomóc im uzmysłwić sobie uczucia, jakie ich wzajemnie łączą, a także rolę swojej rodziny jako jedności (Danilewicz, 2007).

Niestety migracja matek niesie ze sobą również negatywne konsekwencje dla rodziny jako całości oraz poszczególnych jej członków, którzy pozostali w kraju ojczystym. Powtarzające się wyjazdy i powroty matek zaburzają rytm życia rodziny. Migracja kobiety powoduje często deficyt opieki w rodzinie, ponieważ pozostawia ona w kraju pochodzenia dzieci, męża oraz często także swoich rodziców (Zbyrad, 2018). Szczególnie dotkliwa dla sfery opieki rodzinnej jest migracja średniego pokolenia kobiet, ponieważ opuszczają one swoich rodziców, będących nierzadko w okresie starości, zaczynających się zmagać lub walczących już z różnymi problemami zdrowotnymi. W tej sytuacji wielu seniorów nie posiada wystarczającego wsparcia i w konsekwencji zostaje umieszczonych w insty-

tuczonalnych formach opieki np. w domach pomocy społecznej (Kozdrowicz, Walczak, 2010).

W obliczu wyjazdu jednego z członków rodziny często dochodzi do kryzysów małżeńskich. Z badań realizowanych przez Ewę Dubiel wynika, że w rodzinach migracyjnych następuje pogorszenie relacji partnerskich (wpływających na jakość m.in. komunikowania się, intymność, zainteresowania) (Dubiel, 2014). Pojawia się często deprywacja emocjonalnych i seksualnych potrzeb małżonków (Kozdrowicz, Walczak, 2010). Odwrócenie ról wywołane faktem, iż to przesyłane przez żonę pieniądze z zagranicy są podstawą utrzymania rodziny, rodzi konflikty między małżonkami i frustrację mężów (Slany, Ślusarczyk, 2012). Migracja może także doprowadzić do rozpadu małżeństwa. Do rozstań dochodzi zwłaszcza wtedy, kiedy relacje między małżonkami nie układały się najlepiej przed wyjazdem (Kukułowicz, 2011).

Z racji tego, że emigracja kobiety stanowi o wiele większe wyzwanie dla systemu rodzinnego, niektórzy pozostający w domu mężczyźni mogą mieć trudności z radzeniem sobie z obowiązkami domowymi. Choć ojcowie samotni wychowujący dzieci na skutek wyjazdu zarobkowego ich partnerek często proszą o pomoc swoją matkę, teściową czy siostrę, to w obliczu nowych zadań mogą się stać zmęczeni, wyczerpani emocjonalnie i tym samym bardziej skłonni do przejawiania różnych zachowań destrukcyjnych np. nadużywania alkoholu (Pawlak, 2016).

Negatywne skutki migracji matki odczuwają również dzieci. W przypadku tych najmłodszych nieobecność rodzicielki stwarza ryzyko ukształtowania się u nich przywiązania pozabezpieczonego lub zdeorganizowanego, co w późniejszym czasie może spowodować trudności w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami, partnerami życiowymi, a potem z własnymi dziećmi (Kolankiewicz, 2008). U starszych dzieci z kolei zauważalne jest przede wszystkim poczucie odrzucenia ze strony opiekunki, żal do niej, lęk, smutek, brak aktywności w obszarze samorealizacji, poczucie winy i osamotnienia, eksperymentowanie z używkami (Fidelus, 2008; Slany, Ślusarczyk, Krzyżowski, 2014), a także problemy w szkole, takie jak: obniżenie motywacji do nauki, osiąganie słabszych ocen, brak prac domowych, obniżona frekwencja, wagarowanie (Kozdrowicz, Walczak, 2010). U dziewczynek występuje ponadto przyjmowanie roli matki, które przejawia się pomaganiem w prowadzeniu domu czy opiece nad rodzeństwem (Danilewicz, 2006).

4. Opieka i wychowanie dzieci w rodzinie rozłączonej z powodu wyjazdu matki

Oddziaływanie opiekuńczo-wychowawcze matki zmniejsza się po emigracji, co jest konsekwencją jej ograniczonego bezpośredniego kontaktu z dziećmi. W literaturze przedmiotu określa się takiego rodzica mianem „niewidzialnego” lub „urlopowego”,

natomiast podejmowane przez niego działania wobec dzieci traktuje się jako „wychowanie zaoczne”. W takiej sytuacji większość obowiązków związanych z opieką i wychowaniem przejmuje osoba, która pozostała z dziećmi w kraju. Stara się ona, często kosztem własnych wyrzeczeń, rekompensować im nieobecność tego drugiego (Lewandowska-Walter, Michałek, 2013). Najczęściej osobą tą staje się ojciec dzieci, któremu pomagają, z racji pełnionych przez niego obowiązków zawodowych, jego i/lub żony, rodzice oraz ewentualnie starsze dzieci. Warto nadmienić, że to zazwyczaj matka przed wyjazdem za granicę organizuje dodatkową opiekę nad swoimi dziećmi, prosząc zaufane osoby (przeważnie spokrewnione z nią) o wsparcie jej męża w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny. Zdarza się również, choć rzadziej, że migrujące matki zatrudniają do opieki nad swoimi dziećmi obce im osoby, powierzając im także wykonywanie określonych prac domowych np. sprzątanie, gotowanie. W przypadku kiedy migrantka pracuje w kraju przyjmującym zarobkowo w sektorze usług opiekuńczych powstaje swoisty paradoks – przemieszczająca się kobieta zajmuje się domem pracodawców, troszczy się o ich dzieci, zatrudniając w kraju pochodzenia do opieki nad swoim domem i swoimi dziećmi obcych ludzi (Urbańska, 2014).

Wyjazd matki do kraju docelowego nie oznacza tego, że przebywając nawet tysiące kilometrów od swojej rodziny nie podejmuje ona prób uczestniczenia w procesie opieki i wychowania swoich dzieci. Wręcz przeciwnie – nie rezygnuje ze swoich rodzicielskich obowiązków, a nadaje im tylko nowy wymiar (Danilewicz, 2010).

Egzemplifikacją tego mogą być wyniki badań przeprowadzonych przez A. Pawlak (2016) z polskimi rodzicami przebywającymi w celach ekonomicznych na emigracji. Dociekania empiryczne potwierdziły, że matki aktywnie partycypowały w życiu swoich dzieci pozostawionych w kraju urodzenia. Stosowały więcej strategii rodzicielskich i były bardziej zaangażowane w proces wychowania na odległość niż migrujący ojcowie. Wśród przejawianych strategii znajdowało się więcej realizowanych na bieżąco niż „odroczone w czasie”. Oznacza to, że badane kobiety codziennie dzwoniły do swoich dzieci i w trakcie rozmów telefonicznych starały się poruszać i rozwiązywać wszelkie problemy wychowawcze, nie czekając z tym do powrotu z emigracji. Warte podkreślenia jest to, że matki częściej kontaktowały się bezpośrednio z dziećmi w celu zorientowania się w sytuacji rodzinnej niż czynili to mężczyźni. W przypadku tych drugich najpierw następowała rozmowa telefoniczna z żoną, potem dopiero z dziećmi. Respondentki stwierdziły również, że trudniej jest pełnić obowiązki rodzica w sytuacji pozostawienia w kraju pochodzenia starszych dzieci. Ich zdaniem implikacje wynikające z rozstania dzieci z matkami zależą również od: jakości i głębokości wcześniejszych relacji rodziców z dziećmi; długości rozłąki; dobrej woli wszystkich osób uczestniczących w sposób bierny lub czynny w procesie migracji i wysiłków włożonych w utrzymanie bliskich relacji mimo dzielących ich tysiące kilometrów; rodzaju i zakresu wsparcia otrzymywanego przez migrujących rodziców od

partnerów i dalszej rodziny; pozytywnego stosunku otoczenia do przemieszczeń „za chlebem” matek. Badane kobiety krytyczniej niż mężczyźni oceniali możliwości, jakie daje rodzicielstwo „na odległość” i były bardziej sfrustrowane swoją ograniczoną aktywnością w życiu rodzinnym (tamże).

Migrantki w warunkach odległości ograniczają kary na rzecz perswazji, przechodząc tym samym „od modelu opieki i wychowania opartego na szacunku kategoryjnym w relacjach rodzic-dziecko do modelu opartego na egalitarności, gdzie znaczenia nabiera partnerska komunikacja i negocjacje” (Urbańska, 2014, s. 243). Wybór oddziaływania słowem na dziecko wiąże się z pewnością z tym, że migrująca rodzicielka nie ma możliwości egzekwowania wymaganych zachowań. Trudno będzie jej stwierdzić, mieszkając w miejscu oddalonym od rodzinnego domu o tysiące kilometrów, czy dziecko poddało się wymierzonej przez nią karze czy też nie (tamże).

Migrujące matki starają się w pełni angażować w działania opiekuńczo-wychowawcze w okresach pobytu w kraju pochodzenia. Warto jednak nadmienić, że w grupie przemieszczających się kobiet znajdują się również te, które rozpieszczają swoje dzieci prezentami i „przymykają oko” na niewłaściwe ich zachowania oraz te które po powrocie do domu unikają interwencji w sprawy rodzinne i wychowawcze, by nie popsuć dobrej atmosfery rodzinnej. W literaturze pedagogicznej pierwsze z nich określa się mianem „Świętego Mikołaja”, drugie zaś „zrezygnowanego kibica” (Nowakowska, 2009).

„Wychowanie i opiekę na odległość” z pewnością ułatwiają zdobycze technologiczne. Dawniej migrujące kobiety kontaktowały się ze swoimi bliskimi za pośrednictwem listów, które dochodziły do adresatów nawet kilka tygodni. Nie mogły zatem, pomimo ogromnej chęci, reagować na bieżące problemy swoich dzieci czy być dla nich źródłem wsparcia wtedy, kiedy one tego potrzebowały. Współcześnie, dzięki upowszechnieniu telefonów komórkowych czy Internetu, matki są w stałym kontakcie ze swoimi dziećmi, które praktycznie w każdej chwili mogą do nich dzwonić czy połączyć się z nimi na skype np. z prośbą o radę. Migrujące kobiety mogą również decydować o losie swoich dzieci np. wyrażać zgodę na ich udział w różnych zajęciach. Ponadto migrantki mają sposobność telefonowania do wychowawcy dziecka, omawiania z nim kwestii dotyczących jego edukacji, logowania się na konto rodzica w dzienniku elektronicznym i sprawdzania aktualnych ocen, pochwał czy uwag dziecka, a także analizowania jego frekwencji. Poprzez tego typu możliwości mają szansę uczestniczyć również w życiu szkolnym swoich potomków. Umasowienie środków transportu powoduje także, że w nagłych sytuacjach np. zagrożenia zdrowia czy życia dziecka, szybko mogą wrócić do kraju pochodzenia. Oczywiście powyższe aktywności nie zaspokoją u dzieci w pełni potrzeby bliskiego kontaktu z matką, ponieważ w trakcie rozmowy z rodzicielką prowadzonej dzięki różnym urządzeniom nie mogą się do niej przytulić czy złapać ją za rękę. Odkrycia te jednak

z pewnością sprawiają, że rozstanie z rodzicielką nie należy do tak traumatycznych zdarzeń w życiu małoletnich, jak jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

5. Problemy emocjonalne migrujących matek

Wyjazd za granicę i pozostawienie w kraju pochodzenia swoich dzieci nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie emocjonalne migrujących matek. Wiele kobiet doświadcza wyrzutów sumienia z powodu czasowego opuszczenia swoich dzieci, co jest związane przede wszystkim z powszechnie panującymi stereotypami dotyczącymi ról płciowych. Kobieta-migrantka decydując się na wyjazd zagraniczny przejmuje rolę podstawowego żywiciela rodziny, tradycyjnie przypisywaną mężczyznom. Jednocześnie nie wypełnia stereotypowej roli matki i żony – strażniczki domowego ogniska, ponieważ z racji przebywania w innym miejscu nie zajmuje się domem (nie gotuje, nie sprząta itd.), nie widuje się codziennie ze swoimi dziećmi i mężem, nie spędza z nimi czasu wolnego. Sytuacja ta rodzi u wielu migrantek niepewność, poczucie bezsilności, bezradności i winy, które pogłębia dyskurs publiczny, w którym są one stygmatyzowane i przedstawiane jako osoby przedkładające dobrobyt nad realizację funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny (Kozdrowicz, Walczak, 2010). Traktuje się je jako „złe matki” oraz obciąża odpowiedzialnością za problemy wychowawcze i szkolne ich dzieci (Urbańska 2010).

Dla migrujących kobiet dużą trudność stanowi również odczuwalna przez nich tęsknota, intensyfikowana niemożliwością sprowadzenia swoich dzieci do miejsca, w którym się osiedliły, na skutek przede wszystkim wysokich kosztów utrzymania w kraju przyjmującym oraz poczucie straty, związane z tym, że przemieszczające się matki nie mają sposobności obserwowania na bieżąco dorastania swoich dzieci (Danilewicz, 2010). Negatywne emocje oraz opisane powyżej problemy pojawiają się również wtedy, kiedy transnarodna matka z sukcesem wypełnia rolę macierzyńską, a jej dzieci znajdujące się w ojczystym kraju nie doświadczają większych trudności (Urbańska, 2010).

Wiążące się z ogromnymi kosztami emocjonalnymi dla kobiet transnarodowe macierzyństwo Rhacel S. Parrenas nazywa „pełnym bólu macierzyństwem z daleka”. Według niej „doświadczenia emigrantek próbujących pogodzić role pełnione w swoich rodzinach (żony i matki) i sprostać wymaganiom, które niesie za sobą praca zarobkowa i życie za granicą, wyraźnie wskazują na istnienie licznych napięć, dylematów odczuwanych przez migrujące kobiety w sytuacji rozłąki z dziećmi” (za: Slany, i in. 2014). Z przeprowadzonych badań wśród imigrantów pochodzących z krajów Ameryki Łacińskiej osiadłych w Stanach Zjednoczonych wynika, że przemieszczające się matki doświadczały problemów emocjonalnych, a część z nich podczas rozłąki migracyjnej z dziećmi chorowała nawet na depresję (stosunek chorych matek wobec migrantek bezdzietnych i matek migrujących z dziećmi był wyższy o 1,52), (Danilewicz, 2010).

Większość matek potrafi jednak zredukować scharakteryzowane emocjonalne napięcia i trudności. Cytowana wcześniej Rhacel S. Parrenas wskazuje trzy strategie pokonywania bólu i przeciwności, stanowiących konsekwencję rodzinnej rozłąki. Są to: dopasowanie miłości/utowarowanie miłości; stłumienie emocjonalnych napięć oraz racjonalizacja dystansu. Strategie te sprowadzają się do „prób pragmatycznego uzasadnienia pobytu za granicą materialnymi zyskami, które dostarczone rodzinie o wiele przewyższają emocjonalne koszty” (tamże, s. 135).

Migrujące matki oddalają od siebie myśli o tym, że ich wyjazd mógłby być niekorzystny dla ich dzieci. Starają się jednocześnie zmniejszać fizyczny dystans między nimi a dziećmi poprzez regularną komunikację telefoniczną, a także częste odwiedziny swoich najbliższych w kraju urodzenia. Wiele przemieszczających się kobiet pragnąc zapomnieć o tęsknocie, smutku i osamotnieniu, skupia się na pracy zarobkowej, podejmując w kraju emigracji nowe wyzwania zawodowe (tamże).

Należy zaznaczyć, że przeżywane na emigracji problemy emocjonalne potęgują również trudności w przystosowaniu się do nowego środowiska społeczno-kulturowego, doświadczane najczęściej w pierwszych miesiącach pobytu w kraju przyjmującym. Migrujące matki nie tylko muszą poradzić sobie z faktem rozstania z dziećmi, ale także pokonywać bariery adaptacyjne, takie jak: niedostateczna znajomość języka ojczystego kraju, do którego wyemigrowały oraz zasad rządzących komunikacją niewerbalną i relacyjną w nowej kulturze (Chutnik, 2007); szok kulturowy, którego „istotą staje się doświadczanie nieprzyjemnych emocji, które kumulując się, owocują pogorszeniem ogólnego samopoczucia i satysfakcji z życia i co za tym idzie całości funkcjonowania człowieka” (Olczak, 2006, s. 42); niezbyt przychylny stosunek społeczeństwa przyjmującego do cudzoziemców; trudności z partycypacją na rynku pracy (Castles, Miller, 2011) oraz trud kulturowego uczenia się, związany z nabyciem charakterystycznej dla nowej kultury wiedzy i umiejętności społecznych, w celu przetrwania i rozwijania się w nieznanym otoczeniu (za: Chutnik, 2007).

Warto nadmienić, że nie wszystkie migrujące matki uważają siebie za „złe” czy „gorsze” rodzicielki, gdyż są świadome swojej roli jako głównych żywicieli rodziny (Danilewicz, 2010).

Wiele kobiet upatruje w zmianie miejsca zamieszkania nie tylko szansy na poprawę sytuacji finansowej swojej rodziny, ale także na własny rozwój osobisty. Migrujące matki są świadome, że pobyt w kraju przyjmującym może im pomóc zdobyć niezależność i przekonanie, że potrafią sobie poradzić z wieloma trudnościami; nabyć wiele cennych umiejętności; zwiększyć poczucie odpowiedzialności za swoje życie i poczucie sprawstwa; stać się bardziej samodzielnymi osobami i tym samym wzmocnić swoje poczucie własnej wartości (Krasnodębska, 2012).

Podsumowanie

Feminizacja migracji, traktowana jako jeden z najważniejszych trendów współczesnego międzynarodowego przemieszczania się ludności coraz bardziej przybiera na sile. Sytuacja ta związana jest przede wszystkim z rosnącą na skutek procesów globalizacji liczbą migrantów w skali świata oraz ze zjawiskiem „starzenia się społeczeństwa”. W samej Europie odsetek osób powyżej 65. roku życia wyniesie do 2030 r. 23,8%, czyli dwa razy więcej niż w 1990 r. Oznacza to, że niemal co czwarty Europejczyk będzie miał co najmniej 65 lat (*World Population Prospects ONZ*, za: Wojciechowska, 2014). Zjawisko to generuje popyt na pracę kobiet w sektorze usług domowych i jednocześnie wywołuje lukę demograficzną i brak stabilizacji stosunku liczby osób w podeszłym wieku do liczby osób w wieku produkcyjnym. Zdaniem wielu ekspertów przyjmowanie migrantów, zarówno kobiet jak i mężczyzn, to jedyny sposób na zabezpieczenie funduszy socjalnych i rentowych, rozwój gospodarczy oraz utrzymanie istniejącego dobrobytu w zamożnych krajach. W związku z tym wiele krajów będzie w najbliższym czasie otwartych na napływ cudzoziemek (Bartz, 2009). Oznacza to, że każdego roku kolejne miliony kobiet podejmą decyzję o opuszczeniu kraju pochodzenia w celu zapewnienia bytu swojej rodzinie, co nie pozostanie bez wpływu na kraje wysyłające i przyjmujące, same migrantki, a także ich rodziny, w tym dzieci. Fenomen transnarodowego macierzyństwa czy inaczej „macierzyństwa na odległość” będzie się pogłębiał, co implikuje potrzebę wzmacniania świadomości następstw migracji matek i prowadzenie wśród społeczeństw akcji informacyjnych, które przybliżą obojgu rodzicom zagrożenia dla funkcjonowania rodziny, a przede wszystkim dzieci, jakie mogą pojawić się z chwilą wyjazdu jej członka za granicę. Istotne wydaje się opracowanie broszur poruszających problematykę wyjazdów zarobkowych i ich wpływu na funkcjonowanie rodzin, z naciskiem na sytuacje małoletnich dzieci. Nie mniej ważne jest tworzenie specjalistycznego poradnictwa rodzinnego, mające na celu usprawnianie rodzinnej komunikacji oraz rozwijanie więzi emocjonalnych pomiędzy członkami rodziny w sytuacji migracji (Fidelus, 2008). Istotny jest także monitoring sytuacji rodzin transnarodowych, który może pomóc w wychwytywaniu i likwidowaniu niekorzystnych zjawisk.

Bibliografia:

Bartz, B. (2009). Migracja i wielokulturowość jako trwałe czynniki rozwoju człowieka, (w:) G. Piwnicki, S. Mrozowska (red.), *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec mega trendów współczesnego świata*, 215-228, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Bozollo, S., Costamagna, C., Fontana, L. (2014). Europejskie tożsamości, migracja i integracja. Młodzi europejscy migranci w dwóch zachodnich metropoliach, tł. M. Czerniak, *Człowiek i Społeczeństwo*, 37, 161-171.
- Bryceson, D., Vuorela, U. (2002). *The Transnational Family. New European Frontiers and Global Networks*, Berg: Oxford, New York.
- Castles, S., Mille,r M. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*, tł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa: PWN.
- Chutnik, M. (2007). *Szok kulturowy. Przyczyny, konsekwencje, przeciwdziałanie*, Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Danilewicz W. (2006). *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Danilewicz, W. (2007). Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych, (w:) D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, 157-171, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Danilewicz, W. (2010). *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Dubiel, E. (2014). Praca rodziców za granicą jako czynnik ryzyka dezintegracji rodziny, (w:) J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w sytuacji dezorganizacji rodziny i możliwości wspomagania rodziców*, 62-72, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Fidelus, A. (2008). Gdy rodzice emigrują..., *Nowa Szkoła*, 6, 37-43.
- Gender and migration*. Pobrane z: <https://migrationdataportal.org/themes/gender> (dostęp: 04.03.2020).
- Giddens, A. (2004). *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Głazewska, B. (2010). Feminizacja migracji we współczesnym świecie, (w:) *Reemigracja kobiet z województwa lubelskiego*, K. Markowski (red.), 9-20, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.
- Gocalski, W. (2009). Migracje, (w:) W. Gocalski (red.), *Barwy i cienie migracji*, 7-21, Warszawa: Wojskowa Akademia Techniczna.
- Gromadzka, K. (2009). Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych, (w:) *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobecki (red.), 323-334, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- International migration flows*. Pobrane z: <https://migrationdataportal.org/themes/international-migration-flows> (dostęp: 04.03.2020).
- Jakimowicz-Pisarska I. (2017). *Kobiety – nowy typ imigranta we współczesnej Europie*, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, 3, 81-102.

- Janicki, W., *Przegląd teorii migracji ludności*. Pobrane z:
<http://phavi.umcs.pl/at/attachments/2014/0215/130630-19-przeglad-teorii-migracji-ludnosci.pdf> (dostęp: 11.02.2020).
- Kaczmarczyk, P. (2005). *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kawczyńska-Butrym, Z. (2009). *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kilijański, M. (2008). Migracje międzynarodowe – zarys współczesnych trendów migracyjnych, *Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne*, 5, 97-105.
- Kindler M., Napierała, J. (2010). Wstęp, (w:) M. Kindler, J. Napierała (red.), *Migracje kobiet. Przypadek Polski*, 4-15, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Knopek, J. (2008). Migracje międzynarodowe jako przedmiot badań politologicznych, (w:) L. Kacprzak, J. Knopek (red.), *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja, i współczesność*, 11-31, Piła: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica.
- Kolankiewicz, M. (2008). Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami, *Pedagogika Społeczna*, 3, 81-86.
- Koryś I. (2014). *Kobiety-migrantki: warunki udanej integracji*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kozdrowicz, E., Walczak, B. (2010). Rodzina migracyjna: przemiany i zagrożenia, (w:) *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*, 167-190 Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich.
- Krasnodębska, A. (2012). Zagraniczne migracje zarobkowe kobiet z Opolszczyzny. Na marginesie rozważań nad tożsamością, *Rocznik Nauk Społecznych*, 4, 123-138.
- Kubitsky, J. (2012). *Psychologia migracji*, Warszawa: Difin.
- Kukułowicz, T. (2001). Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej, (w:) M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, 57-69, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lewandowska-Walter, A., Michałek, J. (2013). Predykatory przystosowania dziecka w sytuacji rozłąki z rodzicem spowodowanej migracją i rozwodem, (w:) M. Piorunek, J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka (red.), *Rodzina – Młodzież – Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej*, 297-327, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Małachowski, W. (2010). *Migracje we współczesnym świecie. Implikacje dla Polski*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej Handlowej.

- Nowakowska, A. (2009). Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego, (w:) T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 103-112, Warszawa: Difin.
- Olczak, E. (2006). Różnice kulturowe w funkcjonowaniu człowieka, (w:) D. Cieślikowska, E. Kownacka, E. Olczak, A. Paszkowska-Rogacz (red.), *Doradztwo zawodowe a wyzwania międzykulturowe*, 23-38, Warszawa: Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej.
- Pawlak, A. (2016). Płeć emigracji. Kobiety i męskie wzorce emigrowania, *Rocznik Lubelski*, 1, 213-228.
- Praszałowicz D. (2008). Polskie studia na temat migracji kobiet: wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań, (w:) K. Slany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, 51-61, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rosińska-Kordasiewicz, A. (2005). Praca pomocy domowej. Doświadczenie polskich migrantek w Neapolu, *CMR Working Papers*, 4(62), 2-72.
- Slany, K., Ślusarczyk, M. (2012). Genderowa specyfika rynku pracy - na przykładzie imigrantek w Polsce, *Studia Migracyjne*, 1(143), 9-30.
- Slany, K., Ślusarczyk, M., Krzyżowski, Ł. (2014). *Wpływ współczesnych migracji Polaków na przemiany więzi społecznych, relacje w rodzinie i relacje międzygeneracyjne*, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk.
- Stawiarska-Lietzau, I. (2013). Wybrane uwarunkowania gotowości do migracji - doniesienie z badań, (w:) *Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych EuroEmigranci.PL*, Kraków 23-24.IX.2013 r.
- Święćkowska, T., *Migracje i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*, pobrane z: <http://www.isp.org.pl> (dostęp: 12.02.2017).
- Świniarski, J. (2009). Migracje w czasach globalizacji z perspektywy filozofii bezpieczeństwa, (w:) W. Gocalski (red.), *Barwy i cienie migracji*, 51-62, Warszawa: Wojskowa Akademia Techniczna.
- Urbańska, S. (2014). *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989-2010*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Zbyrad, T. (2008). Współczesne oblicza feminizacji migracji i jej skutki, *Studia Polonijne*, 39, 299-323.
- Zientara, P. (2012). *Międzynarodowe migracje o charakterze ekonomicznym: przyczyny, mechanizmy, konsekwencje*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Dr Kasper Sipowicz <https://orcid.org/0000-0001-7384-2899>

*Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie
Katedra Interdyscyplinarnych Studiów
nad Niepełnosprawnością*

Mgr Marlena Podlecka <https://orcid.org/0000-0002-2213-374X>

*Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie
Klinika Nerwic, Zaburzeń Osobowości i Odżywiania*

Dr hab. n. med. prof. UM Tadeusz Pietras <https://orcid.org/0000-0003-1771-3819>

*Uniwersytet Medyczny w Łodzi
Zakład Farmakologii Klinicznej
I Katedry Chorób Wewnętrznych*

Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną w rodzinie – wartość czy cierpienie?

Child with intellectual disability as a family member – source of power or suffering?

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.238>

Abstrakt: Przyjście na świat dziecka z niepełnosprawnością intelektualną zmusza rodzinę nuklearną do podjęcia nowych wyzwań. Jest ono także w mniejszym bądź większym stopniu przyczyną kryzysu egzystencjalnego w rodzinie. Nowa sytuacja dla jednych osób może być nieszczęściem i utrapieniem, zaś dla innych wyzwaniem, a nawet darem kształtującym hart ducha i przyczyniającym się do transgresji. Dla ludzi wierzących cierpienie rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną może być wartością, dzięki której w ich rozumieniu zbliżają się do istoty Boga. Zadaniem normalizacji środowiska rodzinnego z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną jest taka konstrukcja warunków zewnętrznych, by ułatwić proces transgresji i dać możliwość pozytywnego przewartościowania zaistniałej sytuacji. Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną jako wartość stanowi o dojrzałości rodziny nuklearnej i mądrości nowoczesnego, mądrze rozumianego ducha współczesności.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność intelektualna, wartość, cierpienie, rodzina.

Abstract: Raising a child with intellectual disability as a possible cause of existential crisis in nuclear family create a situation, which enforce parents and siblings to undertake new challenge. It is thought that presence of child with intellectual disability in family brings suffering and grief but on the other hand this situation can be perceive as a kind of power and contribution to personal transgression of family members, especially in Catholic households. There is a necessity to normalise family environment throughout creating conditions which facilitate process of transgression. The main goal is to give a nuclear family opportunity to positive re-evaluate presence of child with intellectual disability in household.

Keywords: intellectual disability, value, suffering, family.

Wprowadzenie

Niepełnosprawność intelektualna rozumiana jako iloraz inteligencji mierzony za pomocą testu Wechslera mniejszy od 70 dotyczy 2-3% populacji (Bobińska, Gałęcki, 2012). Statystyka ta oznacza, że kilka procent rodzin nuklearnych zmagają się z problemem obecności dziecka z niepełnosprawnością intelektualną, jego wychowania i zapewnienia mu godziwej przyszłości (Obuchowska, 2008). Należy przy tym zadać pytanie, czy owy odmienny schemat rozwoju takiej rodziny w porównaniu do rodzin z dziećmi w normie intelektualnej jest zagrożeniem i nieszczęściem czy też wartością i możliwością przekraczania własnych ułomności i granic. Artykuł nasz stanowi próbę odpowiedzi na to pytanie z punktu widzenia pedagogiki chrześcijańskiej oraz współczesnych paradygmatów świeckiej pedagogiki specjalnej zachodniej Europy. Zadanie to z jednej strony wymaga naświetlenia różnych, często odmiennych perspektyw, z drugiej zaś jest niezwykle zbieżne, a wręcz tożsame w podejściu do rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną. Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną prawie zawsze żyje w rodzinie. Stąd uważamy, że najbardziej adekwatne podejście wobec badań naukowych takiej rodziny jest podejście systemowe reprezentowane w Polsce przez Bogdana de Barbaro (1999) oraz Irenę Namysłowską (2016).

1. Niepełnosprawność intelektualna dziecka jako szczególny stan funkcjonowania rodziny

Analizując pojęcie niepełnosprawności intelektualnej poprzez optykę poszczególnych dziedzin nauki, doznać można pewnej dezorientacji. Naturalną potrzebą człowieka jest bowiem porządkowanie świata za pomocą definicji, które precyzyjnie wyznaczają granice istnienia danego fenomenu. Logicznym wydaje się zatem przyjęcie założenia, iż obecność terminu „niepełnosprawność intelektualna” implikuje istnienie adekwatnego desygnatu, którego zakres nie ulega wątpliwości (Stöppler, 2017). Okazuje się jednak, iż dla zrozumienia istoty owej niepełnosprawności zrezygnować należy z prostego kategoryzowania, bowiem rzeczywistość w tym przypadku wymyka się jasnym sądom i prostym ocenom (Theunissen, Kulig, Schirbort, 2007). Któż jest bowiem prawdziwie mądry, a kogo (i czy) mamy prawo nazwać głupim?

Postawione powyżej pytanie wydaje się być szczególnie zasadne w sytuacji, gdy na fenomen niepełnosprawności intelektualnej spoglądamy nie poprzez pryzmat wiedzy naukowej, a z perspektywy rodzica dziecka o obniżonym poziomie funkcjonowania intelektualnego. Miłość rodzicielska sprawia bowiem, iż to, co uznawane jest powszechnie za deficyt, stać się może prawdziwą wartością.

Budując pewnego rodzaju fundament dalszych rozważań, które przyjmą charakter nieco dekonstruktorski, przytoczyć należy ujęcia definicyjne wykorzystywane w naukach medycznych. Niepełnosprawność intelektualna nie jest uznawana za samodzielną jednostkę nozologiczną, a co za tym idzie, nie należy nazywać jej chorobą. W ujęciu klinicznym stanowi grupę zaburzeń powodowanych nieprawidłowym rozwojem mózgu, rozumianych jako dominujący lub współwystępujący objaw chorób o zróżnicowanej etiologii (Cameron, 2005). Pojęcie „niepełnosprawności intelektualnej” obejmuje heterogeniczną grupę obrazów klinicznych, charakteryzujących się deficytem funkcji poznawczych, którego natężenie wpływa znacząco na funkcjonowanie osoby (Salvador-Carulla, Bertelli, 2008).

Należy zatem podkreślić, iż termin „niepełnosprawność intelektualna”, wbrew swej pozornej oczywistości semantycznej, nie może być utożsamiany jedynie z obniżonym poziomem funkcjonowania intelektualnego. Niemniej istotne jest bowiem rozpatrzenie możliwości samodzielnego funkcjonowania osobniczego i społecznego, a zatem „(...) efektywność lub stopień, w jakim jednostka realizuje wymogi niezależności osobistej i odpowiedzialności społecznej, właściwe dla jej wieku życia oraz środowiska” (Wyczesany, 2006, s. 20).

Na potrzeby diagnostyczne wyznaczono kryteria pozwalające na rozpoznanie niepełnosprawności intelektualnej u danej osoby, wyznaczające zarazem zakres definicyjny owego fenomenu. Obowiązującym standardem są ujęcia przedstawione przez Światową Organizację Zdrowia (World Health Organisation) w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10 oraz Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne (American Psychiatric Association) w klasyfikacji DSM-5, co przedstawione zostało kolejno w tabeli 1 oraz tabeli 2.

Tabela 1. Kryteria niepełnosprawności intelektualnej ICD-10.

Kryterium 1	Istotnie niższe od przeciętnego funkcjonowanie intelektualne, iloraz inteligencji zbliżony do 70 lub mniej, określany za pomocą indywidualnie dobranych testów inteligencji.
Kryterium 2	Współwystępujące deficyty lub upośledzenie zdolności przystosowania przynajmniej w dwóch spośród wymienionych dziedzin: <ul style="list-style-type: none"> - porozumiewania się, - zaradności osobistej, - prowadzenia domu, - stanowienia o sobie, - umiejętności interpersonalnych, - korzystania ze źródeł wsparcia społecznego, - możliwości uczenia się, pracy, wypoczynku, dbania o zdrowie i bezpieczeństwo.
Kryterium 3	Początek przed 18. rokiem życia.

Źródło: Bobińska, Gałecki, (2012).

Tabela 2. Kryteria niepełnosprawności intelektualnej DSM-5

Kryterium A	Deficyty w zakresie ogólnych zdolności umysłowych, takich jak: rozumowanie, rozwiązywanie problemów, planowanie, myślenie abstrakcyjne, wydawanie osądów, zdobywanie wiedzy w systemie edukacyjnym, jak i przez doświadczenia. Niepełnosprawność intelektualna wymaga obniżenia sprawności intelektualnej około dwa lub więcej odchyłeń standardowych w Ilorazie Inteligencji, I.I. (Intelligence Quotient, IQ) poniżej średniej populacyjnej dla danej grupy wiekowej i kulturowej, co jest wynikiem ilorazu około 70 lub poniżej, mierzonego indywidualnymi, standaryzowanymi, kulturowo odpowiednimi testami psychometrycznymi.
Kryterium B	Deficyty w ogólnych zdolnościach umysłowych upośledzają funkcjonowanie w porównaniu z adekwatną grupą wiekową i kulturową poprzez ograniczenia w udziale i istnieniu w jednym lub więcej aspektach codziennej aktywności, takich jak: <ul style="list-style-type: none"> - Komunikacja, - Udział w życiu społecznym, - Funkcjonowanie w szkole i w pracy, - Osobnicza niezależność w środowisku domowym i otoczeniu społecznym. Ograniczenia skutkują w konieczności wsparcia w szkole, pracy i samodzielnym życiu. Niepełnosprawność intelektualna charakteryzuje się znaczącym upośledzeniem w funkcjonowaniu przystosowawczym. Zachowania adaptacyjne mierzone są za pomocą zindywidualizowanych, wystandaryzowanych, odpowiednich kulturowo testów psychometrycznych.
Kryterium C	Początek wystąpienia zaburzeń w wieku rozwojowym.

Źródło: Bobińska, Gałecki, (2012).

Przedstawione powyżej klasyfikacje diagnostyczne wyróżniają zarazem stopnie niepełnosprawności intelektualnej, wykorzystując w tym celu kryterium ilorazu inteligencji, co przedstawione zostało w Tabeli 3. Populacja osób z niepełnosprawnością intelektualną stanowi grupę niezwykle heterogeniczną, jeśli chodzi o zakres i natężenie pojawiających się trudności. Dlatego też niemożliwym byłoby uchwycenie ogólnej charakterystyki funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością intelektualną, gdyby nie zastosowanie niniejszej klasyfikacji.

Tabela 3. Klasyfikacja stopni niepełnosprawności intelektualnej według ICD-10

Stopień niepełnosprawności intelektualnej	IQ
lekki	50-69
umiarkowany	35-49
znaczny	20-34
głęboki	poniżej 20

Źródło: Bobińska, Gałecki, (2012).

Badając próby uchwycenia istoty fenomenu niepełnosprawności intelektualnej począwszy od pierwszych prób opisu nozologicznego poczynionych przez Philippe Pinela na początku XIX w (Bobińska, Gałecki, 2012), zauważyć można zmienność przyjętych modeli definicyjnych. Owa zależność odzwierciedlana jest w kolejnych edycjach klasyfikacji diagnostycznych ICD oraz DSM, gdzie zmianom ulegają kryteria rozpoznawania niepełnosprawności intelektualnej. Transformacja pojęciowa rozciąga się także między anachronicznym już modelem medycznym, który zorientowany był przede wszystkim na defekt i odchylenie od normy w postaci obniżonego potencjału intelektualnego, poprzez model społeczny, zogniskowany na kolizji potrzeb i możliwości osób z niepełnosprawnością intelektualną z zastaną rzeczywistością społeczną, aż po model biopsychospołeczny, podejmujący próbę harmonizowania obu perspektyw.

Swoista labilność/niestabilność znaczenia owego terminu na przestrzeni lat wskazuje de facto na jego nieokreśloność (Wehmeyer, 2013). Należy bowiem rozumieć, iż jednostka nozologiczna, jaką stanowi niepełnosprawność intelektualna istnieje jedynie jako poznawcza reprezentacja pewnego wycinka rzeczywistości, nie zaś jako jeden z jej fragmentów. Uniwersum poziomów funkcjonowania intelektualnego, wachlarz zachowań przystosowawczych oraz mechanizmów etiologicznych jest desygnatem pojęcia „niepełnosprawności intelektualnej”. Obie płaszczyzny nie są ze sobą tożsame, gdyż osadzone są w diametralnie różnych sferach: rzeczywistej oraz abstrakcyjnej.

Nieokreśloność istoty niepełnosprawności intelektualnej wskazuje na społeczno-kulturową interpretację znaczeń i sensów w owym konstrukcie pojęciowym, a trudności definicyjne rozpatrywać można na niwie interakcjonizmu symbolicznego oraz konstrukcjonizmu społecznego, gdzie intersubiektywnie ułokowane znaczenia negocjowane są między pozostającymi ze sobą w interakcjach ludźmi (Schutz, 2008).

Przedstawiony powyżej zarys dekonstrukcji pojęcia niepełnosprawności intelektualnej stanowi przyczynek do refleksji szczególnie istotnej w obliczu podej-

mowanego w niniejszej pracy tematu. Wszelkie ujęcia definicyjne wyznaczające granice owego fenomenu mają w swej istocie charakter możliwie obiektywny. Koncentrują się bowiem na wydobyciu esencjonalnych, a zatem uogólnionych faktów, opisujących w sposób syntetyczny pewną populację. Definicja powinna bowiem z założenia odpowiadać na pytania: kim jest osoba z niepełnosprawnością intelektualną? Kogo można określić tym mianem? O ile pytania te umożliwiają wyłonienie pewnego rodzaju kategorii porządkującej życie społeczne, o tyle wydawać się mogą nieadekwatne na płaszczyźnie życia rodzinnego.

Rodzina, w której na świat przychodzi dziecko z niepełnosprawnością intelektualną, postawiona zostaje w sytuacji, w której konieczne staje się indywidualne konstruowanie znaczenia i sensu tego, kim jest nowonarodzony potomek. Należy bowiem rozumieć, iż rodzice oczekujący na moment porodu, kreują mniej lub bardziej świadomie wymarzony obraz dziecka (Sołtys, Tyburski, 2014). Niezwykle trudno zatem wyobrazić sobie doświadczenie, jakim jest wiadomość o diagnozie niepełnosprawności intelektualnej. Termin ten, powszechnie zrozumiały, choć obarczony w znaczący sposób negatywnym stereotypem (Pörtner, 2018), staje się dla rodzica pojęciem zgoła „egzotycznym”, gdyż odnoszącym się do wymarzonego potomka. Rodzina zostaje tym samym postawiona przed zadaniem niezwykle trudnym. W ich gestii leży bowiem odnalezienie tego, czym jest niepełnosprawność intelektualna w przypadku ich własnego dziecka. Koniecznością staje się osobiste ustosunkowanie się do pewnego rodzaju faktu medycznego i społecznego. Oba aspekty przynoszą bowiem niewyobrażalną porcję cierpienia, karząc odrzucić pragnienia dotyczące tego, kim i jaki będzie wymarzony potomek.

Aby zaakceptować zdiagnozowany stan funkcjonowania dziecka, rodzice zmuszeni są uświadomić sobie realne potrzeby, możliwości i szanse potomka (Schulze Höing, 2015), nie odrzucając jednak pewnego rodzaju nadziei na szczęście. Proces ten wymaga reinterpretacji i zredefiniowania zarówno własnych oczekiwań w stosunku do dziecka i jego przyszłości, jak i obowiązujących definicji i ogólnie przyjętego sposobu postrzegania fenomenu niepełnosprawności intelektualnej.

2. Procesualność obecności dziecka z NI w rodzinie

Z perspektywy interakcjonizmu symbolicznego oraz konstrukcjonizmu społecznego niepełnosprawność intelektualna dziecka staje się dla rodziców pewnego rodzaju procesem, ewoluującym wraz z kolejnymi doświadczeniami i zmieniającymi się interpretacjami (Wehmeyer i in., 2017).

Początkowo diagnoza niepełnosprawności intelektualnej u dziecka stanowi szok dla całej jego rodziny, a w szczególności dla rodziców (Harris, 2010). Zadają sobie – tak typowe dla człowieka w trudnej sytuacji – pytania: Dlaczego ja? Dlaczego nam się to przytrafiło? Szukają informacji na temat tej dysfunkcji w Internecie, czytają fora, na których

wypowiadają inni rodzice dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Następnie sięgają po literaturę fachową (Nelson Goff, Piland Springer, 2018). Wielu z nich postrzega narodziny potomka nie mieszczącego się w normie intelektualnej za dopust boży. Niektórzy uznają, że jest to kara za uprzednio popełnione grzechy, co często jest przyczyną negatywnego stosunku do własnego potomka (Lingg, Theunissen, 2017). Część rodziców odchodzi od Kościoła, inni zaś szukają ukojenia w modlitwie (Speck, 2018).

Jak pięknie określił to Św. Jan Paweł II w Liście do Rodzin *Gratissimam Sane* ogłoszonym w 1994 roku z okazji przypadającego wówczas Roku Rodziny:

1. „(...) Kościół stara się uczestniczyć w radościach i nadziejach, a także w trudach i cierpieniach ziemskiego pielgrzymowania ludzi z tym głębokim przeświadczeniem, że to sam Chrystus wprowadził go na te wszystkie drogi: że On sam dał Kościołowi człowieka i równocześnie mu go zadał jako „drogę” jego posłannictwa i posługi.
2. Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyne i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu”.

Dlatego też rodzice nie powinni rozpatrywać niepełnosprawności swojego dziecka w kategorii kary, lecz jako „zadaną drogę”, jako misję, którą powierzył im Stwórca do wypełnienia. Przyjęcie takiej optyki umożliwia czerpanie radości ze wspólnego życia rodzinnego, którego fundament stanowi miłość bezwarunkowa. Tak jak Bóg Ojciec kocha wszystkie swoje dzieci, tak człowiek winien darzyć miłością wszystkich swoich potomków w jednakowy sposób. Bowiem nie ma rodziny bez miłości.

Istotną rolę odgrywa tutaj miłość małżonków, która przejawia się we wspólnym, solidarnym ponoszeniu trudów wychowania, edukacji, i rewalidacji dziecka z niepełnosprawnością intelektualną (Stelter, 2013). Niestety wielu mężczyzn to zadanie przerasta. Czują się zepchnięci na drugi plan, gdyż ich żony całą swą uwagę skupiają na dziecku. To skłania ich do podjęcia decyzji o rozwodzie (Janicka, Liberska, 2019). Dlatego bardzo ważne jest, aby rodzice dziecka z niepełnosprawnością pielęgowali swą miłość i w niej wychowywali swą latorośl. Wówczas owe dziecko staje się wartością, a nie przeszkodą w realizacji życiowych planów.

Na sposób postrzegania dziecka z niepełnosprawnością intelektualną w rodzinie niebagatelny wpływ ma społeczeństwo. Mimo przemian społeczno-obyczajowych w naszym

kraju wciąż obecne jest zjawisko stygmatyzacji osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz tzw. ableizmu, czyli wrogości wobec tych osób (Sipowicz, Pietras, 2017). Współczesny paradygmat humanistyczny pedagogiki specjalnej zakłada, że obowiązkiem społeczeństwa jest konstrukcja takich warunków dla rodziny dziecka z niepełnosprawnością, by rodzina ta w jak najmniejszym stopniu odczuła skutki owej niepełnosprawności (Krause, 2011). Postulat normalizacji środowiska zewnętrznego rodziny dotkniętej niepełnosprawnością intelektualną jest wspólnym mianownikiem pedagogiki chrześcijańskiej, jak i post-modernistycznej, konstrukcjonistycznej pedagogiki świeckiej (Olbrycht, 2013). Zgodność ta wynika z dojrzałej troski społeczeństwa postindustrialnego o niepełnosprawnych jego członków. Niepełnosprawność bowiem jest konstruktem, czyli rozwija się na styku uwarunkowań biomedycznych, norm społecznych i obowiązujących doktryn filozoficznych. Dojrzałe społeczeństwo winno dążyć do tego, aby jak najmniejsza liczba jego członków odczuwała stygmat inności i wykluczenia z pełnego uczestnictwa w życiu społecznym (Świtaj, 2008). Można nawet rzec, że stosunek społeczeństwa wobec osób z niepełnosprawnością jest papierkiem lakmusowym jego dojrzałości etycznej i postawy filozoficznej (Babicki i in., 2018).

Parafrazując tytuł tego artykułu, warto budować postawy - zgodnie z myślą św. Jana Pawła II, aby każde narodzone dziecko z niepełnosprawnością intelektualną było źródłem wartości, a nie cierpienia. Bowiem to wartości formują społeczeństwo, choć droga do tej formacji odbywać się może poprzez cierpienie i kryzys, które - pozytywnie przeformułowane - dają nową jakość i wartość.

Bibliografia:

- Babicki, M., Kotowicz, K., Piotrowski P., Stramecki, F., Kobyłko A., Rymaszewska, J. (2018). Obszary stygmatyzacji i dyskryminacji osób chorujących psychicznie wśród respondentów internetowych w Polsce, *Psychiatria Polska*, 52(1), 93-102.
- Bobińska, K., Gałecki, P. (2012). Rys historyczny, terminologia, definicja, nozologia, kryteria rozpoznawania niepełnosprawności intelektualnej, (w:) K. Bobińska, T. Pietras, P. Gałecki (red.), *Niepełnosprawność intelektualna - etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia*, Wrocław: Wydawnictwo Continuo.
- Cameron, A. (2005). *Psychiatria*, Wrocław: Elsevier Urban & Partner.
- de Barbaro, B. (1999). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Harris, J.C. (2010). *Intellectual Disability: A Guide for Families and Professionals*, New York: Oxford University Press.

- Janicka, I., Liberska, H. (red.), (2019). *Psychologia rodziny*, Warszawa: WN PWN.
- Krause, A. (2011). *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Lingg, A., Theunissen G. (2017). *Psychische Störungen und geistige Behinderungen: Ein Lehrbuch und Kompendium für die Praxis*, Freiburg im Breisgau: Lambertus-Verlag.
- Namysłowska, I. (red.) (2016). *Psychiatria dzieci i młodzieży*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Nelson Goff, B.S., Piland Springer, N. (2018). *Intellectual and Developmental Disabilities: A Roadmap for Families and Professionals*, New York/London: Routledge.
- Obuchowska, I. (2008). *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie: praca zbiorowa*, Warszawa: WSiP.
- Olbrycht, K. (2013). Współczesne obszary pedagogiki chrześcijańskiej, *Paedagogia Christiana*, 1(31), 121-135.
- Pörtner, M. (2018). *Brücken bauen: Menschen mit geistiger Behinderung verstehen und begleiten*, Stuttgart: Klett-Cotta Verlag.
- Salvador-Carulla, L., Bertelli, M. (2008). “Mental retardation” or “Intellectual disability” time for a conceptual change, *Psychopathology*, 41, 10-16.
- Schulze Höing, A. (2015). *Pflege von Menschen mit geistigen Behinderungen: Pflegebedarfsanalyse und integrierte Hilfeplanung*. Stuttgart: Verlag W. Kohlhammer.
- Schutz, A. (2008). O wielości rzeczywistości, (w:) A. Schutz (red.), *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, 17-56, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Sipowicz, K., Pietras, T. (2017). *Wprowadzenie do pedagogiki inkluzyjnej (włączającej)*, Wrocław: Wydawnictwo Continuo.
- Sołtys, A., Tyburski, E. (2014). Postawy rodzicielskie wobec dziecka niepełnosprawnego, (w:) J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w obliczu niepełnosprawności i zaniedbania*, 109-119, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Speck, O. (2018). *Menschen mit geistiger Behinderung: Ein Lehrbuch zur Erziehung und Bildung*, München: Ernst Reinhardt Verlag.
- Stelter, Ż. (2013). *Pełnienie ról rodzicielskich wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Warszawa: Difin.
- Stöppler, R. (2017). *Einführung in die Pädagogik bei geistiger Behinderung*, Stuttgart: UTB.
- Świtaj, P. (2008). *Doświadczenie piętna społecznego i dyskryminacji u pacjentów z rozpoznaniem schizofrenii*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychiatrii i Neurologii.
- Theunissen, G., Kulig, W., Schirbort, K. (red.) (2007). *Handlexikon Geistige Behinderung: Schlüsselbegriffe aus der Heil- und Sonderpädagogik, Sozialen Arbeit, Medizin, Psychologie, Soziologie und Sozialpolitik*, Stuttgart: Verlag W. Kohlhammer.
- Wehmeyer, M.L. (2013). *The Story of Intellectual Disability: An Evolution of Meaning, Understanding, and Public Perception*, Baltimore: Paul H. Brookes Publishing Co.

- Wehmeyer, M.L., Brown, I., Percy, M., Shogren, K.A., Alan Fung, W.L. (eds.) (2017). *A Comprehensive Guide to Intellectual and Developmental Disabilities*, Baltimore: Paul H. Brookes Publishing Co.
- Wyczesany, J. (2006). *Pedagogika upośledzonych umysłowo: wybrane zagadnienia*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Dr hab. prof. UKSW Elżbieta Greszta <https://orcid.org/0000-0002-9236-0745>*

Dr hab. prof. UKSW Maria Ryś <https://orcid.org/0000-0003-4287-1261>*

Mgr Paulina Trębicka <https://orcid.org/0000-0003-3705-5294>*

**Instytut Psychologii*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

Mgr Lidia Hoffer-Buczowska <https://orcid.org/0000-0002-2760-1960>**

***Zakład Karny w Iławie, Oddział Zewnętrzny w Działdowie*

Poczucie więzi ze współmałżonkiem a poziom stresu i wypalenie się sił psychicznych u rodziców dzieci z autyzmem

**The sense of bond with the spouse and the level of stress and burnout
of their mental powers in parents of children with autism**

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.239>

Abstrakt: W niniejszym artykule zaprezentowano wyniki badań, których celem było sprawdzenie, czy istnieje związek między poziomem poczucia więzi ze współmałżonkiem a stresem rodzicielskim u rodziców dzieci cierpiących na autyzm oraz ich zespołem wypalania się sił psychicznych. Autyzm jest całościowym zaburzeniem rozwoju o znacznym nasileniu dysfunkcji, dotyczących wielu obszarów funkcjonowania psychicznego dziecka. Zaburzenia autystyczne charakteryzują się upośledzeniem zdolności uczestniczenia w relacjach międzyludzkich, opóźnieniem lub brakiem rozwoju komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Stąd wychowywanie dziecka z autyzmem jest poważnym wyzwaniem dla rodziców. Badania 42 rodziców wychowujących dziecko ze zdiagnozowanym autyzmem przeprowadzono Skalą Więzi Małżeńskiej Szopińskiego, Kwestionariuszem Zasobów i Stresu QRS Holroyda oraz Skalą Wypalenia Sił Rodziców Hoffer. Wyniki badań wskazują, że silna więź między małżonkami może buforować wpływ stresujących czynników, związanych z opieką nad dzieckiem z autyzmem. Z badań wynika, że współdziałanie może stać się najważniejszym czynnikiem konstytuującym więź małżeńską, niwelującym źródła stresu, obniżającym jego poziom. Badania wskazują na to, że poziom przeżywanego stresu rodzicielskiego ma związek z wypaleniem się sił psychicznych rodziców, co oznacza, że zbyt silny stres może prowadzić do poważnych konsekwencji w postaci wypalenia.

Słowa kluczowe: dziecko z autyzmem, wypalenie się sił psychicznych, więź w małżeństwie

Abstract: This article presents the results of research aimed at checking whether there is a relationship between the level of sense of bond between spouses, parental stress in parents of children suffering from autism and their psychological burnout syndrome. Autism is a holistic development disorder with significant levels of dysfunction affecting many areas of the child's mental functioning. Autistic disorders are characterized by impaired ability to participate in interpersonal relationships, delay in or lack of the development of verbal and non-verbal communication. Raising a child with autism is a serious challenge. The study of 42 parents raising a child diagnosed with autism was conducted with the Szopiński Marriage Bond Scale, QRS Holroyd's Resources and Stress Questionnaire and the Hoffer Parental Burn Scale. Research suggests that a strong bond between spouses can buffer the impact of stressful factors associated with caring for a child with autism. Research shows that cooperation can become the most important factor constituting a marriage bond, eliminating sources of stress, and

reducing its level. Research indicates that the level of parental stress is related to the burnout of parents' psychological forces.

Keywords: child with autism, burn out of mental strength, bond in marriage

1. Wprowadzenie

W niniejszym artykule zaprezentowano wyniki badań, których celem było sprawdzenie, czy istnieje związek między poziomem poczucia więzi ze współmałżonkiem a stresem rodzicielskim u rodziców dzieci cierpiących na autyzm oraz ich zespołem wypalania się sił psychicznych.

Autyzm jest całościowym zaburzeniem rozwoju o znacznym nasileniu dysfunkcji, dotyczących wielu obszarów funkcjonowania psychicznego dziecka. Zaburzenia autystyczne charakteryzują się upośledzeniem zdolności uczestniczenia w relacjach międzyludzkich, opóźnieniem lub brakiem rozwoju komunikacji werbalnej i niewerbalnej jako alternatywnego sposobu porozumiewania się oraz występowaniem ograniczonych, stereotypowych wzorców aktywności, zachowania i zainteresowań (Pisula i Omelańczuk, 2020).

Ponieważ wychowywanie dziecka z autyzmem jest wielkim wyzwaniem dla rodziców, stąd też więź pomiędzy rodzicami i ich wzajemne wsparcie wydają się mieć kluczowe znaczenie w przeżywaniu stresu oraz przeciwdziałaniu wypalaniu się ich sił psychicznych.

1.1. Stres rodzicielski w opiece nad dzieckiem z autyzmem

Pierwsze reakcje rodziców na diagnozę autyzmu u dziecka bywają skrajne i ujmowane jako: „koniec marzeń”, „koniec radości”, „koniec przyszłości”, „koniec życia” (Mrugalska, 1988). Badania nad rodzicami skupiają się głównie na negatywnych konsekwencjach opieki nad dzieckiem z autyzmem, takich jak: stres rodzicielski, przeciążenie, wypalenie, zespół utraty sił, lęk, depresja (za: Pisula, 2012).

Jedną z dwóch głównych teorii wyjaśniających wpływ zaburzeń rozwoju dziecka na funkcjonowanie rodziców, to koncepcja tzw. „żałoby”. Zakłada się, że w procesie adaptacji rodziców do opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, występują analogicznie, jak w przypadku żałoby trzy fazy: (1) faza szoku; (2) faza dezorientacji i (3) faza stopniowej adaptacji (Solnit i Stark, 1961, za: Pisula 2007a).

Druga koncepcja – „chronicznego smutku” – neguje, że dochodzi do pozytywnej adaptacji rodziców, tj. akceptacji upośledzenia dziecka (Olshansky, 1962; za: Pisula 2007a). Późniejsze badania nie potwierdziły jednak tej teorii i pokazały, że w procesie adaptacji większość rodziców radzi sobie ze stresem opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi. Badania wskazują, że w ciągu pierwszych dwóch lat od diagnozy aż 75% rodziców osiąga stan

akceptacji, niemniej 25% z nich - nadal przeżywa depresję, lęk, bądź odczuwa inne negatywne skutki (Andreica-Săndică i inni, 2011, Pozo, Sarriá, Brioso, 2014).

Poziom stresu u rodziców dzieci z autyzmem jest znacznie wyższy w porównaniu z rodzicami dzieci, których problemy zdrowotne mają inną przyczynę niż autyzm (m.in. Holroyd, McArthur, 1976, Konstantareas, Homatidis, 1989, Tomanik, Harris, Hawkins, 2004, Pisula, 2007b).

Przyczyny nasilonego stresu rodzicielskiego związanego z autyzmem ich dzieci, przypisuje się specyfice tego zaburzenia, które charakteryzuje się deficytem oznak więzi, niedostatkiem oczekiwanej efektywności oddziaływań wychowawczych, wymogiem stałej uwagi skierowanej na dziecko i innymi specyficznymi problemami (Woodgate, Ateah, Secco, 2008). Ponadto, niejednokrotnie występuje - wyczerpujące siły psychiczne rodziców - poczucie winy, poczucie krzywdy oraz brzemie odpowiedzialności za los dziecka po osiągnięciu przezeń dorosłości i obawy dotyczące jego przyszłości po śmierci rodziców (Bernheimer, Weisner, 2007, Osborne, Reed, 2010, Tehee, Honan, Hevey, 2009). Nierzadko pojawiają się u tych rodziców stany bezradności oraz przekonanie o braku kompetencji rodzicielskich (Lecavalier, Leone, Wiltz, 2006). Doświadczają też często oni poczucia osamotnienia, izolacji społecznej i niezrozumienia (Woodgate i in., 2008).

Konsekwencjami stresu rodzicielskiego może być przeciążenie, wypalenie się sił rodziców (Pisula, 2012), lęk, depresja (Shtayermman, 2013) oraz inne problemy zdrowotne (Griffith, Hastings, Nash, Hill, 2010; Hartley Barker, Seltzer, Greenberg, Floyd, 2011). W badaniach zaobserwowano różnice międzypłciowe w odniesieniu do nasilenia i skutków stresu. Hartley i in. (2018) stwierdzili, że wysoki poziom stresu rodzicielskiego zmniejsza zasoby emocjonalne matek. Langley, Totsika i Hastings (2017) udowodniły, że matki dzieci z ASD doświadczają więcej objawów depresji w porównaniu z ojcami.

1.2. Wypalenie się sił u rodziców dzieci z autyzmem w ujęciu Ruth Sullivan

Długotrwałe doświadczanie stresu może wpłynąć na powstanie u opiekunów zespołu utraty sił, inaczej zwanym zespołem wypalenia się sił. Zjawisko wypalenia początkowo związane było głównie ze specyficznymi, obciążającymi warunkami pracy, u osób pracujących z innymi ludźmi, szczególnie w zawodach związanych z niesieniem pomocy, takich jak pielęgniarka, nauczyciel, psycholog, lekarz, terapeuta. Obserwuje się je jednak również u osób opiekujących się przewlekle chorymi lub niepełnosprawnymi członkami rodziny. Na problem wypalania się sił u rodziców dzieci niepełnosprawnych pierwsza zwróciła uwagę Ruth Sullivan, matka dziecka z autyzmem (Sullivan i in., 1979).

Sullivan ze współpracownikami opracowali koncepcję zespołu wypalania się sił u rodziców dzieci z zaburzeniami w rozwoju. Autorzy ci zwrócili uwagę na poważne problemy tych rodziców, takie jak poczucie „schwywania w pułapkę”, poczucie samotności i

izolacji, braku wystarczającej pomocy ze strony innych (także instytucji), przeżywanie frustracji, poczucia beznadziejności, bezradności i braku perspektyw, a także przeświadczenie o braku odpowiednich kompetencji rodzicielskich w odniesieniu do dziecka z deficytami rozwojowymi. Sullivan i współpracownicy wskazują, że jeśli tego typu stany długotrwanie towarzyszą opiece nad dzieckiem niepełnosprawnym, to w końcu dochodzi u ich opiekunów do wyczerpania fizycznego i psychicznego, który prowadzi do zespołu wypalenia się sił (tamże).

Sullivan i in. (1979) zdefiniowali zespół wypalenia jako wyczerpanie psychicznych i/lub fizycznych sił, w wyniku przeciążenia długotrwałą, intensywną opieką nad dzieckiem. Rodzice doświadczają osamotnienia, izolacji, mają poczucie beznadziejności wysiłków podejmowanych w celu poprawy funkcjonowania dziecka. Tracą siły, motywację do opieki, a w skrajnych przypadkach tracą wręcz chęć wychowywania dziecka. Doświadczają uczuć rezygnacji, braku energii, rozproszenia sił i poczucia przeciążenia, a nawet zupełnego wyczerpania. Głównym powodem wystąpienia tego zespołu u rodziców jest brak odpoczynku. Nierzadko nikt nie może zastąpić ich w zajmowaniu się dzieckiem, stąd też istnieje konieczność działania bez chwili wytchnienia. Podjęcie pracy zawodowej przez obydwój rodziców jest często niemożliwe, zazwyczaj to matki podporządkowują całe swoje życie opiece nad dzieckiem. Kolejnym, wymienianym przez Sullivan powodem utraty sił jest poczucie braku pomocy, osamotnienia i wyłącznej odpowiedzialności za los dziecka. Ważny czynnik dotyczy także odczuwanego przez rodziców braku umiejętności radzenia sobie z opieką (tamże).

1.3. Więź małżeńska rodziców dzieci z autyzmem a ich stres rodzicielski

1.3.1. Znaczenie więzi małżeńskiej

Więź pomiędzy małżonkami jest elementem scalającym związek, warunkiem zdrowia psychicznego męża i żony, jak i ich pełnego funkcjonowania w społeczeństwie (Szopiński, Szopińska, 1980, s. 93).

R. Sabatelli i J. Pearc, na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań, wyodrębnili czynniki o największej wadze dla stworzenia satysfakcjonującej relacji małżeńskiej. Wyróżnili oni przede wszystkim miłość, kładąc szczególny nacisk na jej okazywanie, zaangażowanie w małżeństwo, wzajemny szacunek oraz zaufanie. Podkreślali także znaczenie chęci słuchania partnera będącej składnikiem empatii, efektywnej komunikacji, czy też brak destrukcyjnej zazdrości, która wypływa z braku zaufania (za: Nęcki, 1993, s. 219).

Natomiast J. Szopiński (1973) analizuje tworzenie się więzi ujmując ją jako osobową relację na trzech poziomach: emocjonalnym, poznawczym i dążeńiowym, pozostających

w sprzężeniu zwrotnym. Wynikiem tego sprzężenia zwrotnego jest rozwój współodczuwania, współrozumienia i współdziałania (tamże, s. 28-34)¹.

Porozumienie emocjonalne między małżonkami jest pierwszym - w zakresie chronologii związku - i najsilniej odczuwanym składnikiem ich więzi. Jest to rodzaj aktywnego, spontanicznego uczestniczenia w wewnętrznym życiu uczuciowym drugiej osoby. W tym zakresie ważna jest czułość, troska o zaspokojenie emocjonalnych potrzeb i współodczuwanie stanów psychicznych małżonka, co sprzyja poczuciu bezpieczeństwa i akceptacji oraz zaufaniu, które jest szczególnie ważne w rozwoju prawidłowych relacji. Korelatem o największym znaczeniu jest empatia, która umożliwia partnerom partycypowanie w przeżyciach małżonka na poziomie równorzędnego uczestnika, nie zaś jedynie obserwatora czy nawet towarzysza. Znajomość specyfiki odczuwania partnera, jego historii i związanych z nią uwarunkowań reagowania i intensywności postrzegania, pełne wrażliwości rozumienie, umożliwiają stworzenie głębokiej więzi emocjonalnej, która ma znaczenie dla ich rozwoju osobowego. Więź ta i siła przeżyć na tej płaszczyźnie wpływa na dynamikę rozwoju związku na pozostałych wymiarach: intelektualnym i działaniowym, stanowiąc dla nich swoisty kontekst (Ryś, 1999; por. także: Sitarczyk, Waniewski, 2002a i b).

Współodczuwanie wymaga wrażliwości, spostrzegawczości oraz pewnego poziomu doświadczenia i współdziałania, a także określonego poziomu inteligencji (tamże, s. 60-61).

W bliskich związkach kluczową rolę odgrywa uczucie dojrzałej miłości pomiędzy partnerami. E. Fromm (1992, s. 6) ujmuje ją jako głębokie zjednoczenie dwóch osób z zachowaniem ich integralności i indywidualności. Jako podstawowe składniki miłości wyróżniał: troskę, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznanie.

M. Plopa (2002) podkreśla znaczenie intymności, w której ważną rolę odgrywa empatia i zaufanie stanowiące podstawę budowania bliskości (tamże, s. 22). Plopa (2005), powołując się na badania Englanda i Farkasa, podkreśla jako niezbędne doświadczenie empatii przed zawiązaniem się relacji intymności, bowiem tylko uzyskanie wyraźnego potwierdzenia zrozumienia pozwala na rozwój zaufania.

Zaangażowanie w intymność wymaga jednak odwagi i gotowości podjęcia ryzyka, jakie wiąże się z ujawnieniem siebie. Problemem mogą stać się różnego typu doświadczenia z przeszłości, szczególnie z okresu dzieciństwa, który jest znaczący dla tworzenia się określonego schematu przywiązania (Plopa, 2005).

Natomiast współrozumienie obejmuje sferę intelektualną relacji małżeńskiej, która pozwala na dzielenie się spostrzeżeniami, doświadczeniami i refleksjami, a także motywuje do rozwoju poznawczego oraz umożliwia dostrzeganie i poszukiwanie rozwiązań

¹ Analizując zagadnienia więzi pomiędzy małżonkami M. Ryś (1999) zwraca uwagę na znaczenie bliskości. Małżonków może łączyć silna więź, ale mogą nie odczuwać bliskości. Stąd też bliskość implikuje siłę związku, w jakim pozostają ze sobą partnerzy danej relacji i wyraża się w intensywności postawy wobec męża lub żony w zakresie takich wymiarów jak: porozumienie w sferze intelektualnej, emocjonalnej i działaniowej.

problemów. Współrozumienie to warunek do rozwoju autentycznego kontaktu osobowego (Ryś, 1999).

Do podejmowania tak bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem niezbędne jest posiadanie pewnych cech osobowościowych, takich jak na przykład otwartość psychiczna (Nęcki, 1993), zdolność do ujawniania siebie, zaufanie i dyskrecja (Rostowski, 1987), wrażliwość, a także pewien poziom inteligencji (Ryś, 1999). Bliskość między małżonkami w sferze poznawczej zakłada porozumienie na poziomie schematów postrzegania świata oraz sposobów rozumowania umożliwiające podjęcie bezpośredniego kontaktu intelektualnego. Jest podstawą podobieństwa w zakresie światopoglądu, tak ważnego dla stworzenia satysfakcjonującej relacji małżeńskiej w zakresie fundamentalnych wartości wyznaczających kierunek ustalania zasad wspólnego życia. Umożliwia wymianę spostrzeżeń i refleksji oraz ma wielką rolę dla komunikacji, także w przypadku zaistnienia konieczności rozwiązywania problemów (tamże).

Komunikacja między małżonkami zakłada nie tylko chęć przekazywania i odbioru informacji, ale szczególne uwzględnianie interesów partnera oraz przekonanie o jego dobrych intencjach (Nęcki, 1993, s. 168).

Bliskość w zakresie poznawczym, dzięki poprawnie przebiegającej komunikacji, umożliwia małżonkom budowanie dogłębnej więzi intelektualnej, skutkującej otwartością na partnera również w czasie konfliktów oraz gotowością podejmowania konwersacji na różne tematy. Nieustanne aktualizowanie tej więzi, dokonujące się na drodze wymiany refleksji i poglądów, pozwala na osiągnięcie satysfakcjonującej zgodności w kwestiach światopoglądowych i materialnych. Wszystko to składa się na intensyfikację poczucia jedności małżonków i pewność słuszności powziętej decyzji o wspólnym życiu (Ryś, 1993, 1994).

Efektom istnienia współodczuwania i współrozumienia w małżeństwie jest współdziałanie. Współdziałanie małżonków umacnia, łączy i cementuje związek. Współdziałanie zakłada istnienie celu, który jest ważny dla obydwu stron. Do wyznaczenia takiego celu konieczne jest podobieństwo małżonków w zakresie oczekiwań czy cenionych wartości. Często samo życie weryfikuje i poniekąd determinuje cele, które zazwyczaj jest związane z szeroko pojętą troską o utrzymanie harmonii wewnątrz systemu rodzinnego i zaspokojeniem potrzeb domowników. Jednak małżeństwu, w którym to związku małżonkowie pokładają wiele nadziei związanych z ogólną satysfakcją z życia, niesie ze sobą pewne niepowседневne i głębokie cele, jak na przykład działania ukierunkowane na zaspokojenie potrzeby sensu życia. Współpraca wpływa korzystnie na umacnianie więzi między mężem i żoną, potęguje pozytywne odczucia solidarności i sympatii oraz partnerstwa (Ryś, 1999).

Za K. Godorowskim (1978) analizuje się trzy typy współdziałania w związku małżeńskim:

- współdziałanie partnerskie opierające się na równym traktowaniu się partnerów w

podejmowaniu decyzji, a także na wzajemnym szacunku, zaufaniu i tolerancji. Priorytetem jest wspólne dobro oraz poczucie odpowiedzialności za rodzinę.

- współdziałanie polegające na tym, iż wszelkie działania i decyzje spoczywają na jednym z partnerów, drugi natomiast się im podporządkowuje. Związek tak działający może być bardzo szczęśliwy, jeśli obie strony akceptują swoją rolę.

- współdziałanie, które opiera się na nieustannej walce o dominację w związku. Układ taki wiąże się z odczuwaniem poczucia krzywdy, a nawet wrogości (tamże, s. 205).

Badania dotyczące relacji małżeńskich wskazują na wyjątkowe znaczenie działań mających na celu wspieranie partnera, jak np. czułość, subtelność, łagodność oraz tych gestów, które świadczą o wierności, lojalności i przywiązaniu (Różańska-Kowal, 2002).

1.3.2. Stres rodzicielski u rodziców dzieci z autyzmem

Radzenie sobie ze stresem u rodziców dzieci z autyzmem wymaga przejścia przez trudny i wyczerpujący proces adaptacji, wypracowania adekwatnych strategii radzenia sobie oraz uzyskania dostępności do źródeł umocnienia (za: Pisula 2012). Głównymi źródłami umocnienia dla rodziców dzieci z autyzmem, jak wynika z badań, są: wsparcie bliskich i szersze wsparcie społeczne, wiara w Boga, stabilizacja rodziny, wiedza, samorozwój (Resch, Benz, Elliott, 2012, Pozo i inni, 2014) oraz odpowiednia reorganizacja hierarchii priorytetów i systemu wartości (King i in., 2006).

Satysfakcjonująca jakość związku rodziców może być ważnym źródłem siły w radzeniu sobie ze stresem, związanym z opieką nad dzieckiem cierpiącym na autyzm. Wiele badań pokazuje, że jakość związku małżeńskiego jest w takiej sytuacji buforem dla stresu rodzicielskiego (m.in. Dunn, Burbine, Bowers, Tantleff-Dunn, 2001; Harper, Dyches, Harper, Roper, South, 2013; Hock, Timm, Ramisch, 2012; Kersh, Hedvat, Hauser-Cram, Warfield, 2006; Saloviita, Italinna, Leinonen, 2003; Solomon, Chung, 2012).

Już pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku wykazano, że zadowolenie z małżeństwa jest najważniejszym predyktorem skutecznego radzenia sobie ze stresem (Friedrich 1979; za Pisula 2012).

Z drugiej jednak strony, w rodzinach z dzieckiem cierpiącym na autyzm jakość relacji małżeńskiej może ulec pogorszeniu. Takie czynniki, jak wyczerpujący stres, intensywne negatywne emocje, przenoszenie złości i rozczarowania na partnera, obwinianie partnera, zmęczenie, napięcie, konflikty dotyczące rozbieżności metod wychowawczych, mogą prowadzić do pogorszenia jakości związku rodziców dziecka z autyzmem (Mead, 2002).

Wyniki badań z tego obszaru nie są jednak jednoznaczne. Część badaczy potwierdziło pogorszenie jakości związku. Wykazano, że poziom satysfakcji małżeńskiej zmniejsza się z czasem, a zwiększa - poziom konfliktów, pojawiają się rozwody (m.in. Shtayermman, 2013, Parker i inni, 2011). Z kolei Johnson (2012) stwierdził polepszenie

jakości związku, natomiast Brobst, Clopton, Hendrick (2009) oraz Higgins, Bailey, Pearce (2005) – odkryli małe różnice zmian w tym zakresie. Lo (2017) wykazała, że zadowolenie z małżeństwa nie różniło się u rodziców dzieci z zaburzeniami ze spectrum autyzmu (ASD), w porównaniu z rodzicami dzieci prawidłowo rozwijającymi się.

Brown, Whiting, Kahumoku, Fessler, Witting, Jensen (2019) przebadali małżeństwa z dziećmi z ASD, aby sprawdzić, czy istnieje związek między ich satysfakcją małżeńską i stresem rodzicielskim a diadycznym radzeniem sobie. Diadyczne radzenie sobie jest rozumiane jako pomoc jednego partnera drugiemu, w patrzeniu na sytuację lub dziecko z innej perspektywy. Wykazano, że związek między stresem rodzicielskim i radzeniem sobie w diadzie, zależy od satysfakcji małżeńskiej. Podobne wyniki uzyskali García-López, Sarriá, Pozo, Recio (2016).

Stwierdzono międzypłciowe zróżnicowanie poziomu stresu rodzicielskiego i jego powiązania z relacją małżeńską. Badania Pisuli i Porębowicz-Dörsmann (2017) pokazały, że matki dzieci z ASD charakteryzują się wyższym poziomem stresu w porównaniu z ojcami. Garcia-Lopez i in. (2016) odkryli, że poziom adaptacji matek jest związany z ich zadowoleniem ze związku. Ponadto, poziom satysfakcji ze związku matek obniża poziom stresu rodzicielskiego u obojga rodziców i jest pozytywnie związany z dobrym samopoczuciem psychicznym ojców. U ojców predyktorem dobrego samopoczucia psychicznego jest ich satysfakcja z małżeństwa. Ich satysfakcja nie ma jednak związku z poziomem stresu rodzicielskiego. Brown i in. (2019) wskazują, że stres rodzicielski matek związany jest zazwyczaj z zachowaniem i cechami dziecka, natomiast satysfakcja małżeńska, głównie w przypadku ojców, zmniejsza odczuwane skutki związane ze stresem rodzicielskim. McKinney i Peterson (1987) udowodnili, że wsparcie ze strony partnera zmniejsza stres u matek.

2. Metoda badań własnych

Celem badań było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy siła więzi małżeńskiej mierzona poziomem współodczuwania, współrozumienia i współdziałania wykazuje związek z poziomem stresu rodzicielskiego, a także czy poziom tego stresu koreluje z poziomem wypalenia sił rodziców dziecka z autyzmem. Przegląd teorii i badań wskazuje, że uzasadnione jest postawienie hipotezy zakładającej, że takie zależności zachodzą: w pierwszym związku założono, że między badanymi zmiennymi występuje zależność ujemna, a w drugim – dodatnia. Ponadto, należy przyjąć założenie, że rodzic pozostający w domu (opiekujący się bezpośrednio dzieckiem), wykazuje wyższy poziom stresu w porównaniu z rodzicem pracującym poza domem.

2.1. Opis grupy badanej

W badaniu wzięło udział 42 rodziców (21 par małżeńskich) w przedziale wieku od 29 do 53 lat, wychowujących dziecko ze zdiagnozowanym autyzmem. Średnia wieku badanych to $M=36,76$ lat ($SD=5,58$). Wśród nich było siedem par posiadających tylko to jedno dziecko, dziesięć par poza dzieckiem z autyzmem miało jeszcze jedno dziecko zdrowe, trzy pary wychowywały trójkę dzieci oraz jedna para - czworo dzieci. Pary były zróżnicowane pod względem stażu małżeńskiego. Średnia długość stażu małżeńskiego, w przedziale od 4 do 26 lat, wynosiła $M=11,2$ lat ($SD=6,47$).

2.2. Narzędzia badawcze

Badani wypełniali ankietę dotyczącą danych o wieku i stażu małżeństwa oraz danych dotyczących dziecka oraz przebiegu jego terapii. Do badań użyto trzech kwestionariuszy: Skali Więzy Małżeńskiej Szopińskiego (1980), Kwestionariusza Zasobów i Stresu QRS Holroyda (1987) oraz Skali Wypalenia Sił Rodziców Hoffer (2010).

Skala Więzy Małżeńskiej Józefa Szopińskiego (1980) składa się 60 pozycji. Rzetelność Skali liczona alfa Cronbacha wynosi 0,97. W kwestionariuszu wyodrębniono trzy podskale: współodczuwania, współrozumienia i współdziałania.

Kwestionariusz Zasobów i Stresu do badania Rodzin z Przewlekłe Chorymi lub Niepełnosprawnymi Członkami Rodziny (QRS) została opracowana przez Holroyda (1987). Skrócona wersja tej skali, w polskiej adaptacji E. Pisuli (2010), składa się z 66 pytań i służy do badania poziomu rodzicielskiego stresu. Skale częściowe dotyczą poziomu stresu związanego z 11 aspektami opieki nad dzieckiem z autyzmem (m.in. zależnością dziecka od innych osób, z zaburzeniami poznawczymi dziecka, z ograniczeniem możliwości rodziny, koniecznością zapewnienia dziecku opieki w ciągu całego życia, dysharmonią w rodzinie, brakiem osobistej satysfakcji, problemami finansowymi). Rzetelność kwestionariusza alfa Cronbacha wynosi 0,82.

Skala Wypalenia Sił Rodziców (Hoffer, 2010) zawiera 18 stwierdzeń, opisujących wskaźniki zespołu wypalenia się sił u rodziców (skala 5-stopniowa), opracowanych na podstawie teorii Sullivan i in (1979), dotyczącej tego syndromu. Zgodnie z jakościową definicją zespołu wypalenia charakteryzuje się on (1) poczuciem wyczerpania i przeciążenia; (2) poczuciem beznadziejności podejmowanych wysiłków w celu poprawy funkcjonowania dziecka; (3) poczuciem braku pomocy, osamotnienia i wyłącznej odpowiedzialności za los dziecka oraz (4) odczuwaniem przez rodziców braku kompetencji i umiejętności radzenia sobie z opieką (Sullivan i in., 1979). Rzetelność skali alfa Cronbacha wynosi 0,89.

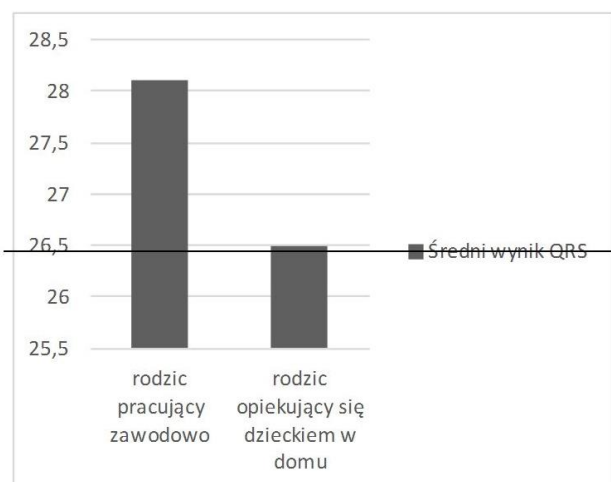
3. Wyniki

3.1. Siła więzi małżeńskiej a poziom stresu u rodziców dzieci z autyzmem

Wyniki badań wskazują na istotną statystycznie ujemną zależność między siłą więzi małżeńskiej, mierzoną Skalą Więzi Małżeńskiej (SWM) a stresem rodzicielskim, mierzonym skalą QRS. Dla tej zależności współczynnik korelacji r-Pearsona wyniósł $r=-0,41$ ($p<0,01$). Analizy statystyczne dotyczące wyników w trzech podskalach SWM pokazały istotną ujemną zależność między stresem rodzicielskim a poziomem współodczuwania ($r=-0,37$, $p<0,05$), współrozumienia ($r=-0,38$, $p<0,05$) oraz współdziałania ($r=-0,45$, $p<0,01$).

3.2. Poziom stresu rodzicielskiego u rodziców dzieci z autyzmem

Średni wynik poziomu stresu rodzicielskiego, mierzonego skalą QRS wyniósł $M=27,57$ ($SD=7,67$). Sprawdzano, czy podział ról rodzicielskich ma wpływ na poziom stresu, tj. szukano odpowiedzi na pytanie, czy rodzic zajmujący się dzieckiem w domu (nie pracujący zawodowo) jest bardziej narażony na odczuwanie stresu w porównaniu do rodzica pracującego zawodowo poza domem. Zastosowano Test t-Studenta dla grup niezależnych, gdzie zmienną grupującą była rola rodzicielska, a zmienną zależną był ilościowy wynik uzyskany w skali QRS. Wynik przeprowadzonej analizy wykazał, że różnice w poziomie stresu między grupami są nieistotne statystycznie: $T(40) = 0,638$; $p>0,05$. Osoby pracujące zawodowo uzyskały średni wynik w skali QRS, $M=28,1$, natomiast osoby zajmujące się dzieckiem w domu uzyskały średni wynik w skali QRS, $M=26,5$ (Rys. 1).

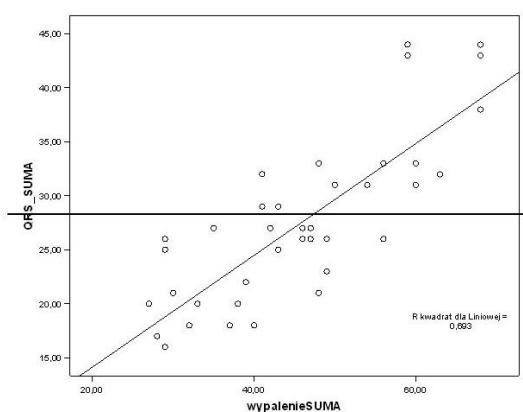


Rysunek 1. Średni wynik QRS a rola rodzicielska

Trzeba jednak podkreślić różnice w liczebności wyodrębnionych tutaj podgrup - osób zajmujących się dzieckiem w domu w analizowanej próbie było N=14, natomiast osób pracujących zawodowo było N=28. Wbrew oczekiwaniom, osoby pracujące zawodowo nie różniły się w sposób istotny statystycznie od osób zajmujących się dzieckiem w domu, pod względem odczuwanego stresu mierzonego uzyskanym wynikiem w skali QRS.

3.3. Poziom stresu a syndrom wypalenia się sił

Sprawdzono, czy istnieje związek między poziomem stresu a syndromem wypalenia się sił u rodziców dzieci z autyzmem. Przeprowadzono korelację r-Pearsona pomiędzy dwiema analizowanymi zmiennymi. Analiza wykazała statystycznie istotną dodatnią zależność: $r = 0,83$, $p < 0,01$ (Rys. 2).



Rysunek 2. Wykres rozrzutu wyników QRS i wyników Kwestionariusza Wypalenia

Przeprowadzono analizę ilościową i jakościową wyników odnoszących się do syndromu wypalenia się sił u rodziców dzieci z autyzmem. W tabelach 1-4 podano procentowe i liczbowe rozkłady wyników, odnoszących się do osiemnastu pozycji skali - wskaźników objawów syndromu wypalenia się sił. Tabele prezentują rozkłady poszczególnych wskaźników, związanych z czterema głównymi objawami wypalenia według Ruth Sullivan.

Tabela 1 przedstawia rozkłady wskaźników poczucia wyczerpania i przeciążenia. Z analizy rozkładów poszczególnych wskaźników, przedstawionych w tabeli 1 wynika, że codzienne zajmowanie się dzieckiem powoduje emocjonalne wyczerpanie u 33,3% rodziców, 47,6% z nich nie odczuwa emocjonalnego wyczerpania. Pełnię energii odczuwa 35,7% rodziców, a jej brak - 38,1%, 9,5% rodziców stwierdza, że są u kresu wytrzymałości, 61,9% z

nich nie ma takich odczuć. Nie ma możliwości odpoczynku 35,7% rodziców, w stosunku do 59,5%, którzy na odpoczynek mogą sobie pozwolić, 21,4% czuje się przeciążonych ciągłą opieką nad dzieckiem, natomiast 69% nie czuje przeciążenia, 90,5% rodziców twierdzi, że nie staje się coraz bardziej obojętnym wobec potrzeb swojego dziecka.

Tabela 1. Procentowe i liczbowe rozkłady wskaźników poczucia wyczerpania i przeciążenia

Poczucie wyczerpania i przeciążenia	Nie lub		Trudno		Tak lub	
	zdecydowanie nie		powiedzieć		zdecydowanie tak	
1. Codzienne zajmowanie się dzieckiem sprawia, że czuję się emocjonalnie wyczerpany	47,6%	20	19,0%	8	33,3%	14
2. Czuję, że jestem pełen energii	38,1%	16	26,2%	11	35,7%	15
13. Czuję, że jestem u kresu wytrzymałości	61,9%	26	28,6%	12	9,5%	4
16. Nie mam możliwości odpoczynku od sprawowania opieki nad moim dzieckiem	59,5%	25	4,8%	2	35,7%	15
17. Czuję się przeciążony ciągłą opieką nad moim dzieckiem	69,0%	29	9,5%	4	21,4%	9
18. Myślę, że staję się coraz bardziej obojętny wobec potrzeb mojego dziecka	90,5%	38	9,5%	4	0,0%	0

Tabela 2 przedstawia rozkłady wskaźników kolejnego objawu wypalenia, tj. poczucia braku wsparcia i braku pomocy. Poczucie osamotnienia w codziennych obowiązkach, związanych z pielęgnacją dziecka jest udziałem 11,9% rodziców, zaś 78,6% - nie odczuwa osamotnienia, 21,4% z nich jest przekonanych, że współdomownicy nie rozumieją i nie doceniają ich wysiłków, 59,5% - czuje się docenianymi. Spośród badanych 69% rodziców otrzymuje od najbliższych potrzebne wsparcie w trudnych sytuacjach, 14,3% - nie. 16,7% rodziców ma przeświadczenie, że tylko i wyłącznie oni są odpowiedzialni za dziecko, zaś 81,0% ma poczucie wspólnej odpowiedzialności.

Tabela 2. Procentowe i liczbowe rozkłady wskaźników poczucia braku wsparcia i braku pomocy

Poczucie braku wsparcia i braku pomocy	Nie lub		Trudno		Tak lub	
	zdecydowanie nie		powiedzieć		zdecydowanie tak	
3. Czuję się osamotniony w codziennych obowiązkach związanych z pielęgnacją dziecka	78,6%	33	9,5%	4	11,9%	5
11. Mam odczucie, że współdomownicy nie rozumieją i nie doceniają moich wysiłków	59,5%	25	19,0%	8	21,4%	9
12. Otrzymuję od najbliższych potrzebne mi wsparcie w trudnych sytuacjach	14,3%	6	16,7%	7	69,0%	29
14. Tylko i wyłącznie ja jestem odpowiedzialny za moje dziecko	81,0%	34	2,4%	1	16,7%	7

Tabela 3 przedstawia rozkłady wskaźników poczucia braku kompetencji, umiejętności i wiedzy w radzeniu sobie z opieką nad dzieckiem cierpiącym na autyzm.

Tabela 3. Procentowe i liczbowe rozkłady wskaźników poczucia braku kompetencji, umiejętności i wiedzy

Poczucie braku kompetencji, umiejętności i wiedzy w radzenia sobie z opieką	Nie lub zdecydowanie nie		Trudno powiedzieć		Tak lub zdecydowanie tak	
4. Potrafię skutecznie uporać się z trudnymi sytuacjami w domu	9,5%	4	38,1%	16	52,4%	22
7. Nie jest dla mnie jasne jakie są prawdziwe możliwości mojego dziecka	9,5%	4	40,5%	17	50,0%	21
8. Z łatwością potrafię zrozumieć odczucia i potrzeby mojego dziecka	21,4%	9	31,0%	13	47,6%	20
9. Czasami odczuwam brak wiedzy i umiejętności potrzebnych do wychowywania mojego dziecka	31,0%	13	16,7%	7	52,4%	22
10. Czasami chciałbym otrzymać konkretne wskazówki jak postępować z moim dzieckiem	16,7%	7	9,5%	4	73,8%	31

Z analizy rozkładów wynika, że 52,4% rodziców potrafi skutecznie uporać się z trudnymi sytuacjami w domu, przeciwnego zdania jest 9,5%. Dla 50% rodziców nie jest jasne, jakie są prawdziwe możliwości ich dziecka, jedynie 9,5% badanych uważa, że zna te możliwości. 47,6% rodziców z łatwością potrafi zrozumieć odczucia i potrzeby dziecka, zaś 21,4% - twierdzi, że tych potrzeb nie potrafi zrozumieć. 52,4% rodziców czasem odczuwa brak wiedzy i umiejętności potrzebnych do wychowywania dziecka, zaś 31% - jest przekonanych, że taką wiedzę posiada. Aż 73,8% rodziców chciałoby otrzymać konkretne wskazówki, jak postępować z dzieckiem, natomiast 16,6% tego typu wskazówek nie oczekuje.

Tabela 4 przedstawia rozkłady wskaźników kolejnego z objawów wypalenia, tj. poczucia beznadziejności podejmowanych wysiłków w opiece nad dzieckiem.

Tabela 4. Procentowe i liczbowe rozkłady wskaźników poczucia beznadziejności podejmowanych wysiłków w opiece nad dzieckiem

Poczucie beznadziejności podejmowanych wysiłków w opiece nad dzieckiem	Nie lub zdecydowanie nie		Trudno powiedzieć		Tak lub zdecydowanie tak	
5. Odczuwam beznadziejność podejmowanych przeze mnie wysiłków związanych z zajmowaniem się dzieckiem	61,9%	26	23,8%	10	14,3%	6
6. Myślę, że opiekowanie się dzieckiem jest zajęciem bardzo wartościowym	9,5%	4	19,0%	8	71,4%	30
15. Mam poczucie niespełnienia	45,2%	19	28,6%	12	26,2%	11

Z analizy rozkładów wynika, że 14,3% rodziców odczuwa beznadziejność podejmowanych wysiłków związanych z zajmowaniem się dzieckiem, zaś 62% badanych nie ma poczucia beznadziejności.

Warto zauważyć, że aż 71,5% ma przekonanie, że opiekowanie się dzieckiem jest zajęciem bardzo wartościowym, zaś tylko 9,5% - tak nie sądzi. 26,2% rodziców ma poczucie niespełnienia, 45,2% czuje się kimś spełnionym.

4. Dyskusja wyników

Badania potwierdziły, że istnieje związek między poziomem więzi w małżeństwie (mierzonym poczuciem współdziałania, współrozumienia i współodczuwania) a stresem rodzicielskim u rodziców dzieci z autyzmem. Analiza statystyczna wyników wykazała ujemną zależność między badanymi zmiennymi. Otrzymane wyniki są spójne z wcześniejszymi badaniami, dotyczącymi zależności między stresem rodziców dzieci z autyzmem i jakością ich związku, czy innymi aspektami ich relacji (np. Dunn, i in., 2001; Harper, i in., 2013; Hock, i in., 2012; Kersh, i in., 2006; Saloviita, i in., 2003; Solomon, Chung, 2012). Tak więc prezentowane badania poszerzyły wiedzę o kolejne właściwości relacji między rodzicami, które mogą mediować w poziomie ich stresu, związanego z opieką nad dzieckiem z autyzmem.

W przypadku badanej grupy, największą siłą związku z poziomem stresu wykazało poczucie współdziałania, potem współrozumienia i następnie – współodczuwania. Oznacza to, że w opiece nad dzieckiem z autyzmem największą rolę w buforowaniu poziomu stresu może odgrywać współdziałanie rodziców. A zatem, dla badanych bardzo korzystna jest „relacja zadaniowa”, którą opisuje Hock i in. (2012). Badania wykazały, że średni poziom stresu rodzicielskiego jest umiarkowany, a poziom wypalenia się sił – niski, co oznacza, że większość badanych rodziców zreorganizowało swój związek w taki sposób, że stał się on efektywnym źródłem umocnienia w radzeniu sobie z wyzwaniem, jakim jest opieka nad dzieckiem z zaburzeniami rozwoju.

Wyniki badań własnych są kolejnymi badaniami, podważającymi zaproponowaną kiedyś koncepcję „chronicznego smutku”, która negowała, że dochodzi do pozytywnej adaptacji rodziców w opiece nad dzieckiem niepełnosprawnym (Olshansky, 1962; za: Pisula 2007a). Wyniki prezentowanych badań są spójne z wynikami badań Graya (2002) i Pozo, i in. (2014), którzy stwierdzili, że większość rodziców przystosowuje się do wymagań sytuacyjnych, znajduje skuteczne sposoby radzenia sobie z obciążeniami i odczuwa z czasem mniejsze natężenie stresu. Są także zbieżne z badaniami Andreica-Săndică i in. (2011), które wskazują, że w ciągu pierwszych dwóch lat od diagnozy 75% rodziców osiąga stan akceptacji. Z przeprowadzonych badań wynika, iż 71,5% rodziców ma przekonanie, że

opiekowanie się dzieckiem jest zajęciem bardzo wartościowym, 45,2% czuje się kimś spełnionym. Jedynie około 26% rodziców wykazuje nasilone objawy wypalenia.

Analiza wyników może sugerować, że podział ról, jakie pełnią rodzice (praca zawodowa vs zajmowanie się dzieckiem w domu), wbrew zakładanym hipotezom, nie ma istotnego wpływu na różnice w odczuwaniu przez nich stresu. Postawiono tę hipotezę, gdyż dotychczasowe wyniki badań potwierdzają tego typu zależność (np. Langley, Totsika, Hastings, 2017, Pisula, Porębowicz-Dörsmann, 2017). Wyniki w badanej grupie pokazały, że rodzice czynni zawodowo deklarowali nieco wyższy poziom stresu niż rodzice zajmujący się dzieckiem w domu, nie były to jednak różnice istotne statystycznie.

Podsumowanie

Więź pomiędzy małżonkami w każdej rodzinie jest istotnym elementem integrującym wspólnotę rodzinną, jednakże w rodzinie z dzieckiem chorym jest ona szczególnie istotna.

Badania, których wyniki zaprezentowano w niniejszym artykule wskazują, że silna więź między małżonkami może buforować wpływ stresujących czynników, związanych z opieką nad dzieckiem z autyzmem. Z badań wynika, że współdziałanie może być najważniejszym czynnikiem konstytuującym więź małżeńską, niwelującym źródła stresu, obniżającym jego poziom. Warto także podkreślić, że poziom przeżywanego stresu rodzicielskiego ma związek z wypaleniem się sił psychicznych rodziców, co oznacza, że zbyt silny stres może prowadzić do poważnych konsekwencji w postaci wypalenia.

Wyniki uzyskanych badań mogą być pomocne w pracy z rodzinami z dzieckiem z autyzmem. W procesie pomocy tym rodzinom można kłaść nacisk na wypracowanie umiejętności współdziałania, a także współrozumienia i współodczuwania.

Dalsze badania powinny być poświęcone wyjaśnieniu mechanizmu otrzymanego związku między zmiennymi oraz jego kierunku. Wprawdzie teorie i wcześniejsze badania w większości sugerują kierunek otrzymanego związku, mianowicie roli więzi małżeńskiej, jako buforu stresu, jednakże część badań wskazuje, że silny stres wpływa osłabiająco na jakość związku rodziców z dzieckiem z autyzmem (m.in. Shtayermman, 2013, Parker i inni, 2011). W przyszłych badaniach zasadna byłaby więc weryfikacja hipotezy o zależności kołowej: im silniejsza jest więź małżeńska, tym rodzice odczuwają mniej stresu, im rodzice odczuwają mniej stresu, tym bardziej umacnia się więź między nimi (p. teoria systemowa, de Barbaro, 1999).

Bibliografia:

Andreica-Săndică, B., Patca, S., Panaete, A., Andreica, S. (2011). The impact of autism diagnosis on the family, *Acta Medica Transilvanica*, 16(3) 478-80.

- Bernheimer, L., Weisner, T. (2007). "Let me just tell you what I do all day...": The family story at the center of intervention research and practice, *Infants and Young Children*, 20, 192-201. doi:10.1097/01.IYC.0000277751.62819.9b
- Brobst, J. B., Clopton, J. R., Hendrick, S. S. (2009). Parenting children with autism spectrum disorders: The couple's relationship, *Focus on Autism and Other Developmental Disabilities*, 24(1), 38-49.
- Brown, M., Whiting, J., Kahumoku-Fessler, E., Witting, A. B., Jensen, J. (2019). A Dyadic Model of Stress, Coping, and Marital Satisfaction Among Parents of Children With Autism, *Family Relations*, 69(1), 138-150.
- de Barbaro B. (red.) (1999). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dunn, M. E., Burbine, T., Bowers, C. A., Tantleff-Dunn, S. (2001). Moderators of stress in parents of children with autism. *Community Mental Health Journal*, 37(1), 39-52.
- Fromm, E. (1992). *O sztuce miłości*, Warszawa: Wydawnictwo Sagittarius.
- García-López, C., Sarriá, E., Pozo, P., Recio, P. (2016). Supportive dyadic coping and psychological adaptation in couples parenting children with autism spectrum disorder: The role of relationship satisfaction, *Journal of Autism and Developmental Disorders*, 46(11), 3434-3447.
- Godorowski, K. (1978). Konflikty małżeńskie: źródła i przyczyny, możliwości zapobiegania i rozwiązywania, (w:) M. Kozakiewicz, Z. Lew-Starowicz (red.), *Wychowanie. Przystosowanie do życia w rodzinie*. Warszawa: PWN.
- Gray, D. E. (2002). Ten years on: a longitudinal study of families of children with autism, *Journal of Intellectual & Developmental Disability*, 27, 215-222.
- Griffith, G. M., Hastings, R. P., Nash, S., Hill, C. (2010). Using matched groups to explore child behavior problems and maternal well-being in children with Down syndrome and autism, *Journal of Autism and Developmental Disorders*, 40(5), 610-619.
- Harper, A., Dyches, T. T., Harper, J., Roper, S. O., South, M. (2013). Respite care, marital quality, and stress in parents of children with autism spectrum disorders, *Journal of Autism and Developmental Disorders*, 43(11), 2604-2616.
- Hartley, S. L., Barker, E. T., Seltzer, M. M., Greenberg, J. S., Floyd, F. J. (2011). Marital satisfaction and parenting experiences of mothers and fathers of adolescents and adults with autism, *American Journal of Intellectual and Developmental Disabilities*, 116(1), 81-95.
- Hartley, S. L., Papp, L. M., Bolt, D. (2018). Spillover of marital interactions and parenting stress in families of children with autism spectrum disorder, *Journal of Clinical Child & Adolescent Psychology*, 47(1), 88-99.

- Higgins, D. J., Bailey, S. R., Pearce, J. C. (2005). Factors associated with functioning style and coping strategies of families with a child with an autism spectrum disorder, *Autism*, 9(2), 125-137.
- Hock, R. M., Timm, T. M., Ramisch, J. L. (2012). Parenting children with autism spectrum disorders: A crucible for couple relationships, *Child & Family Social Work*, 17(4), 406-415.
- Hoffer L. (2010). *Siła więzi matżeńskiej a odczuwanie stresu u rodziców dzieci autystycznych* (niepublikowana praca magisterska, promotor E. Trzęsowska-Greszta), Warszawa: SWPS.
- Holroyd, J. (1987). *Questionnaire on resources and stress: For families with chronically ill or handicapped members*, Brandon: Clinical Psychology Publishing Company.
- Holroyd, J., i McArthur, D. (1976). Mental retardation and stress on the parents: A contrast between Down's syndrome and childhood autism, *American Journal of Mental Deficiency*, 80, 431-436.
- Johnson, J. (2012). Treating couples raising children on the autism spectrum: a marriage-friendly approach, *Contemporary Family Therapy*, 34(4), 555-565.
- Kersh, J., Hedvat, T. T., Hauser-Cram, P., Warfield, M. E. (2006). The contribution of marital quality to the well-being of parents of children with developmental disabilities, *Journal of Intellectual Disability Research*, 50, 883-893. doi:10.1111/j.1365-2788.2006.00906.x
- King, G. A., Zwaigenbaum, L., King, S., Baxter, D., Rosenbaum, P., Bates, A. (2006). A qualitative investigation of changes in the belief systems of families of children with autism or Down syndrome, *Child: Care, Health and Development*, 32(3), 353-369.
- Konstantareas, M. M., Homatidis, S. (1989). Assessing child symptom severity and stress in parents of autistic children. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 30, 459-470.
- Langley, E., Totsika, V., Hastings, R. P. (2017). Parental relationship satisfaction in families of children with autism spectrum disorder (ASD): A multilevel analysis, *Autism Research*, 10(7), s.1259-1268.
- Lecavalier, L., Leone, S., Wiltz, J. (2006). The impact of behaviour problems on caregiver stress in young people with autism spectrum disorders, *Journal of Intellectual Disability Research*, 50(3), 172-183.
- Lo, P. A. (2017). *Relationship between stress, marital satisfaction, and behavior problems of parents raising a child with autism* (Doctoral dissertation), <http://scholarworks.csustan.edu/handle/011235813/1210>
- McKinney, B., Peterson, R. A. (1987). Predictors of stress in parents of developmentally disabled children, *Journal of Pediatric Medicine*, 12(1), 133-150.
- Mead, D. (2002). Marital distress, co-occurring depression, and marital therapy: A review, *Journal of Marital & Family Therapy*, 28(3), 299-314.

- Mrugalska, K. (1988). Rodzice i dzieci, (w:) H. Olechnowicz (red.), *U źródeł rozwoju dziecka*, 11-35., Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Nęcki, Z. (1993). *Atrakcyjność wzajemna*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Osborne, L. A., Reed, P. (2010). Stress and self-perceived parenting behaviors of parents of children with autistic spectrum conditions, *Research in Autism Spectrum Disorders*, 4(3), 405-414.
- Pisula, E. (2007a). *Rodzice i rodzeństwo dzieci z zaburzeniami rozwoju*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Pisula, E. (2007b). A comparative Study of Stress Profiles in Mothers of Children with Autism and those of Children with Down's Syndrome, *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities*, 20, 274-278.
- Pisula, E. (2012). *Rodzice dzieci z autyzmem*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pisula, E., Omelańczuk I. (2020). Zaburzenia ze spektrum autyzmu jako całościowe zaburzenia rozwoju, (w:) I. Grzegorzewska, L. Cierpiałkowska i A. Borkowska (red.). *Psychologia kliniczna dzieci i młodzieży*, 293-311, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pisula, E., Porębowicz-Dörsmann, A. (2017). Family functioning, parenting stress and quality of life in mothers and fathers of Polish children with high functioning autism or Asperger syndrome, *PloS one*, 12(10), s. 1-19.
- Plopa, M. (2002). Doświadczenie intymności a satysfakcja z małżeństwa, *Małżeństwo i Rodzina*, 3, 22-26.
- Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Elbląg: Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Pozo, P., Sarriá, E., Brioso, A. (2014). Family quality of life and psychological well-being in parents of children with autism spectrum disorders: a double ABCX model, *Journal of Intellectual Disability Research*, 58(5), 442-458.
- Pużyński, S., Wciórka, J. (2000). Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. *Kraków-Warszawa: Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”*.
- Resch, J. A., Benz, M. R., Elliott, T. R. (2012). Evaluating a dynamic process model of wellbeing for parents of children with disabilities: A multi-method analysis, *Rehabilitation Psychology*, 57(1), 61-72.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Różańska-Kowal, J. (2002). Psychologiczne uwarunkowania zgodnego pożycia małżeńskiego, *Małżeństwo i Rodzina*, 1, 25-29.
- Ryś, M. (1993). Poziom zaspokojenia potrzeb w dzieciństwie a zaspokojenie potrzeb w małżeństwie, *Problemy Rodziny*, 1, 20-24.
- Ryś, M. (1994). *Konflikty w rodzinie - niszczą czy budują?* Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.

- Ryś, M. (1999). *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej
- Saloviita, T., Italinna, M., Leinonen, E. (2003) Explaining the parental stress of fathers and mothers caring for a child with intellectual disability: a double ABCX model, *Journal of Intellectual Disability Research*, 47(4-5), 300-312.
- Shtayermmana, O. (2013). Stress and Marital Satisfaction of Parents to Children Diagnosed With Autism, *Journal of Family Social Work*, 16(3), 243-259.
- Sitarczyk, M., Waniewski, A. (2002a). Empatia a zadowolenie z małżeństwa, *Małżeństwo i Rodzina*, 3, 29-32.
- Sitarczyk, M., Waniewski, A. (2002b). Rola empatii w małżeństwie, *Małżeństwo i Rodzina*, 2, 23-27.
- Solomon, A. H., Chung, B. (2012). Understanding autism: How family therapists can support parents of children with autism spectrum disorders, *Family Process*, 51(2), 250-264.
- Sullivan R. Ch., Ward D., Faragoh E., Hagamen M. B., Foster R. E., Vigna G. W. (1979), The burn-out syndrome, *The Journal of Autism and Developmental Disorders*, 9, 111-126.
- Szopiński, J. (1973). Rozwój kontaktu osobowego we współczesnym małżeństwie, *Zdrowie Psychiczne*, 7, 28-34.
- Szopiński, J. (1980). Skala Więzi Małżeńskiej, (w:) Z. Ratajczak (red.), *Psychologia w służbie człowieka*, 101-109, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szopiński, J., Szopińska, K. (1980). Satysfakcja z małżeństwa, *Novum*, 6, 88-105.
- Tehee, E., Honan, R., Hevey, D. (2009). Factors contributing to stress in parents of individuals with autistic spectrum disorders, *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities*, 22(1), 34-42.
- Tomanik, S., Harris, G.E., Hawkins, J. (2004). The relationship between behaviour exhibited by children with autism and maternal stress, *Journal of Intellectual & Developmental Disability*, 29(1), 16-26.
- Woodgate, R. L., Ateah, C., Secco, L. (2008). Living in a world of our own: The experience of parents who have a child with autism, *Qualitative Health Research*, 18(8), 1075-1083.

Dr Katarzyna Czubak <https://orcid.org/0000-0001-9971-9362>

Katedra Psychologii Osobowości

Instytut Psychologii

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Komponenty emocjonalne w miłości u osób z niewłaściwie ukształtowaną osobowością

Love's emotional components in people with improperly shaped personality

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.240>

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest pokazanie związków pomiędzy emocjonalnymi komponentami w miłości a cechami zaburzeń osobowości. W literaturze przedmiotu istnieją dane na temat dysfunkcyjnego przeżywania miłości przez osoby z zaburzoną osobowością. Ze względu na to, że miłość jest fundamentalnym ludzkim uczuciem wydaje się istotne sprawdzenie, czy i jakiego rodzaju związki istnieją pomiędzy emocjonalnymi komponentami w miłości a cechami zaburzeń osobowości. Badaniem objęto 220 – osobową grupę mężczyzn i kobiet w zbliżonym wieku i o zbliżonym poziomie doświadczenia. Do badania cech zaburzeń osobowości zastosowano SCID-II, natomiast analizę doświadczania miłości przeprowadzono w oparciu o technikę narracji. Obliczono regresję wielokrotną, aby pokazać, w jaki sposób poszczególne cechy zaburzeń osobowości są powiązane z nieprawidłowym natężeniem elementów emocjonalnych. Treści wzorców afektywnych jakie są wpisane w zaburzenia powodują dysfunkcyjny sposób doświadczania miłości nacechowany negatywnymi emocjami i cechami przypisywanymi zarówno sobie jak i partnerowi w sytuacji miłości. Doświadczenie miłości staje się zatem niespójne i nieharmonijne.

Słowa kluczowe: dysfunkcje emocjonalne, emocje, miłość, zaburzenia osobowości

Abstract: This study attempts to show the relationship between the emotional components of love and personality disorders traits. The literature presents data on dysfunctional love in people with personality disorders. Considering love as a crucial human feeling, the study was planned to describe the associations between emotional components of love and personality disorders traits. A sample of 220 men and women at the similar age and education level was investigated. The authors measured personality disorder traits using the Structured Clinical Interview for the Diagnostic and Statistical Manual of Mental Axis II Disorders 4th edition and analysed the experience of love based on a narrative technique. The computed multiple regression analyses show how specified personality disorder traits are associated with abnormal intensity of emotional elements. The content of affective patterns that are inscribed in disorders cause a dysfunctional way of experiencing love characterized by negative emotions and traits attributed to both one's self and the partner in a situation of love. The experience of love therefore becomes incoherent and disharmonious.

Keywords: emotional dysfunctions, emotions, love, personality disorders

Wprowadzenie

Z literatury przedmiotu wynika, iż miłość jest emocją złożoną, która wiąże się z wglądem, poznaniem i rozumieniem stanów afektywnych, własnych oraz innego człowieka, ma złożoną strukturę i dość subiektywny charakter (Frijda, 1986; Sternberg, 2001).

Rola miłości w odniesieniu do rozwoju człowieka, jego relacji interpersonalnych, stanu zdrowia, osiągnięć zawodowych czy też szeroko rozumianego poczucia szczęścia, stała się przedmiotem licznych badań (Gawda, 2007; Wojciszke, 2003). Miłość jest mieszanką różnych doznań zarówno o zabarwieniu pozytywnym takich jak radość, podniecenie seksualne, zachwyty, zadowolenie, uniesienie, poczucie szczęścia, ale też i negatywnym, jak na przykład niepokój, lęk, zazdrość, niezadowolenie, wstyd, poczucie winy, nienawiść - z przewagą emocji pozytywnych (Gawda, 2011). Struktura miłości uwarunkowana jest szeregiem różnych czynników (Schmitt, 2007). W niniejszym opracowaniu uwzględniono występowanie różnych określeń emocjonalnych w sytuacji miłości u osób z cechami patologii osobowości. Jednym z czynników mogących mieć wpływ na wzajemny układ doświadczeń afektywnych może być niewłaściwie ukształtowana osobowość, która zgodnie z literaturą przedmiotu prowadzi do patologii miłości. Zaburzenia osobowości definiowane są jako trwałe wzorce wewnętrznych doświadczeń i zachowań, które w znacznym stopniu odbiegają od oczekiwań przyjętych w danej kulturze (DSM-IV-TR, 2000). Uwzględniając dużą różnorodność form zaburzeń osobowości, nie trudno doszukać się ich podobieństwa pod względem niektórych dysfunkcji i ograniczeń, nierzadko także, różne zaburzenia współwystępują ze sobą (Fowler, O'Donohue i Lilienfeld, 2007), dlatego też trudno precyzyjnie powiązać objaw z konkretnym zaburzeniem. Ze względu na to, uznano, że dla wszystkich zaburzeń osobowości charakterystyczna jest egosyntoniczność objawów, niezdolność do adekwatnej oceny sytuacji społecznych i radzenia sobie z trudnościami oraz zaabsorbowanie własną osobą. Według DSM-5 (2013) dla zaburzeń charakterystyczna jest dysfunkcjonalność osobowości zdominowana przez określony mechanizm psychiczny jak wielkościowość, podejrzliwość i egocentryczność, które rzutują w szczególności na nieprawidłowości w relacjach interpersonalnych. Jednym z kluczowych aspektów zaburzeń osobowości są dysfunkcje emocjonalne, odnoszące się do rozpoznawania emocji, ich doświadczania, rozumienia, przetwarzania informacji emocjonalnej oraz kontroli i regulacji afektu czy emocji (Fowler i in., 2007). Zwraca się szczególną uwagę na deficyty w zakresie emocji złożonych w różnych zaburzeniach osobowości, jednakże emocje podstawowe również nie są adekwatnie rozpoznawane, przetwarzane i regulowane. Sfera emocjonalna to kluczowy obszar, w którym przejawiają się nieprawidłowe wzorce aktywności charakterystyczne dla różnych zaburzeń osobowości (Trzebińska, 2009). Dlatego też przypuszcza się, że będą miały związek z dysfunkcjonalnością miłości.

1. Emocje w zaburzeniach osobowości

Kluczowe dla właściwego rozwoju emocjonalnego jest znaczenie świadomości emocji, rozumiane jako zidentyfikowanie doświadczenia emocjonalnego. Na znaczenie struktur afektywnych dla kształtowania się zaburzeń osobowości wskazują badania

Trzebińskiej (2009) ugruntowane w nurcie doświadczeniowo-analitycznej koncepcji Epsteina (1991). Zgodnie z nią osobowość traktowana jest jako system schematów poznawczych opartych na dwóch podsystemach odpowiedzialnych za przetwarzanie danych: doświadczeniowym i analitycznym. Konkretnie typy zaburzeń osobowości tworzą się na bazie nieprawidłowości w obrębie któregoś z tych elementów (por. Trzebińska, 2009). W próbach opisanego zagadnienia pod kątem zakłóceń w sferze afektywnej (Linehan, 2007) podkreśla się znaczenie identyfikacji doznania afektywnego dla całego procesu tworzenia się doświadczenia emocjonalnego. Można zatem uznać, iż dysfunkcje w zakresie doświadczania uczuć wyższych u osób z zaburzeniami osobowości mogą być powiązane z nieprawidłowym natężeniem elementów emocjonalnych. Brak jednakże całościowej koncepcji kształtowania się nieprawidłowości w zakresie sfery afektywnej u osób z zaburzeniami osobowości. Z uwagi na istotę niniejszych badań opracowano projekt badawczy, którego celem jest odpowiedź na poniższe pytanie.

Czy istnieją (i na czym polegają) związki pomiędzy poszczególnymi komponentami emocjonalnymi w miłości a cechami zaburzeń osobowości?

2. Metoda

2.1. Osoby badane

Badaniami objęto 220 osób, które charakteryzowały się jednakowym poziomem wykształcenia, proporcjonalnym rozkładem płci, zbliżonym wiekiem ($M = 24,5$ lat; $SD = 2,5$ lat) i brakiem zaburzeń neuropsychiatrycznych. Badane osoby były w związkach partnerskich. Istnieją przesłanki w literaturze przedmiotu, iż grupa niekliniczna jest właściwą do poszukiwania zaburzeń osobowości, gdyż w tej grupie nasilenie cech zaburzeń występuje z dużą częstotliwością (Torgersen, Kringlen i Cramer, 2001).

2.2. Przebieg badania

Badania przeprowadzono wśród osób pracujących zawodowo. Rozpoczęto od przeprowadzenia wywiadu uwzględniającego wiek, stan cywilny, charakter związku miłosnego, problemy zdrowotne, sytuację zawodową. Następnie diagnostykę ukierunkowano na cechy zaburzeń osobowości – poprzez zastosowanie ustrukturalizowanego wywiadu, kolejno osoby badane pisały historię o miłości. Wybrano technikę narracyjną jako właściwą do pomiaru sposobu doświadczania miłości. Ze względu na to, iż narracja jest traktowana jako sposób docierania do osobistych znaczeń wydaje się, że jest to metoda adekwatna.

2.3. Techniki badawcze

- Ustrukturalizowany Wywiad Kliniczny do Badania Zaburzeń Osobowości z osi II DSM-IV (SCID- II, First, Spitzer, Gibbon i Williams, 1997). Jest to narzędzie wystandaryzowane, pozwala na diagnozę 10 zaburzeń osobowości według DSM-IV, oraz dwu dodatkowych. Parametry psychometryczne tego narzędzia są odpowiednie (First i in., 1997). W analizach wykorzystano 12 skal zaburzeń osobowości: unikająca, zależna, obsesyjno-kompulsyjna, bierno-agresywna, depresyjna, paranoiczna, schizotypowa, schizoidalna, histrioniczna, narcystyczna, borderline, antyspołeczna.

- Badanie narracji o miłości. Każda osoba pisała jeden tekst po usłyszeniu następującej instrukcji: *„Spróbuj się zastanowić nad tym, czym jest dla Ciebie miłość. Przypomnij sobie wydarzenie w Twoim życiu, które było, bądź jest związane z miłością. Napisz o tym historię”*.

Analizy narracji dokonywano metodą sędziów kompetentnych. Technika analizy narracji stosowana była wielokrotnie w odniesieniu do historii miłości, jak i innych emocji (Gawda, 2008, 2010, 2011). Zgodność pomiędzy ocenami sędziów kompetentnych była wysoka: W-Kendalla wynosi w zależności od kategorii od 0,88 do 0,99.

Na podstawie wcześniejszych badań opracowano listę wskaźników narracji emocjonalnych pod kątem doświadczania miłości, wyodrębniono 21 wskaźników (Gawda, 2010, 2011).

Liczba poszczególnych rodzajów emocji, określeń, emocjonalnych cech osobowości i innych elementów doświadczanych przez aktora (osoba pisząca historię jest nazywana aktorem): wrogość aktora np. *„zabiję tę szmatę”*; aktor – radość np. *„bardzo się cieszyłem, spędzaliśmy cudowne chwile”*; aktor – dobro np. *„nigdy nie zrobiłem w swoim życiu żadnej kobiecie krzywdy”*; aktor – ugodowość np. *„zgodziłem się na jej warunki”*; aktor – poczucie bezpieczeństwa np. *„czułem przy niej spokój”*; aktor – smutek np. *„czułem się źle, że tak postąpiła”*; aktor – samotność np. *„znów zostałem sam”*; aktor – złość np. *„jestem bardzo zły”*; aktor – lęk np. *„obawiałem się o to, co będzie”*; aktor – poczucie winy np. *„dla mnie jest to niewybaczalne”*; aktor – zazdrość np. *„źle się czułem jak była w towarzystwie innych mężczyzn”*.

Liczba poszczególnych rodzajów emocji, określeń, emocjonalnych cech osobowości i innych elementów doświadczanych przez partnera (osoba, która jest opisywana w historii jako partner w historii o miłości): partner – radość np. *„ona jest szczęśliwa”*; partner – dobro np. *„on jest bardzo szlachetnym człowiekiem”*; partner – ugodowość *„we wszystkim się ze mną zgadzał”*; partner – poczucie bezpieczeństwa np. *„do końca mi zaufał”*; partner – smutek np. *„był smutny jak dowiedział się prawdy o mnie”*; partner – samotność np. *„czuł się opuszczony”*; partner – złość np. *„coraz bardziej zaczął się negatywnie zachowywać”*; partner – lęk np. *„bał się, że kiedyś go opuszcze”*; partner – poczucie winy np. *„żałował, że tak się stało”*; partner – zazdrość np. *„nie pozwolił mi z nikim zatańczyć”*.

2.4. Uzyskane wyniki

W tabeli nr 1 zamieszczono statystyki opisowe, a w tabeli nr 2 - wyniki wielozmiennowej analizy regresji.

Tabela 1. Statystyki opisowe

Zmienne	M(SD)	Zmienne	M(SD)
Wiek	24.5 (2.50)	Edukacja w latach	13.5 (1.85)
Komponenty emocjonalne w miłość:		Cechy zaburzeń osobowości:	
Wrogość aktora	.16 (.37)	Unikająca	2.23 (1.96)
Aktor - radość	.57 (.50)	Zależna	2.05 (1.53)
Aktor - dobry	.13 (.34)	Obsesyjno-kompulsyjna	3.53 (1.92)
Aktor - ugodowy	.16 (.37)	Bierno-agresywna	2.80 (2.06)
Aktor - poczucie bezpieczeństwa	.32 (.47)	Depresyjna	2.60 (2.30)
Aktor - smutny	.46 (.50)	Paranoidalna	2.24 (1.85)
Aktor - samotny	.35 (.48)	Schizotypowa	3.00 (2.24)
Aktor - zły	.40 (.53)	Schizoidalna	1.79 (1.33)
Aktor - lęk	.63 (.67)	Histrioniczna	2.45 (1.85)
Aktor - poczucie winy	.15 (.39)	Narcystyczna	4.07 (2.94)
Aktor - zazdrość	.16 (.38)	Borderline	4.84 (3.44)
Partner - radość	.33 (.47)	Antyspołeczna	1.57 (1.89)
Partner - dobry	.35 (.48)		
Partner - ugodowy	.10 (.30)		
Partner - poczucie bezpieczeństwa	.04 (.19)		
Partner - smutny	.09 (.29)		
Partner - samotny	.05 (.21)		
Partner - zły	.22 (.42)		
Partner - lęk	.29 (.52)		
Partner - poczucie winy	.04 (.19)		
Partner - zazdrość	.06 (.23)		

Tabela 2. Wyniki wielozmiennowej analizy regresji (zmienna zależna – komponenty emocjonalne w sytuacji miłości; zmienna niezależna – cechy zaburzeń osobowości) (n = 220)

Komponenty emocjonalne w miłości	Predyktory: Cechy zaburzeń osobowości	B	Beta	SE	R	R ²	F _(12, 197)
Wrogość aktora	Obsesyjno-kompulsyjna	-.04	-.22*	.01	.33	.10	2.11*
	Depresyjna	.03	.23*	.01			
	Schizotypowa	-.02	-.15*	.01			
Aktor - radość	Obsesyjno - kompulsyjna	.06	.23**	.02	.32	.10	2.03*
	Depresyjna	-.05	-.23*	.02			
Aktor - dobry	Antyspołeczna	.02	.14*	.01	.38	.14	2.97***
Aktor - ugodowy	Unikająca	-.03	-.16*	.01	.34	.11	2.29**
Aktor - smutny	Obsesyjno - kompulsyjna	-.06	-.22**	.02	.35	.12	2.43**
	Histrioniczna	-.04	-.15*	.02			
	Antyspołeczna	-.04	-.17*	.01			
Aktor - lęk	Unikająca	.06	.17*	.02	.39	.15	3.12***
	Paranoidalna	.07	.19*	.03			
	Antyspołeczna	-.05	-.14*	.02			
Aktor - poczucie winy	Unikająca	-.04	-.22*	.01	.23	.05	.97 ns
Aktor - zazdrość	Obsesyjno - kompulsyjna	-.06	-.30***	.01	.32	.10	1.97*
Partner - dobry	Obsesyjno - kompulsyjna	.05	.23**	.02	.31	.10	1.91*
	Paranoidalna	-.04	-.17*	.02			
Partner ugodowy -	Obsesyjno - kompulsyjna	.02	.17*	.01	.22	.05	.90 ns
Partner - poczucie bezpieczeństwa	Paranoidalna	-.03	-.29**	.01	.26	.07	1.29 ns
Partner - smutny	Schizotypowa	.02	.21**	.01	.20	.04	.74 ns
Partner - samotny	Unikająca	-.02	-.25**	.01	.25	.06	1.15 ns
Partner - lęk	Narcystyczna	.05	.29**	.01	.25	.06	1.21 ns
Partner - poczucie winy	Depresyjna	.02	.26*	.01	.21	.04	.79 ns

* - istotne na poziomie p<0.05

** - istotne na poziomie p<0.01

*** - istotne na poziomie p<0.001

ns - nieistotne statystycznie

Statystyki opisowe dla poszczególnych zmiennych zostały przedstawione w tabeli nr 1, zaś kluczowe dla niniejszego opracowania wyniki w tabeli nr 2. Z analizy regresji wynika, iż złożony model obejmujący zmienne wyjaśniające cechy zaburzeń osobowości, wyjaśniają istotny procent wariacji wyników w zakresie doświadczeń afektywnych w miłości. Cechy

osobowości obsesyjno-kompulsyjnej, depresyjnej i schizotypowej wyjaśniały 10% wariacji wyników w zakresie doświadczania wrogości przez aktora. Wyższym wynikiem w zakresie cech osobowości obsesyjno-kompulsyjnej i schizotypowej odpowiadały niższe tendencje do stosowania określeń z kategorii wrogość u aktora. Natomiast wyższym wynikiem w zakresie cech depresyjnych towarzyszyła większa skłonność do wrogości. Kolejno, łącznie cechy osobowości obsesyjno-kompulsyjnej i depresyjnej wyjaśniały 10% wariacji wyników w zakresie doświadczania przez aktora radości w historii miłości. Im wyższe wyniki w zakresie cech obsesyjno-kompulsyjnych i jednocześnie niższe w zakresie cech depresyjnych, tym wyższe nasilenie radości u aktora. Cechy osobowości antyspołecznej wiążą się z dobrocią aktora w historii miłości (14% wariacji wyników). Wyższe wyniki w zakresie cech osobowości antyspołecznej współwystępują z wyższym nasileniem postrzegania siebie w kategorii dobra w historii o miłości. Z kolei ugodowość aktora wyjaśniana jest głównie przez cechy osobowości unikającej. Wyższemu nasileniu cech osobowości unikającej odpowiadał niższy poziom ugodowości aktora w historii miłości. Natomiast, cechy osobowości obsesyjno-kompulsyjnej, histrionicznej, antyspołecznej wyjaśniają 12% wariacji wyników w zakresie doświadczania przez aktora smutku w sytuacji miłości. Im wyższe wyniki w zakresie cech osobowości obsesyjno-kompulsyjnej, histrionicznej i antyspołecznej, tym mniejsza skłonność do doświadczania smutku u aktora w sytuacji miłości. Natomiast cechy osobowości unikającej, paranoidalnej i antyspołecznej wyjaśniały łącznie 15% wariacji wyników w zakresie doświadczania przez aktora lęku w sytuacji miłości. Wyższym wynikiem w zakresie cech osobowości unikającej i paranoidalnej oraz niższemu nasileniu cech osobowości antyspołecznej odpowiadał wyższy poziom lęku w sytuacji miłości. Uczucie zazdrości zostało wyjaśnione przez cechy osobowości obsesyjno-kompulsyjnej, 10% wariacji wyników zostało wyjaśnione przez ten model, im wyższe wyniki w zakresie osobowości obsesyjno-kompulsyjnej, tym mniejsza skłonność do odczuwania zazdrości przez aktora w doświadczaniu miłości. Cechy osobowości obsesyjno-kompulsyjnej i paranoidalnej wyjaśniały 10% wariacji wyników w zakresie przypisywania partnerowi cech z zakresu dobra. Im wyższe wyniki w zakresie cech obsesyjno-kompulsyjnych i jednocześnie niższe w zakresie cech paranoidalnych, tym wyższy poziom postrzegania partnera w kategoriach dobroci.

Dodatkowo, wykazano istotne korelacje pomiędzy cechami zaburzeń osobowości a komponentami emocjonalnymi w miłości. Nasilonym cechom osobowości unikającej towarzyszy niższy poziom poczucia winy u aktora oraz mniejsze nasilenie samotności u partnera. Cechy osobowości obsesyjno-kompulsyjnej współwystępują z silniejszą ugodowością partnera. Z kolei cechom osobowości paranoidalnej towarzyszy niższe poczucie bezpieczeństwa partnera w sytuacji miłości a nasilonym cechom osobowości schizotypowej, wyższy poziom doświadczania smutku u partnera. Ponadto, wyższemu natężeniu cech osobowości narcystycznej towarzyszy zwiększony poziom lęku partnera,

natomiast nasilenie cech depresyjnych wiąże się ze zwiększonym poczuciem winy u partnera.

2.5. Dyskusja wyników

Rezultaty badań wskazują na zróżnicowane elementy afektywne w historiach miłości u osób z różnymi kategoriami cech zaburzeń osobowości. Pomimo tego, że badania miały charakter korelacyjny, dostarczają potwierdzenia, iż osoby z cechami zaburzeń osobowości charakteryzują trudności w doświadczaniu miłości. Z analizy przeprowadzonych badań wynika, że dla osób z cechami osobowości obsesyjno-kompulsyjnej charakterystyczne jest doświadczanie radości, bez poczucia smutku, przy opisie partnera jako kogoś dobrego, ugodowego. Wiąże się to z funkcjonowaniem emocjonalnym tych osób, które dostrzegają znaczenie bliskich relacji z ludźmi (Sperry, 2003). Wyżej też cenią rezerwę niż spontaniczność, kurczowo trzymają się reguł, które dają im względne poczucie bezpieczeństwa (Beck, Freeman i Davis, 2005), a tym samym pozytywne emocje.

Wyniki badań są zgodne z danymi empirycznymi, wskazującymi, że osobowość obsesyjno-kompulsyjna w przeciwieństwie do pozostałych zaburzeń osobowości nie wiąże się z niską jakością życia i wydaje się nie mieć problematycznych powiązań z miłością (Samuel i Costa, 2012).

Z kolei osoby z cechami osobowości unikającej przejawiają wyższy poziom lęku w sytuacji miłości, jednocześnie mają niższy poziom ugodowości w bliskich relacjach. Wyniki badań są zgodne z danymi z literatury przedmiotu, z której wynika, że osoby te koncentrują się na negatywnym nastroju i akcentują przy tym niskie poczucie własnej wartości, pesymizm, brak wiary w poprawę sytuacji (DSM-5, 2013). W szczególności przejawiają nadwrażliwość na krytykę, nasilony lęk przed odrzuceniem oraz unikanie relacji społecznych (Koenigsberg, Denny, Fan, Liu, Guerreri, Mayson, Rimsky, New, Goodman i Siever, 2014). Charakteryzuje ich silny lęk, niepokój i nadwrażliwość (Klumpp, Angstadt i Phan, 2012).

Osoby z cechami osobowości depresyjnej w sytuacji miłości charakteryzuje doświadczanie wrogości przy braku odczuwania radości oraz przypisywanie partnerowi poczucia winy. Wyniki badań potwierdzają sposób funkcjonowania tych osób, w szczególności ich tendencje do koncentracji na negatywnym nastroju oraz wyodrębnianiu nieprzyjanych aspektów życia (Sperry, 2003).

W przypadku cech osobowości schizotypowej charakterystyczny jest brak wrogości w sytuacji miłości oraz przypisywanie partnerowi poczucia smutku. Osoby z tej grupy charakteryzuje wzmożona tendencja do kontroli lęku oraz zaburzenia percepcyjne i interpersonalne (Cadenhead, Light, Geyer, McDowell i Braff, 2002). Ponadto badacze wskazują, iż zaburzona jest pamięć operacyjna oraz prospektywna u takich osób. Wskazuje się na

dysfunkcje zarówno funkcjonalne, jak i strukturalne leżące u podłoża tych dysfunkcji poznawczych, które oddziałują na dysfunkcje afektywne (Rosell, Futterman, McMaster i Siever, 2014).

Osoby z osobowością paranoidalną przejawiają lęk w sytuacji miłości, nie opisują również partnera w pozytywny sposób oraz wskazują na brak jego poczucia bezpieczeństwa. Zaburzenie to charakteryzuje się trwałą postawą nieufności, sztywności, wrogości i podejrzeń, że cudze motywy są pełne złych intencji oraz oczekiwania bycia wykorzystanym i oszukiwanym (Sperry, 2003). Wymienione cechy jawne tych osób nie są tożsame z cechami ukrytymi, które wskazują na poczucie winy, lęk, wrażliwość, poczucie bycia gorszym.

Wyniki badań własnych wskazują, że osoby z cechami osobowości histrionicznej nie doświadczają smutku w sytuacji miłości. Z literatury przedmiotu wynika, że osoby z zaburzeniem histrionicznym nie kontrolują gniewu, co nierzadko skutkuje wybuchami i niekontrolowanymi zachowaniami (DSM-V, 2013). Osoby te charakteryzuje powierzchowność emocjonalna, polegająca na przypisywaniu bardzo dużej wagi zewnętrznym przejawom bycia w związku, przy spłyconym doświadczaniu bycia z partnerem.

Osoby z cechami osobowości antyspołecznej charakteryzuje przedstawianie siebie w kategoriach pozytywnych (dobro), przy jednoczesnym nie przeżywaniu smutku i lęku w sytuacji miłości. Wyniki badań w pełni odpowiadają badaniom empirycznym podkreślającym nadmierną koncentrację na sobie, swojej wyjątkowości, nie zwracając uwagi na emocje partnera. Osoby te mają również tendencję do agresywności i manipulacji (Gawda, 2015).

Cechy osobowości narcystycznej współwystępują z postrzeganiem partnera w kategoriach lękowych w sytuacji miłości. Powiązane jest to z silną tendencją do potwierdzania własnej wartości, uznania i statusu, nie zaś poszukiwania intymności i opiekuńczości w związku, nierzadko przejawia się to nagłymi załamaniem nastroju i wybuchami napięcia (Patrick, Hobson, Castle, Howard i Maughan, 1994).

Sfera emocjonalna to kluczowy obszar, w którym przejawiają się nieprawidłowe wzorce aktywności charakterystyczne dla różnych zaburzeń osobowości (Trzebińska, 2009).

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają, że treści określeń afektywnych, jakie wynikają z zaburzenia powodują dysfunkcyjny sposób doświadczania miłości nacechowany negatywnymi emocjami, przypisywanymi zarówno sobie, jak i partnerowi w sytuacji miłości. Uniemożliwia to dostrzeżenie istoty miłości w relacjach międzyludzkich u takich osób.

W tym kontekście zwraca się szczególną uwagę na deficyty w zakresie emocji złożonych w różnych zaburzeniach osobowości. Jednakże emocje podstawowe również nie są adekwatnie rozpoznawane, przetwarzane i regulowane.

Wskazane wyżej deficyty w zakresie kompetencji afektywnych w sytuacji miłości są zgodne z danymi z literatury przedmiotu. Wzorce afektywno-poznawcze wpisane w zaburzenia osobowości modyfikują przetwarzanie informacji emocjonalnych poprzez oddziaływanie na procesy intrapsychiczne, recepcję informacji oraz reakcje na bodźce (Gawda, 2011). Różne procesy psychiczne podtrzymują takie wzorce. Opiera się to na różnych poziomach przetwarzania informacji oraz zróżnicowanych kodach według koncepcji Interaktywnych Podsystemów Poznawczych. System ten podtrzymuje dysfunkcyjny sposób zachowania człowieka i powoduje, że człowiek zachowuje się zgodnie z treścią tych wzorców (Teasdale, 2006).

Bibliografia:

- Bateman, A.I., Fonagy, F. (2006). *Mentalization-based treatment for borderline personality disorder. A practical guide*, Oxford: University Press.
- Beck, A.T., Freeman, A., Davis, D.D. (2005). *Terapia poznawcza zaburzeń osobowości*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cadenhead, C.S., Light, G.A., Geyer, M.A., McDowell, J.E., Braff, D.L. (2002). Neurobiological measures of schizotypal personality disorder: Defining an inhibitory endophenotype?, *American Journal of Psychiatry*, Vol. 159(5), DOI: <https://doi.org/10.1176/appi.ajp.159.5.869>.
- De Fruyt, F., De Clercq, B. (2012). Childhood antecedents of personality disorders, (in:) T.A. Widiger (ed.), *The Oxford handbook of personality disorder*, 166-185, Oxford: Oxford University Press.
- DSM – IV – TR (2000). *Diagnostic and statistical manual of mental disorders*, Washington: APA.
- DSM-5 (2013). *Diagnostic and statistical manual of mental disorders* (5th edition), Washington, DC: APA.
- Epstein, S. (1991). Cognitive-experimental self-theory: An integrative theory of personality, (in:) R.C. Curtis (ed.), *The relational self. Theoretical convergences in psychoanalysis & social psychology*, s. 111-137, New York: The Guilford Press.
- First, M. B., Spitzer, R.L., Gibbon, M., Williams, J.B. (1997). *The Structured Clinical Interview for DSM-IV (SCID-I) – Clinical Version*, Washington, DC: American Psychiatric Press.
- Fowler, K.A., O'Donohue, W.T., Lilienfeld, S.O. (2007). Personality disorders in perspectives, (in:) W.T. O'Donohue, K.A. Fowler, S.O. Lilienfeld (eds.), *Personality Disorders. Toward the DSM-V* (s. 1-20). Los Angeles: Sage.
- Frijda, N.H. (1986). *The emotions*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Gawda, B. (2007). *Ekspresja pojęć afektywnych w narracjach osób z osobowością antyspołeczną*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gawda, B. (2010). Syntax of emotional narratives of persons diagnosed with antisocial personality. *Journal of Psycholinguistic Research*, 39 (4), 273-283.
- Gawda, B. (2011). *Skrypty miłości, nienawiści i lęku u osób antyspołecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Gawda, B. (2015). Model of love, hate and anxiety scripts in psychopathic individuals. *Frontiers in Psychology*, 6, 1722. DOI: [org/10.3389/fpsyg.2015.01722](https://doi.org/10.3389/fpsyg.2015.01722)
- Klumpp, H., Angstadt, M., Phan, K.L. (2012). Insula reactivity and connectivity to anterior cingulate cortex when processing threat in general social anxiety disorder, *Biological Psychology*, Vol. 89(1).
- Koenigsberg, H.W., Denny, B.T., Fan, J., Liu, X., Guerreri, S., Mayson, S.J., Rinsky, L., New, A.S., Goodman, M., Siever, L.J. (2014). The neural correlates of anomalous habituation to negative emotional pictures in borderline and avoidant personality disorder patients, *American Journal of Psychiatry*, Vol. 171(1), DOI: <https://doi.org/10.1176/appi.ajp.2013.13070852>.
- Linehan, M. (2007). *Zaburzenie osobowości z pogranicza. Terapia behawioralno-poznawcza*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Patrick, M., Hobson, R.P., Castle, D., Howard, R., Maughan, B. (1994). Personality disorder and the mental representation of early social experience, *Development and Psychopathology*, Vol. 6(2), DOI: <https://doi.org/10.1017/S0954579400004648>.
- Popiel, A., Pragłowska, E. (2006). Optymalizacja – między stylem a zaburzeniem osobowości, (w:) M. Fajkowska, M. Marszał-Wiśniewska, G. Sędek (red.), *Podpatrywanie myśli i uczuć*, 258-278, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Rosell, D.R., Futterman, S.E., McMaster, A., Siever, L.J. (2014). Schizotypal personality disorder: A current review, *Current Psychiatry Report*, Vol. 16(7), DOI: <https://doi.org/10.1007/s11920-014-0452-1>.
- Samuels, J., Costa, P.T. (2012). Obsessive-compulsive personality disorder, (in:) T.A. Widiger (ed.), *The Oxford handbook of personality disorder*, 566-581, Oxford: Oxford University Press.
- Schmitt, D.P. (2007). Ewolucyjne i międzykulturowe ujęcie miłości: Wpływ płci, osobowości i otoczenia lokalnego na inwestycje emocjonalne w związki uczuciowe, (w:) R.J. Sternberg, K. Weis (red.), *Nowa psychologia miłości*, 363-397, Taszów: Biblioteka Moderata.
- Sperry, L. (2003). *Handbook of Diagnosis and Treatment of DSM-IV-TR Personality Disorders*, New York- Hove: Brunner-Routledge.
- Sternberg, R.J. (2001). *Miłość jest opowieścią*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

- Teasdale, J.D. (2006). Związek między poznaniem a emocją: umysł - w - gotowości w zaburzeniach nastroju,(w:) D.M. Clark, C.G. Fairburn (red.), *Terapia poznawczo-behawioralna. Badania naukowe i praktyka kliniczna*, 61-86, Gdynia: Alliance Press.
- Torgersen, S., Kringlen, E., Cramer, V. (2001). The prevalence of personality disorders in a community sample, *Archives of General Psychiatry*, 58, 6, 590-596.
- Trzebińska, E. (red.) (2009). *Szaleństwo bez utraty rozumu. Z badań nad zaburzeniami osobowości*, Warszawa: Wydawnictwo Academica.
- Wojciszke, B. (2003). *Psychologia miłości. Namietność, intymność, zaangażowanie*, Gdańsk: GWP.

Dr Dominika Zarosińska <https://orcid.org/0000-0003-1088-798X>*

Dr hab. prof. KUL Jacek Śliwak <https://orcid.org/0000-0002-7695-4113>*

*Instytut Psychologii

Wydział Nauk Społecznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Religijność a jakość i trwałość małżeństw żon anonimowych alkoholików

Religiosity and the quality and durability of marriages of wives of anonymous alcoholics

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.241>

Abstrakt: Artykuł prezentuje powiązania religijności i jakości oraz trwałości związków małżeńskich żon Anonimowych Alkoholików. W badaniach posłużono się *Skalą Centralności Religijności* (C-15; opracowaną przez Hubera, w polskiej adaptacji Zarzyckiej z 2011r.) oraz *Skalą Jakości i Trwałości Małżeństwa*, autorstwa Ryś (1994a). Celem dokonania analiz korelacyjnych, uwzględniono odpowiedzi 286 żon Anonimowych Alkoholików z terenu całego kraju. Prezentowane wyniki badań potwierdzają wszystkie hipotezy. Okazało się bowiem, że religijność żon Anonimowych Alkoholików koreluje zarówno z jakością, jak i trwałością ich relacji małżeńskich (H1): wysoka centralność religijności współwystępuje z wysoką jakością relacji małżeńskich żon AA (H1.1.), a także wysoką ich trwałością (H1.2.).

Słowa kluczowe: żony Anonimowych Alkoholików, centralność religijności, jakość małżeństwa

Abstract: The article presents connections between the religiosity and the quality and durability of the marriages of the wives of the members of Alcoholics Anonymous. The studies make use of *Centrality of Religiosity Scale* by Huber (C-15; Polish adaptation by Zarzycka, 2011) and the *Scale of the Quality and Durability of Marriage* by Ryś (1994a). In order to perform correlation, answers of 286 wives of members of Alcoholics Anonymous from all across the country were included. The results presented here confirm all of the hypotheses. It has turned out that the religiosity of the wives of the members of the Alcoholics Anonymous correlates with the quality and durability of their marital relationships (H1): high centrality of religiosity coexists with high quality (H1.1.) and durability of marital relationships of wives of members of AA (H1.2.).

Keywords: wives of Alcoholics Anonymous, centrality of religiosity, marriage quality

Wprowadzenie

Każdej społeczności, zarówno państwowej jak i kościelnej, powinno zależeć na tym, i z pewnością tak jest, aby rodzina opierała się na małżeństwie monogamicznym i nierozzerwalnym, gdyż tylko wtedy może spełniać właściwe sobie zadania. Rodzina powinna kształtować u swoich dzieci dojrzałą osobowość i postawy dojrzałe do małżeństwa. Wydaje się jednak, że tylko osobowość zintegrowana i osoba dojrzała do małżeństwa daje podstawę

do prognozowania, że małżeństwo będzie nierozzerwalne i będzie właściwie spełniać swe zadania. Nierozzerwalność małżeństw staje się we współczesnych czasach niezmiernie palącym problemem. Dane Głównego Urzędu Statystycznego z 2018 informują, że przeszło 30% małżeństw zawartych w Polsce rozpadło się. Z uzyskanych niepublikowanych jeszcze danych GUS wynika, że 90% badanych w Polsce jest za możliwością udzielania rozwodów. Zasadne jest zatem stwierdzenie, że małżeństwo i rodzina przeżywa we współczesnym świecie wiele kryzysów. Zadaniem naukowców i badaczy jest poszukiwanie czynników odpowiedzialnych za ten stan, czynników, które mogłyby przyczynić się do głębszego poznania wszelkich uwarunkowań funkcjonowania małżeństwa i rodziny. W tą bardzo ważną, z punktu widzenia społecznego, i szeroką problematykę społeczną, wpisuje się niniejszy artykuł. Zbadanie, opisanie i wyjaśnienie, z punktu widzenia psychologicznego, prawidłowości odnoszących się do dojrzałości do zawierania związków małżeńskich, a w konsekwencji ich jakości i trwałości, może być istotnym wkładem do wiedzy na temat prawidłowego funkcjonowania rodziny.

Prezentowany tekst, dotyczący jakości i trwałości małżeństwa poszukuje prawidłowości psychologicznych na specyficznej grupie, jaką są rodziny, w których jeden z małżonków ma problem z alkoholem. Wybrany, szczególnie interesującym nas problemem w tym opracowaniu są powiązania religijności z jakością oraz trwałością związków małżeńskich żon Anonimowych Alkoholików.

1. Teoretyczne podstawy badań własnych

1.1. Jakość i trwałość związków małżeńskich

Spanier i Lewis (1980; zob. też: Lewis, Spanier, 1979; Ryś, 1994a; Spanier, 1976), uważani za twórców pojęcia *jakości i trwałości* związku małżeńskiego, ukazują *trwałość (stabilność) związku partnerskiego*, jako określenie wspólnoty nierozzerwalnej – trwającej aż do śmierci jednego ze współmałżonków (Spanier, Lewis, 1980, s. 825-839; Lewis, Spanier, 1979, s. 269). Z kolei *jakość związku*, obejmuje takie wymiary jak: poczucie integracji partnerów, satysfakcję, szczęście, przystosowanie i komunikację. Czynniki oddziaływanymi na związek są czynniki wewnątrz diady: nagrody i kary. Nagrody, rozumiane jako źródła atrakcyjności relacji, przemieszczają diadę małżeńską w kierunku wysokiej jakości relacji. Natomiast koszty, czyli różnorodne braki spójności, napięcia czy konflikty między partnerami, przemieszczają ich w kierunku niskiej jakości małżeństwa. Drugą grupą czynników oddziaływujących na stabilność związku są czynniki spoza diady małżeńskiej. Zaliczone są tu poglądy partnerów, system wartości i wynikający stąd stopień zaangażowania w relację, stopień odporności na napięcia, zdolność do tolerancji i umiejętność rozwiązywania konfliktów (Lewis, Spanier, 1979; zob. też: Rostowska, 2003;

Rostowska, Rostowski, 2002; Ryś, 1994a; Spanier, 1976; Spanier, Lewis, 1980). Oprócz wymienionych, nie bez znaczenia jest także presja społeczna, skomplikowane prawo dotyczące rozwodów, stygmatyzacja społeczna, ścisłe trzymanie się lub silny wpływ doktryny religijnej, niska ocena alternatyw pozamałżeńskich, wysoki poziom akceptacji faktu trwania więzi oraz wysoka tolerancja konfliktów i napięć w relacji.

Model jakości i trwałości małżeństwa, autorstwa Spaniera i Lewisa (1980; zob. też: Lewis, Spanier, 1979; Ryś, 1994a; Spanier, 1976), bazuje na szeregu zmiennych psychospołecznych, dotyczących pozytywnego lub negatywnego oddziaływania wybranych czynników na ten typ relacji. Literatura przedmiotu uwzględnia szereg zmiennych takich jak zaangażowanie partnerów czy motywy zawarcia małżeństwa (Rostowski, 1987; zob. też: Rostowski, 2009; Ryś, 1997a, 1999).

Badacze podkreślają również umiejętność rozwiązywania problemów w małżeństwie (Ryś, 1994ab, 1997a, 1999) oraz umiejętność wyrażania uczuć (Levinger, Senn, 1967) i wzajemny szacunek partnerów (Walster, 1965). Rostowska (2014), Rostowski (2014), Ryś (1992, 1997a, 1999) zwracają uwagę, że bardzo ważną rolę w jakości i trwałości małżeństwa odgrywa więź emocjonalną, bliskość małżonków, miłość i zaufanie. Innymi podkreślanymi aspektami w tym aspekcie są umacnianie więzi małżeńskiej (Lewis, 1972; zob. też: Rostowska, 2006; Ryś, 1992, 1997a, 1999), wzajemne otwarcie (Levinger, Senn, 1967), dobra komunikację (Chybicka, Karasiewicz, 2009; zob. też: Rostowska, 2006; Ryś, 1996, 1997a, 1999) i zrozumienie między osobami (Kirkpatrick, 1955). Niewątpliwie istotnym elementem harmonijnego współżycia w małżeństwie jest współodczuwanie i współ-rozumienie, co podkreślają Lewis, (1972) czy Ryś (1992, 1996).

Autorzy nawiązujący do teorii atrakcyjności podkreślają, że na jakość małżeństwa może wpływać atrakcyjność fizyczna partnerów, satysfakcja z pożycia seksualnego, podobieństwo między partnerami czy w końcu dopełnianie się cech (Chybicka, Karasiewicz, 2009; zob. też: Janicka, 2003; Rostowski, 2014; Ryś, 1992, 1997a, 1999).

Autorzy poszukują również odpowiedzi na pytanie jaka rolę w jakości i trwałości małżeństwa odgrywa zmienna religijności (Rostowska, Żylińska, 2009). Analizując trwałość małżeństw, należałoby zauważyć, że w religii katolickiej rozwiązywanie węzła małżeńskiego jest niedozwolone (Styrc, 2010). Dobra płynące z trwałych związków małżeńskich dotyczą całej społeczności. Mają szczególne znaczenie dla rodziny i wychowywanych w niej dzieci. Tylko małżeństwa charakteryzujące się trwałością stwarzają odpowiednie warunki do rozwoju współmałżonków i ich dzieci.

Wiele z tych czynników, o ile nie wszystkie, ma znaczenie także w systemach rodzinnych, w których jeden z małżonków boryka się z problemem uzależnienia od alkoholu. Jednak są też inne czynniki specyficzne, nie występujące (albo oddziałujące w znacznie mniejszym nasileniu) w małżeństwach „zdrowych”. Trudności doświadczane w obliczu alkoholizmu współmałżonka i własnego współuzależnienia powodują, że w

przeżyciach żon Anonimowych Alkoholików bardzo często na pierwszy plan wysuwa się labilność samooceny, zaburzenia granic, poczucie nadodpowiedzialności za innych a także tendencja do utrzymywania związku z osobą, która jest uzależniona mimo doświadczanych krzywd (Cierpiałkowska, Ziarko, 2010).

1.2. Religijność

Drugą zmienną – wyjaśniającą – szczególnie interesującą w niniejszym opracowaniu, jest religijność. Do prezentowanego tu opracowania przyjęto model religijności Hubera (2003; za: Goździewicz-Rostankowska, Zarzycka, Tychmanowicz, 2018; Śliwak, Zarosińska, Zarzycka, Piaszczak, 2017; Zarzycka, 2011; Ziółkowska, 2013). Model ten prezentuje koncepcje centralności religijnej i jest syntezą podejścia Allporta (1988), Starka i Glocka (1968) oraz Kelly'ego (1955). W koncepcji tej, *religijność* jest konstruktem psychologicznym, rozumianym jako zdolność jednostki do interpretowania i konstruowania rzeczywistości z uwzględnieniem znaczeń religijnych. System konstruktywów religijnych należy traktować jako psychologiczną podstawę spostrzegania oraz interpretowania rzeczywistości przez osobę. Religijny konstrukt traktowany jest tu na równi z innymi psychologicznymi konstrukcjami. Im bardziej nadrzędne miejsce w hierarchii innych konstruktywów zajmuje konstrukt religijny, tym bardziej znaczący w postrzeganiu i interpretowaniu rzeczywistości staje się kategorią związaną z religią (Huber, 2003; za: Zarzycka, 2011). Aby treści religijne mogły silnie oddziaływać na emocje, myśli i zachowanie człowieka, muszą być usytuowane jak najbliżej centrum systemu.

Wielowymiarowa koncepcja religijności, stworzona przez Hubera (2003, 2004; za: Goździewicz-Rostankowska i in., 2018; Śliwak i in., 2017), wyodrębnia pięć sfer. Pierwsza z nich to zainteresowanie problematyką religijną, które wyraża poznawczy stosunek podmiotu do treści religijnych (obejmuje jego myśli, refleksje czy rozważania). Druga – przekonania religijne – są subiektywną oceną prawdopodobieństwa istnienia rzeczywistości transcendentnej. Określają one także intensywność postawy otwartości na transcendencję w różnorodnej formie. Modlitwa jest trzecią sferą religijności. Opisuje ona zdolność człowieka do nawiązania indywidualnego, osobowego dialogu z Bogiem. Ważne jest tutaj również zaangażowanie w rytualne praktyki modlitewne. Kolejna sfera – doświadczenie religijne – dostarcza informacji na temat indywidualnego przekonania o istnieniu świata transcendentalnego i obecności transcendencji w doświadczeniach osobistych człowieka. Ostatnią sferą jest kult. Określa on wymiar społeczny religijności i stanowi praktyczne konsekwencje posiadanych przez człowieka przekonań religijnych (Ziółkowska, 2013, s. 19).

Badania psychologiczne i socjologiczne wskazują, iż religia odgrywa ważną rolę w systemie wartości Polaków (Styrc, 2010; zob. też: Mandes, 2004; Marody, 2004, Mynarska, 2010). Potwierdzają to także badania Lyngstad i Jalovaara (2010) czy Rydzewskiego (2010),

gdzie przynależność religijna i wysoki stopień religijności okazały się czynnikami stabilizującymi wspólnotę małżeńską. Analogiczne powiązania jakości relacji małżeńskiej i religijności wykryto w badaniach Hunt i King (1978) czy Rostowskiej i Żylińskiej (2009).

Z kolei Robinson (1994) podaje, że większość par postrzega swoją religijność i wiarę jako czynnik utrzymujący i rozwijający ich więź. Doniesienia te sugerują, że orientacja religijna może mieć znaczenie w jakości i stabilizowaniu małżeństwa, dzięki obecności emocjonalnego, społecznego i duchowego wsparcia oraz moralnego doradztwa.

Również zespół Mahoney (Mahoney, Pargament, Jewell, Swank, Scott, Emery, Rye, 1999) podkreślił integrację religijności oraz jakości i trwałości związku małżeńskiego. Badane przez niego diady cechowały się wyższym wskaźnikiem ogólnego przystosowania, dostrzeganiem większych korzyści płynących z relacji, mniejszą ilością konfliktów i agresją słowną przy jednocześnie wyższej współpracy werbalnej.

Podobne rezultaty osiągnięto w dokonanym dwa lata później przeglądzie badań (Mahoney, Pargament, Tarakeshwar, Swank, 2001). Także i tym razem zarejestrowano znaczenie religijności, która zmniejszała ryzyko rozwodu i poprawiała ogólne funkcjonowanie związku.

Założenie, że struktura systemu wartości i religijność żon Anonimowych Alkoholików łączy się z jakością i trwałością ich więzi małżeńskich, popierają już sami autorzy teorii – Lewis i Spanier (1979; zob. też: Ryś, 1994a; Spanier, 1976; Spanier, Lewis, 1980). Wskazują oni bowiem, iż system wartości małżonków jest jednym z czynników spoza diady, który ma znaczenie dla stabilności ich pożycia. Znaczenie systemu wartości, kompatybilnego z modelem wartości przyjmowanym przez partnera, podkreśla teoria atrakcyjności interpersonalnej oraz tacy autorzy jak Adamczyk (2013), Doniec (2011), Jabłońska (2011), Jankowiak (2007), Plopa (2002a, 2002b, 2005, 2006), Rostowski (1987) czy Ryś (1992, 1994ab, 1997b, 1999).

Teoria atrakcyjności interpersonalnej oraz wspomniani badacze donoszą, iż wartości, które są uznawane za istotne wspólnie przez obu partnerów, scalają bowiem ich więź i wspólnotę małżeńską (Ryś, 1997b; zob. też: Adamczyk, 2013). Niewątpliwie, im szerszy jest zakres wspólnych norm i wartości, tym mniej jest źródeł konfliktów. Podzielanie wspólnej etyki przez męża i żonę, pozwala im na lepsze wzajemne zrozumienie, ponieważ prezentują podobny światopogląd (Ryś, 1997b). Jak podaje Rostowski (1987), pary, które preferują tożsame wartości, dla których normy religijne są bardzo ważne, oceniają swoje małżeństwa jako dobrane.

1.3. Specyfika funkcjonowania żon Anonimowych Alkoholików

Podjęcie przyczynowo-skutkowe (np. behawioryzm, teoria społecznego uczenia się) definiując *współzależnienie* podkreśla, iż jest to utrwalona, nieprzystosowawcza strategia

radzenia sobie ze stresem, która zostaje ukształtowana w związku partnerskim z osobą uzależnioną od alkoholu (Mellibruda, Sobolewska, 1997; zob. też: Morgan, 1991). Ujęcie strukturalno-systemowe kładzie natomiast nacisk na wzorzec transakcji i komunikacji, który pełni rolę homeostatyczną wobec systemu rodzinnego zagrożonego rozpadem (Steinglass, 1980; zob. też: Wegscheider-Cruse, 2000).

Najszerze ujęcie zjawiska proponuje zaś Cermak (1988, s. 111), twierdząc, że osoba przejawia symptomy współuzależnienia, jeśli jej psychologiczno-fizyczne funkcjonowanie jest „zależne od” lub „podlega kontroli” osób, które same są zależne lub kontrolowane przez jakieś siły (w tym wypadku – przez uzależnienie od alkoholu).

Badacze zjawiska koalkoholizmu (Woititz, 1986, s. 25; zob. też: Mellibruda, 1999, s. 114-115; Wobiz, 2001, s. 25) podkreślają różnorodne symptomy współuzależnienia, takie jak: litościwą koncentrację na osobie uzależnionej, nadopiekuńczość, unikanie okazji do picia, poczucie winy, niepokój, permanentne martwienie się, złudne nadzieje, zakłopotanie, zamęt, kłamstwa, rozczarowanie, złość, bezradność, letarg, rozpacz, poczucie krzywdy i problemy seksualne.

Mellibruda i Szczepańska (1989ab; zob. też: Cierpiałkowska, Ziarko, 2010; Margasiński, 1996; Wobiz, 2001) definiują koalkoholizm jako specyficzną formę uzależnienia, która przejawia się zależnością od drugiej osoby i jej problemów. Jest on więc procesem o symptomach paralelnych w stosunku do przejawów alkoholizmu.

Wśród wskaźników współuzależnienia wymienione zostają:

- (1) koncentracja myśli, uczuć i zachowań na picciu osoby uzależnionej i dążenie do odciążenia jej od tego;
- (2) usztywnienie i ograniczenie zachowań i reakcji związanych z kontrolowaniem picia uzależnionego współmałżonka;
- (3) powtarzanie mechanizmów podejmowania i powstrzy-mywania się od stereotypowych reakcji na picie;
- (4) ciągła nadzieja na uzyskanie kontroli nad picciem partnera i ograniczenie ilości spożywanego przez niego alkoholu;
- (5) zmiany w intensywności reagowania na picie uzależnionego współmałżonka;
- (6) przykre stany emocjonalne, takie jak niepokój, rozdrażnienie, itp. w okresach abstynencji męża;
- (7) obniżenie intensywności przykrych stanów uczuciowych, towarzyszących przerwie w picciu;
- (8) niemożność rozstania się z uzależnionym małżonkiem, mimo doświadczania okresowych pragnień odejścia od niego. Zjawisko współuzależnienia występuje więc zarówno w okresach picia małżonka, jak i w czasie abstynencji i leczenia.

Koalkoholizm ma określone znaczenie dla przebiegu relacji między mężem a żoną, i między wszystkimi członkami rodziny (Szczepańska, 1992; zob. też: Wobiz, 2001).

Na pierwszy plan wysuwa się spostrzeżenie, iż istotą koalkoholizmu jest coraz silniejsze i głębsze wikłanie się w destrukcyjną relację i podejmowanie coraz bardziej nieadaptacyjnych sposobów zachowania.

2. Metodologia badań własnych

2.1. Problem i hipotezy

Dotychczasowe badania nad związkiem jakości i trwałości małżeństwa oraz religijnością ujawniły, że między tymi zmiennymi występują istotne statystycznie związki (Hunt, King 1978; zob. też: Mahoney i in. 1999, 2001; Rostowska, Żylińska 2009). Wykazano, że wysoka religijność sprzyja wysokiej jakości i trwałości małżeństwa, oraz, że z wysoką religijnością idą w parze takie cechy jak lepsze ogólne przystosowanie się w małżeństwie, postrzeganie większych korzyści płynących z relacji, mniejsza konfliktowość i agresja słowna oraz większa współpraca werbalna. Podobne powiązania – między religijnością i trwałością więzi małżeńskiej – odnotowano w publikacjach Lyngstad i Jalovaara (2010) oraz Rydzewskiego (2010). Również Robinson (1994) podaje, że większość badanych przez niego małżeństw uznaje swoją wiarę i religijność jako czynnik utrzymujący i rozwijający ich relację.

W niniejszym opracowaniu postanowiono sprawdzić czy religijność, rozumiana jako konstrukt poznawczy, wiąże się z jakością i trwałością małżeństwa. Odpowiedzi na to pytanie poszukiwano na specyficznej grupie osób badanych, jakimi są kobiety współuzależnione, czyli żony Anonimowych Alkoholików.

Celem badań jest poszukiwanie powiązań między centralnością religijności i jej wymiarami a jakością i trwałością małżeństw żon Anonimowych Alkoholików. W tym kontekście sformułowano problem w postaci pytania: Czy istnieją powiązania, a jeżeli tak to jakie, między centralnością religijności i jej wymiarami a jakością i trwałością małżeństwa w grupie żon Anonimowych Alkoholików?

Tak sformułowane pytanie badawcze pozwoliło na wysunięcie następujących hipotez:

H1.: Centralność religijności żon Anonimowych Alkoholików koreluje z jakością i trwałością ich relacji małżeńskich.

H1.1.: Wysoka centralność religijności koreluje z wysoką jakością relacji małżeńskich żon Anonimowych Alkoholików.

H1.2.: Wysoka centralność religijności koreluje z wysoką trwałością relacji małżeńskich żon Anonimowych Alkoholików.

2.2. Charakterystyka zastosowanych metod

W projekcie badawczym zastosowano baterię testów, która obejmuje *Skalę Centralności Religijności* S. Hubera (C-15), *Skalę Jakości i Trwałości Matżeństwa* M. Ryś oraz arkusz biograficzny.

Arkusz biograficzny. W metryczce uwzględniono następujące dane socjodemograficzne: wiek, wykształcenie, stan cywilny, miejsce zamieszkania, okres abstynencji (byłego) męża, jego czas przebywania we wspólnocie AA i liczbę prób wyjścia z uzależnienia. Pytano także o uczestnictwo kobiet w terapii własnej.

Centralność religijności – Skala C-15. Skala została zaadaptowana przez B. Zarzycką (2011) i służy do badania centralności religijności w osobowości młodzieży i dorosłych. Metoda umożliwia także określanie motywacyjnych aspektów treściowych poszczególnych wymiarów religijności. Skala składa się z 15 pozycji, ujętych w pięć podskal¹ (po trzy pozycje w każdej podskali; Zarzycka, 2011; zob. też: Goździewicz-Rostankowska i in., 2018; Śliwak i in., 2017): 1. Zainteresowanie problematyką religijną, 2. Przekonania religijne, 3. Modlitwa, 4. Doświadczenie religijne, 5. Kult. Osoba badana ustosunkowuje się do poszczególnych pozycji kwestionariusza, wskazując w jakim stopniu treść zawarta w pytaniu jej dotyczy. Badanie pozwala uzyskać wynik ogólny (centralność religijności), rozumiany jako suma wyników z podskal oraz wyniki w pięciu, opisanych wyżej podskalach, które służą do badania motywacyjnych aspektów treściowych wymiarów religijności. Trafność metody była weryfikowana poprzez zastosowanie analizy struktury czynnikowej skali oraz na podstawie korelacji z innymi metodami do badania religijności (Skalą Centralności Postawy Religijnej W. Prężyny, skalą Przeżywanym Relacji do Boga D. Hutsebauta, Skalą Intensywności Postawy Religijnej Prężyny, Skalą Przekonań Postkrytycznych Hutsebauta; Zarzycka, 2011). Wskaźniki rzetelności są szczególnie wysokie w przypadku maturzystów, studentów, nauczycieli, osób chorych na astmę (0,77-0,96), zaś niskie u pacjentów chorych psychiatrycznie i osób należących do grup religijnych (0,341-0,91; Zarzycka, 2011). W badanej grupie wskaźnik *alfa* Cronbacha wynosi natomiast 0,95.

Skala Jakości i Trwałości Matżeństwa została opracowane przez M. Ryś (1994a) w oparciu o analizy dokonane przez R.A. Lewisa i G.B. Spaniera (1979). Ich badania dotyczyły pozytywnego i negatywnego wpływu wybranych czynników na małżeństwo (Ryś, 1994a, s. 21). Zebrane dane poklasyfikowano na dwie grupy - czynniki oddziałujące na jakość małżeństwa i na jego trwałość. Na poszczególne pozycje Skali (40 dotyczących jakości relacji małżeńskiej i 20 odnoszących się do trwałości związku) badani odpowiadają przy użyciu 5-stopniowej skali wskazując, w jakim stopniu dane stwierdzenie dotyczy ich małżeństwa (od 5-bardzo wysoka do 1-brak). Trafność Skali określono przy zastosowaniu

¹ Opis wymiarów centralności religijności został przytoczony w części teoretycznej, w paragrafie poświęconym religijności.

kryterium zewnętrznego (Ryś, 1994a). Zbadano bowiem 60 małżeństw, które samodzielnie określiły swoją relację jako bardzo udaną (wysoka jakość – 30 związków małżeńskich) lub bardzo nieudaną (niska jakość – również 30 małżeństw).

W badaniach własnych, wykonano dodatkowo eksploracyjną analizę czynnikową, metodą głównych składowych z rotacją Oblimin. Celem tego zabiegu było wyodrębnienie czynników składowych trwałości relacji małżeńskiej. Na podstawie wykresu osypiska wyodrębniono trzy czynniki. Czynniki pierwszy wyjaśniał 29% wariancji ogólnego wyniku trwałości małżeństwa. W jego skład weszły pozycje skali numer: 1, 2, 4, 9, 12, 14, 17, 18 i 19. Drugi czynnik wyjaśniał 14% zmienności wyników trwałości więzi. Objął on następujące pozycje: 5, 8, 13, 16 i 20. Natomiast czynnik trzeci wyjaśniał 10% wariancji wyników trwałości wspólnoty małżeńskiej i w jego skład wchodziły pozycje: 3, 6, 7, 10, 11 i 15. Wszystkie trzy czynniki wyjaśniały łącznie 53% wariancji wyników wyjściowej zmiennej. Analizując psychologicznie uzyskane czynniki, można spostrzec, że czynnik pierwszy określa przekonanie o trwałości małżeństwa, czynnik drugi – umiejętność znoszenia napięć, natomiast czynnik trzeci – niską atrakcyjność własnego małżeństwa. W grupie osób badanych, rzetelność całej Skali Trwałości Małżeństwa a także jej poszczególnych czynników okazała się zadowalająca. Współczynniki *alfa* Cronbacha wynosiły od 0,71 do 0,87 dla poszczególnych czynników, natomiast dla wyniku ogólnego – 0,84. Z kolei dla Skali Jakości Małżeństwa, współczynnik *alfa* Cronbacha w badanej grupie wyniósł 0,95.

2.3. Badane osoby

Badana grupa jest jednopłciowa – stanowi ją 286 kobiet, których mężami są mężczyźni uzależnieni od alkoholu, uczestniczący w grupie Anonimowych Alkoholików. Wszystkie osoby badane są mężatkami. Jedynie niewielki odsetek, znajduje się obecnie w separacji (2,8%). Średnia wieku respondentek wyniosła nieco ponad 46 lat, przy odchyleniu standardowym równym 11,18 lat. Większość kobiet ma wykształcenie wyższe – licencjat (nieco ponad 30%) lub tytuł magistra (25,5%). Niewiele ponad 18% badanych osób ma wykształcenie średnie. Zbliżona liczba – prawie 16,5% – ma wykształcenie zawodowe. Niewielki odsetek kobiet – prawie 2% – posiada wykształcenie podstawowe. Również mały procent badanych żon AA ukończyło studia podyplomowe – 8,05%. Najczęściej są to mieszkanki średnich miast (34,6%). Nieco mniej osób pochodzi z małego lub dużego miasta (kolejno: 26,6% oraz 23,1%). Najmniejszy odsetek badanych mieszka na wsi – 15,7%.

Długość okresu abstynencji męża to kolejna zmienna, opisująca grupę badanych kobiet. Ze względu na obserwacje znacznie odstające od średniej (zarówno kilka dni, jak i 30 lat), podana zostaje mediana, wynosząca przeciętnie 6 lat trzeźwości. Z wyżej opisaną zmienną powiązany jest także okres przebywania męża we wspólnocie AA. Także i tym razem podana zostaje mediana, także wynosząca 6 lat uczestnictwa w grupie AA.

Najkrótszy okres to zaledwie dwa dni, najdłuższy zaś – 35 lat. Podjęte przez współmałżonka próby wyjścia z uzależnienia także różnicują grupę badanych respondentek. Niektóre kobiety nie wskazały konkretnej liczby prób, ale używały takich sformułowań, jak „dużo” (K_27 i K_68) czy „milion” (K_51 i K_151). Jedna z respondentek nie podała żadnych danych. Z tego powodu, do analizy ilości prób wyjścia z uzależnienia, podjętych przez męża, przyjęto odpowiedzi 281 kobiet. U blisko 60% biorących udział w badaniu, współmałżonek znajduje się obecnie w pierwszej lub drugiej próbie wyjścia z uzależnienia (29,4% mężów podejmuje swoje drugie staranie, zaś dla 28,3% jest to pierwsza próba utrzymania trzeźwości).

3. Analiza uzyskanych wyników

Weryfikując postawione hipotezy, przetestowano powiązania pomiędzy religijnością żon AA a jakością i trwałością ich więzi małżeńskich (tabela 1).

Tabela 1. Korelacje między religijnością oraz jakością i trwałością związków małżeńskich żon AA (N=286)

Zmienna	Jakość małżeństwa		Przekonanie o trwałości		Znoszenie napięć		Atrakcyjność własnego małżeństwa		Trwałość małżeństwa (WO)	
	<i>r</i>	<i>p</i>	<i>r</i>	<i>p</i>	<i>r</i>	<i>p</i>	<i>r</i>	<i>p</i>	<i>r</i>	<i>p</i>
Zainteresowanie tematyką religijną	0,282	0,001	0,432	0,001	0,267	0,001	0,139	0,019	0,408	0,001
Przekonania religijne	0,263	0,001	0,442	0,001	-0,010	0,863	0,370	0,001	0,400	0,001
Modlitwa	0,294	0,001	0,466	0,001	0,184	0,002	0,251	0,001	0,441	0,001
Doświadczenie religijne	0,063	0,286	0,309	0,001	0,318	0,001	-0,054	0,361	0,279	0,001
Kult	0,139	0,019	0,363	0,001	0,331	0,001	0,097	0,100	0,376	0,001
Centralność religijności	0,235	0,001	0,470	0,001	0,273	0,001	0,172	0,004	0,445	0,001

Analiza uzyskanych korelacji unaoczniała, że z jakością wspólnoty małżeńskiej, jej trwałością oraz każdą jej składową, wiąże się ogólny wynik centralności religijności w systemie konstruktów osobistych badanych żon AA, ich zainteresowanie tematyką religijną oraz modlitwa (łącznie 15 korelacji istotnych statystycznie). Powiązania istotne statystycznie zarejestrowano również między głównymi zmiennymi zależnymi niniejszego opracowania a przekonaniami religijnymi i kultem. Najmniej interakcji (jedynie trzy) zaobserwowano z doświadczeniem religijnym. Wszystkie korelacje są dodatnie, niskie lub co najwyżej umiarkowane. Najsilniejsze powiązanie wystąpiły między przekonaniem o trwa-

łości małżeństwa a: centralnością religijności, modlitwą, przekonaniem religijnym oraz zainteresowaniem tematyką religijną oraz między ogólnym wynikiem trwałości relacji a: centralnością religijności, modlitwą, zainteresowaniem tematyką religijną i przekonaniem religijnym.

Wyniki te można interpretować następująco: kobiety, dla których religijność zajmuje centralne miejsce w systemie konstruktów osobistych, mogą mieć bardziej satysfakcjonujące i trwałe małżeństwa. Cechują się one także silniejszym przekonaniem o trwałości relacji, lepszą umiejętnością znoszenia napięć i wyższą oceną atrakcyjności własnych więzi. Co więcej, wyższy poziom zainteresowania tematami religijnymi współwystępuje z wyższą jakością i trwałością związku małżeńskiego, a także z silniejszym przekonaniem o jego trwałości, większą zdolnością znoszenia napięć i niższą negatywną oceną atrakcyjności małżeństwa. Analogiczne zależności dotyczą kobiet, które często nawiązują kontakt z rzeczywistością transcendentną poprzez modlitwę. Respondentki, które wierzą w istnienie rzeczywistości transcendentnej i na nią otwarte, mają bardziej satysfakcjonujące i trwałe wspólnoty małżeńskie. Wyższe jest także ich przekonanie o trwałości relacji i ocena jej atrakcyjności. Osoby, które często przeżywają doświadczenia religijne, lepiej znoszą napięcia w życiu codziennym i są silniej przekonane, że ich małżeństwo będzie trwało aż do śmierci. Ich związki cechuje także wyższa trwałość. Częste uczestnictwo w nabożeństwach i praktykach religijnych, wiąże się natomiast z wyższą jakością i trwałością relacji oraz silniejszym przekonaniem o stabilności małżeństwa, a także większą umiejętnością znoszenia napięć w życiu rodzinnym i małżeńskim.

4. Podsumowanie dyskusja wyników

Pierwsza część analiz dotyczyła weryfikacji *jakości relacji małżeńskiej* żon Anonimowych Alkoholików. Analiza powiązań w zakresie centralności religijności oraz jakości więzi małżeńskiej, pozwoliła wyodrębnić związki istotne statystycznie pomiędzy ogólnym wynikiem centralności religijności w strukturze osobowości żon AA, a jakością ich wspólnoty małżeńskiej. Powiązanie to jest dodatnie, co oznacza, że kobiety, u których religijność jest centralna, opisują swe małżeństwa jako jakościowo lepsze. Postrzegają je także jako bardziej zadowolające, zintegrowane i przystosowane, niż u kobiet z religijnością heteronomiczną lub marginalną. Małżeństwa żon AA o autonomicznej religijności charakteryzuje wyższy poziom wzajemnego zaakceptowania, tolerancji, szacunku, życzliwości, szczęścia, miłości czy okazywania uczuć. Również ich pożycie seksualne jest bardziej satysfakcjonujące. Kobiety te są bardziej zadowolone z udziału współmałżonka w pracach domowych i jego pracy zawodowej. Większe jest także podobieństwo małżonków pod względem charakteru, ważnych poglądów, wartości, norm moralnych, przekonań i praktyk religijnych, postaw rodzicielskich czy spraw materialnych. Większa jest ich

otwartość, wierność, uczciwość, szczerowość czy zaufanie oraz poczucie bycia zrozumianym we wszystkich ważnych sytuacjach. Osoby badane, cechujące się wyższym poziomem centralności religijności w systemie konstruktów osobistych, silniej akceptują zainteresowania małżonka i mają z nim więcej wspólnych tematów do rozmów. Respondentki te widzą własne oddziaływanie na ubogacenie wewnętrzne partnera oraz wierzą, że wzajemna miłość będzie się rozwijała. Częściej doświadczają one także bliskości, jedności i więzi z mężem, niż żony z religijnością heteronomiczną lub marginalną. Kobiety o religijności peryferyjnej, czasem tracą świadomość partnerstwa w relacji i zastanawiają się, czy małżonek jest właściwie wybranym partnerem życiowym. Zdarza się, że nie mogą na niego liczyć. Natomiast respondentki, dla których religijność jest ważniejsza, rzadziej tego doświadczają. Trudności w rozwiązywaniu konfliktów i stała ich obecność, niska ocena atrakcyjności męża, niewielka wiedza o małżeństwie przed jego zawarciem i niezajomość płodności małżeńskiej oraz niezgodność posiadanej liczby dzieci z oczekiwaniami – te czynniki sprawiają, że zadowolenie i satysfakcja z małżeństwa kobiet o peryferyjnej pozycji religijności w systemie konstruktów osobistych, jest niższa niż tych żon, dla których religijność jest kluczowa i często aktywowana. Opis ten pozwala więc potwierdzić hipotezę H1.1., mówiącą o związkach wysokiej centralności religijności z wysoką jakością małżeństwa żon AA.

Odnosząc wyniki badań własnych do raportów istniejących już w literaturze, stwierdza się, iż są one kompatybilne z raportami Mandes (2004), Marody (2004), Mynarskiej (2010) czy Styrca (2010). Wymienieni autorzy, stosując inne narzędzia do badania religijności, donoszą że religia odgrywa istotną rolę w systemie wartości Polaków. Korelacje pomiędzy religijnością i jakością relacji małżeńskiej, wykryto również w badaniach Hunt i King (1978) oraz Rostowskiej i Żylińskiej (2009).

Także Robinson (1994) podaje, że orientacja religijna może odgrywać znaczącą rolę w konstruowaniu satysfakcji z życia małżeńskiego dzięki społeczno-emocjonalno-duchowemu wsparciu i doradztwu moralnemu. Badane przez zespół Mahoney'a (1999) małżeństwa cechowały się wyższym poziomem religijności przy lepszym ogólnym przystosowaniu, czerpaniu większych korzyści płynących z więzi, niższej konfliktowości i agresji słownej oraz większej współpracy werbalnej. W dokonany dwa lata później przeglądzie badań, zespół Mahoney'a (2001) ponownie podkreślił znaczenie religijności, która poprawiała ogólne funkcjonowanie związku.

Druga część analiz dotyczyła testowania *trwałości więzi małżeńskiej* kobiet, których mężowie są uzależnieni od alkoholu i uczęszczają na spotkania AA. Wyodrębniono zatem powiązania między ogólnym wynikiem centralności ich religijności a trwałością wspólnoty małżeńskiej. Związek ten jest dodatni. Można powiedzieć, że kobiety, dla których religijność jest centralna, mogą mieć trwalsze, stabilniejsze małżeństwa. Cechują się one także wyższym przekonaniem o trwałości relacji, wyższą umiejętnością znoszenia napięć i wyżej oceniają

atrakcyjność własnego małżeństwa. Kobiety z religijnością autonomiczną, częściej starają się utrzymać swą relację za wszelką cenę (także w czasie choroby współmałżonka) oraz silniej wierzą, że ich małżeństwo będzie trwało aż do śmierci. Nie czują się zniechęcone tą relacją oraz nie chcą jej rozwiązywać. Nie sądzą też, by rozejście się, gdy w małżeństwie jest źle, było prawidłowym działaniem. Respondentki o centralnej pozycji religijności, częściej widzą sens angażowania się w budowę trwałości małżeńskiej oraz mają większą świadomość przekonań religijnych oddziałujących na trwałość więzi. Łatwiej znoszą trudy i napięcia związane z życiem rodzinnym; nie uciekają od nich. Mają także większą zdolność przebaczenia. Nierzadko mogą cieszyć się pozytywnym wzorem relacji własnych rodziców oraz prawidłowymi relacjami z teściami. Nie przeceniają również wartości całkowitej niezależności. Czasem lubią być poza domem i rodziną, i z reguły nie odczuwają poczucia winy z tego powodu. Raczej nie myślą o angażowaniu się w pozamałżeński związek emocjonalny. Rzadko też sądzą, że mężczyźni inni niż współmałżonek, są bardziej atrakcyjni. Częściej dostrzegają one znaczenie przedmałżeńskich doświadczeń seksualnych z innymi partnerami, w aktualnym życiu małżeńskim. Potwierdzona została tym samym hipoteza mówiąca o współwystępowaniu wysokiej centralności religijności i wysokiej trwałości relacji małżeńskich żon AA (H1.2.).

Odnosząc powyższe dane do badań istniejących już w literaturze, należy przytoczyć raporty Lyngstad i Jalovaara (2010) czy Rydzewskiego (2010). Wykazano w nich, że przynależność religijna i wysoki stopień religijności były czynnikami stabilizującymi więź małżeńską. Podobnie odnotowuje Robinson (1994): większość badanych przez niego par postrzega swą wiarę i religijność, jako czynniki utrzymujące relację. Dane te pokazują więc, że orientacja religijna może odgrywać znaczącą rolę w stabilizowaniu małżeństwa poprzez moralne doradztwo oraz społeczno-emocjonalno-duchowe wsparcie. Także Mahoney i inni (1999, 2001) unaocznili znaczenie religijności, która zmniejszała ryzyko rozwodu.

Konkludując, należy stwierdzić, że w wyniku testowania hipotez potwierdzona została także hipoteza H1, mówiąca, iż religijność żon Anonimowych Alkoholików koreluje zarówno z jakością, jak i trwałością ich relacji małżeńskich.

Podając wnioski aplikacyjne z niniejszych badań, zaleca się rozwój i utrzymanie na wysokim poziomie centralności religijności w systemie konstruktów osobistych żon Anonimowych Alkoholików. Proponuje się zatem kreowanie i wspieranie różnorodnych form życia religijnego. Dzięki temu możliwa będzie konfrontacja kobiet z treściami religijnymi, doświadczenie, a także nawiązanie i podtrzymywanie kontaktu z rzeczywistością transcendentną. Pomocny w tym będzie niewątpliwie udział w różnego rodzaju praktykach i nabożeństwach religijnych.

Kończąc dotychczasowe rozważania, warto wskazać na szereg możliwości, jakie stoją przed przyszłymi badaczami. Ciekawym doświadczeniem mogłaby się okazać eksploracja tematu w odniesieniu do mężów (uzależnionych od alkoholu, uczestników grup

AA), jak również osób uzależnionych, ale korzystających z innych niż grupa AA, form pomocy. Interesujące może być także poruszenie bieżących kwestii w odniesieniu do osób uzależnionych od innych substancji psychoaktywnych, ale również innych form uzależnień, takich jak chociażby hazard.

Bibliografia:

- Adamczyk, K. (2013). Inteligencja emocjonalna i system wartości małżonków a ich komunikacja interpersonalna, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 2(13), 72-101.
- Allport, G.W. (1988). *Osobowość i religia*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Cermak, T.L. (1988). *A time to heal. The road to recovery for adult children of alcoholics*, Los Angeles: Jeremy P. Tarcher Institute.
- Chybicka, A., Karasiewicz, K. (2009). Zadowolenie z intymnych relacji oraz poczucie własnej atrakcyjności i komunikacji w związkach narzeczeńskich i małżeńskich, (w:) T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 136-161, Warszawa: Difin.
- Cierpiałkowska, L., Ziarko, M. (2010). *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Doniec, R. (2001). *Rodzina wielkiego miasta*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Goździewicz-Rostankowska, A., Zarzycka, B., Tychmanowicz, A. (2018). Centralność religijności i przekonania postkrytyczne a otwartość na karierę międzynarodową studentów, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio J*, 31(1), 49-168.
- Hunt, R.A., King, M.B. (1978). Religiosity and Marriage, *Journal for the Scientific Study of Religion*, 17(4), 399-406.
- Jabłońska, A. (2011). Czy będziemy ze sobą szczęśliwi – czyli cała rzecz o satysfakcji ze związku, pobrano z: <http://www.psychologia-spoeczna.pl/artykuly/864-czy-bdziemy-ze-sob-szczliwi-czyli-caa-rzecz-o-satysfakcji-ze-zwizku.html>
- Janicka, I. (2003). Małżeństwo czy związek niezalegalizowany, (w:) I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, 68-77, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jankowiak, B. (2007). Problematyka jakości i trwałości relacji partnerskich w teorii i badaniach, *Przegląd Terapeutyczny*, 3, 1-25.
- Kelly, G.A. (1955). *The psychology of personal constructs, Volume 2: Clinical diagnosis and psychotherapy*, New York: Norton.
- Kirkpatrick, C. (1955). *The Family as Process and Institution*, New York: The Ronald Press Company.
- Lewis, R.A. (1972). A Developmental Framework for the Analysis of Premarital Dyadic Formation, *Family Process*, 11(1). DOI: 10.1111/j.1545-5300.1972.00017.x.

- Lewis, R.A., Spanier, G.B. (1979). Theorizing about the Quality and Stability of Marriage, (in:) W.R. Burr, R. Hill, F.I. Nye, I.L. Reiss (eds.), *Contemporary Theories about the Family. Research-Based Theories. Vol. 1*, 268-294, New York: THE FREE PRESS.
- Levinger, G., Senn, D.J. (1967). Disclosure of feelings in marriage, *Merrill-Palmer Quarterly*, 13(3), 237-249.
- Lyngstad, T.H., Jalovaara, M. (2010). A review of the antecedents of union dissolution, *Demographic Research*, 23(10), 257-292.
- Mahoney, A., Pargament, K.I., Jewell, T., Swank, A.B., Scott, E., Emery, E., Rye, M. (1999). Marriage and the spiritual realm: The role of proximal and distal religious constructs in marital functioning, *Journal of Family Psychology*, 13(3), 321-338.
- Mahoney, A., Pargament, K.I., Tarakeshwar, N., Swank, A.B. (2001). Religion in the Home in the 1980s and 1990s: A Meta-Analytic Review and Conceptual Analysis of Links Between Religion, Marriage, and Parenting. *Journal of Family Psychology*, 15(4), 559-596.
- Mandes, S. (2004). *Forms of religiousness in Polish society*, (w:) A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Poles among Europeans*, 133-151, Warszawa: Scholar.
- Margasiński, A. (1996). *Analiza psychologiczna systemów rodzinnych z chorobą alkoholową*, Częstochowa: Wydawnictwo WSP.
- Marody, M. (2004). The changing religiosity of Poles, (w:) A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Poles among Europeans*, 109-132, Warszawa: Scholar.
- Mellibruda, J. (1999). *Psychologiczna analiza funkcjonowania alkoholików i członków ich rodzin. Podsumowanie badań realizowanych w latach 1986-1990. Studia psychologiczna nad funkcjonowaniem osób z problemami alkoholowymi i metodami terapii, tom II*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia: PTP.
- Mellibruda, J., Sobolewska, Z. (1997). Koncepcja i terapia współuzależnienia, *Alkoholizm i Narkomania*, 3(28), 421-430.
- Mellibruda, J., Szczepańska, H. (1989a). *Psychologiczne problemy żon alkoholików, sprawozdanie z II fazy badań*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości PTP.
- Mellibruda, J., Szczepańska, H. (1989b). *Współuzależnienie i inne problemy psychologiczne żon pacjentów uzależnionych*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości PTP.
- Morgan, J. (1991). What is co-dependency?, *Journal of Clinical Psychology*, 47(5), 720-729.
- Mynarska, M. (2010). *Individual Fertility Choices in Poland*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Plopa, M. (2002a). Doświadczenie intymności a satysfakcja z małżeństwa, *Małżeństwo i Rodzina*, 3, 13-26.
- Plopa, M. (2002b). Z badań nad podmiotowymi uwarunkowaniami powodzenia i de-zintegracji związków małżeńskich, (w:) L. Gapik, A. Woźniak (red.), *Postępy*

- psychoterapii. *Problemy małżeństwa i rodziny*, t. IV, Poznań: Wydawnictwo: P.W. „INTERFUND”.
- Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2006). *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Robinson, L.C. (1994). Religious Orientation in Enduring Marriage: An Exploratory Study, *Review of Religious Research*, 35(3), 207-218.
- Rostowska, T. (2003). Dojrzałość osobowa jako podstawowe uwarunkowanie życia małżeńskiego i rodzinnego, (w:) I. Janicka, T. Rostowska (red.), *Psychologia w służbie rodziny*, 45-55, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rostowska, T. (2006). Rozwojowe aspekty jakości życia rodzinnego, (w:) T. Rostowska (red.). *Jakość życia rodzinnego. Wybrane zagadnienia*, 11-27, Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki.
- Rostowska, T. (2014). Miłość małżeńska w perspektywie psychologicznej, (w:) J. Rostowski, T. Rostowska (red.). *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, 289-335, Warszawa: Difin.
- Rostowska, T., Rostowski, J. (2002). Miłość jako wyznacznik jakości małżeńskiej, (w:) T. Rostowska, J. Rostowski (red.), *Rodzina – rozwój – praca. Wybrane zagadnienia*, 9-21, Łódź: Wyższa Szkoła Informatyki w Łodzi.
- Rostowska, T., Żylińska, P. (2009). Stopień zaangażowania religijnego a poziom jakości małżeńskiej u partnerów, (w:) T. Rostowska (red.), *Psychologia Rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 117-135, Warszawa: Difin.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa: psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, Warszawa: PWN.
- Rostowski, J. (2009). Współczesne przemiany rozumienia związku małżeńskiego, (w:) T. Rostowska (red.), *Psychologia Rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, 15-46, Warszawa: Difin.
- Rostowski, J. (2014). Podobieństwo w zakresie sześciowymiarowego modelu dobrego związku małżeńskiego w ujęciu J. Rostowskiego (KDM-1), (w:) J. Rostowski, T. Rostowska (red.), *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, 88-152, Warszawa: Difin.
- Rydzewski, P. (2010). *Socjologiczne analizy rozwodów. Aspekty teoretyczne, empiryczne i metodologiczne*, Lublin: Wydawnictwo WSPA.
- Ryś, M. (1992). *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie w małżeństwie i rodzinie. Studium psychologiczne. Część II. Badanie empiryczne*, Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Akademii Teologii Katolickiej.

- Ryś, M. (1994a). Jakość i trwałość małżeństwa: propozycja skali, *Problemy Rodziny*, t. XXXIV, nr 4, 19-24.
- Ryś, M. (1994b). *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?* Warszawa: Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ryś, M. (1996). Jakość małżeństwa a komunikowanie się małżonków i sposoby rozwiązywania wzajemnych konfliktów, *Problemy Rodziny*, 5, 5-18.
- Ryś, M. (1997a). *Psychologia małżeństwa. Zarys problematyki*, Otwock: Wydawnictwo „Posłaniec” Misjonarzy Świętej Rodziny.
- Ryś, M. (1997b). Wspólny system wartości w małżeństwie, *Powiernik Rodzin*, 11.
- Ryś, M. (1999). *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Spanier, G.B. (1976). Measuring Dyadic Adjustment: New Scales for Assessing the Quality of Marriage and Similar Dyads, *Journal of the Marriage and the Family*, 38(1), 15-28.
- Spanier, G.B., Lewis, R.A. (1980). Marital Quality: a Review of the Seventies, *Journal of the Marriage and the Family*, 42(4), 825-839.
- Stark, R., Glock, Ch.J. (1968). *American piety: the nature of religious commitment*, Berkeley: University of California Press.
- Steinglass, P. (1980). A life history model of the alcoholic family, *Family Process*, 19, 211-226.
- Styrc, M. (2010). Czynniki wpływające na stabilność pierwszych małżeństw w Polsce, *Studia Demograficzne*, 1-2(157-158), 27-60.
- Szczepańska, H. (1992). *Żony alkoholików*, Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości.
- Śliwak, J., Zarosińska, D., Zarzycka, B., Piaszczak, U. (2017). Religijność a komunikacja w małżeństwie, *Kultura-Media-Teologia*, 30, 184-209.
- Walster, E. (1965). The effect of self-esteem on romantic liking, *Journal of Experimental Social Psychology*, 1(2), 184-197.
- Wegscheider-Cruse, S. (2000). *Nowa szansa. Nadzieja dla rodziny alkoholowej.* Warszawa: IPZ Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Wobiz, A. (2001). *Współzależnienie w rodzinie alkoholowej. Czym to się je i jak się tym nie udławić?...* Warszawa: „Akuracik”.
- Woititz, J.G. (1986). *Małżeństwo na lodzie – psychologiczne problem żon alkoholików*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Zarzycka, B. (2011). Polska adaptacja Skali Centralności Religijności S. Hubera, (w:) M. Jarosz (red.), *Psychologiczny pomiar religijności*, 231-261, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ziółkowska, D. (2013). *Religijne zmaganie się a poczucie jakości życia u Anonimowych Alkoholików*, Lublin: Archiwum KUL (niepublikowana praca magisterska).

Justyna Jastrzębska <https://orcid.org/0000-0001-6889-4141>
Institute of Psychology
Cardinal Stefan Wyszyński University
in Warsaw

Preventing Domestic Violence in Poland. Problems of Application and Evaluation of Methods

Przeciwdziałanie przemocy domowej w Polsce. Problematyka stosowania i ewaluacji metod

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.242>

Abstract: Domestic violence is a widespread phenomenon affecting both women and men. It takes a variety of forms ranging from physical, psychological and economic violence to neglect. The wide spectrum of events that may indicate violence, often quite non-specific, makes it sometimes difficult to identify it and take appropriate action against it. People experiencing violence develop some adaptive mechanisms that make it difficult to get out of such a situation. Violence is an extremely frequent phenomenon, as evidenced by, for example, police statistics. In Poland, there are legal mechanisms to prevent such events and to support the victim. Despite developed methods of preventing violence, problems arise with their correct application - which may result from errors or the perspective of the people who are to implement them or from the perpetrators and victims themselves. The issue of correct evaluation of actions taken is also important, without which the real picture of violence in Polish families and the effectiveness of implemented assistance is invisible.

Keywords: family, domestic violence, preventive programs, evaluation

Abstrakt: Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem dość powszechnym, dotyczącym zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Przyjmuje ona różnorodne formy, począwszy od przemocy fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, aż po zaniedbanie. Szerokie spektrum zdarzeń mogących świadczyć o przemocy, często dość niespecyficznych sprawia, że czasem trudno jest ją zidentyfikować i zastosować wobec niej odpowiednie działania. U osób doświadczających przemocy rozwijają się pewne mechanizmy adaptacyjne, które utrudniają wydostanie się z takiej relacji. Przemoc jest zjawiskiem dość często występującym, o czym świadczą chociażby policyjne statystyki. W Polsce istnieją prawne mechanizmy przeciwdziałania takim zdarzeniom oraz wsparcia ofiary. Mimo rozwiniętych metod zapobiegania przemocy, pojawiają się problemy z poprawnym ich zastosowaniem - mogące wynikać z błędów lub perspektywy osób mających je wdrażać lub też perspektywy samych sprawców bądź ofiar. Istotna jest również kwestia poprawnej ewaluacji podejmowanych działań, bez której rzeczywisty obraz przemocy w polskich rodzinach i skuteczności wdrożonej pomocy nie jest znany.

Słowa kluczowe: rodzina, przemoc domowa, osoba doświadczająca przemocy, osoba stosująca przemoc, programy prewencyjne, ewaluacja

1. Introduction. Domestic violence as a social problem

Domestic violence is a widespread phenomenon. The variety of its forms and roles of individuals involved in a violent situation indicates that it can apply to both women and men (Melibruda, 2005). Although statistics show different proportions, representatives of both sexes may be victims or perpetrators of violence. Women and children experience

violence more often than men, although this form of violence also occurs in society (see Różyńska, 2013). Researchers indicate that a small percentage of experiences reported by men may be related to the perception of their social position and roles, and at the same time accompanying them feelings of shame and humiliation (Paymar, 2000; Johnson, 2005; Hines, Brown, Dunning, 2007).

Several main types of violence are distinguished in the literature (e.g. Niaz, Hassan, Tariq, 2002; Tolan, Gorman-Smith, Henry, 2006; Meyersfeld, 2010; Ciesielska, 2014). These include:

- 1) physical violence involving actions that cause injury, health deterioration, and in extreme cases death,
- 2) psychological violence consisting of controlling, arousing anxiety, deprivation of a sense of security, lowering self-esteem, etc.,
- 3) sexual violence manifested by forcing to engage in or take part in unwanted sexual behavior,
- 4) economic violence which means economic dependence on the perpetrator,
- 5) negligence is the failure to meet physical and mental needs, usually observable to children or the elderly.

Individual forms of violence may co-occur (Capaldi, Shortt, Kim, Wilson, Crosby, Tucci, 2009; Johnson, 2011). At the same time, the variety of forms of activity specific to each of the above types of violence is so large that it is often difficult to identify which forms of violence occur. It also happens that the roles of people involved in a violent situation are mistakenly perceived. A distinction must be made between the victim's violence as a form of defense and actual domestic violence (Dutton, 1993).

The main characteristic of domestic violence is the disproportion of strength between the person experiencing it and the perpetrator who seeks to control and completely subordinate himself to another person (Murrell, Christoff, Henning, 2007). This property distinguishes violence from other forms of conflict, e.g. interpersonal conflict.

Experiencing violence is associated with specific phenomena and mechanisms in a person experiencing violence (e.g. Grygorczuk, Dzierżanowski, Kiluk, 2009; Widera-Wysoczańska, 2010; Ciesielska, 2014). One of the most observable is the mechanism of learned helplessness. It can occur in both adults and children, which results in irreversible changes in their functioning in later life. This mechanism is based on passive tolerance of violence, despite the awareness of the destructive nature of these events (e.g. Grygorczuk, Dzierżanowski, Kiluk, 2009). Learned helplessness is dynamic. Initially launched in the context of the occurrence of traumatic situations, it still largely affects specific functioning in all spheres. There is also a brainwashing phenomenon in a violent situation (Taylor, 2006; Stein, 2012). It consists of many behaviors of the perpetrator - including isolation, fear, monopolization of victim's attention, rewards and punishments, humiliation, demonstration

of own strength - aimed to develop specific behaviors in the victim. Brainwashing often occurs with the Stockholm syndrome, where the victim's paradoxical response is to defend or adore the perpetrator. Such behaviors are associated with the ongoing process of victimization, which means becoming a victim by changing beliefs about yourself, the world and other people, until they are completely consolidated (Schewe, Riger, Howard, Staggs, Mason, 2006). Identification with the role of the victim may be even stronger if the person experiencing violence is exposed to inappropriate reactions of the environment, e.g. family, friends, employees of social institutions.

2. Domestic violence in Poland

As knowledge about domestic violence and its effects developed, international institutions, such as the United Nations, the Council of Europe or the European Union, recognized it as a violation of fundamental human rights, a serious social problem that occurs extremely often (Hassellbacher, 2009; Montoya, 2009).

In Poland, the perception of domestic violence as a dysfunction of family relations is still observable (Nowakowska, Żywolewska-Ławniczak, 2013). Such a perspective significantly affects the forms of action taken. As the authors indicate: "we try to help the family, we build a help plan, we focus on mediation between conflicted people, we say that the victim [woman] must change, undergo therapy. We generally demand a lot from victims: she should be consistent, not demand too much, cooperate with the services and implement their action plan, work, take care of children and protect them. When she is unable to fulfill her obligations, she may be accused of a lack of cooperation. When it comes to light that her aggressor is also lashing out on the child, she may be accused of failing to help at least" (ibidem, p. 7). It is clear how the perception of violence as a dysfunction in a relationship negatively affects the overall prevention of it.

2.1. Preventive methods. Legislation

Introduced at the beginning of the 90s by the UN The Vienna Declaration was one of the first international documents on violence. Its content focused particularly on violence against women, stating that the perpetrator commits a particular form of human rights violation (Nowakowska, Żywolewska-Ławniczak, 2013). Based on this document, many minor legal regulations have been created, introduced in subsequent years in member countries. The so-called Platform of Action was particularly important. This document specified the methods that could be introduced in the public and administrative sphere to prevent violence against women (Obiegło, 2012). The current legal act functioning in European countries, including Poland, is the Council of Europe Convention on the

Prevention and Combating of Violence against Women and Domestic Violence (Czarny, 2013).

In Poland, the most important document is the Act on Prevention of Domestic Violence¹. Following art. 2 domestic violence is defined as "one-off or recurring intentional act or negligence violating the rights or personal rights of family members or people living or managing together, in particular exposing them to the risk of loss of life, health, violating their dignity, physical integrity, freedom in sexual, causing harm to their physical health, as well as causing suffering and moral harm to people affected by violence " (ibidem, p. 1).

This perspective is the starting point for implementing preventive and intervention methods (Kiełtyka, Ważny, 2012). The legal basis is art. 207 of the Penal Code, concerning mental and physical abuse (Spurek, 2012). However, to qualify a given act as a crime, there must be certain premises, i.e. (1) the perpetrator's advantage over the victim, the impossibility of opposing him, (2) the intention of the perpetrator to harm the other person, (3) the duration of the events - in a criminal law perspective there is doubt as to the nature of a single incident as domestic violence, (4) the intensity of the perpetrator's activities (Gruszczyńska, 2007; Kucharska, 2016). Besides, the so-called Blue Cards procedure has been operating in Poland since the late 1990s. (Sasal, 2005; Banach, 2014). It is a set of actions taken in case of suspicion that violence is taking place in a given family. The name comes from the forms (currently four types of cards are in use - A, B, C, D), which are completed depending on the stage of operation. In principle, the procedure involves various units, i.e. the police, social assistance centers, and educational centers to jointly remedy the situation. The so-called Working Groups and Interdisciplinary Teams that gather for meetings, including inviting separately a person suspected of using violence and a person who may experience it (Jaszczak-Kuźmińska, Michalska, 2012). According to data from the National Police Headquarters, 74313 Blue Cards were established in 2019, which is a larger number compared to the previous years.

2.2. The problems of evaluation and implementation of methods for preventing domestic violence

The Blue Cards procedure is more frequently used every year. It should be remembered that the statistics provided annually by the General Police Headquarters relate to initiated procedures, new cards created. At the same time, the procedure may be ongoing in a large number of families, which is, however, ignored in official statistics. Blue cards, from the perspective of professionals, are a useful tool for preventing violence (du Vall, 2014).

¹ Dz. U. 2005 Nr 180 poz. 1493.

The assumption is that the procedure is to oblige to specific actions to prevent the occurrence of violent events in the future (Jaszczak-Kuźmińska, Michalska, 2012). Its main purpose is to protect a person who has experienced violence. The problem is, however, enforcing real actions - although, during individual meetings both the victim and the perpetrator together with the Interdisciplinary Team are developing an action plan to which the person is to undertake, there are no legal grounds or tools to check progress (Szalkiewicz, 2012).

Meetings with the victim that take place are often separated by several weeks from the start of the procedure. At such intervals the dynamics of the cycle of violence in a given family may change - usually, the procedure is started at the time of real, often physical, violence. This stage is followed by the so-called honeymoon (Bell, 2003). In this period relations between people involved in violence become milder, victims usually believe in improving the situation, refuse any help and even try to "delete" the card. Depending on the members of the Interdisciplinary Team, it happens that violence is considered a one-time "case", after which, after a short period and few actions are taken, the procedure is completed. Doubts are also raised by the issue of the legitimacy of starting the procedure for each intervention of security services. It happens that the procedure is started for people who do not live together, which in turn determines its total groundlessness to continue. Data on the duration of the procedure, the number of procedures in the same procedures in the same families, the number of cards continued in the estimated year could not be reached. This lack of data means that the true picture of violence in Polish families is not visible.

A person experiencing domestic violence may experience great difficulties in ensuring themselves and their loved ones when the perpetrator of violence is not isolated (see: Kucharska, 2016). However, this is a particularly complex issue from a legal perspective, which often requires lengthy action by probation officers or lawyers. It happens that the perpetrator of violence can be removed from the place of residence only by eviction.

Another problem in the implementation of help for victims of violence is the directive way of providing help, focusing mainly on the behavior of this person and not the perpetrator, which can lead to victimization (Nowakowska, Żywolewska-Ławniczak, 2013). Besides, the perpetrator's frequent behavior is to attempt to manipulate people involved in a given case of violence to present themselves in a favorable light and raise doubts about the credibility of the victim (Dutton, 2011). For this reason, helpers should know the psychological mechanisms of violence. Based on our knowledge and observations, it is possible to build effective help and help programs. It also makes it possible to objectively identify the offender's acts in a legal and criminal context.

Bibliografia:

Banach, S. (2014). Przemoc w rodzinie - procedura „Niebieskie Karty”, *Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile*, 43, 43-47.

- Bell, H. (2003). Cycles within cycles: Domestic violence, welfare, and low-wage work, *Violence against Women*, 9(10), 1245-1262.
- Capaldi, D. M., Shortt, J. W., Kim, H. K., Wilson, J., Crosby, L., & Tucci, S. (2009). Official incidents of domestic violence: Types, injury, and associations with nonofficial couple aggression, *Violence and Victims*, 24(4), 502-519.
- Ciesielska, M. (2014). Mechanizmy przemocy w rodzinie. *Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka - Refleksje*, 16, 61-70.
- Ciesielska, M. (2014). Rodzaje, formy i cykl przemocy w rodzinie, *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, 3 (12), 7-16.
- Czarny, P. (2013). Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej: wybrane problemy konstytucyjnoprawne, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 1 (13), 93-107.
- du Vall, M. (2014). *Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej w świetle polskiego prawa i statystyk*,
pobrane z:
https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/440/Du_Vall_Konwencja_Rady_Europy_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Dutton, D. G. (2011). *Rethinking domestic violence*, UBC Press.
- Dutton, M. A. (1993). Understanding women's responses to domestic violence: A redefinition of battered woman syndrome, *Hofstra Law Review*, 21(4), 2.
- Gruszczyńska, B. (2007). *Przemoc wobec kobiet w Polsce: aspekty prawno kryminologiczne*, Wolters Kluwer Polska.
- Grygorczuk, A., Dzierżanowski, K., & Kiluk, T. (2009). Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara-sprawca przemocy, *Psychiatria*, 6(2), 61-65.
- Hasselbacher, L. (2009). State obligations regarding domestic violence: The European Court of Human Rights, due diligence, and international legal minimums of protection, *Nw. UJ Int'l Hum. Rts.*, 8, 190-215.
- Hines, D. A., Brown, J., & Dunning, E. (2007). Characteristics of callers to the domestic abuse helpline for men, *Journal of Family Violence*, 22(2), 63-72.
- Jaszczak-Kuźmińska, D., & Michalska, K. (2012). *Zespoły interdyscyplinarne: procedura "Niebieskie Karty"*, Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA.
- Johnson, M. P. (2005). Domestic violence: It's not about gender – or is it?, *Journal of Marriage and Family*, 67(5), 1126-1130.
- Johnson, M. P. (2011). Gender and types of intimate partner violence: A response to an anti-feminist literature review, *Aggression and violent behavior*, 16(4), 289-296.
- Kiełtyka, A., Ważny, A (2012). Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. *Komentarz*,
pobrane z: <https://sip.lex.pl/komentarze-i>

- publikacje/komentarze/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie-komentarz-wyd-ii-587673660.
- Kucharska, A. (2016). *Polskie prawo wobec przemocy w rodzinie. Próba analizy wybranych zagadnień*, pobrane z: <https://wydawnictwoexante.pl/2017/10/20/polskie-prawo-wobec-przemocy-rodzinie-proba-analizy-wybranych-zagadnien/>
- Melibruda, J. (2005). *Charakterystyka zjawiska przemocy w rodzinie*, pobrane z: https://www.niebieskalinia.pl/przewodnik_ustawa/poradnik_-_eksperci_radza/01._Jerzy_Melibruda.pdf
- Meyersfeld, B. (2010). *Domestic violence and international law*, Bloomsbury Publishing.
- Montoya, C. (2009). International initiative and domestic reforms: European Union efforts to combat violence against women, *Politics & Gender*, 5(3), 325-348.
- Murrell, A. R., Christoff, K. A., & Henning, K. R. (2007). Characteristics of domestic violence offenders: Associations with childhood exposure to violence, *Journal of Family Violence*, 22(7), 523-532.
- Niaz, U., Hassan, S., & Tariq, Q. (2002). Psychological consequences of intimate partner violence: Forms of domestic abuse in both genders, *Pakistan Journal of Medical Sciences*, 18(3), 205-214.
- Nowakowska, U., Żywolewska-Ławniczak, J. (2013). *Niezbędnik sędziego. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa: Centrum Praw Kobiet.
- Obiegło, A. (2012). Polityka europejska w kwestii przemocy w rodzinie wobec kobiet, *Przegląd Zachodniopomorski*, 2, 205-226.
- Paymar, M. (2000). *Violent no more: Helping men end domestic abuse*, Hunter House.
- Różyńska, J. (2013). *Niezbędnik Pracownika Socjalnego. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*.
- Sasal, H. D. (2005). *Niebieskie karty: przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa: PARPA.
- Schewe, P., Riger, S., Howard, A., Staggs, S. L., & Mason, G. E. (2006). Factors associated with domestic violence and sexual assault victimization, *Journal of Family Violence*, 21(7), 469-475.
- Spurek, S. (2012). *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska.
- Stein, A. (2012). Terror and Love: A Study of Brainwashing, *Anthropology Now*, 4(2), 32-41.
- Szałkiewicz, A. (2012). *Ocena procedury „Niebieskie Karty” –problematyka administracyjnoprawna*. Pobrane z: <http://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/1959/181-189.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
- Taylor, K. (2006). *Brainwashing: The science of thought control*, Oxford: University Press.
- Tolan, P., Gorman-Smith, D., & Henry, D. (2006). Family violence, *Annu. Rev. Psychol.*, 57, 557-583.
- Widera-Wysoczańska, A. (2010). *Mechanizmy przemocy w rodzinie. Z pokolenia na pokolenie*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Dr Maria Łukaszek <https://orcid.org/0000-0001-8637-3171>
Katedra Pedagogiki Resocjalizacyjnej
Kolegium Nauk Społecznych
Uniwersytet Rzeszowski

**Prostytucja jako element obyczajowości seksualnej
mężczyzn niedostosowanych społecznie
wyrazem aprobaty seksu bez miłości**
**Prostitution as an element of socially maladjusted
men' sexual morality as approbation
of sex without love**

<https://doi.org/10.34766/fetr.v41i1.243>

Abstrakt: Celem artykułu jest próba ustalenia, jakie są doświadczenia mężczyzn społecznie niedostosowanych w zakresie korzystania oraz świadczenia płatnych usług seksualnych oraz tego czy różnią się one od doświadczeń mężczyzn z populacji ogólnopolskiej. Przebadano 1048 osób (osiemnastoletnich wychowanków OHP oraz więźniów). Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Stwierdzono, że zarówno korzystanie jak i świadczenie usług seksualnych przez mężczyzn społecznie niedostosowanych jest zjawiskiem często występującym i akceptowanym w kręgach podkulturowych. W czasie badań, doświadczenia wykonywania usług seksualnych ujawniło 10,5% wychowanków OHP i 9% więźniów (ponad 3% na terenie zakładu karnego). Korzystanie z komercyjnej działalności seksualnej w grupie chłopców - wychowanków OHP zadeklarowało 9%, w grupie więźniów 42% badanych. Porównania z badaniami Z. Izdebskiego dotyczącymi populacji ogólnopolskiej mężczyzn wykazały, że udział w seksbiznesie osób niedostosowanych jest kilkakrotnie wyższy.

Słowa kluczowe: obyczajowość seksualna, męska prostytutka, doświadczenia seksualne więźniów

Abstract: It was tried to determine what are the experiences of socially maladjusted men in terms of using and providing commercial sexual services and if they differ from the experiences of men population all around Poland. 1048 persons were interviewed (eighteen-year-old students of Polish Voluntary Labour Corps and prisoners). As a method there was used a diagnostic survey. It was alleged, that both using and providing sexual services by socially maladjusted men are phenomena that very often occur in subculture groups and are widely acceptable. The research revealed that 10.5% of the OHP students and 9% of the prisoners had experienced providing sexual services (over 3% on the premises of the correctional facility). 9% of the boys (OHP students) and 42% of the interviewed prisoners declared having used commercial sexual services. Comparison analyses with Izdebski's research on men population all around Poland showed that participation of socially maladjusted persons in sex business is dozen times higher.

Key words: sexual morality, male prostitution, prisoners' sexual experiences

1. Wprowadzenie

Podjmując temat obyczajowości seksualnej osób społecznie niedostosowanych należy odnieść się przede wszystkim do dwóch stwierdzeń. Po pierwsze, co podkreśla

Z. Izdebski (2006), „przy podejmowaniu wyborów i zachowań seksualnych kierujemy się uznawanymi przez nas wartościami” (tamże, s. 3). Osoby niedostosowane w swym życiu preferują oraz realizują wartości hedonistyczne i witalne (por. Kozaczuk, 2009, s. 228), zaś wartości konsumpcyjne takie jak: wygodne życie, komfort, dobra materialne, pieniądze, spryt życiowy zajmują wysokie, drugie miejsce w hierarchii nieletnich (Kozaczuk, 2006, s. 74). W związku z tym wysoce prawdopodobne jest, iż zachowania seksualne tej grupy osób będą odzwierciedleniem ich systemu normatywnego. Można zatem przypuszczać, że ich aktywność seksualna ukierunkowana będzie na rozładowanie napięcia seksualnego, dowartościowanie się w roli partnera seksualnego, z pominięciem miłości umożliwiającej zaspokojenie potrzeby więzi uczuciowej z drugą osobą, natomiast komercyjna działalność seksualna traktowana będzie jako przejaw przedsiębiorczości.

Po drugie, obyczajowość seksualna jak stwierdza K. Wąż (2010a), jest wyrazem panującego w społeczeństwie systemu norm i wartości seksualnych (tamże, s. 213–223). W systemie norm i wartości seksualnych obowiązujących w grupach podkulturowych agresja wobec słabszych, eksploatacja, zarówno obcych jak i stojących niżej w hierarchii grupowej, jest nie tylko tolerowana, ale uznawana za pożądany model zachowania (por. Urban, s. 2005). W tym kontekście, instrumentalne używanie seksualne innej osoby, sprzedawanie usług, czy też czerpanie zysków z takich działań będzie spostrzegane jako egzekwowanie prawa, należnego osobom stojącym wysoko w strukturze podkultury. Jednostki spoza kręgu podkulturowego będą w sposób automatyczny kwalifikowane jako narzędzia do osiągnięcia celu osoby społecznie niedostosowanej: zaspokojenia potrzeby seksualnej bądź też uzyskania funduszy na drodze wykonywania komercyjnych usług seksualnych.

Obyczajowość seksualna zdefiniowana została przez M. Trawińską (1996) jako całokształt zachowań seksualnych, dozwolonych i niedozwolonych, mających charakter publiczny (w odróżnieniu od życia seksualnego, które może mieć tylko prywatny charakter i nie musi się przejawiać w zachowaniach, ale w formach myśli, emocji), zobiektywizowany kulturowo (w odróżnieniu od osobniczych zwyczajów), obejmujących zarówno rytuały, jak i działania niezwerbalizowanych wzorów zwyczajowych, obyczaje, wyobrażenia, wierzenia, mity i różne schematy instytucjonalne ekspresji seksualnej człowieka (tamże, s. 172–173). Zdaniem K. Wąza (2010b), obyczajowość seksualna to:

„zbiór uznanych społecznie norm i wzorów (modeli) postępowania odnoszących się do zachowań seksualnych (manifestacji i realizacji potrzeb seksualnych) podejmowanych przez partnerów seksualnych bądź przez pojedynczą osobę (zwłaszcza w przypadku zachowań autoerotycznych). Obejmuje ona także zachowania podejmowane w celu zainicjowania związku seksualnego, jego utrzymania lub zakończenia. Niektóre z tych zachowań, uznawane przez prawo, religię lub otoczenie społeczne za ważne, poddane są kontroli społecznej, mimo ich prywatnego charakteru” (tamże, s. 417–431).

Odnosząc się do węższego rozumienia obyczajowości seksualnej autorstwa K. Wąza, zarówno świadczenie usług, jak i korzystanie z nich przez osoby społecznie niedostosowane, potraktowano jako element obyczajowości seksualnej tej grupy osób. Wynika to, po pierwsze, z faktu spójności podejmowanych działań w sferze seksualnej z systemem wartości osób społecznie niedostosowanych. Po drugie, takie podejście uzasadnione jest powszechnością udziału przedstawicieli badanej grupy osób w seksbiznesie, co sugeruje, iż jest to stały wzór zachowań seksualnych. Wydaje się, iż komercyjna działalność seksualna w kręgach podkulturowych stanowi pewien model, skrypt seksualny, który jest realizowany nawet w sytuacji izolacji więziennej, przy czym nie ma znaczenia orientacja seksualna ani świadczących usługi, ani klientów (tamże).

W prezentowanym materiale zostaną przedstawione wyniki badań dotyczące doświadczeń niedostosowanych społecznie mężczyzn związane z korzystaniem i świadczeniem usług seksualnych. Dla wyeksponowania skali tej komercyjnej aktywności seksualnej respondentów (która pomija więziotwórczy aspekt wynikający z uczucia przyjaźni, miłości do partnera) wyniki badań będą zestawione z danymi, uzyskanymi w ogólnopolskich diagnozach seksualności Polaków autorstwa Z. Izdebskiego.

1.1. Okoliczności kształtowania się obyczajowości seksualnej osób społecznie niedostosowanych

Proces socjalizacji seksualnej osób społecznie niedostosowanych przebiega zazwyczaj na terenie dysfunkcyjnych rodzin i grup rówieśniczych o charakterze destrukcyjnym. Niestety, normy i wzory zachowań seksualnych otrzymywane w tych środowiskach, znajdują się zazwyczaj w sprzeczności z powszechnie uznawanymi.

Analiza literatury dowodzi, że w rodzinie, do czynników, które zaburzają rozwój seksualności jej członków, można zaliczyć: zaburzoną strukturę (np. wynikającą z samotnego rodzicielstwa, śmierci rodzica, uwięzienia jednego lub dwojga rodziców), zaburzenia komunikacji interpersonalnej między małżonkami, zaburzenia komunikacji między rodzicami a dziećmi, uzależnienia – przede wszystkim alkoholizm, negatywne postawy rodzicielskie, niekorzystne style kierowania wychowawczego w rodzinie, świadome zmierzanie członków rodziny do demoralizacji dzieci - np. przyuczanie do prostytucji, zaburzenia funkcjonowania seksualnego rodziców, przemoc seksualną wobec dzieci, bierną uległość i chwiejność moralną rodziców, brak wiedzy i umiejętności postępowania z dziećmi, braku zrozumienia specyfiki przeżyć dziecięcych (por. Gapik, 1990, s. 110-117; Wąż, 2011, s. 56-66; Łukaszek, 2013, s. 21-33).

Czynniki te, w kontekście kształtowania obyczajowości seksualnej, prowadzą przede wszystkim do przejęcia nieprawidłowych wzorów ról płciowych, komunikacji między partnerami oraz relacji intymnych. Wzory te cechują się bowiem brakiem miłości, empatii,

wzajemnego szacunku, instrumentalnym traktowaniem zarówno partnera, jak i aktywności seksualnej. Aktywność seksualna nie wiąże się z wzajemnym uszczęśliwianiem i pogłębianiem związku w wymiarze duchowym, lecz z osiągnięciem korzyści przez jedną ze stron: przyjemności seksualnej, gratyfikacji: materialnych lub w formie usług. Może także stanowić wyraz wzajemnej dominacji.

Osoby wywodzące się z rodzin skonfliktowanych, nie zaspokajających potrzeb psychicznych swych członków (w szczególności bezpieczeństwa, akceptacji, miłości, afiliacji), w których występują zjawiska patologiczne, przejawiają silną skłonność do wchodzenia do grup nieformalnych (Radochoński, 1998, s. 25-55) - często o charakterze subkulturowym. Dodatkowo, w okresie adolescencji, wpływ takich grup na przejmowanie norm i modeli życia seksualnego jest ogromny, albowiem w tym czasie ranga rówieśników przewyższa wszelkie inne agendy socjalizacyjne. I. Obuchowska i A. Jaczewski wskazują, że rówieśnicy nie tylko wzmacniają proces identyfikacji z płcią i jej rolami, stanowią teren treningu społecznego, ale przede wszystkim dostarczają wstępnych doświadczeń seksualnych (Obuchowska, Jaczewski, 2002, s. 64-65).

Grupa rówieśnicza określa normy i wzory postępowania swych członków, także w sferze seksualnej. Szczególne niebezpieczeństwo związane jest z uczestnictwem w podkulturze. Na terenie, gdzie witalność, spryt i agresja są wysoko cenionymi wartościami, do normy należy: konsumpcyjne nastawienie do partnera i aktywności seksualnej, nieustanne dążenie do maksymalizacji rozkoszy poprzez zwiększanie ilości i siły bodźców, a także użycie środków psychoaktywnych, akceptacja przemocy seksualnej np.: wobec osób stojących niżej w hierarchii podkultury, np. kobiet, osób spoza grupy (por. Kawula, 2001, s. 289). Aktywność seksualna traktowana jest jako jedna z atrakcji czasu wolnego.

Należy podkreślić, że siła przekazu powyższych wzorów jest potężna, ponieważ członkowie grupy, którzy nie realizują modelu zachowań seksualnych preferowanego przez grupę narażeni są na ośmieszanie, a często nawet są przymuszani do zdobycia doświadczenia w sferze seksualnej (por. Jasińska, 1967, s. 78; Machel, 1977, s. 136-143; Urban, 2005, s. 60).

B. Urban (2000, s. 53) zaznacza, iż bogata aktywność seksualna wśród młodzieży przestępczej podnosi znacząco rangę w strukturze grupy.

1.2. Determinanty wchodzenia mężczyzn w seksbiznes - perspektywa polska

Problem udziału polskich mężczyzn w seksbiznesie: zarówno w roli świadczących, jak i korzystających z usług (w Polsce) jest tematem bardzo słabo poznany. Trudność stanowi już samo oszacowanie rozmiarów zjawiska, nie mówiąc już o poznaniu jego uwarunkowań i mechanizmów. Największy problem sprawia nie tyle konstrukcja narzędzi

pomiaru ani nawet dotarcie do respondentów, ale silne tabu obejmujące prostytutkę męską, skutkujące niechęcią do udzielania informacji na temat udziału w procederze.

J. Kurzępa (2012) odnosząc się do świadczenia usług przez mężczyzn zaleca, aby prostytutkę traktować jako proces, podczas którego „osobnik wchodzi w szczególny ciąg predyspozycji ku zachowaniom alternatywnym w sferze seksualnej, a nie staje się kimś takim w procesie jednorazowej decyzji” (tamże, s. 324). Te predyspozycje, czyli uwarunkowania świadczenia usług seksualnych przez poszczególne osoby, występują w różnych zestawieniach. Ze współczesnych badań wynika, że najczęściej diagnozowane determinanty w badaniach męskiej prostitucji to:

- czynniki społeczno-ekonomiczne - zarówno ubóstwo, jak i presja podniesienia standardu życia w powiązaniu z cichym przyzwoleniem społeczeństw na tego typu działalność (poprzez niezauważanie problemu, brak reakcji, objęcie tabu) (Morse i in., 1999; Gardian-Miałkowska, 2013);
- czynniki kulturowe - w szczególności zasady religii i ich realizacja w danych społecznościach (Cameron, 2002), liberalizacja życia, kult konsumpcjonizmu, przemiany obyczajowości seksualnej (por. Szlendak, 2004; Gardian, 2012; Wąż 2011);
- procesy socjalizacji i wychowania - głównie w rodzinach i środowisku rówieśniczym (Coleman, 1989; Moczydłowska, 1996; Kowalczyk-Jamnicka, 1998; Wąż, 2011) oraz przy użyciu Internetu (Kubicka, 2007; Smith, Grov, 2011).
- uwarunkowania psychologiczne, w szczególności zaburzenia w rozwoju psychospołecznym i psychoseksualnym związane między innymi z traumą wykorzystania seksualnego w dzieciństwie - wykazywane najczęściej wśród gejów (Coleman, 1989; Boyer, 1989; Lahiri, Kar, 2007).

Na podstawie nielicznych jeszcze badań można przypuszczać, iż uwarunkowania stawania się przez chłopca świadczeniodawcą usług są podobne jak to ma miejsce w przypadku kobiet. Tę tezę potwierdza zestawienie dostępnej wiedzy o prostitucji męskiej z determinantami prostitucji kobiecej, które diagnozowano najczęściej w polskich badaniach minionego pięćdziesięciolecia (szerokie analizy zaprezentowano w Łukaszek, 2013, s. 75-82 na podstawie: Jasińska, 1967; Antoniszyn, Marek, 1985; Kowalczyk-Jamnicka, 1998, 1999a, 1999b; Moczydłowska, 1994, 1995, 1996; Izdebski, Konarkowska-Lecyk, 2000; Kurzępa, 2001, 2012; Izdebski, 2002, 2012; Jędrzejko, 2006).

W opracowaniach dotyczących prostitucji często pojawiają się głosy, iż jest ona determinowana ubóstwem (por. Bernsdorf. 1976, s. 174; Bianchi i in., 2007, s. 31, 35). Analizy polskich badań dotyczące prostitucji kobiecej (Łukaszek, 2013, s. 75-82), pokazały, że co prawda niski status materialny coraz rzadziej współwystępuje ze sprzedawaniem usług seksualnych, wciąż można jednak mówić o subiektywnym poczuciu ubóstwa lub niedostatku. Świadczenie usług wydaje się często sposobem, aby przy minimalnym wysiłku osiągnąć takie korzyści, które pozwolą natychmiast zaspokoić potrzeby związane z realizacją

wymarzonego stylu życia lub panującej mody. Z badań R. Gardian-Miałkowskiej (2016) wynika, że wśród mężczyzn wykonujących usługi seksualne panuje przekonanie, iż jest to sposób na szybkie wzbogacenie się, a tym samym wzmocnienie swego statusu materialnego. Należy przy tym pamiętać, iż angażują się oni w prostytucję zarówno z chęci dużego zarobku, jak i w celu zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych. Aż 15,7% mężczyzn udzielających informacji drogą internetową przyznało, iż weszło na drogę prostytucji z chęci zysku, 10,2% ponieważ chcieli podwyższyć standard swego życia (tamże, s. 250, 276).

J. Kurzępa (2001) stwierdził, że tylko 12% chłopców świadczących usługi homoseksualne i 16% usługi heteroseksualne uznało warunki materialne swojej rodziny jako złe (tamże, s. 127). Mimo tego, walor ekonomiczny został wskazywany jako główny motyw podjęcia się prostytucji przez 19% żigolaków i 30% wykonujących usługi homoseksualne (tamże, s. 159-161).

Na podstawie analiz polskich badań prostytucji kobiecej stwierdzono, iż w biografiami świadczących usługi seksualne coraz rzadziej wskazywana jest zaburzona struktura rodziny, choć wciąż wychowywanie przez samotną matkę jest czynnikiem różnicującym. Jako istotny czynnik związany z prostytuowaniem się wskazywano zaburzoną komunikację w rodzinie (częste konflikty, awantury z użyciem przemocy, osłabienie więzi emocjonalnych między rodzicami, rodzicami (szczególnie ojcami) a dziećmi, brak kompetencji wychowawczych rodziców – często całkowity brak kontroli nad dziećmi, nieprawidłowe postawy rodzicielskie. Z problemami komunikacyjnymi wiązał się także brak lub niski poziom edukacji seksualnej w rodzinie (Łukaszek, 2013, s. 75-82). Do podobnych wniosków doszedł J. Kurzępa (2001), który stwierdził, iż spośród chłopców świadczących usługi heteroseksualne z pełnych rodzin pochodziło 59%, zaś spośród świadczących usługi homoseksualne jedynie 28%. Aż 10% żigolaków i 22% gejów było sierotami, 19% żigolaków i 22% gejów miło rozbitą rodzinę (tamże, s. 121).

Wywiady R. Gardian-Miałkowskiej (2016) pokazały, iż większość mężczyzn wychowywała się w pełnych rodzinach (często jednak tylko formalnie, bo nastąpił rozpad pożycia), połowa badanych żyła w rodzinach wielodzietnych (duża liczba dzieci z różnych, wcześniejszych związków) (tamże, s. 133-138). Autorka ujawniła, iż w rodzinach nie wypełniano w stopniu dostatecznym funkcji kontrolnej, ojcowie w niewielkim stopniu angażowali się w czynności opiekuńcze i emocjonalne, byli niedostępni emocjonalnie, matki zaniedbywały rodzinę, pozostawiano dzieci samym sobie, stawiano wygórowane oczekiwania synom, w sytuacji rozvodu nie udzielano wsparcia dzieciom. W rodzinach homoseksualnych synów, którzy ujawnili swoje preferencje, stwierdzono ostre konflikty i przemocowe reakcje rodziców. Aż 26% badanych źle się czuło w swoim domu rodzinnym, zaś 19% wcale nie odczuwało miłości rodzicielskiej (tamże, s. 164, 252 -254).

Z biograficznych analiz przypadków chłopców świadczących usługi seksualne prowadzonych przez J. Kurzępę (2012) w latach 2006-2010 wynika, że istotnym czynnikiem

wchodzenia w seksbiznes jest deficyt ojca: brak jego fizycznej obecności (21% chłopców straciło ojca przed 7 rokiem życia; 26% - ojciec odszedł pomiędzy 7 a 14 rokiem życia), jak również deficyt funkcjonalnej obecności (objawiający się w bierności wychowawczej, nieobecności, indolencji). Badani nie tylko podkreślali brak bliskości fizycznej i mentalnej z ojcami, ale także brak możliwości uczenia się pożądaných, poprawnych wzorów roli mężczyzny w relacji z kobietami (tamże, s. 314-315).

Analizy uwarunkowań kobiecej prostytucji ujawniły coraz niższy (na przestrzeni lat) odsetek rodzin, w których występują zjawiska patologiczne: alkoholizm, narkomania, prostytucja, przemoc, przestępczość czy karalność sądowa (Łukaszek, 2013, s. 75-82). W wyniku przeprowadzenia ankiety internetowej wśród prostytuujących się mężczyzn R. Gardian-Miałkowska (2016, s. 252, 254) stwierdziła, iż 57,4% z nich doświadczyło przemocy w rodzinie. Dodatkowo, 20,4% badanych poinformowało, że ich ojcowie byli alkoholikami, zaś 3,7%, że matki cierpiały na chorobę alkoholową (tamże, s. 270). J. Kurzępa (2001, s. 128) ujawnił, że uzależnienie alkoholowe dotknęło 1/3 rodzin prostytuujących się (Kurzępa, 2001, s. 128).

Z analiz determinantów prostytucji kobiecej wyodrębnionych w czasie różnych badań minionego pięćdziesięciolecia wynika, że część osób było ofiarami przemocy seksualnej w rodzinie (30% - Moczydłowska, 1994, 1996; 7% - Izdebski, Konarkowska-Lecyk, 2000; 9% - Jędrzejko, 2005).

Niewiele wiadomo o doświadczeniach doznania przemocy seksualnej w rodzinie przez chłopców świadczących usługi seksualne. Z badań J. Schiftera (1998) wynika, że 30% z nich było ofiarami kazirodztwa (tamże, s. 23). Nadużycie seksualne prostytuującego się mężczyzny, które miało miejsce w dzieciństwie jest często wykazywane w światowych eksploracjach (np.: Boyer, 1989; Lahiri, Kar, 2007). W polskich badaniach stwierdzono tylko jednostkowe przypadki molestowania seksualnego chłopca - w szczególności przez matkę (np.: Gardian-Miałkowska, 2016, s. 161).

Jeśli chodzi o determinanty podejmowania się świadczenia usług seksualnych przez kobiety, związane z funkcjonowaniem w grupach rówieśniczych, do najczęstszych należą: udział w subkulturze, udział w libacjach alkoholowych i narkotykowych, wiodąca rola grupy w przekazywaniu wiedzy o życiu seksualnym, wstępne doświadczenia aktywności seksualnej z członkami grupy, motywowanie do podjęcia się prostytucji przez członków grupy rówieśniczej - zazwyczaj będących już w „branży”, wspólne dokonywanie przestępstw. Badania ostatniego pięćdziesięciolecia dowiodły również, że osoby prostytuujące się sprawiały w większości problemy szkolne: zarówno dydaktyczne: co skutkowało drugorocznością, jak i wychowawcze, manifestujące się konfliktami z nauczycielami, uczniami, wagarowaniem oraz innymi symptomami niedostosowania społecznego (Łukaszek, 2013, s. 76).

W przypadku chłopców, stwierdzono, że droga do prostytucji zapoczątkowana jest problemami rodzinnymi (najczęściej brakiem wsparcia moralnego i problemami ekonomicznymi) lub szkolnymi, które wywołują depresję pierwotną a tym samym podatność na pokusę łatwiejszego, weselszego życia (por Guathier-Hamon, 1987, s. 289-292). W ostatecznym podjęciu decyzji o wejściu w seksbiznes w znacznej mierze pomagają rówieśnicy. Aż 25% chłopców świadczących usługi homoseksualne i 13% heteroseksualne przyznało, iż ulegli namowom, zachętom swych kolegów (Kurzępa, 2001, s. 159-161).

Mówiąc o seksbiznesie nie należy pomijać uwarunkowań korzystania z usług seksualnych przez mężczyzn. W czasie I Światowego Kongresu dotyczącego prostytucji i pornografii dzieci (1996 rok, Sztokholm) stwierdzono, że kupują oni usługi seksualne głównie po to by:

- zaspokoić biologiczną lub emocjonalną potrzebę rozładowania napięcia seksualnego,
- podkreślić wspólnotę męską (w przypadku grupowego korzystania z usług),
- wzmocnić poczucie męskości,
- zaspokoić kompulsywną potrzebę takiej aktywności seksualnej, która godzi w normy prawne,
- osiągnąć poczucie seksualnej władzy nad bezbronniymi, uprzedmiotowionymi, zdegradowanymi jednostkami (za: Sosnowska, 2012, s. 288).

Można powiedzieć, że przyczyny korzystania z usług homoseksualnych i heteroseksualnych niewiele różnią się od siebie. W przypadku eksploatacji kobiet klienci jako powody podają przede wszystkim: impulsywne podejmowanie decyzji pod wpływem chwili i nacisku kolegów, chęć odreagowania stresu, zaspokojenie ciekawości, brak czasu na stałe związki, niską ocenę własnej atrakcyjności, chęć redukcji frustracji, wynikłej ze zdrady dokonanej przez stałą partnerkę, samotność, potrzebę rozmowy i towarzystwa, bezproblemowość, łatwe, szybkie zaspokojenie seksualnych potrzeb. Kobiety świadczące usługi oceniają, że podstawowe czynniki, które motywują mężczyzn do skorzystania z płatnego seksu to: brak możliwości realizacji fantazji seksualnych we własnym związku, stres, potrzeba sprawdzenia się, potrzeba odmiany, potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem (Izdebski, 2012, s. 586). Opiekunowie prostytutek stwierdzają, że klienci przede wszystkim chcą urozmaicić swoją aktywność seksualną, dowartościować się jako mężczyźni i kochankowie, mają niezaspokojone potrzeby seksualne, cierpią z powodu problemów seksualnych w związku, które skutkują rezygnowaniem z kontaktów z własną partnerką, mają potrzebę rozmowy z drugim człowiekiem (Izdebski, 2012, s. 590).

Wśród uwarunkowań korzystania przez mężczyzn z usług homoseksualnych wymienia się najczęściej: chęć zaspokojenia swych potrzeb seksualnych zgodnie z orientacją seksualną, problemy z tożsamością płciową, samotność, parafilie seksualne, skłonność do podejmowania ryzyka w sferze seksualnej, niskie poczucie wartości, lęki, wysoki poziom

agresywności, niepełnosprawność, pozaseksualne motywy np. chęć spędzenia czasu wolnego (por. Smith, Grov, 2010, s. 140; Shifter, 1998, s. 61; Hajcak, Garwood, 2001, s. 17).

R. Gardian-Miałkowska (2016), na podstawie badań jakościowych wnioskuje, iż mężczyźni podejmujący płatne homoseksualne kontakty to przede wszystkim ci, którzy mają trudności w znalezieniu partnera, posiadają nietypowe preferencje seksualne, zmienili płeć, chcą miło spędzić czas w towarzystwie kogoś, kto jest „na zawołanie” (tamże, s. 224).

2. Prezentacja wyników badań

Dotychczasowe polskie badania dotyczące prostytutki koncentrowały się przez wiele lat na usługach seksualnych kobiet, później także dzieci. Jeśli chodzi o udział mężczyzn w seksbiznesie - wiedzy o zagadnieniu dostarczają ogólnopolskie badania dotyczące szeroko rozumianej seksualności Polaków o charakterze ilościowym oraz nieliczne badania jakościowe. Ta sytuacja stała się dla autorki inspiracją, aby uzupełnić istniejący stan wiedzy o doświadczenia mężczyzn społecznie niedostosowanych, którzy wchodzą w konflikt z prawem.

W prezentowanym materiale poddano reinterpretacji wyniki wcześniejszych badań autorki (2006 i 2013-14 r.) prowadzonych wśród osób niedostosowanych społecznie. Z dwóch projektów, które dotyczyły różnych aspektów seksualności, wyodrębniono moduły odnoszące się do korzystania i świadczenia usług seksualnych przez mężczyzn.

Pierwsze badania obejmowały diagnozę seksualności osób zagrożonych niedostosowaniem społecznym i niedostosowanych społecznie kształcących się w podstawowych jednostkach Ochotniczych Hufców Pracy, oraz jej uwarunkowań. Zostały zrealizowane na ogólnopolskiej próbie osiemnastoletnich wychowanków (N=741 - 178 dziewcząt i 563 chłopców). Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, posłużono się techniką ankiety, narzędzie stanowił kwestionariusz opracowany przez Svein Mossige z NOVA Norwegian Social Research, we współpracy z Carl Göran Svedin.

Drugie z prezentowanych badań przeprowadzono na próbie badawczej liczącej 485 mężczyzn - więźniów odbywających karę na terenie siedmiu zakładów karnych (w Jaśle, Łupkowie, Moszczańcu, Dębicy, Sanoku, Przemyślu i Rzeszowie), podlegających Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Rzeszowie. Średnia wieku respondentów to 35,8 roku. Średnia łączna długość odbywania kar przez respondentów w instytucjach penitencjarnych to 6,1 roku. Głównym celem projektu badawczego była diagnoza postaw mężczyzn, odbywających karę pozbawienia wolności, wobec życia seksualnego i partnerek seksualnych, a także określenie roli czynników objętych badaniami, takich jak: socjodemograficzne, partnerskie, rodzinne, seksualne i związane z karalnością sądową w różnicowaniu badanych postaw. Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę stanowiła ankietą, użyto zestaw narzędzi opracowanych przez autorkę. Ze względu

na specyfikę próby - badania prowadzono w kilkusobowych grupach. Dobór próby miał charakter losowy, z czego z wylosowanej grupy wyłączono osoby poniżej normy intelektualnej (warunkującej zrozumienie treści pytań) oraz tych, którzy nie udzielili zgody na udział w badaniu.

Prezentowane projekty badawcze zostały przygotowane i przeprowadzone zgodnie z zasadami *Dobrych obyczajów w nauce* Polskiej Akademii Nauk (PAN: 2017)¹. Największy nacisk położono na uzyskanie świadomej i dobrowolnej zgody na badanie oraz zapewnienie pełnej anonimowości respondentów. W czasie realizacji obu projektów respondenci mieli także zagwarantowaną pomoc specjalistyczną (edukatora seksualnego oraz psychologa).

W celu wyeksponowania specyfiki obyczajowości seksualnej mężczyzn społecznie niedostosowanych, wyniki z analiz powyższych projektów autorki zestawiono z reprezentatywnymi, ogólnopolskimi badaniami Z. Izdebskiego.

W prezentowanym materiale podjęto próbę odpowiedzi na pytania:

- Jaka jest skala doświadczeń korzystania z płatnych usług seksualnych przez społecznie niedostosowanych mężczyzn?
- Jaka jest skala doświadczeń społecznie niedostosowanych mężczyzn w zakresie świadczenia usług seksualnych (w tym - na terenie zakładu karnego)?
- Czy istnieje różnica pomiędzy odsetkiem społecznie niedostosowanych mężczyzn a odsetkiem mężczyzn z populacji ogólnopolskiej uczestniczących w seksbiznesie?

Z badań wynika, iż odsetek mężczyzn społecznie niedostosowanych, którzy deklarują korzystanie z usług seksualnych jest wysoki. W grupie wychowanków OHP wyniósł 9,2%, zaś w grupie więźniów 42,1%. Należy podkreślić, iż dla 11,3% więźniów jest to aktywność seksualna, którą podejmują zazwyczaj, czyli stanowi stały wzór postępowania. Niewielkie znaczenia ma przy tym fakt posiadania żony lub też stałej partnerki życiowej (93% osadzonych ma doświadczenia stałego związku, 53% pozostaje w nim nadal).

Dla porównania, z ogólnopolskich badań prowadzonych wśród polskich nastolatków w 2004 roku przez Z. Izdebskiego wynika, że deklaracje korzystania z usług seksualnych złożyło 4,4% (Izdebski, 2012, s. 625) chłopców. W zestawieniu z odpowiedziami udzielonymi przez nastolatków z OHP jest to wskaźnik ponad dwukrotnie niższy.

Jeśli chodzi o udział w korzystaniu z płatnych usług seksualnych przez dorosłych mężczyzn, to ich odsetek w ogólnopolskiej populacji jest kilkukrotnie niższy niż w populacji mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Badania Z. Izdebskiego pokazały², że

¹ Akceptacja merytoryczna i etyczna projektów - Uniwersytet Rzeszowski; dodatkowo projekt „Mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności wobec życia seksualnego i partnerek seksualnych” ze względu na szczególną sytuację respondentów został przedstawiony do opiniowania i otrzymał akceptację Komisji Bioetycznej Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie.

² W celu dokonania porównań wskaźniki, które odnosiły się tylko do osób aktywnych seksualnie przeliczono w odniesieniu do całej próby badanych mężczyzn.

takie deklaracje w 1997 roku złożyło 5,1% mężczyzn (Izdebski, 2000, s. 116), w 2005 roku 11,4% (Izdebski, 2006, s. 70; Izdebski, 2012, s. 558), zaś w 2011 -10,9% (Izdebski, 2012, s. 769). Zatem, odsetek płacących za usługi seksualne w populacji więźniów jest czterokrotnie, a w odniesieniu do 1997 roku, ośmiokrotnie wyższy.

Z zaprezentowanego materiału możemy ponadto wnioskować, porównując nastolatków i dorosłych, iż zarówno w grupie społecznie niedostosowanych, jak i w populacji ogólnopolskiej dorośli w wyższym odsetku deklarują doświadczenia korzystania z usług seksualnych. Należy jednak stwierdzić, że w grupie społecznie niedostosowanych, odsetek dorosłych korzystających z usług seksualnych jest cztero i pół krotnie wyższy, a w populacji ogólnopolskiej już tylko dwu i pół krotnie (porównując z najwyższym wynikiem).

O ile korzystanie mężczyzn z prostytucji we wielu kręgach społecznych jest tolerowane, tyle świadczenie przez nich usług seksualnych wciąż pozostaje tematem tabu. Z zebranego materiału wynika, że doświadczenia prostytuowania się przez mężczyzn niedostosowanych społecznie należą do częstych. Spośród wychowanków OHP takie deklaracje złożyło aż 10,5% badanych. W grupie więźniów ten odsetek wyniósł 8,7%, przy czym 1,6% badanych stwierdziło, że jest to dla nich powszechna praktyka.

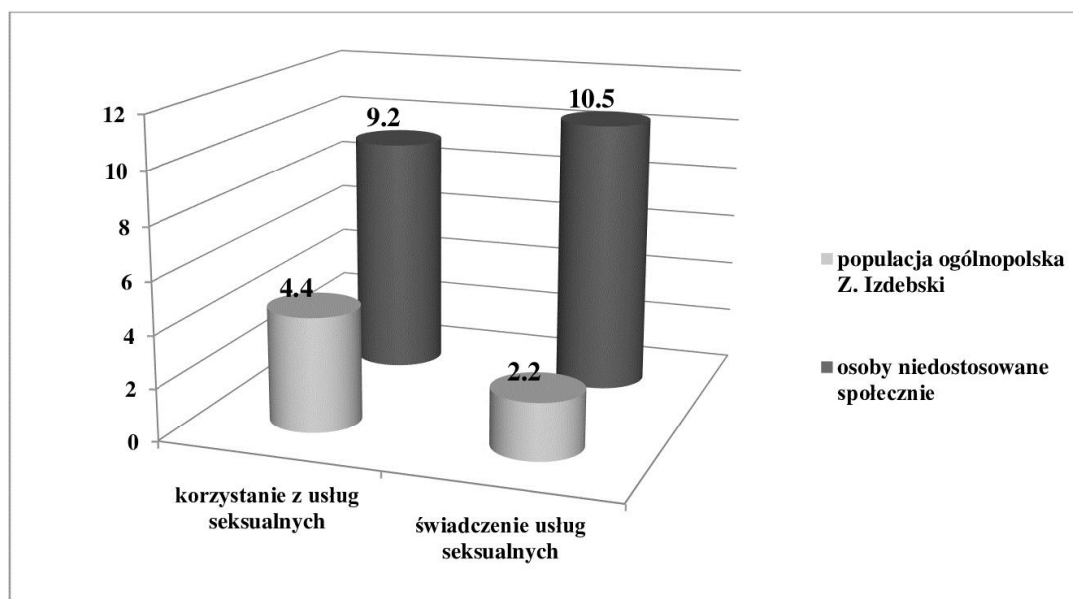
Dla porównania, w populacji ogólnopolskiej, wśród chłopców, do świadczenia usług seksualnych przyznało się 2,2% (Izdebski, 2012, s. 624), natomiast odsetek dorosłych mężczyzn, którzy zadeklarowali wykonywanie usług seksualnych wyniósł w 1997 roku - 0,26% (Izdebski, 2000, s. 116), w 2005 roku - 3,5% (Izdebski, 2012, s. 240-244), zaś w 2011-2,4% (Izdebski, 2012, s. 769). Jak wynika z porównań, pomimo, iż w populacji generalnej na przestrzeni 14 lat odsetek mężczyzn, którzy podjęli się prostytuowania wzrósł dziesięciokrotnie, to jednak jest to wskaźnik dwukrotnie niższy niż w populacji więźniów.

Zebrane wyniki pokazały, że na terenie zakładów karnych niektórzy mężczyźni także świadczą komercyjne usługi seksualne, co zgodnie z teorią importacji (przeniesienie modelu zachowań praktykowanego na wolności na teren zakładu karnego) jest całkiem uzasadnione (por. Thomas, 1977, s. 135; Merk, Kowalczyk, 2012, s. 258). Spośród badanych, 90,3% stwierdziło, że nigdy w czasie żadnego pobytu w zakładzie karnym nie wykonywało usług seksualnych. Aż 6,4% mężczyzn zaznaczyło, iż nie chce odpowiadać na takie pytanie. Pozostałe 3,2% mężczyzn przyznało się do działalności tego typu, przy czym niemal dwukrotnie częściej deklarowano usługi dla współosadzonych, niż funkcjonariuszy. Istotne przy tym jest, że tylko 0,2% mężczyzn poinformowało, że byli przymuszeni do prostytucji. W większości zatem, ich komercyjna działalność seksualna miała charakter dobrowolny. Istnienie procederu na terenie jednostki penitencjarnej wiąże się bowiem z permanentną deprivacją potrzeb więźniów. Dzięki wykonywaniu usług seksualnych świadczący otrzymują rzeczy, których im brak np.: papierosy, kawę, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, które zapewniają zadowoleni klienci (por. Banbury, 2004). Klienci natomiast

w sposób akceptowany (jako aktywny partner kontaktu) rozładowują napięcie seksualne, zachowując wciąż miano osoby heteroseksualnej (por. Human Rights Watch, 2000), co równocześnie pozwala na utrzymanie dotychczasowego statusu społecznego.

Zestawiając zjawisko świadczenia usług przez mężczyzn społecznie niedostosowanych i mężczyzn w populacji generalnej można też spostrzec, iż odsetek mężczyzn świadczących usługi seksualne w populacji generalnej wzrasta wraz z wiekiem badanych (z 2,2% do 3,5%), natomiast wśród niedostosowanych istnieje odwrotna prawidłowość. Nastolatki w wyższym odsetku deklarują wykonywanie usług seksualnych niż dorośli (kolejno 10,5% i 8,7%). Można zatem wnioskować, że współcześnie wśród mężczyzn łamiących normy moralne i prawne, podejmowanie komercyjnej działalności seksualnej jest zdecydowanie bardziej rozpowszechnione niż kilkanaście i więcej lat wcześniej.

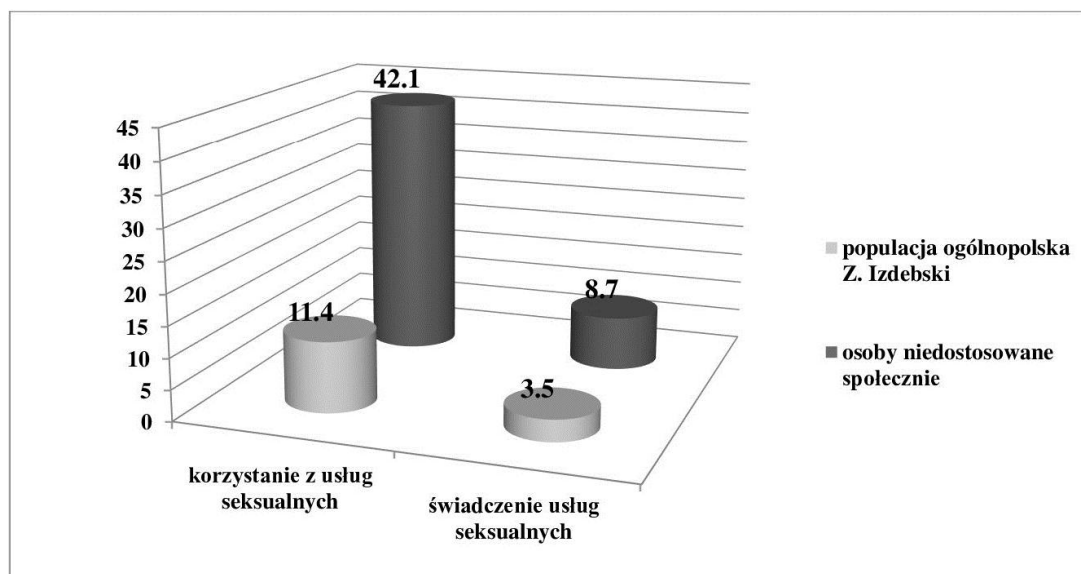
Porównując udział nastolatków (niedostosowanych i z populacji ogólnopolskiej) w seksbiznesie możemy stwierdzić, że w grupie niedostosowanych częściej składano deklaracje o wykonywaniu usług seksualnych (10,5%) niż o korzystaniu z (9,2%). W próbie



Wykres 1. Udział w seksbiznesie - nastoletni mężczyźni (w%)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych i Z. Izdebskiego 2004 rok (Izdebski 2012: 624-625)

ogólnopolskiej wystąpiła tendencja odwrotna - nastolatki częściej składali deklaracje o korzystaniu z usług (4,4%) niż o świadczeniu (2,2%).



Wykres 2. Udział w seksbiznesie - dorośli mężczyźni (w%)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych i Z. Izdebskiego 2005 rok (Izdebski 2006: 70; Izdebski 2012: 558)

Jeśli chodzi o udział dorosłych mężczyzn w seks biznesie - to zarówno więźniowie, jak i mężczyźni z populacji ogólnopolskiej w wyższym odsetku składali deklaracje o korzystaniu z usług (kolejno 42,1% i 11,4%) niż o świadczeniu (kolejno 8,7% i 3,5%).

Wnioski

Z deklaracji badanych mężczyzn wynika, że w grupie mężczyzn społecznie niedostosowanych zarówno korzystanie, jak i świadczenie usług seksualnych jest aktywnością powszechnie podejmowaną - dla znacznej części jest to stały wzór zachowania. Wśród nieletnich, korzystanie z usług zadeklarowało 9%, wśród dorosłych 42% badanych. Jeśli chodzi o świadczenie usług seksualnych, to taką działalność ujawniło 10,5% nastolatków i 8,7% dorosłych mężczyzn (przy czym 3,2% deklarowało sprzedawanie usług na terenie jednostek penitencjarnych).

Porównanie doświadczeń korzystania z usług seksualnych osób społecznie niedostosowanych i populacji ogólnopolskiej pokazało, że: chłopcy społecznie niedostosowani składali takie deklaracje w ponad dwukrotnie wyższym odsetku niż pozostali, zaś więźniowie w czterokrotnie wyższym odsetku niż mężczyźni z populacji ogólnopolskiej. Można przypuszczać, że wychowankowie OHP i więźniowie, ze względu na przejawy demoralizacji, w znacznej części byli osobami marginalizowanymi społecznie. Niskie kompetencje społeczne utrudniały im nawiązywanie trwałych relacji partnerskich. Te

problemy, w połączeniu z deficytami odraczania zaspokajania potrzeb, z pewnością przyczyniły się do podjęcia decyzji o skorzystaniu z możliwości rozładowania napięcia seksualnego poprzez płatny seks. Aktywność ta jawi się bowiem jako szybki, niewymagający wysiłku, skuteczny sposób rozładowania napięcia seksualnego i tym samym dowartościowania w roli męskiej.

Jeśli chodzi o świadczenie usług seksualnych, to wychowankowie OHP zadeklarowali tę aktywność w pięciokrotnie wyższym odsetku niż pozostali nastolatki z populacji ogólnopolskiej, zaś więźniowie w dwu i półkrotnie wyższym odsetku niż mężczyźni z populacji ogólnopolskiej. Na te doświadczenia niedostosowanych warto popatrzeć przez pryzmat braku kontroli i troski ze strony niewydolnych wychowawczo rodzin. Nie wolno także zapominać, że wkroczenie na drogę prostytucji przez nieletnich odbywa się często wbrew ich woli i świadomości, gdyż ze względu na swój wiek nie są w stanie adekwatnie ocenić sytuacji i zagrożeń z nią powiązanych (por. Łukaszek, 2013). Ważne jest także, aby pamiętać o tym, że osoby niedostosowane funkcjonują w grupach podkulturowych, gdzie akceptuje się świadczenie usług jako sposób wzmocnienia swojego statusu ekonomicznego.

Zaprezentowane wyniki badań własnych oraz analiza porównawcza wykazały, że komercyjna aktywność seksualna, wśród mężczyzn społecznie niedostosowanych jest aktywnością powszechną i to zarówno w odniesieniu do nieletnich jak i do dorosłych. Ta gotowość do wchodzenia w płatną, instrumentalną relację seksualną wśród wychowanków OHP i więźniów dotyczy zdecydowanie wyższego odsetka osób, niż to ma miejsce w populacji ogólnopolskiej.

W resocjalizacji polskiej niewiele miejsca poświęca się jednak potrzebom seksualnym i sposobom ich realizacji przez osoby niedostosowane społecznie (wyjątek stanowią osadzeni z zaburzeniami preferencji seksualnych, stanowiący margines w ogólnej liczbie więźniów). Dbanie o zdrowie wychowanków i więźniów w placówkach resocjalizacyjnych pomija obszar ich zdrowia seksualnego. Brak jest także refleksji, iż zaburzone postawy wobec seksualności mogą determinować zdolność do stworzenia stabilnego, partnerskiego, wzajemnie satysfakcjonującego związku opartego na miłości. A przecież rola partnera życiowego, dla znacznej części osób będzie lub jest już jedną z ważniejszych ról społecznych, które realizują. W przypadku więźniów może być ona ogromnie ważnym czynnikiem społecznej readaptacji (por. Sakowicz, 2009, s. 83, 382; Adamowska, Kowalczyk, 2014, s. 239, Boruc, 2015, s. 89-131).

Udział w seksbiznesie dla wielu mężczyzn niedostosowanych społecznie stanowi element obyczajowości seksualnej, stale powtarzany skrypt seksualny. Ten model aktywności seksualnej, nastawiony głównie na zaspokojenie potrzeby rozładowania napięcia seksualnego lub innych pozaseksualnych (np. dominacji, wyładowana agresji), pomijający konieczność budowania silnego, pozytywnego związku emocjonalnego z partnerem

powinien, podobnie jak inne zaburzone postawy społeczne, podlegać oddziaływaniom korekcyjnym. Z jednej strony należy skoncentrować się na zmianie komercyjnych postaw wobec aktywności seksualnej i partnerów seksualnych. Ze względu na dotychczasowe doświadczenia należy też zdiagnozować i leczyć choroby przenoszone drogą płciową (w 2015 roku wskaźnik nowo wykrytych zakażeń HIV wśród więźniów wyniósł 41 na 100 tys. osób, nowo wykrytych zarażeń chorobami przenoszonymi drogą płciową 56 na 100 tys. osób (przeliczenia własne na podstawie statystyk SW - Centralny Zarząd Służby Więziennej) oraz przeciwdziałać kolejnym zarażeniom.

Bibliografia:

- Adamowska, O., Kowalczyk, M.H. (2014). Rola związków partnerskich w resocjalizacji i wykonywaniu kary wobec skazanych długoterminowych, *Przegląd Andragogiczny*, 21, 237-248; DOI: dx.doi.org/10.12775/RA.2014.017.
- Antoniszyn, M., Marek, A. (1985). *Prostytucja w świetle badań kryminologicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Banbury, S. (2004). Coercive sexual behavior in British prisons as reported by adult ex-prisoners, *Howard Journal*, 43, 113-130, DOI: 10.1111/j.1468-2311.2004.
- Bernsdorf, W. (1976). *Socjologia prostytucji* (w:) H. Giese (red.), *Seksuologia*, Warszawa: Wydawnictwo PZWL.
- Bianchi, G., Popper, M., Lukšić, I. (2007). *Między popytem a podażą. Regionalna analiza podaży i popytu na usługi seksualne i handel ludźmi na Węgrzech, w Polsce, na Słowacji i w Słowenii*. Raport przygotowany dla IOM, <http://docplayer.pl/6174986-Miedzy-popytem-a-podaza.html>.
- Boruc, D.M., (2015). *Poziom satysfakcji z życia i poziom inteligencji emocjonalnej wśród skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych*, Kraków: Impuls.
- Boyer, D. (1989). Male prostitution and homosexual identity, *Gay and Lesbian Youth*, 17, 151-184.
- Cameron, S. (2002). *The Economics of Sin: Rational Choice or No Choice at All?* Chaltenham: Edward Elgar.
- Centralny Zarząd Służby Więziennej, <http://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>.
- Coleman, E. (1989). The development of male prostitution activity among gay and bisexual adolescents, *Journal of Homosexuality*, 17, 131-149.
- Gapik, L. (1990). *Wychowawcze wyznaczniki funkcjonowania seksualnego*, Warszawa: Departament Wychowania MON.
- Gardian, R. (2012). Sponsorowana prostytucja w środowisku akademickim, *Prace IPSIR*, Tom 20, 291-304.

- Gardian-Miałkowska, R. (2013). (Nie)bezpieczeństwo świadczenia usług seksualnych. Świadomość ryzyka i konsekwencji pracy w seksbiznesie na przykładzie doświadczeń mężczyzn uwikłanych w prostytucję, *Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja*, tom 22, 131-152.
- Gardian-Miałkowska, R. (2016). *Fenomen męskiej prostytucji w Polsce*, Warszawa: Difin.
- Guathier-Hamon, C. (1987). La prostitution homosexuelle des garçons: le rapport pedophilique, *La Revue Pédiatrie*, 7, 289-292.
- Hajcak, F., Garwood, P. (2001). *Dlaczego ze sobą sypiamy. Nieseksualne powody, dla których ludzie uprawiają seks*, Gdańsk: GWP.
- Human Rights Watch, (2000). *No Escape: Male Rape in US Prisons*,
pobrane z: www.hrw.org/reports/2001/prison/report/html (dostęp 09.10.2017).
- Izdebski, Z., Konarkowska-Lecyk A. (2000). Zachowania seksualne kobiet świadczących usługi seksualne, (w:) Z. Izdebski (red.), *Zachowania seksualne kobiet świadczących usługi seksualne, mężczyźni homoseksualnych i osób uzależnionych od narkotyków*, 21-70, Zielona Góra: Wydaw. Organon.
- Izdebski, Z. (2000). *Wiedza, przekonania o HIV/AIDS w społeczeństwie polskim. Zachowania seksualne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Izdebski, Z. (2002). *Zachowania seksualne i wiedza na temat HIV/AIDS w grupie kobiet świadczących usługi seksualne. Raport z badań*, TSN OBOP, Zielona Góra.
- Izdebski, Z. (2006). *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Izdebski, Z. (2012). *Seksualność Polaków na początku XXI wieku. Studium badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jasińska, M. (1967). *Proces społecznego wykołajenia młodocianych dziewcząt*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Jędrzejko, M. (2006). *Prostytucja - skala i charakter zjawiska w świetle badań*, (w:) M. Jędrzejko (red.), *Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny*, 49-71, Pułtusk-Warszawa: Wydawnictwo: Akademia Humanistyczna Pułtusk.
- Kawula, S. (2001). *Współczesne podkultury młodzieżowe: kontestacja czy przestępczość*, (w:) B. Urban (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, 287-295, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kowalczyk-Jamnicka, M. (1998). *Społeczno-kulturowe uwarunkowania prostytucji w Polsce*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Kowalczyk-Jamnicka, M. (1999). Psychospołeczne uwarunkowania prostytucji nieletnich dziewcząt, (w:) H. Machel, K. Wszeborowski (red.), *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, 225-234, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Kowalczyk-Jamnicka, M. (1999). Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza w rodzinach nieletnich prostytutek, *Opieka-Wychowanie- Terapia*, 1, 40-44.
- Kozaczuk, F. (2006). *Wartości i postawy nieletnich w różnych stadiach wykolejenia społecznego*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kozaczuk, F. (2009). Hierarchie wartości osadzonych, (w:) F. Kozaczuk (red.), *Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kubicka, D. (2007). Seksualność w mediach i jej wpływ na intymne życie młodzieży, (w:) D. Kubicka, A. Kołodziejczyk (red.), *Psychologia wpływu mediów*, 185-200, Kraków: IMPULS.
- Kurzępa, J. (2001). *Młodzież pogranicza - "Świnki" czyli o prostytucji nieletnich*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kurzępa, J. (2012). *Młodzi, piękne i niedrodzy ... Młodość w objęciach seksbiznesu*, Kraków: Wydawnictwo Rubikon.
- Lahiri, A., Kar, S., Dancing, B. (2007). *Traditional prostitution of young males in India*, Kolkata: Puls Kolkata.
- Łukaszek, M. (2013). *Szorstka młodość. Socjalizacyjne wyznaczniki zachowań seksualnych młodzieży*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Machel, H. (1977). *Deprawacja młodocianych a zakład pracy*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Merk, W., Kowalczyk R. (2012). Zdrowie psychoseksualne osób przebywających w izolacji więziennej, (w:) K. Marzec-Holka, T. Głowik, E. Bilaska, H. Iwanicki (red.), *Profilaktyka i resocjalizacja. Od dysfunkcji do funkcjonalności*, 255-273, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Moczydłowska, J. (1994). Prostytucja nieletnich - uwarunkowania rodzinne, *Problemy Alkoholizmu*, 11, 4-6.
- Moczydłowska, J. (1996). Rodzinne uwarunkowania prostytucji nieletnich dziewcząt, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 10, 13-14.
- Moczydłowska, J. (1999). Kontakty nieletnich prostitutek ze swoimi rodzicami, *Problemy Rodziny*, 5, 47-51.
- Morse E.V., Simon P.M., Burchfiel K. E. (1999). Social Environment and Male Sex Work in the United States (in:) P. Aggleton (ed.), *Men Who Sell Sex International Perspectives an Male Prostitution*, 83-101, London: UCL Press Limited.
- Obuchowska, I., Jaczewski, A. (2002). *Rozwój erotyczny*, Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Polska Akademia Nauk (2017). *Kodeks Etyki Pracownika Naukowego*, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA. Pobrano z:
https://instytucja.pan.pl/images/2016/komisja_etyki/Kodeks_etyki_pracownika_naukowego_-_wydanie_II_-_2016_r.pdf

- Radochoński, M. (1998). Wybrane determinanty ciągłości zaburzeń antyspołecznych. (w:) B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej*, 25-55, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sakowicz, T. (2009). *Wybrane aspekty środowiska rodzinnego w percepcji i ocenie osób pozbawionych wolności w polskich zakładach karnych*, Kraków: Impuls.
- Schifter, J. (1998). *Lila's house: Male Prostitution in Latian America*, London: Harrington Park Press An Inprint of The Haworth Press, Inc: New York.
- Smith, M.D., Grov Ch. (2011). *In the Company of Men, Inside the Lives of Male Prostitutes*. Praeger: Santa Barbara, California, Denver, Colorado, Oxford, England.
- Sosnowska, M. (2012). Klienci osób świadczących usługi seksualne - typologia, przyczyny, skala zjawiska, *Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna*, IPSIR UW, Tom XIII, 284-307.
- Szlendak, T. (2004). *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Thomas, Ch.W. (1977). Theoretical Perspectives on Prisonization: A Comparison of the Importation and Deprivation Models, *Journal of Criminal Law and Criminology*, 68, 135-145.
- Trawińska, M. (1996). Obyczajowość seksualna, (w:) *Popularny słownik wychowania prorodzinnego i seksualnego*, 172-173, Warszawa: Agencja Promo-Lide.
- Urban, B. (2000). *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Urban, B. (2005). *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wąż, K. (2010). Wybrane tendencje w przemianach obyczajowości seksualnej młodzieży, (w:) M. Kowalski, A. Pawlak, A. Famuła-Jurczak (red.), *Przestrzeń edukacyjna - dylematy, doświadczenia i oczekiwania społeczne*, 213-223, Kraków: Impuls.
- Wąż, K. (2010). Znaczenie kultury popularnej w (re)konstruowaniu obyczajowości seksualnej, (w:) D. Hejwosz, W. Jakubowski (red.), *Kultura popularna - tożsamość - edukacja*, 417-431, Kraków: Impuls.
- Wąż, K. (2011). *Socjalizacja seksualna i przemiany w obyczajowości seksualnej młodzieży*, (w:) Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, (red.), *(Zbyt)młodzi rodzice*, 56-73, Warszawa: Wydawnictwo TRIO.

ZASADY PUBLIKACJI

KWARTALNIK NAUKOWY FIDES ET RATIO

jest czasopismem ukazującym się on-line

Redakcja przyjmuje artykuły zgodne z profilem czasopisma zawartym w *Przesłaniu*, odpowiadające tematyce danego numeru Kwartalnika.

Każdorazowo temat kolejnego numeru jest ogłaszany na stronie Kwartalnika.

Redakcja „Kwartalnika Naukowego Fides et Ratio” oczekuje od Autorów respektowania zasad rzetelności naukowej oraz jawności informacji o wszystkich podmiotach przyczyniających się do powstania publikacji (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.) oraz okoliczności towarzyszących.

Oczekujemy także w przypadku publikacji przygotowanej przez kilku Autorów informacji dotyczącej wkładu poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, jaki jest procentowy wkład poszczególnych autorów w przeprowadzenie badań, w obliczanie, analizy itd.).

Do druku przyjmujemy jedynie artykuły o wysokim poziomie naukowym, stanowiące oryginalne i dogłębne opracowanie danego problemu, z wykorzystaniem najnowszej, fachowej literatury, a także z przypisami i bibliografią poprawnie przygotowanymi zgodnie z zasadami przyjętymi w Kwartalniku.

Do artykułu w oddzielnym pliku trzeba dołączyć: informacje o Autorze, kontakt z Autorem, afiliację artykułu, ORCID, streszczenie po polsku, tłumaczenie tytułu i streszczenie po angielsku.

Prosimy o zamieszczanie tabel i wykresów w oddzielnym pliku.

Artykuł należy zgłaszać przez system najpóźniej do dnia podanego na stronie.

W razie problemów technicznych prosimy o kontakt:

dorotasys@onet.eu m.rys@uksw.edu.pl

ZASADY RECENZOWANIA

- Każdy artykuł przesłany do Kwartalnika podlega wstępnej ocenie Redaktora Naczelnego i Rady Redakcyjnej Kwartalnika.
- Po pozytywnym zaopiniowaniu następuje przekazanie publikacji do Recenzentów zewnętrznych, będących ekspertami w zakresie danej problematyki.
- Recenzent dysponuje gotowym formularzem recenzji, na którym umieszcza swoje oceny i formułuje wnioski dotyczący dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia; dodatkowo istnieje możliwość umieszczenia innych wyjaśniających komentarzy do recenzowanej publikacji.
- Autorzy prac i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review proces*”).
- W Kwartalniku publikowane są jedynie te artykuły, które uzyskały pozytywne recenzje.
- Artykuły wymagające korekty są przekazywane Autorowi pracy z zaleceniem ustosunkowania się do uwag i poprawy tekstu zgodnie z sugestiami Recenzentów.
- W przypadku negatywnych recenzji publikacja zostaje odrzucona.